

RADYKAŁOWIE „SOLIDARNOŚCI”

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

KATARZYNA WILCZOK

RADYKAŁOWIE „SOLIDARNOŚCI”

KIEROWNICTWO MKZ KATOWICE W SPORZE
O PROGRAM I TAKTYKĘ DZIAŁANIA
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W LATACH 1980–1981



WARSZAWA 2019

Recenzenci
dr hab. Sławomir Cenckiewicz
dr hab. Sylwester Fertacz
dr Grzegorz Majchrzak

Projekt graficzny
Krzysztof Findziński

Projekt graficzny okładki
Sylwia Szafrńska

Redakcja
Irmina Samulska

Korekta
Magdalena Pabich

Indeks osób
Alicja Lis

Skład i łamanie
Iwona Kuśmirowska

Zdjęcie na okładce
Huta Katowice
(Śląskie Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach)

Druk i oprawa
CENTRUM POLIGRAFII Sp. z o.o.
ul. Łopuszańska 53
02-232 Warszawa

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2019

ISBN 978-83-8098-628-2
ISBN dla pdf: 978-83-8376-599-0

Seria „Monografie”: tom 144

Zapraszamy:
ipn.gov.pl
ksiegarniaipn.pl

Często dochodzi się do rzeczy możliwych tylko dlatego,
że sięgano po rzeczy niemożliwe.

Max Weber

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	9
Cel i podstawowe założenia	9
Kwestia radykalizmu MKZ Katowice	13
Stan badań i baza źródłowa	17
Struktura pracy.....	24
 1. MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” w pierwszej fazie budowy związku (od sierpnia 1980 r. do rejestracji 10 listopada 1980 r.)	27
Początek wielkiej fali. Strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina	29
Huta Katowice. Negocjacje z władzami prowadzone na raty – Porozumienie katowickie	34
Koncepcja budowy struktury Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego (do 22 września)	52
Założenia programowe Krajowej Komisji Porozumiewawczej a stanowisko MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”	63
 2. Program i taktyka działania kierownictwa MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” od rejestracji Związku do zakończenia kryzysu bydgoskiego...	79
Założenia MKZ Katowice prezentowane w regionie	79
Koncepcje programowe przedstawiane na forum KKP.....	85
Krajowa Komisja Porozumiewawcza w strukturze NSZZ „Solidarność”	85
Sprawa wolnych sobót	88
Więźniowie polityczni i cenzura	92
Stosunek do PZPR, władz i systemu politycznego PRL.....	94
Problemy aprowizacyjne w Polsce Ludowej	98
Przesłania dla członków NSZZ „Solidarność”	98
Reakcja kierownictwa MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” na kryzys bydgoski	100
 3. Program i taktyka działania kierownictwa MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” od zakończenia kryzysu bydgoskiego do I Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego	123
Propozycje koncepcji programowych w regionie	123
Ogólnopolskie inicjatywy MKZ Katowice	132
„Solidarność” wobec programu premiera Wojciecha Jaruzelskiego.....	132

Udział Andrzeja Rozpłochowskiego w grupie roboczej KKP ds. więźniów politycznych.....	138
Obchody upamiętnienia zbrodni katyńskiej i stosunek do święta 1 Maja	141
Andrzej Rozpłochowski w Zespole do spraw opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych	142
I Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego	149
Działacze MKZ Katowice po I WZD.....	153
4. Koncepcje programowe Andrzeja Rozpłochowskiego od I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” do dnia wprowadzenia stanu wojennego	157
Andrzej Rozpłochowski podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”	157
Poglądy Andrzeja Rozpłochowskiego prezentowane na forum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” do momentu ogłoszenia stanu wojennego	169
5. Wewnątrzwiązkowe problemy personalne a działania operacyjne SB wobec MKZ Katowice i jego przewodniczącego.....	181
Tymczasowa Komisja Kontroli Związkowej. Przyczyny powołania i ostateczne rezultaty kontroli	181
Działania operacyjne SB wobec kierownictwa MKZ Katowice	192
Współpraca MKZ Katowice z innymi MKZ w regionie i w kraju.....	196
Andrzej Rozpłochowski w roli prowadzącego obrady KKP. Sprawa Anny Walentynowicz	201
Preferowane metody rozwiązywania konfliktów przez kierownictwo MKZ Katowice.....	204
Zakończenie	207
Aneks	
Porozumienie zawarte przez Komisję Rządową, powołaną Zarządzeniem nr 39 z dnia 9 września 1980 r. Prezesa Rady Ministrów, z Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, dotyczące gwarancji realizacji porozumienia zawartego przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku z Komisją Rządową w dniu 31 sierpnia 1980 r.	215
Skład kierownictwa MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981....	218
Charakterystyka sylwetek członków Zarządu MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” do czasu objęcia przez nich funkcji	219
Spis posiedzeń KKP/KK NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981	225
Wykaz skrótów	237
Bibliografia	239
Indeks osób	248

WSTĘP

Cel i podstawowe założenia

Powstanie NSZZ „Solidarność” we wrześniu 1980 r. było konsekwencją podpisania umów społecznych, mających na celu zakończenie strajków sierpniowo–wrześniowych. Zasięg protestów zmusił władzę do wyrażenia zgody na powołanie w komunistycznym państwie niezależnej od niej organizacji związkowej, zrzeszającej w kulminacyjnym momencie ponad 9,5 mln pracowników. To, co nawet nie śniło się przedsolidarnościowym opozycjonistom – powstanie tak liczego ruchu społecznego, którego działań nie dało się zamknąć wyłącznie w ramy związku zawodowego – stało się rzeczywistością tylko (lub aż) szesnastu miesięcy historii Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. „Solidarność” walczyła o zmiany na lepsze, przez które rozumiano poprawę dobrobytu społecznego oraz zagwarantowanie podstawowych praw człowieka i obywatela.

Ludzie „Solidarności” mieli niezwykle silne przekonanie, że są równi w godności osoby ludzkiej. Ich postępowanie miała cechować wspólnotowa etyka, wyrażająca się takimi wartościami, jak sprawiedliwość społeczna, wolność, uczciwość, szczerowość (m.in. jawność życia publicznego), prawda, zdolność do poświęceń na rzecz dobra wspólnego oraz odpowiedzialność¹. Starali się być solidarnymi, czyli wrażliwymi nie tylko na własne potrzeby, ale również innych, zgodnie z ewangelicznym przesłaniem „jedni drugich brzemiona noście”². Takiego postępowania oczekiwano również od władz PRL.

Ludzie „Solidarności” żywili przekonanie, że przywrócenie prawdziwego znaczenia zdezwuowanym przez system wartościom, w tym właściwej logiki pracy (pracy nie tylko godziwie opłacanej, ale i sensownej, przynoszącej prawdziwe, a nie pozorne owoce³), będzie możliwe wraz ze zmianą represyjnych aktów prawnych i wprowadzeniem nowych, społecznie akceptowalnych rozwiązań. Walkę o stawiane sobie cele opierano

¹ Szerzej o idei „Solidarności” zob. *Solidarność krok po kroku*, red. M. Łuczewski, Warszawa 2015; K. Brzechczyn, *Religijne wymiary solidarnościowej myśli społecznej w latach 1980–1981*, „Przegląd Religioznawczy” 2011, nr 1, s. 192.

² O ofiarności na rzecz drugiego człowieka wiele mówili i pisali w tamtym czasie papież Jan Paweł II (kazania podczas pielgrzymki do Polski w 1979 r., encyklika *Laborem exercens*) oraz Józef Tischner (m.in. *Etyka solidarności*).

³ Szerzej na temat filozoficznej i teologicznej koncepcji pracy Jana Pawła II oraz Józefa Tischnera, które zarówno programowały, jak i odzwierciedlały ruch „Solidarności”, zob. P. Rojek, *Liturgia dziejów. Jan Paweł II i polski mesjanizm*, Kraków 2016, s. 199–279. Według Tischnera praca jest pozbawiona sensu, gdy wysiłek jednostki lub grupy nie harmonizuje z resztą pracy społecznej. Taka sytuacja miała miejsce w gospodarce centralnie planowanej, w której nie można było skutecznie koordynować produkcji, co prowadziło do chaosu. Równie istotnym kryterium oceny pracy pozostaje to, komu i czemu ona służy. Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* (wrzesień 1981 r.) podkreślał, że „pierwszą podstawą wartości pracy jest sam człowiek – jej podmiot” (*ibidem*, s. 222, 227–229, 237).

na zasadach pokojowej, pozbawionej krwawego odwetu zmianie. Jedynymi możliwymi do przyjęcia metodami ich osiągnięcia były dialog z władzą, manifestacje i protesty. Siła „Solidarności” wypływała z masowości ruchu, ogólnego sprzeciwu wobec systemu oraz niezwyklej zdolności do powszechnej i szybkiej mobilizacji. Bronią była zdolność do postawienia w stan strajku niemal całej Polski.

Organizacja i funkcjonowanie NSZZ „Solidarność” były bezprecedensowe. Wszystkie decyzje w Związku zamierzano podejmować w sposób jak najbardziej, wręcz przesadnie demokratyczny. Miały być one wypracowywane w toku dyskusji i powszechnie akceptowane. Z czasem doszło do wykrystalizowania się podstawowych zasad demokracji wewnątrzwiązkowej. Przede wszystkim opierała się ona na przekonaniu, że wszyscy członkowie Związku mają równe prawa, dlatego dysponowali jednym głosem. Każdy członek musiał być wysłuchany. Przykładano dużą wagę do wewnątrzwiązkowej praworządności, tzn. przestrzegania zasad zawartych w statucie i uchwałach. Władza związku miała mieć charakter służebny i przedstawicielski, a życie związku miało opierać się na jawności działania i solidarności. Sprzeciwiano się tendencjom centralizacyjnym, przyjmując terytorialną strukturę o charakterze federacyjnym, której podstawą była organizacja zakładowa⁴.

Przywiązanie do zasady równości nie oznaczało, że członkowie NSZZ „Solidarność” nie potrzebowali przywódców, wybitnych jednostek reprezentujących ich dążenia. W „Solidarności” istniała ścisła współzależność między masowością ruchu społecznego a jego elitą przywódczą. Roman Wapiński w 1981 r. dowodził, że „[...] między poczynaniami jednostki (przywódców) a dążeniami mas nie musi i na ogół nie dochodzi do idealnej zgodności celów. Istnieje tylko wspólna płaszczyzna, czasami oparta na wspólnocie interesów, czasami po prostu na zaufaniu (wierze), umożliwiająca objęcie przywództwa”⁵. Mechanizm ten był obecny także i w „Solidarności”. Inny historyk, a zarazem jeden z kreatorów ruchu solidarnościowego – Karol Modzelewski w „rozprawie z własnego życia” ujął to następująco: „Przywódcy »Solidarności« cieszyli się wielkim autorytetem, ba – uwielbieniem tłumów. [...] To jednak nie znaczy, że nasze niezliczone Joanny d’Arc skłonne były oddać uwielbianym przywódcom bodaj część swojej suwerenności. Owszem, aktywni członkowie »Solidarności«, a za nimi miliony ludzi, którzy stanowili potęgę tego związku, szli za jego przywódcami jak w dym, jeżeli rozumieli, o co chodzi, i akceptowali strategię swojego kierownictwa. Kiedy jednak brakowało czytelnej strategii albo gdy doszło do zakulisowych, niejasnych, niezrozumiałych, więc nieakceptowanych przez ogół decyzji i uzgodnień między uwielbianymi skądinąd przywódcami a władzami PRL, olbrzymi statek »Solidarności« tracił sterowność”⁶.

Podstawowymi kryteriami przyjęcia danego rozwiązania były, w powszechnym rozumieniu, dobro Związku, słuszność i sprawiedliwość społeczna. Mimo że „Solidarność” w latach 1980–1981 była jedną organizacją, to myślenie o niej tylu członków Związku nie mogło przecież być jednolite i spójne. Jadwiga Staniszkis, mając możliwość prowadzenia obserwacji uczestniczącej, zauważyła, że w „Solidarności” posługiwano się pewną kon-

⁴ J. Kurczewski, *Warunki demokracji związkowej* [w:] J. i J. Kurczewscy, *Konflikt i „Solidarność” 1980/1981*, Warszawa 2010, s. 66–68.

⁵ R. Wapiński, *O ruchach masowych i ich przywódcach* [w:] *Lech Wałęsa*, Gdańsk 1990, s. 146.

⁶ K. Modzelewski, *Zajeżdżmy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźcy*, Warszawa 2013, s. 270 i n.

strukcją pojęciową, „która ze względu na solidaryzm ruchu wyklucza wszelkie terminy dialektyczne, takie jak »konflikt« czy »sprzeczność«. W pewnym sensie jest to statyczna perspektywa poznawcza, w której ramach »Solidarność«, kamuflując wewnętrzne różnice, stara się eliminować poczucie winy i podejrzliwość”⁷.

„Kamuflowana” różnorodność postaw i poglądów działaczy związkowych musiała prowadzić do sporów dotyczących programu i taktyki działania „Solidarności”. W opisywanym kontekście słowo „spór” nie należy jednak nadawać znaczenia pejoratywnego w przypadku, kiedy wynikał on z rozbieżnych dróg szukania jak najlepszych rozwiązań dla Związku i bliskich mu wartości. Wydaje się, że właśnie tak zaproponowane ujęcie terminologiczne słowa „spór” odpowiada ówczesnej jego percepcji przez strajkujących, a następnie członków NSZZ „Solidarność”. Krzysztof Kasprzyk w słynnej *Piosence dla córki*, opublikowanej podczas strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w strajkowym biuletynie informacyjnym „Solidarność”, pisał: „Nie mam teraz czasu dla ciebie, nie widziała cię długo matka, jeszcze trochę poczekaj, dorośnij, opowiemy ci o tych wypadkach. O tych dniach pełnych nadziei, pełnych rozmów i sporów gorących. O tych nocach kiepsko przespanych, naszych sercach mocno bijących”⁸. Widział on w prowadzonych dyskusjach i sporach pełne oddanie oraz zaangażowanie strajkujących w walkę o jak najskuteczniejszą realizację postulatów, mającą zapewnić lepsze jutro całemu społeczeństwu. Wewnątrz „Solidarności” występowały oczywiście również i spory, których źródeł należy doszukiwać się w mniej chwalebnych pobudkach, takich jak konformizm, chęć realizacji własnych ambicji czy walka o przywództwo, stawianych ponad dobro członków Związku i społeczeństwa. Konflikty tego typu były podsycane przez działania operacyjne Służby Bezpieczeństwa.

Zasadniczym celem książki jest uchwycenie koncepcji programowych oraz przyjętej taktyki działania regionalnego ośrodka ruchu związkowego, jakim był Międzyzakładowy Komitet Założycielski Katowice NSZZ „Solidarność” (MKZ Katowice). Został on utworzony we wrześniu 1980 r. na bazie strajku, jaki wybuchł 29 sierpnia 1980 r. w Hucie Katowice w Dąbrowie Górniczej. Tam też 11 września doszło do podpisania czwartego porozumienia społecznego z komisją rządową (obok Szczecina, Gdańska i Jastrzębia), które przeszło do historii pod nazwą „porozumienia katowickiego” (od nazwy zakładu pracy, w którym go parafowano).

Do MKZ Katowice na przestrzeni jedenastu miesięcy jego funkcjonowania łącznie przystąpiło 1041 zakładowych ogniw założycielskich NSZZ „Solidarność”, i to nie tylko z terenu ówczesnego województwa katowickiego⁹. Z czasem stał się on największym ośrodkiem regionalnego ruchu związkowego w województwie, wyprzedzając pod względem liczby zarówno zrzeszonych w nim zakładów pracy, jak i samych członków związku, pozostałe cztery funkcjonujące w regionie struktury, a zwłaszcza Międzyzakładowy

⁷ J. Staniszkis, *Samograniczająca się rewolucja*, Gdańsk 2010, s. 164.

⁸ *Piosenka dla córki*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 2, s. 1.

⁹ Szerzej zob. T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii i dokumenty własne*, Katowice 2012, s. 43–103, 132. Podana liczba 1041 zakładowych ogniw NSZZ „Solidarność” to wszystkie zarejestrowane w ciągu jedenastu miesięcy funkcjonowania MKZ NSZZ „S” w Katowicach komisje założycielskie/zakładowe. Następowala tu duża fluktuacja – niektóre komisje, zwłaszcza te spoza województwa katowickiego, wraz z powstaniem własnych ośrodków regionalnych wyrejestrowywały się z MKZ Katowice, inne natomiast z terenu województwa przechodziły do MKZ Katowice, np. pierwotnie zarejestrowane w ośrodku siemianowickim. Proces powstawania zakładowych ogniw „Solidarności” trwał przynajmniej do połowy 1981 r.

Komitet Robotniczy Jastrzębie. MKZ Katowice był ponadto jednym z największych ośrodków w całym kraju obok Regionu Mazowsze czy Dolny Śląsk. Wraz z rozrastaniem się struktury siedziba MKZ Katowice została pod koniec października 1980 r. przeniesiona z teenu huty do centrum miasta, do zaproponowanej przez władze zabytkowej willi przy ul. Pawła Stalmacha 17¹⁰. Oczywiście nazwa „MKZ Katowice” pochodzi od macierzystego zakładu pracy, czyli Huty Katowice. Przez cały okres istnienia funkcję przewodniczącego pełnił Andrzej Rozpłochowski. Początkowo zarząd liczył 9 członków, od maja 1981 r. – 14 (wraz z przewodniczącym)¹¹. W 1981 r. MKZ Katowice zatrudniał ok. 22 pracowników na zasadach pracy społecznej¹², tzn. oddelegowania z miejsca pracy do działalności związkowej.

Z pewnością tylko z uwagi na samą wielkość MKZ Katowice, która czyniła go jednym z najważniejszych ośrodków niezależnego ruchu związkowego w kraju, oraz na fakt podpisania porozumienia katowickiego należałoby bliżej przyrzeć się jego działalności. Ale istnieje także drugi powód, w moim przekonaniu ważniejszy, a z pewnością ciekawszy. Otóż w opinii funkcjonariuszy SB oraz niektórych działaczy związkowych MKZ Katowice uchodził za jeden z najbardziej „radykałnych” czy też „ekstremalnych” ośrodków „Solidarności”. Warto zatem spróbować określić, na czym ów radykalizm polegał.

Kolejnym, równie istotnym wątkiem książki, będzie przedstawienie reakcji ogólnopolskiego kierownictwa Związku na propozycje kierownictwa MKZ Katowice przedstawiane im m.in. podczas obrad Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” (KKP). Z racji pełnienia przez Andrzeja Rozpłochowskiego funkcji przewodniczącego MKZ Katowice oraz faktu, że to on brał udział we wszystkich niemal posiedzeniach KKP, zabierał podczas nich głos, dysponując odpowiednim mandatem uprawniającym go do oddania głosu w imieniu całej regionalnej struktury związkowej, to właśnie jego koncepcje programowe zostały potraktowane jako odzwierciedlające stanowisko całego Zarządu MKZ Katowice. Poza Rozpłochowskim w posiedzeniach KKP początkowo uczestniczył również Kazimierz Świtoń, rzadko inny członek kierownictwa MKZ Ka-

¹⁰ Najdokładniej czas przeniesienia siedziby MKZ Katowice precyzują *Informacje*, „Wolny Związkowiec” 1980, nr 17, s. 2; A. Rozpłochowski, *Postawić ci szubienicę... NSZZ „Solidarność” MKZ Katowice 1980–1981. Wspomnienia*, t. 1, Katowice 2011, s. 79 i n.

¹¹ Archiwum Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Katowicach [dalej: AZRŚ-D], Z 47, Raport nr 2 Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej przy Zarządzie Regionalnym NSZZ „Solidarność” w Katowicach, 9 VI 1981 r., s. 1. Początkowy skład Zarządu był następujący: Jacek Jagielka (wiceprzewodniczący), Bogdan Borkowski (wiceprzewodniczący), Kazimierz Świtoń (sekretarz), Jan Górny, Aleksander Karpierz, Zbigniew Kupisiewicz, Wiesław Tatko, Ryszard Wojtusik (*Uchwała Zarządu NSZZ „Solidarność” przy Hucie Katowice w sprawie apolityczności ruchu związkowego, Dąbrowa Górnicza*, 1 X 1980 r. [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 218). Poszerzony wskutek zaleceń Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej skład Zarządu tworzyli: Jacek Jagielka (wiceprzewodniczący), Jan Górny (wiceprzewodniczący), Marek Gabrys, Bogdan Hadyna, Eugeniusz Karasiński, Ryszard Wojtusik (członkowie Prezydium), Teresa Baranowska, Marian Barczyk, Jan Cegielski, Jadwiga Chmielowska, Andrzej Czechak, Józef Jęcz, Bogdan Krakowski (członkowie), Andrzej Czuma (doradca). W międzyczasie zrezygnowali: Zbigniew Kupisiewicz, Aleksander Karpierz (listopad 1980 r.), Bogdan Borkowski (koniec 1980 r.), Joachim Bartosz (wiosna 1981 r.), Jacek Jagielka (marzec 1981 r.), Kazimierz Świtoń (marzec 1981 r.) (AZRŚ-D, Z 47, Raport nr 3 Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej, Katowice, 15 VII 1981 r., s. 2 i n.; A. Rozpłochowski, *Postawić ci szubienicę...*, t. 1, s. 80 i n.; t. 2, Katowice 2012, s. 58 i n.; J. Neja, Świtoń Kazimierz [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. nac. M. Łątkowska, Warszawa 2010, s. 455; T. Gonet, *Jagielka Jacek* [w:] *ibidem*, t. 2, red. nac. G. Waligóra, Warszawa 2012, s. 143).

¹² AZRŚ-D, Z 47, Raport nr 1 Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej powołanej przez Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność”, Katowice, 19 II 1981 r., s. 14.

towice. Tam, gdzie było możliwe uchwycenie różnic programowych czy wskazanie autorstwa danych założeń, zostało to oczywiście uczynione. Należy jednak pamiętać, że to przewodniczący na szerszym forum, np. ogólnokrajowym czy w mediach (poza rzecznikiem prasowym), reprezentował stanowisko swojej struktury związkowej, przed którą jednak również odpowiadał. Kłopot z dokładnym określeniem autorstwa prezentowanych przez przewodniczącego koncepcji programowych wynika z braku szczegółowego materiału źródłowego.

Datę początkową książki wyznacza moment utworzenia Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych – początek września 1980 r. Za datę końcową uznaję dzień wprowadzenia stanu wojennego, który był równoznaczny z zawieszeniem działalności m.in. wszystkich związków zawodowych i tym samym stanowił koniec legalnej aktywności osób sprawujących kierownicze stanowiska w MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”. Należy zaznaczyć, że rozwiązanie MKZ Katowice nastąpiło kilka miesięcy wcześniej – w sierpniu 1981 r. – w wyniku uchwały I Zjazdu Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, która powoływała jedną, regionalną organizację związkową. Część kierownictwa, byłego już MKZ Katowice, w dalszym ciągu angażowała się jednak w działalność Związku, wnosząc swoje doświadczenia zdobyte podczas pracy w MKZ Katowice, dlatego naturalną cezurą końcową wydaje się przełom z 12 na 13 grudnia 1981 r.

Zasadniczo przy konstruowaniu pracy postawiłam dwie tezy: faktograficzną – od stworzenie koncepcji programowych i taktyki przyjętych przez MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”, prezentowanych zarówno w regionie, jak i na forum KKP/KK, oraz wyjaśniającą – dlaczego i w jakich aspektach koncepcje programowe oraz taktyka MKZ Katowice były „radikalne”.

Książka została napisana na podstawie pracy doktorskiej, obronionej w maju 2015 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jej treść została nieco skorygowana, a faktografia doprecyzowana o informacje odnalezione we wspomnieniach oraz w opracowaniach naukowych wydanych już po obronie. Ponadto od tamtego czasu pewnemu poszerzeniu uległa baza źródłowa – pojawiła się możliwość nagrania nowych relacji oraz pozyskania kolejnych dokumentów.

Kwestia radykalizmu MKZ Katowice

Według doniesień jednego z tajnych współpracowników SB o pseudonimie „Ronson” (dziennikarz Jerzy Brodzki-Rimer), kryzys bydgoski przyczynił się do pogłębienia podziałów w kierownictwie NSZZ „Solidarność”. „Ronson” wyróżnił w Związku trzy kluczowe grupy. Pierwszej miał przewodzić Lech Wałęsa, wspierany przez ekspertów: Bronisława Geremka, Tadeusza Mazowieckiego i Władysława Siłę-Nowickiego. Druga miała być skupiona wokół osoby Andrzeja Gwiazdy, związanego z tzw. radykalnymi działaczami, do których zaliczono Zbigniewa Bujaka, Jana Rulewskiego, Bogdana Lisa, Andrzeja Słowika, Lecha Dymarskiego oraz Andrzeja Rozpłochowskiego. Trzeci obóz mieli tworzyć członkowie KSS „KOR”: Jacek Kuroń, Bogdan Borusewicz, Karol Modzelewski, ale także Andrzej Celiński oraz kilku innych niewymienionych z nazwiska członków KKP. „Ronson” postrzegał Kuronia jako działacza o radykalnych poglądach,

choć powszechnie uchodzącego za osobę zachowawczą. Według „Ronsona” przyczyn podziałów było kilka. Wynikały one z walki o władzę i wpływy w Związku oraz z osobistych ambicji poszczególnych osób. Spostrzeżenia te podzielali również inni tajni współpracownicy¹³. Przykładowo TW „Skromny” dostrzegał w Związku podział na dwie grupy, gdzie pierwszą mieli tworzyć Rozpłochowski, Słowik, Dymarski i Bujak, a druga została określona jako mniejszość prowałęsowska. Zaciętym przeciwnikiem Wałęsy miał być Modzelewski¹⁴. Warto zauważyć, że TW „Skromny”, podając nazwiska pierwszej grupy, wymienia Rozpłochowskiego jako pierwszego. Oczywiście donosy tajnych współpracowników stanowiły odpowiedź na zapotrzebowanie SB, a zatem podziały wewnątrz „Solidarności” mogły zostać przerysowane¹⁵. Nie zmienia to jednak faktu, że SB tylko niektórych działaczy związkowych nazywała radykałami czy ekstremą.

Oba te określenia – „radykał” i „ekstrema” – pojawiające się w reżimowych środkach masowego przekazu przedostały się do języka związkowego. Stosowano je do członków „Solidarności” podejrzewanych o działania „wywrotowe”, a więc antysowieckie, antykomunistyczne czy antyustrojowe. Podejrzenia pojawiały się wtedy, gdy osoba swoimi słowami czy działaniami wykraczała poza ramy dopuszczanej przez władze pracy związkowej. Biorąc pod uwagę fakt, że jedynym pracodawcą w PRL było państwo będące własnością PZPR, której podporządkowane zostało życie społeczno-polityczno-gospodarcze, podejrzenia o prowadzenie działalności pozazwiązkowej władza mogła formułować z dużą łatwością. Także sami związkowcy mieli poczucie, że w państwie nie istniały jasne granice między tym, co związkowe, a tym, co polityczne¹⁶.

Podchwyczone przez działaczy „Solidarności” określenia, zwłaszcza ekstrema oraz „element antysocjalistyczny”, stały się obecne w ich prywatnych rozmowach początkowo w formie żartów, później jednak zaczęły nabierać nowego znaczenia. Przewodniczący MKZ Katowice Andrzej Rozpłochowski stwierdził, że określenia „radykał” czy „ekstrema” były używane przez propagandę komunistyczną przede wszystkim w celu podzielenia działaczy Związku. Początkowo krajowe kierownictwo „Solidarności” traktowało je jako dowcipne rozróżnienie. Jednak wraz z upływem czasu, gdy uczestnicy posiedzeń KKP poznawali się coraz bardziej i zdobywali wiedzę na temat preferowanych przez siebie poglądów i metod działania, takie określenia, jak „radykał”, „ekstrema”, „ugodowcy”, „różowi”, a nawet „czerwoni”, zaczynały funkcjonować już bardziej na poważnie¹⁷.

¹³ *Doniesienia tajnego współpracownika „Ronsona”, dotyczące sytuacji wewnętrznej w „Solidarności”, 2 IV 1981 r.* [w:] *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 2: *Dokumenty*, wybór i oprac. R. Gajos, K. Osiński, P. Rybarczyk, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013, s. 764 i n.; K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 1: *Monografia*, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013, s. 301–303.

¹⁴ *Informacja operacyjna SB o sytuacji wewnętrznej w „Solidarności”, przygotowana na podstawie doniesień tajnych współpracowników, 3 IV 1981 r.* [w:] *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 2: *Dokumenty*, s. 766.

¹⁵ Na temat wartości i wiarygodności informacji przekazywanych przez TW zob. K. Brzechczyn, *Problem wiarygodności teczek i opartej na nich narracji historycznej. Kilka uwag metodologicznych*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 20, s. 70 i n.

¹⁶ A. Touraine, J. Strzelecki, F. Dubet, M. Wiewiorka, *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980–1981*, tłum. A. Krasieński, Gdańsk 2010, s. 133.

¹⁷ Rozmowa z Andrzejem Rozpłochowskim przeprowadzona przez Katarzynę Wilczok, 5 I 2015 r. (w zbiorach autorki). Zdaniem przewodniczącego MKZ Katowice, tzw. ekstremą byli określani następujący członkowie ogólnopolskiego kierownictwa Związku: Andrzej Gwiazda, Marian Jurczyk, Antoni Kopaczewski, Patryk Kosmowski, Jerzy Kropiwnicki, Grzegorz Palka, Jan Rulewski, Andrzej Słowik, Andrzej Sobieraj i Stanisław Wądołowski. Do grupy umiarkowanej, ugodowej Rozpłochowski zakwalifikował Lecha Wałęsę z jego doradcami: Karolem Modze-

Jeden z pierwszych historyków, który podjął się próby opisu fenomenu „Solidarności”, Brytyjczyk Timothy Garton Ash, zauważył, że już od kryzysu rejestracyjnego pojawiły się wśród działaczy związkowych spory o to, kto w „Solidarności” był „radykałem, kiedy, dla czego i do jakiego stopnia”¹⁸. Słowa te potwierdzają tylko, że pojęcia „radykalizm” i „ekstremizm”, wprawdzie niedefiniowane w tamtym czasie, zaczęły funkcjonować zarówno w przestrzeni publicznej, jak i wewnątrz związkowej w latach 1980–1981. W pracy będę starała się odpowiedzieć na pytanie o istotę radykalizmu MKZ Katowice. Przy tej okazji warto również zastanowić się nad tym, czy zastosowanie podziałów wprowadzonych przez aparat władzy mogłoby okazać się przydatne do naukowego ujęcia ruchu „Solidarności” i stanowić tym samym metodę porządkującą.

Zgodnie z podstawową i najbardziej powszechną definicją, radykalizm (łac. *radicalis* – zakorzeniony, pierwotny, dogłębny) oznacza „postawę polegającą na akceptacji skrajnych, jednoznacznych poglądów i wyborze bezkompromisowych metod działania”, a w wymiarze politycznym – „kierunek, którego celem jest wprowadzenie zasadniczych zmian w istniejących stosunkach społecznych”¹⁹. Problem z przytoczonymi objaśnieniami polega jednak na tym, że tak rozumiana „Solidarność” lat 1980–1981 *de facto* cała była radykalna, gdyż przeobrażenia mające nastąpić w wyniku wprowadzenia w życie porozumień sierpniowo-wrześniowych były zasadnicze dla ówczesnych realiów, a takie zmiany akceptowali wszyscy członkowie kierownictwa Związku i, przynajmniej formalnie, władze PRL. Wiemy natomiast, że tylko niektórzy działacze „Solidarności” zasłużyli sobie na przydomek „radykała” czy „ekstremisty”.

Dla moich rozważań za kryterium radykalizmu przyjmę zakres proponowanych przez kierownictwo „Solidarności” zmian społeczno-polityczno-gospodarczych. Radykalizm będzie zatem oznaczał ten zakres zmian, który wykracza poza zapisy sierpniowo-wrześniowych umów społecznych i znacząco odbiega od rozwiązań możliwych do przyjęcia dla tzw. grupy umiarkowanej w „Solidarności”.

Radykalnym działaczem „Solidarności” będzie zatem ten, który myślał i posuwał się w działaniu dalej niż tzw. główny nurt. Radykałowie zmiany społeczne usiłowali wprowadzać przez wywieranie presji na władze. Metoda ta wynikała z określonego sposobu myślenia, który opisał filozof Leszek Nowak. Był on zdania, że wyłącznie w momentach rewolucyjnych, kiedy zaangażowanie ludzi w sprawy społeczno-polityczne sięga zenitu, a władza staje się słaba czy słabsza, zmiany można wprowadzać tzw. metodą faktów dokonanych²⁰, później sankcjonowanych pod względem prawnym. Z pewnością

lewskim i Zbigniewem Bujakiem oraz środowisko KOR. Podział ten się utrzymał. Rozróżnienie to, zdaniem Rozpłochowskiego, nie prowadziło do wrogości, było raczej przejawem krystalizowania się poglądów i stanowisk działaczy Związku wobec komunistycznej dyktatury. Natomiast zdaniem Jacka Kuronia, oba skrzydła Związku już w grudniu 1980 r. były sobie mocno niechętne, a nawet wrogie, i cały czas sprawą otwartą pozostawało to, czy będą zdolne do współpracy (A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014, s. 271). Spostrzeżenie Kuronia zostało zaczerpnięte ze stenogramu jego wystąpienia sporządzonego przez SB podczas spotkania z gronem 600 osób w Ursusie 1 XII 1980 r. Wypowiedź Rozpłochowskiego została natomiast nagrana po niemal 35 latach od opisywanych wydarzeń. Pewne wątpliwości może budzić zaliczenie przez niego do działaczy umiarkowanych Bujaka czy środowiska KOR, gdyż w tamtym czasie wielokrotnie podkreślany był ich radykalizm.

¹⁸ T. Garton Ash, *Jesień wasza, wiosna nasza*, tłum. M. Dziewulska, A. Husarska, M. Król, Warszawa 2009, s. 82.

¹⁹ *Radykalizm* [w:] *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, Poznań 2002, t. 35, red. H. Zgółkowa, s. 196 i n.

²⁰ L. Nowak, *Fundamentalizm i pragmatyzm* [w:] Leszek Nowak. *Polska droga do socjalizmu. Pisma polityczne 1980–1989*, wybór i oprac. K. Brzechczyn, Poznań 2011, s. 416. Myślę, że nie popełnię błędu metodologicznego, jeżeli podział na fundamentalistów i pragmatyków utożsamiam z podziałem na radykałów i umiarkowanych.

w takim momencie dziejowym było polskie społeczeństwo w okresie szesnastu miesięcy „Solidarności”. Radykałowie dążyli do utrzymywania wysokiej mobilizacji społecznej, która była formą nacisku na władzę, przez co stanowili oni dla niej większe zagrożenie. Co ciekawe, to radykałowie wyrażali troskę o demokrację wewnątrzwiązkową, a tym samym bezpośrednią. Czerpali oni swoją siłę z poparcia „dołów” związkowych, więc przywiązywali dużą wagę do realizacji ich potrzeb (czego jednak nie należy utożsamiać z dzisiejszym populizmem).

Z kolei grupa umiarkowana dopuszczała wprowadzenie zmian wyłącznie w wyniku zawarcia porozumienia z władzą, poprzedzonego negocjacjami. Przede wszystkim nastawiona była na osiągnięcie zadowalającego kompromisu. Grupa umiarkowana nie dostrzegała zagrożenia w ograniczaniu demokracji wewnątrzwiązkowej. Próbowala wpływać na nastroje społeczne, wzywała do rozważ i spokoju w obawie przed nadmierną eskalacją żądań „dołów” związkowych.

Radykałów i umiarkowanych do pewnego stopnia różnił pogląd na możliwość zagrożenia interwencją Związku Sowieckiego w Polsce. Działacze umiarkowani bardziej obawiali się wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego, mając w pamięci wydarzenia na Węgrzech z 1956 r. czy w Czechosłowacji z 1968 r. Z tego też powodu tonowali nastroje społeczne i hamowali propozycje zmian znacząco wykraczające poza umowy sierpniowo-wrześniowe. Z kolei radykałowie argumentowali, że Związek Sowiecki nie jest już tak silny jak ponad dwadzieścia lat temu, a interwencji w Polsce z pewnością nie sprzyjało prowadzenie wojny w Afganistanie. Sądzi, że jeżeli nie zostaną zagrożone podstawowe interesy Związku Sowieckiego w Polsce, przede wszystkim infrastruktura o znaczeniu strategicznym, to Moskwa pogodzi się z polską specyfiką, zaakceptuje istnienie „Solidarności”, która nie zamierzała w tamtym czasie przejąć władzy politycznej, i uzna zachodzące zmiany. Nie oznacza to jednak, że zupełnie odrzucali myśl o realnej interwencji sowieckiej w Polsce.

Socjologowie francuscy, prowadząc badania nad ruchem „Solidarności” w 1981 r., uznali, że zasadniczym kryterium zróżnicowania między radykałami a umiarkowanymi było wyobrażenie o bliższym przeciwniku, czyli PZPR. Radykałowie każde cofnięcie się czy ustępstwo na rzecz partii uważali za błąd, który będzie prowadził „Solidarność” do defensywy. Po kryzysie bydgoskim coraz mniej wierzyli w zdolność i chęć władzy do zawierania kompromisów. Z kolei umiarkowani zasadniczo również nie byli zwolennikami ustępstw, jednak je dopuszczali. Sądzi, że istnieją szanse na zawarcie akceptowalnych kompromisów i ta wiara towarzyszyła im aż do wprowadzenia stanu wojennego²¹.

Oczywiście nie każdy działacz „Solidarności” w stu procentach reprezentował dany model. Radykalizm, umiarkowanie, ugodowość są kategoriami zmiennymi. W jednej dziedzinie można prezentować radykalne poglądy lub metody działania, natomiast w innej nie – na ten aspekt zwrócił uwagę już Karol Modzelewski w wywiadzie udzielonym Janinie Jankowskiej²².

W badaniach nad radykalizmem zarówno kierownictwa MKZ Katowice, jak i każdego innego ośrodka ruchu związkowego trzeba oddzielić radykalizm deklaracyjny od

²¹ A. Touraine, J. Strzelecki, F. Dubet, M. Wiewiorka, *Solidarność. Analiza ruchu społecznego...*, s. 134 i n.

²² J. Jankowska, *Na pewno czas najważniejszy. Rozmowa z Karolem Modzelewskim [w:] eadem, Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności” 1980–1981*, Warszawa 2003, s. 279 i n.

radyzalizmu w działaniu, radykalizm celów od radykalizmu metod działania. Można także wyodrębnić radykalizm wewnątrzwiązkowy, wobec państwa (polityczny) oraz w stosunku do Związku Sowieckiego (geopolityczny).

Drugim pojęciem, które wskutek działań propagandowych władz było używane przez działaczy związkowych, był ekstremizm. Ma ono silniejsze zabarwienie niż radykalizm, chociaż słownikowo wyrazy te są często traktowane synonimicznie²³. Zgodnie z podstawową definicją zawartą np. w słowniku wyrazów obcych, ekstremizm (łac. *extrēmus* – najdalszy, krańcowy, ostatni) oznacza „krańcowe stanowisko w jakiejś sprawie, doktrynie”, „stosowanie ostatecznych środków, np. terroru, dla osiągnięcia jakiegoś celu politycznego, ideologicznego”²⁴. Z kolei ekstrema odnosi się do „ludzi wyznających skrajnie opozycyjne poglądy”²⁵. W literaturze naukowej wyrażany jest także pogląd, że o ekstremizmie politycznym można mówić w przypadku, gdy działania wymierzone przeciwko polityce rządowej przybierają postać aktywności nielegalnej, za którą grożą sankcje karne²⁶. W związku z tym, że „Solidarność” dopuszczała stosowanie wyłącznie pokojowych metod działania, a krańcową formą nacisku był legalny w tamtym czasie strajk, to pomówienia o „ekstremizm” w represyjnym państwie należy traktować jako ewidentną próbę dyskredytacji Związku w oczach społeczeństwa przez władze PRL. Oczywiście działania członków „Solidarności” nie osiągnęły w tamtym czasie krańcowej formy.

O ile prowadzenie badań nad radykalizmem MKZ Katowice wydaje się z naukowego punktu widzenia zasadne, to badania nad przejawami ekstremizmu byłyby sporym nadużyciem. Warto dodać, że w ujęciu zachodnich badaczy myśli politycznej, np. Milтона Rokeacha czy Philipa Tetlocka, to komunizm stanowi niemal klasyczny przykład ideologii ekstremistycznej, gdyż właśnie w państwie totalitarnym następuje proces absolutyzacji przekonań, prowadzący do ograniczenia praw ludzi prezentujących postawy odbiegające od ideologicznego wzorca. Skoro podstawową cechą kryterialną ekstremizmu jest antydemokratyczność (nietolerancja wieloznaczności)²⁷, to podejmowanie wszelkich działań prowadzących do demokratyzacji represyjnego systemu nie może być rozpatrywane w kategoriach ekstremizmu politycznego. Władze PRL, określając niektórych działaczy „Solidarności” jako ekstremę, dokonały nieuprawnionej zmiany znaczeniowej tego pojęcia.

Stan badań i baza źródłowa

Za prekursorów narracji historycznej lat 1980–1981 z pewnością należy uznać Jerzego Holzera²⁸ oraz Timothy’ego Gartona Asha²⁹. Trzeba jednak zauważyć, że pisali oni ogólnopolską historię Związku praktycznie na gorąco. Historycy nie mieli dostępu do

²³ U. Jakubowska, *Ekstremizm polityczny. Studium psychologiczne*, Gdańsk 2005, s. 11.

²⁴ *Słownik języka polskiego PWN*, t. 1, red. nauk. M. Szymczak, oprac. haseł H. Ambroziak-Więckowska, Warszawa 1995, s. 496.

²⁵ *Słownik wyrazów obcych*, red. E. Sobol, Warszawa 1996, s. 281.

²⁶ U. Jakubowska, *Ekstremizm polityczny...*, s. 22.

²⁷ *Ibidem*, s. 13–16, 33, 35.

²⁸ J. Holzer, *Solidarność 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990 (wyd. 1, Paryż 1984).

²⁹ T. Garton Ash, *Polska rewolucja*, Warszawa 1989 (wyd. 1, Londyn 1983, w jęz. polskim 1987). W tym samym czasie ukazała się inna książka: J.B. Weydenthal, B.D. Porter, K. Devlin, *Polski dramat 1980–1982*, tłum. J. Radożycki, M. Radożycka-Paoletti, Warszawa 1991 (wyd. 1, 1983).

archiwaliów, dzisiaj już osiągalnych dla badaczy. Mam tu na myśli przede wszystkim zachowane archiwa związkowe, partyjne czy wytworzone przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa. Z drugiej jednak strony to właśnie Holzer i Garton Ash stworzyli bardzo trwałą narrację historyczną, z której do dzisiaj korzystają historycy piszący na temat „Solidarności”. Wiele spostrzeżeń zawartych w ich opracowaniach ma niezaprzeczalnie ponadczasową wartość poznawczą.

W 1990 r. dziennikarz Zdzisław Zwoźniak wydał pracę poświęconą narodzinom NSZZ „Solidarność” w Regionie Śląsko-Dąbrowskim³⁰. Także i jego możliwości badawcze pozostawały w tamtym momencie ograniczone. Impulsem do napisania kolejnych prac na temat „Solidarności” stały się rocznice upamiętniające jej powstanie oraz poszerzenie bazy źródłowej wraz z powołaniem Instytutu Pamięci Narodowej. Jedną z ważniejszych publikacji dotyczących działalności NSZZ „Solidarność” na terenie ówczesnego województwa katowickiego była praca Jana Jurkiewicza³¹.

Z okazji 25 rocznicy powstania „Solidarności” ukazała się publikacja na temat historii całego Związku, w której „karnawał” opisał Antoni Dudek³². Pięć lat później doszło do wydania przez Instytut Pamięci Narodowej sześciu z planowanych siedmiu tomów publikacji zawierającej bardziej szczegółową analizę działań podejmowanych przez NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1989 we wszystkich regionach Polski. Do tej pory jednak nie ukazał się tom pierwszy serii, który miał być poświęcony ogólnopolskim strukturalom ruchu. Braku tego do końca nie wypełnia obszerna monografia Andrzeja Friszke, który w moim przekonaniu zbyt często opisuje działania „Solidarności” przez pryzmat osoby Jacka Kuronia³³. Interesujące ujęcie historii Związku w kontekście jego wpływu na przemiany ustrojowe w PRL przedstawił Lech Mażewski, zwłaszcza w swojej najnowszej publikacji³⁴.

W tomie szóstym wspomnianej serii znajduje się rozdział autorstwa Jarosława Nei i Tomasza Kurpiera po raz kolejny przedstawiający historię NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego³⁵. Inna publikacja obu historyków, która nieco dokładniej opisuje tamten czas, została dodatkowo poszerzona o zbiór wybranych dokumentów³⁶. Wśród wydanych drukiem opracowań trzeba zwrócić uwagę na pracę Jakuba Kazimierskiego, który podjął próbę ukazania stosunku PZPR, w tym przyjętej taktyki działania, wobec regionalnych struktur śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”³⁷.

Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat powstało wiele prac z zakresu nauk humanistycznych, które próbują opisać fenomen „Solidarności”³⁸. W ujęciu historycznym była

³⁰ Z. Zwoźniak, *Jak rodziła się „Solidarność”. Region Śląsko-Dąbrowski 1980–81*, Warszawa 1990.

³¹ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada – trzy epoki 1980–1989. Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność” w latach 1980–2005* [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005, s. V–LIV.

³² A. Dudek, *Dzieje dziesięciomilionowej „Solidarności” (1980–1981)* [w:] *ibidem*, s. 6–50.

³³ A. Friszke, *Revolucja Solidarności...*

³⁴ L. Mażewski, *Ustrojowopolityczny taran. Polityka NSZZ „Solidarność” a przemiany ustrojowe w PRL w latach 1980–1982*, Warszawa–Radzymin 2017; zob. też *idem*, *Niszczący dualizm. Polityka NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1982*, Toruń 2004.

³⁵ J. Neja, T. Kurpierz, *NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

³⁶ T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii...*

³⁷ J. Kazimierski, *PZPR w województwie katowickim wobec NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1982*, Katowice 2014.

³⁸ Do najważniejszych prac konceptualizujących „Solidarność” należą: A. Touraine, J. Strzelecki, F. Dubet, M. Wieviorka, *Solidarność. Analiza ruchu społecznego...*; J. Staniszkis, *Samoograniczająca się rewolucja...*; A.M. Cirtau-

postrzegana jako związek zawodowy, pokojowa rewolucja i ruch społeczny. Współcześnie badacze próbują opisać ją także w kategoriach powstania narodowego, ruchu religijno-moralnego, republikańskiego, postmodernistycznego i społeczeństwa obywatelskiego. Warto tutaj zwrócić uwagę na prace Marka Latoszka³⁹ i Krzysztofa Brzechczy⁴⁰, porządkujące wyodrębnione kategorie. Niedawno ukazała się także książka Krzysztofa Mazura⁴¹, który bardzo szeroko, a zarazem wnikliwie scharakteryzował projekt polityczny pierwszej „Solidarności”.

Wszystkie wskazane powyżej publikacje nie podejmują zaproponowanej problematyki badawczej. Brak w nich szczegółowej analizy relacji między kierownictwem regionalnej struktury MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” a ciałem krajowym. Wzajemne kontakty zostały częściowo przedstawione w dwutomowych wspomnieniach Andrzeja Rozpłochowskiego⁴², które z racji swojego charakteru stanowią subiektywnie zapamiętany obraz tamtego czasu, dodatkowo po latach skonfrontowany z materiałami operacyjnymi SB. Taki zabieg, zastosowany przez samego świadka historii, niebędącego historykiem, należy do rzadkości i z pewnością jest ciekawym sposobem odniesienia się do własnej przeszłości. Z drugiej strony jednak zapoznanie się przez Rozpłochowskiego z materiałami SB miało wpływ na sformułowane przez niego opinie dotyczące przeszłości oraz na uzupełnienie własnej pamięci o fakty poznane dzięki lekturze innego źródła, co historyka niekoniecznie już musi cieszyć.

Po upływie niemal 40 lat od powstania NSZZ „Solidarność” zaskakuje brak solidnej monografii poświęconej programowi i taktyce działania całego Związku. Postulat napisania takiej książki stawiano już w 1986 r., kiedy nakładem Niezależnej Oficyny Wydawniczej ukazał się po raz pierwszy druk stenogram z obrad KKP z 23 i 24 marca 1981 r. Już wtedy zespół redakcyjny wyraził nadzieję, „że opublikowanie zapisów z przebiegu posiedzeń komisji przyczyni się do podjęcia szczegółowych, monograficznych badań nad jej funkcjonowaniem i rolą, jaką odegrała w związku”⁴³. Dokładnie tak samo sformułowany postulat można odnaleźć w tekście *O Komisji Krajowej* z 2011 r., który stanowi dodatek do wydanych stenogramów z sierpniowego posiedzenia KKP⁴⁴. Zespół słusznie zwrócił uwagę, że „forum komisji było jednym z najważniejszych terenów, na których formowała się i prezentowała opinii ogólnozwiązkowej elita przywódcza organizacji”⁴⁵.

tas, *The Polish Solidarity Movement. Revolution, Democracy and Natural Rights*, London–New York 1997; E. Ciżewska, *Filozofia publiczna Solidarności. Solidarność 1980–1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, Warszawa 2010; M. Michalewska-Pawlak, *Obywatelskość demokratyczna jako idea normatywna w koncepcjach polityczno-programowych polskiej opozycji w latach 1980–1989*, Gdańsk 2010; T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2017.

³⁹ M. Latoszek, „Solidarność”. *Ruch społeczny, rewolucja czy powstanie?* [w:] „Solidarność” w imię narodu i obywateli, red. M. Latoszek, Warszawa 2005, s. 240–274.

⁴⁰ K. Brzechczyn, *O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980–1981. Studium z filozofii społecznej*, Poznań 2013, s. 49–80.

⁴¹ K. Mazur, *Przekroczyć nowoczesność. Projekt polityczny ruchu społecznego Solidarność*, Kraków 2017.

⁴² A. Rozpłochowski, *Postawili ci szubienicę... NSZZ „Solidarność” MKZ Katowice 1980–1981. Wspomnienia*, t. 1, Katowice 2011; t. 2, Katowice 2012.

⁴³ *Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” 23–24 marca 1981 r.*, Warszawa 1986, s. XI (Nota edytorska).

⁴⁴ A. Paczkowski, *O Komisji Krajowej* [w:] *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 8–10 sierpnia 1981 r.*, wstęp i oprac. J. Olszak, Warszawa 2011, s. 212.

⁴⁵ *Ibidem*. O braku studiów nad kierownictwem Związku piszą: P. Osęka, *Elita „Solidarności”*. *Prozopografia Komisji Krajowej* [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013,

Możliwa do wykorzystania w pracy nad książką baza źródłowa okazała się bardzo różnorodna, bogata, ale również niespodziewanie obszerna. Obfitość materiału źródłowego była dla mnie zaskoczeniem, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że ramy chronologiczne pracy zamykają się zasadniczo w szesnastu miesiącach. Co ciekawe, dokładne odtworzenie przeze mnie przebiegu tego czasu trwało dłużej niż sama rewolucja „Solidarności”.

Dla poznania koncepcji programowych i taktyki działania przyjętej przez kierownictwo MKZ Katowice, prezentowanych w Regionie Śląsko-Dąbrowskim, największe znaczenie miało przeprowadzenie kwerendy źródłowej w Archiwum Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Katowicach. Znajdują się tam dokumenty związkowe zwrócone przez Urząd Ochrony Państwa w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, w tym wytworzone przez MKZ Katowice. Z pewnością nie są one kompletne, również sposób ich aktualnego uporządkowania budzi wiele zastrzeżeń. Przykładowo dokumenty wytworzone przez MKZ Katowice zostały włączone do materiałów dotyczących połączonego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Należy jednak odnotować, że zostały one zwrócone Związkowi w dużych worach na śmieci, całkowicie wymieszane, ich prawidłowe ułożenie więc stało się trudnym zadaniem dla pracujących społecznie i niemających odpowiedniego przygotowania merytorycznego „kombatantów” „Solidarności” z lat osiemdziesiątych.

Ciekawą kolekcję materiałów źródłowych, stanowiących w wielu przypadkach uzupełnienie archiwaliów Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, posiada były przewodniczący MKZ Katowice Andrzej Rozpłochowski. Udało mu się ocalić przed konfiskatą przez SB garść dokumentów głównie na temat jego osoby. Ponadto w 2018 r. otrzymał zbiór kolejnych materiałów, będących dotąd w posiadaniu osób zaangażowanych w działalność MKZ Katowice. Zgodził się na ich pełne udostępnienie do celów naukowych.

Na początku 2016 r. udało się odnaleźć, dzięki Sebastianowi Reńcy, kolejny zasób materiałów źródłowych dotyczących prac MKZ Katowice. Przez 35 lat był przechowywany przez Janinę Kawalec, której z kolei dokumenty przekazała w 1981 r. Jadwiga Chmielowska z prośbą o przepisanie ich treści na maszynie. Są to m.in. odręcznie sporządzone przez Chmielowską protokoły ze spotkań Zarządu MKZ Katowice. Przekazanie materiałów do przepisania spowodowało, że przetrwały one okres stanu wojennego, gdyż nie zostały skonfiskowane przez SB z siedziby Związku przy ul. Stalmacha 17 w Katowicach. Niestety w protokołach, z których poznaniem wiązałam duże nadzieje, nie znalazłam dostatecznie szczegółowych informacji na temat programu i taktyki działania „Solidarności”, prezentowanych przez poszczególnych członków Zarządu MKZ Katowice. Zawierają one przede wszystkim wiadomości związane ze sprawami organizacyjnymi, technicznymi i podziałem kompetencji.

Natomiast dla scharakteryzowania koncepcji programowych i przyjętej taktyki działania przez ogólnopolską strukturę, jaką była Krajowa Komisja Porozumiewawcza, a następnie Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, dużą wartość poznawczą mają materiały źródłowe przechowywane w Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdań-

s. 186; G. Wołk, *Liderzy regionalni „Solidarności”*. Komunikat z badań [Referat zaprezentowany 3 III 2014 r. w Collegium Civitas], <http://solidarnosc.collegium.edu.pl/>, [pdf], s. 3, dostęp 28 XII 2014 r.

sku. Najistotniejsze okazały się odzyskane, a właściwie zwrócone przez UOP w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, dokumenty wytworzone przez KKP/KK, w tym protokoły z niektórych obrad oraz materiały z I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Przekazana dokumentacja również i w tym przypadku jest niekompletna. Taki stan rzeczy wynika oczywiście ze sposobu wykorzystania materiałów przez służby specjalne, które po wprowadzeniu stanu wojennego skonfiskowały archiwa związkowe i dokonały ich penetracji w poszukiwaniu interesujących ich informacji, co spowodowało zarówno ich przetrzebieenie, jak i kompletne przemieszanie. W skład zespołu KKP i KK wchodzi również telexy przysyłane do Biura KKP/KK z różnych komórek związkowych na terenie całego kraju. Wśród nich można odnaleźć wiadomości wysyłane z biura informacyjnego MKZ Katowice. Archiwum dysponuje telexami przysyłanymi od 6 lutego do 9 listopada 1981 r., chociaż nawet dla tego okresu nie są one kompletne. Największe ubytki występują w czasie od 24 marca do 16 kwietnia (kryzys bydgoski) oraz od 9 czerwca do 6 sierpnia 1981 r. Treść telexów powinna charakteryzować się bardzo dużym stopniem wiarygodności. Trzeba jednak odnotować, że kierownictwo MKZ Katowice w jednym z przesłanych telexów zasugerowało, że zauważono przypadki wysyłania wiadomości z nieznanymi urządzeniami telegraficznymi, podpisywanych za Zarząd Regionalny⁴⁶. Jeśli takie działania rzeczywiście miały miejsce, to trzeba również podejść do tego typu źródeł ze szczególną ostrożnością, gdyż dzisiaj nie można określić, które telexy zostały wysłane za wiedzą kierownictwa MKZ Katowice, a które poza nią. W Archiwum znajduje się również zespół dokumentów dotyczących Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, przywieziony do Gdańska przez Eugeniusza Karasińskiego w połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. Stało się tak dlatego, że Region nie prowadził w tamtym czasie historycznego archiwum. Niektóre z odnalezionych w gdańskim archiwum materiały stanowią cenne uzupełnienie dokumentacji znajdującej się aktualnie w Regionie Śląsko-Dąbrowskim.

Spuścizna „Solidarności” przechowywana jest także w Archiwum Ośrodka Karta w Warszawie. Została tam zdeponowana wspólna kolekcja „Solidarność – narodziny ruchu” Ośrodka Karta oraz Stowarzyszenia Archiwum Solidarności, z którego pochodzi zdecydowana jej większość. Można tam odnaleźć kolejne, niewydane drukiem materiały z posiedzeń KKP/KK oraz źródła dotyczące I KZD czy związane z Regionem Śląsko-Dąbrowskim. Część dokumentów jest dostępna w Bibliotece Cyfrowej Ośrodka Karta.

Niezwykle istotny materiał źródłowy stanowią stenogramy z posiedzeń KKP/KK NSZZ „Solidarność”. W większości zostały one sporządzone po latach na podstawie zachowanych nagrań dźwiękowych z obrad. Część stenogramów wydała Niezależna Oficyna Wydawnicza jeszcze w drugim obiegu, natomiast po 1989 r. przede wszystkim Stowarzyszenie Archiwum Solidarności. Pozwalają one na najwierniejsze z możliwych odtworzenie wypowiedzi uczestników posiedzeń, w tym kierownictwa MKZ Katowice. Stopień ich kompletności został podany w aneksie. Duże udogodnienie stanowiła możliwość skorzystania z opublikowanych dokumentów Związku, zawierających przede wszystkim pełną treść uchwał i oświadczeń wydanych przez KKP/KK NSZZ „Solidarność”.

⁴⁶ Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku [dalej: AKKS], 347/3/925, MKZ ZR Katowice z informacją dla KKP, MKZ oraz naszych KZ, 1981 r. Stan, w jakim zachowały się telexy przysyłane do MKZ Katowice, nie pozwala na weryfikację prawdziwości informacji o ich wysyłaniu z nieznanymi urządzeniami telegraficznymi i podpisywanych przez Zarząd MKZ Katowice.

W Archiwum Państwowym w Gdańsku znajduje się zespół nr 2217 (NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, Zbiór szczątków zespołów z lat 1980–1981), utworzony z materiałów przekazanych do Archiwum 27 maja 1983 r. przez pełnomocnika wojewody gdańskiego ds. Zarządu Majątkiem KK i ZR NSZZ „Solidarność” (przekazano 223 paczki różnorodnych materiałów, ok. 9,4 m). Zespół składa się z dwóch rodzajów materiałów archiwalnych: akt pisanych (protokoły, korespondencja, ankiety) oraz druków, czasopism, plakatów, fotografii i ulotek. Materiały zdeponowane w tym archiwum stanowią uzupełnienie dokumentów przechowywanych w Archiwum KK NSZZ „Solidarność”, gdyż są to akta pierwotnie pozostawione w siedzibie NSZZ „Solidarność” w Gdańsku przy ul. Grunwaldzkiej 103, które nie zostały zabrane po wprowadzeniu stanu wojennego przez MO i SB. Od 1981 r. dokonano jednak dwukrotnej selekcji tych materiałów, najpierw przez Zakład Historii Ruchu Zawodowego w Polsce, a następnie przez pracowników Archiwum po przekazaniu ich do instytucji. W zespole tym nie ma jednak akt najważniejszych, czyli wytworzonych przez kierownicze organa NSZZ „Solidarność”, dokumentacja KK jest w stanie szątkowym⁴⁷.

Ważnym źródłem historycznym dla całościowego ujęcia dziejów NSZZ „Solidarność” są także materiały komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, powstałe w celu operacyjnej infiltracji środowiska związkowego. Stały się one dostępne dla badaczy dzięki utworzeniu Instytutu Pamięci Narodowej. Dokumenty wytworzone przez SB w celu rozpracowywania ruchu paradoksalnie mogą posłużyć historykom do znacznego poszerzenia wiedzy na temat dziejów wewnętrznych Związku, w tym programu i taktyki działania „Solidarności”, które to aspekty znajdowały się „w szczególnym zainteresowaniu operacyjnym” bezpieki. Wykorzystując ten rodzaj źródeł, należy jednak być świadomym kilku kwestii. Po pierwsze w swoich raportach funkcjonariusze SB pozyskane informacje, np. na temat programu i taktyki postępowania „Solidarności”, przetwarzali w sposób dla nich istotny z „operacyjnego” punktu widzenia. Dlatego ich ujęcie celów i metod działania Związku może niezupełnie pokrywać się z intencjami, jakie przyświecały kierownictwu „Solidarności”. Po drugie stopień wiarygodności i precyzyjności informacji będących w posiadaniu SB zależał od wielu czynników, jak chociażby umiejscowienia agentury wewnątrz Związku (czyli „wartości operacyjnej” tajnego współpracownika), możliwości intelektualnych funkcjonariuszy SB i TW, rodzaju źródła będącego podstawą pisania raportów i notatek czy sporządzania analiz (spisywanie informacji z nagrań w formie stenogramu – najbardziej wiarygodne, spisywanie informacji „na bieżąco” z podsłuchu bez możliwości ponownego odsłuchania nagrania – większa możliwość pomyłek, raporty spisane przez TW – większa wiarygodność, jednak precyzyjność uzależniona od osobowości TW i jego miejsca w hierarchii Związku, raporty spisane przez funkcjonariusza SB na podstawie rozmowy odbytej z TW – możliwość braku dokładnej informacji itp.). Po trzecie wreszcie niejednokrotnie słyszałam od osób inwigilowanych przez SB, które zapoznały się z aktami wytworzonymi na swój temat, że zawierają one wiele nieścisłości. Rozpłochowski napisał, że dokumenty SB zawierają nieraz „bzdury przemieszane z prawdą”⁴⁸. Z pewnością jed-

⁴⁷ Archiwum Państwowe Gdańsk [dalej: AP Gd], zesp. 2217, Inwentarz zespołu akt NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, Zbiór szczątków zespołów z lat 1980–1981, oprac. C. Stodolny, 1985 r., s. 6 i n.

⁴⁸ A. Rozpłochowski, *Postawia ci szubienicę...*, t. 2, s. 122.

nak materiały wytworzone przez aparat represji pozwalają przynajmniej częściowo na odtworzenie lub uzupełnienie faktografii czy określenie stopnia inwigilacji środowiska „Solidarności” przez SB.

Pewien fragment działalności Andrzeja Rozpłochowskiego można poznać na podstawie zachowanych stenogramów z obrad posiedzeń Zespołu ds. Opracowania Projektu Ustawy o Związkach Zawodowych. Przewodniczący MKZ Katowice decyzją Przewodniczącego Rady Państwa został powołany do prac w tym zespole. Przebieg wszystkich spotkań zarejestrowano na taśmach dźwiękowych, które stały się podstawą do sporządzenia stenogramów. Obecnie kserokopie stenogramów przechowywane są w Archiwum Akt Nowych w Warszawie i wchodzi w skład zespołu „Ministerstwo Sprawiedliwości”⁴⁹. W ich analizie pojawiła się zasadnicza trudność wynikająca z faktu, że osoba spisująca nagranie dźwiękowe w bardzo wielu miejscach nie potrafiła określić autora słów, zostawiała więc puste pola. Ponadto wydaje się, że część nazwisk po napisaniu stenogramu została zamazana. Na stenogramach widnieją także odręczne, sporządzone długopisem adnotacje, czasami są to uzupełnienia brakujących nazwisk. Wskazana trudność nie pozwala na stu-procentowe stwierdzenie, czy aktywność Rozpłochowskiego podczas posiedzeń, których łącznie odbyło się osiem, ograniczała się tylko do momentów przeze mnie opisanych. Niemniej źródło to z pewnością poszerza wiedzę na temat poglądów przewodniczącego MKZ Katowice w kwestii organizacji związków zawodowych.

Nieistotne dla niniejszego tematu okazały się natomiast zachowane w Archiwum Państwowym w Katowicach materiały wytworzone przez Komitet Zakładowy PZPR Huty Katowice oraz Komitet Miejski PZPR w Dąbrowie Górniczej. Po przeprowadzeniu kwerendy postanowiłam również zrezygnować z wykorzystania akt Komitetu Wojewódzkiego PZPR (poza Wydziałem Organizacyjnym), w których, jeżeli został już poruszony wątek związany z działalnością MKZ Katowice, to potraktowano go nazbyt ogólnikowo w zestawieniu z posiadanym już materiałem źródłowym.

Źródłem umożliwiającym nadanie narracji historycznej bardziej plastycznego charakteru oraz pozwalającym poszerzyć informacje o niektórych wątkach są pamiętniki. W przypadku niniejszego tematu najważniejsze wspomnienia zostały spisane i wydane przez Andrzeja Rozpłochowskiego. Pierwszą część pamiętników, opisującą jego życie od dzieciństwa do zakończenia kryzysu bydgoskiego, napisał on na emigracji w latach 1988–1990. Druga część wspomnień, obejmująca okres od kwietnia do grudnia 1981 r., powstała dopiero po 18 latach od skreślenia pierwszej (2008–2009). Obie części, poza tekstem właściwym, zawierają obszerny aneks z dokumentami. Większą wartość poznawczą dla historyka ma pierwsza część wspomnień z racji faktu, że zasadniczo została ona skonstruowana na emigracji, a więc w warunkach, w których informacje o aktualnej sytuacji w kraju i historyczna wiedza na temat rewolucji „Solidarności”, a zwłaszcza jej działaczy, były dla Rozpłochowskiego w znacznym stopniu niedostępne. Ponadto pisał on fragment historii własnego życia z perspektywy doświadczeń stanu wojennego, internowania, więzienia i działalności podziemnej, bez wpływu takich wydarzeń, jak konsekwencje transformacji ustrojowej i III RP. Ciekawy opis przebiegu negocjacji komisji rządowej z MKR/MKZ Katowice można odnaleźć we wspomnieniach ówczesnego wicepremiera

⁴⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Ministerstwo Sprawiedliwości, Biuro Dyrektora Generalnego, 7/492–498.

Aleksandra Kopcia⁵⁰, chociaż wobec braku materiału porównawczego nie jestem w stanie określić, na ile informacje tam zawarte należy uznać za wiarygodne.

Wciąż bardzo ważnym i najbardziej dostępnym materiałem źródłowym pozostaje prasa, zarówno kontrolowana przez władzę, jak i nieocenzurowana prasa związkowa. Najwięcej informacji na temat programu i taktyki działania MKZ Katowice odnaleziono oczywiście w prasie związkowej, wydawanej przez tę strukturę: „Wolnym Związkowcu”, „Pełnym Głosem”, „Wiadomościach Katowickich”, „Przeglądzie” czy biuletynie publicystycznym „Wprost”. Warto było zapoznać się z periodykami innych MKZ, a zwłaszcza z takimi pismami, jak „Solidarność Jastrzębie”, „Wolne Związki” czy ogólnopolskim „Tygodnikiem Solidarność”. Obowiązkiem była także kwerenda pism kontrolowanych, jak „Trybuna Robotnicza” czy „Dziennik Zachodni”.

Kolejnym wykorzystanym, a właściwie wywołanym źródłem, z którego w przypadku realizacji tego tematu postanowiłam skorzystać w sposób ograniczony, są relacje głównych bohaterów wydarzeń i wywiady z nimi. Decyzja o ograniczeniu wpływu *oral history* na wyniki prowadzonych badań wzięła się ze spostrzeżenia, że świadkowie historii po tylu latach nie byli już w stanie zrekonstruować programu i taktyki działania „Solidarności” w sposób tak precyzyjny, jakiego od nich oczekiwałam, co oczywiście stanowi zjawisko naturalne dla ludzkiej pamięci. Nieco szerzej postanowiłam skorzystać z informacji zawartych w wywołanej relacji Rozpłochowskiego, która ma walor doprecyzowujący.

Struktura pracy

Książka zasadniczo ma układ chronologiczno-problemowy, chociaż dla zachowania większej przejrzystości w nielicznych przypadkach odstąpiłam od tej reguły na rzecz układu problemowego. Podejmując próbę odpowiedzi na postawione pytania, korzystałam z następujących metod badawczych: ustalania faktów historycznych, krytyki źródeł, metody opisowej, porównawczej, analitycznej oraz tzw. obserwacji uczestniczącej. Zdecydowałam się także na zamieszczenie oryginalnych, niekiedy dosyć obszernych fragmentów wypowiedzi Andrzeja Rozpłochowskiego po to, aby czytelnik mógł poznać język, jakim się wtedy posługiwał.

Otwierający książkę rozdział został przede wszystkim poświęcony pierwszej fazie budowy ogólnopolskiego NSZZ „Solidarność” oraz określeniu roli MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” w tym procesie. Postanowiłam także przedstawić przebieg strajków w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, ponieważ to przede wszystkim Stocznia i zawarte w niej porozumienie stały się inspiracją dla strajkujących w Dąbrowie Górniczej. Huta Katowice przystąpiła do strajku dopiero 28 sierpnia, natomiast pierwsze porozumienie z komisją rządową zostało podpisane 11 września, było zatem ostatnim z czterech kluczowych dla kształtu przyszłej „Solidarności” umów społecznych zawartych z rządem PRL. Warto nadmienić, że z zachowanej i odnalezionej do tej pory dokumentacji wynika, iż to właśnie kierownictwo MKZ Katowice jako pierwsze wystąpiło z propozycją powołania Centralnego Zarządu Komitetu Założycielskiego Związków Zawodowych 6 września 1980 r. Z pewnością należy zbadać kwestię, na ile fakt ten był istotny dla decyzji podjętej

⁵⁰ A. Kopec, *Kto zdradził? ...*, Warszawa 1995.

17 września, podczas spotkania przedstawicieli międzyzakładowych komitetów założeń NSZZ. Zagadnieniem wymagającym naukowego wyjaśnienia będzie także wątek podejmowany przez Rozpłochowskiego, który sugeruje, że to właśnie porozumienie zawarte w Hucie Katowice 11 września 1980 r., gwarantujące pod względem prawnym powoływanie niezależnej organizacji związkowej na terenie całego kraju, odegrało decydującą rolę w powstaniu ogólnopolskiego NSZZ „Solidarność”.

Rozdział drugi charakteryzuje koncepcje programowe i kierunki działania kierownictwa MKZ Katowice wdrażane w regionie oraz przedstawiane na forum KKP. Ważną częścią rozdziału jest określenie stanowiska kierownictwa MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” wobec marcowych wydarzeń w Bydgoszczy, będących w przekonaniu części działaczy przyczyną reorientacji postawy Związku wobec władz PRL z ofensywnej na defensywną⁵¹.

Trzeci rozdział jest niejako kontynuacją poprzedniego pod względem problemowym. Jego cezurę końcową wyznacza czas oficjalnego rozwiązania MKZ Katowice, funkcjonującego dotąd jako niezależna struktura. Powodem jego rozwiązania było powołanie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Od poprzedniego rozdziału ten z pewnością różnić się będzie atmosferą społeczno-polityczną ówczesnych wiosenno-letnich miesięcy, podczas których nastąpiło nasilenie kryzysu gospodarczego, pogorszenie nastrojów społecznych oraz stały wzrost napięcia między władzą państwową a „Solidarnością”.

Kolejny rozdział poświęcono koncepcjom programowym Andrzeja Rozpłochowskiego, który mimo rozwiązania MKZ Katowice oraz niezalezienia się w Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” został podczas I Walnego Zjazdu Delegatów wybrany jako reprezentant na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Tam delegaci powierzyli mu mandat członka Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, który sprawował do czasu wprowadzenia stanu wojennego.

Ostatni, piąty rozdział zawiera próbę analizy kilku istotnych wątków, tylko pośrednio ze sobą związanych, jednak stanowiących, w moim przekonaniu, dopełnienie i wyczerpanie całości podjętej problematyki. W rozdziale tym można zapoznać się z przyczynami wewnątrzwiązkowej krytyki działań i postaw kierownictwa MKZ Katowice, z krótką charakterystyką aktywności aparatu bezpieczeństwa wobec tej struktury, a także współpracą MKZ Katowice z innymi MKZ w województwie katowickim i kraju. Na obszarze tego województwa funkcjonowało w tamtym czasie pięć, w pewnym momencie nawet sześć centrali związkowych i do I Walnego Zjazdu Delegatów nie udało się skutecznie podjąć ścisłej koordynacji działań. Zdaniem Tomasza Kurpiera i Jarosława Nei, wynikało to z różnic ideologicznych, koncepcyjnych, częściowo ambicjonalnych, jak również działań operacyjnych aparatu bezpieczeństwa⁵². Trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, które ze wskazanych przez badaczy przyczyny podziałów miały największe znaczenie. Wezmę jednak pod uwagę wyłącznie optykę MKZ Katowice, gdyż udzielenie odpowiedzi, na ile była ona słuszna i trafna, wymagałoby przeprowadzenia dogłębnej analizy programów i taktyki działania pozostałych ośrodków, co wykracza poza koncepcję pracy. Ponadto

⁵¹ J. Rolicki, Zbigniew Bujak, *Przepraszam za „Solidarność”*, Warszawa 1991, s. 59, 62 i n.; K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 356.

⁵² Szerzej na ten temat zob. T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii...*, s. 151–157.

przyjrzymy się sposobowi prowadzenia przez Andrzeja Rozpłochowskiego obrad KKP, co zostało mu raz powierzone. Było to bardzo burzliwe i zarazem ciekawe posiedzenie, na którym nastąpiło publiczne apogeum konfliktu, jaki istniał między Anną Walentynowicz a Lechem Wałęsą. W rozdziale prześledzono także sposoby rozwiązywania przez kierownictwo MKZ Katowice innych konfliktów, zarówno wewnątrzwiązkowych, jak i z władzami PRL.

Integralną część pracy stanowi aneks zawierający treść porozumienia katowickiego z 11 września 1980 r., wykaz członków MKZ Katowice, charakterystykę ich sylwetek (do chwili objęcia funkcji w MKZ Katowice) oraz porządkujący dla odbiorcy wykaz wszystkich posiedzeń KKP/KK NSZZ „Solidarność” wraz z ujętym zakresem tematycznym spotkań, opatrzony komentarzem bibliograficznym.

Chciałabym wyrazić słowa wdzięczności dla promotora pracy doktorskiej prof. nadzw. dr. hab. Kazimierza Miroszewskiego oraz recenzentów: dr. hab. Sławomira Cenckiewicza, dr. hab. Sylwestra Fertacza oraz dr. Grzegorza Majchrzaka, za wszelkie merytoryczne uwagi, których uwzględnienie miało istotny wpływ na dopracowanie publikacji. Ponadto bardzo dziękuję prof. dr. hab. Krzysztofowi Brzechczynowi za pomoc w ostatecznej konceptualizacji radykalizmu MKZ Katowice.

Szczególne podziękowania chciałam skierować w stronę Andrzeja Rozpłochowskiego, który bardzo pozytywnie odniósł się do pomysłu napisania książki, wiedząc, że będzie to praca naukowa i że nie wszystko zostanie przedstawione zgodnie z jego wolą czy pamięcią. Przede wszystkim dziękuję Panu Przewodniczącemu za poświęcony mi czas, za dziesiątki godzin rozmów na temat przeszłości, w tym własnej. Nie każdy historyk może sobie pozwolić na komfort rozmowy z kluczowym bohaterem opisywanej historii. W kilku miejscach nasze stanowiska na temat oceny pewnych wydarzeń czy decyzji podjętych przez kierownictwo MKZ Katowice pozostały rozbieżne.

Za wszelką pomoc i dużą życzliwość dziękuję: Janinie Suwale (Archiwum Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”), Barbarze Polanin (Czytelnia Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach), Stanisławowi Flisowi, Joannie Lewandowskiej oraz Łukaszowi Grochowskiemu (Archiwum Historyczne KK NSZZ „Solidarność” w Gdańsku). Jak zawsze mogłam liczyć na wsparcie moich Rodziców i Przyjaciół, którym jestem za nie bardzo wdzięczna.

MKZ KATOWICE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W PIERWSZEJ FAZIE BUDOWY ZWIĄZKU (OD SIERPNIA 1980 R. DO REJESTRACJI 10 LISTOPADA 1980 R.)

Początek dekady lat osiemdziesiątych w PRL ukształtowały zdarzenia zaistniałe, jak to zwykle bywa, wcześniej. W drugiej połowie „przerwanej” dekady Edwarda Gierka poza kryzysem ekonomicznym doszło do powstania zorganizowanej opozycji. Swoją działalność, prowadzoną w sposób jawny, rozpoczęły m.in. Komitet Obrony Robotników (później Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”), Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Ruch Młodej Polski, Studenckie Komitety Solidarności, Polskie Porozumienie Niepodległościowe, Konfederacja Polski Niepodległej czy wreszcie Wolne Związki Zawodowe (zwłaszcza Wybrzeża)¹. Jednak, jak podkreślają historycy, liczba osób zaangażowanych w działalność organizacji nie przekraczała 3–4 tys. Pierwszy sekretarz KC PZPR w trakcie pobytu latem 1980 r. na Krymie miał powiedzieć przywódcy Związku Sowieckiego Leonidowi Breżniewowi, że „Staszek Kowalczyk, nasz minister spraw wewnętrznych, członek Biura, na każdego opozycjonistę ma czterech

¹ Podstawowa literatura i dokumenty źródłowe na temat zorganizowanej opozycji przedsierpniowej dotyczące KOR/KSS „KOR” zob. *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”*, wstęp i oprac. A. Jastrzębski, Warszawa–Londyn 1994; J.J. Lipski, *KOR Komitet Obrony Robotników Komitet Samoobrony Społecznej*, wstęp A. Friszke, Warszawa 2006; J. Kuroń, *Autobiografia*, red. S. Liszka, S. Sierakowski, M. Sutowski, A. Szczęśniak, Warszawa 2011; *Niepokorni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników. Relacje członków i współpracowników Komitetu Obrony Robotników zebrane w 1981 roku przez A. Friszke i A. Paczkowskiego*, red. M. Okoński, Kraków 2008; *Całym życiem pełnić służbę... Nieznana historia Komitetu Obrony Robotników*, relacje zebrała i opracowała J. Błażejowska, „Arcana” 2011, nr 102; J. Błażejowska, *Harcerską drogą do niepodległości. Od „Czarnej Jedyńki” do Komitetu Obrony Robotników. Nieznana historia KOR-u i KSS „KOR”*, Kraków 2016; A. Friszke, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007; J. Skórzyński, *Sila bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*, Warszawa 2012; R. Zuzowski, *Komitet Samoobrony Społecznej KOR. Studium dysydemizmu i opozycji politycznej w Polsce*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996. Literatura dotycząca SKS zob. H. Głębocki, *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980*, Warszawa 1994; J. Szarek, *Czarne Juwenalia. Opowieść o Studenckim Komitecie Solidarności*, Kraków 2007; na temat ROPCio zob. *Dokumenty uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce 1977–1981*, wstęp i oprac. G. Waligóra, Kraków 2005; G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006; na temat śląskich WZZ zob. J. Jurkiewicz, *Jedna dekada – trzy epoki 1980–1989...; J. Neja, Robotnicy województwa katowickiego w lecie 1980 w świetle materiałów Służby Bezpieczeństwa [w:] Dla władzy. Obok władzy. Przeciw władzy. Postawy robotników wielkich ośrodków przemysłowych w PRL*, red. J. Neja, Warszawa 2005, s. 109; na temat WZZ Wybrzeża zob. *Gwiazdźbiór w „Solidarności”*, Joanna i Andrzej Gwiazdowie w rozmowie z Remigiuszem Okraską, Łódź 2009; S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Poznań 2010, s. 71–74, 77; S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna 1949–2005*, Poznań 2013, s. 104–108, 129; P. Zyzak, *Lech Wałęsa. Idea i historia. Biografia polityczna legendarnego przywódcy „Solidarności” do 1988 roku*, Kraków 2009, s. 107 i n., 147–153; J. Skórzyński, *Zadra. Biografia Lecha Wałęsy*, Gdańsk 2009. Na temat opozycji przedsierpniowej zob. również Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994; A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1944–1980*, Londyn 1994.

swoich ludzi, którzy wszystko wiedzą o całej tej opozycji”², sugerując, że w pełni kontroluje jej kroki.

Jednak od 16 października 1978 r. Polacy mieli przede wszystkim „swojego” papieża. Wybór kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Apostolską wywołał prawdziwą eksplozję radości i dumy narodowej. Poczucie dowartościowania spotęgowała pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny, trwająca od 2 do 10 czerwca 1979 r., w której według szacunków władz wzięło udział ok. 4 mln wiernych. Papież w homiliach nie pomijał treści patriotycznych, do których nawiązywał przede wszystkim na placu Zwycięstwa w Warszawie czy na krakowskich Błoniach. Zarówno inauguracja pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie, jak i przebieg jego pielgrzymki w Polsce były transmitowane przez telewizję³. Niedzielny przekaz telewizyjny inauguracji pontyfikatu 22 października obejrzało aż 92 proc. dorosłej ludności i zdaniem Marcina Zaremby było to „bez wątpienia najważniejsze wydarzenie medialne w dziejach Polski Ludowej”⁴. Papińska pielgrzymka ponownie umożliwiła społeczeństwu wspólnotowe, spontaniczne przeżywanie ważnych wydarzeń, pokazując przez liczebność zgromadzonych wiernych siłę narodu. Słowa Papieża „wprowadziły do publicznego obiegu takie pojęcia, jak prawda, godność człowieka, godność pracy, niezbywalne prawa jednostki i wspólnoty”. Od tego momentu nastąpiło ostatecznie społeczne rozróżnienie: „władza – społeczeństwo”, „my i oni”, odzwierciedlające poczucie kulturowej obcości systemu komunistycznego⁵. O takiej ewentualności pisał kard. Stefan Wyszyński: „Jeżeli system rządzenia będzie dalej kopał przepaść między partią a Narodem, może to doprowadzić do niebezpiecznego podziału społecznego »wy i my«”⁶. Po wizycie Jana Pawła II w Polsce narodził się alternatywny system wartości, wyrażany właśnie przez określenie „my”.

Na bezpośredni wybuch niezadowolenia społecznego w postaci tak intensywnej fali strajkowej latem 1980 r. wpływ miały także inne czynniki. Z tych możliwych do wskazania, kształtujących nastroje Polaków, Zaremba zwrócił uwagę na wyjątkowo niekorzystne warunki atmosferyczne poprzedzające rewolucję „Solidarności” – „zimę stulecia” przełomu 1978 i 1979 r., która na niemal dwa miesiące sparaliżowała cały kraj, co z kolei odbiło się na spadku produkcji rolnej i pociągnęło za sobą falę krytyki otaczającej rzeczywistości oraz partii. Wreszcie wraz z początkiem 1980 r. coraz bardziej stawał się odczuwalny niewspółmierny do zarobków wzrost cen artykułów spożywczych przy stale wydłużających się kolejkach. Narastały obawy społeczeństwa przed kolejnymi podwyżkami cen, co znalazło swoje przełożenie w spadku wskaźnika społecznego optymizmu z 44 (luty) do 22 proc. (lato)⁷.

Krystalizującej się przez wspomniane wyżej czynniki sytuacji społecznej odpowiednio nie zdiagnozowała władza, wprowadzając od 1 lipca 1980 r. podwyżki cen niektórych gatunków mięs i jego przetworów, co doprowadziło już tego samego dnia do wybuchu

² J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014, s. 290, 301 i n.

³ A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 432–434.

⁴ M. Zaremba, *Zimno, ciepło, gorąco. Nastroje Polaków od „zimy stulecia” do lata 1980 [w:] Solidarność od wewnątrz...*, s. 19.

⁵ A. Friszke, *Przystosowanie i opór...*, s. 274 i n.

⁶ Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980...*, s. 266.

⁷ M. Zaremba, *Zimno, ciepło, gorąco. Nastroje Polaków od „zimy stulecia” do lata 1980 [w:] Solidarność od wewnątrz...*, s. 12–19, 30–33.

strajków w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Mielec i Zakładach Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu. Nie wyjechali także kierowcy przedsiębiorstwa „Transbud” w Tarnobrzegu. W połowie lipca na Lubelszczyźnie strajkowały 32 zakłady pracy. 18 lipca, w dniu stanowiącym punkt kulminacyjny lipcowych protestów, już 79. W całym kraju ogółem protestowało 177 zakładów z 81 tys. strajkujących. Przede wszystkim żądano podwyżek płac, dających rekompensatę wzrostu kosztów utrzymania, dodatków drożyznianych, przydziałów produktów mięsnych w miejscu pracy i całkowitego cofnięcia podwyżki. Władza, zdając sobie sprawę z napiętej sytuacji, nie zdecydowała się na rozwiązanie siłowe czy represje wobec opozycji i postanowiła spełnić żądania strajkujących. Kilkunastoosobowa grupa działaczy opozycyjnych zbierała informacje na temat trwających protestów, przekazując je Jackowi Kuroniowi, dzięki któremu trafiały one do Radia Wolna Europa. Tak więc o skali lipcowych „przerw w pracy” polskie społeczeństwo mogło dowiedzieć się, słuchając zakazanej stacji. Kiedy wydawało się, że sytuacja została opanowana, a fala strajkowa zaczęła opadać, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek wraz z 12 spośród 19 członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC wyjechał na wspomniany wcześniej urlop na Krym⁸.

Lipcowe protesty nie miały jednak charakteru skoordynowanego, nie doszło do powołania jakiegokolwiek Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (MKS). Wysuwane postulaty dotyczyły przede wszystkim spraw socjalno-bytowych, chociaż w pojedynczych przypadkach zostały sformułowane żądania o charakterze politycznym, np. zrównania zasiłków ze świadczeniami przysługującymi MO czy WP, wskazywano też na niereprezentatywność ówczesnych związków zawodowych i ich zależność od władzy czy na brak wolności słowa.

Początek wielkiej fali. Strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina

W zupełnie innej atmosferze i z innych pobudek doszło natomiast do protestu w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, który stał się początkiem przeobrażenia życia społeczno-politycznego PRL. Jak podkreślają badacze historii najnowszej, istotnym wkładem lipcowej fali protestów w Sierpniu '80 było to, że do społeczeństwa, w tym na Wybrzeże, popłynęły dwa bardzo ważne sygnały – gotowość władzy do ustępstw oraz brak represji wobec uczestników strajków⁹.

Jednak kroplą, która przepełniła czarę goryczy, stało się wyrzucenie 7 sierpnia 1980 r. z pracy działaczki WZZ Wybrzeża, Anny Walentynowicz, której do osiągnięcia wieku emerytalnego pozostało pięć miesięcy. W jej obronie wystąpili inni działacze WZZ (zwłaszcza Andrzej Gwiazda, Joanna Duda-Gwiazda, Andrzej Kołodziej, Alina Pienkowska, Lech Wałęsa i Krzysztof Wyszkowski). Organizację strajku powierzono Bogdanowi Borusewiczowi, członkowi KOR, współpracującemu z WZZ, który nie będąc pracownikiem Stoczni Gdańskiej im. Lenina, do akcji rozrzucenia ulotek w zakładzie zachęcił trzech młodych stoczniowców, również z WZZ: Jerzego Borowczaka, Bogdana Felskiego

⁸ *Ibidem*, s. 22 i n., s. 33–37. Szerzej na temat przebiegu lipcowych protestów zob. M. Dąbrowski, *Strajki lipcowe 1980 roku na Lubelszczyźnie* [w:] *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryz, Warszawa 2011, s. 233–238.

⁹ *Ibidem*, s. 238.

i Ludwika Prądzyńskiego. Na czele strajku miał stanąć elektryk, wcześniej wyrzucony ze stoczni za krytykę administracji, Lech Wałęsa. Akcję wyznaczono na dzień 14 sierpnia. Wałęsa przybył na teren stoczni kilka godzin po rozpoczęciu strajku, kiedy protest już trwał od godziny 6 rano. Andrzej Gwiazda rozpoczął przygotowania do strajku w swoim zakładzie – „Elmorze”. Ulotki zachęcające do protestu w obronie Anny Walentynowicz, wydrukowane w ilości 6–8 tys., rozkolportowano również w Gdyni, w tym w Stoczni im. Komuny Paryskiej, w której pracował zatrudniony zaledwie jeden dzień wcześniej Andrzej Kołodziej. Rozprowadzano je także w pociągach PKP, jadących od strony Gdańska-Oliwy. Dyrektor Stoczni Gdańskiej im. Lenina, Klemens Gniech, wydał polecenie przywiezienia na teren zakładu Anny Walentynowicz, co też uczyniono. Następnego dnia w Gdańsku stanęły aż 54 zakłady pracy, a na całym Wybrzeżu Gdańskim strajkowało ponad 50 tys. pracowników. W Stoczni protest przybierał na sile. Pierwszymi postulatami strajkujących były przywrócenie do pracy Anny Walentynowicz, podwyżki płac o 1000 zł oraz wprowadzenie dodatku drożyznianego, później pojawiły się następne. Z 14 na 15 sierpnia czołówka WZZ zebrana w Stoczni (Bogdan Borusewicz, Andrzej Gwiazda, Anna Walentynowicz, Lech Wałęsa, Alina Pienkowska i Andrzej Kołodziej) postanowiła przedyskutować sytuację. Pojawiły się wtedy postulaty utworzenia Wolnych Związków Zawodowych i uwolnienia więźniów politycznych oraz powołania Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego¹⁰.

Pierwsze rozmowy Komitetu Strajkowego z dyrektorem zakładu Klemensem Gniechem, I sekretarzem KZ PZPR Józefem Wójcikiem i zastępcą przewodniczącego Rady Zakładowej Związków Zawodowych rozpoczęły się już 14 sierpnia i były kontynuowane do 16 sierpnia. W trakcie negocjacji wysunięto m.in. postulat przywrócenia do pracy w Stoczni Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy, 2000 zł podwyżki oraz upamiętnienie ofiar Grudnia '70. Po długich rozmowach osiągnięto kompromis polegający na przywróceniu do pracy działaczy WZZ, podwyżkę dla każdego pracownika o 1500 zł, gwarancję bezpieczeństwa dla członków Komitetu Strajkowego, powstanie nowych związków zawodowych w stoczni oraz zgodę na uczczenie pamięci poległych stoczniovców. Komitet Strajkowy przegłosował zakończenie strajku, co ogłosił Wałęsa 16 sierpnia o godz. 14.17. Decyzja ta okazała się jednak niekorzystna dla popierających stocznię innych zakładów, które w ten sposób traciły oparcie. Przedstawiciele protestujących zakładów, niektórzy stoczniovcy oraz członkowie WZZ wymusili zmianę decyzji i postanowiono strajk kontynuować. Szczególnie zapamiętano postawę trzech kobiet: Aliny Pienkowskiej, Anny Walentynowicz i Ewy Ossowskiej, które pobiegły w stronę bramy nr 3, aby zawrócić rozchodzących się już stoczniovców. Pienkowska, ciągnąc Walentynowicz za rękę, powiedziała: „Ogłaszamy strajk solidarnościowy!”, co publicznie ogłosił Wałęsa, najpierw temu niechętny, potem jednak nakłoniony przez Borusewicza, Walentynowicz i Kazimierza Szołocha (przewodniczącego Komitetu Strajkowego w grudniu 1970 r.) zmienił zdanie. W stoczni pozostało najprawdopodobniej nieco ponad tysiąc osób. W nocy z 16 na 17 sierpnia powołano Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, który początkowo współ-

¹⁰ T. Garton Ash, *Jesień wasza...*, s. 36 i n.; S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność...*, s. 109–116; L. Biernacki, A. Kazański, *NSZZ „Solidarność” Region Gdańsk [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 3: *Polska północna*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 14–16; T. Kozłowski, *Najdłuższy dzień*, „Wolność i Solidarność. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury” 2015, nr 8, s. 102 i n., *idem*, *Anatomia rewolucji...*, s. 41–44.

tworzyli przedstawiciele 21 zakładów pracy, w większości wcześniej niezaangażowani w działalność opozycyjną. Wkrótce do MKS niemal lawinowo przyłączały się kolejne zakłady, 20 sierpnia było ich już 304¹¹.

Rozmowy między MKS, któremu przewodniczył Wałęsa, a komisją rządową, reprezentowaną przez wicepremiera PRL Mieczysława Jagielskiego, rozpoczęto 23 sierpnia, kontynuowano je 26, 28, 30 i 31 sierpnia. Toczyły się one wokół tematu akceptacji przez władzę wspólnie wypracowanych i spisanych 18 sierpnia w wersji ostatecznej 21 postulatów strajkujących zakładów pracy zrzeszonych w MKS. 22 sierpnia do stoczni przybyli Bronisław Geremek i Tadeusz Mazowiecki z Listem 64 (apel 64 intelektualistów skierowany do władz PRL i strajkujących na Wybrzeżu o szukanie porozumienia). Kolejnego dnia na wniosek Wałęsy MKS wyraził zgodę na powołanie tzw. Komisji Ekspertów. Ostatecznie w jej skład, poza wymienionymi wyżej dwoma intelektualistami, weszli Bohdan Cywiński (publicysta „Znaku”), Andrzej Wielowieyski (sekretarz warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej), Waldemar Kuczyński (ekonomista), Tadeusz Kowalik (ekonomista) oraz Jadwiga Staniszkis (socjolog). Przedstawicielami prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego w Komisji byli Wielowieyski oraz Andrzej Świączki¹². Sławomir Cenckiewicz dowodzi, że Mazowiecki i Geremek, poza osobą Staniszkis, która dotarła do stoczni na odrębne zaproszenie, nie zamierzali dokooptowywać do Komisji Ekspertów osób spoza swojego kręgu. Mazowiecki decyzję tę tłumaczył zaufaniem do osób, które dobrze znał i o których wiedział, że potrafią jego zdaniem ze sobą współpracować. Zdaniem Andrzeja Gwiazdy, który pełnił w tamtym czasie funkcję wiceprzewodniczącego MKS, rangę doradcy, podobną do tej, którą posiadali Mazowiecki, Wielowieyski czy Geremek, miał również doktorant Uniwersytetu Gdańskiego Lech Kaczyński, chociaż oficjalnie nie był członkiem Komisji Ekspertów¹³. Także inni prawnicy o znacznie wyższych stopniach naukowych pomagali w nadaniu spisanim 21 postulatom odpowiedniego kształtu prawnego: doc. Leszek Kubicki z Instytutu Prawa PAN, profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego Jerzy Stembrowicz i Andrzej Stelmachowski, a także prawnik z Gdańska Jacek Taylor. Jak podkreśla w swojej pracy Jarosław Kuisz, „rola prawników w związku z zawieraniem porozumień sierpniowych na tle obecnej, skądinąd obszernej literatury przedmiotu, nie wydaje się zbyt wyekspozowana w stosunku do roli, jaką w istocie pełnili, wywierając wpływ na treść jednych z najważniejszych dokumentów w najnowszej historii Polski”¹⁴.

Wśród 21 postulatów fundamentalnym dla zapoczątkowania zmian w PRL był oczywiście znajdujący się na pierwszym miejscu listy wniosek dotyczący „akceptacji niezależnych

¹¹ Szerzej na temat przebiegu tzw. małego strajku i pierwszych negocjacji w Stoczni Gdańskiej im. Lenina oraz działań podejmowanych przez władzę i bezpieczeństwo wobec strajkujących zob. S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność...*, s. 116–152; T. Garton Ash, *Jesień wasza...*, s. 37–40; L. Biernacki, A. Kazański, *NSZZ „Solidarność” Region Gdańsk* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 3, s. 18–25; T. Kozłowski, *Najdłuższy dzień...*, s. 103–111; *idem*, *Anatomia rewolucji...*, s. 44–59; R. Vetter, *Jak Lech Wałęsa przechrzył komunistów*, tłum. V. Grotowicz, Warszawa 2013, s. 51–94; opracowanie syntetyczne zob. J. Eisler, *„Polskie miesiące”, czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008, s. 50–55.

¹² L. Biernacki, A. Kazański, *NSZZ „Solidarność” Region Gdańsk* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 3, s. 18–25; T. Kozłowski, *Najdłuższy dzień...*, s. 111 i n.

¹³ Szerzej na ten temat oraz w kwestii koncepcji powołania Komisji Ekspertów zob. S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 157–165.

¹⁴ Szerzej na temat roli prawników w procesie zawierania porozumienia gdańskiego zob. J. Kuisz, *Charakter prawny porozumień sierpniowych 1980–1981*, Warszawa 2009, s. 63–79; A. Machciewicz, *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015, s. 364 i n.

od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych, wynikającej z ratyfikowanej przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowej i ochrony praw związkowych¹⁵”. Kuczyński przyznał, że w zespole Mazowieckiego rozważano dwie możliwości: tzw. wariant A, zakładający powstanie wolnych związków zawodowych, oraz wariant B, opierający się na koncepcji wpasowania nowej struktury do CRZZ przy pewnej reformie związków zawodowych. Członkowie MKS *de facto* brali pod uwagę wyłącznie pierwszą opcję, na której zasadzała się idea strajku¹⁶. Ostatecznie ustępstwem MKS wobec projektów komisji rządowej było wyrażenie zgody na powołanie Niezależnych i Samorządnych Związków Zawodowych i rezygnacja z określenia „Wolne Związki Zawodowe”¹⁷.

Podpisane 31 sierpnia porozumienie gdańskie w pkt 1 m.in. uznawało „za celowe powołanie nowych, samorządnych związków zawodowych, które byłyby autentycznym reprezentantem klasy pracowniczej”. I dalej: „Tworząc nowe, niezależne, samorządne związki zawodowe, MKS stwierdza, że będą one przestrzegać zasad określonych w Konstytucji PRL. Nowe związki zawodowe będą bronić społecznych i materialnych interesów pracowników i nie zamierzają pełnić roli partii politycznej. Stoją one na gruncie zasady społecznej własności środków produkcji, stanowiącej podstawę istniejącego w Polsce ustroju socjalistycznego. Uznając, iż PZPR sprawuje kierowniczą rolę w państwie, ani nie podważając ustalonego systemu sojuszów międzynarodowych, dążą one do zapewnienia ludziom pracy odpowiednich środków kontroli, wyrażania opinii i obrony swych interesów”. Ponadto „Międzyzakładowy Komitet Strajkowy jako komitet założycielski tych związków ma swobodę wyboru formy jednego związku lub zrzeszenia się w skali Wybrzeża”, w pkt 2 nowym związkom zostało zagwarantowane prawo do strajków, natomiast pkt 5 dawał im „realną możliwość publicznego opiniowania kluczowych decyzji determinujących warunki życia ludzi pracy”, w tym wieloletnich planów gospodarczych, kierunków inwestycji czy zmian cen¹⁸. Historyk prawa polskiego podkreśla, że nowe związki zawodowe otrzymały olbrzymie uprawnienia¹⁹.

Porozumienie Gdańskie ze strony MKS podpisali: Lech Bądkowski, Wojciech Gruszecki, Stefan Izdebski, Jerzy Kmiecik, Zdzisław Kobyliński, Andrzej Kołodziej, Henryka Krzywonos, Stefan Lewandowski, Bogdan Lis, Alina Pienkowska, Józef Przybylski, Jerzy Sikorski, Lech Sobieszek, Tadeusz Stanny, Anna Walentynowicz, Lech Wałęsa i Florian Wiśniewski. Ze strony komisji rządowej umowę ratyfikowali: wicepremier Mieczysław Jagielski, członek Sekretariatu KC PZPR Zbigniew Zieliński, przewodniczący WRN w Gdańsku Tadeusz Fiszbach oraz wojewoda gdański Jerzy Kołodziejski. W chwili pod-

¹⁵ Konwencja przyjęta w San Francisco 9 VII 1948 r. (weszła w życie 7 VII 1950 r.).

¹⁶ Szerzej zob. S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 168–177; L. Mażewski, *Ustrojowopolityczny taran...*, s. 32–36.

¹⁷ S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 184.

¹⁸ Pełna treść porozumienia zob. <http://dlibra.karta.org.pl/dlibra/publication> (Archiwum Ośrodka Karta [dalej: AOK], A/01.08). Porozumienie zawarte przez Komisję Rządową z Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym, dotyczące gwarancji realizacji porozumienia zawartego przez MKS w Gdańsku z Komisją Rządową, 31 VIII 1980 r., dostęp 4 I 2014 r.; *Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Stoczni Gdańskiej*, 31 VIII 1980 r. [w:] *Dokumenty. Protokoły porozumień Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie. Statut NSZZ „Solidarność”*, Warszawa 1980, s. 2 i n.

¹⁹ L. Mażewski, *Ustrojowopolityczny taran...*, s. 48.

pisywania porozumienia MKS zrzeszał blisko osiemset zakładów pracy²⁰, co niewątpliwie stanowiło ewenement w skali całego kraju.

Na terenie stoczni w chwili podpisania porozumienia byli już mecenasowie Jan Olszewski, Wiesław Chrzanowski i Władysław Siła-Nowicki i, jak dowodzi Cenckiewicz, „niezależnie od zespołu Mazowieckiego, który dążył do ich usunięcia”, dysponowali przygotowanym projektem statutu przyszłych związków zawodowych²¹. Ostateczna wersja statutu została opracowana na terenie Stoczni przez Olszewskiego, Stelmachowskiego i Chrzanowskiego za zgodą Komisji Ekspertów. Opublikowano ją 31 sierpnia w „Strajkowym Biuletynie Informacyjnym Solidarność. Dodatek nadzwyczajny”²².

Negocjacje w Stoczni Gdańskiej im. Lenina między MKS a komisją rządową były transmitowane przez zakładowy radiowęzeł oraz nagrywane w formie dźwiękowej. Niektóre etapy rozmów utrwalano na taśmie filmowej, w części obrad uczestniczyli również zagraniczni korespondenci, dlatego też historycy dysponują może nie zawsze kompletnym, ale obszernym materiałem źródłowym z ich przebiegu²³.

Siłą strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, która zatrudniała ok. 14 tys. pracowników, był jego masowy charakter, poczucie solidarności robotników i inteligencji, ale także wsparcie ze strony rodzin strajkujących i całego miasta. Fenomenowi tego protestu w pełni nie można zrozumieć bez obejrzenia zdjęcia bramy nr 2 Stoczni, przed którą gromadziły się tysiące gdańszczan, którzy chcieli dodać otuchy stoczniowcom. Niemal całe miasto, a także rolnicy z pobliskich wsi, byli zaangażowani w zapewnienie aprowizacji strajkującym, organizowano zbiórki pieniężne na ich potrzeby²⁴. Ogniwem spajającym wszystkie grupy stała się pamięć i doświadczenia Grudnia '70²⁵.

Dużą wagę podczas tych sierpniowych dni przywiązywano do symboliki religijnej oraz narodowej. Przekonanie o słuszności powziętej drogi zostało umocnione przez poparcie ze strony Kościoła katolickiego. Na terenie Stoczni proboszcz parafii św. Brygidy ks. Henryk Jankowski po otrzymaniu zgody bp. Lecha Kaczmarka odprawił mszę świętą. Protestowi towarzyszył wzrost zainteresowania sferą religijną, a modlitwy i pobożne śpiewy były

²⁰ L. Biernacki, A. Kazański, *NSZZ „Solidarność” Region Gdańsk* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 3, s. 28 i n.

²¹ S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 184 i n. Jako autorów statutu Cenckiewicz podaje Jana Olszewskiego i Wiesława Chrzanowskiego, Jarosław Kuisz zaś dodaje nazwisko również przybyłego do stoczni Władysława Siły-Nowickiego (J. Kuisz, *Charakter prawny porozumień sierpniowych...*, s. 79–8). Na temat powstania pierwszego projektu statutu zob. *Romaszewscy – autobiografia. Ze Zbigniewem, Zofią i Agnieszką Romaszewskimi rozmawia Piotr Skwieciński*, Warszawa 2014, s. 215–218. Szerzej na temat okoliczności powstania statutu zob. K. Wyszkowski, *Semper fidelis* [w:] *Racja stanu. Janowi Olszewskiemu*, red. B. Jusiak, Poznań 2011, s. 323–326.

²² J. Kuisz, *Charakter prawny porozumień sierpniowych...*, s. 82 i n.; T. Kozłowski, *Geneza Statutu NSZZ „Solidarność”*, „Wolność i Solidarność. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury” 2013, nr 6, s. 20.

²³ Przykładem zachowanych materiałów źródłowych, powszechnie dostępnych, jest *Zapis rokowań gdańskich. Sierpień 1980*, oprac. A. Drzycimski, T. Skutnik, Paris 1986. Niestety rozmowy prowadzone w węższych gronach, w tym w komisjach eksperckich obu stron, w których wypracowywano treść poszczególnych punktów porozumienia, nie były rejestrowane. Ponadto przebieg, klimat strajku solidarnościowego, wypowiedzi niektórych jego uczestników, fragmenty prowadzonych rokowań zostały utrwalone w dokumentalnym filmie *Robotnicy '80*, reż. A. Chodakowski, A. Zajączkowski, Wytwórnia Filmów Dokumentalnych, Warszawa 1980.

²⁴ L. Wałęsa przy współpracy A. Drzycimskiego, A. Kinaszewskiego, *Droga nadziei*, Kraków 1990, s. 139, 150–154. Na temat zbiórki pieniędzy w okresie strajku sierpniowego oraz ich dalszego losu zob. A. Walentynowicz, A. Baszanowska, *Cień przyszłości*, Gdańsk 1993, s. 91–97.

²⁵ Szerzej na temat znaczenia Grudnia '70 dla charakteru protestu zob. D. Smoleń, *Thum czy społeczność zorganizowana? Strajkujący w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980* [w:] *„Solidarność” w ruchu 1980–1981*, red. M. Kula, Warszawa 2000, s. 168.

codziennością tamtych dni. Znakiem rozpoznawczym strajku były też wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej oraz obraz Jana Pawła II. Dla strajkujących niemal oczywiste było to, że Bóg stoi po ich stronie, co niewątpliwie obniżało poziom ich lęku²⁶.

Wśród protestujących panowała rzeczywiście niecodzienna atmosfera. W reportażu *Kto tu wpuścił dziennikarzy* można znaleźć garść wspomnień uczestników tamtych dni: „I zdarzyło się coś tak wspaniałego w naszym kraju, że ludzie mieli szczerzy uśmiech na twarzy, że była w nich powaga, życzliwość i dojrzałość wzajemnego traktowania, bez głupich dowcipasów, idiotycznych rozmów, kto z kim skoczy na wódkę, bez zakłamania... (Tadeusz Knade)” oraz „Tam się oddychało jak w wolnej, niepodległej Polsce... (Janina Jankowska)”²⁷.

31 sierpnia doszło wreszcie do podpisania umowy społecznej, która odnosiła się do 21 postulatów. Przede wszystkim władza wyraziła zgodę na powołanie legalnie działających w ustroju socjalistycznym Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych, chociaż w punkcie czwartym porozumienia znalazło się dające szersze pole interpretacyjne stwierdzenie o „swobodzie wyboru formy jednego związku lub zrzeszenia w skali Wybrzeża”²⁸. Dzień wcześniej porozumienie, zredagowane mniej precyzyjnie w kwestii tworzenia niezależnej organizacji związkowej, gdyż zawierające zgodę na powołanie Samorządnych Związków Zawodowych, podpisano w Szczecinie²⁹ między komisją rządową pod przewodnictwem członka BP KC PZPR Kazimierza Barcikowskiego a przewodniczącym Komitetu Strajkowego Marianem Jurczykiem.

Huta Katowice. Negocjacje z władzami prowadzone na raty – porozumienie katowickie

Przenosząc wydarzenia na obszar województwa katowickiego, należy zacząć od kilku uwag wstępnych. Zdaniem historyka ks. Jerzego Myszora, resztki oporu społecznego na tym terenie wygasły wraz z odejściem w latach sześćdziesiątych pokolenia pamiętającego „aktywną walkę o śląskość i tożsamość”. Z kolei Jarosław Neja, analizując raporty katowickiej bezpieki z lutego 1980 r. dotyczące oceny stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim za 1979 r., w jednym z artykułów cytuje ich fragment, z którego jasno wynika, że „działalność WZZ ogranicza się aktualnie jedynie do K[azimierza] Świtonía i jego rodziny”. Chociaż z drugiej strony katowicka bezpieka przyznaje, że w 1979 r. doprowadzono „do pełnej neutralizacji ok. 150 osób z różnych środowisk, które podjęły lub usiłowały włączyć się w działalność antysocjalistyczną”³⁰. Zdaniem Nei, w pierwszej połowie 1980 r. na terenie Górnego Śląska nie funkcjonowała żadna zorganizowana opozycja antykomunistyczna z wyjątkiem osób zaangażowanych w prace Klubu Inteligencji Katolickiej czy duszpasterstwa akademickiego. Coraz częściej

²⁶ *Ibidem*, s. 182–187, 195–201; J. Kufel, *Strajk sierpniowy w Stoczni Gdańskiej i narodziny „Solidarności”* [w:] *Solidarność od wewnątrz...*, s. 47.

²⁷ L. Wałęsa, przy współpracy A. Drzycimskiego, A. Kinaszewskiego, *Droga nadziei...*, s. 151 i n. Szerzej na temat przebiegu i atmosfery towarzyszącej strajkowi zob. A. Machcewicz, *Bunt...*, s. 185–395.

²⁸ Zwrócił na to uwagę S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność...*, s. 157.

²⁹ Na temat różnic w treści i znaczeniu obu porozumień dla rozwoju niezależnego ruchu związkowego zob. *Szczecińskie posiedzenie KKP NSZZ „Solidarność” 18–19 listopada 1980 r.*, wstęp, wybór i oprac. A. Kubaj, Szczecin 2016, s. 8–16.

³⁰ J. Neja, *Robotnicy województwa katowickiego...*, s. 109 i n.

SB odnotowywała jednak nastroje niezadowolenia nasilające się wśród górników wraz z wprowadzeniem czterobrygadowego systemu pracy, który do sierpnia 1980 r. objął 29 spośród 66 kopalni węgla kamiennego działających na terenie całego kraju. System ten spotkał się z bojkotem pracy w niedzielę 18 czerwca 1978 r. oraz szeregiem skarg górników wpływających m.in. do KC PZPR. Za górnikami wielokrotnie ujmował się biskup katowicki Herbert Bednorz, interweniując u władz. Nastroje niezadowolenia potęgowała stale pogarszająca się sytuacja gospodarcza, w tym przede wszystkim aprowizacyjna, która wbrew obiegu opinii dotknęła również województwo katowickie. Niemniej, jak podkreśla Neja, „wpływ strajków i protestów [chodzi o falę lipcową] załóg w innych regionach kraju na postawy śląskich i zagłębiowskich robotników był początkowo stosunkowo niewielki” poza nielicznymi konfliktami placowymi³¹.

Mimo wymienionych trudności trzecie z tzw. wielkich porozumień sierpniowo-wrześniowych zostało parafowane 3 września 1980 r. w KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju. Powołana komisja rządowa na czele z wicepremierem Aleksandrem Kopciem podpisała porozumienie z MKS, reprezentującym w tym momencie załogi 56 zakładów pracy (głównie kopalń), któremu przewodniczył Jarosław Sienkiewicz. Porozumienie jastrzębskie wyrażało poparcie dla 21 postulatów gdańskich, w szczególności położono w nim nacisk na wprowadzenie z dniem 1 stycznia 1981 r. wszystkich wolnych sobót oraz zniesienia powszechnie krytykowanego czterobrygadowego systemu pracy. Podobną wymowę można dostrzec w porozumieniu zawartym dzień później między komisją rządową kierowaną przez ministra górnictwa Włodzimierza Lejczaka a MKS kopalni bytomskich: „Bobrek”, „Szombierki” i „Dymitrow”, który reprezentował kombajnista z KWK „Dymitrow” Andrzej Cierniewski³².

Dużym polickiem dla władzy komunistycznej było podjęcie strajku przez największy kombinat metalurgiczny w kraju, zatrudniający w 1980 r. ok. 17,5 tys. osób, czołową inwestycję dekady Gierka, czyli Hutę Katowice. Była ona „chlubą i nadzieją schodzącej z kalendarza dekady” – tak jej znaczenie określono w „Trybunie Robotniczej”³³. Załogę huty tworzyły przede wszystkim osoby młode, w znacznym stopniu przyjezdne ze wszystkich stron kraju. Aż 70 proc. pracowników nie przekraczało trzydziestego roku życia, ponadto 35 proc. zatrudnionych mężczyzn nie założyło jeszcze rodziny³⁴, co niewątpliwie miało wpływ na podjęcie decyzji o strajku.

³¹ *Ibidem*, s. 109–118. Tam też dokładniej na temat nastrojów pracowników w śląsko-zagłębiowskich zakładach pracy do 28 VIII 1980 r.

³² Najszerzej na ten temat, jak również o innych strajkach sierpniowo-wrześniowych na obszarze Górnego Śląska i Zagłębia zob. T. Kurpierz, J. Neja, „*Solidarność*” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 43–73; zob. też *eidem*, NSZZ „*Solidarność*” Region Śląsko-Dąbrowski [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 6, s. 173–176, 178–180; charakter bardziej syntetyczny ma praca J. Neja, T. Kurpierz, *Solidarność śląsko-dąbrowska 1980–1981. Trudna droga do zjednoczenia* [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmiecik, J. Kufel, Gdańsk 2010, s. 386 i n. Warto dodać, że pierwszy strajk w woj. katowickim, nawiązujący do wydarzeń na Wybrzeżu, rozpoczęli pracownicy Fabryki Zmechanizowanych Obudów Ścianowych „Fazos” w Tarnowskich Górach 21 VIII 1980 r. Protestujący wysunęli postulaty ekonomiczne, społeczne, solidarnościowe z Wybrzeżem. Dopiero jednak od 28 sierpnia strajki przybrały bardziej masowy charakter, chociaż i tak o wiele skromniejszy niż na Wybrzeżu, gdzie tego samego dnia strajkowało już ponad sześćset przedsiębiorstw (L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „*Solidarność*” Region Gdańsk [w:] NSZZ „*Solidarność*” 1980–1989, t. 3, s. 27).

³³ J. Dziadul, W. Wasilewski, *Co się dzieje w hucie?*, „Trybuna Robotnicza” 1980, nr 212, s. 3.

³⁴ AIPN, 001708/2584, Zbigniew Haluch, *Powstanie i działalność NSZZ „Solidarność” oraz jego wpływ na sytuację społeczno-polityczną w Hucie Katowice w latach 1980–1981*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem ppłk. dr. Józef Substyła, Legionowo 1986, s. 17, 28.

Protest w kombinacie rozpoczął się na Wydziale Walcowni Dużej 28 sierpnia. Początkowo pracownicy nie przerywali pracy, tylko żądali, aby informacja o poparciu dla strajkującego Wybrzeża znalazła się nazajutrz w oficjalnej prasie, na co dyrekcja wyraziła zgodę³⁵. Ponadto na Wydziale Transportu Kolejowego podczas zainicjowanego przez kierownictwo wydziału zebrania z załogą Jacek Jagiełka wraz z Andrzejem Rozpłochowskim, maszynistą lokomotywy spalinowej, wysunęli propozycję spisania własnych postulatów, wśród których kilka zostało zaczerpniętych z gdańskich³⁶.

Kiedy następnego dnia okazało się, że warunek porozumienia nie został spełniony – w prasie nie znaleziono informacji o solidaryzowaniu się Huty Katowice z Gdańskiem, nastroje strajkowe przybrały na sile. Na wielu wydziałach huty, z pewnością na P11, P15, P16, Wydziale Mechanicznym i Wielkich Pieców żądano natychmiastowego wyjaśnienia braku informacji w mediach, gdyż w przeciwnym razie zamierzano podjąć strajk. Przedstawiciele wydziałów byli ze sobą w kontakcie, ustalano termin rozpoczęcia protestu i wstrzymania produkcji. Z relacji Wojciecha Marusińskiego, pracownika utrzymania ruchu na wydziale P11, wynika, że Wydział Mechaniczny rozpoczął strajk o godz. 18.00, ok. godz. 20.00 piece węglne zatrzymały podawanie wlewków, a o godz. 22.00 Wydz. P16 zatrzymał wsad do pieców pokrocznych. Przedstawiciele Wydziału Wielkich Pieców Grzegorz Patyk i Wiesław Tatko zapewnili kontaktujących się z nimi Marusińskiego (Wydz. P11), Bogdana Borkowskiego (Wydz. Mechaniczny) i Marka Fabrego (Wydz. P16) o poparciu i gotowości postawienia wielkich pieców w stan jałowy³⁷.

Po południu 29 sierpnia doszło do utworzenia Komitetu Strajkowego huty (z siedzibą w hali Głównego Mechanika), na którego czele stanął suwnicowy Marek Fabry. Komitet Strajkowy podjętą decyzję uzasadnił następująco: „Rozpoczynając strajk, załoga żąda bezzwłocznego zakończenia rozmów komisji rządowych z komitetami strajkowymi w naszym kraju. Załoga stwierdza, że całą odpowiedzialność za przedłużające się strajki ponoszą wyłącznie centralne instancje. Kierując się dobrze pojętym interesem naszej socjalistycznej ojczyzny, żądamy kategorycznie natychmiastowego przyjęcia postulatów załóg strajkujących na czele z postulatem utworzenia wolnych związków zawodowych”³⁸. Kolejne rozmowy z dyr. Zbigniewem Szałajdą podjęto jeszcze tego samego dnia, uściślając żądania w nocy z 29 na 30 sierpnia. Nie zakończyły się one wówczas porozumieniem. Ze wspomnień Andrzeja Rozpłochowskiego wynika, że Marek Fabry wskutek podejrzeń o zbyt daleko idącą współpracę z dyrekcją oraz chęć zakończenia strajku został odwołany z funkcji przewodniczącego KS. W tym czasie miały pojawić się jeszcze inne postulaty, zgłaszane przez delegacje różnych wydziałów kombinatu. Utworzony KS, jak wynika z relacji Jacka Jagielki, miał liczyć ok. 17 osób. Początkowo z krytyką Fabrego wystąpili jedynie Jagiełka i Rozpłochowski, z czasem zyskali poparcie większości załogi³⁹. Zdaniem Marusińskiego, który również wszedł w skład KS, Fabry został odwołany, „dlatego

³⁵ AIPN Ka, 0103/107, t. 1, Informacja dotycząca operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, 29 VIII 1980 r., k. 36.

³⁶ A. Rozpłochowski, *Postawia ci szubienicę...*, t. 1, s. 45–47.

³⁷ Korespondencja elektroniczna między Wojciechem Marusińskim a Andrzejem Rozpłochowskim, 2 X 2015 r. (udostępniona autorce przez Andrzeja Rozpłochowskiego).

³⁸ ŚCWIS, 7/1, Oświadczenie Komitetu Strajkowego Huty Katowice [podpisane przez Marka Fabrego], Dąbrowa Górnicza, b.d., s. 1.

³⁹ A. Rozpłochowski, *Postawia ci szubienicę...*, t. 1, s. 48–50.

że sam próbował negocjować i nie liczył się ze zdaniem reszty KS⁴⁰. Pracownicy huty najprawdopodobniej podczas jakiegoś dużego zebrania 30 lub 31 sierpnia zaproponowali na stanowisko nowego przewodniczącego Jacka Jagielkę, ten jednak odmówił i wysunął kandydaturę Andrzeja Rozpłochowskiego, co zostało przyjęte. Następnie Komitet Strajkowy przekształcił się w MKS i kontynuował strajk okupacyjny⁴¹.

W niedługim czasie po tym, jak do MKS dotarła informacja o podpisaniu porozumienia gdańskiego, ok. godz. 21.00, ustalono i najprawdopodobniej przyjęto tryb prowadzenia rozmów MKS z dyrekcją Huty Katowice⁴². Z kolei 1 września Rozpłochowski wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że podczas rozmów poprzedniego dnia dyrektor Huty Katowice zagwarantował nietykalność osobom uczestniczącym w strajku i pracach Komitetu Robotniczego⁴³. Z wykazów безпеکی wynika, że w okresie od 1 lipca do 30 września na obszarze województwa katowickiego strajk miał miejsce w 86 zakładach pracy, brało w nim udział ok. 126 tys. osób, co stanowiło 7,8 proc. pracujących⁴⁴. W przypadku Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego większość protestów odbywała się od końca sierpnia do połowy września 1980 r.

4 września podpisano pierwsze porozumienie z dyrekcją Huty Katowice. Do najważniejszych jego postanowień należało: uznanie Komitetu Robotniczego (powstałego na bazie MKS po zawieszeniu strajku) za jedyne go założyciela i organizatora Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych w Hucie Katowice na zasadach wynegocjowanych przez MKS w Gdańsku; zgoda na reprezentowanie innych zakładów, które zgłoszą do niego swój akces; uzyskanie prawa do korzystania z zakładowych środków masowego przekazu; współdecydowanie w rozdziale wszystkich zakładowych świadczeń socjalnych i bytowych związanych z działalnością Związków Zawodowych oraz wynegocjowanie przyjazdu komisji rządowej, która udzieliłaby gwarancji realizacji ustaleń z Gdańska także strajkującym z Huty Katowice. Częścią porozumienia był także załącznik, w którym ustalono tryb załatwiania postulatów załogi⁴⁵. W dniu podpisania porozumienia do huty przyjechali, na zaproszenie strajkujących, mec. Władysław Siła-Nowicki, doc. Zbigniew Bogusławski oraz doc. Stefan Kurowski. Od tego momentu zaczęła się organizacja, w tym zapisy do Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych, co było dla MKS równoznaczne z wystąpieniem z dotychczasowego Związku Zawodowego Hutników⁴⁶.

⁴⁰ Korespondencja elektroniczna między Wojciechem Marusińskim a Andrzejem Rozpłochowskim, 1 X 2015 r. (udostępniona autorce przez Andrzeja Rozpłochowskiego). Marusiński nie zgadza się z opinią Rozpłochowskiego o sterowalności całego KS. Z jego korespondencji wynika, że Rozpłochowski i Jagielka najprawdopodobniej podczas spotkania z załogą zarzucili Fabremu, że jest agentem SB, na co ten obraził się i wyszedł. Trzeba dodać, że zarzut współpracy Marka Fabrego z SB nie znajduje potwierdzenia w materiałach źródłowych.

⁴¹ A. Rozpłochowski, *Postawij ci szubienicę...*, t. 1, s. 50.

⁴² ŚCWŚ, 7/1, Tryb prowadzenia rozmów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z dyrekcją Kombinatu Metalurgicznego Huty Katowice, Dąbrowa Górnicza, 31 VIII 1980 r., s. 13. Na odnalezionym dokumencie nie ma podpisu przewodniczącego MKS, nie ma więc pewności, czy został przyjęty przez obie strony.

⁴³ *Ibidem*, *Komunikat nr 1*, Dąbrowa Górnicza, 1 IX 1980 r., s. 19.

⁴⁴ T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji...*, s. 212, 426 i n.

⁴⁵ ŚCWŚ, 7/1, Porozumienie w sprawie zakończenia strajku w Hucie Katowice i warunków, na jakich to zakończenie następuje, zawarte przez Komitet Robotniczy Huty Katowice i dyrekcję Huty Katowice, 4 IX 1980 r. wraz z Załącznikiem, s. 47–50. Treść dokumentu bez załącznika zob. *Porozumienie w sprawie zakończenia strajku w Hucie Katowice i warunków, na jakich to zakończenie następuje, zawarte przez Komitet Robotniczy Huty Katowice i dyrekcję Huty Katowice*, Dąbrowa Górnicza, 4 IX 1980 r. [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 199 i n., (dokument nr 4).

⁴⁶ ŚCWŚ, 7/1, Oświadczenie Komitetu Robotniczego Huty Katowice, 4 IX 1980 r., s. 35 i n.

Dzień później członkowie Komitetu Robotniczego przywieźli na teren huty założyciela pierwszych w Polsce Ludowej Wolnych Związków Zawodowych – Kazimierza Świtonia⁴⁷. Sam Świton opisał to następująco: „Sierpień 80 zastał mnie na Jasnej Górze, uczestniczyłem wtedy w pielgrzymce. Po zakończonej pielgrzymce koledzy powiedzieli mi, że jest strajk w warszawskim MPK i zaprosili mnie do Warszawy. Odmówiłem jednak i wróciłem do domu w Katowicach. Na drugi dzień radio podało wiadomość, że strajkuje również Gdańsk. Od razu pomyślałem, że pojedę na Wybrzeże, nawet spakowałem rzeczy osobiste. Zamiast do Gdańska pojechałem do Bytomia radiowozem, który stał już pod domem. W Bytomiu zatrzymano mnie na około dwanaście godzin. Później nałożony został na mnie areszt domowy. Na początku września przyjechał do mnie Jagiełka i Kupisiewicz”⁴⁸. Z kolei Jagiełka, który znał wcześniej osobiście Świtonia i był pomysłodawcą jego sprowadzenia na teren zakładu, tak zrelacjonował następujące wydarzenia: „3 września 1980 r. w nocy w tajemnicy przed pracownikami i niektórymi członkami Zarządu razem ze Zbyszkim Kupisiewiczem, jeszcze z jakąś osobą i z kierowcą Mietkiem Melskim pojechalśmy do Katowic, by wykraść z aresztu domowego Kazimierza Świtonia. Wyprawa się udała, a zarząd wspólnie z delegatami innych zakładów mianował Świtonia honorowym sekretarzem zarządu. W tamtym czasie K[azimierz] Świton był dla mnie niekwestionowanym autorytetem i osobą bardziej znaną niż Wałęsa. Byłem przekonany, że to właśnie Świton powinien być szefem związku i to nie tylko szczebla regionalnego, ale być może i krajowego. [...] W dniu przyjazdu do huty zrobiliśmy kilka spotkań Świtonia z załogą. Pierwszą rzeczą, na którą zwróciłem uwagę, było to, że Świton zamiast o związkach zawodowych cały czas mówił o swoim cierpiętnictwie. Dziś z perspektywy czasu oceniam, że dobrze się jednak stało, że Świton trafił do nas”⁴⁹. Z akt SB wynika, że Kazimierz Świton na teren Huty Katowice przybył 5 września właśnie z inicjatywy Jacka Jagielki⁵⁰.

Powołana 9 września komisja rządowa na czele z ministrem hutnictwa Franciszkiem Kaimem dotarła do Dąbrowy Górniczej jeszcze w tym samym dniu „w celu omówienia gwarancji zrealizowania ustaleń wynegocjowanych przez MKS w Gdańsku i zawartych w porozumieniu tego MKS z komisją rządową”. W tym momencie Komitet przekształcił się już w Międzyzakładowy Komitet Robotniczy z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, a inne zakłady pracy coraz liczniej zaczęły zgłaszać do niego swój akces. Znacznie wzrosła też liczba zgłaszanych postulatów – na początku września było ich już ponad 3,5 tys. o bardzo zróżnicowanym charakterze. Do rozmów premier Józef Pińkowski oddelegował ministra hutnictwa Franciszka Kaima, ponadto w skład komisji rządowej weszli: podsekretarz stanu w Ministerstwie Hutnictwa i naczelny dyrektor Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali – Kazimierz Sąda, naczelny dyrektor Huty Katowice – Zbigniew Szałajda, naczelny dyrektor Huty im. Lenina – Eugeniusz Pustówka, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników – Antoni Seta, dyrektor generalny

⁴⁷ AIPN, 001708/2584, Zbigniew Haluch, *Powstanie i działalność NSZZ „Solidarność” oraz jego wpływ na sytuację społeczno-polityczną w Hucie Katowice w latach 1980–1981*, praca dyplomowa..., s. 61.

⁴⁸ Archiwum Stowarzyszenia Pokolenie (dalej: ASP), Rozmowa z Kazimierzem Świtoniem, nagrana 24 II 2005 r. w siedzibie Stowarzyszenia Pokolenie, (mps udostępniony autorce).

⁴⁹ *Ibidem*, Relacja Jacka Jagielki, Dembe k. Czarnkowa, 20 I 2005 r., [nagranie autoryzowane].

⁵⁰ AIPN Ka, 0103/107, t. 2, Informacja dotycząca kierunków działań Służby Bezpieczeństwa województwa katowickiego w aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej, Katowice, 24 IX 1980 r., k. 276.

Zjednoczenia Metali Nieżelaznych – Franciszek Grzesiek oraz dyrektor Departamentu Pracy i Płac w Ministerstwie Hutnictwa – Michał Stepaniak⁵¹.

W tym momencie MKR w składzie: Andrzej Rozpłochowski, Jacek Jagielka, Bogdan Borkowski, Kazimierz Świton, Aleksander Karpierz, Zbigniew Kupisiewicz i Wiesław Tatko, dysponował już pomocą prawną. Warto zauważyć, że pomoc ta była podobnie rozbudowana, jak w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Kupisiewicz podczas pobytu w Gdańsku poprosił o pomoc w znalezieniu prawnego wsparcia Borusewicz, który musiał w tej sprawie rozmawiać z ekspertami, gdyż z polecenia mec. Siły-Nowickiego do huty przyjechał wkrótce mec. Piotr Andrzejewski (najprawdopodobniej z 5 na 6 września). Mecenasa już wcześniej, przed sierpniem 1980 r., poznał Kazimierz Świton. Po rozmowach m.in. ze Świtonem, z Rozpłochowskim i Jagielką otrzymał pełnomocnictwa od MKR, z którymi wrócił do Warszawy. W stolicy spotkał się z mec. Wiesławem Chrzanowskim, wtedy adwokatem, specjalistą od prawa cywilnego i spółdzielczego. Wkrótce obaj razem przyjechali pociągiem do Huty Katowice⁵². Funkcję łącznika między środowiskiem warszawskich adwokatów a MKR pełnił Andrzejewski. Swoimi radami, już po negocjacjach z 11 września, służyli ponadto doc. Stefan Kurowski, doc. Zbigniew Bogusławski, mec. Janusz Krzyżewski oraz student prawa Jan Łopuszański (od 15–16 września 1980 r., zaproszony do współpracy przez Krzyżewskiego)⁵³.

Andrzej Rozpłochowski w swoich wspomnieniach dodaje, że komisja rządowa 4 września przybyła do Huty Katowice w takim samym składzie, wcześniej wspomnianym, jednak nie miała wtedy odpowiednich pełnomocnictw do prowadzenia negocjacji, zamierzała tylko przyjmować do wiadomości zgłaszane postulaty: „Wyraziwszy żal z powodu lekceważenia nas przez rząd PRL, podpisaliśmy z przybyłą komisją krótki dokument kończący stan zawieszenia strajku i domagaliśmy się w dalszym ciągu przyjazdu kompetentnej komisji rządowej” – pisze Rozpłochowski⁵⁴.

Tomasz Kurpierz i Jarosław Neja w monografii poświęconej „Solidarności” śląsko-dąbrowskiej zauważyli: „Natomiast już podczas pierwszego spotkania z komisją rządową 9 września komitet oświadczył, że najważniejszą do uzgodnienia kwestią jest jednoznaczne wyjaśnienie i doprecyzowanie lakonicznych zapisów porozumień szczecińskiego, gdańskiego i jastrzębskiego w kwestii budowy niezależnego od władz ruchu związkowego. Dopiero potem można było przejść do negocjowania spraw branżowych”. Komisja przygotowana do negocjacji spraw w obrębie hutnictwa, o czym dobitnie świadczył jej skład, nie miała odpowiednich pełnomocnictw do podejmowania „decyzji w sprawach dotyczących niezależnych związków zawodowych i do tego w kontekście ogólnopolskim”. Z tego też powodu miała nastąpić przerwa w negocjacjach, jak relacjonował Zbigniew Kupisiewicz, i dopiero po kilku rozmowach komisji z Warszawą minister Kaim przed-

⁵¹ T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii...*, s. 66, 68 i n.

⁵² ŚCWŚ, Relacja audiowizualna Piotra Andrzejewskiego, Dąbrowa Górnicza, 11 IX 2015 r.

⁵³ Na temat dróg prawników wspierających MKR zob. T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii...*, s. 68; J. Neja, *Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”. Formy organizacyjne i kultura polityczna* [w:] *Solidarność od wewnątrz...*, s. 158; ŚCWŚ, Relacja audiowizualna Jana Łopuszańskiego, Dąbrowa Górnicza, 10 IX 2015 r. Andrzej Rozpłochowski wspomina o pobycie w Hucie Katowice również mec. Władysława Siły-Nowickiego (A. Rozpłochowski, *Postawić ci szubienicę...*, t. 1, s. 61), informację taką podaje również Jarosław Neja (*idem*, *Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”. Formy organizacyjne i kultura polityczna* [w:] *Solidarność od wewnątrz...*).

⁵⁴ A. Rozpłochowski, *Postawić ci szubienicę...*, t. 1, s. 60 i n.

stawił pełnomocnictwo do rozmów w każdej sprawie. „Ostatecznie po rozmowach, które toczyły się w dniach 9 oraz 11 września, zawarte zostało porozumienie nazwane później »porozumieniem katowickim«”⁵⁵.

Przed podpisaniem porozumienia z 11 września w obiegu znajdował się inny dokument. W Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku odnalazłam nieparaflowany dokument *Porozumienie zawarte przez Komisję Rządową, powołaną zarządzeniem nr 39 z dnia 9 września 1980 r. Prezesa Rady Ministrów, z Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, dotyczące gwarancji porozumienia zawartego przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku z Komisją Rządową w dniu 31 sierpnia 1980 r.* W tym porozumieniu gwarancje udzielone MKS w Gdańsku zostały rozciągnięte na Katowice. Dokument miał zostać podpisany w imieniu „MKZ reprezentującego komitety robotnicze zakładów instytucji wymienionych w załączniku” przez Andrzeja Rozpłochowskiego oraz z drugiej strony paraflowany przez Franciszka Kaima, przewodniczącego komisji rządowej⁵⁶. Trudno odpowiedzieć na pytanie, kto był jego autorem. Najprawdopodobniej stanowił on projekt, wcześniejszą wersję, uzupełnianą, poprawianą i dopracowywaną, porozumienia podpisanego 11 września, co z pewnością pozytywnie wpłynęło na osiągnięcie sukcesu w kwestii uzgodnionych warunków powoływania niezależnej organizacji związkowej.

11 września 1980 r. negocjacje między MKR a komisją rządową rozpoczęły się o godz. 17.00, a zakończyły pół godziny przed północą – wtedy paraflowano porozumienie katowickie⁵⁷. Przede wszystkim stanowiło ono gwarancję realizacji postanowień porozumienia gdańskiego, a zwłaszcza dziewięciu wyszczególnionych w dokumencie punktów: zwalniania od pracy osób pełniących funkcję w Niezależnych Związkach Zawodowych z zachowaniem prawa do wynagrodzenia za czas pełnienia tej funkcji; prawa do przyznawania przez władze administracyjne lokali przeznaczonych do prowadzenia działalności związkowej; publikowania informacji na temat działalności Niezależnych Związków Zawodowych w środkach masowego przekazu; udziału ogniw Niezależnych Związków w podejmowaniu przez kierownictwa zakładów decyzji w sprawach pracowniczych; zgody na otwarcie przez oddziały Narodowego Banku Polskiego kont bankowych dla Niezależnych Związków, przede wszystkim w celu umożliwienia lokowania tam składek członkowskich; zapewnienia, że zmiana przynależności związkowej nie pociągnie za sobą ujemnych skutków korzystania z Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej; powiadomienia wojewody katowickiego o powstaniu Niezależnego Związku Zawodowego utworzonego przez MKR z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice; zagwarantowania udziału Niezależnym Związkom Zawodowym w pracach nad nowymi ustawami o Związkach Zawodowych, Samorządzie Robotniczym i nowelizacją Kodeksu pracy oraz

⁵⁵ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 70. Na temat dokładnego czasu prowadzenia rozmów zob. ŚCWIS, 7/1, Komunikat MKR Huty Katowice, Dąbrowa Górnicza, b.d., s. 63.

⁵⁶ AKKS, 347/14/44, Porozumienie zawarte przez Komisję Rządową, powołaną Zarządzeniem nr 39 z dnia 9 września 1980 r. Prezesa Rady Ministrów, z Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, dotyczące gwarancji porozumienia zawartego przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku z Komisją Rządową w dniu 31 VIII 1980 r.

⁵⁷ Komunikat Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego, 12 IX 1980 r. (ze zbiorów Andrzeja Rozpłochowskiego, udostępionych autorce).

zapewnienia gwarancji bezpieczeństwa członkom MKR, a także nierepresjonowania ich ani osób go wspomagających czy uczestników strajku i ich rodzin⁵⁸.

Z powodu dającej dosyć szerokie możliwości interpretacyjne treści 4 punktu porozumienia gdańskiego o „swobodzie wyboru formy jednego związku lub zrzeszenia w skali Wybrzeża” niezwykle ważną kwestią było uzyskanie przez MKR z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice zgody na powoływanie Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych bez sprecyzowania obszaru, na jakim mogły występować: „Ustalenie powinno obowiązywać obecnie i w przyszłości wszystkie organa państwowe i zakłady pracy”⁵⁹, co dawało możliwość zakładania komitetów założycielskich na terenie całego kraju⁶⁰. Zapis ten pojawił się dzięki wsparciu środowiska prawników „z najwyższej możliwej prawnej, ale i opozycyjnej półki” – jak określił tę grupę Zbigniew Kupisiewicz⁶¹, gdyż w pierwotnej wersji, kiedy MKR nie miał do dyspozycji prawników, brak było takiego ujęcia. Jan Łopuszański twierdzi, że pomysłodawcą zapisu był mec. Janusz Krzyżewski. Ponadto porozumienie katowickie „uzbrajało” też wcześniejsze porozumienia w postanowienia dotyczące trybów zakładania związków zawodowych w zakładach pracy oraz precyzowało rozporządzenia, jakie władza musiała wydać, aby związki zaczęły działać⁶². Mec. Andrzejewski dodaje, że w Hucie Katowice rodziła się koncepcja wpływania na kształt prawny systemu, który obowiązywał w Polsce. Dzień 11 września określił jako datę przełomową przede wszystkim w zakresie skutków prawnych, czyli wdrożenia w życie tego, do czego zobowiązała się władza, podpisując wszystkie porozumienia⁶³.

Natomiast doc. Wiesław Chrzanowski prowadzone negocjacje tak zapamiętał: „Na drugi dzień po moim przyjeździe pojawić się miała delegacja z wicepremierem Franciszkiem Kaimem na czele. Strajkujący zapowiedzieli, że o ile strona rządowa nie zgodzi się na powstanie związku, to wygaszą piece. Atmosfera, choć dramatyczna, była jednak bardzo sympatyczna. Obdarzyli mnie wyraźnym zaufaniem. Przystąpiłem do pisania statutu NSZZ z siedzibą w Hucie Katowice. [...] Przed rokowaniami próbowałem wpłynąć koncyliacyjnie na jedną i drugą stronę. [...] Gdy wieczorem wyjeżdżaliśmy z Huty na nocleg do hotelu robotniczego, za każdym razem ruszał za nami pościg milicyjny. Zatrzymywano nas, spisywano personalia i puszczano. Informację o moim zaangażowaniu przekazano m.in. do Spółdzielczego Instytutu Badawczego, w którym pracowałem. Gdy przybyła delegacja rządowa, a w jej składzie m.in. przewodniczący Związku Zawodowego Hutników, na wstępie rozmów wicepremier Franciszek Kaim oświadczył, że jest upoważniony wyłącznie do zawarcia porozumienia z załogą Huty. A ponadto o tworzeniu nowych związków zawodowych nie może być mowy, gdyż prawo na to nie zezwala. Rozpłochowski natychmiast zareplikował: – Tak rzecz nie wygląda, a jak jest naprawdę, powie nasz doradca docent Chrzanowski. Ze słów tych przebiła satysfakcja, że nie są osamotnieni. Dyskusja toczyła się więc w kwestii, czy gdańska zgoda na utworzenie

⁵⁸ Porozumienie zawarte przez Komisję Rządową, powołaną Zarządzeniem nr 39 z dnia 9 września 1980 r. Prezesa Rady Ministrów, z Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, dotyczące gwarancji porozumienia zawartego przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku z Komisją Rządową w dniu 31 VIII 1980 r., Huta Katowice, 11 IX 1980 r. [w:] A. Rozpłochowski, *Postawią ci szubienicę...*, t. 1, s. 234–237.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ Na ten aspekt zwrócił uwagę m.in. Lech Mażewski, *Ustrojowopolityczny taran...*, s. 38 i n., 48.

⁶¹ Cytat za: T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 67.

⁶² ŚCWIS, Relacja audiowizualna Jana Łopuszańskiego, Dąbrowa Górnicza, 10 IX 2015 r.

⁶³ *Ibidem*, Relacja audiowizualna Piotra Andrzejewskiego, Dąbrowa Górnicza, 11 IX 2015 r.

związku zawodowego upoważnia do tworzenia związków także poza Wybrzeżem. Ostatecznie opracowanie porozumienia powierzono 4-osobowej komisji, w której ja i młody socjolog Grzybowski reprezentowaliśmy Komitet Strajkowy, a dyrektor Szałajda z jeszcze jedną osobą – stroną rządową. Projekt porozumienia został już bez oporów podpisany przez strony. W porozumieniu tym strona rządowa po raz pierwszy uznała postanowienia porozumienia gdańskiego za podstawę dla powoływania związków zawodowych nie tylko na Wybrzeżu, ale w całym kraju. [...] Kiedy wieść o porozumieniu dotarła do Huty, zapanała niesłychana radość. Przeżywalismy ją razem. Serdeczność robotników, nocny krajobraz Huty pozostawiły w mej pamięci niezatarte wrażenie. Odczuwałem wielką satysfakcję. W Gdańsku doradców było wielu, tutaj, w Hucie, byłem praktycznie sam. Pomagał mi tylko Janusz Krzyżewski z grupy Henryka Klaty”⁶⁴.

Istotną rolę w przełamaniu impasu w negocjacjach, jakim był początkowy brak zgody komisji rządowej na umieszczenie w porozumieniu katowickim zapisu o ogólnopolskim zasięgu obowiązywania porozumienia gdańskiego, odegrała postawa hierarchów Kościoła katolickiego. Po 9 września Andrzej Rozpłochowski zaapelował o pomoc do Episkopatu Polski. Już 10 września biskup katowicki Herbert Bednorz zadzwonił do I sekretarza katowickiego KW PZPR w Katowicach Zdzisława Grudnia, próbując przekonać go do załatwienia spornej kwestii. 11 września bp Bronisław Dąbrowski w rozmowie telefonicznej z kierownikiem Urzędu ds. Wyznań Jerzym Kuberskim również nalegał na rozwiązanie problemu. Uzyskał od Kuberskiego zapewnienie, że Kaim spełni postulaty. Co ciekawe, bp Dąbrowski miał powiedzieć, że „nie należy tak [bezkompromisowo] postępować. Ci z KMS w Hucie Katowice nie są awanturnikami, to prawdziwi robotnicy. Oni są teraz zagrożeni, bo jak władze nie będą prowadziły rozmów i realizowały postulatów, to na ich miejsce przyjdą ekstremiści”⁶⁵.

Podpisane porozumienie zostało określone jako „katowickie” – od nazwy zakładu pracy, w którym powstało, chociaż faktycznie zostało parafowane w Dąbrowie Górniczej przez wcześniej wymienionych wszystkich członków MKR oraz przybyłą komisję rządową. Nie był to jednak koniec zmagania z komisją rządową, gdyż bardziej szczegółowe kwestie związane *stricte* z branżą hutnictwa miały być uzgodnione podczas kolejnych rozmów. Już 9 września Rozpłochowski przekazał ministrowi Kaimowi obszerny wykaz wniosków i postulatów do dalszego rozpatrzenia, który miał zostać uzupełniony o kolejne postulaty stale napływające z innych zakładów pracy reprezentowanych przez MKR⁶⁶.

Dzień po podpisaniu porozumienia wystosowano pismo do wojewody katowickiego Zdzisława Legomskiego z informacją o powstaniu NSZZ z siedzibą w Hucie Katowice. Ponadto zwrócono się o „1. Zalecenie wszystkim organom administracji państwowej współdziałania w sprawach, z którymi będą się zwracać przedstawiciele Związku; 2. spowodowanie ogłoszenia informacji o powstaniu Związku i ukonstytuowaniu się jego władz

⁶⁴ *Pół wieku polityki, czyli rzecz o obronie czynnej. Z Wiesławem Chrzanowskim rozmawiali P. Mierecki i B. Kiernicki*, Warszawa 1997, s. 346 i n.

⁶⁵ T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji...*, s. 92.

⁶⁶ Wykaz wniosków i postulatów dotyczących Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych oraz spraw z zakresu hutnictwa, przekazany 9 IX 1980 r. ministrowi hutnictwa Franciszkowi Kaimowi przez Międzyzakładowy Komitet Robotniczy Huty Katowice (fragmenty) [w:] *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: 16 sierpnia 1980 – 30 czerwca 1981, t. 1, wybór, wstęp i oprac. J. Luszniwicz, A.A. Zawistowski, Warszawa 2008, s. 99–102, (dokument nr 8).

w powszechnych środkach przekazu; 3. podjęcie interwencji w Narodowym Banku Polskim w celu umożliwienia otwarcia konta bankowego”⁶⁷.

22 września Andrzej Rozpłochowski jako przewodniczący Zarządu NSZZ w Hucie Katowice wystosował *Apel* do załogi zakładu, w którym wzywał do solidnej pracy w związku z oświadczeniem dyrektora Kombinatu o zagrożeniu niewypełnienia planu produkcji na miesiąc wrzesień. Jednocześnie jednak zwrócił uwagę, że „nie możemy dopuścić, aby niewykonanie planu [było] przypisywane obniżonej wydajności pracy załogi w sytuacji wielokrotnych i nieuzasadnionych przestojów urządzeń”⁶⁸. *Apel* ten, wystosowany kilka dni przed planowanymi kolejnymi negocjacjami z komisją rządową, miał udowodnić, że kierownictwo NSZZ nie zamierza namawiać załogi do niepotrzebnych strajków, z drugiej jednak strony nie będzie ponosić odpowiedzialności za błędy kierownictwa huty w organizacji pracy, na które Zarząd NSZZ nie miał w tamtym czasie żadnego wpływu.

Po 11 września doszło do dwóch regulacji porozumienia katowickiego. 26 września podpisano załącznik nr 1 do porozumienia z 11 września 1980 r. dotyczący branży budownictwa i transportu⁶⁹, chociaż już 16 września w tej sprawie toczyły się rozmowy z komisją rządową pod kierownictwem ministra hutnictwa Franciszka Kaima. Przerwał je zarząd MKR, stwierdzając, że przybyła komisja nie ma odpowiednich kompetencji i przygotowania. Zażądano przybycia wicepremiera Aleksandra Kopcia. W tym czasie legitymacje partyjne oddało 152 pracowników huty⁷⁰. Z kwerendy „Trybuny Robotniczej” wynika, że podczas spotkania dokonano pewnych ustaleń i podpisano porozumienie, które zakładało:

„1. Najpóźniej w dniu 23 października 1980 r. odbędzie się spotkanie Komisji Rządowej z przedstawicielami MK z udziałem wiceministra Aleksandra Kopcia oraz ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Edwarda Barszcza w celu ostatecznego załatwienia spraw pracowników budownictwa.

2. MKZ zgłosił postulat podniesienia kwoty podwyżki płac w budownictwie z poziomu 550 zł na 800 zł miesięcznie jako kategoriyczny. W odpowiedzi wiceminister stwierdził, że realizacja tego postulatu wiąże się z potrzebą wprowadzenia nowego systemu płac i organizacji pracy, i poprawy dyscypliny pracy. Odpowiedni program zmierzający do pokrycia realizacji powyższego postulatu jest możliwy i celowy i będzie przedstawiony w dniu 23 października 1980 r.

3. Przedstawiciele przedsiębiorstw transportu budowlanego obecni na spotkaniu przedstawili Komisji Rządowej postulaty, z których główny polega na całkowitym zniesieniu

⁶⁷ ŚCWIS, 7/1, Pismo NSZZ z siedzibą w Hucie Katowice do wojewody katowickiego Zdzisława Legomskiego, 10 IX 1980 r., s. 85 [brak podpisu przedstawiciela NSZZ, kserokopia].

⁶⁸ AKKS, 347/14/20, *Apel Zarządu NSZZ z siedzibą w Hucie Katowice do załogi Huty, 22 IX 1980 r.*

⁶⁹ *Załącznik nr 1 do Porozumienia zawartego 11 IX 1980 r. przez Komisję Rządową, powołaną Zarządzeniem nr 39 Prezesa Rady Ministrów 9 IX 1980 r. z Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice w zakresie problematyki hutniczej*, Huta Katowice, 26 IX 1980 r. (18 stron), http://www.solidarnosc.mittel.net.pl/ARCHIWUM/19800911_porozumienie-katowickie_zalacznik_nr_1.pdf, dostęp 14 X 2016 r.

⁷⁰ Sprawozdanie z rozmów Podkomisji Rządowej z przedstawicielami NSZZ z siedzibą w Hucie Katowice prowadzonych 16 IX 1980 r. na terenie Huty Katowice w sprawie przyjęcia i realizacji postulatów przedsiębiorstw budowlano-montażowych skupionych w Związku, sporządzone przez Jana Łopuszańskiego (udostępnione autorce ze zbiorów Jana Cegielskiego); AIPN Ka, 0103/18, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 24 i 25 IX 1980 r., k. 18, 20–23. W Hucie Katowice omówiono szeroki wachlarz problemów („Trybuna Robotnicza” 1980, nr 225, s. 1 i nast). Gazeta podaje, że w negocjacjach uczestniczył wicepremier Aleksander Kopeć, jednak informacja ta nie znajduje potwierdzenia w innym materiale źródłowym.

systemu akordowego w transporcie. Komisja rządowa zobowiązała się do przedstawienia swego stanowiska na spotkaniu w dniu 23 października 1980 r.

4. Tekst niniejszego porozumienia zostanie opublikowany w środkach masowego przekazu o zasięgu krajowym najdalej do dnia 17 października 1980 r.”⁷¹.

Rzeczywiście negocjacje MKZ z komisją rządową pod przewodnictwem wicepremiera Kopcia odbyły się w październiku 1980 r. na terenie Huty Katowice. Najbardziej szczegółową relacją z toczących się rozmów pozostają wspomnienia Kopcia. Niestety dzisiaj nie można ich już w pełni zweryfikować. Wspomnienia spisane przez Rozpłochowskiego oraz relacje innych członków MKS/MKR są mniej dokładne. Oczywiście jest, że uczestnicy rozmów zwracali uwagę na różne elementy dziejących się wtedy wydarzeń.

Pierwsze negocjacje w sprawie postulatów rozpoczęły się już 15 października i trwały do 16, po czym zostały przerwane przede wszystkim ze względu na wysunięty przez pracowników budownictwa postulat podwyżki płac o 800 zł, na który komisja rządowa nie zamierzała wyrazić zgody, tłumacząc, że podwyżki będą realizowane na podstawie decyzji rządu. Pracownicy sektora budownictwa zapowiedzieli strajk na 25 października w przypadku nieuzymania wiążących deklaracji w tej sprawie do dnia 23 października, co jednak nie znalazło poparcia wśród członków zarządu MKR w związku z prośbą Gdańska o wstrzymanie się od akcji strajkowych. Podczas rozmów nie przyjęto także do rozpatrzenia postulatu przedstawionego przez Rozpłochowskiego i popartego przez Świtonia, dotyczącego przekształcenia budowanego kompleksu KW MO na szpital, jak zanotowała katowicka bezpieka⁷².

Aleksander Kopec wspomina, że 15 października, podczas posiedzenia Rady Ministrów, otrzymał od Stanisława Kani polecenie natychmiastowego udania się do Huty Katowice i podjęcia rozmów. Towarzyszyć mu mieli wiceministrowie: Janusz Obodowski, Kazimierz Sada i Zdzisław Fiuk, wicewojewoda Tadeusz Wnuk, sekretarz KW Mirosław Baranowski, dyrektor zjednoczenia metali nieżelaznych Franciszek Grzesiek, Stanisław Bednarczyk, Mieczysław Stępnik oraz szef gabinetu Kopcia – Jerzy Rostański⁷³. Kiedy dotarli do huty, Kopec zauważył: „Idąc z gmachu dyrekcji do sali BHP, w której miało się odbyć spotkanie z delegatami załogi, stwierdziłem, że zakład jest bogato udekorowany flagami państwowymi, transparentami i różnymi hasłami, które zawieszono lub namalowano, gdzie się dało. Drogi zakładowe były wypełnione »kibicami«. Najwięcej zgromadziło się ich na placu wokół sali BHP. Sala była pełna ludzi wyraźnie podnieconych. Jedni witali nas brawami, inni gwizdami. [...] Rozpłochowski prowadził nas w kierunku specjalnie przygotowanego miejsca w prezydium, siedzieliśmy twarzami do siebie, bokiem do sali. Z jednej strony miejsca były przeznaczone dla komisji rządowej, z drugiej dla MKZ. Po lewej ręce mieliśmy ogromną tablicę, a na niej szczególne hasła, tam, gdzie siedziało prezydium MKZ, widniał duży napis: »Solidarność zwycięży«. Natomiast z naszej strony była narysowana duża szubienica z pustą pętlą. [...]. Słuchając Rozpłochowskiego na

⁷¹ Kolejne rozmowy Komisji Rządowej w Hucie „Katowice” 23 bm., „Trybuna Robotnicza” 1980, nr 226, s. 2. Aleksander Kopec w październiku 1980 r. pełnił funkcję wiceprezesa Rady Ministrów (wicepremiera). Użyte w artykule określenie „wiceminister” najprawdopodobniej odnosi się do jego wcześniejszego stanowiska, tj. I zastępcy ministra przemysłu maszynowego lub jest pomyłką (T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 375). Tekst porozumienia ukazał się w „Trybunie Robotniczej”, 17 X 1980.

⁷² AIPN Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 16 i 17 X 1980 r., k. 80 i n., 85 i n.

⁷³ A. Kopec, *Kto zdradził? ...*, s. 149.

wstępie spotkania, widziałem jak na dłoni zmienioną sytuację w stosunku do lipca i sierpnia. Występował on już nie jako »przewodniczący« zgromadzenia – nieprzewidzianej jeszcze prawem struktury społecznej, lecz jako suweren-przywódcą partii politycznej, uzbrojony w prerogatywy wyborców! Rozpoczął swoje wystąpienie słowami: »Polacy! Sprawy kraju układałyby się dużo lepiej, gdyby nie 'oni', to znaczy partia, jej złe rządy i totalitarny, niereformowalny system społeczny. To my sami otworzymy oczy na kwitnący piękny kraj i logiczny ład. Oni są nam niepotrzebni! [...]«. Zebrani gromkimi brawami kwitowali słowa swego idola. Zderzając z rzeczywistością swoje myśli, czułem się trochę zagubiony, tracąc siłę argumentacji i koncept prowadzenia rozmów; przecież »my« też pragnęliśmy kwitnącego kraju, a nawet zbieraliśmy już pierwsze dorodne owoce i nagle pustynia zastępowała sad, a argumenty grzęzły na mieliźnie»⁷⁴.

Z przytoczonej relacji wicepremiera wynika, że początek obrad był bardzo napięty. Największe wrażenie na komisji rządowej musiał zrobić rysunek szubienicy mimo wszystko z pustą pętlą. Andrzej Rozpłochowski nie pamięta takiego rysunku, ale nie wyklucza, że mógł go ktoś wykonać. W każdym razie po przerwie w trakcie negocjacji szubienica została starta⁷⁵.

Aleksander Kopeć w pewien sposób cenił i to w miarę wysoko Rozpłochowskiego, pisał o nim: „Znałem wielu ludzi, którzy w owym czasie »mianowali się« przywódcami strajków i byli przewodniczącymi MKS czy MKR. Rozpłochowski był osobowością szczególną. Po pierwszej wymianie zdań odniosłem wrażenie, że jest człowiekiem inteligentnym, niezwykle złośliwym, mówiono, że ma prawnicze wykształcenie – nigdy tego nie sprawdzałem. Miał około 30 lat, był dobrym mówcą, świetnie co pewien czas modulował głos, zawieszał go dramatycznie i oczekiwał aż widownia zareaguje. Swoje wywody podpierał gestykulacją, której nie powstydziliby się doświadczony aktor. Posiadał uzdolnienia przywódcze, a także cechy zdolnego demagoga. To wszystko razem wzięte powodowało, że był osobowością jakby stworzoną na tamte czasy. W rozmowach był twardy, choć uznawał argumenty, często złośliwość stawiał ponad *meritum*. Niestety polegało na tym, że cały swój talent i umiejętności kierował na destrukcję i przeciw istniejącemu państwu. Szczególną nienawiścią pałał do Związku Radzieckiego. [...] Niezmordowany przewodniczący MKR, tuż po przerwie zarządził zbieranie datków na budowę pomnika gdańskich stoczniovców »zamordowanych przez reżim«, nie było wyboru, złożyłem 100 złotych i podpisałem listę, za moim przykładem uczynili to samo i inni członkowie komisji. Rozpłochowski tryumfował! Skarbonka powoli nappełniała się»⁷⁶.

Rozmowy były trudne, dotyczyły problemów hutnictwa oraz branży budowlanej. Poza Rozpłochowskim obrady prowadził Bogdan Borkowski. Najwięcej kontrowersji wzbudził postulat podwyżki płac o 800 zł dla każdego pracownika zatrudnionego w budownictwie. Komisja stwierdziła, że rząd może wyasygnować na ten cel 550 zł, gdyż większa podwyżka spowoduje zachwianie na rynku i stworzy nowe elementy niesprawiedliwości społecznej w stosunku do innych branż. Budowlańcy nie zamierzali jednak dać za wygraną i rezygnować ze swoich oczekiwań. W późnych godzinach nocnych Kopeć zdecydował się przerwać negocjacje. Wtedy Rozpłochowski miał powiedzieć:

⁷⁴ *Ibidem*, s. 150 i n.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 153.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 152 i n.

„Panie [wice]premierze, ja rozumiem, że pan nie ma kompetencji przyznania nam 800 złotych dla każdego budowlanego. To zrozumiałe, że musi pan koniecznie wyjść, aby porozmawiać ze swoim premierem, to słuszna decyzja. Pan może wyjść, a pozostałych członków komisji pozostawimy jako zakładników!” Na tę propozycję nieco już ospała sala ożywiła się. W końcu zrezygnowano z pomysłu brania zakładników i w trakcie demokratycznego głosowania zdecydowano, że komisja rządowa przyjedzie do Huty Katowice powtórnie 22 października⁷⁷. Trudno powiedzieć, czy tak było rzeczywiście. Trzeba dodać, że Aleksander Kopeć nie wspomina o groźbie rozpoczęcia strajku przez sektor budowlany i stanowisku MKR, które według katowickiej bezpieki nie poparło organizacji protestu. Ze wspomnień Andrzeja Rozpłochowskiego wynika, że kierownictwo MKR nie wygaszało nastrojów strajkowych wśród budowlanców. Rozpłochowski twierdzi, że wydzwaniał kilka razy do kancelarii Urzędu Rady Ministrów w celu uzyskania informacji na temat terminu przyjazdu komisji rządowej, jednak nie uzyskiwał odpowiedzi. Miał powiedzieć, że jak komisja nie przyjedzie, będzie strajk⁷⁸. W sumie informacje pochodzące z tych dwóch różnych źródeł się nie wykluczają. MKR mógł nie popierać strajku branży budowlanej, jednak informował o możliwości takiego rozwoju sytuacji w przypadku, kiedy komisja nie przyjedzie do Huty Katowice w wyznaczonym terminie, tj. do 23 października.

Komisja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Aleksandra Kopcia zjawiała się ponownie, choć bez wcześniejszej zapowiedzi⁷⁹, w Hucie Katowice 22 października w nieco zmienionym składzie. Z wicepremierem przyjechali: Zbigniew Szałajda – minister hutnictwa, Edward Barszcz – minister budownictwa, Kazimierz Sąda – wiceminister hutnictwa, Janusz Obodowski – wiceminister pracy, płac i spraw socjalnych, Zdzisław Fiuk – wiceminister budownictwa, Andrzej Wyrzykowski – wiceminister energetyki, Mirosław Baranowski – sekretarz KW, Tadeusz Wnuk, Franciszek Grzesiek, Stanisław Bednarczyk i inni. Prezydium MKZ w negocjacjach zostało wzmocnione m.in. osobą doc. Stefana Kurowskiego⁸⁰. W tym czasie MKZ zrzeszał, według „Trybuny Robotniczej”, 283 zakłady pracy, których delegaci byli obecni na sali podczas prowadzonych rozmów⁸¹. Ze wspomnień Kopcia wynika, że rozmowy rozpoczęły się w sympatycznej atmosferze. Później było znacznie poważniej. Rozpłochowski stwierdził, że rząd nie wywiązuje się z zawartych umów. Miał przedstawić i przekazać listę z nazwiskami siedmiu dyrektorów zakładów, w których utrudniana była działalność organizacyjna NSZZ „Solidarność”. Następnie padł postulat przekazania budynku KW MO na potrzeby szpitala, pod którym podpisało się 18 tys. osób, komisja jednak odmówiła rozpatrywania tej sprawy. Nie wyraziła także zgody na zasiedlenie mieszkań wolno stojących przed dokładnym sprawdzeniem, czy nie mają właścicieli. Powrócono do spornego tematu podwyżki dla budowlanców o 800 zł. Energetycy wysunęli postulat podwyżki płac o 1500 zł. Do przerwy obie kwestie nie zostały jednak rozstrzygnięte. W trakcie przerwy pojawiła się okazja do bardziej swobodnej rozmowy między delegacją rządową a członkami MKZ. Podobno Kurowski miał stwierdzić, że do obalenia PZPR „Solidarności” będą potrzebne dwa lata. Posiłek miał wprowadzić negocjujących w dobry nastrój, po północy zasadniczo przyjęto

⁷⁷ *Ibidem*, s. 153–157.

⁷⁸ A. Rozpłochowski, *Postawią ci szubienicę...*, t. 1, s. 84.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 84.

⁸⁰ A. Kopeć, *Kto zdradził?* ..., s. 168.

⁸¹ M. Kujawa-Szymonowicz, *Zanim podpisano porozumienie*, „Trybuna Robotnicza” 1980, nr 232, s. 1.

wypracowane przez wspólną grupę roboczą rozwiązania dla organizacji transportowej resortu budownictwa⁸².

W trakcie negocjacji doszło do dwóch poważnych spięć. W składzie komisji rządowej znaleźli się przedstawiciele zarządów głównych dwóch związków zawodowych: Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Pracowników Przemysłu Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego. Wywołało to sprzeciw kierownictwa MKZ, którzy wyprosili z sali negocjacyjnej obu przedstawicieli. Swoje stanowisko argumentowali tym, że skoro siedzą po stronie rządowej, to nie są prawdziwymi związkowcami, gdyż nie reprezentują pracowników wobec pracodawcy. Rozgorzała na ten temat dyskusja, zebrani na sali delegaci zażądali wyjścia przedstawicieli branżowych związków zawodowych. Zarządzono przerwę, po której wicepremier Kopec wydał oświadczenie wyrażające „ubolewanie” z powodu tak nierównego traktowania związkowców. Zdaniem Andrzeja Rozpłochowskiego oświadczenie to było pomysłem MKZ (ściślej Rozpłochowskiego), co umożliwiło kontynuację rozmów oraz pozwoliło wicepremierowi uniknąć całkowitej kompromitacji wobec wcześniejszej deklaracji zerwania rozmów w przypadku opuszczenia sali przez dwóch przedstawicieli „starych” związków zawodowych. Odmiennie zdanie w tej kwestii wyraził Kopec, który przypisał sobie autorstwo wydanego oświadczenia⁸³. Ponadto miał miejsce jeszcze jeden incydent. Okazało się, że Związek Zawodowy Hutników zawarł porozumienie z rządem w sprawie postulatów, które były zbieżne z tymi przygotowanymi wcześniej przez MKR w Hucie Katowice. Kiedy delegaci zapoznali się z broszurą, na sali zawrzało. Zbigniew Szałajda zapewnił, że ważne są tylko postulaty, które zgłosił MKR/MKZ i w celu nadania wiarygodności swoim słowom podarł tamten dokument. Podobnie zrobił Rozpłochowski, „dumnie i z namaszczeniem niszczy posiadane kopie »starych« związków zawodowych...” – zapisał Kopec⁸⁴.

W końcu nad ranem 23 października paraflowano dokument, będący rezultatem toczonych obrad⁸⁵. Porozumienie zawierało 18 punktów oraz obszerny załącznik liczący kilkadziesiąt stron, jak podaje „Trybuna Robotnicza”⁸⁶. Kopec pisze, że porozumienie zawierało 19 punktów oraz pięć załączników⁸⁷. Pierwszy liczył 17 stron i dotyczył przede wszystkim branży hutniczej, w tym szczegółowych regulacji płacowych⁸⁸. Treści drugiego załącznika nie udało się odnaleźć, jednak Kopec podaje, że dotyczył on branży energetyki⁸⁹. Wydaje się, że najbardziej obszerny był załącznik nr 3, w którym zamieszczono ustalenia dotyczące wielu dziedzin życia społecznego, jak np. handel i usługi, ochrona zdrowia, gospodarka terenowa i ochrona środowiska, zatrudnienie i praca, płace i świadczenia finansowe, oświata i wychowanie, gospodarka materiałowa, budownictwo mieszkaniowe

⁸² Szerzej zob. A. Kopec, *Kto zdradził?*..., s. 168–175.

⁸³ A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 1, s. 86–88; A. Kopec, *Kto zdradził?*..., s. 173–175.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 174 i n.; A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 1, s. 86. Autor nie wspomina, że broszurę z postulatami podarł przy nim Zbigniew Szałajda.

⁸⁵ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkie do monografii...*, s. 71 i n.

⁸⁶ *Zawarcie porozumienia w Hucie „Katowice”*, „Trybuna Robotnicza” 1980, nr 233, s. 2.

⁸⁷ A. Kopec, *Kto zdradził?*..., s. 176.

⁸⁸ ŚCWŚ, 7/1, Załącznik nr 1 w zakresie problematyki hutniczej do porozumienia zawartego 23 X 1980 r. przez Komisję Rządową z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim NSZZ „Solidarność” z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, s. 149–181; A. Kopec, *Kto zdradził?*..., s. 176.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 176.

i infrastruktura⁹⁰. Tak więc regulacje dotyczyły niemal każdej sfery życia społecznego. Czwarty załącznik ujmował sprawy branży budowlanej⁹¹, natomiast piąty problematykę przedsiębiorstw transportowo-sprzętowych budownictwa „Transbud”⁹². Powołano także Komisję Rządową z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim NSZZ „Solidarność” w Katowicach. Miała ona charakter mieszany. Uprzedzając bieg wydarzeń, Komisja z pewnością odbyła trzy posiedzenia: 29 listopada 1980 r., 20 stycznia i 3 marca 1981 r.⁹³

Przebieg październikowych negocjacji okazał się o wiele bardziej burzliwy i pełen emocji, a osiągnięcie kompromisu trudne, co zważywszy na rozmiar załączników, nie powinno dziwić. Andrzej Rozpłochowski wspomina, że „uzgodnioną wreszcie treść porozumienia z ponad 4 tysiącami postulatów (!) podpisaliśmy w okolicach czwartej nad ranem następnego dnia. Tak więc podpisanie ostatecznej wersji porozumienia katowickiego miało datę 23 października 1980 roku i dlatego zostało zapomniane!”⁹⁴. Podobny pogląd wyraził Aleksander Kopeć: „Dokument końcowy nigdy nie wszedł do historii jako porozumienie rządowe, jak szczecińskie, gdańskie czy jastrzębskie. A było to, moim zdaniem, najbardziej kompleksowe porozumienie przygotowane w owym czasie przez strajkujące załogi i przedstawicieli strony rządowej”⁹⁵. Zdaniem wiceministra zadecydowała o tym obecność w MKZ nurtu antysocjalistycznego i antyrządowego⁹⁶. Trzeba jeszcze uściślić, że dokładna liczba szczegółowych regulacji została zawarta w 4483 punktach, które były rozpatrywane w ramach powołanych jedenastu zespołów specjalistycznych o mieszanym składzie⁹⁷.

Zdaniem bezpieki, Rozpłochowski i Jagiełka podczas negocjacji „lansowali nieustępliwe stanowisko wobec rządu i eskalację żądań”. Bardziej umiarkowane stanowisko mieli reprezentować pozostali członkowie zarządu, w tym Borkowski⁹⁸. Opinia ta zasadniczo pokrywa się z relacją Kopcia. Jednak to „nieustępliwe” stanowisko pozwoliło osiągnąć bardzo wiele bez poniesienia negatywnych konsekwencji. Kierownictwo MKR/KZ NSZZ z siedzibą w Hucie Katowice możliwie pełnie wykorzystało atmosferę sierpnia 1980 r., zawalczyło o to, co uzyskał Gdańsk, zyskując dodatkowo gwarancję realizacji porozumienia gdańskiego dla wszystkich nowo powstających zakładowych organizacji związkowych.

⁹⁰ ŚCWIS, 7/1, Załącznik nr 3 w zakresie problematyki ogólnokrajowej i społecznej do porozumienia zawartego 23 X 1980 r. przez Komisję Rządową z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim NSZZ „Solidarność” z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, s. 183–209; A. Kopeć, *Kto zdradził?*..., s. 176.

⁹¹ ŚCWIS, 7/1, Załącznik nr 4 w zakresie problematyki przedsiębiorstw wykonawstwa budowlanego do porozumienia zawartego 23 X 1980 r. przez Komisję Rządową z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim NSZZ „Solidarność” z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, s. 211–239; A. Kopeć, *Kto zdradził?*..., s. 176.

⁹² *Ibidem*, s. 176.

⁹³ ŚCWIS, 7/1, Pismo z dnia 12 III 1981 r., s. 241.

⁹⁴ A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę*..., t. 1, s. 88.

⁹⁵ A. Kopeć, *Kto zdradził?*..., s. 176.

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 46 i n., 53–58, 66–72. O istocie i znaczeniu porozumienia katowickiego wspomina również J. Holzer, *Solidarność 1980–1981*..., s. 111. O tym, że Jacek Jagiełka jako pierwszy rozpoczął inicjatywę zbierania postulatów, mówią akta SB (AIPN Ka, 0103/107, t. 1, Informacja dotycząca operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim, 29 VIII 1980 r., k. 36); treść komunikatu wydanego przez Marka Fabrego (*ibidem*, Komunikat Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Huty Katowice, 31 VIII 1980 r., k. 8 i n.).

⁹⁸ AIPN Ka, 030/159, SO „Rezydencja”, Plan działań operacyjnych do SO krypt. „Rezydencja” nr 45639, (tajne spec. znaczenia), sporządził zastępca naczelnika Wydziału III A KW MO, mjr Lucjan Janus, Katowice, 27 X 1980 r., k. 3.

Wszystkie zawarte wtedy umowy społeczne wymagały oczywiście wprowadzenia ich w życie metodą legislacyjną.

Andrzej Rozpłochowski podczas różnych spotkań okolicznościowych wielokrotnie podkreślał niedostrzeganie roli porozumienia katowickiego dla rozwoju ruchu związkowego w PRL (obserwacje uczestniczącej w nich autorki), gdyż jako jedyne rozciągało one postanowienia porozumienia gdańskiego na cały kraj. Odnaleziony w Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku fragment najprawdopodobniej broszury *Bez komentarza* zawiera zdanie: „Porozumienie katowickie rozciągnęło wszystkie trzy porozumienia [szczecińskie, gdańskie i jastrzębskie] na cały kraj”⁹⁹, co potwierdza, że tak było ono postrzegane już w 1981 r. Broszura ta z pewnością była kolportowana, trudno jednak określić, w jakim czasie oraz jak szeroko. Czy zatem porozumienie katowickie miało możliwość realnego oddziaływania na pracowników, którzy chcieli zakładać komitety NSZZ w innych regionach PRL? Sądzę, że nie. We wrześniu 1980 r. fakt jego podpisania został umyślnie przemilczany w oficjalnych środkach masowego przekazu. Jak podkreślają Kurpierz i Neja, informacja o zawarciu porozumienia w Hucie Katowice pojawiła się w organie prasowym KW PZPR „Trybunie Robotniczej” dopiero 3 października 1980 r., ale bez przybliżenia treści tego najważniejszego osiągnięcia. W artykule prasowym skupiono się przede wszystkim na sprawach *stricto* syndykalnych, dotyczących realizacji kwestii branżowych, płacowych czy socjalno-bytowych pracowników, których reprezentował MKR NSZZ¹⁰⁰. Z tego też powodu do momentu rejestracji związku porozumienie katowickie nie mogło odegrać w całym kraju większej roli dla rozwoju ruchu związkowego, który powstawał w sposób żywiołowy i spontaniczny w setkach zakładów pracy, nie tylko na obszarze Wybrzeża, bez wiedzy przecież o porozumieniu katowickim i jego ustaleniach. Z pewnością jednak porozumienie pod względem formalnoprawnym sankcjonowało to, co się już działo – powstawanie komitetów założycielskich NSZZ w zakładach pracy na terenie kraju. Co ciekawe, sam Rozpłochowski, udzielając wywiadu w końcu maja 1981 r. dla bydgoskiego pisma NSZZ „Solidarność” zatytułowanego „Wolne Związki”, na sugestię dziennikarza Jana K. Nowca dotyczącą przemilczania zawarcia porozumienia katowickiego, odpowiada: „Chyba dlatego tak jest, że porozumienie katowickie oprócz kilkunastu zasadniczych punktów zawiera załączniki branżowe”¹⁰¹.

Warto też dodać, że porozumienia między komisjami rządowymi a komitetami strajkowymi czy międzyzakładowymi komitetami strajkowymi na przełomie sierpnia i września zawierano nie tylko w Szczecinie, Gdańsku, Jastrzębiu-Zdroju, Dąbrowie Górniczej czy Bytomiu, ale np. między lubińskim Komitetem Strajkowym na czele z Ryszardem Sawickim a delegacją władz reprezentowaną przez wiceministra Zenona Słowińskiego (w nocy z 31 sierpnia na 1 września)¹⁰². Do dzisiaj żaden z historyków nie podjął się precyzyjnego

⁹⁹ AKKS, 347/14/20, *Bez komentarza*, fragm. broszury. Nie tylko historycy zajmujący się dziejami „Solidarności” śląsko-dąbrowskiej zwrócili uwagę na ten fakt. Także w publikacjach zagranicznych badaczy został on odnotowany, np. D. Ost, *Solidarność a polityka antypolityki*, tłum. S. Kowalski, Gdańsk 2014, s. 145. Politolog pisze: „Porozumienie katowickie, podpisane 11 września ze strony rządowej przez ministra hutnictwa Franciszka Kaima, a ze strony Międzyzakładowej Komisji Robotniczej (MKR) przez Andrzeja Rozpłochowskiego, rozszerzyło ostatecznie porozumienia gdańskie na cały kraj”.

¹⁰⁰ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 71.

¹⁰¹ *Mówi Andrzej Rozpłochowski*, „Wolne Związki” 1981, nr 8, s. 11.

¹⁰² Ł. Sołtyśik, *Ryszard Sawicki*, http://www.encysol.pl/wiki/Ryszard_Sawicki, dostęp 30 V 2018 r.

ustalenia charakteru zawartych umów społecznych, analizy porównawczej ich treści czy nawet dokładnego ustalenia liczby podpisanych wtedy na szczelbu rządowym porozumień.

Od września 1980 r. w Polsce Ludowej zaczął się proces tworzenia prawie dziesięciomilionowego, niezależnego od władz związku zawodowego. Tak lawinowego tempa wybuchu społecznego niezadowolenia nie przewidywał żaden publicysta związany z opozycją – na łamach wcześniej wydawanych periodyków bardzo często przedstawiano scenariusze rozwoju wypadków społecznych. Leszek Moczulski, twórca KPN i autor książki *Rewolucja bez rewolucji*, w której został wyłożony program dojścia do niepodległości tzw. metodą konstruktywnej rewolucji¹⁰³, pisał: „Jest wreszcie mało prawdopodobne, aby taka sytuacja [rewolucyjna] wytworzyła się w sposób zaskakujący i nagły. Zakładając, że władze PRL nie potrafią znaleźć skutecznych środków zaradczych i kontrola nad rozwojem wydarzeń będzie im się coraz bardziej wymykać z rąk – wybuch społecznego gniewu będzie narastał stopniowo”¹⁰⁴. Mimo poparcia, jakiego KSS „KOR” udzielił strajkującym na Wybrzeżu (komunikaty poparcia, informowanie o rozwoju sytuacji na Wybrzeżu zachodnich rozgłośni radiowych), większość jego członków także nie wierzyła w tak szybką możliwość wywalczenia zgody na utworzenie niezależnych związków zawodowych. Kuroń miał powiedzieć: „Gdybym tam [do stoczni gdańskiej] pojechał, powiedziałbym im, że liczyć na niezależne związki zawodowe to zbyt wiele. Naprawdę sądziłem, że to zbyt wiele”. Podobnie uważał Adam Michnik: „Ja osobiście byłem małoduszny, nie wierzyłem, że wolne związki zawodowe są możliwe”¹⁰⁵. W tym miejscu przychodzą na myśl słowa niemieckiego filozofa Maxa Webera: „Często dochodzi się do rzeczy możliwych tylko dlatego, że sięgano po rzeczy niemożliwe”¹⁰⁶.

Zaraz po podpisaniu porozumień sierpniowo-wrześniowych, niemal na gorąco, w środowiskach prawniczych czy na łamach prawniczych czasopism mówiono i pisano, że umowa społeczna, jaką wtedy zawarto, stanowi bezprecedensowy akt w systemie

¹⁰³ Leszek Moczulski opowiadał się za stopniowym usunięciem starej struktury, „zmurszałej budowli PRL”, i zastąpienia jej nową – rozciągniętą w czasie budową „Trzeciej Rzeczypospolitej”. Drogę, która miała prowadzić do ostatecznego celu, podzielił na pięć faz: formowanie się grup politycznych (powstawanie ośrodków oporu i niezależnej aktywności społecznej i politycznej, faza istniejąca, zdaniem Moczulskiego, w 1979 r.); formowanie infrastruktury politycznej (stworzenie przez opozycyjne grupy programów politycznych, współdziałanie grup o zbliżonych poglądach, tworzenie partii politycznych); formowanie polskiego systemu politycznego (koordynacja działań między strukturami politycznymi, w konsekwencji utworzenie nowego układu politycznego); faza dwuwładzy (istnienie obok instytucji PRL równoległego polskiego systemu politycznego) oraz ostatnia – przejście władzy. Postulował konieczność zachowania, mimo różnic programowych, jedności ruchu oporu, którego nadrzędnym celem musi pozostać kanon niepodległościowy, a tym samym odrzucenie odrębnej ideologii. W przypadku sprowokowanej przez PZPR eksplozji społecznej, w celu wyłonienia nowego kierownictwa partii należy odpowiedzieć na to powszechnym strajkiem w całym kraju, opartym na trzech zasadach: organizacji strajku okupacyjnego w celu uniknięcia konfrontacji ulicznej; dążeniu do powszechności strajku we wszystkich sektorach gospodarki oraz samoorganizacji społecznej przez tworzenie rad oporu, których zadaniem będzie powołanie kierownictwa strajku, straży strajkowej; oraz organizacji wyżywienia. Pierwszoplanową rolę w tych działaniach powinien odegrać ruch oporu, który miał dążyć do powołania struktur lokalnych, a następnie krajowych, mających dostęp do środków masowego przekazu, w tym do swobodnego wydawania i kolportowania wydawnictw bez cenzury (L. Moczulski, *Rewolucja bez rewolucji*, Warszawa 1979 [w:] Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980...*, s. 544–547, 553–566, 575–585). Wiele aspektów tego programu zaistniało w okresie rewolucji „Solidarności”.

¹⁰⁴ L. Moczulski, *Rewolucja bez rewolucji*..., s. 524.

¹⁰⁵ R. Zuzowski, *Komitet Samoobrony Społecznej KOR...*, s. 139; L. Mażewski, *Ustrojowopolityczny taran...*, s. 29 i n., 39.

¹⁰⁶ M. Weber, *Wolność od wartościowania. Jej sens w naukach socjologicznych i ekonomicznych* [w:] *idem, Racjonalność, władza, odczarowanie*, wybór, wstęp, tłum. M. Holona, Poznań 2004, s. 217.

polityczno-prawnym PRL. Wskazywano na ogromne znaczenie porozumień dla ówczesnego i przyszłego całokształtu życia społecznego, gospodarczego i politycznego Polski Ludowej¹⁰⁷. Rzeczywiście fakt podpisania porozumień zapoczątkował okres tzw. szesnastu miesięcy rewolucji „Solidarności”. W początkowym okresie siłą napędową nowych związków zawodowych były cztery ośrodki: Gdańsk, Katowice, Wrocław i Mazowsze¹⁰⁸.

W przypadku Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego skala protestów była niewspółmiernie mniejsza niż na Wybrzeżu, jednak pracownicy tamtejszych zakładów, mimo wcześniejszego braku zorganizowanej opozycji politycznej, zdecydowali się na czynne wyrażenie solidarności ze stoczniovcami i na walkę o swoje prawa. Poparcie społeczne dla strajkujących w województwie katowickim również było mniejsze. W przypadku Huty Katowice niewątpliwie wpływ na to miało położenie kombinatu, oddalonego od centrum miasta.

Sierpniowe protesty na Wybrzeżu w znacznej mierze zostały zorganizowane przez osoby zaangażowane już wcześniej w działalność opozycyjną, rekrutujące się ze środowiska WZZ czy RMP, ideowo często powiązane z KSS „KOR”. Inaczej kwestia ta przedstawiała się na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie poza Kazimierzem Świtoniem, który został przywieziony przez strajkujących na teren Huty Katowice, aby swoim autorytetem i doświadczeniem opozycjonisty wesprzeć robotników, nikt wcześniej na szerszą skalę nie był zaangażowany w taką działalność. Spośród pracowników Huty Katowice tylko Jacek Jagiełka i Andrzej Rozpłochowski w niewielkim stopniu podejmowali działania opozycyjne. Pozostała część kierownictwa MKZ Katowice zaangażowała się w nią, począwszy od udziału w strajku 29 sierpnia lub nieco później.

Członkowie zarządu MKZ to było młode pokolenie, poza Świtoniem, urodzone w okresie od 1949 do 1955 r.¹⁰⁹, nieobarczone bezpośrednio doświadczeniami z czasów II wojny światowej oraz stalinizmu. Z racji młodego wieku w sprawach organizacji działalności niezależnej, przynajmniej początkowo, autorytetem dla nich był Kazimierz Świtoń. Ich postawę można postrzegać jako reakcję na powstałą w lecie sytuację społeczno-ekonomiczną, chociaż jej genezy z pewnością należy szukać w głęboko zakorzenionej niechęci do ustroju komunistycznego, w tym PZPR i władzy. Niechęć ta miała różne przyczyny: przywiązanie do tradycji niepodległościowych, inspiracja polską literaturą patriotyczną czy wspólne wszystkim negatywne doświadczenia życia w Polsce Ludowej. Z pewnością wydarzenie, jakim było podpisanie porozumienia gdańskiego, transmitowane w telewizji, dodało im odwagi, nabrali przekonania o słuszności swoich racji. Stało się też katalizatorem do prowadzenia rozmów już nie z kierownictwem zakładu, lecz z komisją rządową. Praktycznie wszyscy członkowie Zarządu MKZ Katowice (poza Wiesławem Tatko) reprezentowali tzw. klasę robotniczą. Nikt z nich w tamtym czasie nie miał wyższego wykształcenia, odpowiedniego doświadczenia w prowadzeniu negocjacji czy praktyki w organizowaniu działalności związkowej. Zdecydowali się jednak podjąć te wyzwania, żądając przyjazdu do Huty Katowice kompetentnej ko-

¹⁰⁷ J. Kuisz, *Charakter prawny porozumień sierpniowych...*, s. 89.

¹⁰⁸ T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji...*, s. 213.

¹⁰⁹ Aneks, *Charakterystyka sylwetek członków Zarządu MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” do czasu objęcia przez nich funkcji.*

misji rządowej. W tamtym okresie, zgodnie z aktualnym stanem badań, żaden członek MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” nie współpracował z organami SB w charakterze tajnego współpracownika.

Koncepcja budowy struktury Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego (do 22 września)

Na fali sukcesu strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina już 1 września przydzielono MKZ NSZZ w Gdańsku niewielki lokal przy ul. Juliana Marchlewskiego 13 w Gdańsku-Wrzeszczu na prowadzenie działalności związkowej¹¹⁰. Tymczasem MKR w Hucie Katowice wciąż czekał na przyjazd komisji rządowej z odpowiednimi pełnomocnictwami. Jak wynika z pisma Naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie, ppłk. Aleksandra Maja, skierowanego do Naczelnika Wydziału III KW MO w Katowicach, na kilka dni przed podpisaniem porozumienia katowickiego Andrzej Rozpłochowski przekazał przybyłemu 6 września na teren Huty Katowice z polecenia Leszka Moczulskiego M. Lechowiczowi cztery dokumenty, w tym Apel w sprawie utworzenia Centralnego Zarządu Komitetu Założycielskiego Związków Zawodowych oraz projekt statutu NSZZ celem ich przekazania przewodniczącym MKR w Szczecinie Marianowi Jurczykowi i w Gdańsku Lechowi Wałęsie. Zasadne będzie dokładne przytoczenie treści zachowanego w zbiorach Rozpłochowskiego *Apelu do wszystkich ludzi pracy*, datowanego na 7 września:

„Międzyzakładowy Komitet Robotniczy Huty Katowice w Dąbrowie Górniczej zwraca się z apelem o wspólne, solidarne działanie na rzecz stworzenia struktur organizacyjnych samorządnego funkcjonowania Nowych Niezależnych Związków Zawodowych.

Ustalone w negocjacjach Międzyzakładowych Komitetów Strajkowych i Komisji Rządowej w Gdańsku i Szczecinie porozumienia dotyczące samorządności wszystkich ludzi pracy może być realizowane jedynie dzięki efektywności i wspólnemu działaniu nas wszystkich.

Dlatego wszystkim ludziom pracy Międzyzakładowy Komitet Robotniczy przy Hucie Katowice proponuje stworzenie Centralnego Zarządu Komitetów Założycielskich Związków Zawodowych obejmujących swym zasięgiem Komitety Założonych Związków Zawodowych Gdańska, Szczecina, MKR HK oraz wszystkie powstające nadal.

Wierzymy, że powołanie Centralnego Zarządu da początek ogólnokrajowemu niezależnemu ruchowi Związkowemu.

Tylko wspólne działanie dla dobra kraju, dla dobra nas wszystkich umożliwi rzetelne wywiązanie się z postulowanych i uzgodnionych porozumień i zobowiązań Klasy Robotniczej i Rządu”¹¹¹.

Apel w imieniu MKR przy Hucie Katowice podpisał jego przewodniczący. Otrzymała go redakcja „Głosu Huty Katowice”, radiowęzeł zakładowy, wszystkie gazety (brak

¹¹⁰ S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 197, 212 i n.

¹¹¹ *Pismo naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie, ppłk. Aleksandra Maja, do naczelnika Wydziału III KW MO w Katowicach, Szczecin, 10 IX 1980 r. [w:] A. Rozpłochowski, Postawię ci szubienicę...*, t. 1, s. 67 i n. [fotokopia dokumentu].

dokładniejszego sprecyzowania tytułów), Polskie Radio oraz Telewizja¹¹². Kierownictwo MKR miało czekać na akceptację przewodniczących z Wybrzeża¹¹³. Wiadomo, że dokumenty dotarły do Szczecina, gdyż w sprawie *Apelu* teleksował bądź przesłał telegram (Rozpłochowski dokładnie nie pamięta formy kontaktu), a następnie osobiście dzwonił Marian Jurczyk, wyrażając gorące poparcie pomysłu. Miał on również w tej sprawie kontaktować się z Gdańskiem, jednak do MKZ Katowice z Gdańska nie dotarła żadna odpowiedź¹¹⁴. Powyższych dokumentów nie odnalazłam ani w Archiwum Państwowym w Gdańsku, ani w materiałach źródłowych zgromadzonych w Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Z pewnością jednak, jak zauważył Sławomir Cenckiewicz, *Apel do ludzi pracy* miał przełomowe znaczenie w procesie umacniania się koncepcji ogólnopolskiej struktury NSZZ, nieco wbrew przeważającemu wówczas w Gdańsku stanowisku budowy regionalno-federacyjnych związków¹¹⁵. Być może z powodu wahania się działaczy z Gdańska *Apel* pozostał bez odpowiedzi. Trzeba też zauważyć, że w tym momencie MKR nie miał jeszcze gwarancji objęcia go ustaleniami porozumienia gdańskiego, tak więc uzyskanie akceptacji dla utworzenia Centrali Związków Zawodowych, w których skład miał on również wejść, mogłoby stanowić rodzaj karty przetargowej czy ogólne wzmocnienie swojej pozycji w trakcie negocjacji z komisją rządową.

Punkt porozumień z Gdańska i Szczecina, dotyczący możliwości funkcjonowania nowych związków zawodowych poza strukturą CRZZ, wymagał ustanowienia ku temu odpowiedniej podstawy prawnej, gdyż obowiązująca od 1949 r. ustawa o związkach zawodowych nie zakładała takiej ewentualności, co przecież stało w sprzeczności z ratyfikowaną przez PRL konwencją nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy w sprawie wolności związkowej i ochronie praw związkowych oraz z konwencją nr 98 MOP o prawie organizowania się i rokowań zbiorowych. 13 września Rada Państwa podjęła uchwałę w sprawie rejestracji nowo powstających związków zawodowych, która określała zasady ich rejestracji aż do chwili uchwalenia nowej ustawy o związkach zawodowych. Uchwała umożliwiała rejestrację Komitetów Założycielskich, które nie zamierzały rejestrować się w CRZZ, lecz w jednym miejscu – Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. W akcie szczegółowo określono dane, które winien zawierać wniosek o rejestrację, czyli nazwę związku zawodowego i adres jego siedziby, przedmiotowy i terytorialny zakres działalności związku zawodowego, imiona i nazwiska oraz adresy osób wchodzących w skład organu uprawnionego do reprezentowania związku zawodowego. Do wniosku należało załączyć uchwałę komitetu założycielskiego o powołaniu związku zawodowego oraz organu uprawnionego do jego reprezentowania, imienną listę członków komitetu

¹¹² *Apel do wszystkich ludzi pracy*, *ibidem*, s. 224 [fotokopia dokumentu]. Jego treść cytuje również Sławomir Cenckiewicz (S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 216).

¹¹³ *Pismo naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie*, pplk. Aleksandra Maja, do naczelnika Wydziału III KW MO w Katowicach, Szczecin, 10 IX 1980 r. [w:] A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 1, s. 67 i n. [fotokopia dokumentu].

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 69 i n.; W. Kuczyński, *Burza nad Wisłą. Dziennik 1980–1981*, Warszawa 2002, s. 57; T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji...*, s. 386 i n.; S. Cenckiewicz, powołując się na rozmowę telefoniczną z Andrzejem Rozpłochowskim z 2 II 2013 r., stwierdza, że „apel MKR z 7 września pozostał bez odpowiedzi gdańskiego MKZ” (S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 216).

¹¹⁵ S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 215; zob. też *idem*, „Winniśmy się zgłosić jako jedna, ogólnopolska struktura”. *Nieznane kulisy walki o przywództwo i kształt NSZZ „Solidarność” we wrześniu 1980 roku* [w:] *Racja stanu. Janowi Olszewskiemu...*, s. 57–60.

założycielskiego wraz z podaniem ich miejsca zamieszkania, ponadto statut w dwóch egzemplarzach. Paragraf 9 uchwały stanowił, że w przypadku, gdy po rejestracji związku zawodowego lub regionalnego zrzeszenia związków zawodowych jego działalność czy struktura będą stały w sprzeczności z obowiązującym prawem PRL, Sąd Wojewódzki w Warszawie może postanowić o unieważnieniu decyzji o rejestracji, od czego istniała możliwość odwołania się do Sądu Najwyższego. Wtedy władze liczyły jeszcze na to, że „działalność nowych związków zawodowych ograniczy się terytorialnie do Wybrzeża”. Taki też był ton wypowiedzi Andrzeja Żabińskiego podczas narady pierwszych sekretarzy KW PZPR i kierowników wydziałów KC PZPR w dniu 16 września 1980 r. Uchwała, będąca źródłem prawa, weszła w życie w dniu jej ogłoszenia, tj. 15 września¹¹⁶.

Najprawdopodobniej dzień przed zawarciem porozumienia katowickiego obecni w hucie mec. Władysław Siła-Nowicki, Andrzej Stelmachowski i Wiesław Chrzanowski opracowali statut dla MKR z siedzibą w Hucie Katowice¹¹⁷, co było jednym z elementów niezbędnych do rejestracji związku w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. 16 września 1980 r. Andrzej Rozpłochowski, Kazimierz Świtoń i mec. Piotr Andrzejewski, będący pełnomocnikami prawnym MKZ, pojawili się w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie i złożyli pierwszy w PRL wniosek o rejestrację NSZZ. Zdaniem Rozpłochowskiego przed sądem czekali liczni fotoreporterzy, a informacja o tym wydarzeniu została opublikowana na łamach „Kuriera Polskiego”¹¹⁸. Tak rzeczywiście było. Następnego dnia na pierwszej stronie gazety znalazła się wiadomość, że we wtorek o godz. 13.45 w biurze rejestracyjnym zjawiła się jako pierwsza delegacja NSZZ z siedzibą w Hucie Katowice z kompletnym wnioskiem. Rozpłochowskiemu i Świtoniowi towarzyszył mec. Piotr Andrzejewski¹¹⁹. 17 września również ogólnopolska „Trybuna Ludu” oraz lokalna „Trybuna Robotnicza” umieściły informację o pierwszej w PRL rejestracji niezależnego związku zawodowego¹²⁰, 18 września przedruk artykułu pojawił się w „Wolnym Związkowcu”¹²¹. Rozpłochowski pisał: „Był to... pierwszy taki krok w Polsce po sierpniowych strajkach – zanim jeszcze powstała »Solidarność«! Do kroku takiego nie był jeszcze gotowy ani Wałęsa w Gdańsku, ani MKR szczeciński, nie mówiąc już o przywódcach MKR Jastrzębie”¹²².

Jednak, jak po raz pierwszy w literaturze naukowej zauważył Cenckiewicz, „niestety mimo apelu o jedność związkową [Apel do wszystkich ludzi pracy z 7 września] 15 wrześ-

¹¹⁶ Opis treści uchwały Rady Państwa z 13 IX 1980 r. podany za: J. Kuisz, *Charakter prawny porozumień sierpniowych...*, s. 249–263. Tam też należy szukać informacji na temat trybu jej wydania i toczonych na ten temat dyskusji; T. Kozłowski, *Geneza Statutu NSZZ „Solidarność”...*, s. 23; L. Mażewski, *Ustrojowopolityczny taran...*, s. 72 i n.

¹¹⁷ Komunikat Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego, 12 IX 1980 r. (ze zbiorów Andrzeja Rozpłochowskiego, udostępnionych autorce). Z dokumentu wynika, że statut był gotowy do przyjęcia 11 września o godz. 1.00, musiał zatem zostać spisany najpóźniej 10 września.

¹¹⁸ A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 1, s. 63.

¹¹⁹ W. Krysztoforowski, *Huta „Katowice” pod numerem 1*, „Kurier Polski” 1980, nr 197, 17 IX 1980, s. 1. Autor artykułu dodał też, że od momentu otwarcia biura (o godz. 9.00) z prośbą o udzielenie informacji przybył przedstawiciel Komitetu Założycielskiego Fabryki Maszyn im. Komuny Paryskiej oraz delegat Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Warszawie, natomiast w ciągu dwóch dni „do sekcji rejestracji zgłosiło się kilkadziesiąt osób z całego kraju”.

¹²⁰ PAP, *Pierwszy wniosek o rejestrację nowego związku zawodowego*, „Trybuna Robotnicza” 1980, nr 201, s. 2; A. Friszke, *Revolucja Solidarności...*, s. 111.

¹²¹ *Pierwszy wniosek o rejestrację związku zawodowego*, „Wolny Związkowiec” 1980, nr 2, s. 1.

¹²² A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 1, s. 63.

nia 1980 r. katowicki MKR postanowił zarejestrować własny NSZZ w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie”¹²³. Natomiast gdański MKZ 13 września wydał oświadczenie dotyczące woli porozumienia wszystkich komitetów założycielskich NSZZ i „ustalenia wspólnych zasad statutowych”¹²⁴. Wydaje się, że właśnie z tego powodu nie zdecydował się on na złożenie wniosku o rejestrację do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. Apelowal o spotkanie przedstawicieli wszystkich struktur związkowych 17 września w Gdańsku. Zatem to, co Andrzej Rozpłochowski w swoich wspomnieniach postrzega jako sukces, mogło okazać się niezamierzonym działaniem uniemożliwiającym rejestrację ogólnopolskiego NSZZ. Świtoń podczas konferencji prasowej 24 września (przede wszystkim z Wałęsą, choć głos zabierali również inni członkowie KKP) powiedział, że tak szybka rejestracja była wynikiem braku informacji¹²⁵.

Trudno stwierdzić, czy rzeczywiście do działaczy z Huty Katowice nie dotarła na czas wiadomość o ogólnopolskim spotkaniu przedstawicieli MKZ w Gdańsku. Niestety wątpliwości całkowicie nie rozwiewa treść wydanego przez Jacka Jagiełkę komunikatu MKR w dniu 17 września, w którym podano, że po rejestracji Związku delegacja w składzie: Andrzej Rozpłochowski i Kazimierz Świtoń, uda się do Gdańska, by zapoznać się z działalnością Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych na Wybrzeżu”¹²⁶. Być może Jagiełka już po wyjeździe delegacji do Warszawy otrzymał wiadomość o spotkaniu w Gdańsku i podał ją w komunikacie. Z drugiej strony odnoszę wrażenie, że informacja o spotkaniu w Gdańsku musiała być znana Rozpłochowskiemu i Świtoniowi jeszcze przed wyjazdem do Warszawy, biorąc pod uwagę ówczesne trudności z wykonywaniem telefonów podczas podróżowania. Z komunikatu wynika jednak, że w MKR panowało przekonanie, iż spotkanie w Gdańsku będzie miało charakter informacyjny i niekoniecznie zapadną na nim wiążące decyzje, jak to jednak miało miejsce w rzeczywistości.

W celu ostatecznego ustalenia i skoordynowania działań w kwestii formuły związkowej 17 września w Gdańsku doszło do ogólnopolskiego zjazdu międzyzakładowych i zakładowych komitetów założycielskich NSZZ. Źródła nie potwierdzają, że wybór tej symbolicznej daty – rocznicy agresji Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 r., był zamierzony, chociaż po latach niektórzy działacze „Solidarności” dostrzegają w tym pewną symbolikę.

Trzeba dodać, że trzy dni wcześniej, 14 września, w gdańskim MKZ NSZZ trwała dyskusja nad przyszłą formułą związku. Jedną z propozycji była nazwa „NSZZ – Związek Wybrzeża” na podstawie statutu przygotowanego przez Jacka Kuronia i Lecha Kaczyńskiego, jak podaje Cenckiewicz¹²⁷. Tomasz Kozłowski dodaje, że najprawdopodobniej

¹²³ S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 216. MKZ Katowice zarejestrowany został w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie 16 września, nie jak podaje Sławomir Cenckiewicz – 15 września.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 218.

¹²⁵ *Stenogram z konferencji prasowej z udziałem Lecha Wałęsy*, 24 IX 1980 r. [w:] *Narodziny „Solidarności”*. Krajowa Komisja Porozumiewawcza 17 września – 10 listopada 1980 r., wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2013, s. 173.

¹²⁶ Komunikat Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego, 17 IX 1980 r. (ze zbiorów Andrzeja Rozpłochowskiego, udostępnionych autorce).

¹²⁷ S. Cenckiewicz, „Winniśmy się zgłosić jako jedna, ogólnopolska struktura”. *Nieznane kulisy walki o przywództwo i kształt NSZZ „Solidarność” we wrześniu 1980 roku* [w:] *Racja stanu...*, s. 58; S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 218 i n.

na posiedzeniu Jerzy Stembrowicz i Andrzej Wielowieyski przedstawili także projekt przygotowany przez osoby należące do Komisji Ekspertów lub z nią związane: Bronisława Geremka, Tadeusza Mazowieckiego, Bolesława Banaszkiewicza, Andrzeja Wielowieyskiego, Tadeusza Kowalika, Andrzeja Stelmachowskiego i Waldemara Kuczyńskiego. Grupa opierała się na statucie NSZZ Mazowsze, korzystając dodatkowo ze statutu szczecińskiego i „KOR-owskiej grupy gdańskiej”. Andrzej Gwiazda natomiast zasygnalizował pewną zmianę dotychczasowego stanowiska (początkowo również był przeciwnikiem powołania związku ogólnopolskiego), stwierdzając: „Wybrzeże to pas nadmorski o szerokości 800 kilometrów, ciągnący się od Gdańska do Szczecina, czyli cały kraj”¹²⁸. Spostrzeżenie Gwiazdy niewątpliwie stało się ważne w przechylaniu się szali koncepcji w stronę budowy jednej, ogólnokrajowej struktury NSZZ podczas mającego się wkrótce odbyć spotkania przedstawicieli nowych struktur związkowych z całego kraju.

Przebieg spotkania z 17 września zachował się m.in. w wersji stenogramu opublikowanego w czasopiśmie „Krytyka” w 1984 r. Spotkanie otworzył Lech Wałęsa, a prowadził Lech Bądkowski, który najpierw przedstawił porządek obrad: 1. powitanie delegacji i otwarcie spotkania przez Lecha Wałęsę, 2. przegląd sytuacji NSZZ w kraju, 3. omówienie problemów bieżących NSZZ, 4. sprawa Komisji Porozumiewawczej NSZZ (przerwa), 5. odczytanie dokumentów, oświadczeń i komunikatów ze spotkania. W punkcie drugim przewidziane były krótkie, pięciominutowe wystąpienia przedstawicieli poszczególnych MKZ z całego kraju, w których charakteryzowali oni swoją aktualną sytuację, tzn. stan organizacyjny NSZZ na ich terenie, liczebność, kwestię dotyczącą własności lokalu, relację z władzami wojewódzkimi czy dyrekcjami poszczególnych przedsiębiorstw. Głos zabrali przedstawiciele 32 międzyzakładowych struktur związkowych (Stanisław Sordyl, Andrychów; Jan Rulewski, Bydgoszcz; Ryszard Maśnicki, Bytom; Waldemar Sobolak, Częstochowa; Elżbieta Lanc, Huta Częstochowa; Kazimierz Świtoń, Huta Katowice w Dąbrowie Górniczej; Ryszard Kalinowski, Elbląg; Bogdan Lis, Gdańsk; Ryszard Ornoch, Gorzów Wielkopolski; Władysław Kałduński, Jastrzębie-Zdrój; Jerzy Jaksiewicz, Kędzierzyn Koźle; Andrzej Cyran, Kraków; Jerzy Sierodzki, ZKK Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kołobrzegu; Krzysztof Głoski, Krosno nad Wisłokiem; Czesław Niezgoda, Lublin; Andrzej Słowik, NSZZ Pracowników Nauki, Techniki i Oświaty, Łódź; Zbigniew Bujak, Mazowsze; Bogusław Bardon, Opole; Wojciech Wiścicki, Petrochemia Płock; Lech Dymarski, Poznań; Jakub Forystek, Prudnik; Antoni Kopaczewski, Rzeszów; Janusz Świeca, Siemianowice; Roman Kurnatowski, Słupsk; Stanisław Krupka, Stalowa Wola; Stanisław Wądołowski, Szczecin; Edward Strzyżewski, Toruń; Andrzej Służalec, Tychy, Bielsko-Biała; Stanisław Wróbel, Wałbrzych; Zdzisław Bibrowski, Warszawa; Antoni Skinder, Wrocław; Jerzy Hilbrycht, Żywiec).

W imieniu MKZ Katowice Kazimierz Świtoń powiedział: „Droscy przyjaciele, my się nie znamy, ale słyszeliście wiele. Ja nie byłem założycielem tego komitetu w Hucie Katowice. W hucie znalazłem się, gdyż w nocy z 2 na 3 września mimo obstawy pod moim domem wykradło mnie 5 ludzi, którzy przyjechali z Huty Katowice.

Nasza huta jako pierwsza chyba na Śląsku zastrajkowała. Było to od 29 do 31 [sierpnia]. Mamy 20 tys. załogi, oprócz tego 15 tys. współpracujących, a raczej budujących

¹²⁸ Szerzej na temat dyskusji wokół treści statutu podczas posiedzenia Prezydium MKZ Gdańsk zob. T. Kozłowski, *Geneza Statutu NSZZ „Solidarność”...*, s. 25–27; L. Mażewski, *Ustrojowopolityczny taran...*, s. 74.

hutę i 40 zakładów. Byli u nas też przedstawiciele Huty [im.] Lenina. Tylko nie wiem teraz, jak to się stało, że zmienili zdanie.

Trudności mamy dosyć duże, bo jednak związki zawodowe utrudniają nawet wpisywanie się członków ze swoich szeregów. A szczególnie ja to jestem najgorszy w hucie, bo to element wywrotowy, antysocjalistyczny. Jest to właściwie nieprawda, bo wiecie, kto założył pierwsze wolne związki zawodowe. My mamy już gotowy statut. Pięknie wydrukowany naturalnie i byliśmy wczoraj się [za]rejestrować. Co wam jeszcze powiedzieć o tej naszej hucie? [głos z sali: Jak rejestracja...?] Rejestracja była z dość dużą pompą zrobiona. Czy dlatego, że chciano pokazać rejestrację pierwszego zakładu? Słyszałem głosy, że niektórzy się nie rejestrują. Nie wiem dlaczego. Przecież jednak, jeżeli Gdańsk przyjął takie porozumienie, to ja nie widzę przeszkód do rejestracji. Może rzeczywiście nie [z]rozumieliśmy się... [głos z sali: Statut został przyjęty?] Nie, jeszcze chyba nie został przyjęty, bo trzeba czekać aż siedem dni, aż nas załatwią. Na to trzeba trochę czasu.

Jakieś 70–80 proc. ludzi jest w związkach. Mamy w nich 40 zakładów [z] całego okręgu południowego. Wyszedł pierwszy numer naszej gazety »Wolny Związkowiec«. Tu go nie mamy, gdyż zepsuła nam się maszyna. Korzystamy z fabrycznej poligrafii. Stosunki z administracją układają się właściwie względnie. Mamy jeden lokal w hucie, drugi poza hutą, gdzie rejestrujemy nowe organizacje zakładowe. Wystąpiliśmy do wojewody o przydział nowego lokalu, ale dotychczas nie otrzymaliśmy jeszcze żadnej odpowiedzi. Dziękuję (oklaski)¹²⁹.

Zarysowały się dwa istotne wątki, które można wyodrębnić z wypowiedzi Świtońia. Pierwszy to informacja o rejestracji NSZZ Huty Katowice, drugi – o posiadaniu gotowego statutu. Jak wynika z przytoczonej wypowiedzi, uczestnicy spotkania byli żywo zainteresowani faktem złożenia przez MKR dokumentów rejestracyjnych do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. Podczas spotkania przychyłono się do zdania mec. Jana Olszewskiego, który w imieniu NSZZ Mazowsze przedstawił przełomowy, jak się wydaje, dla rozstrzygnięcia toczzonego sporu wniosek rejestracji ogólnopolskiej struktury, co wywołało aplauz. Jednocześnie zgodził się on z Wałęsą, że proponowana struktura nowych związków zawodowych nie powinna przypominać struktury CRZZ: „[...] podstawą działania związku jest samodzielna organizacja podstawowa i mocny region związkowy, natomiast organy szczebla ogólnopolskiego, ogólnokrajowego miałyby charakter porozumiewawczo-koordynacyjny (oklaski)¹³⁰.

Karol Modzelewski poparł Jana Olszewskiego, odniósł się także do rejestracji MKZ Katowice w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie: „[...] Przypominam, że jeżeli stałoby się tak, jak sugeruje uchwała Rady Państwa, jak zaleca w domyśle to wybicie na plan pierwszy informacji o odrębnej rejestracji związków w Hucie Katowice, gdyby więc ilu nas tu było

¹²⁹ Powstanie KKP (posiedzenie delegacji MKZ – 17 IX 1980 w Gdańsku), „Krytyka” 1984, nr 18, s. 87–115; AP Gd, zesp. 2217, sygn. 49, Sprawozdanie ze zjazdu przedstawicieli MKZ NSZZ „Solidarność”, 17 IX 1980 r., k. 3.

¹³⁰ Powstanie KKP (posiedzenie delegacji MKZ – 17 IX 1980 w Gdańsku), „Krytyka” 1984, nr 18, s. 115 i n. Wagę przemówienia mec. Jana Olszewskiego dla przyjęcia ostatecznej koncepcji ogólnopolskiej struktury Związku wskazują np. S. Cenckiewicz, „Winniśmy się zgłosić jako jedna, ogólnopolska struktura”. Nieznane kulisy walki o przywództwo i kształt NSZZ „Solidarność” we wrześniu 1980 roku [w:] *Racja stanu...*, s. 61 i n.; A. Chmielecki, *Wokół Solidarności*, Gdańsk 2011, s. 100; zob. też K. Wyszowski, *Semper fidelis* [w:] *Racja stanu...*, s. 330–335; A. Friszke, *Revolucja Solidarności...*, s. 102.

mówców przedstawiających sytuację w poszczególnych MKZ, tyle powstało w Polsce związków – to jesteśmy załatwieni. Jesteśmy załatwieni być może czasowo prócz Wybrzeża, w ostatniej kolejności, ale niechybnie (*oklaski*). I dlatego uważam, nieodzowny... nie: potrzebny, ale nieodzowny jest nam już teraz jeden ogólnopolski niezależny samorządny związek zawodowy”¹³¹. Modzelewski w napisanej w 2013 r. „sprawie z doświadczeń z własnego życia” wyjaśnił przyczyny i towarzyszący wtedy tej wypowiedzi kontekst: „Informację o tym wniosku natychmiast nagłośniły ogólnopolskie media. Na tej sali nie wymagało to właściwie komentarzy; przed przerwą większość mówców, przedstawiając trudności piętrzone przed założycielami nowych związków, zwracała uwagę na znowę milczenia w lokalnych i ogólnopolskich gazetach. Prawie wszyscy uczestnicy zgromadzenia odczytali tryumfalne doniesienie »Trybuny Ludu« o wniosku rejestracyjnym MKZ Huta Katowice jako manipulatorską grę partyjnej propagandy”¹³².

Modzelewski opowiadał się także za jednym, wspólnym statutem, którym jego zdaniem nie mógł być opracowany już projekt gdański z racji zawężenia terytorialnego. W odczytanym projekcie uchwały, przygotowanym przez Modzelewskiego, Zbigniewa Bujaka i Lecha Dymarskiego¹³³, w imieniu delegacji z Wrocławia i Wałbrzycha, przy poparciu przedstawicieli z Warszawy i Poznania, postulował powołać „ogólnopolski związek pod nazwą Niezależny i Samorządny Związek Zawodowy »Solidarność«” oraz utworzyć Komisję Krajową Związków z siedzibą w Gdańsku. Dalszymi pracami nad ujednoliconym i ostatecznym tekstem statutu ze względów organizacyjnych miała kierować Komisja Porozumiewawcza. Mimo że Andrzej Rozpłochowski złożył wniosek o zabranie głosu, to kiedy przystąpiono do tego punktu obrad, zrezygnował z wypowiedzi¹³⁴. Przed wystąpieniem Karola Modzelewskiego w drugim punkcie obrad głos zabrał Jan Rulewski, reprezentujący MKZ Bydgoszcz, który w sprawie rejestracji i poniekąd decyzji podjętej przez kierownictwo MKR NSZZ z siedzibą w Hucie Katowice zaprezentował stanowisko odmienne od katowickiego: „Moglibyśmy już wystartować z rejestracją, ale zawsze jesteśmy konsekwentni w swojej postawie i czekamy na Wybrzeże (*oklaski*)”¹³⁵.

Drugim wątkiem poruszonym na spotkaniu 17 września stała się kwestia wypracowania wspólnego statutu, czym według słów Lecha Wałęsy do czwartku miała zająć się powołana Komisja Porozumiewawcza (później Krajowa Komisja Porozumiewawcza). Poparto oklaskami propozycję Wałęsy dotyczącą przyłączenia się delegatów poszcze-

¹³¹ Powstanie KKP (*posiedzenie delegacji MKZ – 17 IX 1980 w Gdańsku*), „Krytyka” 1984, nr 18, s. 120; zob. też K. Modzelewski, *Zajeżdżmy kobyłę historii...*, s. 256; S. Cenckiewicz, „Winniśmy się zgłosić jako jedna, ogólnopolska struktura”. *Nieznane kulisy walki o przywództwo i kształt NSZZ „Solidarność” we wrześniu 1980 roku* [w:] *Racja stanu...*, s. 62, 64; L. Mażewski, *Ustrojowopolityczny taran...*, s. 75.

¹³² K. Modzelewski, *Zajeżdżmy kobyłę historii...*, s. 256.

¹³³ Modzelewski–Werblan. *Polska Ludowa*, rozmawia R. Walenciak, Warszawa 2017, s. 411.

¹³⁴ Powstanie KKP (*posiedzenie delegacji MKZ – 17 IX 1980 w Gdańsku*), „Krytyka” 1984, nr 18, s. 115 i n., 120–124; zob. też S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 222. Cenckiewicz podaje błędne strony w czasopiśmie „Krytyka”, na których znajduje się cytowana przez historyka wypowiedź Karola Modzelewskiego, w przypisie zamiast stron 98–99 powinny być 119–121; S. Cenckiewicz, „Winniśmy się zgłosić jako jedna, ogólnopolska struktura”. *Nieznane kulisy walki o przywództwo i kształt NSZZ „Solidarność” we wrześniu 1980 roku* [w:] *Racja stanu...*, s. 64. Na temat wystąpienia Modzelewskiego zob. też K. Wyszowski, *Semper fidelis* [w:] *ibidem...*, s. 334 i n.; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 102 i n.

¹³⁵ Powstanie KKP (*posiedzenie delegacji MKZ – 17 IX 1980 w Gdańsku*), „Krytyka” 1984, nr 18, s. 93.

gólnych ośrodków obecnych na spotkaniu do statutu gdańskiego, a następnie wspólne zarejestrowanie się w Warszawie¹³⁶. Z publikacji Andrzeja Friszke wynika, że napisanie projektu statutu powierzono mec. Wiesławowi Chrzanowskiemu, Tadeuszowi Mazowieckiemu i Andrzejowi Wielowieyskiemu; wydaje się, że również Lechowi Kaczyńskiemu, który według Friszke miał pełnić przede wszystkim funkcję łącznika z Jackiem Kuro-niem, przebywającym w tym czasie w mieszkaniu Anny Walentynowicz¹³⁷. Mazowiecki wspominał, że statut „w ciągu nocy przerabialiśmy. Trzeba było połączyć dwa elementy, to znaczy tworzyć jeden Związek, skoro taka była wola większości, ale jego wewnętrzne struktury uczynić możliwie federacyjnymi. Miało powstać więc ciało skupiające przewodniczących niezależnych organizacji regionalnych, którzy spotykają się dla omawiania wspólnych dla całego Związku i kraju spraw¹³⁸. Z kolei Piotr Andrzejewski twierdzi, że statut opracowywał zespół ekspertów w składzie: Chrzanowski, Siła-Nowicki, Stelmachowski, a pomocą służył Andrzejewski¹³⁹.

Andrzej Rozpłochowski spotkanie 17 września zapamiętał jako pełne wzajemnej serdeczności i życzliwości: „Było też mnóstwo zachodnich korespondentów. Magneto-fony, aparaty fotograficzne i kamery pracowały co krok. [...] Uwagę przykuwało każde wypowiedziane słowo. Co kto myśli, jakie ma poglądy, co proponuje... Tak rozdziły się między nami sympatie i antypatie od pierwszego wejrzenia”¹⁴⁰.

22 września, na kolejnym spotkaniu, przyjęto wspólny statut NSZZ „Solidarność”, oparty o koncepcję zaproponowaną 17 września. NSZZ „Solidarność” stawał się związkiem ogólnopolskim, o terytorialnej strukturze, opartej na regionach. Organem nadrzędnym Związku koordynującym jego działania była Krajowa Komisja Porozumiewawcza, której przewodniczącym został Lech Wałęsa. Statut zakładał jednak dużą autonomię poszczególnych regionów¹⁴¹. Przyjęcie struktury terytorialnej, charakterystycznej przede wszystkim dla partii politycznych, posiadanie tak wielu uprawnień zagwarantowanych przez porozumienia sierpniowo-wrześniowe, stale wzrastająca liczba członków – to wszystko czyniło z „Solidarności” siłę konkurencyjną, niemal alternatywny ośrodek władzy. Z narodzin tego specyficznego dualizmu: władza – związek zawodowy (społeczeństwo), obie strony zdawały sobie sprawę¹⁴².

Następnego dnia, 23 września, odbyło się walne, nadzwyczajne zebranie NSZZ z siedzibą w Hucie Katowice, w którym uczestniczyli przewodniczący Wydziałowych Komitetów Robotniczych huty oraz przedstawiciele innych zakładów zgłaszających akces do nowego związku. Planowano przedyskutować zaistniałe zmiany¹⁴³. Zebranie na terenie Huty Katowice otworzył Andrzej Rozpłochowski. Następnie radca prawny Janusz Krzyżewski odczytał przyjęty dzień wcześniej w Gdańsku statut, wskazując na jego dużą zbieżność

¹³⁶ *Ibidem*, s. 94, 123 i n.; S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 223.

¹³⁷ A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 103 i n.

¹³⁸ T. Kozłowski, *Geneza Statutu NSZZ „Solidarność”...*, s. 29.

¹³⁹ ŚCWIS, Relacja audiowizualna Piotra Andrzejewskiego, Dąbrowa Górnicza, 11 IX 2015 r.

¹⁴⁰ A. Rozpłochowski, *Postawią ci szubienicę...*, t. 1, s. 70.

¹⁴¹ Całość zob. *Statut Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”* [w:] *Dokumenty. Protokoły porozumień Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie...*, s. 18–28.

¹⁴² L. Mażewski, *Ustrojowopolityczny taran...*, s. 78–81.

¹⁴³ T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii...*, s. 77 (tam pozostała bibliografia).

z tym wypracowanym 11 września w Hucie Katowice¹⁴⁴. Delegaci nie mieli własnych egzemplarzy dokumentu, gdyż nie można było go w tak krótkim czasie powielić. W dalszej części spotkania Krzyżewski odpowiadał na pytania z sali, wyjaśniając wiele rodzących się wątpliwości. Dotyczyły one przede wszystkim charakteru i struktury nowego związku. Obawiano się centralizacji, zastanawiano się nad zasadnością dołączenia do nazwy Związku określenia „Solidarność”. W odpowiedzi mecenas zapewnił, że „jedynym celem związków o charakterze politycznym jest kształtowanie aktywnej postawy obywatela dla dobra ojczyzny”, a Związek nie będzie ingerował w sprawy światopoglądowe swoich członków, będzie panowała w nim powszechna otwartość. Dalej zapewnił, że statut jest „bardzo demokratyczny”, gdyż ogromną ilość postanowień uzależnia od uchwał terytorialnych, a jedyną kompetencją władz odgórnych jest uprawnienie do podjęcia działań w imieniu całego Związku wobec władz państwowych w celu pokonania trudności organizacyjnych. Również Rozpłochowski podkreślił, że działanie Krajowej Komisji Porozumiewawczej nie będzie miało nic wspólnego z centralnym zarządem. Mecenas Krzyżewski zauważył, że słowo „Solidarność” pozwoli odróżnić Związek od innych związków, które również wystąpiły z CRZZ i posługują się nazwą „Niezależne i Samorządne Związki Zawodowe”. Uczestnicy zebrania zastanawiali się, czy decyzji o połączeniu się z Gdańskiem nie należy jeszcze przedyskutować z resztą załogi, która zgłosiła akces do NSZZ z siedzibą w Hucie Katowice. Zarówno Rozpłochowski, jak i Krzyżewski nie uznali tego za dobre rozwiązanie. Najdobitniej i chyba dostatecznie przekonywająco wyraził to Krzyżewski, podkreślając, że „jeżeli każdy z każdym zacznie rozmawiać, to stracą wiele czasu, co będzie pracować na korzyść kogoś innego, [...] nie można dopuścić do tego, aby wróciły czasy sejmików szlacheckich, nie można pozwolić na to, aby zginąć w dyskusji. Trzeba iść inną drogą. Należy dać dowód, że ta polska klasa robotnicza, której reprezentanci są obecni na zebraniu, dojrzała do rozwiązywania poważnych problemów”. Wreszcie w głosowaniu jednogłośnie opowiedziano się za przyjęciem opracowanego statutu NSZZ „Solidarność”, przyłączeniem do NSZZ „Solidarność”, wycofaniem złożonych dokumentów rejestracyjnych z Sądu Wojewódzkiego w Warszawie oraz wspólnej, ogólnopolskiej rejestracji jako jeden związek¹⁴⁵.

Kierownictwo MKR gonił czas, gdyż rejestracja „Solidarności” miała nastąpić już kolejnego dnia. Do Warszawy na rozprawę rejestracyjną pojechali Andrzej Rozpłochowski, Kazimierz Świtoń i Aleksander Karpierz¹⁴⁶. Andrzejewski twierdzi, że ostatecznie wniosek rejestracyjny MKZ nie został wycofany, a złączony z ogólnopolskim wnioskiem złożonym przez Krajową Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność”¹⁴⁷.

Rozpłochowski na kartach swoich wspomnień twierdzi, że „statutem »Solidarności« został... statut naszego regionalnego związku z siedzibą w Hucie Katowice, jedynie z niezbędnymi poprawkami naniesionymi przez tych samych jego autorów: Andrzeja

¹⁴⁴ Statut NSZZ z siedzibą w Hucie Katowice został przyjęty podczas Walnego Zebrania Przedstawicieli Komitetów Robotniczych wszystkich wydziałów Huty Katowice oraz zakładów pracy wchodzących w skład MKR, które rozpoczęło się o godz. 1.00 w dniu 11 IX 1980 r. (Komunikat Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego, 12 IX 1980 r. [ze zbiorów Andrzeja Rozpłochowskiego, udostępnionych autorce]).

¹⁴⁵ AIPN Ka, 084/16, Przebieg zebrania MKR w sprawie przyłączenia się do NSZZ „Solidarność”, Katowice, b.d., k. 457–465.

¹⁴⁶ „Solidarność”, „Wolny Związkowiec” 1980, nr 5, s. 1.

¹⁴⁷ ŚCWIS, Relacja audiowizualna Piotra Andrzejewskiego, Dąbrowa Górnicza, 11 IX 2015 r.

Stelmachowskiego i Wiesława Chrzanowskiego, którzy też przywieźli go do Gdańska”¹⁴⁸. Stwierdzenie to pozornie stoi w sprzeczności z ustaleniami z 17 września na temat przyłączenia się wszystkich obecnych ośrodków do statutu gdańskiego, poddanego niezbędnym poprawkom. Czy zatem Andrzej Rozpłochowski się myli? Niekoniecznie, a przynajmniej nie do końca. Zarówno kwestię autorstwa (w rozumieniu ośrodka, z którego statut pochodził), jak i samą historię powstawania statutu NSZZ „Solidarność” można wyjaśnić, korzystając z metody porównawczej oraz przez ustalenie autorstwa personalnego.

Porównując statut NSZZ w Gdańsku, wydrukowany 31 sierpnia w „Strajkowym Biuletynie Informacyjnym Solidarność. Dodatek nadzwyczajny” Stocznii Gdańskiej im. Lenina, autorstwa, jak już zostało wspomniane, Olszewskiego, Stelmachowskiego i Chrzanowskiego, ze statutem wydrukowanym w formie książeczki w Hucie Katowice w ilości 20 tys. egzemplarzy w dniu podpisania porozumienia katowickiego, z pewnością widać duże podobieństwo ich treści, co nie powinno dziwić, jeżeli będzie się pamiętać, że również Olszewski, Stelmachowski i Chrzanowski przebywali na terenie Huty Katowice i najprawdopodobniej pracując nad wersją katowicką, korzystali ze wcześniejszych doświadczeń¹⁴⁹. Zdaniem Jana Łopuszańskiego to mec. Krzyżewski poprosił Olszewskiego i Chrzanowskiego o napisanie statutu dla MKZ z Huty Katowice¹⁵⁰. Ponadto gdańską wersję statutu 3 września do huty przywiozła trzyosobowa delegacja wysłana dwa dni wcześniej do Gdańska przez Komitet Robotniczy (po uprzednich rozmowach telefonicznych z MKZ) w celu „bezpośredniej wymiany informacji i doświadczeń”. W jej skład wchodził Bogdan Borkowski, Zbigniew Kupisiewicz i Aleksander Karpierz. Delegacja podczas pobytu na Wybrzeżu spotkała się m.in. z Bogdanem Borusewiczem, Anną Walentynowicz i Lechem Wałęsą¹⁵¹. Z dokładnej analizy obu projektów wynika jednak, że wersja katowicka była bardziej rozbudowana i lepiej przygotowana (na ten moment) do adaptacji jako statut ogólnopolskiej organizacji związkowej. Statut gdański złożony był z trzech rozdziałów określających zasady statutowe (1. Cele Związku i ich realizacja, 2. Struktura Związku i jego władze, 3. Zasady wyborcze), bez podziału na paragrafy, zamiast których występują punkty oraz wyszczególnienia alfabetyczne. Napisany niespełna dwa tygodnie później statut katowicki składał się już z sześciu rozdziałów i 29 paragrafów. Wersja katowicka zawierała poszerzoną sferę dotyczącą praw i obowiązków członków związku (rozdz. 3), wyszczególnienie ogólnozwiązkowych władz, charakterystykę ich kompetencji oraz trybu powoływania, określała osobowość prawną, fundusze i majątek Związku, czego nie zawierał projekt gdański. W obu wersjach niemal identycznie opisane zostały zarówno cele Związku, jak i metody ich realizacji, z tą jednak różnicą, że wersja katowicka w celach miała zapisany dodatkowo ważny punkt określający relacje między Związkiem a pracodawcą oraz władzami PRL: „Społeczna kontrola i nadzór nad reali-

¹⁴⁸ A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 1, s. 71.

¹⁴⁹ *Statut NSZZ. Projekt*, „Strajkowy Biuletyn Informacyjny »Solidarność«. Dodatek nadzwyczajny” 1980, nr 13, s. 1 i n.; *Statut NSZZ z siedzibą w Hucie Katowice*, wrzesień 1980 r. [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 211–216, (dokument nr 11). Data druku statutu za: AIPN Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 11 IX 1980 r., k. 2.

¹⁵⁰ ŚCWIS, Relacja audiowizualna Jana Łopuszańskiego, Dąbrowa Górnicza, 10 IX 2015 r.

¹⁵¹ ASP, Relacja Zbigniewa Kupisiewicza, Katowice, 16 I 2005 r. [autoryzowana, udostępniona autorem]; J. Neja, *Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”. Formy organizacyjne i kultura polityczna* [w:] *Solidarność od we-wnątrz...*, s. 157.

zają przez kierownictwa i komórki organizacyjne zakładów pracy postanowień umów społecznych, zawartych przez Rząd PRL z reprezentantami ludzi pracy”. Istotny był też punkt dotyczący „podejmowania starań o zapewnienie członkom i ich rodzinom czasów pracowniczych, zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci oraz odpowiedniego udziału w świadczeniach z funduszu socjalnego i innych funduszy zakładu pracy”. Ujęcie to było też o wiele szersze niż w projekcie gdańskim. Jednak kolejna wersja statutu gdańskiego, opracowana przez Jacka Kuronia i Lecha Kaczyńskiego, była gotowa 13 września,¹⁵² a więc tuż po statucie katowickim. Statut gdański składał się z ośmiu rozdziałów i 36 paragrafów. Przede wszystkim był to statut lokalny, mówił o utworzeniu „Związku Wybrzeża”, który mógł tworzyć federację z innymi NSZZ. Zawierał już, podobnie jak katowicki, rozbudowaną część dotyczącą praw i obowiązków członków, kompetencji oraz trybu powoływania określonych władz Związku, a ponadto powołanie Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych, który miał prowadzić „badania nad warunkami życia i pracy, jak również kosztami utrzymania ogółu pracowników, oraz przygotowujący ekspertyzy w zakresie polityki społeczno-gospodarczej dla potrzeb Związku”. Postulat ten jest zbieżny z katowickim: „prowadzenie ośrodka badania poziomu kosztów utrzymania oraz innych warunków życia i pracy ogółu pracowników, rozwijanie działalności wydawniczej i prasowej” (tego punktu nie zawierał projekt z 31 sierpnia, chociaż powołaniu OPSZ był poświęcony punkt 6 porozumienia gdańskiego). W statucie gdańskim pojawia się również inny postulat katowicki w brzmieniu: „Podejmowanie starań o zapewnienie członkom i ich rodzinom czasów pracowniczych, zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych, miejsc w żłobkach i przedszkolach dla ich dzieci oraz odpowiedniego udziału w świadczeniach z funduszu socjalnego i innych funduszy zakładu pracy”. Trudno z całą pewnością odpowiedzieć na pytanie, czy przed 17 września 1980 r. działaczom z Gdańska był znany statut katowicki. Prawdopodobnie tak, gdyż, jak wynika z przywoływanej już notatki Naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie, ppłk. Aleksandra Maja, Andrzej Rozpłochowski przekazał M. Lechowiczowi m.in. projekt statutu NSZZ w celu przekazania go przewodniczącym MKR w Szczecinie i Gdańsku¹⁵³. Wiadomo, że dokumenty dotarły do Szczecina, i wydaje się, że skoro znalazły się na Wybrzeżu, to jest bardzo prawdopodobne, że trafiły również do MKR w Gdańsku. Trudno określić, czy wydrukowany i przywieziony na spotkanie 17 września statut NSZZ z siedzibą w Hucie Katowice spotkał się z szerszym zainteresowaniem. Również inne MKZ/ZKR, np. w Szczecinie, Elblągu, NSZZ Pracowników Nauki, Techniki i Oświaty, w Jastrzębiu-Zdroju, przywozły ze sobą wypracowane lokalnie wersje statutów, czasami wzorowane na gdańskim¹⁵⁴. Przytoczone przez Rozpłochowskiego stwierdzenie poddał analizie historyk Tomasz Kozłowski, który również zwraca uwagę, że podobieństwo statutu gdańskiego i katowickiego wynikało ze wspólnego źródła pochodzenia¹⁵⁵.

Przyjętą 22 września kolejną wersję statutu opracowywał zespół w nieco innym składzie. 24 września członkowie KKP NSZZ „Solidarność” złożyli do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie jeden ogólnopolski wniosek rejestrujący niezależny od władzy komunistycz-

¹⁵² S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 218 i n.

¹⁵³ A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 1, s. 67 i n.

¹⁵⁴ *Powstanie KKP (posiedzenie delegacji MKZ – 17 IX 1980 w Gdańsku)*, „Krytyka” 1984, nr 18, s. 89, 96 i n., 100.

¹⁵⁵ T. Kozłowski, *Geneza Statutu NSZZ „Solidarność”...*, s. 23–25.

nej związek zawodowy z jednolitym statutem. Pod dokumentem podpisani byli również Kazimierz Świtoń (na pierwszym miejscu, uhonorowany jako założyciel pierwszych Wolnych Związków Zawodowych w PRL) oraz Andrzej Rozpłochowski (dopisany na końcu). Prawdopodobnie zostali dopisani w ostatniej chwili przed złożeniem wniosku, co można wytłumaczyć faktem powzięcia decyzji o połączeniu się dzień wcześniej, podczas gdy sam dokument z pewnością został przygotowany nieco wcześniej¹⁵⁶.

Z akt SB wynika, że w czasie spotkania kierownictwa MKZ NSZZ „Solidarność” z przedstawicielami Komitetów Robotniczych w nim zrzeszonych Kazimierz Świtoń zdał relację z przebiegu złożenia w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie wniosku rejestracyjnego: przed gmachem budynku zgromadzone były rzesze ludzi, delegacje z zakładów pracy, Wałęsę do Sądu wniesiono na rękach. Po rejestracji uformowano pochód, który udał się przed Grób Nieznanego Żołnierza, tam też odbyła się manifestacja, podczas której przemawiali Wałęsa oraz Świtoń jako „pierwszy założyciel prawdziwych związków w Polsce socjalistycznej”¹⁵⁷. W tym czasie osoba Kazimierza Świtonia była bardziej rozpoznawalna dla przedstawicieli wielu MKZ niż Andrzeja Rozpłochowskiego. To Świtoń miał zaszczyt składać kwiaty przed Grobem Nieznanego Żołnierza wraz z Wałęsą i Jurczykiem oraz przemawiać podczas manifestacji¹⁵⁸.

Założenia programowe Krajowej Komisji Porozumiewawczej a stanowisko MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”

W dniu podpisania Porozumienia Katowickiego, 11 września, odbyło się pierwsze zebranie założycielskie NSZZ w Hucie Katowice, na którym m.in. przyjęto statut oraz określono zasady funkcjonowania MKR. 15 września powołano tymczasowy Zarząd NSZZ w Hucie Katowice oraz uchwalono wniosek o rejestrację w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie¹⁵⁹. Funkcję przewodniczącego zarządu powierzono Andrzejowi Rozpłochowskiemu. Pozostały skład personalny był następujący: Jacek Jagiełka (wiceprzewodniczący), Bogdan Borkowski (wiceprzewodniczący), Kazimierz Świtoń (sekretarz), Jan Andrzej Górny, Aleksander Karpierz, Zbigniew Kupisiewicz, Wiesław Tatko i Ryszard Wojtusik (skład na dzień 1 października 1980 r.)¹⁶⁰. W tym stanie osobowym MKZ Katowice nie przetrwał jednak długo. Kupisiewicz oraz Karpierz zrezygnowali z członkostwa w listo-

¹⁵⁶ AIPN Ka, 084/16, Wniosek Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, przyjęty 24 IX 1980 r., k. 83–85 [kserokopia].

¹⁵⁷ AIPN Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 27 IX 1980 r., k. 28.

¹⁵⁸ Europejskie Centrum Solidarności, T/F/8849, 8850, 9286 [zdjęcia].

¹⁵⁹ *Protokół podjęcia uchwał z I zebrania założycielskiego Nowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego w Hucie Katowice*, 11 IX 1980 r.; *Uchwała Członków Założycieli Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie Katowice*, 15 IX 1980 r.; *Wniosek Zarządu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie Katowice do Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy o rejestrację Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z siedzibą w Hucie Katowice*, 15 IX 1980 r. [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 206, 208, 209, (dokumenty nr: 7, 9, 10); Komunikat Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego, 12 IX 1980 r. (ze zbiorów Andrzeja Rozpłochowskiego, udostępnionych autorce).

¹⁶⁰ *Uchwała Zarządu NSZZ „Solidarność” przy Hucie Katowice w sprawie apolityczności ruchu związkowego*, Dąbrowa Górnicza, 1 X 1980 r. [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 218. O roli Andrzeja Czumy i Kazimierza Świtonia w strukturze MKZ Katowice lakonicznie zob. A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL...*, s. 487 i n.

padzie 1980 r. i postanowili prowadzić działalność związkową na terenie huty, podczas gdy MKZ Katowice przeniósł swoją siedzibę do willi przy ul. Stalmacha 17. Borkowski zrezygnował pod koniec 1980 r., Świtoń, wskutek powstałego sporu, odszedł definitywnie w marcu 1981 r., podobnie jak Jagielka, który postanowił wyjechać i rozpocząć spokojne życie. Funkcję stałego doradcy od marca 1981 r. pełnił Andrzej Czuma, znany jeszcze sprzed „Solidarności” opozycjonista, m.in. współzałożyciel i jeden z twórców (obok Leszka Moczulskiego) programu ideowego ROPCiO¹⁶¹.

W dniu powołania tymczasowego Zarządu MKR NSZZ w Hucie Katowice ukazał się pierwszy numer „Wolnego Związkowca”, niezależnego pisma, w którym jego redaktor Zbigniew Kupisiewicz zamieścił artykuł *Istoty Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych*. Pisał m.in.: „Działalność, jaką prowadzimy i zamierzamy prowadzić, uzasadniona jest głębokim przekonaniem, że dla pomyślności Ojczyzny, całego społeczeństwa, każdego mieszkańca niezbędna jest skuteczna obrona praw pracowniczych i autentyczna reprezentacja interesów poszczególnych grup zawodowych.

Domagamy się i będziemy [się] domagać, aby pracownicy i ich grupy mieli realne możliwości występowania z wszelkimi inicjatywami i aby inicjatywy te były w sposób kompetentny rozpatrywane przez kierownictwa zakładów, a w razie konieczności przez jednostki nadrzędne. Konieczna dla osiągnięcia takiego stanu jest pełna jawność życia gospodarczego i społecznego.

Choć jesteśmy współwłaścicielami zakładów pracy, nie zamierzamy występować z inicjatywami wkraczającymi w kompetencje kierownictwa zakładów pracy ani też wyłączać czy też brać odpowiedzialność za ich działalność.

Nowe Związki Zawodowe będą bronić społecznych i materialnych interesów pracowników i nie zamierzają pełnić roli partii politycznej”¹⁶².

Przytoczona treść stanowi fragment projektu zatytułowany *Aktualny program działania Niezależnych Związków Zawodowych*¹⁶³, który został opracowany dla gdańskiego MKZ NSZZ przez Jacka Kuronia i Lecha Kaczyńskiego¹⁶⁴. Dokument ten do Huty Katowice najprawdopodobniej przywiozły osoby, które wcześniej udały się do Gdańska, aby uzyskać informacje na temat organizacji NSZZ. *Aktualny program działania* stanowił propozycję, był projektem do dyskusji. Pierwotnie adresowano go do gdańskich stoczniovców, zaznaczając, że to oni będą tworzyć ostateczny kształt programu NSZZ. Wystosowano także apel o zgłaszanie do projektu uwag i wniosków¹⁶⁵. Drugi dokument tej samej treści, wydrukowany na lepszym papierze w formie druku ulotnego, był kolportowany bez

¹⁶¹ AZRŚ-D, Z 47, Raport nr 3 Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej, Katowice, 15 VII 1981 r., s. 2 i n.; A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 1, s. 80 i n.; t. 2, Katowice 2012, s. 58 i n.; J. Neja, *Świtoń Kazimierz* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, s. 455; T. Gonet, *Jagielka Jacek* [w:] *ibidem*, t. 2, s. 143.

¹⁶² Z. Kupisiewicz, *Istota Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych*, „Wolny Związkowiec” 1980, nr 1, s. 1; zob. też T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 207, (dokument nr 8).

¹⁶³ Aktualny program działania Niezależnych Związków Zawodowych [projekt] (ze zbiorów Krzysztofa Wyszkowskiego, skan w posiadaniu autorki).

¹⁶⁴ S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 209; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 84.

¹⁶⁵ Aktualny program działania Niezależnych Związków Zawodowych [projekt] (ze zbiorów Krzysztofa Wyszkowskiego, skan w posiadaniu autorki).

wspomnianego apelu¹⁶⁶. W obu dokumentach uderza posługiwanie się nazwą Niezależne Związki Zawodowe, bez Samorządnych. Zdaniem Sławomira Cenckiewicza, ostateczna wersja dokumentu została opracowana 6 września 1980 r.¹⁶⁷

Kierownictwo MKZ Katowice z *Aktualnego programu działania* mogło zorientować się, jakie założenia przyjął MKZ Gdańsk. Z pewnością musiał je zaciekawić postulat likwidacji monopolu związków branżowych w zawieraniu układów zbiorowych, które dotychczas faktycznie były ustalane przez administrację centralną i fabryczną. W projekcie zakładano, że NZZZ – podobnie jak inne związki – powinny być stroną w zawieraniu układów zbiorowych, co wymagałoby zmian prawnych. Miejscem prowadzenia negocjacji na szczeblu przedsiębiorstw miała być natomiast rada zakładowa, której rozbudowaną koncepcję opracował Kuroń¹⁶⁸. Nie ma jednak żadnych dowodów na to, że treść dokumentu odegrała jakąkolwiek rolę przy formułowaniu zapisów porozumienia katowickiego. Wprawdzie w czwartym punkcie jest mowa o „Zapewnieniu przez kierownictwa zakładów pracy współdecydowania przez ogniwa Niezależnych Związków w rozdziale wszelkich zakładowych świadczeń socjalnych i bytowych związanych z działalnością związków zawodowych oraz zapewnieniu udziału Niezależnych Związków w sprawach związanych z zatrudnieniem, wynagradzaniem i rozwiązywaniem stosunku pracy w odniesieniu do zrzeszonych w nim członków w zakresie, w jakim przepisy prawne przewidują udział Związków Zawodowych w załatwianiu takich spraw”, jednak koncepcja rad zakładowych nie znalazła w nim odzwierciedlenia.

Dzień po złożeniu ogólnopolskiego wniosku o rejestrację NSZZ „Solidarność” w „Wolnym Związkowcu” Zbigniew Kupisiewicz apelował o dalsze tworzenie silnych ogniw związkowych, które były niezbędne do skutecznej walki o prawa pracownicze¹⁶⁹. Jan Łopuszański w udzielonym po latach wywiadzie podkreślał, że w Hucie Katowice panowało dogłębne przekonanie, iż związek zawodowy musi być budowany od dołu, nigdy odgórnie¹⁷⁰. Zarząd MKR NSZZ „Solidarność” z siedzibą przy Hucie Katowice stał także na stanowisku, że możliwa jest tylko przynależność do jednej organizacji związkowej, co we wrześniu 1980 r. nie było kwestią oczywistą. Istniała bowiem możliwość bycia członkiem zarówno „starych” związków zawodowych, jak i „nowych”. Oczywiście podwójna przynależność związkowa była mało racjonalna, gdyż w przypadku naruszenia praw pracowniczych nie było wiadomo, który związek zawodowy miałby podjąć interwencję. Ponadto zasadniczym powodem powstania „Solidarności” i tak licznych do niej akcesów pracowników było to, że stare związki zawodowe nie realizowały swoich zadań¹⁷¹.

Przestrzeganie zasady apolityczności ruchu związkowego Zarząd NSZZ „Solidarność” przy Hucie Katowice potwierdził uchwałą z 1 października 1980 r.¹⁷² Zdaniem bezpieki

¹⁶⁶ *Ibidem*.

¹⁶⁷ S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 210.

¹⁶⁸ Aktualny program działania Niezależnych Związków Zawodowych [projekt] (ze zbiorów Krzysztofa Wyszowskiego, skan w posiadaniu autorki). Dokument interpretowali m.in. Sławomir Cenckiewicz i Andrzej Friszke (S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność...*, s. 189–192; *idem*, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 209–211; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 84–86).

¹⁶⁹ Z. Kupisiewicz, *Koledzy! (Walczyliśmy o wolność)*, „Wolny Związkowiec” 1980, nr 5, s. 4.

¹⁷⁰ ŚCWŚ, Relacja audiowizualna Jana Łopuszańskiego, Dąbrowa Górnicza, 10 IX 2015 r.

¹⁷¹ T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji...*, s. 372 i n.

¹⁷² *Uchwała Zarządu NSZZ „Solidarność” przy Hucie Katowice w sprawie apolityczności ruchu związkowego*, 1 X 1980 r. [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 218, (dokument nr 13).

kierownictwo MKR traktowało ten zapis w kategoriach propagandowych i taktycznych, „aby nie dawać argumentów władzy”¹⁷³. I tak najprawdopodobniej było, chociaż zdaniem Jakuba Kazimierskiego, Świtoń rzeczywiście w tamtym czasie sprowadzał funkcjonowanie „Solidarności” do materii związkowej¹⁷⁴. W wywiadzie dla „Trybuny Robotniczej” powiedział, że „ruch związkowy musi być apolityczny”¹⁷⁵.

Po podjęciu decyzji o wspólnej rejestracji i uroczystym złożeniu wniosku rejestracyjnego w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie delegat MKZ automatycznie wchodził w skład Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. W jej obradach najczęściej brał udział przewodniczący Andrzej Rozpłochowski oraz Kazimierz Świtoń. Na forum ogólnokrajowym były prezentowane własne koncepcje i pomysły, zgłaszane problemy, prowadzono dyskusje nad programem i taktyką związkową, adekwatną do ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej, spierano się i wypracowywano wspólne stanowisko. W okresie od 17 września do 10 listopada 1980 r. odbyło się dziesięć posiedzeń KKP, jedno- lub dwudniowych. Pracę rozpoczął również Zespół ds. opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych.

Posiedzenia KKP zaczynano zazwyczaj od krótkich relacji delegatów poszczególnych MKZ na temat najistotniejszych spraw dziejących się w regionach. Jedną z kwestii poruszonych podczas obrad 29 września było wprowadzenie do władz związku Bogdana Borusewicza, będącego jednocześnie członkiem KOR. Zdecydowanym przeciwnikiem tej koncepcji był Świtoń, według którego „w szeregach NSZZ nie powinni być działacze polityczni, gdyż to może prowadzić do rozgrywek politycznych wewnątrz ruchu”¹⁷⁶. Zripostował go Andrzej Gwiazda: „Dopuszczamy członków PZPR, a KSS »KOR« nie jest organizacją polityczną, niech żyje NSZZ »Solidarność«, a Kazimierz Świtoń nie może brać udziału w pracach zarządu”¹⁷⁷. Wałęsa dodał, że Borusewicz wejdzie w skład prezydium gdańskiego MKZ, a nie ogólnokrajowego¹⁷⁸. Najprawdopodobniej właśnie na kanwie sprawy Borusewicza i obaw o wpływy polityczne KOR, podsycanych przez propagandę komunistyczną, KKP podjęła uchwałę o apolityczności związku, którą odczytała Joanna Duda-Gwiazda¹⁷⁹. Oczywiście uchwalona apolityczność miała charakter deklaracyjny, niekoniecznie zgodny z działaniami. W końcu trzeba pamiętać, że w państwie komunistycznym każde działanie niezależne było postrzegane w kategoriach politycznych. Zresztą członkowie KOR i tak pełnili w „Solidarności” rolę doradców. Prezentowane przez Świtonia stanowisko najprawdopodobniej wpływało z jego wcześniejszych, nie najlepszych doświadczeń z KOR. W maju 1977 r. brał on udział w głódówce w kościele św. Marcina w Warszawie, organizowanej przez KOR. Świtoń chciał wtedy przystąpić do organizacji, jednak, jak wynika z jego relacji, członkowie KOR odmówili mu, tłumacząc to tym, że KOR nie przyjmuje do swojego grona

¹⁷³ J. Kazimierski, *PZPR w województwie katowickim...*, s. 97.

¹⁷⁴ *Ibidem*.

¹⁷⁵ *Jestem działaczem NSZZ „Solidarność”*, „Trybuna Robotnicza” 1980, nr 224, s. 3; J. Kazimierski, *PZPR w województwie katowickim...*, s. 105.

¹⁷⁶ *Protokół z posiedzenia Krajowej Komisji Porozumiewawczej*, Gdańsk, 29 IX 1980 r. [w:] *Narodziny „Solidarności”...*, s. 210–213.

¹⁷⁷ *Ibidem*, s. 213. Sytuację tę opisuje również A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 104.

¹⁷⁸ *Protokół z posiedzenia Krajowej Komisji Porozumiewawczej*, Gdańsk, 29 IX 1980 r. [w:] *Narodziny „Solidarności”...*, s. 213.

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 213–215.

robotników. Wtedy Świtoń nabrał podejrzeń wobec tego środowiska i dotarł do ludzi skupionych w ROPCiO¹⁸⁰.

Podczas posiedzenia KKP delegaci poszczególnych MKZ krótko relacjonowali przebieg realizacji postulatów przez odpowiednie organa. Przedstawiciel z Katowic, według ustaleń SB, swoją wypowiedź rozpoczął od podania informacji o trzykrotnym przyjeździe do Huty Katowice komisji rządowej niekompetentnej do podejmowania wiążących ustaleń. Na żądanie MKZ w sprawie przyjazdu wicepremiera nie uzyskano odpowiedzi, wobec czego MKZ wyznaczył mu termin przybycia na 8 października. Ponadto delegat stwierdził, że postulaty płacowe nie są realizowane zgodnie z zawartym porozumieniem (z 11 września), co grozić mogło wybuchem samorządnych strajków. Jego zdaniem strajk ostrzegawczy najlepiej przeprowadzić w Hucie Katowice¹⁸¹. Następnie po prawie trzygodzinnej przerwie zaproponowanej przez Wałęsę, ok. godz. 15.00 przystąpiono do dyskusji nad organizacją strajku ostrzegawczego. Termin strajku wyznaczono na 3 października w przypadku, gdyby do tego czasu Rada Państwa nie ogłosiła w prasie zapewnienia o realizacji wszystkich postulatów¹⁸².

Dzień później, podczas posiedzenia zarządu MKR, Kazimierz Świtoń, jak wynika z akt SB, złożył relację z obrad KKP w Gdańsku, w których uczestniczyło 40 delegacji. Świtoń, będąc w tym okresie zdecydowanym przeciwnikiem powiązań „Solidarności” z KOR i osobą Kuronia, poruszył sprawę Bogdana Borusewicza. Według relacji bezpieki, Wałęsa w prywatnej rozmowie oświadczył mu, że takie powiązania nie mają miejsca. W Gdańsku natomiast pozostał jeszcze Rozpłochowski, który uczestniczył w opracowywaniu projektu ustawy o związkach zawodowych¹⁸³. Poza nim w skład grupy ekspertów mieli wejść Adam Niezgoda, Zbigniew Przydział, Lech Wałęsa i Andrzej Gwiazda¹⁸⁴.

3 października, w piątek, między godziną 12.00 a 13.00 NSZZ „Solidarność” po raz pierwszy przeprowadziła jednogodzinny ogólnopolski strajk ostrzegawczy jako odpowiedź na fakt nieprzestrzegania postanowień porozumienia. Upominano się o dostęp do środków masowego przekazu, realizację podwyżki płac oraz swobodę organizacji NSZZ „Solidarność”¹⁸⁵. Strajk ostrzegawczy okazał się dużym sukcesem Związku. Z informacji MSW wynika, że wzięło w nim udział ok. 1800 zakładów pracy i 1,3 mln osób. Całe załogi protestowały w 1200 obiektach, w 760 częściowo, w tysiącu zaś innych podjęto akcje solidarnościowe polegające na wywieszeniu flagi, włączeniu syren czy noszeniu opasek. Najwięcej załóg podjęło protest w województwie gdańskim – 279, następnie katowickim – 242, we wrocławskim strajkowano w 114 zakładach¹⁸⁶.

¹⁸⁰ K. Świtoń, *Mój życiorys*, <http://www.switon.pl/zyciorys.php>, dostęp 25 IX 2017 r.

¹⁸¹ AIPN Gd, 003/166, t. 2, SO krypt. „Klan”, Obrady KKP, Gdańsk, 29 IX 1980 r., [pdf], k. 45.

¹⁸² *Ibidem*, k. 55 i n.

¹⁸³ AIPN Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 1 X 1980 r., k. 37.

¹⁸⁴ *Stenogram z posiedzenia Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”*, Gdańsk, 6 X 1980 r. [w:] *Narodziny „Solidarności”*..., s. 232 i n.

¹⁸⁵ *Ogłoszenie KKP NSZZ „Solidarność” ws. ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego*, 3 X 1980 r. [w:] *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej 1980–1981*, oprac. J.M. Owsński, <http://archsol.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=20>, dostęp 20 I 2013 r.

¹⁸⁶ T. Kozłowski, *Między porozumieniami sierpniowymi a rejestracją NSZZ „Solidarność”* [w:] *Solidarność od wewnątrz*..., s. 70; *idem*, *Anatomia rewolucji*..., s. 401 i n. Według dokumentów partyjnych w protestach na terenie województwa katowickiego uczestniczyć miało 250 zakładów pracy (T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii*..., s. 103).

Zdanie kierownictwa MKR w kwestii podjęcia strajku ostrzegawczego nie było jednolite. Różnice ujawniły się 2 października, podczas spotkania z dyrektorem Huty Katowice Zbigniewem Szałajdą, który chciał zasięgnąć informacji na temat organizacji protestu. Rozpłochowski i Jagiełka stali na stanowisku, że strajk jest konieczny ze względów solidarnościowych, natomiast Świtoń i Karpierz mieli wątpliwości co do jego celowości, chociaż nie przedstawili konkretnych zastrzeżeń. Zdaniem bezpieczeństwa wynikać to mogło z tego, że obydwaj pozytywnie oceniali dotychczasową współpracę z dyrekcją, są to jednak tylko przypuszczenia. Mimo rozbieżności stanowisk strajk ostrzegawczy w Hucie Katowice objął wszystkie wydziały, poza tzw. nitką stali oraz pracą urządzeń i agregatów, których wyłączenie na godzinę uniemożliwiałoby dalszą produkcję po zakończeniu strajku¹⁸⁷. Protest oczywiście rządził się swoimi prawami. Jacek Jagiełka w imieniu MKZ Katowice wydał komunikat na temat zabezpieczenia stanowisk pracy w czasie trwania strajku oraz organizacji tzw. służby porządkowej. W komunikacie czytamy też: „Pamiętajmy: strajk ostrzegawczy jest manifestacją naszej siły, poczucia odpowiedzialności i dyscypliny. Musimy wykazać, że potrafimy zapewnić w czasie jego trwania ład, porządek i ochronę mienia społecznego oraz podjęcie normalnej pracy o godzinie 13”¹⁸⁸. Następnego dnia Jan Górny sygnował, wydrukowany na jednej stronie i rozkolportowany wśród załogi huty, opis przebiegu strajku, który uznano za prawidłowy. Przypomniano w nim o żądaniach realizacji postulatów płacowych w całym kraju, ograniczenia cenzury, w tym jawności życia społecznego, przyspieszenia rejestracji NSZZ „Solidarność” oraz nieczynienia utrudnień w zakładaniu Wolnych Związków Zawodowych¹⁸⁹.

Kolejne posiedzenie KKP odbyło się 6 października w Gdańsku przy ul. Grunwaldzkiej 103. Jego następstwem było m.in. wydanie uchwały KKP, skierowanej w pierwszej kolejności do wicepremiera PRL Mieczysława Jagielskiego, w sprawie dostępu do środków masowego przekazu. Powołując się na treść porozumienia z 31 sierpnia oraz katowickiego KKP, domagała się:

„1. Wydawania własnego dziennika z obiegiem ogólnokrajowym o nakładzie nie mniejszym niż nakład „Głosu Pracy” (według stanu na dzień 1 czerwca 1980 r.) i w miarę potrzeby systematycznie zwiększanego.

2. Wydawania periodyków regionalnych o zasięgach i nakładach im właściwych.

3. Publikowania zwartych pozycji (książki, broszury).

4. Dostępu do środków społecznego przekazu w następujących formach: telewizyjnych transmisji z konferencji prasowych przedstawicieli NSZZ »Solidarność« w miarę potrzeby, a nie rzadziej niż raz na tydzień w wymiarze 10 min w programie ogólnopolskim i 20 min w programie lokalnym. Podobnych audycji radiowych w wymiarze nie mniejszym niż 45 minut na antenie lokalnej i dwadzieścia minut na antenie ogólnopolskiej. Przekazywanie przez prasę codzienną o zasięgu krajowym oraz prasę lokalną komunikatów NSZZ »Solidarność« oraz wiadomości pod redakcją osób upoważnionych przez władze »Solidarności« na stałe zarezerwowanym miejscu, jak to się dokonuje w Gdańsku, gdzie na łamach »Dziennika Bałtyckiego« ukazuje się autonomiczny dział »Samorządność«, odzwierciedlający opinie MKZ-tu gdańskiego.

¹⁸⁷ AIPN Ka, 0103/18, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 4 X 1980 r., k. 47, 49.

¹⁸⁸ ŚCWIS, 7/1, Komunikat o strajku, 3 X 1980 r., s. 135.

¹⁸⁹ *Ibidem*, Wydarzenia z dnia poprzedniego, Huta Katowice, 4 X 1980 r., s. 137.

5. Utworzenia przez NSZZ »Solidarność« w Telewizji Polskiej i w Polskim Radiu redakcji przygotowujących stały program poświęcony problemom pracy związkowej i emitowanie go raz w tygodniu w programie ogólnopolskim w wymiarze 1 godziny, jak również podobnych programów w ośrodkach terenowych radia i telewizji, kołaudowanych przy udziale przedstawicieli NSZZ »Solidarność«. Krajowa Komisja Porozumiewawcza wyraża głębokie przeświadczenie, że jedynie rzeczowa informacja może zapewnić spokój społeczny i świadome, rozważne działanie społeczeństwa, oparte na znajomości faktów i stanowisk»¹⁹⁰.

Kilka dni po Zjeździe w Gdańsku MKR zorganizował spotkanie z udziałem przedstawicieli ZKR-ów w nim zrzeszonych, podczas którego Andrzej Rozpłochowski zaapelował o przekazanie załogom poszczególnych zakładów pracy poglądu na rolę NSZZ „Solidarność”. Uważał, że na działalność związków zawodowych nie należy patrzeć przez pryzmat korzyści socjalnych czy materialnych, lecz wolności¹⁹¹.

Kolejne posiedzenie KKP miało się odbyć tym razem 15 października w Jastrzębiu-Zdroju. Zaproszenie z taką informacją MKZ Gdańsk wystosował do wszystkich regionalnych struktur. Na spotkaniu planowano podjąć dalsze decyzje w związku z ignorancją władz wobec postulatów strajkowych z 3 października, planowano także poruszyć kwestię rejestracji Związku¹⁹². Do Jastrzębia z Gdańska przyjechali Lech Wałęsa, Andrzej Gwiazda, Anna Walentynowicz oraz Alina Pienkowska¹⁹³. Posiedzenie KKP odbyło się w sali NOT w Jastrzębiu. Zaczęło się o godz. 14.40. Jak dotąd odnalazłam jedynie niepełne streszczenie jego przebiegu, sporządzone przez bezpiekę¹⁹⁴. Z pisma „Wolny Związkowiec” wynika, że wielu członków KKP miało problem z przybyciem na to posiedzenie, dlatego podjęcie ważnych decyzji, zwłaszcza tej dotyczącej strajku generalnego, postanowiono przełożyć na 27 października¹⁹⁵. Ponadto MKZ Katowice z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice był organizatorem spotkania Wałęsy z mieszkańcami regionu w Hali Widowiskowo-Sportowej Spodek w Katowicach¹⁹⁶.

23 października na terenie województwa katowickiego MKR rozkolportował ulotki, podpisane przez Jacka Jagiełkę, wyrażające przede wszystkim żądanie zarejestrowania NSZZ „Solidarność”. Wzywano do rozpowszechniania ich treści oraz kierowania listów poparcia dla rejestracji na adres Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. Ponadto w ulotce wskazywano na problemy „Solidarności” z dostępem do środków masowego przekazu, żądano pokazania w telewizji pełnej wersji filmu *Robotnicy '80*, dalej „publicznych procesów i transmisji telewizyjnej wszystkich malwersantów i złodziei, którzy wykorzystując

¹⁹⁰ *Uchwała KKP ws. dostępu do środków masowego przekazu*, Gdańsk, 6 X 1980 r. [w:] *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (1980–1981)*, wybór M. Owsiniński, wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2012, s. 64.

¹⁹¹ AIPN Ka, 0103/107, t. 3, Stenogram z narady Zarządu NSZZ przy Hucie Katowice z udziałem przedstawicieli zrzeszonych zakładów, 9 X 1980 r., k. 274.

¹⁹² *Zaproszenie wystosowane przez MKZ Gdańsk na obrady KKP dnia 20 X 1980 r. w Jastrzębiu-Zdroju*, Gdańsk, 15 X 1980 r. [w:] *Narodziny „Solidarności”*..., s. 274.

¹⁹³ AIPN Ka, 084/16, Stenogram z wystąpien m.in. Lecha Wałęsy, Anny Walentynowicz i Aliny Pienkowskiej z dalszych obrad, Jastrzębie-Zdrój, 20 X 1980 r., k. 497–549.

¹⁹⁴ *Ibidem*, *Informacja dotycząca posiedzenia KKP NSZZ „Solidarność” w sali NOT w Jastrzębiu*, (tajne), Jastrzębie, 20 X 1980 r., k. 550–554.

¹⁹⁵ *Informacje*, „Wolny Związkowiec” 1980, nr 13, s. 2.

¹⁹⁶ AIPN Ka, 0103/182, t. 1, *Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice*, 20 X 1980 r., k. 93; *Informacje*, „Wolny Związkowiec” 1980, nr 13, s. 2.

swoje wysokie stanowiska, okradali Rzeczpospolitą”, jednocześnie zastrzegano, że „NSZZ »Solidarność« nie jest partią polityczną”. „My nie chcemy rządzić, lecz chcemy służyć dobru społeczeństwa” – można było przeczytać na wydrukowanej ulotce¹⁹⁷.

Następnego dnia Andrzej Rozpłochowski i Kazimierz Światoń uczestniczyli w rozprawie o rejestrację NSZZ „Solidarność”, chociaż nazwisko Rozpłochowskiego jako członka delegacji Związku nie zostało odczytane przez sędziego Zdzisława Kościelniaka¹⁹⁸. Sam Rozpłochowski tak zapamiętał moment ogłoszenia werdyktu: „Kiedy sędzia Kościelniak wypowiedział słowa o zarejestrowaniu »Solidarności«, wybuchł między nami spontaniczny entuzjazm. Ku naszemu zaskoczeniu sędzia szybko jednak dodał, że... dopisał do statutu związku »niezbędne« poprawki! Ośłupieliliśmy, a po chwili zaczęliśmy przejawiać zdenerwowanie. Następnie członkowie KKP pojechali autobusem do warszawskiej siedziby Klubu Inteligencji Katolickiej w celu przedyskutowania stanowiska. Ustalono posiedzenie KKP na 27 października, po czym rozjechano się do swoich regionów”¹⁹⁹.

Trzeba dodać, że kryzys rejestracyjny rozpoczął się znacznie wcześniej. Już 1 października do Lecha Wałęsy reprezentującego wnioskodawcę zostało skierowane pismo przewodniczącego sekcji rejestracji związków zawodowych, sędziego Zdzisława Kościelniaka. W 10 punktach podniesiono zastrzeżenia co do niektórych postanowień statutu bez podania ich podstawy prawnej. O ingerencji ministra sprawiedliwości Jerzego Bafii w ustalanie warunków rejestracji związku jeszcze przed orzeczeniem sądu pierwszej instancji wspominał także w relacji udzielonej Jarosławowi Kuiszowi 6 lipca 2005 r. Andrzej Stelmachowski. Niewątpliwie sytuacja ta świadczyła o braku niezawisłości sądownictwa²⁰⁰.

24 października KKP wydała dodatkowo oświadczenie, będące odpowiedzią na poprawki do statutu wniesione bez zgody wnioskodawcy, dotyczące przede wszystkim usunięcia punktu o prawie do strajku oraz wprowadzenia zapisu o kierowniczej roli PZPR w państwie i przestrzeganiu przez NSZZ „Solidarność” zasad Konstytucji PRL. Na gorąco przyjęto następujące stanowisko:

„Na rozprawie przedstawiciele naszego Związku stwierdzili wyraźnie do protokołu, iż stoimy na stanowisku pełnego poszanowania obustronnych zobowiązań zawartych w porozumieniu z 31 sierpnia w Gdańsku. Samowolna zmiana naszego Statutu przez Sąd

¹⁹⁷ Biblioteka Śląska, Dokumenty Życia Codziennego, VII J1a, NSZZ „Solidarność” w Katowicach, 23 X 1980 r., [ulotka].

¹⁹⁸ *Stenogram z rozprawy rejestracyjnej NSZZ „Solidarność”*, 2 Warszawa, 4 X 1980 r. [w:] *Narodziny „Solidarności”*..., s. 340 i n.

¹⁹⁹ Pełny opis zob. A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę*..., t. 1, s. 90 i n. Szerzej na temat przebiegu całej rozprawy zob. J. Kuisz, *Charakter prawny porozumień sierpniowych*..., s. 172–185 i rozprawy rejestracyjnej A. Friszke, *Revolucja Solidarności*..., s. 131 i n.

²⁰⁰ Szerzej J. Kuisz, *Charakter prawny porozumień sierpniowych*..., s. 167–170. Sprawę tę porusza częściowo S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność*..., s. 216; S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna*..., s. 229; zob. też T. Kozłowski, *Miedzy porozumieniami sierpniowymi a rejestracją NSZZ „Solidarność”* [w:] *Solidarność od wewnątrz*..., s. 72 i n. Zdaniem Kozłowskiego, zarówno treść pisma sędziego Kościelniaka, jak i sam fakt jego wysłania można wytłumaczyć następująco: „Tego typu niestandardowe postępowanie było przedmiotem wcześniejszych wspólnych ustaleń sędziego i władz »Solidarności«. Kościelniak zastrzegł bowiem, że ze względu na precedensowe zdarzenie będzie się kontaktował z wnioskodawcami, aby na bieżąco wyjaśniać nieporozumienia”. Jednak wobec braku przypisu trudno określić, na jakiej podstawie autor doszedł do takiego stwierdzenia, które można odczytać jako usprawiedliwienie tej „niestandardowej” inicjatywy sędziego; L. Mazewski, *Ustrojowopolityczny taran*..., s. 91 i n.

stanowi jednostronne podważenie tego porozumienia i wszelkich zasad umowy społecznej oraz dialogu władzy ze społeczeństwem. Jest to zarazem pogwałceniem fundamentalnej zasady wolności związkowej, zagwarantowanej zarówno w Konwencji 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy, jak i w polskim ustawodawstwie. Jest to wreszcie wyraz upadku autorytetu Sądu oraz jego niezawisłości. Na tego typu ingerencję, naruszającą zasady niezależności i samorządności naszego Związku, nie wyrażamy i nie wyrazimy zgody. Oświadczaliśmy już nieraz, że sami chcemy decydować o swoich sprawach – powtarzamy to teraz z całą mocą.

W naszej pracy będziemy kierować się uchwalonym przez nas Statutem bez wniesionych przez Sąd poprawek. Jednocześnie zaskarżamy orzeczenie Sądu Wojewódzkiego w części wnoszącej zmiany w naszym Statucie i oświadczamy, że ich nie przyjmujemy”²⁰¹.

Postanowiono jednak uznać fakt samej rejestracji Związku i przystąpić do jego dalszej organizacji, natomiast w sprawie statutu odwołać się do Sądu Najwyższego. Stosowne uchwały miały zapaść podczas zapowiedzianego na 27 października nadzwyczajnego posiedzenia KKP, które odbyło się jednak dzień później. Najważniejszą podjętą wtedy decyzją było wezwanie premiera do przybycia na rozmowy do sali BHP Stoczni Gdańskiej im. Lenina do godz. 20.00 w dniu 28 października. W przypadku odmowy podjęcia rozmów przez rząd zapowiadano przejście w stan gotowości strajkowej²⁰². Do Gdańska przyjechał jednak nie premier, a wicepremier Mieczysław Jagielski. Nie udał się sam do Stoczni, tylko wydelegował wojewodę gdańskiego Jerzego Kołodziejskiego, który zaproponował przyjazd delegacji „Solidarności” do Warszawy na spotkanie z premierem 31 października. Również członkowie KKP czekali od poprzedniego dnia na przyjazd premiera. Wydany został też komunikat. Przede wszystkim postanowiono przyjąć propozycję premiera, uzgadniając, że na rozmowy z nim uda się KKP w pełnym składzie, a ponadto przedstawiciele MKZ Gdańsk, przedstawiciele ZKK Stoczni i Trójmiasta oraz eksperci. Podstawą rozmów miały być następujące zagadnienia: rejestracja NSZZ „Solidarność” i statutu, dostęp do środków społecznego przekazu, płace, Związki Zawodowe Rolników oraz zaopatrzenie rynku. Wyznaczono dzień gotowości strajkowej na 12 listopada²⁰³.

Wypracowane stanowisko, wyrażone w komunikacie, zostało poprzedzone dyskusją, z której zachowało się nagranie. Andrzej Gwiazda opowiadał się za ogłoszeniem gotowości strajkowej przed rozmowami delegacji z rządem w celu wzmocnienia stanowiska: „Wydaje mi się, że jeśli określimy termin strajku, komisja rządowa będzie się starała przeciągnąć tak rozmowy, aby zakończenie rozmów nałożyło się na wyznaczony termin strajku, czyli żebyśmy nie mieli podstaw, czyli będzie przeciągać. Jeśli nie ogłosimy, nie będą z nami rozmawiać albo postawią takie warunki, na które nie będziemy móc powiedzieć: nie”. Lech Wałęsa uważał, że ze strajkiem należy poczekać do zakończenia rozmów i w przypadku niepoważnego potraktowania zrobić go. Co do merytorycznego

²⁰¹ Oświadczenie KKP po posiedzeniu Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, 24 X 1980 r. [w:] *Narodziny „Solidarności”*..., s. 356.

²⁰² Uchwała KKP i MKZ Gdańsk ws. decyzji Sądu Wojewódzkiego w Warszawie o rejestracji związku, 27 X 1980 r. [w:] *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej*..., s. 72; Uchwała KKP i MKZ Gdańsk ws. decyzji Sądu Wojewódzkiego w Warszawie o rejestracji związku, 27 X 1980 r. [w:] *Narodziny „Solidarności”*..., s. 358.

²⁰³ Komunikat Krajowej Komisji Porozumiewawczej z posiedzenia w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, 28 X 1980 r. [w:] *Narodziny „Solidarności”*..., s. 401.

przygotowania się do rozmów, mających się odbyć już za trzy dni, powołano trzy zespoły. Zadaniem pierwszego było ustalenie minimum i maksimum negocjacyjnego w sprawach rejestracji „Solidarności” i statutu (prowadzący Andrzej Gwiazda), drugi miał opracować temat środków masowego przekazu (prowadzący Karol Modzelewski), trzeci zająć się sprawami płacowymi (prowadząca Joanna Duda-Gwiazda). Planowano poruszyć też problem zaopatrzenia rynku oraz rejestracji rolników²⁰⁴. Rozpłochowski w trakcie prowadzonych obrad uznał, że długotrwałe rozmowy i chłodne kalkulacje nie rozwiążą sytuacji. Według stenogramu sporządzonego przez SB miał powiedzieć:

„Ja cały czas słucham, ja byłem zdolny w pewnym sensie korygować swoje wypowiedzi, ale niestety moje sumienie, sumienie Polaka, co mi się zdaje, że wielu z nas zapomina, kim my jesteśmy, nie pozwala mi powiedzieć jednej rzeczy. Tzn. tych rzeczy powtórzę tutaj kilka, powiem kilka. Po pierwsze mamy tutaj po prawej stronie, po mojej prawej ręce, mamy przedstawicieli stoczni. Ludzi, którzy byli sami, gdzie nie było jeszcze przeważnie nas wszystkich, kiedy to rozkręcili. Chciałbym się zapytać przed tym, kiedy strajk wybuchł. Gdybyśmy zerwali... tak na zimno rozważać, tak jak dzisiaj tutaj rozważamy, to problemy, czy ktośkolwiek zdobyłby się na to, żeby do tego dopuścić. Obawiam się że nikt. Pomysł chwycił i przeszło, i udało się wygrać. To jest jedna sprawa. Jesteśmy tutaj na tej sali w komplecie większym, ponieważ jesteśmy przedstawicielami całego kraju. Powinniśmy czuć się wszyscy jeszcze mocniejsi, jeszcze silniejsi. A ja widzę, że tutaj jest zupełnie inaczej. Zupełnie inaczej. Powolutku, powolutku i zrozumiesz i ty. Proszę państwa, my tutaj cały czas mówimy o tym, co tutaj zrobić, jak najlepiej wybrnąć z sytuacji, żeby kogoś tam nie obrazić, żeby kogoś z rządu, prawda, nie wymóc za mocno. A ja się pytam, co robi druga strona. Druga strona robi coś wręcz odwrotnego. Druga strona właśnie wykorzystuje swoją pozycję, robi właśnie wszystko to, żeby jak najbardziej nas oszukać i żeby siłą przeprowadzić.

[...] chciałbym, żeby każdy sobie jedną rzecz uzmysłowił. Czy myśmy zapomnieli o naszych sztandarach historii, czy myśmy zapomnieli, jak nasz naród w historii postępował? Chwileczkę... Proszę państwa, mówi się, ja chcę wrócić tutaj do kwestii czołgów. Wiemy wszyscy dobrze, jakie czołgi miałyby tu wjechać, inne wojska... Proszę państwa, toby miały wjechać, był już taki okres w historii, że na każdej polskiej ulicy tłumy żołnierzy, wiadomo jacy, i ja się pytam, w roku 1830 dwudziestu paru podchorążych pod Arsenalem w Warszawie, pytam się. Nie pytano się, historia się rozkręciła. Dziękuję, ja nie wiem, dlaczego się dzisiaj pytamy”²⁰⁵.

Do wypowiedzi Rozpłochowskiego nie było żadnych uwag ani odniesień. Z posiedzenia KKP, które odbyło się 28 października, ściślej, z wypowiedzi na nim Wałęsy wynika, że osobą odpowiedzialną za rejestrację i przygotowanie statutu był Andrzej Gwiazda, wiceprzewodniczący KKP²⁰⁶.

²⁰⁴ AKKS, 347/121, Kolekcja nagrań dźwiękowych MSW, numery nagrań: 378/12, 378/13, 378/19.

²⁰⁵ AIPN Gd, 003/166, t. 2, SO krypt. „Klan”, Stenogram z posiedzenia Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” na terenie Stoczni Gdańskiej im. Lenina, 28 X 1980 r. k. 204 i n. (paginacja pdf). Spisujący stenogram popełnił błąd, pisząc, że głos zabiera Andrzej Rosołowski, Katowice, podczas gdy powinno być: Rozpłochowski; *Stenogram z posiedzenia Krajowej Komisji Porozumiewawczej*, Gdańsk, 28 X 1980 r., wykonał pchr. J. Sitkowski, pchr. J. Kociącki [w:] *Narodziny „Solidarności”*..., s. 359 i n.

²⁰⁶ AIPN Gd, 003/166, t. 2, SO krypt. „Klan”, Stenogram z posiedzenia Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” na terenie Stoczni Gdańskiej im. Lenina, 28 X 1980 r., k. 205, 212 (paginacja pdf).

Rozmowy w Warszawie, toczone się od godz. 11.00 do ok. 1.00 w nocy, w których brał udział również Rozpłochowski, nie przyniosły praktycznie żadnych rozstrzygnięć²⁰⁷, a treść wydanego wspólnego komunikatu w ostatnim momencie została bez porozumienia z „Solidarnością” zmieniona, wobec czego nie zdecydowano się na odwołanie gotowości strajkowej zaplanowanej na 12 listopada²⁰⁸. Minister sprawiedliwości obiecał rozpatrzenie do 10 listopada złożonego w Sądzie Najwyższym odwołania. Niemniej 2 listopada ustalono harmonogram na wypadek strajku oraz wydrukowano instrukcję prowadzenia strajku okupacyjnego. Obie strony gotowe były do podjęcia rozmów, ale zakulisowych. Uczestniczyli w nich z „Solidarności”: Karol Modzelewski, Tadeusz Mazowiecki i Andrzej Gwiazda. Władzę reprezentowali: Tadeusz Grabski, Sylwester Zawadzki i Józef Barecki (rzecznik prasowy rządu). Kompromisem była zgoda na wprowadzenie do statutu załącznika, w którym znalazłyby się odpowiednie zapisy porozumienia gdańskiego dotyczące kierowniczej roli PZPR. Zawarta ugoda wymagała zgody KKP²⁰⁹.

Kolejne posiedzenie KKP odbyło się dzień przed planowaną rozprawą rejestracyjną, wyznaczoną na 10 listopada. Podczas spotkania powołano specjalną komisję, tj. węższe grono, które miało udać się na obrady i wypracować stanowisko do przyjęcia przez NSZZ „Solidarność” w trakcie rozprawy w Sądzie Najwyższym. Komisja składała się z przedstawicieli czterech regionów: Bogdana Lisa, Mariana Jurczyka, Ryszarda Kusia i Kazimierza Świtonia, oraz ekspertów: Tadeusza Mazowieckiego, Bronisława Geremka, Wiesława Chrzanowskiego, Władysława Siły-Nowickiego oraz Karola Modzelewskiego jako rzecznika prasowego. Po powrocie z narady Modzelewski przedstawił stanowisko komisji, stwierdzając, że podczas rozprawy należy uzyskać anulowanie poprawek wprowadzonych przez Sąd Wojewódzki oraz zgłosić załącznik do statutu zgodny z konwencją MOP i pierwszą częścią porozumienia gdańskiego²¹⁰.

Karol Modzelewski w swoich wspomnieniach przytacza pewną anegdotę związaną z dniem 9 listopada i kierownictwem MKZ Katowice. Otóż w przerwie obrad Modzelewski i Gwiazda mieli w odrębnym pomieszczeniu złożyć bardziej obszerną relację w trybie tajnym ze spotkania z władzami przed przedstawicielami największych MKZ. Po wysłuchaniu relacji Świtonia miał powiedzieć, że w trakcie uzgodnień z Tadeuszem Grabskim: „pogwałciliście niezawisłość Sądu Najwyższego!”, co w ustach posiadającego wyrok

²⁰⁷ *Stenogram z końcowej części spotkania prezesa Rady Ministrów z przedstawicielami Krajowej Komisji Porozumiewawczej oraz roboczej narady Krajowej Komisji Porozumiewawczej*, 31 X 1980 r. [w:] *Narodziny „Solidarności”*..., s. 436 (źródło: Zapis z taśmy w Zbiorach Stowarzyszenia Archiwum „Solidarności”). KKP była reprezentowana z pewnością przez Lecha Wałęsę, Bogdana Lisa, Andrzeja Gwiazdę, Alinę Pienkowską, Jana Rulewskiego, Władysława Siły-Nowickiego, Tadeusza Mazowieckiego, Adama Niezgodę, Longina Osińskiego, Andrzeja Cierniewskiego, Mariana Jurczyka, Stanisława Zawadę, Karola Modzelewskiego, Zbigniewa Bujaka i Ryszarda Ornocha. Ze strony rządowej w rozmowach uczestniczyli: Mieczysław Jagielski, Józef Pińkowski, Józef Barecki; *Fragment informacji dotyczącej sytuacji społeczno-politycznej w kraju przesłanej przez Wydział Organizacyjny KC PZPR*, Warszawa, 1 X 1980 r. [w:] *Narodziny „Solidarności”*..., s. 441. Tu zostały podane godziny, w których miało miejsce spotkanie.

²⁰⁸ AKKS, 347/3/353, Informacja o przebiegu rozmów delegacji NSZZ „Solidarność” ze stroną rządową w Warszawie, podana przez rzecznika prasowego NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze, Janusza Onyszkiewicza, 31 X 1980 r.

²⁰⁹ T. Kozłowski, *Między porozumieniami sierpniowymi a rejestracją NSZZ „Solidarność”* [w:] *Solidarność od wewnątrz*..., s. 74 i n.; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*..., s. 144 i n., 147, 151–153.

²¹⁰ *Stenogram z posiedzenia Krajowej Komisji Porozumiewawczej*, 9 X 1980 r. [w:] *Narodziny „Solidarności”*..., s. 456–493 (Zapis z taśmy magnetofonowej w zbiorach Stowarzyszenia „Archiwum Solidarności”).

za rzekome pobicie funkcjonariuszy SB opozycjonisty brzmiało osobliwie. Świtoń na sugestię Modzelewskiego, że przecież on też powinien siedzieć, skoro ma prawomocny wyrok sądu, odparł, że „tamten wyrok był niesłuszny”. Modzelewski wtedy zapytał: „To ty, Kaziu, uważasz, że wyrok Kościelniaka był słuszny?”. Wtedy Świtoń zamilkł²¹¹. Z konstytucyjnego punktu widzenia Świtoń miał jednak rację, tyle tylko, że to obie strony: rządowa/partyjna oraz solidarnościowa, „odniosły się z kompletnym lekceważeniem do zasady niezawisłości sędziowskiej wyrażonej w art. 62 Konstytucji PRL” – pisze Lech Mażewski. Dodatkowo w prowadzonych rozmowach brał również udział prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego²¹².

W rozprawie rejestracyjnej NSZZ „Solidarność” 10 listopada spośród kierownictwa MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” uczestniczyli przewodniczący Andrzej Rozpłochowski oraz Kazimierz Świtoń. W zbiorach Rozpłochowskiego zachowała się Karta wstępu nr 107, wydana przez Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego w Warszawie, na salę rozpraw 375²¹³. Pełna lista osób upoważnionych do wzięcia udziału w rozprawie w Sądzie Najwyższym zawierała 55 nazwisk²¹⁴. Po zakończonej pomyślnie dla Związku rozprawie rejestracyjnej odbyło się zebranie KKP w warszawskich Zakładach Mechanicznych im. Marcelego Nowotki. Nie ma się co dziwić, że delegaci byli w bardzo dobrym nastroju, jak wynika z protokołu. KKP wydała specjalne oświadczenie, przyjęte jednomyślnie, w którym przede wszystkim odwołano gotowość strajkową oraz ogłoszono przystąpienie do działalności związkowej. Omówiono ponadto sprawę następnego spotkania. Z wypowiedzi Adama Niezgody (MKZ Zielona Góra) wynika, że Rozpłochowski wraz z Niezgodą, Przydziałem, Wałęsą i dwoma ekspertami miał w najbliższym czasie uczestniczyć w posiedzeniu dotyczącym najprawdopodobniej Komisji ds. Reformy Gospodarczej²¹⁵.

²¹¹ K. Modzelewski, *Zajeżdżmy kobyłę historii...*, s. 266 i n.; *Modzelewski–Werblan. Polska Ludowa...*, s. 416. Modzelewski w obu wspomnieniach błędnie podaje, że przewodniczącym MKZ Katowice był Kazimierz Świtoń. W wydawie *Modzelewski–Werblan. Polska Ludowa...* przytoczony przebieg rozmowy został opisany nieco innymi słowami, jednak ogólna wymowa pozostaje bez zmian.

²¹² L. Mażewski, *Ustrojowopolityczny taran...*, s. 94 i n.

²¹³ Karta wstępu nr 107, wydana przez Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego w Warszawie, na salę rozpraw 375 dla Andrzeja Rozpłochowskiego w sprawie rejestracji NSZZ „Solidarność”, 10 XI 1980 r. (w zbiorach Andrzeja Rozpłochowskiego, oryginał udostępniony autorce). I tym razem sędzia Witold Formański nie odczytał nazwiska Rozpłochowskiego jako reprezentanta Związku, tylko Świtonia (*Zapis posiedzenia w Sądzie Najwyższym w sprawie rejestracji NSZZ „Solidarność”*, Warszawa, 10 XI 1980 r. [w:] *Narodziny „Solidarności”...*, s. 499 i n., 511).

²¹⁴ *Lista osób wchodzących do Sądu Najwyższego, KKP, 9 XI 1980 r.* [w:] *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej...* Byli to: Lech Wałęsa, Kazimierz Świtoń, Waldemar Kępa, Mirosław Domińczyk, Waldemar Soborak, Stanisław Wądołowski, Antoni Kopaczewski, Roman Kirsztejn, Tadeusz Kraśnik, Andrzej Słowik, Patrycjusz Kosmowski, Zbigniew Bujak, Ryszard Ornoch, Wojciech Wiścicki, Stanisław Zawada, Adam Niezgoda, Jerzy Szulc, Roman Niezgorz, Zbigniew Przydział, Czesław Dobropolski, Roman Kurnatowski, Ireneusz Prędko, Ryszard Kuś, Krzysztof Gotowski, Henryk Gorbатовski, Czesław Niezgoda, Stanisław Krupka, Jerzy Węglarz, Józef Bek, Edward Strzyżewski, Ryszard Sawicki, Ryszard Kalinowski, Andrzej Gwiazda, Elżbieta Potrykus, Tomasz Czernik, Bogdan Lis, Marian Jurczyk, Bernard Bujwicki, Tadeusz Mazowiecki, Seweryn Jaworski, Jerzy Stembrowicz, Romuald Kukołowicz, Karol Modzelewski, Janusz Onyszkiewicz, Bolesław Banaszkiewicz, Jan Rułewski, Jerzy Surdykowski, Edmund Chojnacki, Henryk Majewski, Zygmunt Zawojski, Edmund Łukomski, Helena Łuczywo, Krzysztof Śliwiński, Antoni Gleixner i Andrzej Rozpłochowski.

²¹⁵ *Protokół z zebrania Krajowej Komisji Porozumiewawczej w warszawskich Zakładach Mechanicznych im. Marcelego Nowotki po rozprawie w Sądzie Najwyższym, 10 XI 1980 r.* [w:] *Narodziny „Solidarności”...*, s. 533 i n.; AKKS, 347/3/281, Protokół z zebrania Krajowej Komisji Porozumiewawczej w warszawskich Zakładach Mechanicznych im. Marcelego Nowotki, 10 XI 1980 r. Pełna treść oświadczenia zob. *Oświadczenie KKP*, Warszawa, 10 XI 1980 r.

Po ostatecznej rejestracji liczba członków „Solidarności” wzrastała w lawinowym tempie. Podobnie działo się w MKZ Katowice. Jak wynika z wypowiedzi Świtonia z 17 września, MKR NSZZ w tym czasie zrzeszał ok. 40 zakładów pracy, na początku października było ich 74, natomiast pod koniec miesiąca, wtedy już MKZ Katowice skupiał organizacje związkowe z ponad 350 zakładów. W dniu rejestracji „Solidarności” liczba ta wzrosła do 466 ogniw założycielskich z 107 421 członkami²¹⁶. Po 10 listopada komitetów założycielskich, które chciały przystąpić do MKZ Katowice, było jeszcze więcej i pozycja MKZ Katowice w regionie zaczynała być niekwestionowana.

29 października MKZ Katowice podpisał ze Zjednoczeniem Hutnictwa i Stali umowę najmu zabytkowej willi przy ul. Stalmacha 17, która stała się nową siedzibą regionalnej struktury związkowej. Przeniesiono się do niej 3 listopada²¹⁷. Pracowniczka MKZ Katowice, Elżbieta Szczepańska, w swoich wspomnieniach tak opisała wnętrze zabytkowej willi: „Budynek ten był spelunką partyjnych kacyków z Komitetu Wojewódzkiego, Komendy Wojewódzkiej i wszelkiej maści nomenklaturowej swołoczy. W tej piętrowej willi z piwnicą i poddaszem w pokojach stały pluszowe kanapy i eleganckie stoły, w piwnicy znajdowała się prowizoryczna kuchnia, a na poddaszu miejsca noclegowe. W ogromnych łazienkach stały wanny, a ich atrakcją były bidety. [...] Po wejściu do budynku Kazik Doliński rozejrzał się wokoło i bez żenady powiedział: – Chłopaki, toż to [...] burdel. My tu mamy mieć zarząd?”²¹⁸. W związku z rzeczywistym brakiem alternatywy zdecydowano się na adaptację budynku pod prowadzenie działalności związkowej. W piwnicy urządzono drukarnię i punkt kolportażu, na parterze duży pokój zamieniono na salę zebrań (później na bibliotekę), zorganizowano pokój księgowego, na pierwszym piętrze przygotowano pokój dla przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i sekretarza, natomiast na poddaszu umieszczono dział interwencji²¹⁹.

Służba Bezpieczeństwa od samego początku próbowała wychwycić różnice programowe między poszczególnymi MKZ przede wszystkim w celu dokonania ich klasyfikacji pod kątem postaw „antysocjalistycznych”. Z charakterystyki bezpieki wynika, że w pierwszym okresie funkcjonowania Niezależnego Związku Zawodowego „Stosunek ogniw »Solidarności« do ustroju socjalistycznego, państwa, partii i związków branżowych nie jest jednakowy we wszystkich regionach kraju i był zróżnicowany w poszczególnych miesiącach. W większości z nich przeważa ostra krytyka władz partyjnych, państwowych, administracyjnych i aparatu ścigania oraz wysuwanie różnego rodzaju żądań i podejmowanie rozmaitych działań w celu wymuszenia ich realizacji. Najbardziej znaczącymi tego rodzaju poczynaniami był strajk ostrzegawczy 3 X 1980 r., ogłoszony jako wyraz niezadowolenia z tempa i zakresu realizacji »umów społecznych«, a faktycznie mający stanowić demonstrację sił »Solidarności«, oraz szeroka akcja propagandowa łącznie z wyznaczeniem dnia gotowości strajkowej, podjęta w pierwszej dekadzie listopada

[w:] *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej...*, s. 84 i n. Według „Trybuny Robotniczej”, poza NSZZ „Solidarność” osobowość prawną uzyskało 21 nowych związków zawodowych (*Statuty 21 nowych związków zawodowych*, „Trybuna Robotnicza” 1980, nr 243, s. 4).

²¹⁶ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 93 i n.

²¹⁷ AIPN Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 29 X 1980 r. i 5 XI 1980 r., k. 117, 132; *Informacje*, „Wolny Związkowiec” 1980, nr 16, s. 2; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 94.

²¹⁸ A.E. Szczepańska, *Zanim wybaczę. Pamiętnik walki i zdrady*, Zakrzewo 2009, s. 150.

²¹⁹ *Ibidem*, s. 150.

w związku z mającą nastąpić rozprawą w Sądzie Najwyższym. [...] Cześć aktywu i doradców »Solidarności« potraktowała zatwierdzenie statutu jako przejaw słabości władz, a tym samym możliwość do samowolnych poczynań. [...] Przewodniczący MKZ Katowice [Andrzej] Rozpłochowski reprezentuje zdecydowanie wrogą postawę, podkreślając, że będzie bezkompromisowo walczyć z bolszewizmem”²²⁰.

W tym miejscu trzeba zdecydowanie podkreślić, że tzw. twórcy „Solidarności” przynajmniej w początkowym okresie nie traktowali Związku w kategoriach politycznych, o ile oczywiście było to możliwe w państwie, w którym każda niezależna od władzy inicjatywa była narażona na postrzeganie jej właśnie w tych kategoriach. Zamiarem Związku nie było obalanie ustroju socjalistycznego w Polsce. Niech potwierdzeniem tej tezy będą słowa Lecha Wałęsy: „Proszę państwa, jeśli chodzi o tą inwazję, to jest sprawa krótka. My mówimy: my się nikogo bać, to nie boimy, ale przecież my nic nie robimy, nie podważamy socjalizmu, nie zagrażamy soюзom, nie mamy do nikogo większych pretensji, robimy u siebie porządki małe i większe. Czy u tych, co nam grożą, czy u nich, jest tak bardzo w porządku, czy oni nie powinni najpierw zająć się porządkami u siebie”²²¹, oraz Andrzeja Gwiazdy: „[...] uważałem, że »Solidarność« powinna ograniczyć się do spraw czysto związkowych, czyli płac, warunków pracy i warunków wydawania zarobionych pieniędzy, czyli zaopatrzenia rynku”²²².

W opinii Gwiazdy wyrażonej po latach, „szybki rozwój »Solidarności« był zaskoczeniem. Początkowo wyglądało to tak, jakby władze w ogóle nie liczyły się z koniecznością realizacji porozumień”²²³. Okres po rejestracji Związku miał się okazać prawdziwym bojem o wyegzekwowanie od władz PRL tego, na co wyraziły one w końcu zgodę.

Po dwóch miesiącach funkcjonowania regionalnej struktury związkowej Andrzej Grzybowski na łamach „Wolnego Związkowca” sporządził bilans dotychczasowych działań oraz określił perspektywy MKZ Katowice. Wyszczególnione podstawowe kierunki działań zostały ujęte w sześciu punktach:

„1. Udział w opracowywaniu nowych aktów prawnych, takich jak ustawy o związkach zawodowych, samorządzie robotniczym, przedsiębiorstwach państwowych, o cenzurze, nowelizacji Kodeksu pracy w kierunku stworzenia równych szans stronom stosunku pracy, powstaniu zbiorowego, ogólnego prawa pracy oraz formułowaniu nowych układów zbiorowych pracy.

2. Stworzenie niezależnej od administracji państwowej instytucji kontrolującej warunki pracy.

3. Stworzenie systemu kontroli społecznej w jak najszerzej sferze życia zbiorowego.

4. Stworzenie programu działania w sferze polityki socjalnej, wyrównującego istniejące w niej dysproporcje.

5. Nadzór nad prawidłowym wykorzystaniem funduszy zakładowych i optymalne wykorzystanie funduszy związkowych w oparciu o zasadę ich maksymalnej decentralizacji.

²²⁰ AIPN, 0/236/277/1, Stosunek NSZZ „Solidarność” do ustroju socjalistycznego, państwa, partii i związków branżowych, (tajne), b.m., b.d., k. 226, 228.

²²¹ AIPN Ka, 084/16, Stenogram z wystąpienia przedmówcy i Lecha Wałęsy w Jastrzębiu-Zdroju, 20 X 1980 r., k. 502.

²²² J. Jankowska, *Umowa jest umową. Rozmowa z Andrzejem Gwiazdą* [w:] eadem, *Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności”*..., s. 106.

²²³ *Gwiazdździobór w „Solidarności”*, Joanna i Andrzej Gwiazdowie..., s. 181.

6. Zorganizowanie systemu pomocy prawnej i interweniowania w przypadkach konfliktów między pracownikiem a pracodawcą”.

Celem tych działań miało być „wyprowadzenie gospodarki kraju z marazmu oraz doprowadzenie do moralnej i duchowej odnowy społeczeństwa”²²⁴.

Kazimierz Świtoń w przywoływanym już wywiadzie dla „Trybuny Robotniczej” w połowie października mówił, że nowe związki zawodowe są potrzebne z powodu niewywiązywania się ze swoich zadań dotychczasowej organizacji związkowej. Stał na stanowisku, że do NSZZ „Solidarność” może należeć każdy, również członek partii, nie chciał jednak w Związku żadnej polityki. Strajki traktował jako ostateczność, zasadniczo był ich przeciwnikiem. Podkreślał: „My chcemy być prawdziwymi współgospodarzami kraju. Rzeczywistymi partnerami władzy. Dlatego żądaliśmy gwarancji. [...] Chcemy brać na siebie odpowiedzialność za rozwój kraju”²²⁵. W kolejnym wywiadzie opublikowanym 29 października, również na łamach „Trybuny Robotniczej”, na pytanie o kierunki działań po rejestracji związku, w kontekście słów Rozpłochowskiego o pracy, dodał: „Musimy uświadomić ludziom pracy, że od nich zależy poziom życia. Bo przecież, żeby było co dzielić, trzeba to wspólnie wypracować, przy czym ogromną wagę ma umiejętne kierowanie i organizacja pracy. [...] Chcemy, by człowiek był szanowany, miał prawo do różnych poglądów, dostęp do dorobku kultury, do rzetelnej informacji. [...] Powinniśmy spełniać ogromną rolę w krzewieniu kultury”²²⁶.

Andrzej Rozpłochowski w przywołanym wywiadzie podkreślił, że najważniejszymi sprawami dla całej „Solidarności” w pierwszym okresie istnienia jest uzyskanie osobowości prawnej, pełna realizacja porozumień postrajkowych, „uzyskanie prawa publicznego wyrażania swojego stanowiska poprzez dostęp do środków masowego przekazu – bo jesteśmy przecież realną siłą społeczną”. Po rejestracji „będziemy dążyć do tego, żeby na każdym szczeblu życia panowała praworządność, demokracja, samorządność, by każdy mógł normalnie, spokojnie żyć i pracować”. Dodał, że nie można zapomnieć o wyższych racjach, jak godność człowieka i wartości duchowe, które należy rozwijać przez nieograniczony dostęp do dóbr kultury. Był zdania, że samo społeczeństwo powinno wypracować takie dobra kultury i sposoby korzystania z nich, jakie będzie akceptowało: „Nie chcemy nikogo uszczęśliwiać na siłę”²²⁷. Bogdan Borkowski w wywiadzie z 29 października na pytanie o dalsze działania Związku po jego rejestracji odpowiedział między innymi, że ważną kwestią będzie zorganizowanie pomocy prawnej dla pracowników oraz utworzenie komisji branżowych²²⁸.

Służba Bezpieczeństwa, patrząc niejako z boku na działania podejmowane przez NSZZ „Solidarność”, obserwując je oczywiście w określonym celu, także sprecyzowała przyszłe kierunki działań i założenia programowe Związku. Na koniec 1980 r. i kolejny rok prognozowano podjęcie kwestii wprowadzenia wolnych sobót na terenie całego kraju, poruszenie sprawy usunięcia z kin filmu *Robotnicy '80*, włączenie się w prace nad ustawą o cenzurze, tworzenie ogniw związkowych w ośrodkach wiejskich, rozli-

²²⁴ A. Grzybowski, *Dwa miesiące NSZZ „Solidarność” (Bilans i perspektywy)*, „Wolny Związkowiec” 1980, nr 16, s. 1.

²²⁵ *Jestem działaczem NSZZ „Solidarność”*, „Trybuna Robotnicza” 1980, nr 224, s. 4.

²²⁶ *Do czego zmierza „Solidarność”?*, „Trybuna Robotnicza” 1980, nr 235, s. 3.

²²⁷ *Ibidem*.

²²⁸ *Ibidem*.

czanie działalności resortu spraw wewnętrznych, prokuratury i wymiaru sprawiedliwości, podawanie do publicznej wiadomości nieprawidłowości w funkcjonowaniu służb publicznych (w ujęciu bezpieki „zbieranie kompromitujących materiałów”), dążenie do wywierania nacisku na rząd w kwestii ukarania winnych kryzysu ekonomicznego oraz osób odpowiedzialnych za czyny zaistniałe w grudniu 1970 i 1976 r., tworzenie ośrodków naukowo-badawczych, „dalsze opanowywanie oddziaływania na środki masowego przekazu”, mobilizowanie studentów do zakładania własnych niezależnych organizacji, rozszerzenie działalności na środowiska pracownicze administracji publicznej. Ponadto z inspiracji członków KOR obecnych w „Solidarności” Służba Bezpieczeństwa spodziewała się podjęcia przez kierownictwo Związku dodatkowych działań o wymowie „antysocjalistycznej”, przykładowo prób wprowadzenia do władz przedstawicielskich osób związanych z „Solidarnością”, podjęcie działań w celu zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i rad narodowych wszystkich szczebli w sposób ułatwiający wejście do tych organów ugrupowań antysocjalistycznych, prób powołania partii politycznej o orientacji chadeckiej, „oddziaływanie na członków »Solidarności« będących członkami PZPR, by opuszczali szeregi partyjne”, podsycanie w społeczeństwie polskim nastrojów antyrządowych, prób tworzenia grup „sabotażowo-terrorystycznych” na wypadek konfrontacji sił lub wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego, inspirowanie ośrodków zachodnich do udzielania pomocy „Solidarności” (zdaniem bezpieki w celu uzależnienia się od Zachodu), „zacieśnianie współdziałania z ośrodkami dywersji antykomunistycznej na Zachodzie” oraz podejmowanie „małych kroków demontażu ustroju socjalistycznego w Polsce”²²⁹. W związku z tym, że NSZZ „Solidarność” działał legalnie, SB nie mogła go oficjalnie zwalczać. Stąd też w sporządzanych materiałach bezpieczeństwa posługiwała się pewną konstrukcją myślową: „operacyjnie chroniła NSZZ przed wykorzystaniem ich przez elementy antysocjalistyczne do wrogiej działalności politycznej”, postrzegając wrogą działalność przede wszystkim w oddziaływaniu na „Solidarność” KSS „KOR”²³⁰, który nie był organizacją zalegalizowaną.

²²⁹ AIPN, 0/236/277/1, Prognozy działalności „Solidarności”, b.m., b.d., k. 232–235.

²³⁰ *Ibidem*, k. 239.

PROGRAM I TAKTYKA DZIAŁANIA KIEROWNICTWA MKZ KATOWICE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” OD REJESTRACJI ZWIĄZKU DO ZAKOŃCZENIA KRYZYSU BYDGOSKIEGO

Założenia MKZ Katowice prezentowane w regionie

MKZ Katowice podejmował szereg przedsięwzięć nie tylko w sferze związkowej, ale również w przestrzeni społeczno-kulturowej regionu, pełniąc niejako funkcję instytucji zaufania publicznego.

Mając na uwadze siódmy rozdział statutu związku (pt. *Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych i Wydawnictwa*), 17 listopada 1980 r. oficjalnie powołał regionalny Górnośląski Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych. Jego organizacją zajęła się Jadwiga Chmielowska. Ośrodek prowadził badania nad warunkami pracy i życia oraz kosztami utrzymania pracowników. Dla potrzeb związku przygotowywał ekspertyzy w zakresie polityki społeczno-gospodarczej oraz prowadził szkolenia związkowe¹. Niestety szczegółowa dokumentacja prac Ośrodka, będąca kiedyś w posiadaniu Chmielowskiej, nie została do tej pory odnaleziona. Z zachowanych materiałów Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy KKP NSZZ „Solidarność” (powołanego 8 stycznia 1981 r., chociaż nieformalne spotkania odbywały się od września 1980 r.) wiadomo, że delegacja katowickiego ośrodka uczestniczyła w pierwszym spotkaniu regionalnych OPSZ, które odbyło się 25 kwietnia 1981 r. w Warszawie. Na zaproszenie OPSZ przy KKP NSZZ „Solidarność” przybyli przedstawiciele 14 regionów. Górnośląski OPSZ reprezentowali dr Jędrzej Krakowski i dr Maciej Miszewski. Celem spotkania było ustalenie zasad koordynacji prac regionalnych OPSZ².

Do siedziby MKZ Katowice przychodziły osoby z najróżniejszymi problemami, szukające pomocy i wsparcia, traktując NSZZ „Solidarność” jako organizację, która może załatwić niemal wszystko. Ważną rolę w pomocy mieszkańcom regionu odegrał powołany jeszcze w Hucie Katowice Dział Interwencji, którym początkowo kierował Kazimierz Doliński, a od stycznia 1981 r. Jan Cegielski. Dział Interwencji z jednej

¹ Materiały sprawozdawcze Zarządu Regionalnego NSZZ Solidarność Katowice. I Walne Zebranie Delegatów Regionu woj. katowickiego, Katowice, 1 IX 1980 – 27 VII 1981 r., s. 17–20 (ze zbiorów prywatnych Andrzeja Rozpłochowskiego, udostępnionych autorce); A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 2, s. 18; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 117; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” w otoczeniu społeczno-kulturowym regionu (1980–1981)*, „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2013, nr 10, s. 159; Z. Zwoźniak, *Jak rodziła się „Solidarność”...*, s. 89 i n.

² AKKS, 347/3/200, Komunikat nr 4 Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy KKP NSZZ „Solidarność”, Warszawa, 4 V 1981 r., k. 29–31; *Uchwała 7/81 w sprawie powołania Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy KKP NSZZ „Solidarność”*, Gdańsk, 8 X 1981 r. [w:] *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej...*, s. 121–123.

strony wspierał komisje zakładowe w organizowaniu własnej struktury dotyczącym pozyskania lokalu, dostępu do środków łączności, prawidłowego przeprowadzania wyborów do komisji zakładowych, interweniował w przypadkach nieuzasadnionych zwolnień z pracy³. Przeważająca część prowadzonych spraw wykraczała jednak poza sferę *stricto* syndykalną, dotyczyła kwestii mieszkaniowych, rodzinnych i międzyludzkich, nie brakowało też petentów nie zrównoważonych psychicznie, którzy stanowili wręcz zagrożenie dla życia osób pełniących w tym czasie dyżury⁴. Pracę w Dziale Interwencji Andrzej Rozpłochowski tak zapamiętał: „Trzeba było być organizatorem, działaczem społecznym, politykiem, spowiednikiem i pocieszycielem, dziennikarzem, lekarzem i prawnikiem w jednej osobie! A byliśmy przecież tylko zwyczajnymi ludźmi – w większości robotnikami bez uniwersyteckiego wykształcenia i bez żadnego doświadczenia w działalności publicznej. I jakoś się kręciło – często na »wariackich« także papierach, ale szło do przodu. Tworzyliśmy kolejne biura i pionory organizacyjne władz regionalnych »Solidarności« nie według książek czy z sufitu wydumanych spekulacji, ale według potrzeb, które niosło nam życie”⁵. Elżbieta Szczepańska, pracująca w Dziale Interwencji, dodaje: „Do naszego biura na poddaszu od wczesnego rana w długich kolejkach ustawiali się ludzie, trzymający pod pachą dokumenty komunistycznego bezprawia. Kradzieże, eksmisje, przywłaszczenia, okradanie państwa i ludzi, budowanie willi sekretarzom, zwolnienia dyscyplinarne, uniemożliwianie awansów, molestowanie dzieci, gwałty, pobicia. Od słuchania i rejestrowania byliśmy wręcz chorzy. [...] Poczucie niesprawiedliwości wobec popełnianych podłych czynów obezwładniało”⁶.

Jednym z celów działalności MKZ Katowice stało się przywrócenie budynków rzekomo użyteczności publicznej szeroko rozumianemu społeczeństwu, niekoniecznie bezpośrednio związanemu z aparatem partyjnym. Działania podjęte m.in. przez MKZ Katowice, w tym zebranie kilkudziesięciu tysięcy podpisów, doprowadziły do przekazania budynku ówczesnego partyjnego Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych i Specjalistycznych, tak zwanego December Palace (nazywa pochodząca od nazwiska inicjatora budowy I sekretarza KW PZPR w Katowicach Zdzisława Grudnia), Wielkiej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach. Pierwszy koncert w nowej, posiadającej odpowiednie zaplecze techniczne, ale również o wiele bardziej reprezentacyjnej siedzibie odbył się 30 listopada 1980 r.⁷. Drugi postulat społeczny porozumienia katowickiego, wysunięty podczas rozmów z komisją rządową 15 października⁸, dotyczący przekazania służbie zdrowia z przeznaczeniem na szpital nowo budowanego kompleksu Komendy

³ J. Cegielski, *Dział Interwencji* [w:] *Materiały sprawozdawcze Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Katowice, I Walne Zebranie Delegatów Regionu woj. katowickiego*, Katowice, 1 IX 1980 – 27 VII 1981 r., s. 18 (ze zbiorów prywatnych Andrzeja Rozpłochowskiego, udostępnionych autorce); zob. T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 117, (dokument nr 81); K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”...*, s. 158.

⁴ AZRS-D, Z 47, Raport nr 3 Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej, Katowice, 15 VII 1981 r., s. 8 i n.; A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 1, s. 96; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”...*, s. 158.

⁵ A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 1, s. 96; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”...*, s. 158.

⁶ E.A. Szczepańska, *Zanim wybaczę...*, s. 160.

⁷ A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 1, s. 109 i n.; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 114; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”...*, s. 160.

⁸ AIPN Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 17 X 1980 r., k. 88; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”...*, s. 161.

Wojewódzkiej MO przy ul. Dolnośląskiej w Katowicach, nie doczekał się realizacji, gdyż bardzo szybko zasiedliła go kadra aparatu MO i SB, czemu nie zdołano zapobiec⁹. Z inicjatywą przekazania budynku KW MO na potrzeby służby zdrowia wystąpił także MKZ Ziemi Radomskiej¹⁰. Dopełniając wątek, należy dodać, że minister Stanisław Ciosek podczas rozmów z delegacją KKP prowadzenie dalszych negocjacji uzależnił od ograniczenia przez „Solidarność” rewindykacji w zakresie „odbierania” budynków MO. Podczas spotkania KKP 7 marca Lech Wałęsa sugerował, aby swoje żądania przedstawiać inaczej: „Zamiast mówić: – Oddajcie komendę na szpital, można mówić, że konieczny jest szpital i wszystko jedno, w jaki sposób społeczeństwo go otrzyma”¹¹. Z kolei Karol Modzelewski uważał, że „możemy zrezygnować z uzasadnionych apetytów na przywileje i budynki MSW, ale ludzie muszą wiedzieć dlaczego i za co”¹².

MKZ Katowice zaczął również wspierać działalność podejmowaną na polu tzw. kultury niezależnej, pełniąc rolę jej animatora. Od 16 stycznia 1981 r. w siedzibie na Stalmacha działała Regionalna Biblioteka Wydawnictw Niezależnych. Pomysłodawcą jej utworzenia był Jacek Jagiełka. Wspomina on, że początkowo bibliotekę społecznie prowadziła Stefania Wierzejewska wraz z kobietą, której nazwiska nie pamięta. Następnie organizację całego przedsięwzięcia Jagiełka powierzył Małgorzacie Kawalec, której w pracy społecznie pomagały siostra Janina Kawalec oraz Wierzejewska¹³. Z literatury drugiego obiegu można było skorzystać na miejscu w czytelni, dysponującej 265 tytułami książek i broszur, udostępniano także zbiory archiwalne prasy związkowej. Większą popularnością cieszyła się sprzedaż zamawianych pozycji książkowych. Biblioteczce podlegało 130 czytelni zakładowych, współpracowała z większością krajowych wydawnictw niezależnych, w tym z NOW-ą, KOS, Wydawnictwem Polskim czy Wydawnictwem im. Konstytucji 3 Maja¹⁴. Biblioteka dysponowała takimi tytułami, jak *Jeden dzień Iwana Denisowicza* Aleksandra Sołżenicyna, *Knebel i słowo* Stanisława Barańczaka, *Prawo i władza* Ludwika Dembińskiego, *Wielki strach* Juliana Strykowski, *Za kulisami bezpieki i partii* Józefa Światły, *Stosunki Kościół – państwo w PRL* Stefana Kisielewskiego, a także poezjami, dramata i kazaniem Karola Wojtyły oraz tomikami wierszy Czesława Miłosza. Czytelnia była otwarta codziennie w godzinach od 10.00 do 20.00. Bibliotekarki apelowały do mieszkańców regionu o przekazywanie do czytelni trudno dostępnej literatury¹⁵. Po latach Jagiełka dodaje m.in.: „W kwietniu 1981 r., gdy byłem na Hubach [nazwa miejscowości], odwiedził naszą bibliotekę Mirosław Chojecki, szef Niezależnej Oficyny Wydawniczej »Nowa«. Był zachwycony pracą naszej biblioteki i powiedział, że wstrzyma sprzedaż

⁹ A. Rozpłochowski, *Postawić ci szubienicę...*, t. 1, s. 110 i n., „Wolny Związkowiec” 1980, nr 22, s. 3; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 114; K. Wilczok, MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”..., s. 161.

¹⁰ AAN, PZPR, Biuro Polityczne, V/165, Protokół nr 92 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, 12 V 1981 r., k. 347; J. Jankowska, ...*Bo ja jestem pragmatykiem...* Rozmowa ze Zbigniewem Romaszewskim [w:] eadem, *Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności”*..., s. 488.

¹¹ AOK, A/08A.08, Posiedzenie KKP, 7 III 1981 r., k. 2 i n.

¹² *Ibidem*, k. 7.

¹³ Uzupełnienie Jacka Jagielki (w zbiorach autorki).

¹⁴ Materiały sprawozdawcze Zarządu Regionalnego NSZZ Solidarność Katowice, I Walne Zebranie Delegatów Regionu woj. katowickiego, Katowice, 1 IX 1980 – 27 VII 1981 r., s. 12 (ze zbiorów prywatnych Andrzeja Rozpłochowskiego, udostępnionych autorce); zob. też T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 130, (dokument nr 81); K. Wilczok, MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”..., s. 169.

¹⁵ AZRŚ-D, Z 8, t. 297, Komunikat czytelni NSZZ „Solidarność”, b.m., b.d.

swoich książek do innych regionów, jeśli te regiony nie zorganizują sobie takiej sieci zakładowych bibliotek, jaka była zorganizowana u nas”¹⁶. MKZ Katowice współpracował także z Filharmonią Śląską w Katowicach, z którą 18 stycznia 1981 r. zaplanował koncert na rzecz „Solidarności”¹⁷.

Występując w imieniu zakładów pracy zrzeszonych w MKZ Katowice, w uchwale z 29 stycznia 1981 r. udzielił on poparcia w staraniach o zarejestrowanie powołanego w październiku 1980 r. Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Najprawdopodobniej to pod wpływem pracownika MKZ Katowice Stanisława Kruszyńskiego, jednego z inicjatorów powołania KIK, Zarząd Regionalny zainteresował się tym tematem. Teleks z treścią uchwały został wysłany do Urzędu Rady Ministrów, Sekretariatu Episkopatu Polski oraz KKP. Z publikacji Agnieszki Przewłoki wynika, że po tym, jak 4 lutego wydruk z dalekopisu trafił do Urzędu ds. Wyznań, 6 lutego została sporządzona na piśmie przekazującym dekretna przeznaczona dla ministra Jerzego Kuberskiego, z której treści wynika, że nastąpiła telefoniczna interwencja u ministra spraw wewnętrznych gen. Konrada Straszewskiego w sprawie rejestracji KIK¹⁸. Ponadto w tym czasie MKZ Katowice wystosował dodatkowo kilka pism, podkreślając, że „„NSZZ Solidarności» uznaje prawo swobodnego stowarzyszania się wszystkich obywateli, w tym również ludzi wierzących, za integralną część umowy społecznej z 1980 r. i żąda pełnego respektowania prawa oraz zawartych porozumień”. Pisma wysłano do instytucji państwowych: Urzędu Rady Ministrów PRL i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (5 lutego), oraz instancji kościelnych: Rady Sekretariatu Episkopatu Polski i Kurii Metropolitalnej w Katowicach na ręce bp. Herberta Bednorza (6 lutego). 13 lutego Sekretariat Episkopatu Polski odpowiedział, informując, że „J.E. Ks. Biskup Bronisław Dąbrowski, Sekretarz Episkopatu, interweniował w tej sprawie i po odwołaniu się od decyzji Urzędów Wojewódzkich Kluby zostaną zarejestrowane”¹⁹. Ostatecznie KIK w Katowicach otrzymał osobowość prawną 26 lutego 1981 r.²⁰ Z tego wywodu wynika, że bezpośrednim impulsem do wyrażenia zgody przez władze na rejestrację KIK stał się teleks wysłany przez MKZ Katowice. Nie można jednak zapominać, że był on poprzedzony interwencjami ze strony przedstawicieli Episkopatu Polski.

¹⁶ Uzupełnienie Jacka Jagielki (w zbiorach autorki).

¹⁷ AIPN Ka, 0103/182, t. 2, Informacja dotycząca działalności MKZ Katowice i sytuacji w Hucie Katowice, 1981 r. [brak czytelnej daty dziennej i miesięcznej], k. 201; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”*..., s. 168 i n.

¹⁸ A. Przewłoka, *Kluby Inteligencji Katolickiej w województwie katowickim 1956–1989*, Katowice 2016, s. 108. Należy uściślić, że Stanisław Kruszyński nie był członkiem Zarządu Regionalnego MKZ Katowice, jak podaje autorka. Ponadto MKZ Katowice występował jako Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność” w Katowicach (po połączeniu się 3 stycznia 1980 r. z MKZ Tychy), nie zaś Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” (T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 277, (dokument nr 35).

¹⁹ AZRS-D, Z 34, t. 143 A, Pismo Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 5 II 1981 r., podpisane przez Andrzeja Rozpłochowskiego; Pismo Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach do Urzędu Rady Ministrów PRL, 5 II 1981 r., podpisane przez Rozpłochowskiego; Pismo Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach do Sekretariatu Episkopatu Polski, 6 II 1981 r., podpisane przez Rozpłochowskiego; Pismo Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach do Kurii Metropolitalnej w Katowicach na ręce JE Ks. Bp. Herberta Bednorza, podpisane przez Rozpłochowskiego; Pismo Sekretariatu Episkopatu Polski do Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” w Katowicach Andrzeja Rozpłochowskiego, Warszawa 13 II 1981 r., podpisane przez referenta ks. Andrzeja Kozakowskiego; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”*..., s. 165; A. Przewłoka, *Kluby Inteligencji Katolickiej w województwie katowickim*..., s. 109 – autorce nie był znany artykuł K. Wilczok, w którym częściowo zostało opisane zaangażowanie MKZ Katowice w sprawę rejestracji KIK.

²⁰ A. Przewłoka, *Kluby Inteligencji Katolickiej w województwie katowickim*..., s. 110.

Jeśli chodzi o relacje MKZ Katowice z innymi środowiskami katolików świeckich, to, jak wynika z raportów SB, już w grudniu 1980 r. MKZ podjął decyzję o nawiązaniu współpracy ze środowiskiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (oraz KIK). Wystrzegać się miał natomiast kontaktów ze środowiskami PAX i ZNAK²¹.

Jedną z najszerszych możliwych form dotarcia do członków „Solidarności”, ale i do całego społeczeństwa, był kolportaż niezależnej prasy związkowej. Pismem MKR z siedzibą w Hucie Katowice był „Wolny Związkowiec”. Jednak po przeniesieniu siedziby na Stalmacha redakcja „Wolnego Związkowca” podjęła decyzję o pozostaniu w hucie, a gazeta stała się organem prasowym KZ NSZZ „Solidarność” Huty Katowice. MKZ Katowice zaczął wydawać inne czasopisma: „Pełnym Głosem” (red. Wojciech Trzmiel, Ryszard Świtoń, Mirosław Żuczkiewicz), „Przegląd” (red. Wojciech Trzmiel przy współpracy Ryszarda Świtonia i Mirosława Żuczkiewicza), „Kontrapunkt” (red. Ryszard Wojtusik), „Serwis Informacyjny Biura Informacji Zarządu Regionalnego NSZZ »Solidarność« w Katowicach” (wydawany od stycznia 1981 r.) oraz biuletyn publicystyczny „Wprost” (red. zespół dziennikarzy zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”). W 1980 r. wydano także „Kronikę. Przegląd Aktualnych Wydarzeń NSZZ »Solidarność« Zarząd Regionalny Katowice”²².

Ponadto co jakiś czas drukowano i szeroko kolportowano ulotki propagandowo-informacyjne, w których odnoszono się do bieżących spraw. W związku z utrudnieniami czynionymi Związkowi z dostępem do mediów MKZ Katowice wydał 23 października 1980 r. ulotkę NSZZ „Solidarność” w Katowicach. Żądano przede wszystkim zarejestrowania związku, apelowano do mieszkańców Śląska i Zagłębia o poparcie apelu poprzez rozlepianie w widocznych miejscach własnoręcznie wykonanych plakatów z tą treścią. Akcentowano zniekształcanie przez oficjalną prasę informacji o „Solidarności” i w związku z tym wzywano do bojkotu opłacania abonamentu radiowo-telewizyjnego. Chyba największe wrażenie na czytającym tę ulotkę musiało zrobić żądanie „publicznych procesów oraz transmisji telewizyjnej wszystkich malwersantów i złodziei, którzy wykorzystując swoje wysokie stanowiska, okradali Rzeczpospolitą”²³. Kilka dni później, 29 października, ukazała się kolejna ulotka pod wymownym tytułem *Dość fałszu, kłamstwa, obłudy!* w związku z nieprawdziwie przekazaną informacją w mediach o rzekomym przybyciu premiera Mieczysława Jagielskiego do Stoczni Gdańskiej im. Lenina na rozmowy 28 października 1980 r.²⁴ Po ostatecznej rejestracji związku, 24 listopada, Andrzej Rozpłochowski sygnował ulotkę *Jesteśmy w formie!*, skierowaną do „nich” – zabójców stoczniovców w grudniu 1970 r. Był to mocny w wymowie apel, aby „oni” odeszli, bo historia na nich patrzy²⁵.

Kierownictwo MKZ Katowice zawierzyło swoją działalność i oddało się w opiekę Matce Bożej podczas uroczystej mszy św. 28 grudnia 1980 r. w kaplicy Matki Bożej

²¹ AIPN Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKZ Katowice i sytuacji w Hucie Katowice, 18 XII 1980 r., k. 226 i n.; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”*..., s. 165 i n.

²² „Pełnym Głosem” 1981, nr 2, s. 4, pismo wydawano w okresie od stycznia do marca 1981 r., łącznie ukazało się najprawdopodobniej 7 numerów (tyle też udało się odnaleźć). Pierwszy numer „Kroniki” ukazał się natomiast 15 XII 1980 r., do tej pory odnaleziono tylko ten numer.

²³ ŚCWIS, 7/1, NSZZ „Solidarność” w Katowicach, 23 X 1980 r., [ulotka], s. 279.

²⁴ *Ibidem*, *Dość fałszu, kłamstwa, obłudy!*, Katowice, 29 X 1980 r., [ulotka], s. 28.

²⁵ *Ibidem*, *Jesteśmy w formie!*, Katowice, 24 XI 1980 r., [ulotka], s. 311.

Częstochowskiej w bazylice Ojców Paulinów na Jasnej Górze. Wtedy też Andrzej Rozpłochowski i Kazimierz Świtoń odczytali przygotowany *Akt oddania się Matce Bożej*, którego treść może stanowić deklarację moralną i intencjonalną regionalnej struktury:

„Matko Chrystusowa, pragniemy odrodzenia naszej Ojczyzny, oczyszczenia jej z wszelkiego zła, obcego naszym tradycjom i kulturze, które tak wiele nieszczęścia sprowadziło na cały polski naród, demoralizując dzieci i młodzież, doprowadzając do pijaństwa naszych ojców i braci, do niweczenia praw człowieczych i obywatelskich. Nie damy wydrzeć naszych serc miłości Boga i Ojczyzny! Chcemy zachować swą ludzką godność i miłość bliźniego, wiarę w prawdę i sprawiedliwość. W Opatrzność Bożą, która od wieków czuwa nad Polakami.

Dlatego też, do Ciebie, Matko i Królowo naszej Ojczyzny, zanosimy pokorne błaganie: Weź w swą matczyną opiekę nasz polski naród. Ochraniaj nas przed wrogami, którzy pragną osłabić, rozbijając od wewnątrz Niezależny Samorządny Związek Zawodowy »Solidarność«. Nie pozwól, żebyśmy znowu stali się niewolnikami strachu i bezprawia. Uproś u swego Syna Jezusa Chrystusa, by dał nam, członkom i działaczom, siłę i odwagę w walce o nasze słuszne prawa do wolności i sprawiedliwości.

Pozwól Matko, abyśmy byli narzędziem w Twych rękach. Przygarnij pod swą opiekę wszystkich Polaków, którzy pragną, łącząc się z Bogiem, budować lepszą przyszłość swego Kraju.

Nie opuszczaj nas, Maryjo, w tych trudnych dla naszej Ojczyzny chwilach i bądź nam przewodniczką w naszym działaniu. Amen.

Delegacja NSZZ »Solidarność«
Region Katowice²⁶

Zawierzenie działalności MKZ Katowice Matce Bożej miało charakter wyjątkowy. Jak dowodzi Krzysztof Brzechczyn, w oficjalnych dokumentach programowych „Solidarności” postulowana jest raczej neutralność czy pluralizm światopoglądowy, przy jednoczesnym podkreślaniu znaczenia, jakie miała dla tożsamości ruchu inspiracja etyką chrześcijańską²⁷. Biorąc pod uwagę, że większość członków Związku deklarowała się jako katolicy, to decyzja MKZ Katowice stanowiła odpowiedź na obecną w tamtym czasie potrzebę bycia blisko Boga i nie została odebrana przez członków Związku jako pogwałcenie zasady neutralności światopoglądowej.

Kierownictwo MKZ Katowice, mimo braku doświadczenia w prowadzeniu regionalnej struktury związkowej, wykazało się niewiarygodną determinacją. Zdaniem Elżbiety Szczepańskiej, „życie w MKZ Katowice przypominało funkcjonowanie ośrodka dowodzenia w czasie wojny. Setki ludzi, ruch jak w mrowisku i kompletny chaos”, jednak dodaje: „Uważam, że MKZ Katowice był jednym z najbardziej rewolucyjnych i najlepiej funkcjonujących komitetów założycielskich w całej Polsce”²⁸.

²⁶ Treść aktu oddania zob. „Wolny Związkowiec” 1981, nr 1, s. 5; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 273, (dokument nr 32); K. Wilczok, MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”..., s. 166.

²⁷ K. Brzechczyn, *Religijne wymiary solidarnościowej myśli społecznej w latach 1980–1981*, „Przegląd Religioznawczy” 2011, nr 1, s. 189–197.

²⁸ E.A. Szczepańska, *Zanim wybaczę...*, s. 155.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza w strukturze NSZZ „Solidarność”

Krajowa Komisja Porozumiewawcza po ostatecznej rejestracji NSZZ „Solidarność” stała się miejscem spotkania przedstawicieli wszystkich utworzonych międzyzakładowych struktur NSZZ „Solidarność”, na którym planowano przede wszystkim wypracowywanie wspólnego stanowiska w kluczowych dla Związku sprawach o znaczeniu ogólnopolskim. KKP było ciałem tymczasowym, które miało działać do momentu przeprowadzenia demokratycznych wyborów w całym Związku, co przecież wymagało czasu. Rozpłochowski na pytanie dziennikarza „Polityki”: „Wyklucza Pan autentyczną różnicę zdań?”, odpowiedział: „Nie, ale taka ujawnia się na Krajowej Komisji Porozumiewawczej i tam ustala się wspólny program”²⁹, wyjaśniając tym samym (przy okazji dłuższego wywiadu, przeprowadzanego również z innymi liderami śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”) istotę KKP. W udzielonym po latach wywiadzie dodał, że na forum KKP przedstawiano decyzje i propozycje wypracowane przede wszystkim w regionach³⁰.

Warto w tym miejscu nieco bardziej szczegółowo zapoznać się z funkcjonowaniem tej ogólnopolskiej struktury NSZZ „Solidarność”, której rolę objaśniał statut. Przede wszystkim należy zacząć od tego, że do momentu rejestracji, tzn. do 10 listopada 1980 r., struktury „Solidarności” były tworzone w sposób spontaniczny, a wybory kierownictwa władz Związku różnego szczebla (Zakładowe Komitety Założycielskie/Robotnicze, Międzyzakładowe Komitety Założycielskie/Robotnicze, Krajowa Komisja Porozumiewawcza) odbywały się nie w oparciu o ordynację wyborczą (której jeszcze nie było), ale przez aklamację osób bezpośrednio zaangażowanych w prowadzenie strajków sierpniowo-wrześniowych, cieszących się wśród załogi dużym autorytetem i zaufaniem.

Zgodnie z czwartym rozdziałem statutu, władze Związku tworzył Zjazd Delegatów, Komisja Krajowa i Komisja Rewizyjna³¹. Zatem priorytetem Związku po otrzymaniu państwowego zezwolenia na legalne działanie było doprowadzenie do Krajowego Zjazdu Delegatów, na którym miało dojść do demokratycznych wyborów członków Komisji Krajowej. Do pozostałych, najważniejszych kompetencji Zjazdu Delegatów należało: uchwalanie zmian statutu, ustalanie górnej i dolnej granicy składek członkowskich, rozpatrywanie sprawozdań Komisji Krajowej i Komisji Rewizyjnej, a przede wszystkim uchwalenie ogólnego programu działania Związku. W Zjeździe mieli prawo wziąć udział delegaci organizacji regionalnych Związku, wybrani na regionalnych walnych zebraniach. Z kolei w regionalnych walnych zebraniach brali udział delegaci wybrani podczas wyborów do komisji zakładowych NSZZ „Solidarność”³². Wybory miały zatem charakter *stricte* hierarchiczny i przedstawicielski.

Ciałem, które stanowiło władze Związku między Zjazdami Delegatów, miała być Komisja Krajowa. Zakres jej działania przedstawiał się następująco: reprezentowanie członków Związku wobec władz oraz administracji państwowej i gospodarczej, a także

²⁹ *Wyrażamy wolę naszych członków*, „Polityka” 1980, nr 51–52, s. 2.

³⁰ Rozmowa z Andrzejem Rozpłochowskim przeprowadzona przez Katarzynę Wilczok, 5 I 2015 r. (w zbiorach autorki).

³¹ *Statut NSZZ „Solidarność”* [w:] *Narodziny „Solidarności”...*, s. 156.

³² *Ibidem*, s. 157.

innych organizacji i instytucji; koordynowanie działań organizacji regionalnych Związku; uchwalanie budżetu; ustalanie zasad tworzenia sekcji branżowych i zawodowych oraz wybór przewodniczącego Komisji Krajowej i członków Prezydium. Zadanie Komisji Rewizyjnej sprowadzało się oczywiście do nadzorowania i kontroli działalności finansowej Komisji Krajowej³³.

Komisja Krajowa nie ingerowała w wewnętrzne sprawy poszczególnych MKZ/MKR, z wyjątkiem sytuacji, w których została o to poproszona. Podobnie MKZ/MKR nie ingerowały w wewnętrzne sprawy poszczególnych komisji zakładowych, należących do danej struktury regionalnej. Jedynie usiłowano koordynować pewne wspólne działania, jak np. strajki ostrzegawcze, czy dbać o stałą łączność. Regiony z tzw. Krajówką łączyły także finanse. 25 lutego 1981 r. podczas posiedzenia KKP została przyjęta uchwała dotycząca finansów związku. Na cele ogólnozwiązkowe poszczególne MKZ zobowiązane były do przekazywania 40 proc. składek członkowskich. W celu szybkiego zasilenia konta ogólnozwiązkowego KKP poprosiła również wszystkie MKZ o jednorazową subwencję w wysokości 100 tys. zł. Subwencja ta miała zostać przeznaczona głównie na finansowanie administracji ogólnozwiązkowej oraz pozwolić na rozpoczęcie wydawania druków związkowych, a przede wszystkim regularnie ukazującej się gazety³⁴. Ważną formą wsparcia psychicznego dla członków Związku były słynne objazdy po kraju kierownictwa Krajówki, zwłaszcza Lecha Wałęsy, Anny Walentynowicz, Andrzeja Gwiazdy, Joanny Dudy-Gwiazdy czy Aliny Pienkowskiej, podczas których spotykali się oni z szeregowymi członkami „Solidarności”. Z kolei kierownictwo struktur regionalnych starało się uczestniczyć w spotkaniach na terenach poszczególnych zakładów pracy. Pracownicy tzw. działów interwencyjnych czy wydelegowane przez MKZ/MKR osoby pomagały w zakładaniu i organizacji struktur zakładowych, jednak ich dalsze prowadzenie leżało wyłącznie w kompetencjach pracowników kierujących daną strukturą zakładową. Taka struktura NSZZ „Solidarność” była najpełniejszym wyrazem tzw. demokracji wewnątrz-związkowej i decentralizacji, stanowiąc kontrast dla PZPR. Z drugiej jednak strony udało się utrzymać jedność ruchu związkowego, wyrażającą się akceptacją przez wszystkie szczeble Związku decyzji podjętych na posiedzeniach KKP/KK, ujętych w postaci uchwał, apeli i oświadczeń.

Posiedzenia KKP/KK charakteryzowały się niezwykle demokratycznością, nieznaną w takim stopniu nigdy wcześniej w Polsce. Z pewnością dla historyków czytających stenogramy z obrad KKP/KK pewnym zaskoczeniem musi być przebieg obrad, podczas których zabierający kolejno głos rzadko odnosili się do słów poprzedników, co dzisiaj może sprawiać wrażenie, że każdy poruszał temat niezwiązany z poprzednim, a na posiedzeniu panował chaos utrudniający wypracowanie wspólnego stanowiska. Andrzej Rozpłochowski przyczynę takiego stanu rzeczy upatruje przede wszystkim w tym, że większość członków KKP nie miała przecież odpowiedniego przygotowania merytorycznego i jakichkolwiek doświadczeń z zakresu działalności politycznej, w tym w publicznych wystąpieniach. KKP tworzyli ludzie dopiero co wyrwani ze swojego dotychczasowego miejsca pracy. Rozpłochowski uważał wtedy, że dana wypowiedź był to jak najbardziej zasadnie zabrany głos, tak jak się wtedy myślało i czuło. Uczestnicy posiedzeń byli jak

³³ *Ibidem*.

³⁴ AKKS, 347/577, Serwis Informacyjny Regionu Mazowsze, [teleks], 25 II 1981 r., k. 1.

najbardziej spontanicznymi i autentycznymi działaczami, co znajdowało swój wyraz właśnie w przebiegu obrad. Jeszcze ważniejszym powodem chaotycznego przebiegu posiedzeń było to, że większość członków KKP po raz pierwszy w życiu mogła swobodnie się wygadać, powiedzieć o tym, co ich boli, czemu towarzyszyły oczywiście emocje. Taki tok obrad uznał on za „grzech pierworodny spontanicznego dopiero rodzenia się do ról publicznej działalności”³⁵.

W posiedzeniach KKP mogło brać udział kilku delegatów poszczególnych MKZ, jednak każdy MKZ miał tylko jeden mandat, uprawniający do oddania jednego głosu. Mandat stanowiła niebieska książeczka, którą należało podnieść w trakcie głosowania. Do książeczki zostały wpisane nazwiska członków zarządu danego MKZ i tylko te osoby były uprawnione do oddania głosu w imieniu regionalnej struktury Związku³⁶. Mandatem dysponował najczęściej przewodniczący danego MKZ.

Ekspertyzy dla Związku na tematy przede wszystkim warunków życia i pracy, kosztów utrzymania ogółu pracowników czy polityki społeczno-gospodarczej wykonywał Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych przy KKP, który niejednokrotnie miał swoje regionalne odpowiedniki. Statut precyzował również możliwości i sposób użycia ostatecznej broni Związku, jaką był strajk. Przede wszystkim protest mógł przybrać charakter strajku ostrzegawczego, którego czas trwania nie mógł przekraczać połowy dnia pracy, lub strajku właściwego, trwającego do momentu ogłoszenia jego zakończenia przez władze związkowe. W wyjątkowych sytuacjach zakłady pracy ogłaszały strajk solidarnościowy – w przypadku represji w stosunku do władz Związku, na polecenie struktur regionalnych bądź krajowych Związku czy w przypadku poparcia żądań pracowników tych zakładów, które ze względów na specyfikę pracy nie mogły strajkować³⁷, jak np. pogotowie ratunkowe. Wyraźny rozdział organizacyjny MKZ Gdańsk od KKP nastąpił jednak dopiero pod koniec lutego 1981 r., o czym według raportów SB miał wspomnieć Andrzej Rozpłochowski podczas zdawania sprawozdania z obrad KKP Zarządowi MKZ Katowice w dniu 26 lutego³⁸.

W artykule poświęconym liniom zróżnicowania wewnątrzwiązkowego Krzysztof Łabędź przypomniał, że niemal równocześnie ze strukturą terytorialną Związku zaczęły kształtować się tzw. sekcje branżowe i zawodowe. Sekcje były tworzone przez komisje zakładowe jednej branży lub branż pokrewnych, które delegowały swoich przedstawicieli do rad regionalnych, te natomiast powoływały władze krajowe, najczęściej zwane krajowymi sekcjami koordynacyjnymi. Między utworzonymi sekcjami branżowymi a KKP dochodziło do wielu konfliktów, których podłożem były próby podejmowania przez sekcje samodzielnych decyzji dotyczących zwłaszcza zawierania tzw. układów zbiorowych czy przeprowadzania akcji protestacyjnych, jak również związkowe dążenia do ingerencji w sprawy poszczególnych sekcji oraz obawy związane z funkcjonowaniem tych struktur³⁹.

³⁵ Rozmowa z Andrzejem Rozpłochowskim przeprowadzona przez Katarzynę Wilczok, 5 I 2015 r. (w zbiorach autorki).

³⁶ *Mandat delegata Zarządu Regionalnego Katowice nr rej. 2, wydany przez Sekretariat KKP* (udostępniony autorce przez Andrzeja Rozpłochowskiego, obecnie w jego zbiorach prywatnych).

³⁷ *Statut Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”* [w:] *Narodziny „Solidarności”*..., s. 160.

³⁸ AIPN Ka, 0103/182, t. 2, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 28 II 1981 r., k. 117.

³⁹ Szerzej zob. K. Łabędź, *Wybrane linie zróżnicowania wewnątrz NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981* [w:] *Czas przełomu...*, s. 128, 131–133.

Ze statutu NSZZ „Solidarność” wyraźnie bowiem wynikało, że tylko KKP/KK mogła upoważnić władze sekcji do zawierania w jej imieniu zbiorowych układów pracy⁴⁰. Trzeba przy tym dodać, że w okresie szesnastu miesięcy legalnego istnienia Związku udało się powołać nie mniej niż 147 sekcji branżowych i zawodowych⁴¹.

Od 10 listopada do końca 1980 r. KKP zebrała się cztery razy, a w 1981 r., do momentu zaistnienia tzw. kryzysu bydgoskiego, osiem⁴². Z raportu Służby Bezpieczeństwa wynika, że w połowie stycznia 1981 r. struktura Związku w przybliżeniu kształtowała się następująco: w kraju funkcjonowało 146 MKZ, w których pozyskano do współpracy w charakterze TW lub ko 221 osób. Łącznie utworzono 18 186 ogniw zakładowych NSZZ „Solidarność” (z liczbą 1610 TW i ko). W gronie przedstawicieli KKP bezpieczeństwa miała 13 tajnych współpracowników, a w jednostkach terenowych kontrolowano działalność 366 związkowców (w żargonie SB „figurantów”)⁴³.

Sprawa wolnych sobót

Należy zacząć od konstatacji, że zapisy dotyczące kwestii wprowadzenia wolnych sobót w poszczególnych porozumieniach z sierpnia i września 1980 r. nie były ujednoliconie⁴⁴. Przykładowo w porozumieniu gdańskim uzgodniono, że do 31 grudnia 1980 r. „nastąpi opracowanie i przedstawienie zasad i sposobu realizacji programu wprowadzania wolnych płatnych sobót lub innego sposobu regulacji skróconego czasu pracy. Program ten będzie uwzględniał zwiększenie ilości wolnych płatnych sobót już w 1981 roku”⁴⁵. Natomiast w porozumieniu jastrzębskim była już mowa o wprowadzeniu z dniem 1 stycznia 1981 r. wszystkich wolnych sobót i niedziel⁴⁶. Tak więc nie do końca było jasne, czy w 1981 r. będą wolne od pracy wszystkie soboty oraz czy takiej zasadzie podporządkują się dyrekcja zakładów, a także pracownicy.

Rząd od samego początku próbował zmniejszać wynikające z zapisu o wolnych sobotach straty dla gospodarki. 10 listopada 1980 r. wysunął propozycję wydłużenia dziennego czasu pracy do 8,5 godziny przy zniesieniu pracy w soboty, jednak tylko w tygodniach bez świąt⁴⁷. Tuż po pełnej rejestracji NSZZ „Solidarność” Rzepiński wystąpił z krytyką projektu, uznając go, według raportów SB, „perfidnym podważaniem zdobyczy klasy robotniczej”⁴⁸. Z akt SB wynika także, że podczas spotkania poszczególnych regional-

⁴⁰ Statut Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” [w:] *Narodziny „Solidarności”*..., s. 160.

⁴¹ AKKS, 347/3/157, Adresy Sekcji Branżowych i Zawodowych (z wyłączeniem sekcji sektora gospodarki żywnościowej), b.m., b.d.

⁴² Aneks, *Spis posiedzeń KKP/KK NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981*.

⁴³ AIPN, 0/236/277/2, Omówienie do analizy operacyjnej ochrony NSZZ „Solidarność”, (tajne spec. znaczenia), sporządził naczelnik Wydziału III Departamentu III A MSW, płk Władysław Kuca, Warszawa, 16 I 1981 r., k. 255 i n.

⁴⁴ Na aspekt ten zwrócili uwagę m.in. J.B. Weydenthal, B.D. Porter, K. Devlin, *Polski dramat 1980–1982*..., s. 23.

⁴⁵ *Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy 31 sierpnia 1980 r. w Stoczni Gdańskiej* [w:] *Dokumenty. Protokoły porozumień Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie*..., s. 8.

⁴⁶ *Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy 3 września 1980 r. w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy”* [w:] *Dokumenty. Protokoły porozumień Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie*..., s. 13.

⁴⁷ J. Holzer, *Solidarność 1980–1981*..., s. 166.

⁴⁸ AIPN Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 12 XI 1980 r., k. 145.

nych ZKR w dniu 13 listopada podjęto uchwałę opowiadającą się za wprowadzeniem przez rząd ośmiogodzinnego dnia pracy⁴⁹. Również KKP w dniu 26 listopada odrzuciła projekt rządu⁵⁰.

Pod koniec roku sprawa wolnych sobót była coraz częściej podejmowana. 23 grudnia minister Janusz Obodowski przedstawił publicznie kolejny projekt, który zakładał zwiększenie liczby wolnych sobót z 16 w 1980 r. do 25 w 1981 r.⁵¹. Jeszcze tego samego dnia MKZ Katowice, reprezentowany przez Kazimierza Świtonia, Ryszarda Wojtusika i Jacka Jagielkę, wystosował pismo do wiceprezesa Rady Ministrów. Powołując się na 21 punkt porozumienia gdańskiego, domagano się wprowadzenia z dniem 1 stycznia 1981 r. wszystkich wolnych sobót, natomiast w ruchu ciągłym i systemie 4-brygadowym rekompensaty w postaci zwiększonego wymiaru urlopu wypoczynkowego lub innych płatnych dni wolnych od pracy⁵². Kilka dni później, 30 grudnia, podczas nadzwyczajnego posiedzenia Zarządu MKZ Katowice z przedstawicielami poszczególnych ZKR w Domu Kultury Huty Silesia między innymi podjęto uchwałę wprowadzającą wszystkie wolne płatne soboty z dniem 1 stycznia (pierwsza wolna sobota w nowym roku przypadała na dzień 3 stycznia) bez zwiększenia dziennej normy pracy, bez zmniejszenia dotychczasowego wynagrodzenia oraz wymiaru urlopu. Za takim rozwiązaniem opowiedziało się 312 przedstawicieli zakładowych struktur, jedna osoba była przeciwna, cztery się wstrzymały⁵³. Oczywiście takie rozwiązanie byłoby dla pracowników najlepsze z możliwych.

Zgodnie ze stanowiskiem władz pierwsza sobota 1981 r., przypadająca na 3 stycznia, miała być wolna. Problemy zaczynały się w kolejnym tygodniu. Wieczorem 7 stycznia została wyemitowana wypowiedź wicepremiera Mieczysława Jagielskiego, w której podał, że decyzją rządu sobota 10 stycznia będzie dniem roboczym⁵⁴. Jeszcze przed tą transmisją KKP wydała uchwałę, w której zajęła stanowisko takie jak w porozumieniu jastrzębskim i katowickim, uznając, że od 1 stycznia 1981 r. wszystkie soboty i niedziele są wolne od pracy. Kolejnego dnia, w związku z wypowiedzią Jagielskiego, KKP podjęła następną uchwałę w tej sprawie, a właściwie doprecyzowała wcześniejszą. Podtrzymała w niej swoje stanowisko z dnia poprzedniego oraz między innymi dokładniej wyszczególniła, na jakich zasadach soboty i niedziele powinny być wolne (z wyłączeniem pracy w systemie 4-brygadowym i ruchu ciągłym, gdzie zostaną wprowadzone inne formy rekompensaty). Dodatkowo KKP wydała dwa oświadczenia; w jednym z nich wyraziła poparcie dla załóg, które 10 stycznia i w inne soboty nie podejmą pracy⁵⁵.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 151.

⁵⁰ J. Holzer, *Solidarność 1980–1981...*, s. 166.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² AKKS, 347/14/20, Pismo Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach adresowane do Mieczysława Jagielskiego, wiceprezesa Rady Ministrów, 23 XII 1980 r. [brak podpisu, dokument kolportowany w formie kserokopii]; AIPN Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 29 XII 1980 r., k. 243. Materiały SB są nieprecyzyjne, gdyż w notatce jest informacja o wysłaniu pisma 29 grudnia do Prezesa Rady Ministrów, co stoi w sprzeczności z treścią odnalezionego dokumentu. Jest mało prawdopodobne, aby informacja SB odnosiła się do innego pisma.

⁵³ ŚCWŚ, 7/1, Uchwała MKZ Katowice dotycząca wolnych sobót, 30 XII 1980 r. s. 325; AIPN Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 31 XII 1980 r., k. 250 i n.

⁵⁴ J. Holzer, *Solidarność 1980–1981...*, s. 166.

⁵⁵ *Uchwała KKP w sprawie dni wolnych od pracy, 8 I 1981 r., Oświadczenie KKP w sprawie wolnych sobót, 8 I 1981 r., Oświadczenie KKP w sprawie poparcia dla załóg niepodjmujących pracy w soboty, 8 I 1981 r.* [w:] *Narodziny „Solidarności”...*, s. 129–133.

8 stycznia 1981 r. także 622 Komitety Założycielskie NSZZ „Solidarność” z regionu Katowic podtrzymały wcześniejszą uchwałę w sprawie wolnych sobót⁵⁶. Mimo wszystkich wyjaśnień i gwarancji „Solidarność” okazało się, że w sobotę 10 stycznia, jak wynika z zestawień przygotowanych dla KC PZPR, w samym województwie katowickim pracę podjęto aż w 778 zakładach, z niepełną obsadą pracowano w 190 przedsiębiorstwach, tylko w 256 zakładach w ogóle nikt nie pracował, natomiast w 120 przełożono pracę na dzień 31 stycznia⁵⁷. Nie powinno zatem dziwić, że przed kolejną wolną sobotą, 17 stycznia, delegaci wszystkich zakładów Zarządu Regionalnego podjęli kolejną uchwałę: „W oparciu o uchwałę KKP z 7 bm. oraz uchwałę delegatów ZR z 8 bm. udzielające pełnego poparcia dla decyzji KKP w sprawie wszystkich wolnych sobót, zgodnie z porozumieniem zawartym przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w dniu 3 września 1980 r., której odnośny fragment brzmi: »Ustalono, że wprowadza się wszystkie soboty wolne, począwszy od dnia 1 stycznia [19]81 r.«, oraz solidaryzując się w pełni z uchwałą MKR Jastrzębie z 10 stycznia [19]81 r. w tejże sprawie, a także ze względu na próby zawierania umów przez dyrekcje różnych zakładów bądź zjednoczenia lub resorty i inne władze oraz porozumień z komitetami »Solidarność« poszczególnych zakładów pracy lub branż w sprawie pracy w soboty, zobowiązujemy wszystkie zakłady pracy i wszystkich członków zrzeszonych w naszym Związku do bezwzględnego przestrzegania podjętych uchwał; jednocześnie ustalamy, że tylko KKP ma prawo do negocjacji z Rządem i władzami na temat wolnych sobót. Solidaryzujemy się w pełni z oświadczeniem KKP z 13 stycznia br., że całą winę za powstałą sytuację ponosi Rząd. W przypadku represji wobec osób niepracujących w wolne soboty zastrzegamy sobie prawo do obrony ludzi pracy, zgodnie z naszym Statutem, i zobowiązujemy Zarząd Regionalny do bieżącego podejmowania akcji protestacyjnej, do strajków włącznie”⁵⁸.

Mimo że MKZ Katowice opowiedział się za wprowadzeniem w 1981 r. wszystkich wolnych sobót, to przyjął on, że sprawa ta będzie jeszcze podlegać negocjacjom KKP z rządem. I rzeczywiście z inicjatywy KKP w dniu 21 stycznia grupa robocza KKP podjęła rozmowy z przedstawicielami rządu, którym przewodniczył początkowo wicepremier Aleksander Kopeć, następnie premier Józef Pińkowski. Na czele strony „solidarnościowej” stał Lech Wałęsa. Grupa robocza (Andrzej Gwiazda, Marian Jurczyk, Stanisław Wądołowski, Andrzej Cierniewski⁵⁹, Jan Rulewski, Andrzej Słowik, Waldemar Szulc, Andrzej Celiński oraz eksperci: Ryszard Bugaj, Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki, Władysław Siła-Nowicki, Andrzej Wielowieyski) zaproponowała dwa warianty rozwiązania

⁵⁶ AP Gd, zesp. 2217, sygn. 283, Stanowiska Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” w sprawie wolnych sobót, 1981 r., k. 190.

⁵⁷ AAN, PZPR, Biuro Polityczne, V/163, Zbiorne zestawienie obecności w układzie wojewódzkim, Warszawa, b.d., k. 256.

⁵⁸ *Uchwała delegatów wszystkich zakładów Zarządu Regionalnego*, 15 I 1981 r., „Pełnym Głosem” 1981, nr 2, s. 7.

⁵⁹ Andrzej Cierniewski został pozyskany do współpracy z SB dnia 7 IX 1980 r. najpierw jako TW „Cień”, potem „Dorn”. Współpracował z bytomską SB do chwili wprowadzenia stanu wojennego. W tym czasie przekazał 56 doniesień m.in. na temat działalności MKR Jastrzębie, MKR Bytom (którego był przewodniczącym) oraz I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Ponieważ nie zachowała sięteczka pracy, obecnie nie można dokładnie odtworzyć charakteru tej współpracy, chociaż wiadomo, że przekazywane informacje zostały przez funkcjonariuszy SB w większości uznane za cenne; szerzej zob. G. Majchrzak, *Aparat bezpieczeństwa w sytuacji konfliktu społecznego. Rozpracowywanie kierowniczych ogniw NSZZ Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa w latach 1980–1982*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Paczkowskiego, obroniona w 2013 r. (26 IX 2013 r. udostępniona przez autora), s. 415–419.

sprawy wolnych sobót. Pierwsza propozycja zawierała skrócenie tygodniowego czasu pracy do 40,5 godziny przy trzech sobotach wolnych od pracy w miesiącu (poza resor-tem górnictwa, objętym oddzielnymi ustaleniami). Drugi wariant zakładał dwie wolne soboty w miesiącu oraz przyznanie dodatkowo ośmiu dni wolnych w skali roku. Miał on być podyktowany chęcią zmniejszenia liczby zwolnień chorobowych, usprawnienia organizacji pracy, a w rezultacie podniesienia jej wydajności. Strona rządowa (Jerzy Bafia, Józef Barecki, Stanisław Ciosek, Andrzej Jenak (?), Piotr Karpiuk, w drugiej fa-zie ponadto Tadeusz Grabski) nie zajęła stanowiska wobec tych propozycji, co więcej, odrzuciła możliwość potraktowania soboty 24 stycznia jako pierwszej wolnej od pracy. Ponadto rząd odrzucił propozycję telewizyjnej dyskusji na ten temat z przedstawiciela-mi „Solidarności”. Przedstawiciele KKP tym samym uznali, że to rząd bierze na siebie odpowiedzialność za konsekwencje swojego stanowiska, czyli *de facto* za planowany strajk ostrzegawczy w przypadku naruszenia porozumienia o wolnych sobotach i braku porozumienia⁶⁰. W wielu regionach kraju zawrzało⁶¹.

Delegaci 1017 zakładów pracy zrzeszonych w Zarządzie Regionalnym NSZZ „Solidar-ność” w Katowicach podczas zebrania 22 stycznia podjęli uchwałę dotyczącą ogłoszenia gotowości strajkowej od 23 stycznia, od godz. 12.00, „w związku z nieprzestrzeganiem przez Rząd PRL porozumień z Gdańska, Szczecina, Jastrzębia i Katowic, a szczególnie dotyczących dostępu do środków masowego przekazu, podstawowych problemów socjal-nych, nowych ustaw o Związkach Zawodowych i cenzurze, przestrzegania praworządności, wolnych sobót i innych”⁶².

Do czterogodzinnego strajku ostrzegawczego w regionie śląsko-dąbrowskim osta-tecznie doszło 27 stycznia. Wzięło w nim udział 18 wyznaczonych do tego zakładów pracy (z różnych MKZ), które generalnie protestowały od godziny 6.00 do 10.00 rano⁶³.

Kolejne spotkanie delegacji KKP z przedstawicielami rządu miało miejsce w Urzędzie Rady Ministrów w dniach 30 i 31 stycznia 1981 r. Stronie związkowej przewodniczył Lech Wałęsa, natomiast władzę reprezentował premier Józef Pińkowski. Poza sprawą wolnych sobót przedmiotem spotkania była również kwestia dostępu NSZZ „Solidar-ność” do środków masowego przekazu oraz rejestracja związku zawodowego rolników indywidualnych. Negocjacje trwały dwanaście godzin. W ich wyniku doszło do pewnych obopólnych ustaleń. Przede wszystkim strona rządowa wyraziła zgodę na uznanie normy czasu pracy w wymiarze 40 godzin tygodniowo i 8 godzin dziennie jako zasady docelowej, która zostanie potwierdzona aktem prawnym w formie ustawy. Ustalono, że w 1981 r.

⁶⁰ AKKS, 347/3/353, Komunikat Biura Informacyjnego MKZ Mazowsze z rozmów 21 I 1981 r., wydany na pole-cenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej (streszczenie); Komunikat Sekretariatu KKP NSZZ „Solidarność” o roz-mowach delegacji NSZZ „Solidarność” z przedstawicielami rządu 21 I 1981 r.; J. Holzer, *Solidarność 1980–1981...*, s. 170 i n.

⁶¹ *Ibidem*, s. 171 i n.

⁶² AKKS, 347/14/47, Uchwała delegatów zakładów pracy zrzeszonych w Zarządzie Regionalnym NSZZ „Solidar-ność” w Katowicach, 22 I 1981 r. Uchwałę tę zob. AZRS-D, Z. 35, t. 147 oraz T. Kurpierz, J. Neja, „*Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii...*, s. 289, (dokument nr 42).

⁶³ *Ibidem*, s. 297, (dokument nr 47). Brak porozumienia władz z „Solidarnością” w sprawie wolnych sobót stał się katalizatorem wybuchu niezadowolenia społecznego. W styczniu strajkowały, chociaż z różnych powodów, tak-kie regiony, jak Jelenia Góra (23 i 28 stycznia), Bielsko-Biała (26 stycznia strajk ostrzegawczy, 27 stycznia strajk powszechny), Białystok (27 stycznia strajk ostrzegawczy), Gorzów i Wałbrzych (28 stycznia strajk ostrzegawczy); w Rzeszowie doszło do okupacji budynków „starych” związków zawodowych przez rolników, którzy chcieli zało-żyć własne niezależne związki zawodowe; J. Holzer, *Solidarność 1980–1981...*, s. 171 i n.

będzie 38 wolnych od pracy sobót, w robocze soboty obowiązywać będzie ośmiogodzinny dzień pracy, jednak ta ostatnia kwestia miała być jeszcze poddana konsultacjom z załogami i zatwierdzona dopiero po uzyskaniu zgody. Ustalono, że kalendarz wolnych sobót w 1981 r. będzie układany w sposób elastyczny, jednak z korzyścią dla władzy, gdyż w założeniu tym wyszczególniono taki sposób, aby wolne soboty nie przypadały w tych samych tygodniach, co święta państwowe czy kościelne⁶⁴.

Ocena wynegocjowanego porozumienia w piśmie „Pełnym Głosem” została ujęta w sposób następujący: „Podpisane porozumienie dot. wolnych sobót zakończyło kolejny i jakże niepotrzebny, i trwający pełny miesiąc stan zwiększonego napięcia, targanych nerwów, strat nie tylko produkcyjnych. Wynegocjowano akurat tyle, ile w aktualnej sytuacji gospodarczej kraju można było i należało”⁶⁵.

Więźniowie polityczni i cenzura

Poza wolnymi sobotami władza miała problem z realizacją również innych punktów porozumień sierpniowo-wrześniowych, zwłaszcza tych, które odbierały jej kontrolę nad umysłami obywateli. Trudno było wypuścić na wolność wszystkich więźniów politycznych czy też nawet częściowo zrezygnować z wpływu na przekaz w środkach masowego przekazu lub treść innych publikacji i widowisk.

Kierownictwo NSZZ „Solidarność” reagowało na przypadki zatrzymań czy aresztowań z powodów politycznych członków własnej organizacji, ale stawalo też w obronie działaczy KSS „KOR” oraz KPN. Ujmowanie się za osobami należącymi do nielegalnej partii politycznej, jaką była KPN, okazało się zadaniem trudniejszym i dlatego wśród członków KKP wyczuwalny był większy dystans wobec ich zatrzymań.

Andrzej Rozpłochowski i Kazimierz Światoń byli współzałożycielami krajowego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania (KOWzP)⁶⁶. W całym kraju MKZ rozpoczęły akcję zbierania podpisów pod petycją uwolnienia więźniów politycznych⁶⁷. 15 lutego 1981 r. w lokalu MKZ Regionu Mazowsze odbyło się zebranie KOWzP, na którym do-

⁶⁴ AKKS, 347/3/353, Informacja o przebiegu rozmów przedstawicieli Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” z rządem PRL, 30 I 1981 r., kserokopia z pieczęcią Ośrodka Badań Społeczno-Zawodowych, s. 1 i n. W sprawie dostępu do środków masowego przekazu strona rządowa wyraziła zgodę przede wszystkim na wydawanie przez NSZZ „Solidarność” ogólnopolskiego tygodnika w nakładzie nie mniejszym niż 500 tys. egzemplarzy, ponadto dokonano wspólnych ustaleń na temat korzystania przez Związek z radia i telewizji. W sprawie rolników indywidualnych obie strony pozostały przy swoich stanowiskach, co w praktyce oznaczało, że władza nie wyraża zgody na rejestrację nowego związku; *O porozumieniach*, „Pełnym Głosem” 1981, nr 4, s. 9 i n.

⁶⁵ *Nareszcie*, „Pełnym Głosem” 1981, nr 4, s. 1.

⁶⁶ Za: AKKS, 347/14/37, Dokument, 15 II 1981 r., b.p. Z dokumentu wynika, że członkami krajowego KOWzP byli: Władysław Bartoszewski, Bogusław Bardon, Marian Brandys, Zbigniew Bujak, Mieczysława Chamcówna, Kazimierz Dejmek, Kazimierz Dziewanowski, Władysław Frasyniuk, Wiesław Grochoła, Aleksander Hall, Jerzy Holzer, Zbigniew Janas, Seweryn Jaworski, Ryszard Kalinowski, Stefan Kisielewski, Tadeusz Konwicki, Wiktor Kulerski, Edward Lipiński, Jacek Łukasiewicz, Halina Mikołajska, Jerzy Narbutt, Adam Niezgoda, Jan Olszewski, Janusz Onyszkiewicz, Longin Osiński, Andrzej Rozpłochowski, Zofia Romaszewska, Zbigniew Romaszewski, Władysław Siła-Nowicki, Przemysław Smolarek, Lech Sokołowski, Aniela Steinsbergowa, Halina Suwała, Klemens Szaniawski, Bogusław Śliwa, Kazimierz Światoń, Jacek Taylor, Andrzej Wajda, Lech Wałęsa, Stanisław Wądołowski, Wanda Wilkomirska, Halina Winiarska, Mieczysław Zlat. W skład Prezydium Roboczego Komitetu weszli: Seweryn Jaworski, Wiktor Kulerski, Jan Olszewski, Lech Sokołowski. Siedziba KOWzP mieściła się w Regionie Mazowsze NSZZ „Solidarność” przy ul. Szpitalnej 5 w Warszawie.

⁶⁷ AKKS, 347/3/483, Zbieranie podpisów pod petycją w obronie więzionych za przekonania, [teleks], b.d., k. 3.

konano podsumowania przeprowadzonej akcji. Z wydanego komunikatu odnalezionego w formie teleksu wynika, że do momentu tego spotkania udało się zebrać 250 tys. podpisów pod apelem Komitetu skierowanym do Prezydium Sejmu w sprawie uwolnienia ośmiu członków KPN. Wtedy też podjęto decyzję o powołaniu KOWzP na szczeblach lokalnych i zakładowych⁶⁸.

Na początku marca 1981 r., po nałożeniu sankcji prokuratorskich na Adama Michnika i Jacka Kuronia, którym postawiono zarzuty z par. 270 Kodeksu karnego za wypowiedzi na publicznych zebraniach „Solidarności”, ich sytuację szeroko komentowano w Związku. W tym czasie w areszcie przebywał Leszek Moczulski wraz z innymi członkami KPN. Podczas posiedzenia KKP w dniu 7 marca 1981 r. zastanawiano się, czy dla 20 ludzi można narażać cały związek, stanowczo występując w ich obronie. Działo się to w czasie, w którym Zbigniew Bujak miał już informacje o dużym „zaniepokojeniu” Związku Sowieckiego sytuacją w Polsce. Rozpłochowski podczas obrad zaprotestował przeciwko wyróżnianiu Kuronia i Michnika w stosunku do innych więźniów politycznych, czyli działaczy KPN. Uważał, że w uchwale w sprawie więźniów politycznych powinni być wymienieni wszyscy albo nikt. Przeciwny był temu Mazowiecki, który proponował wyrażenie w uchwale „zaniepokojenia” z „powodu nasilenia represji, ale w kontekście o pokój społeczny” bez podawania jakichkolwiek nazwisk. Modzelewski argumentował z kolei, że wycofanie nazwisk z uchwały osłabi dokument. Stanowisko Rozpłochowskiego zostało zaakceptowane przez zdecydowaną większość uczestników posiedzenia, którzy poparli je w głosowaniu, jednak do wydania uchwały nie doszło, gdyż na wniosek Mazowieckiego zarządzono przerwę. W końcu po wznowieniu obrad zdecydowano o wydaniu krótkiego komunikatu, aby nie zadrżniać stosunków z władzą przed planowaną rozmową w cztery oczy Wałęsy z premierem Jaruzelskim⁶⁹.

W okresie gorących dla Związku dni kryzysu bydgoskiego w dalszym ciągu prowadzono zbiórkę podpisów pod petycją o uwolnienie więźniów politycznych. Kazimierz Doliński, pracownik Działu Interwencji MKZ Katowice, w imieniu Regionalnego KOWzP działającego przy MKZ Katowice powiadomił 22 marca biuro NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze o zebraniu w regionie katowickim 17 tys. podpisów⁷⁰. Nie była to liczba zawrotna. Dla porównania w tym samym czasie MKZ Bydgoszcz zebrał 20 tys. podpisów, ale MKZ Rzeszów już 83 683 podpisy⁷¹.

Członkowie Zarządu MKZ Katowice uważali, że należy nie tylko walczyć z cenzurą, ale dążyć do jej całkowitej likwidacji⁷². Andrzej Rozpłochowski podczas posiedzenia KKP w dniu 7 stycznia 1981 r., kiedy omawiano również kwestię niedopuszczania przez

⁶⁸ AKKS, 347/3/542, Komunikat nr 3 Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania w Warszawie, [teleks], 15 II 1981, k. 1.

⁶⁹ A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 305–309. O stanowisku Rozpłochowskiego wspominał Modzelewski w wywiadzie udzielonym Janinie Jankowskiej (J. Jankowska, *Na pewno czas najważniejszy. Rozmowa z Kacimierzem Modzelewskim* [w:] *eadem, Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności”...*, s. 275 i n., 279 i n.). Do rozmowy Wałęsy z Jaruzelskim doszło 10 III 1981 r. Według Wałęsy, generał miał obiecać „nie zamykać” Kuronia, jeżeli ten zaprzestanie podróży po kraju z odczytami (A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 316).

⁷⁰ AKKS, 347/3/731, Zbieranie podpisów w sprawie więzionych za przekonania, [teleks], 22 III 1981 r., k. 1.

⁷¹ *Ibidem*, k. 2, 5.

⁷² AIPN Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 5 XII 1980 r., k. 195.

organa państwowe do projekcji filmu *Robotnicy '80*, według stenogramów sporządzonych przez SB miał stwierdzić, że „trudno jest walczyć z kupą gangsterów, jednakże trzeba konsekwentnie walczyć w sprawie rozpowszechniania tego filmu”⁷³. *Robotnicy '80* w reżyserii Andrzeja Zajączkowskiego i Andrzeja Chodakowskiego był to półtoragodzinny film dokumentalny, ukazujący przebieg strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina oraz prowadzone tam negocjacje z władzą. Zaprezentowano w nim szerokie spectrum wypowiedzi uczestników protestu, czasami wprost antykomunistycznych (np. Maryli Płońskiej, członkini WZZ). Film miał trafić do kin całej Polski w grudniu 1980 r., jednak w ostatnim momencie Dyrektor Zjednoczenia Rozpowszechniania Filmów w Warszawie wydał polecenie wstrzymania projekcji. Stanisław Kania podczas posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR powiedział, że „film jest szkodliwy, tendencyjny, fałszywy. Popelniliśmy błąd, podejmując wcześniej decyzję o prezentacji”⁷⁴.

Stosunek do PZPR, władz i systemu politycznego PRL

Podczas wywiadu, zachowanego na taśmach filmowych, Andrzej Rozpłochowski na pytanie dziennikarza: „Czy Pan akceptuje kierowniczą rolę PZPR i istniejące sojusze?”, odpowiedział: „Panie redaktorze, ruch nasz jest ruchem społecznym i związkowym, apolitycznym. W związku z tym składanie wszelkich deklaracji politycznych jest sprzeczne z istotą naszego działania”⁷⁵.

Jeszcze przed rejestracją NSZZ „Solidarność” Rozpłochowski i Świtoń wyrazili swoje poglądy w kwestii przynależności członków PZPR do Związku: „Członkowie partii pełniący funkcje partyjne nie mogą należeć do niezależnych samorządnych związków zawodowych”⁷⁶. MKZ Katowice przyjął zasadę prowadzenia rozmów wyłącznie z władzami państwowymi, nie zaś z jakąkolwiek instancją partyjną, co zostało przegłosowane na wniosek Jacka Jagiełki 13 listopada 1980 r. w czasie spotkania zarządu z ok. 500 przedstawicieli Zakładowych Komitetów Robotniczych, skupionych w MKZ Katowice. Zdaniem Świtonia tylko siedem osób opowiedziało się za podjęciem rozmów⁷⁷. O sprawach związkowych rozmowy miały być prowadzone wyłącznie z władzami administracyjnymi, natomiast członkowie partii, będący równocześnie członkami wydziałowych, zakładowych lub międzyzakładowych struktur związkowych, oczywiście mogli rozmawiać z władzami partyjnymi, jednak wyłącznie jako członkowie partii, nie jako reprezentanci

⁷³ AIPN Ka, 003/166, t. 2, Notatka służbowa z obrad Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, 7 i 8 I 1981 r., k. 289.

⁷⁴ AAN, PZPR, Biuro Polityczne, V/161, Protokół nr 54 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, Warszawa, 9 XII 1980 r., k. 407–408.

⁷⁵ *Taka jest historia*, reż. A. Fudala, K. Toboła, film dokumentalny, prod. Oddział TVP Katowice 2010.

⁷⁶ AIPN Ka, 0103/107, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 10 IX 1980 r., k. 395; J. Kazimierski, *PZPR w województwie katowickim...*, s. 93; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” w otoczeniu społeczno-kulturowym regionu (1980–1981)*, „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2013, nr 10, s. 174; Uzupełnienie Jacka Jagiełki (w zbiorach autorki).

⁷⁷ AIPN Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKZ Katowice i sytuacji w Hucie Katowice, 20 XI 1980 r., k. 161; Informacja dotycząca działalności MKZ Katowice i sytuacji w Hucie Katowice, 9 XII 1980 r., k. 200. Zdaniem Andrzeja Rozpłochowskiego, uchwała została podjęta najprawdopodobniej 13 XI 1980 r., a jej przeciwnikiem miał być Kazimierz Świtoń (A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 2, s. 36; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 113; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”...*, s. 174).

„Solidarności”⁷⁸. Podczas rozmów liderów śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” z dziennikarzem „Polityki” w dniu 24 listopada 1980 r. Rozpłochowski stwierdził: „My partii też nie negujemy, ale dopóki się nie oczyści, nie odnowi, nie odzyska zaufania – nie będziemy rozmawiać”⁷⁹.

Z raportów SB wynika, że już w drugiej połowie listopada 1980 r. Rozpłochowski był pesymistycznie nastawiony co do dalszych możliwości współpracy z rządem. Miał negatywnie oceniać dotychczasowe spotkania z Zespołem ds. opracowania ustawy o związkach zawodowych. Zamierzał z posiadanymi w tej sprawie materiałami pojechać do NIK⁸⁰, jednak dzisiaj Rozpłochowski tego nie potwierdza.

Andrzej Rozpłochowski zebrał duże brawa podczas spotkania KKP z mieszkańcami ziemi szczecińskiej w Teatrze Letnim w parku im. Jana Kasprówicza 19 listopada, kiedy powiedział: „Teraz wszyscy razem wiemy, że jedyne, co musi polec, to ten zmurszały i przegniły mur klatki, w której cały nasz naród gnębiono i wyzyskiwano (*oklaski*). To jest jeszcze jedyna ofiara, która musi paść na ołtarzu wolności, żeby Polska mogła być Polską. Dziękuję! (*oklaski*)”⁸¹.

Już w 1980 r. wśród członków Związku rozważano koncepcję wystawienia kandydatów „Solidarności” w wyborach do Sejmu. Rozpłochowski uważał jednak taki krok za przedwczesny i optował raczej za oddolną odnową i dopiero w późniejszym czasie wystąpieniem z taką inicjatywą⁸². Z raportów SB sporządzonych na podstawie podsłuchów wynika, że na jednym z zebrań Zarządu MKZ Katowice w lutym 1981 r. wyraził pogląd, iż spośród przedstawicieli ZKR-ów należy wybrać komisję do spraw radnych i posłów. Jej celem miało być wywieranie nacisków na reprezentantów społeczeństwa, których można też rozliczać personalnie. Ponadto miał oświadczyć, że jest zwolennikiem pełnej demokracji – nie tej socjalistycznej, a Polska wcale nie musi istnieć wyłącznie w sojuszu z ZSRR⁸³.

Jeszcze bardziej otwarcie swoje stanowisko wobec panującego w Polsce ustroju wyraził podczas nieoficjalnej rozmowy w Ambasadzie USA w Rzymie z jej pracownikiem A. Freemanem. Spotkanie miało miejsce 13 stycznia 1981 r., podczas wyjazdu przewodniczącego MKZ Katowice do Włoch na Kongres Związków Zawodowych. Z rozpoznania operacyjnego wywiadu PRL wynika, że przewodniczący miał stwierdzić: „Pożądane jest dla »Solidarności« zdecydowane stanowisko rządu USA wobec ewentualnego dokonania zmiany władzy w Polsce (możliwości udzielenia pomocy finansowej); kierownictwo »Solidarności« interesuje się reakcjami administracji waszyngtońskiej w razie interwencji wojsk Układu Warszawskiego lub wszczęcia represji wobec działaczy »Solidarności«”⁸⁴.

⁷⁸ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 113.

⁷⁹ Wyrażamy wolę naszych członków, „Polityka” 1980, nr 51–52, s. 3; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 113 i n.

⁸⁰ AIPN Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 20 XI 1980 r., k. 162.

⁸¹ Stenogram ze spotkania Krajowej Komisji Porozumiewawczej, Lecha Wałęsy i Prezydium MKR ze społeczeństwem ziemi szczecińskiej, 19 XI 1980 r. [w:] Szczecińskie posiedzenie KKP NSZZ „Solidarność”..., s. 261.

⁸² AIPN Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 24 XI 1980 r., k. 167.

⁸³ Ibidem, t. 2, Informacja dotycząca działalności MKZ Katowice i sytuacji w Hucie Katowice, 19 II 1981 r., k. 140.

⁸⁴ AIPN, 01101/1, t. 50, Przejawy politycznej aktywności NSZZ „Solidarność” za granicą, niezgodne ze statutem tego związku i sprzeczne z polską racją stanu, b.m., b.d., k. 142, 145.

Podczas spotkania podobno został ustalony system kontaktowania się na terenie Włoch przedstawicieli „Solidarności” z pracownikami Ambasady USA, jednak Rozpłochowski nie potwierdził tej informacji w udzielonym mi wywiadzie⁸⁵. Ponadto zapamiętał on z tamtej wizyty, że przedstawiciel ambasady pogratulował mu odwagi, wyrażając jednocześnie obawę o jego bezpieczny powrót do Polski po odbyciu rozmowy na tematy tak dalece polityczne. Wyraził przy tym poparcie dla „Solidarności”⁸⁶, nie przełożyło się to jednak na konkretne działania.

Obawy pracownika ambasady okazały się jak najbardziej uzasadnione, gdyż do MSW dotarła treść powyższej rozmowy. Stało się to w wyniku pracy operacyjnej bułgarskiego agenta Luigiiego Scricciola, który jako działacz centrali związkowej UIL (Unione Italiana del Lavoro – Włoska Unia Pracy) wraz z żoną Paolą opiekował się Rozpłochowskim podczas jego pobytu we Włoszech⁸⁷. Zarejestrowana rozmowa stanowiła dla SB dowód na złamanie zasady apolityczności Związku. Podobnie oceniła wypowiedzi innych członków kierownictwa „Solidarności” i doradców Związku, prezentowane podczas zagranicznych podróży, np. Władysława Siły-Nowickiego (USA, Wielka Brytania: „„Solidarność” jest dominującą siłą polityczną w Polsce”), Jana Rulewskiego (Tokio: „W Polsce panuje ustrój totalitarny, któremu może przeciwstawić się »organizacja totalna« taka jak »Solidarność«; mówił też o manipulowaniu jednostką przez partię i państwo”); Zbigniewa Bujaka (Tokio: „Podniósł kwestię wykorzystania położenia geopolitycznego Polski w rozgrywkach międzynarodowych”)⁸⁸.

Przy okazji wizyty we Włoszech ujawniło się zróżnicowanie postaw kierownictwa NSZZ „Solidarność”. W tym samym dniu, 13 stycznia, do Rzymu przybyła czternastoosobowa delegacja „Solidarności”, której towarzyszyli doradcy Prymasa Polski oraz księża z diecezji gdańskiej⁸⁹. Lech Wałęsa podczas licznych spotkań, m.in. z przedstawicielami włoskich związków zawodowych (CGIL, CISL, UIL) i mass mediami, unikał poruszania kontrowersyjnych tematów. Podkreślał, że „Solidarność” nie jest partią polityczną, nie ma charakteru wyznaniowego, a problemy powinny być rozwiązywane wewnątrz kraju w oparciu o dialog i kompromis. Brak wystąpień antyradzieckich został przez władze PRL zauważony i oceniony pozytywnie, chociaż zaniepokojenie musiały wzbudzić liczne nieformalne rozmowy, prowadzone przez m.in. Lecha Wałęsę, Andrzeja Celińskiego, Bohdana Cywińskiego, Romualda Kukołowicza, Tadeusza Mazowieckiego, Karola Mo-

⁸⁵ *Ibidem*, k. 145; Rozmowa z Andrzejem Rozpłochowskim przeprowadzona przez Katarzynę Wilczok, 5 I 2015 r. (w zbiorach autorki).

⁸⁶ *Ibidem*.

⁸⁷ *Ibidem*; A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 1, s. 133. Luigi Scricciolo został agentem bułgarskiego wywiadu w 1976 r., miał też kontakty z wywiadem amerykańskim CIA. Towarzyszył delegacji „Solidarności” we Włoszech w styczniu 1981 r., zbierając dla Bułgarów informacje o przebiegu wizyty. Aresztowany w lutym 1982 r. Był pośrednikiem między włoską lewicową organizacją terrorystyczną Czerwone Brygady a bułgarską bezpieką we Włoszech, spośród której czterech Bułgarów brało udział w przygotowywaniu zamachu na papieża Jana Pawła II w dniu 13 maja 1981 r. Z jednym z nich, Iwanem Donczewem Scricciolem, utrzymywał kontakt (A. Grajewski, *Wyjaśnienia Mehmeta Ali Agcy. Kluczowy dokument dla badania genezy oraz przebiegu zamachu na życie Ojca Świętego Jana Pawła II 13 maja 1981 r. na Placu św. Piotra w Rzymie* [w:] „Papież musiał zginąć”. *Wyjaśnienia Ali Agcy*, wstęp i oprac. A. Grajewski, Katowice 2011, s. 23–25, 30–32).

⁸⁸ AIPN, 01101/1, t. 50, Przejawy politycznej aktywności NSZZ „Solidarność” za granicą, niezgodne ze statutem tego związku i sprzeczne z polską racją stanu, b.m., b.d., k. 139–143.

⁸⁹ AKKS, 347/3/290, Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” w Gdańsku 1980–1981, Wizyta delegacji NSZZ „Solidarność” w Watykanie 13–19 I 1981 r., Andrzej Drzycimski, *Historyczna wizyta*.

dzelewskiego i Kazimierza Świtonia, o których przebiegu władza PRL w większości nie miała żadnych informacji⁹⁰.

Krytyczny osąd kierownictwa MKZ Katowice dotyczący możliwości współpracy „Solidarności” z władzami PRL nie przekładał się na zaniechanie prób podejmowania rozmów np. z władzami szczebla wojewódzkiego. Dialog był jednak utrudniony, o ile w ogóle niemożliwy, skoro delegaci MKZ Katowice podjęli między 9 a 15 stycznia 1981 r. uchwałę, w której czytamy:

„My, delegaci reprezentujący ponad 800-tysięczną rzeszę pracowników blisko 1000 zakładów województwa katowickiego, wyrażamy głębokie zdziwienie i oburzenie odpowiedzią wojewody Henryka Lichosia na naszą prośbę o spotkanie dla omówienia niektórych ważnych problemów dotyczących tak naszych załóg, zakładów pracy, jak i całego społeczeństwa województwa.

Negatywna odpowiedź jest nie do pogodzenia z obowiązującym ponoć duchem odnowy i stanowi nader przykry przykład lekceważenia naszego Związku i całego społeczeństwa regionu przez czołowych przedstawicieli władzy państwowej.

Domagamy się stanowczo zrewidowania zajętego stanowiska i udziału w zebraniu w jak najkrótszym terminie”⁹¹.

Uchwała została przekazana do wiadomości KKP w Gdańsku, Prezesowi Rady Ministrów, Sejmowi PRL na ręce marszałka sejmu Stanisława Gucwy oraz przewodniczącemu WRN prof. Zbigniewowi Messnerowi⁹². Niestety nie wiadomo, czy spotkała się z reakcją oraz czy wojewoda Lichoś spotkał się z delegatami regionalnej struktury związkowej.

W połowie marca 1981 r. Łopuszański podczas rozmowy z Jagiełką miał wyrazić pogląd, że „MKZ Katowice przez to, że jest przeciwko partii, może doprowadzić do konfrontacji”. Dodał, że „partia jest przeciwnikiem »Solidarności«, bo sama tego chce, lecz w interesie »Solidarności« jest, aby przynajmniej pozornie nie zadrżać stosunków z partią”⁹³.

⁹⁰ P. Pleskot, *Kłopotliwa Panna „S”*. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989), Warszawa 2013, s. 158–160. Pleskot niesłusznie zalicza Andrzeja Rozpłochowskiego w poczet osiemnastoosobowej delegacji „Solidarności”. Rozpłochowski przyjechał do Włoch na indywidualne zaproszenie włoskich związków zawodowych. Z kierownictwa MKZ Katowice w skład delegacji wszedł Kazimierz Świłoń, o czym zdecydował rzut monetą (A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 1, s. 118 i n.). Rozpłochowski swój pobyt we Włoszech datuje między 24 I a 1 II 1981 r., co stoi w sprzeczności z datacją podawaną przez SB. Niestety nie jestem w stanie ustalić dokładnej daty pobytu Rozpłochowskiego we Włoszech.

Trzeba także uściślić, że delegacja „Solidarności” liczyła czternaście osób, nie osiemnaście, jak podaje Patryk Pleskot, ani nie dziesięć, jak pisze Maria Pasztor (*idem*, *Włoski ruch związkowy a „Solidarność”* (sierpień 1980 – lipiec 1983) w *Świecie polskich materiałów archiwalnych* [w:] Świat wobec „Solidarności” 1980–1989, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2013, s. 498). Co prawda delegacji towarzyszyło dwóch doradców Prymasa Polski oraz trzech księży z diecezji gdańskiej, co łącznie daje jednak dziewiętnaście osób. Natomiast ks. Henryk Jankowski jako kapelan „Solidarności” został wliczony w skład delegacji „Solidarności” (AKKS, 347/3/290, Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” w Gdańsku 1980–1981, Wizyta delegacji NSZZ „Solidarność” w Watykanie 13–19 I 1981 r., Andrzej Drzycimski, *Historyczna wizyta*).

⁹¹ *Przebieg zebrania delegatów ZR Katowice*, „Przegląd” 1981, s. 1.

⁹² Uchwała delegatów MKZ w Katowicach (rozpowszechniana ówczesnie kopia udostępniona autorce ze zbiorów Jana Cegielskiego).

⁹³ AIPN Ka, 0103/182, t. 2, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 11 III 1981 r., k. 89.

Problemy aprowizacyjne w Polsce Ludowej

Od samego początku istnienia „Solidarności” konsternację budziła zagadka braku towarów na półkach sklepowych przy jednocześnie pełnych magazynach z żywnością, o czym MKZ Katowice informowali mieszkańcy różnych miast, w tym również kierowcy zajmujący się dystrybucją towarów. Kierownictwo MKZ Katowice, prawdopodobnie jednomyślnie, apelowało od listopada 1980 r. do związkowców o poddawanie kontroli zapleczy sklepowych czy magazynów w swoich miejscowościach⁹⁴.

Przetrzymywanie towarów w magazynach kierownictwo MKZ Katowice interpretowało jako celowe działanie władz mające doprowadzić do dyskredytacji Związku w oczach społeczeństwa. Powstała więc inicjatywa powołania komisji mieszanych w porozumieniu z prezydentami miast, złożonych z przedstawicieli „Solidarności”, PZPR, Związków Zawodowych oraz czynników społecznych, których zadaniem miała być kontrola stanu zapasów w składach i magazynach z żywnością⁹⁵. Niestety w dostępnych materiałach źródłowych brakuje informacji na temat ewentualnych inspekcji i ich wyników.

Czy podejrzenia MKZ Katowice były słuszne? Na to pytanie również zachowane źródła nie pozwalają udzielić pewnej odpowiedzi. Dysonans między pustymi półkami a pełnymi magazynami mógł wynikać nie tyle z celowej działalności władz PRL, ile z niewłaściwej koordynacji dystrybucji towarów.

W każdym razie wspieranie czy wręcz inicjowanie przez MKZ Katowice akcji kontroli magazynów z żywnością przez mieszkańców regionu zdecydowanie wykraczało poza ramy umów sierpniowo-wrześniowych. Było ono przejawem oddolnej mobilizacji społecznej, obywatelskiej kontroli dystrybucji towarów, a tym samym próbą wpływu na niepodważalne dotychczas decyzje aparatu partyjnego i administracji państwowej.

Przesłania dla członków NSZZ „Solidarność”

Tuż po utworzeniu MKZ Katowice do tymczasowej siedziby w Hucie Katowice zaczęli przyjeżdżać przedstawiciele ZKR-ów, aby zgłosić swój akces. Józef Leszczyński, przewodniczący Komitetu Robotniczego NSZZ „Solidarność” w Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego „Transmog” w Trzebini na kartach wydanych wspomnień tak opisał pierwsze spotkanie z kierownictwem MKZ Katowice pod koniec września 1980 r.

„Droga do biura [MKZ Katowice] była już przygotowana, zaryglowane były wszystkie boczne przejścia – chyba ślepy by tu trafił – pomyślałem, zrobili ścieżkę jak na spędl dla zwierząt. W barakowym biurcu na drzwiach napis kolorowymi literami „Uśmiechnij się, jak wchodzisz. NSZZ »Solidarność« Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego »Solidarność«”. Ulżyło mi całkowicie. Przyjęto nas wesoło, ale z powagą, spytano uprzednio, czy jesteśmy spragnieni, może wody, herbaty? [...] Po sprawdzeniu tożsamości protokołu z dowodem osobistym zaproszono nas do

⁹⁴ *Ibidem*, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 2 XII 1980 r., k. 187.

⁹⁵ *Ibidem*, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 11 XI 1980 r., k. 142.

osobnego pomieszczenia. Po niedługim czasie wszedł mężczyzna niedużego wzrostu, krępej budowy ciała, szatyn z lekko zaczesanymi włosami do góry. – Cześć wam, nazywam się Andrzej Rozpłochowski, jestem przewodniczącym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego »Solidarności«. [...] Przepraszam, że czekaliście długo, ale sami widzieliście, jaka jest kolejka, rejestruje się bardzo dużo przedsiębiorstw i zakładów, cieszy nas to, że wreszcie Śląsk się odezwał. Jesteśmy przecież największym i najsilniejszym regionem w kraju, nieprawda? [...] Przed wydaniem nam dokumentacji wraz z upoważnieniem ostrzeżono nas, że z chwilą przekroczenia bramy Huty jesteśmy już na czarnej liście, z czego wynikało, że będziemy śledzeni prawie wszędzie i na każdym kroku”⁹⁶.

Z przytoczonej relacji, niestety pojedynczej, wynika, że kierownictwo MKZ Katowice dużą wagę przykładło do stworzenia przyjaznej atmosfery podczas spotkań z przedstawicielami zakładowych komórek tworzącego się ruchu związkowego. Najprawdopodobniej próbowano tym rozładować napięcie i poczucie towarzyszącej im niepewności. Z drugiej jednak strony kierownictwo MKZ Katowice nie ukrywało, że podjęcie działalności związkowej będzie trudne i z pewnością spowoduje obserwację poczynań inicjatorów ruchu przez organa Służby Bezpieczeństwa. Tak też się stało.

MKZ Katowice miało o wiele większy problem z reklamą zewnętrzną „Solidarności” niż Gdańsk czy Szczecin. Sprawa ta została podjęta 18 listopada 1980 r., podczas spotkania przedstawicieli struktur regionalnych z pracownikami przedsiębiorstw gospodarki morskiej, które odbyło się w szczecińskim Domu Marynarza. Z sali padło pytanie, dlaczego w Katowicach nie ma rzucających się w oczy przechodniów wywieszek i ulotek. Andrzej Rozpłochowski odpowiedział, że tuż po wyjeździe grupy plakatującej na miasto „wiadomo, jaka służba” zaraz po naklejeniu plakatów zrywa je, a plakatujących od razu pudlują na dwie, trzy godziny. Jednak kiedy są zamykani koledzy, inni członkowie Związku rozdają milicjantom ulotki i odezwy w celu przekonania ich do swojego stanowiska. Podobno jedni je przyjmowali, inni nie⁹⁷. Dzień później, podczas posiedzenia KKP w Szczecinie, Rozpłochowski znowu nawiązał do zatrzymań członków „Solidarności” w trakcie pełnienia przez nich funkcji związkowych, należy dodać – zgodnych ze statutem, zatem całkowicie legalnych. „Rozdawanie ulotek i innych materiałów związkowych zostało potraktowane jako wykroczenie, nastąpiły konfiskaty materiałów i kilkugodzinne przetrzymywania w komendach Milicji Obywatelskich” – tak brzmiał fragment tekstu odczytanego przez Rozpłochowskiego. Wałęsa stwierdził, że jedynym sposobem, aby zapobiec takim sytuacjom, jest jak najlepsze zorganizowanie nowych związków zawodowych⁹⁸.

Krótko po szczecińskim posiedzeniu KKP kierownictwo MKZ Katowice odbyło spotkanie z przedstawicielami ZKR-ów przedsiębiorstw budowlanych Huty Katowice. Udzieliło członkom Związku instrukcji, aby unikać rozmów na tematy polityczne, żeby nie dawać władzy pretekstu do interwencji. Ponadto przestrzegano przed rozmowami z SB, radzono, aby, jeżeli już, to rozmawiać wyłącznie na tematy ogólne, w żadnym razie nie

⁹⁶ J.S. Leszczyński, *Zmiana systemu*, Wrocław 2002, s. 52 i n. Autor wspomnień nieprawidłowo używa nazwy „Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego”, którą należy wiązać z okresem po I Walnym Zgromadzeniu Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, czyli od lipca 1981 r.

⁹⁷ *Stenogram ze spotkania Lecha Wałęsy z pracownikami przedsiębiorstw gospodarki morskiej, odbytego w Domu Marynarza*, 18 XI 1980 r. [w:] *Szczecińskie posiedzenie KKP NSZZ „Solidarność”*..., s. 101 i n.

⁹⁸ *Stenogram z obrad Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”*, 19 XI 1980 r. [w:] *ibidem*, s. 178 i n.

o spraw związkowych. Postulowano dbanie o jakość wykonywanej pracy. MKZ Katowice uważał, że należy walczyć z pijaństwem, nieróbstwem, bumelkami czy nieefektywnym kierownictwem zakładów pracy⁹⁹.

Kierownictwo MKZ Katowice miało oczywiście świadomość, że SB podejmuje próby przenikania do Związku, posługując się w tym celu tajnymi współpracownikami. Prowadziło to do ostrożności we wzajemnych kontaktach, rodziło nieufność i podejrzliwość, czasami uzasadnioną, czasami na wyrost¹⁰⁰. Z tych też powodów z początkiem grudnia MKZ Katowice zalecał zwracanie większej uwagi na osoby, które mogą podszywać się pod członków „Solidarności”¹⁰¹. Poza obserwacją własnej struktury związkowej doc. Stefan Kurowski w wygłoszonym referacie do przedstawicieli ZKR wyraził pogląd, że „Solidarność” powinna zająć się zbieraniem materiałów kompromitujących osoby pełniące funkcje kierownicze w aparacie partyjnym i administracji. Miało to miejsce 12 marca 1981 r. podczas spotkania w Domu Kultury Zakładów Cynkowych „Silesia”, jak wynika z raportów SB¹⁰².

Reakcja kierownictwa MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” na kryzys bydgoski

Określeniem „kryzys bydgoski” przyjęto nazywać ciąg zdarzeń, który zapoczątkowało wyrzucenie i pobicie działaczy NSZZ „Solidarność” wraz z towarzyszącymi im rolnikami z budynku Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. 19 marca 1981 r. członkowie Związku zaproszeni przez władze wojewódzkie mieli wziąć udział w VI sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, podczas której zamierzali upomnieć się o prawa mieszkańców wsi oraz zażądać rejestracji rolniczej „Solidarności”. Trzeba pamiętać, że zarejestrowany NSZZ „Solidarność” skupiał tylko pracowników zakładów i nie mogli do niego przystąpić rolnicy, którzy jednak również na fali solidarnościowej postanowili się zorganizować. Doszło do powołania NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” oraz Solidarności Wiejskiej. 8 marca 1981 r., bez pozwolenia władzy państwowej, która wyraziła jedynie zgodę na zrównanie rolnictwa indywidualnego z uspołecznionym (porozumienia z 18 i 20 lutego)¹⁰³, odbył się I Zjazd NSZZ „Solidarność” RI.

Mimo zaproszenia na posiedzenie WRN, przedstawicielom zawiązanej organizacji nie pozwolono zabrać głosu. Doszło do przerwania sesji, a następnie usunięcia działaczy siłą z budynku. Takie postępowanie władz wywołało społeczne oburzenie, a „Solidarność” odebrała je jako atak na cały Związek. Emocje wśród członków „Solidarności”, zarówno wewnątrz KKP, jak i w poszczególnych ogniwach związkowych, eskalowały z godziny na godzinę. Przede wszystkim żądano natychmiastowego wyjaśnienia zajścia w Bydgoszczy i ukarania winnych. Z taką intencją do KC PZPR wysyłano niezliczoną

⁹⁹ AIPN Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 24 XI 1980 r., k. 168.

¹⁰⁰ *Ibidem*, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 8 XII 1980 r., k. 198.

¹⁰¹ *Ibidem*, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 3 XII 1980 r., k. 189.

¹⁰² *Ibidem*, t. 2, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice, 13 III 1981 r., k. 79.

¹⁰³ A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991...*, s. 470.

ilość teleksów¹⁰⁴. Po kraju kolportowane były zdjęcia z pobitym Janem Rulewskim, przewodniczącym MKZ Bydgoszcz NSZZ „Solidarność”¹⁰⁵. Antoni Tokarczuk, wiceprzewodniczący MKZ Bydgoszcz, wspomina, że tempo i zakres rozpowszechniania się niezależnych informacji o zajściu w Bydgoszczy były w tamtym czasie fenomenem socjologicznym¹⁰⁶.

Wiadomość o pobiciu Rulewskiego dotarła do MKZ Katowice jeszcze tego samego dnia. Ze wspomnień Rozpłochowskiego wynika, że zadzwonił do niego Bogdan Lis, aby poznać stanowisko MKZ Katowice w tej sprawie. Rozpłochowski opowiedział się za natychmiastowym zwołaniem KKP, podobnie jak MKZ Gdańsk, jednak Wałęsa był temu przeciwny i wyjechał do Bydgoszczy w celu rozpoznania sytuacji. Lis zaproponował, żeby również Rozpłochowski zadzwonił do przewodniczącego KKP, naciskając na niego. W trakcie rozmowy telefonicznej propozycja Rozpłochowskiego, aby zwołać Krajówkę, miała zostać przez Wałęsę skomentowana następującymi słowami: „Nie rób się wodzem, bo przyjadę i zwołam wiec na stadionie w Chorzowie i zobaczymy, kogo ludzie posłuchają. Postawią ci szubienicę, a mi tron! Ciebie powieszają, a mnie będą wielbili!”. Zdumiony tymi słowami Rozpłochowski podtrzymał swoją propozycję, na co Wałęsa zmienił ton rozmowy i miał dodać, że jego słowa były żartem i być może zwoła posiedzenie KKP¹⁰⁷.

Poza Lechem Wałęsą do Bydgoszczy wieczorem 19 marca dotarło Prezydium KKP w składzie: Marian Jurczyk, Andrzej Celiński, Zbigniew Bujak i Ryszard Kalinowski¹⁰⁸. Delegacja ta w towarzystwie biskupa pomocniczego archidiecezji gnieźnieńskiej Jana Michalskiego udała się najpierw do Szpitala XXX-lecia PRL, gdzie przywieziono pobitego Rulewskiego. Pod koniec wizyty Wałęsa, według wspomnień Rulewskiego spisanych po latach, miał mu powiedzieć: „Proponowali mi, abym zrobił cięcie po skrzydłach – ciągnął. – Oni wytną Olszowskiego, Grabskiego, Żabińskiego, a ja mam oddać Jurczyka, Rulewskiego, Kuronia, Rozpłochowskiego... Jednak po tym, co widzę, to ich niedoczekanie”. A na koniec, żegnając się, powiedział: „Przytnę im, Jasiu, pazurki”. Jeszcze bardziej się wzruszyłem – pisze Rulewski¹⁰⁹. Wydaje się, że Wałęsa nie tylko otrzymał od władz propozycję odsunięcia Rozpłochowskiego od działalności związkowej za cenę odwołania betonu partyjnego, ale przedsięwziął w tym kierunku pewne kroki. Jurkiewicz odnalazł w materiałach bezpieki informację, że W. Lis, działacz „Solidarności” oraz I sekretarz KF PZPR w tyskim FSM, otrzymał w KKP propozycję kandydowania na stanowisko przewodniczącego MKZ Katowice w celu wyeliminowania Rozpłochowskiego¹¹⁰.

Następnego dnia po wizycie w szpitalu, 20 marca o godz. 4 nad ranem, Prezydium KKP wydało oświadczenie, w którym akcję przeprowadzoną w Bydgoszczy uznano za

¹⁰⁴ K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 7. Trzeba dodać, że to właśnie Region Bydgoski NSZZ „Solidarność” z jego przewodniczącym na czele, Janem Rulewskim, postanowił wziąć na siebie sprawę pomocy rolnikom indywidualnym. Taka postawa wynikała przede wszystkim z tego, że aż 80 proc. gospodarstw na terenie kujawsko-pomorskim należało do indywidualnych producentów rolnych, którzy nie mieli struktury umożliwiającej im obronę swoich praw. Szerzej na temat podejmowanych przez MKZ Bydgoszcz działań w tej kwestii do 19 III 1981 r. zob. *ibidem*, s. 17–32; T. Garton Ash, *Jesień wasza...*, s. 146–148.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 147; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 336.

¹⁰⁶ A. Tokarczuk, *Mój czas. Flirty z historią*, Warszawa 2017, s. 63.

¹⁰⁷ A. Rozpłochowski, *Postawią ci szubienicę...*, t. 1, s. 163 i n.

¹⁰⁸ K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 78.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 80. O propozycji władz dotyczącej wykluczenia Rozpłochowskiego z kierownictwa Związku, skierowanej do KKS zob. także A. Rozpłochowski, *Postawią ci szubienicę...*, t. 1, s. 178.

¹¹⁰ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada – trzy epoki 1980–1989...*, s. LII, przypis 98.

provokację wymierzoną w rząd gen. Wojciecha Jaruzelskiego i atak na całą „Solidarność”. Odwołano zatem prowadzenie wszelkich rozmów z władzami oraz ogłoszono dla wszystkich instancji związkowych stan gotowości strajkowej. Zaapelowano także, aby do 23 marca członkowie „Solidarności” przygotowali swoje organizacje związkowe na ewentualne rozpoczęcie w kraju strajku generalnego. Dokument podpisała cała delegacja Prezydium KKP, która przybyła do Bydgoszczy. Natomiast sam MKZ Bydgoszcz ustalił, że 20 marca w godzinach od 11.00 do 13.00 w całym województwie bydgoskim zostanie przeprowadzony strajk protestacyjny. Uczestniczyli w nim m.in. pracownicy 23 największych zakładów w regionie¹¹¹.

Już 20 marca Andrzej Rozpłochowski jako przewodniczący Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach skierował odezwę do wszystkich członków Związku województwa katowickiego o przejście jeszcze w tym samym dniu w stan gotowości strajkowej. Zajścia w Bydgoszczy, wobec apelu gen. Jaruzelskiego o 90 spokojnych dni, uznał za provokację wymierzoną nie tylko w Związek, ale i całe społeczeństwo. Zaapelował o rozagę, rozsądek i opanowanie, a jednocześnie o zdecydowaną postawę w obronie związku, a tym samym żywotnych spraw całego narodu¹¹².

Dzień później do Prezydium KKP został wysłany teleks o następującej treści: „Zarząd Regionalny NSZZ »Solidarność« w Katowicach po spotkaniu z przedstawicielami zarządów regionalnych Katowice, Podbeskidzie, Śląsk i Zagłębie, Tarnowskie Góry oraz tych w dniu 21 marca 1981 r. zwraca się z wnioskiem do Prezydium KKP o zwołanie w poniedziałek w godzinach rannych nadzwyczajnego posiedzenia KKP w Bydgoszczy. Posiedzenie KKP poświęcone być powinno omówieniu sytuacji w naszym kraju oraz działaniom, jakie podejmie NSZZ »Solidarność« w związku z wydarzeniami w Bydgoszczy. Przewodniczący Zarządu Andrzej Rozpłochowski”¹¹³. Warto podkreślić, że z zachowanej bazy teleksów wynika, iż tylko śląsko-dąbrowskie regionalne ośrodki związkowe wystosowały apel do Prezydium KKP o jak najszybsze zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia KKP. Należy przypuszczać, że inicjatorem tego przedsięwzięcia było kierownictwo MKZ Katowice.

W nocy z 22 na 23 marca MKZ Katowice przekształcił się w Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, przygotowując się bardzo szybko i zdecydowanie na ewentualność wprowadzenia w kraju strajku generalnego. Kierownictwo MKZ Katowice podjęcie takiej decyzji tłumaczyło kilkoma względami: atakiem sił MO i SB na Związek, zafałszowaniem przez media przebiegu zajść w Bydgoszczy, brakiem zapewnień władz o próbie wyjaśnienia wydarzeń i ustalenia winnych pobicia działaczy związkowych oraz próbą obciążenia „Solidarności” odpowiedzialnością za zajścia w Bydgoszczy. MKZ stał na stanowisku, że Związek powinien w tej sprawie prowadzić rozmowy wyłącznie z nowym premierem gen. Jaruzelskim. Uważał za niemożliwe prowadzenie rozmów z wicepremierem Rakowskim, który jako osoba odpowiedzialna za środki masowego przekazu, nie zapobiegł

¹¹¹ K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 80 i n.; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 329.

¹¹² *Odezwą przewodniczącego Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach, Andrzeja Rozpłochowskiego, do członków NSZZ „Solidarność” w województwie katowickim, 20 III 1981 r.* [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 311, (dokument nr 56).

¹¹³ AKKS, 347/3/726, *Provokacja bydgoska – skutki*, [teleks] b.m., b.d., k. 10.

przedstawianiu w mediach wydarzeń w Bydgoszczy w sposób zafalszowany¹¹⁴. Istotną przyczyną podjęcia tak szybko decyzji o przekształceniu się w MKS było blokowanie w niektórych zakładach pracy (34 zakłady) przez dyrektorów łączności teleksowej. MKS Katowice poparł także apel MKZ Gdańsk, wystosowany 20 marca do funkcjonariuszy organów porządkowych, aby nie byli „ślepych narzędziem bezprawia i terroru. Stanowimy jeden naród i nikt nas nie będzie dzielił”¹¹⁵.

Tymczasową siedzibą MKS Katowice na czas wyjaśnienia zajęć w Bydgoszczy była Huta Baildon (od 25 marca). Już od 21 marca rozpoczęto wydawać pod redakcją Jan Łopuszańskiego „Wiadomości Pogotowia Strajkowego”. Przygotowano także specjalną sieć łączności teleksowej i telefonicznej¹¹⁶. Jej opracowaniem zajmowała się przede wszystkim Jadwiga Chmielowska, która po latach wspomina, jakie były tego cele: „Największym wyzwaniem stało się przygotowanie do strajku generalnego po prowokacji bydgoskiej. Byłam osobą odpowiedzialną za łączność. Komitet Strajkowy mieścił się w Hucie Baildon. Zorganizowana została sieć łączności teleksowej, telefonicznej i łączników. Na nasze potrzeby zamówiłam nawet w geodezji bardzo dokładne mapy Śląska, które posłużyły do przygotowania planów strajku z elementami zejścia Związku do podziemia”¹¹⁷. Słowa Chmielowskiej stanowią potwierdzenie, że wariant rozwoju sytuacji w kierunku ataku władzy na Związek był wtedy mocno brany pod uwagę przez regionalne kierownictwo Związku.

22 marca nad ranem bydgoski MKZ podał listę postulatów do rozmów z rządem. Tego samego dnia do Warszawy na spotkanie z wicepremierem Rakowskim udała się delegacja KKP w składzie niemal identycznym jak w Bydgoszczy, z wyjątkiem Ryszarda Kalinowskiego. Dodatkowo towarzyszyli im doradcy: Władysław Siła-Nowicki i Tadeusz Mazowiecki, jak również przedstawiciele MKZ Bydgoszcz: Bolesław Magierowski, Antoni Tokarczuk i Lech Winiarski. Po spotkaniu w Urzędzie Rady Ministrów, które nie zakończyło w żaden sposób całej sprawy, Wałęsa przeprowadził poufną rozmowę z gen. Jaruzelskim. Trzeba dodać, że był to moment, w którym na terenie PRL przeprowadzano w ramach Układu Warszawskiego wspólne manewry wojskowe „Sojuz 81”. Niewątpliwie zaplanowane pojawienie się gen. Jaruzelskiego na poufnym spotkaniu w mundurze polowym i poruszenie tematu możliwości wprowadzenia w Polsce stanu wojennego jako odpowiedzi na radykalne poczynania „Solidarności” nie pozostały bez znaczenia dla dalszego stanowiska Wałęsy wobec tzw. wydarzeń bydgoskich¹¹⁸. Zdaniem Andrzeja Paczkowskiego, w trakcie prowadzonych rozmów miało dojść do zawarcia niepisanej umowy: „Ze spotkania tego można wyciągnąć wniosek o zawarciu czegoś w rodzaju

¹¹⁴ Komunikat MKS NSZZ „Solidarność” Katowice w sprawie wydarzeń bydgoskich, 22 III 1981 r. [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 313, (dokument nr 58), zob. także s. 127.

¹¹⁵ *Apel przewodniczącego MKS NSZZ „Solidarność” w Katowicach Andrzeja Rozpłochowskiego do funkcjonariuszy organów porządkowych*, 22 III 1981 r. [w:] *ibidem*, s. 314, (dokument nr 59), zob. też s. 127.

¹¹⁶ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 127 i n. Łakonicznie na ten temat pisali K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 86.

¹¹⁷ ASP, Relacja Jadwigi Chmielowskiej, Sosnowiec-Zagórze, 21 XII 2004 r.; K. Wilczok, *MKS Katowice NSZZ „Solidarność”*..., s. 159.

¹¹⁸ Szerzej na temat przebiegu rozmów zob. K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 127–135. Ciekawe wspomnienia jednego z uczestników rozmów delegacji „Solidarności” z wicepremierem Rakowskim zob. A. Tokarczuk, *Mój czas...*, s. 65–71; A. Friszke, *Revolucja Solidarności...*, s. 333 i n.

dżentelmeńskiego porozumienia – jeśli nie będzie strajku generalnego, nie będzie stanu wojennego. Kłopot polegał jednak na tym, że ani jeden, ani drugi z rozmówców nie był samodzierżcą w swoim obozie”¹¹⁹.

Tymczasem Zarząd MKZ Katowice wydał oświadczenie, że delegacja KKP powinna rozmawiać wyłącznie z premierem, nie zaś z redaktorem naczelnym „Polityki”. Uważano, że rozmowy należy odroczyć do czasu wyjaśnienia wydarzeń w Bydgoszczy i ustalenia winnych. Postulowano natychmiastowe zwołanie KKP w Bydgoszczy i pozostawano w gotowości strajkowej¹²⁰. Dzień później MKZ Katowice wydał ulotkę *Apel do funkcjonariuszy MO* o udział w „moralnym proteście wobec zła”¹²¹, co w ówczesnej sytuacji, zakładającej możliwości wybuchu ogólnopolskiego strajku generalnego, było próbą dotarcia do środowiska milicjantów.

Rzeczywiście Wałęsa nie mógł podjąć żadnej wiążącej decyzji bez zgody KKP, niemniej delegacja związkowa postanowiła odwołać strajk przewidziany początkowo na poniedziałek 23 marca. Na ten dzień postanowiono zwołać do Warszawy nadzwyczajne posiedzenie KKP, która, zgodnie z wcześniej ustalonym terminarzem, miała obradować około 25 marca. Decyzję o zwołaniu KKP do stolicy skrytykowali członkowie MKS w Bydgoszczy, żądając, aby spotkanie odbyło się w Bydgoszczy, co też ostatecznie zostało uwzględnione. Obrady KKP miały miejsce w świetlicy Domu Kultury Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, trwały dwa dni i towarzyszyło im, wydaje się, że największe ze wszystkich dotychczasowych posiedzeń, zainteresowanie społeczne. Poza przybyłymi członkami KKP w spotkaniu uczestniczyli eksperci Związku, delegaci prezydów MKZ z Bydgoszczy i Gdańska, członkowie KZ NSZZ „Solidarność” ZNTK w Bydgoszczy oraz KZ NSZZ „Solidarność” Stocznia Gdańskiej im. Lenina. Łącznie na sali było obecnych ok. 100 osób. Wokół budynku gromadziło się 1–4 tys. mieszkańców regionu, którzy słuchali transmitowanego przez głośniki przebiegu spotkania. Obrady obserwowali również dziennikarze krajowi i zagraniczni. Pierwszemu dniu obrad przewodniczył Andrzej Celiński, sporadycznie zastępował go Ryszard Kalinowski. Posiedzenie kolejnego dnia prowadzili na zmianę Andrzej Celiński oraz Bogdan Lis¹²².

Całość obrad, zgodnie z oczekiwaniami społecznymi, była poświęcona sprawie pobicia bydgoskich działaczy i związanej z tym kwestii rejestracji tzw. Rolników Indywidualnych. Andrzej Rozpłochowski na temat zająć w Bydgoszczy powiedział:

„Proszę państwa, ja na poparcie słów Bogdana [Lisa] chcę powiedzieć tylko to, że ta pała, która spadła w Bydgoszczy, jest – w naszym przekonaniu, naszego regionu w Katowicach – również [za] naszą niekonsekwencję. Żeby mogła powstać »Solidarność«, nasz związek, trzeba było gorących dni sierpnia, długich i niepewnych. Kiedy to wymusiliśmy, powiedzieliśmy, że pierwszym krokiem będą chłopci, rolnicy. Wiemy, że powstał pewien wyłom w tym systemie, jaki u nas panował, że mogła powstać »Solidarność«. Ale szczytem ustępstw dla tego reżimu jest powstanie następnej niezależnej organizacji, jaką jest orga-

¹¹⁹ A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”*. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982, Kraków 2002, s. 156; K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 135; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 334.

¹²⁰ ŚCWIS, 7/1, Komunikat MKS Katowice NSZZ „Solidarność”, 22 III 1981 r., s. 333.

¹²¹ *Ibidem*, *Apel do funkcjonariuszy MO*, 23 III 1981 r., s. 341.

¹²² *Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” 23–24 marca 1981...*, s. 1; K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 138.

nizacja rolników, oddolnie, społecznie skonstruowana i działająca. Dlatego też to, co się stało z Rulewskim, z kolegami z »Solidarności« tu, w Bydgoszczy – wiem to na pewno, powiązana sytuacja z tym, co się dzieje w Bydgoszczy z rolnikami – jest tą pałą właśnie za naszą niekonsekwencję. Po prostu dano nam znać, że cieszymy się, że istniejemy, a może z czasem »i tak was wszystkich wykończymy, i będzie to taki związek, jaki będzie nam wygodny, a nie wam, i po prostu za każdy głos w sprawie rolników będziecie taką pałą dostawać«. I taka Bydgoszcz może w każdej chwili się zdarzyć, w każdym regionie, tam, gdzie się ktoś za rolnikami ujmie. I w sumie skoro taką sytuację nam stworzono, innej alternatywy od początku naszego powstania nie było i być nie może”¹²³.

Bogdan Lis, przedmówca Andrzeja Rozpłochowskiego, przede wszystkim opowiedział się za zdecydowanym i całkowitym wyjaśnieniem sprawy bydgoskiej, gdyż uważał, że w przeciwnym razie podobne sytuacje będą się powtarzały w poszczególnych regionach. Ponadto był zdania, że należy pójść jeszcze dalej – sprawa bydgoska powinna być okazją do wywalczenia innych spraw, które dotąd nie zostały pozytywnie dla Związku rozstrzygnięte, jak np. kwestia dostępu do środków masowego przekazu czy sprawa więźniów politycznych¹²⁴.

Następnie doszło do odczytania zapisków ze spotkania delegacji KKP z wicepremierem Mieczysławem Rakowskim. Antoni Tokarczuk odczytał swoje prywatne notatki poczynione podczas rozmów. Przytoczył między innymi sformułowania strony rządowej, która nie miała sobie nic do zarzucenia w kwestii łamania porozumień i ripostowała: „Jak na naszą dobrą wolę reaguje »Solidarność«? Sprawy Bydgoszczy nie można rozpatrywać w oderwaniu od innych spraw”. Tokarczuk wspomina, że „szczególnie dostało się koledze Rozpłochowskiemu”, gdyż strona rządowa sądziła, że w sposób bardzo ostry i napastliwy formułuje on szereg postulatów kierowanych do rządu, a „premier Jaruzelski ma złożyć przed p. Rozpłochowskim sprawozdanie ze swojej działalności”¹²⁵.

W tym miejscu należy wyjaśnić, że wicepremier najprawdopodobniej miał na myśli uchwałę podjętą 9 marca 1981 r. przez zarządy regionów NSZZ „Solidarność” Katowice, Częstochowa, Podbeskidzie, Śląsk i Zagłębie oraz Tarnowskie Góry, w której zażądano spotkania KKP i przedstawicieli zakładów pracy zrzeszonych w wymienionych regionalnych ośrodkach związkowych z premierem PRL w Sali Widowiskowo-Sportowej w Katowicach. Uchwałę musiał sygnować także Andrzej Rozpłochowski, niestety, jak dotąd, jej treść mogę przytoczyć jedynie w oparciu o teleks MKZ Regionu Podbeskidzie oraz Katowice¹²⁶. Wałęsa podczas posiedzenia KKP uznał postępowanie Rozpłochowskiego za niepotrzebną brawurę i rodzaj popisu, zasugerował, że „już wielu było gierojów i odważnych, a jak się okazało, to uciekli”¹²⁷. Następnie wspominał o możliwości wprowadzenia przez władzę stanu wyjątkowego już następnego dnia. Jego zdaniem można tego uniknąć: „I trzeba teraz wybrać, [czy] idziemy za ciosem, czy rzeczywiście możemy

¹²³ *Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” 23–24 marca 1981...*, s. 34. To samo znaczenie wypowiedzi, jednak inne słowa zob. S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność...*, s. 240.

¹²⁴ *Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” 23–24 marca 1981...*, s. 33 i n.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 39.

¹²⁶ AKKS, 347/3/707, Informacja o KOWzP, [teleksy], b.d., k. 1, 2. Uchwały nie podpisał przedstawiciel Jastrzębia, Stefan Pałka.

¹²⁷ *Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” 23–24 marca 1981...*, s. 41 i n.; A. Tokarczuk, *Mój czas...*, s. 72.

w jakiś sposób rozsądny, nie cofając się, bo to nie jest... czasem zatrzymanie i obejście nie jest cofnięciem. Bo rzeczywiście nie możemy, nie możemy się cofnąć ani na krok, jednocześnie możemy boczne jakieś odskoki robić”¹²⁸.

W dalszej części obrad KKP padło pytanie o przebieg rozmowy Wałęsy z gen. Jaruzelskim. Wałęsa uznał, że było to spotkanie w cztery oczy, dżentelmeńskie i nie poda jego przebiegu. Kilka chwil później powiedział, że „wczoraj nie było rozmowy z Jaruzelskim!”¹²⁹. Andrzej Gwiazda zauważył, że rząd na poważnie zacznie rozmawiać dopiero wtedy, gdy Związek ogłosi strajk z całym jego harmonogramem¹³⁰.

Po przerwie delegaci poszczególnych MKZ wyrażali swoje stanowisko wobec wniosku, który zgłosił Ryszard Ornoch (MKZ Gorzów), o wyznaczenie terminu strajku generalnego na dzień 27 marca. Andrzej Rozpłochowski w swoim wystąpieniu zaznaczył, że stanowisko powołanego już MKS NSZZ „Solidarność” Katowice jest jednoznaczne: nie prowadzić rozmów z rządem, podjąć strajk generalny od 27 marca, ustalić warunki zakończenia strajku. Ponadto postulował powołanie na czas strajku ośrodka decyzyjnego, który będzie prowadził później rozmowy z rządem. Po przedstawieniu przez delegatów stanowisk swoich MKZ, które w sprawie zorganizowania strajku były jednomyślne, nastąpiła długa i burzliwa dyskusja nad zgłoszonym wnioskiem. Przede wszystkim rozpoczęto od rozróżnienia rodzajów strajków na generalny, powszechny i ostrzegawczy. Mimo że większość delegatów przyjechała z instrukcjami upoważniającymi do głosowania za przeprowadzeniem strajku generalnego, rozmowy potoczyły się w kierunku zamanifestowania niezgody na wydarzenia w Bydgoszczy w formie strajku ostrzegawczego. Podczas dyskusji padło kilka propozycji i istotnych sugestii, które zaważyły na ostatecznym kształcie przyjętych uchwał. Karol Modzelewski postulował, aby po strajku ostrzegawczym wyznaczyć termin strajku generalnego. Uważał, że trzeba społeczeństwu wytłumaczyć, że rozmowy z rządem były lipą, gdyż rząd tak naprawdę nie zamierzał doprowadzić do porozumienia. Uznał, że korzystniejszym rozwiązaniem będzie rozpocząć od powszechnego strajku ostrzegawczego, po którym należałoby przeprowadzić strajk generalny. W trakcie strajku ostrzegawczego delegacja Związku powinna przeprowadzić rozmowy z rządem, a jeżeli nie zakończą się one satysfakcjonującym porozumieniem, 30 marca należy rozpocząć strajk generalny. Takie stanowisko, zdaniem Modzelewskiego, zapobiegłoby lekceważeniu NSZZ „Solidarność” przez władzę. Mazowiecki uznał, że strajk ostrzegawczy powinien być ograniczony w czasie, żeby można było wyjść z sytuacji strajkowej i nie doprowadzić do totalnej konfrontacji. Gwiazda zaproponował z kolei strajk wędrujący regionami, poprzedzony protestacyjnym. Kuroń zasugerował, żeby tylko KKP dysponowała prawem do odwołania strajku generalnego. Niemal pod koniec obrad, około drugiej w nocy, ponownie głos zabrał Rozpłochowski, który zaproponował, aby wrócić do początkowego pomysłu, czyli strajku generalnego. Swoje stanowisko opierał na przeświadczeniu, że ustępstwa w postaci koncepcji: strajk ostrzegawczy – rozmowy z rządem – ewentualny strajk generalny, nie doprowadzą do rozstrzygnięcia całej sprawy. Nawiązując do apelu mec. Siły-Nowickiego o zachowanie rozsądku, zripostował: „Wykazywaliśmy się zdrowym rozsądkiem we wrześniu,

¹²⁸ *Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” 23–24 marca 1981...*, s. 42.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 45 i n.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 50.

kiedy sekretarze partii wychodzili na czworaka z zebrań. Dzisiaj już nas biją, a może za miesiąc będą strzelać, a my wciąż...”¹³¹.

W trakcie posiedzenia w późnych godzinach nocnych przyjęto wniosek w sprawie przeniesienia siedzib MKZ do zakładów pracy (39 głosów za, 2 przeciw, 1 wstrzymujący się), w którym znalazło się sformułowanie: „Ogłoszenie stanu wyjątkowego równoznaczne jest z początkiem strajku generalnego” (41 głosów za, 0 przeciw, nikt się nie wstrzymał)¹³². Andrzej Rozpłochowski został przez Andrzeja Sobieraja zgłoszony na członka komisji ds. programu strajku¹³³. Dalszy przebieg obrad zachował się jedynie w postaci protokołów. Podjęto jeszcze kilka innych decyzji:

1. Głosowanie nad propozycją Lecha Wałęsy – strajk ostrzegawczy przed generalnym: 23 głosy za, 18 przeciw.

2. Głosowanie nad wnioskiem Andrzeja Rozpłochowskiego, czy w ogóle rozmawiać z rządem: 38 głosów za, 1 przeciw, 7 wstrzymujących się.

3. Głosowanie nad wnioskiem Andrzeja Celińskiego o powołaniu 10-osobowego ciała, wybranego w tajnym głosowaniu, które będzie miało prawo do prowadzenia rozmów z rządem: 21 głosów za, 12 przeciw, 8 wstrzymujących się.

4. Wobec propozycji Andrzeja Rozpłochowskiego, aby „unieważnić głosowanie propozycji Wałęsy, żeby poprzedzić strajk generalny – ostrzegawczym, ponieważ zakłada ona automatycznie, że będą rozmowy z rządem, a to teraz przegłosowano oddzielnie”, Celiński ponownie stawia pod głosowanie wniosek Lecha Wałęsy, jednak bez precyzowania terminów: 19 – za, 22 – przeciw, 1 – wstrzymujący się.

Po ostatnim głosowaniu Wałęsa powiedział: „Dziękuję KKP za wszystko”, po czym opuścił salę obrad. Na sali powstało zamieszanie, Bronisław Geremek zaproponował przełożenie obrad na godzinę 10.00, co zostało przegłosowane¹³⁴.

Kolejnego dnia Andrzej Celiński przedstawił przebieg obrad oraz poinformował, że Lech Wałęsa uzależnił swój udział w posiedzeniu od wyniku głosowania 1 punktu obrad, tzn. ustalenie, czy strajk generalny zostanie poprzedzony strajkiem ostrzegawczym. Postawa Wałęsy, będąca rodzajem szantażu, została skrytykowana przez wielu członków KKP, jednak przystąpiono do głosowania, w wyniku którego 35 osób poparło wniosek Wałęsy (2 głosy przeciw, 4 wstrzymujące). W dalszej części posiedzenia rozgorzała dyskusja nad długością strajku ostrzegawczego. W końcu przyjęto opcję czterogodzinnego strajku ostrzegawczego, który miał się rozpocząć 27 marca o godz. 8.00 we wszystkich branżach. Po powrocie na salę obrad Wałęsa przeprosił za „wczorajszy incydent”, jednak uznał swoje postępowanie za słuszne. Poparł propozycję powołania grupy kierującej akcją strajkową, która powinna się składać z osób zaufanych. Z sali padły następujące kandydatury: Marian Jurczyk, Zbigniew Bujak, Ryszard Kalinowski, Andrzej Słowik, Andrzej Rozpłochowski, Krzysztof Gotowski, Edward Strzyżewski, Andrzej Gwiazda, Lech Dymarski, Andrzej Cierniewski, Patrycjusz Kosmowski, Andrzej Cyran, Tadeusz Jedynak, Jerzy Szulc, Antoni Kopaczewski, Bogdan Lis i Wojciech Wiścicki. W wyniku tajnego głosowania do Krajowego Komitetu Strajkowego (taką nazwę zaproponował Lis) weszli: Jurczyk, Gwiazda, Gotowski, Bujak,

¹³¹ Dokładny przebieg dyskusji zob. *Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” 23–24 marca 1981...*, s. 52–102.

¹³² *Ibidem*, s. 102.

¹³³ *Ibidem*.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 104 i n.

Lis, Słowik, Kalinowski, Dymarski, Kopaczewski i Cierniewski. Wałęsa został wybrany na przewodniczącego KKS podczas odrębnego głosowania¹³⁵.

Tak więc ostatecznie KKP zajęła stanowisko, że strajk ostrzegawczy zostanie przeprowadzony 27 marca 1981 r. w godzinach 8.00–12.00, natomiast strajk generalny – 31 marca 1981 r., w przypadku gdyby wcześniej nie udało się dojść do porozumienia z władzami. Z inicjatywy Kuronia przyjęto uchwałę mówiącą, że decyzję o odwołaniu strajku generalnego może podjąć tylko KKP. Oznaczało to, że ostatecznie to cała KKP miała przyjąć lub odrzucić wypracowane przez delegację porozumienie z rządem. Na posiedzeniu ustalono też skład grupy negocjacyjnej, do której weszli: Wałęsa, Celiński, Geremek, Gotowski, Gwiazda, Jurczyk, Kukołowicz, Mazowiecki, Siła-Nowicki, Słowik i Winiarski. Zdecydowano też, że wszystkie MKZ przeniosą swoje siedziby do dużych zakładów pracy oraz zapewnią sobie łączność telefoniczną i teleksową w celu koordynacji wspólnych działań¹³⁶.

Podstawą do podjęcia negocjacji była uchwała KKP ws. akcji strajkowej z 24 marca 1981 r., której treść w formie ulotki była powielana:

„Żądamy realizacji dziesięciu postulatów bydgoskich, żądamy natychmiastowego pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych aktów bezprawnej przemocy, represji i pobicia w związku z działalnością »Solidarności« w Bydgoszczy, w Warszawie i innych miejscach w kraju. Żądamy, aby prawo było jednakowe dla wszystkich i aby prawa człowieka były szanowane.

Żądamy, aby Związek miał pewne gwarancje dla swojej działalności, aby instancje Związku i zebrania Związku miały gwarancję bezpieczeństwa, aby nikt nie mógł być represjonowany za działalność związkową; domagamy się wprowadzenia zasady, że na zarzuty stawiane w radio i telewizji Związek ma zapewnione prawo odpowiedzi w tych samych środkach masowego przekazu.

Żądamy przygotowania aktu abolicyjnego (zaniechania ścigania) wobec osób, które w latach 1976–[19]80 prowadziły działalność opozycyjną, nawet jeżeli w świetle obowiązującego ustawodawstwa stanowiła ona formalnie naruszenie prawa.

Żądamy, aby rolnicy indywidualni mieli zagwarantowane prawo zrzeszania się w związki zawodowe, domagamy się ratyfikacji konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 141.

Żądamy uchylecia uchwały Rady Ministrów w sprawie odpłatności za czas strajków”¹³⁷.

25 marca doszło do spotkania delegacji związkowej z wicepremierem Rakowskim. Trwało ono ok. trzech godzin i nie zakończyło się porozumieniem. Wałęsa pod koniec spotkania stwierdził: „To może my się prześpimy, a panowie się na jutro przygotowują”. W udzielonej mediom wypowiedzi powiedział: „Rozmowy z rządem nie zostały przerwane, a odroczone. Jesteśmy w każdej chwili gotowi do ich kontynuowania. Nie chcemy, żeby doszło do strajku”. Rząd przesunął dzień kontynuowania rozmów z 26 na 27 marca¹³⁸.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 105–108.

¹³⁶ K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 141–143. Opis przebiegu posiedzenia KKP w dniach 23–24 marca zob. A. Friszke, *Revolucja Solidarności...*, s. 338–334. W związku z obszernością stenogramu charakterystyki przebiegu obrad różnią się i zostały dokonane pod kątem jak najszerzego ujęcia interesujących badaczy wątków.

¹³⁷ K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 142. Treść dziesięciu postulatów MKZ Bydgoszcz z komunikatu wydanego 22 marca 1981 r. zob. *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 31 III – 1 IV 1981 r.*, Warszawa 1987, s. 223 i n.

¹³⁸ K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 143 i n.

W tym samym dniu MKS Katowice wydał trzy instrukcje dla komisji zakładowych, opracowane przez Prezydium MKZ Gdańsk: na wypadek strajku generalnego, stanu wyjątkowego czy interwencji z zewnątrz¹³⁹. Oznacza to, że kierownictwo MKS rozważało również te najbardziej brzemienne w skutki warianty rozwoju wypadków, a napięcie społeczne wobec takich komunikatów musiało wzrastać.

27 marca, zgodnie z zapowiedzią KKP, w całym kraju przeprowadzono czterogodzinny strajk ostrzegawczy, w którym, według szacunków MSW, miało uczestniczyć 2,6 mln pracowników pierwszej zmiany, natomiast badania OBOP sugerowały udział nawet 5,5 mln osób¹⁴⁰. Bardzo szeroki zasięg strajku odnotowano m.in. w województwie katowickim, ponadto w gdańskim, jeleniogórskim, opolskim, poznańskim, rzeszowskim, szczecińskim, warszawskim i wrocławskim¹⁴¹. Z akt bezpieki wynika, że w województwie katowickim w strajku wzięło udział 65 kopalń, 24 huty oraz 874 inne zakłady pracy, łącznie protestowało 484 920 osób¹⁴².

Wieczorem, kilka godzin po zakończeniu strajku ostrzegawczego, w budynku Urzędu Rady Ministrów w Warszawie doszło do kontynuacji rozmów delegacji związkowej z rządem, podczas których między innymi odczytany został tzw. raport Bafii (ministra sprawiedliwości Jerzego Bafii, wyznaczonego jako przedstawiciel rządu do rozpoznania wydarzeń w Bydgoszczy). W tym samym czasie w Gdańsku obradował Krajowy Komitet Strajkowy. Część jego członków w celu zyskania większego wpływu na przebieg negocjacji podjęła próbę zwołania posiedzenia KKP do Warszawy na dzień 30 marca. Zdaniem Lecha Dymarskiego, jako pierwszy z taką propozycją wystąpił Karol Modzelewski. Inicjatywę poparły niektóre MKS, m.in. Bydgoszcz, Gdańsk oraz Katowice¹⁴³.

MKS Katowice był gotowy na przeprowadzenie strajku generalnego. 29 marca w „Wiadomościach Pogotowia Strajkowego” zamieścił kolejne dwie instrukcje: pierwszą – „na wypadek konfliktu z formacjami, które usiłowałyby zastosować przemoc wobec społeczeństwa”, oraz drugą – w przypadku prowokacji, polegającej na podrzuceniu środków pirotechnicznych czy broni jako pretekstu do użycia przez siły porządkowe tych samych środków wobec „narodu”¹⁴⁴.

Grupa negocjacyjna szukała kompromisu z władzą, nie zamierzała eskalować napięcia¹⁴⁵. Stronę związkową w rozmowach ostatecznie reprezentowali: Lech Wałęsa (przewodniczący delegacji), Andrzej Celiński, Wiesław Chrzanowski, Bronisław Geremek, Krzysztof Gotowski, Andrzej Gwiazda, Marian Jurczyk, Romuald Kukołowicz,

¹³⁹ L. Biernacki, A. Kazański, *NSZZ „Solidarność” Region Gdańsk* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 3, s. 69; *Instrukcja nr I na wypadek strajku generalnego*, 25 III 1981 r. [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „*Solidarność*” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 317, (dokument nr 62); *Instrukcja nr II na wypadek stanu wyjątkowego*, 25 III 1981 r. [w:] *ibidem*, s. 318, (dokument nr 63); *Instrukcja nr III na wypadek interwencji z zewnątrz*, 25 III 1981 r. [w:] *ibidem*, s. 319, (dokument nr 64); ponadto zob. T. Garton Ash, *Jesień wasza...*, s. 150 i n.

¹⁴⁰ K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 162; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 349.

¹⁴¹ AAN, PZPR, Biuro Polityczne, V/164, Informacja nr III/125/81, Warszawa, 27 III 1981 r., k. 459.

¹⁴² J. Jurkiewicz, *Jedna dekada – trzy epoki 1980–1989...*, s. XVII.

¹⁴³ K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 169 i n.

¹⁴⁴ *Instrukcja Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Katowice na wypadek konfliktu z formacjami, które usiłowałyby zastosować przemoc wobec społeczeństwa*, 29 III 1981 r. [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „*Solidarność*” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 326, (dokument nr 71); *Instrukcja Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Katowice*, 29 III 1981 r. [w:] *ibidem*, s. 327 i n., (dokument nr 72).

¹⁴⁵ K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 170.

Bolesław Magierowski, Tadeusz Mazowiecki, Władysław Siła-Nowicki, Andrzej Słowik i Lech Winiarski. Przedstawicielami strony rządowej byli m.in.: Mieczysław Rakowski (przewodniczący delegacji), Jerzy Bafia, Stanisław Ciosek, Andrzej Kacała, Józef Kępa, Marian Krzak, Janusz Obodowski, Jan Szczepański i Sylwester Zawadzki. Spotkanie przebiegało w nerwowej atmosferze, żadna ze stron nie zamierzała iść na ustępstwa. W końcu doszło do zawarcia tzw. porozumienia warszawskiego, które parafowano 30 marca 1981 r. w Pałacu Namiestnikowskim na Krakowskim Przedmieściu. Wspólny komunikat w wieczornym *Dzienniku TV* o godz. 19.30 odczytał w zastępstwie za Wałęsę, z nie do końca dzisiaj jasnych powodów, wiceprzewodniczący KKP Andrzej Gwiazda¹⁴⁶.

W oświadczeniu stwierdzano m.in.: „Zamknięcie sesji WRN nastąpiło bez zachowania obowiązujących reguł prawnych, a użycie sił porządkowych dla usunięcia przedstawicieli »Solidarności« z budynku Urzędu Wojewódzkiego jest działaniem sprzecznym z przyjętymi dotąd i przestrzeganymi zasadami rozwiązywania konfliktów społecznych środkami politycznymi, przede wszystkim drogą negocjacji. [...] Rząd wyraża ubolewanie z powodu pobicia trzech działaczy związkowych. Trwa śledztwo mające na celu ustalenie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawców pobicia. [...] Postanowiono przyspieszyć prace nad ustawą o związkach zawodowych, tak aby jej projekt mógł być wniesiony do sejmu do końca kwietnia br. [...] Obie strony uczynią wszystko, aby w sprawie zrzeszania się rolników indywidualnych nie narastały sytuacje konfliktowe”¹⁴⁷. Na końcu komunikatu podano informację najważniejszą dla przygotowujących się do przeprowadzenia protestów na niespotykaną dotąd skalę – że grupa negocjacyjna KKP zawiesiła decyzję o strajku generalnym.

Tuż po wiadomości o zawarciu porozumienia warszawskiego do Prezydium KKP w Gdańsku zaczęły lawinowo docierać teleksy z całego kraju (od 31 marca do początku kwietnia), zawierające skrajne opinie na temat wartości podpisanego porozumienia – od zdecydowanej krytyki do pełnej aprobaty. 31 marca również biuro interwencyjne MKS Katowice wyraziło swoje stanowisko, które było następujące: „MKS Katowice przyjął do wiadomości porozumienie grupy roboczej i przenosi strajk generalny do czasu podjęcia ostatecznej decyzji na posiedzeniu KKS w dniu 31 marca 1981 r.”¹⁴⁸. Treść tego teleksu w porównaniu z innymi, zachowanymi, w których przeważnie wyrażano zadowolenie z zawarcia porozumienia¹⁴⁹, była krótka i oficjalna, ujęta jednak w sposób bardzo dyplomatyczny, bez zadrażniania relacji. Z materiałów źródłowych analizowanych przez

¹⁴⁶ Szerzej na temat powodów odczytania komunikatu właśnie przez Andrzeja Gwiadzę zob. *Gotowość. Kryzys bydgoski 1981*, oprac. A. Dębska, M. Kowalczyk, Warszawa 2016, s. 143 i n.; S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność...*, s. 248; K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 184 i n.; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 362–364.

¹⁴⁷ *Oświadczenie o wynikach rozmów między przedstawicielami rządu i NSZZ „Solidarność” w Warszawie z 31 III 1981 r., odczytane przez Bożenę Rybicką w trakcie posiedzenia KKP, 31 III 1981 r.* [w:] *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 31 III – 1 IV 1981 r.*..., s. 33–35; G. Majchrzak, *Kryzys bydgoski*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=D01570_Kryzys_bydgoski, dostęp 27 VIII 2014 r.; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 364 i n.

¹⁴⁸ AP Gd, zesp. 2217, sygn. 67, MKZ, KK i RK „Solidarność” w Gdańsku, Opinie MKZ z całego kraju na temat porozumienia podpisanego 30 III 1981 r. (konflikt bydgoski), k. 557; J. Dworak, J. Ruszar, *Reakcje związku*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 2, s. 3.

¹⁴⁹ AP Gd, zesp. 2217, sygn. 67, MKZ, KK i RK „Solidarność” w Gdańsku, Opinie MKZ z całego kraju na temat porozumienia podpisanego 30 III 1981 r. (konflikt bydgoski), k. 1–571. Warto dodać, że materiały zebrane w tę jednostkę archiwalną nie są kompletne, zatem na dzień dzisiejszy nie można podać dokładnej liczby teleksów przysła-

Osińskiego i Rybarczyka wynika, że największe niezadowolenie z treści zawartego porozumienia, a przede wszystkim z nieuwzględnienia przez stronę rządową wszystkich postulatów, wyraziło kierownictwo wrocławskiego MKS, a także bydgoskiego, legnickiego, wałbrzyskiego, zachodniopomorskiego, tarnogórskiego i mazowieckiego¹⁵⁰.

Treść teleksu wysłanego do Gdańska chyba jednak nie do końca odpowiadała odczuciom kierownictwa MKZ Katowice. W regionie panowała bardzo duża mobilizacja społeczna. Jan Jurkiewicz dowodzi, że nastroje oburzenia były powszechne, radykalne i skierowane przeciwko władzom, czego potwierdzenie znajduje w materiałach katowickiej bezpieki, z którą w tamtym czasie nie chciało rozmawiać wiele tzw. osobowych źródeł informacji. Odwołanie strajku generalnego łączyło się z jednej strony z poczuciem ulgi, z drugiej jednak obecne było poczucie pewnego rozczarowania czy niedosytu z powodu zmarnowania tak dużej mobilizacji społecznej. Komitet Strajkowy Huty Katowice miał zarzucić negocjatorom, że „nie znali oni odczuć i nastawień szeregowych członków naszej organizacji”¹⁵¹.

Kierownictwo MKS/MKZ Katowice w dalszym ciągu liczyło jednak na szerszą dyskusję i wypracowanie stanowiska reprezentującego poglądy większości członków KKP podczas posiedzenia mającego się odbyć 31 marca.

Pewnej pikanterii sprawie stanowiska MKZ Katowice wobec porozumienia warszawskiego może dodawać zeznanie złożone 20 grudnia 1981 r. funkcjonariuszowi SB (nazwisko nieczytelne) przez internowanego Wojciecha Trzmiela. Był on pracownikiem MKZ Katowice, między innymi powierzono mu redakcję pisma „Pełnym Głosem”. W trakcie przesłuchania miał stwierdzić, że Andrzej Rozpłochowski próbował wprowadzić w błąd KKP odnośnie stosunku zakładów pracy do zakończenia sprawy bydgoskiej. Otóż na 49 teleksów przysłanych przez zakłady pracy do MKZ Katowice aż 47 komisji zakładowych miało opowiedzieć się w nich za linią postępowania Wałęsy, o czym Zarząd MKZ Katowice nie poinformował Prezydium KKP. Rozpłochowski, Czuma i Jagielka wystosowali tylko teleks¹⁵², najprawdopodobniej o treści przytoczonej wcześniej. Trzmiel po zapoznaniu się z treścią teleksu najpierw zadzwonił w tej sprawie do Wałęsy, a następnie miał pojechać z tymi 49 teleksami do Gdańska. O wyprawie Trzmiela dowiedział się Rozpłochowski i zwolnił go z pracy¹⁵³. Z kolei według Rozpłochowskiego powód zwolnienia Trzmiela był diametralnie inny. Trzmiel miał bowiem wysłać do KKP w imieniu Zarządu MKZ Katowice fałszywy teleks z informacją, że MKZ Katowice nie uznaje decyzji o odwołaniu strajku generalnego, ogłasza w regionie własny strajk generalny oraz zachęca do uczynienia tego samego inne regiony. Kiedy o treści teleksu dowiedział się Jagielka, po rozpoznaniu całej sprawy Trzmiel został wyrzucony z pracy¹⁵⁴. Nie sądzę, aby wersja podana przez Trzmiela została stworzona wyłącznie na potrzeby rozmowy z SB. Jaki był zatem prawdziwy stosunek zakładowych struktur „Solidarności” do porozumienia warszawskiego? Czy rzeczywiście treść porozumienia warszawskiego przyjęto z ulgą?

nych w kwestii kryzysu bydgoskiego, a tym samym precyzyjnie określić odsetek MKZ czy KZ popierających porozumienie zawarte 30 marca i jemu przeciwnych.

¹⁵⁰ Szerzej zob. K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 186–190.

¹⁵¹ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada – trzy epoki 1980–1989...*, s. XVII.

¹⁵² AIPN Ka, 036/2328, Akta internowania Wojciecha Trzmiela, k. 7.

¹⁵³ *Ibidem*.

¹⁵⁴ A. Rozpłochowski, *Postawiaj ci szubienicę...*, t. 2, s. 12.

Niestety na razie odpowiedzi na to pytanie nie można udzielić z powodu nieodnalezienia wspomnianych teleksów.

Obrady KKP rozpoczęły się zgodnie z planem 31 marca w sali BHP Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Drugiego dnia zostało zmienione miejsce posiedzenia na salę klubu „Ster” w siedzibie gdańskiego MKZ w Gdańsku-Wrzeszczu. Jak na razie, odnalezione materiały źródłowe nie pozwalają na ustalenie pełnej listy obecności. Wiadomo natomiast, że w spotkaniu wzięło udział ok. 130 osób, w tym przedstawiciele wszystkich funkcjonujących w kraju MKZ. Za względów organizacyjnych liczba osób towarzyszących członkom KKP została ograniczona do jednej z każdego regionu, niemniej osoby towarzyszące miały prawo głosu jedynie w przypadku, w którym przedstawiciele danego MKZ weszli w skład KKS. W obradach wzięli również udział reprezentanci Prezydium MKZ Gdańsk, Prezydium KZ Stoczni Gdańskiej oraz kilkunastu ekspertów. Ponadto obecna była delegacja Prezydium MKZ Bydgoszcz, a w pierwszym dniu obrad również delegacja NSZZ RI „Solidarność”. Na sali BHP byli obecni dziennikarze prasy oficjalnej oraz zagranicznej, drugiego dnia zaś na posiedzenie wpuszczono tylko dziennikarzy NSZZ „Solidarność”. Pierwszego dnia posiedzeniu przewodniczyli kolejno: Andrzej Celiński, Stanisław Wądołowski i Lech Dymarski. 1 kwietnia obrady na zmianę prowadzili: Andrzej Celiński i Bogdan Lis, a tuż przed zakończeniem spotkania Andrzej Cierniewski¹⁵⁵.

Posiedzenie 31 marca otworzył Lech Wałęsa. Rozpoczęto od odczytania protokołów ze wszystkich spotkań z komisją rządową (z rozmów z 25, 27 na 28 i 30 marca), wysłuchania taśmy z przemówieniem prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego, skierowanym do członków KKS, oraz przytoczenia treści zawartego porozumienia warszawskiego¹⁵⁶. Z protokołu z pierwszego dnia rozmów (25 marca) wynika, że Rakowski, starając się udowodnić, iż to „Solidarność” odpowiada za wszystkie konflikty w okresie tzw. 90 spokojnych dni, podał m.in. przykład Śląska i przytoczył treść komunikatów sygnowanych przez Andrzeja Rozpłochowskiego, wysłanych władzy¹⁵⁷. Otóż podczas spotkania przedstawiciele pięciu MKZ w dniach 9 i 16 marca Rakowski w swoim dłuższym wywodzie stwierdził m.in.: „Jeśli Rozpłochowski myśli, że wygra tę partię, to się myli”¹⁵⁸. Jednak największe kontrowersje i zupełnie sprzeczne oceny wśród uczestników posiedzenia wywołał odczytany na prośbę delegacji z Bydgoszczy list podpisany przez przebywających w dalszym ciągu w szpitalu Jana Rulewskiego i Janusza Łabentowicza. Z ustaleń Osińskiego i Rybarczyka wynika, że inicjatorem i głównym autorem listu był Rulewski¹⁵⁹. Pismo miało charakter listu otwartego, adresowanego do dziennikarzy oraz wszystkich członków KKP. Jego autorzy bardzo ostro skrytykowali decyzję o odwołaniu strajku generalnego, uważając, że tym samym KKP zaprzepaściła możliwość wywalczenia wielu spraw, takich jak cenzura, więźniowie polityczni czy rejestracja związku rolników. W liście podkreślano, że mimo poparcia większości społeczeństwa oraz Kościoła, „Solidarność” nie wykorzystała

¹⁵⁵ *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 31 III – 1 IV 1981...*, s. XXI i n. (informacje o posiedzeniu); K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 194 i n.

¹⁵⁶ *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 31 III – 1 IV 1981...*, s. 1–35; K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 195 i n.

¹⁵⁷ *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 31 III – 1 IV 1981...*, s. 3.

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 5.

¹⁵⁹ K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 197; por. A. Tokarczuk, *Mój czas...*, s. 81.

odpowiednio fermentu wewnątrz PZPR (struktury poziome) oraz przychylności młodych radnych. Winą za zaprzepaszczenie szansy, która pojawiła się wraz z kryzysem bydgoskim, autorzy listu obarczyli Wałęsę, pisząc m.in.: „Wreszcie najgorsze, po 10-dniowych naradach (gdy naród oczekiwał głębokiego przełomu) podpisaliście komunikat, który był w stanie spłodzić najgorszy kancelista, a na który rząd odpowiadałby w podobnym tonie. Jest to hańba dla Związku, który nie tylko nie bronił godności politycznej swoich ludzi, ale sprzedał nadzieje innych grup społecznych”¹⁶⁰.

Po odczytaniu przez Bożenę Rybicką (członkini RMP, sekretarka MKZ Gdańsk) *Oświadczenia o wynikach rozmów między przedstawicielami rządu i NSZZ „Solidarność” w Warszawie z 31 marca 1981 r.* nastąpił szereg wypowiedzi członków KKP na temat rozwoju sytuacji w związku z wydarzeniami bydgoskimi, niejednokrotnie przepełnionych emocjami, które jednak w przeważającej części nie były ze sobą powiązane. Trzeba zaznaczyć, że poszczególni członkowie KKP nie mówili tylko we własnym imieniu, ale byli zobowiązani do przedstawienia stanowisk wypracowanych podczas zebrań w swoich regionach. Rozpłochowski rozpoczął od następujących spostrzeżeń:

„**Andrzej Rozpłochowski:** Andrzej Rozpłochowski, Katowice. Proszę państwa, dlaczego proszę o ten głos? Dlatego że...

Stanisław Wądołowski [prowadzący]: Krótko, Andrzejek...

Andrzej Rozpłochowski: Króciutko... dlatego że w tej chwili można śmiało postawić taką diagnozę, że związek nasz jest chory. Chory dlatego...

Stanisław Wądołowski: Na temat rolników tylko.

Andrzej Rozpłochowski: Oczywiście i to się będzie wiązać z rolnikami i z nami wszystkimi. Chory jest dlatego, że po prostu nie z naszej świadomości, po prostu myślimy kategoriami, jak nas system przyzwyczaił przez te 36 lat. Proszę państwa, nie można nas zwalczać na drodze otwartej, zwalczają nas na drodze legalizacji. To znaczy na drodze legislacyjnej, to znaczy na drodze ustaw, rozporządzeń i tak dalej. Ustawiono przeciwko nam potężną dmuchawę, którą uruchomiono i która w setkach, tysiącach zasypuje nas papierkami, oświadczeniami i tak dalej. W związku z tym przecież my wszyscy wiemy, o co dokładnie chodzi, rolnicy mają mieć związek i to dziecko wie, a my chodzimy na rozmowy, wciągamy się w te rzeczy i próbujemy się dostosowywać i wynajdywać jeszcze jakieś tam oświadczenia, jeszcze coś tam, a tam nie było »Solidarności«, tam była itd. Rzecz jest prosta, musimy, żeby to przeciąć, musimy wreszcie konkretnie załatwiać te sprawy. Prosty punkt – ma być związek, tak jak inny i po co się wciągać w tysięczne rozmowy, w tysięczne dyskusje. To bardzo fajnie się rozmawia przy stole, jeśli jest, jeszcze są mikrofony, tak jak koledzy tutaj...

Stanisław Wądołowski: Andrzej, skracaj.

Andrzej Rozpłochowski: ...jeszcze jakaś telewizja, gabinetowe partyjki szachów, a ja się pytam: kto nam dał prawo manipulować tymi odczuciami milionów Polaków? Raz wpędzać ich w stan gotowości strajkowej, raz z tego wyciągać. Jeśli tak trochę jeszcze posterujemy, to naprawdę będziemy tylko sami. Dziękuję”¹⁶¹.

¹⁶⁰ K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 197; por. A. Tokarczuk, *Mój czas...*, s. 81 i n.

¹⁶¹ AKKS, 347/N/3/03b, Nagrania dźwiękowe z kolekcji Bogdana Borusewicza, Fragment posiedzenia KKP, 31 III 1981 r., oprac. K. Wilczok; *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 31 III – 1 IV 1981...*, s. 55 i n.

Dla dalszego przebiegu spotkania znaczenie miały słowa Mariana Jurczyka, jednej z osób zawierających porozumienie warszawskie, który stwierdził, że jeszcze nic nie zostało podpisane i „dzisiejsza Krajowa Komisja Porozumiewawcza może to wszystko zmienić”¹⁶². Wyraził także szereg zarzutów pod adresem ekspertów, dotyczących przede wszystkim braku konkretności i zbyt wielu niedomówień, które pojawiły się w treści konstruowanego przez nich oświadczenia. Z oklasków dla tej wypowiedzi wynika, że znaczna część sali przychyliła się do zdania Jurczyka¹⁶³. Jednak Karol Modzelewski po latach przyznał, że „bomba była już rozbrojona. Wykręcono z niej zapalnik i KKP nie miała w praktyce żadnej możliwości, by go wkręcić z powrotem. Także strona rządowa nie mogła już po ogłoszeniu komunikatu i »zawieszeniu« strajku sięgnąć po instrumenty stanu wojennego. [...] Postawione przed faktem dokonanym i zmuszone do pogodzenia się z nim kierownicze gremia obu stron konfliktu zareagowały gniewnie”¹⁶⁴. Niemniej wydaje się, że w 1981 r. Modzelewski nie był całkowicie przekonany o tym, że sytuacja została już rozwiązana, bez pytania o zdanie kierowniczego gremium „Solidarności”. Świadczy o tym przedłożony przez niego podczas obrad KKP wniosek, aby punkt po punkcie poddać analizie treść przyjętego porozumienia i wreszcie wyjaśnić kwestię jego statusu¹⁶⁵. Wałęsa niejako w odpowiedzi Modzelewskiemu powiedział, że to do KKP należy podjęcie ostatecznej decyzji czy wypracowane porozumienie zostanie zatwierdzone i podpisane¹⁶⁶.

Do słów Rozpłochowskiego odniósł się Marek Wach (MKZ Tychy)¹⁶⁷. Nie zgodził się on z jego diagnozą, że Związek jest chory. Był zdania, że należy odwołać strajk właściwy (generalny) i powołać Radę Programową, której zadaniem będzie opracowanie programu działania całego Związku, a następnie poddanie go pod społeczną dyskusję¹⁶⁸. Wądołowski podniósł kwestię, że nieprzyjęcie porozumienia, na które zgodził się Wałęsa, będzie oznaką braku jedności związku, na co władza z pewnością liczyła¹⁶⁹.

W końcowym głosowaniu KKP zdecydowała o odrzuceniu przeprowadzenia strajku generalnego (25 głosów za odrzuceniem, 4 przeciw, 6 wstrzymujących się)¹⁷⁰. Z odnalezionego nagrania audiowizualnego wynika, że Rozpłochowski nie głosował za utrzymaniem strajku generalnego. Niestety kamera nie uchwyciła, czy był on za jego odrzuceniem, czy też się wstrzymał od podjęcia decyzji¹⁷¹. Sam nie pamięta, jak wtedy głosował.

¹⁶² *Ibidem*, s. 6.

¹⁶³ *Ibidem*, s. 57; K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 199.

¹⁶⁴ K. Modzelewski, *Zajeżdżimy kobyłę historii...*, s. 295.

¹⁶⁵ *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”*. *Posiedzenie w dniach 31 III – 1 IV 1981...*, s. 61.

¹⁶⁶ *Ibidem*, s. 61.

¹⁶⁷ Marek Wach został pozyskany do współpracy z SB jako TW „Echo” 12 III 1981 r., chociaż rozmowy z nim były prowadzone już wcześniej. Przekazywał informacje dotyczące działalności MKZ Tychy i KKP. Od sierpnia 1981 r. unikał kontaktów z SB (AIPN Ka, 00160/673, Teczka personalna TW „Echo”; G. Majchrzak, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 487–491). Trzeba zaznaczyć, że podając w tym miejscu informację o współpracy Wachy z SB, moją intencją nie było zasugerowanie, że przytoczona opinia Wachy, wyrażająca odmienne zdanie od Rozpłochowskiego świadczy o tym, iż wykonywał on w tamtym czasie polecenia SB – ponieważ nie zachowała się teczka pracy TW „Echo”, nie ma na to żadnych dowodów.

¹⁶⁸ *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”*. *Posiedzenie w dniach 31 III – 1 IV 1981...*, s. 69 i n. Na podstawie zachowanych materiałów źródłowych nie można stwierdzić, czy Marek Wach, prezentując taki pogląd na forum KKP, realizował zadania operacyjne zlecone mu przez SB.

¹⁶⁹ *Ibidem*, s. 74.

¹⁷⁰ *Ibidem*, s. 78.

¹⁷¹ *Zakazany, ukrywany 27 lat film*, <https://www.youtube.com/watch?v=EGJVfEIX6Uc>, dostęp 25 IV 2016 r.

Gwiazda wrócił do sprawy podniesionej przez Modzelewskiego, aby zanalizować treść paraflowanego porozumienia, przyjmując je lub odrzuć i dopiero później głosować nad utrzymaniem bądź nie gotowości strajkowej. Stanowisko Gwiazdy poparł Rozpłochowski, który zauważył, że jeszcze nie poruszono punktu dotyczącego więźniów politycznych oraz nie dyskutowano nad uchwałą antystrajkową. W trakcie kolejnego wystąpienia zasugerował, aby zestawić żądania początkowe z tym, co władza zagwarantowała, i znaleźć różnice, natomiast to, co nie zostało osiągnięte w sposób zadowalający, powinno stać się podstawą do kontynuacji rozmów z rządem. Do propozycji Rozpłochowskiego w dalszej części posiedzenia jednak się nie ustosunkowano¹⁷².

Obrady KKP z dnia 31 marca ogarniać zaczęła indolencja, na którą zwrócił uwagę w dziewiątej godzinie spotkania Władysław Frasyniuk (MKZ Wrocław), jednak i ta próba zdyscyplinowania uczestników nie przyniosła pożądanych rezultatów, a w spotkanie wkradł się chaos¹⁷³. W końcu Bogdan Lis (MKZ Gdańsk) zaproponował przyjęcie wniosku o następującej treści:

„Proponowane porozumienie może być przyjęte jako porozumienie wstępne. We wszystkich punktach porozumienia brak konkretnych ustaleń, co powoduje, iż nie może być ono przyjęte jako porozumienie końcowe. Krajowa Komisja Porozumiewawcza rozpocznie negocjacje w sprawie wprowadzenia do tekstu porozumienia poprawek opartych o stanowiska załóg, a w punkcie 3 – o stanowisko Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych. Jednocześnie uważamy, że porozumienie wstępne upoważnia KKP do odwołania strajku”¹⁷⁴.

Wniosek został przyjęty 33 głosami za. Z powodu coraz większego zmęczenia uczestników posiedzenia w końcu postanowiono przełożyć obrady na następny dzień¹⁷⁵.

1 kwietnia KKP przede wszystkim podjęła decyzję o odwołaniu gotowości strajkowej w całym kraju z wyjątkiem województwa bydgoskiego (26 głosów za, 5 przeciw). Następnie powołano grupy robocze (problemowe) do przygotowania stanowiska KKP w kwestii punktów, które miały stanowić podstawę do prowadzenia dalszych rozmów z rządem¹⁷⁶. Całość zagadnienia ostatecznie została zrehabilitowana i ujęta w oświadczeniu KKP, które 8 kwietnia opublikowano na łamach tygodnika „Biura Informacji Prasowej »Solidarność«” (dalej BIPS):

„KKP przyjmuje Oświadczenie z dnia 30 III 1981 jako wstępne porozumienie, pozwalające na wszczęcie negocjacji z rządem w głównych problemach konfliktowych.

KKP zaleca zespołom problemowym przygotowanie szczegółowego stanowiska w terminie 7 dni z uwzględnieniem stanowisk załóg, a w sprawie zrzeszania się rolników indywidualnych w związki zawodowe – w porozumieniu z NSZZ Rolników Indywidualnych »Solidarność«.

KKP w oparciu o wstępne porozumienie i zapowiedź szczegółowych negocjacji z rządem zdecydowała odwołać strajk właściwy oraz gotowość strajkową. Decyzję w sprawie gotowości strajkowej w regionie bydgoskim pozostawia plenum tego regionu.

¹⁷² Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 31 III – 1 IV 1981..., s. 81–90.

¹⁷³ *Ibidem*, s. 83–87.

¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 90, 205.

¹⁷⁵ Dokładniej na temat przebiegu końcowej fazy posiedzenia z 31 marca zob. *ibidem*, s. 90–100.

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 130 i n.

KKP przystępuje do negocjacji bez gotowości strajkowej, wierząc, że będzie tym razem traktowana jako partner zgodnie z wcześniejszymi oświadczeniami przedstawicieli rządu”¹⁷⁷.

Mirosław Domińczyk i Tadeusz Jedynek (MKR Jastrzębie) na przewodniczącego grupy roboczej ds. więźniów politycznych zaproponowali Andrzej Rozpłochowski, poparł ich Antoni Kopaczewski. Dodał jednak, aby z ramienia Prezydium KKP całą sprawę pilotował Gwiazda. Głos zabrał również Rozpłochowski. W związku z tym, że podczas posiedzenia zaczęły pojawiać się zupełnie nowe wątki, które zamierzano poruszyć podczas spotkania z rządem, wyraził on następujący pogląd:

„Proszę państwa, no, młóćmy słomę. Dlatego jeszcze raz powtarzam: te pięć punktów to jest to, to jest ta podstawa, a jeśli będzie miało jeszcze coś być, to może być, ale to wszyscy zadecydują. A ja uważam, że nie, bo sobie na początku powiedzieliśmy – i tak tłumaczyliśmy społeczeństwu, przynajmniej ja to przekazywałem u siebie – że załatwienie, ale definitywne załatwienie tych pięciu punktów, to jest zmiana sytuacji politycznej w kraju. I resztę tych spraw, których by można było jeszcze dziesięć i więcej, i książkę napisać, to będzie można załatwiać przy stołach, okrągłych, kwadratowych, trójkątnych. A te pięć to załatwiamy teraz, a nie – jeszcze tak, a tamto i siamto... Te pięć, powtarzam, przyjmujemy porządek, te pięć to jest żelazo i w świetle tego mamy dokument. Nie róbmy z siebie idiotów”¹⁷⁸.

Postulat Rozpłochowskiego poparł m.in. Andrzej Piesiak (MKZ Jelenia Góra). W końcu zdecydowano się na powołanie sześciu grup roboczych o następującej problematyce: praworządność (Zygmunt Bujak), Bydgoszcz (Krzysztof Gotowski), więźniowie polityczni (Andrzej Gwiazda, Andrzej Rozpłochowski, Adam Niezgoda), rolnicy indywidualni (Tadeusz Jedynek, Zbigniew Przydział), środki masowego przekazu (Karol Modzelewski), ustawa antystrajkowa (Ryszard Kalinowski). Zaproponowane na kierowników grup osoby miały dobrać sobie spośród członków KKP współpracowników¹⁷⁹.

Z istotnych dla całego Związku wydarzeń, będących pokłosiem sposobu prowadzenia rozmów warszawskich, a zaistniałych podczas obrad KKP w dniu 1 kwietnia, z pewnością należy odnotować szereg zastrzeżeń: pod adresem doradców, którzy zdaniem niektórych członków KKP przekroczyli swoje kompetencje, stając się głównymi negocjatorami porozumienia; przyjęcie mechanizmów podejmowania decyzji w Związku, które zostały ocenione także przez część członków KKP jako niedemokratyczne; zrzeczenie się przez Modzelewskiego pełnienia funkcji rzecznika prasowego KKP oraz rezygnacja Gwiazdy ze stanowiska wiceprzewodniczącego KKP, która jednak absolutną większością głosów nie została przyjęta (członkowie KKP tego nie chcieli, a Gwiazda nie był obecny na posiedzeniu, z rozstrzygnięciem sprawy postanowiono wstrzymać się do kolejnego zebrania KKP). Ponadto w tajnym głosowaniu odwołano z posady sekretarza KKP Celińskiego. Po raz pierwszy na forum KKP stanęła także tzw. sprawa odwołania przez członków Prezydium KZ NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej im. Lenina Anny Walentynowicz z funkcji ich reprezentanta w Prezydium MKZ Gdańsk¹⁸⁰. Według Wojciecha Arkuszewskiego, tylko

¹⁷⁷ *Ibidem*, s. 205.

¹⁷⁸ *Ibidem*, s. 154.

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 155 i n.

¹⁸⁰ Szerzej na temat burzliwego przebiegu drugiego dnia obrad KKP w dniu 1 IV 1981 r. zob. *ibidem*, s. 156–204; K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 199–202, 296 i n. Autorzy publikacji nie po-

Wałęsa i Jurczyk oraz eksperci: Chrzanowski, Geremek, Mazowiecki i mec. Siła-Nowicki bronili podpisanego porozumienia, twierdząc, że więcej nie można było osiągnąć¹⁸¹.

Tuż po powrocie z Gdańska delegaci musieli zapoznać region z postanowieniami KKP. Już 2 kwietnia podczas spotkania przedstawicieli komisji zakładowych w Zakładach Cynkowych „Silesia” Rozpłochowski zdał sprawozdanie z przebiegu obrad, koncentrując się oczywiście na kwestii rozwiązania sprawy bydgoskiej. Według protokołu sporządzonego przez Jadwigę Chmielowską jego wypowiedź brzmiała zasadniczo tak: „Zawarte porozumienie było powszechnie krytykowane przez członków KKP, lecz niemożliwe było już jego zakwestionowanie. KKP przyjmuje to porozumienie jako wstępne, stanowiące płaszczyznę dalszych negocjacji z rządem. Związek nasz reprezentuje opinię wszystkich członków i w obecnej rzeczywistości jest skazany na prowadzenie długiej walki. W walce swej musi być zawsze aktywny, lecz problemy mogą być rozwiązywane stopniowo. Nie jest możliwe osiągnięcie wszystkiego od razu. Władze dopuściły się manipulacji na członkach grupy roboczej KKP oraz uczestniczących ekspertach, stosując szantaż użycia siły oraz zablokowania żywności. KKP pragnął uniknąć sytuacji, w której władza mogłaby zrzucić na Związek odpowiedzialność za powstały kryzys żywnościowy i całkowite załamanie się gospodarki państwa”¹⁸². Ponadto Andrzej Rozpłochowski miał krytycznie ocenić sytuację strajkową w regionie. Zwrócił uwagę na brak dostatecznego zaangażowania Komisji Zakładowych w rozwieszanie plakatów informacyjnych. Część z nich nie uczestniczyła aktywnie w systemie łączności, zarówno teleksowej, jak i telefonicznej, nie wszędzie wprowadzone zostały całodobowe dyżury. Duże poparcie MKS uzyskał ze strony NZS śląskich uczelni¹⁸³. Z protokołu wynika, że gotowość do przeprowadzenia strajku generalnego była do tego stopnia duża, że musiano natrudzić się, aby wyciszyć nastroje związkowców. Andrzej Czuma, mimo że wcześniej również należał do zwolenników przeprowadzenia strajku generalnego, a umowę warszawską uważał za cofnięcie się, dla zachowania jedności Związku zwracał uwagę delegatom komisji zakładowych, że zawartego porozumienia nie można oceniać wyłącznie w kategoriach negatywnych. W końcu strajk ostrzegawczy wypadł znakomicie, a KKP dała rządowi szansę wyjścia z tak trudnego kryzysu. Pomimo tego z protokołu wynika, że porozumienie wywołało gorycz wśród członków »Solidarności«¹⁸⁴.

Zgodnie z terminem podanym w oświadczeniu KKP z 1 kwietnia, sześć dni później, podczas specjalnego posiedzenia w Bydgoszczy, wypracowała ona stanowisko umożliwiające prowadzenie dalszych rozmów z rządem. Także Rozpłochowski uczestniczył w spotkaniu tej grupy, obok Bogdana Lisa (wiceprzewodniczącego MKZ w Gdańsku), Jana Bartczaka (przewodniczącego MKZ w Lublinie), Mirosława Domińczyka (przewod-

dają, że rolę doradcy podczas spotkania pełnił Jacek Kuroń. Andrzej Gwiazda najpierw złożył rezygnację z mandatu delegata MKZ Gdańsk w KKP, jednak rezygnacja ta nie została przyjęta przez Plenum MKZ Gdańsk (AKKS, 347/3/196, Uchwała 11/81, Plenum MKZ Gdańsk, 1 IV 1981 r.). Na temat prób odwołania Anny Walentynowicz z funkcji członka Prezydium gdańskiego MKZ w tym czasie zob. S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność...*, s. 249–254; por. ze streszczeniem przebiegu obrad w publikacji A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 370–381.

¹⁸¹ W. Arkuszewski, *Demokracja, kompromis i konflikty*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 2, s. 3. Poglądy osób bezpośrednio zaangażowanych w kryzys bydgoski zostały zestawione w publikacji *Gotowość. Kryzys bydgoski...*

¹⁸² AZRŚ-D, Z 21, Protokół z zebrania plenarnego MKZ Katowice, 2 IV 1981 r., k. 1.

¹⁸³ *Ibidem*, k. 2.

¹⁸⁴ *Ibidem*, k. 3; Rozmowa z Andrzejem Czumą przeprowadzona przez Katarzynę Wilczok, Katowice, 21 II 2018 r. (w zbiorach autorki).

niczącego MKZ w Kielcach), Mariana Nowickiego (przewodniczącego MKZ we Włocławku) i Edwarda Strzyżewskiego (przewodniczącego MKZ w Toruniu). Grupie doradzał Jacek Kuroń¹⁸⁵. Podczas spotkania spisano projekt stanowiska KKP do dalszych rokowań z rządem w sprawie postulatów bydgoskich, który został odczytany przez Rulewskiego podczas posiedzenia KKP w dniu 9 kwietnia i ostatecznie przyjęty w formie uchwały (10 kwietnia), prezentującej stanowisko KKP w sprawie siedmiu punktów przygotowanych do negocjacji z rządem. Najprawdopodobniej 9 kwietnia Rozpłochowski nie brał udziału w posiedzeniu¹⁸⁶. Zasadne będzie przytoczenie treści tego punktu uchwały:

„Ad. 4. Stanowisko Związku w sprawie postulatów bydgoskich:

1. Domagamy się stwierdzenia, że wprowadzenie MO i SB na salę obrad WRN było sprzeczne z prawem i stanowiło pogwałcenie nietykalności miejsca posiedzeń organu przedstawicielskiego władzy terenowej.

2. Domagamy się złożenia przez wicepremiera [Stanisława] Macha wyczerpującego wyjaśnienia swego postępowania w dniu 19 III 1981 r. w Bydgoszczy, na konferencji prasowej z udziałem zainteresowanych przedstawicieli NSZZ »Solidarność« i usunięcia go z zajmowanego stanowiska w wypadku, gdy nie oczyści się ze stawianych zarzutów.

3. Domagamy się publicznego uznania winy byłych wicewojewodów bydgoskich: [Romana] Bąka i [Władysława] Przybylskiego.

4. a) Żądamy usunięcia z zajmowanego stanowiska komendanta wojewódzkiego MO za przygotowanie i przeprowadzenie akcji represyjnej w czasie obrad VI sesji WRN wbrew gwarancjom bezpieczeństwa udzielonym uprzednio Międzyzakładowemu Komitetowi Założycielskiemu NSZZ »Solidarność« w Bydgoszczy.

b) W świetle publicznego wystąpienia majora [Henryka] Bednarka, kierującego bezpośrednio akcją w czasie VI sesji WRN w Bydgoszczy, domagamy się wyjaśnienia roli, jaką w wydarzeniach pełnił zastępca komendanta wojewódzkiego MO i wyciągnięcia w stosunku do niego stosownych konsekwencji.

5. Żądamy odwołania z zajmowanego stanowiska prokuratora rejonowego w Bydgoszczy za uczestnictwo w akcji represyjnej i niezapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom obrad.

6. Domagamy się umożliwienia w terminie 14 dni przedstawicielom NSZZ »Solidarność« w Bydgoszczy wraz z radnymi przedstawienia przyczyn i przebiegu wydarzeń na VI sesji WRN w dniu 19 III 1981 [r.] w ogólnopolskim programie telewizyjnym.

Przebieg VI sesji WRN w Bydgoszczy wykazał, że wbrew intencjom niektórych radnych, rady narodowe w obecnej formie nie reprezentują rzeczywistych interesów społeczeństwa i nie są prawdziwymi organami przedstawicielskimi władzy terenowej, zaś prokuratura i organa MO i SB nie przestrzegają prawa.

W związku z powyższym postulujemy:

– Przeprowadzenie do końca 1981 r. wyborów do rad narodowych wszystkich szczebli w oparciu o nową ordynację wyborczą, przewidującą prawo wszystkich grup obywateli do

¹⁸⁵ *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ »Solidarność«*. Posiedzenie 9–10 kwietnia 1981 r., wstęp A. Paczkowski, oprac. B. Kopka. Warszawa 1996, s. 84 i n.; K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 215.

¹⁸⁶ *Ibidem*, s. 84–92.

przedstawiania własnych list kandydatów, które po uzyskaniu odpowiedniego poparcia będą dopuszczone do głosowania.

– Wprowadzenie instytucjonalnych gwarancji przestrzegania prawa zgodnie z projektem Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ »Solidarność« Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości”¹⁸⁷.

Efektom prac grupy roboczej ds. wydarzeń bydgoskich było sprawozdanie, wydane 26 maja w formie broszurki, podpisane przez Krzysztofa Gotowskiego. Sprawozdanie liczyło pięć stron maszynopisu. Składało się z pięciu krótkich rozdziałów: 1. Wydarzenia poprzedzające VI sesję WRN w Bydgoszczy (opis inicjatywy powołania Solidarności Wiejskiej), 2. VI sesja WRN w Bydgoszczy (opis kluczowego zajścia), 3. Śledztwo, 4. Działania grupy roboczej KKP ds. wydarzeń bydgoskich, 5. Wnioski. Najważniejsza konkluzja wynikająca ze sporządzonej przez grupę roboczą analizy przyczyn oraz przebiegu kryzysu bydgoskiego brzmiała: „W tej sytuacji unikanie rozwiązania konfliktu bydgoskiego do końca, i to zarówno w płaszczyźnie polityczno-personalnej (poza zwolnieniem wicewojewodów), jak i w płaszczyźnie karno-procesowej, musi budzić niepokój, i to tym większy, że sprawa bydgoska to nie tylko sprawa pobicia trzech ludzi, ale to przede wszystkim przykład pogwałcenia podstawowych zasad demokracji i praworządności. Sprawa ta nie może pozostać niewyjaśniona, a winni muszą być pociągnięci do odpowiedzialności politycznej i karnej”¹⁸⁸.

Podczas kolejnego posiedzenia KKP w dniu 4 czerwca, które nieprzypadkowo odbyło się w Bydgoszczy, Gotowski złożył obszerną relację, w której przedstawił rezultaty rozmów z władzami na temat uchwalonego 9 kwietnia stanowiska KKP w sprawie postulatów bydgoskich. Władza zastosowała taktykę uników, odsyłając przedstawicieli Komisji od Annasza do Kajfasza. Tak więc dwa miesiące po podpisaniu porozumienia warszawskiego sprawa bydgoska była nadal nierozwiązana, a postulaty KKP ignorowane¹⁸⁹.

Prowadzone w celu wyjaśnienia zajść w Bydgoszczy śledztwo, wszczęte 20 marca 1981 r. decyzją wiceprokuratora wojewódzkiego Zbigniewa Kaliskiego, zostało umorzone 31 sierpnia. Oficjalnym powodem było nieustwierdzenie popełnienia czynu przestępczego w czasie sesji WRN i po jej zakończeniu, oraz niewykrycie osoby lub osób odpowiedzialnych za pobicie działaczy związkowych¹⁹⁰.

Niemniej 12 maja Sąd Wojewódzki zarejestrował Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”¹⁹¹, a więc najważniejszy cel, z powodu którego nastąpiła wizyta działaczy związkowych w siedzibie WRN w Bydgoszczy, został osiągnięty.

¹⁸⁷ *Uchwała KKP w sprawie stanowiska Związku do dalszych rokowań z rządem w sprawach: 1. praworządności, 2. kwestii prawnych uwarunkowań strajków, 3. więźniów politycznych, 4. postulatów bydgoskich, 5. rejestracji NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, 6. środków masowego przekazu, 7. stanowiska w sprawie NSZZ Rzemiosła „Solidarność”* [w:] *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 9–10 kwietnia 1981...*, s. 92 i n. Treści projektu uchwały zob. *ibidem*, s. 92 i n.; K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 215 i n.

¹⁸⁸ *Sprawozdanie grupy roboczej KKP NSZZ „Solidarność” ds. wydarzeń bydgoskich*, Bydgoszcz, 26 V 1981 r. [w:] *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 2, s. 778–783; K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 216.

¹⁸⁹ Szerzej zob. *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniu 4 czerwca 1981 r.*, Warszawa 1995, s. 73–84.

¹⁹⁰ Szerzej na temat przebiegu całego śledztwa zob. K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 238–270.

¹⁹¹ *NSZZ „Solidarność” 1980–2010. Kalendarium Związku*, Gdańsk 2010, s. 33.

Z drugiej strony w kwestii wyjaśnienia zajęć w Bydgoszczy jedynym, jeżeli tak można ująć, „sukcesem” grupy ds. wydarzeń bydgoskich było doprowadzenie do emisji filmu dokumentalnego *Raport w sprawie Bydgoszczy*, co nastąpiło 27 maja wieczorem. Film spotkał się z ogromnym zainteresowaniem społecznym, największym oczywiście w regionie bydgoskim. Część działaczy „Solidarności” uznała jednak film za niepełny, przede wszystkim zwracano uwagę na brak wyjaśnienia niektórych istotnych wątków, np. roli wicepremiera Stanisława Macha w wydarzeniach 19 marca 1981 r.¹⁹² Przygotowana audycja składała się przede wszystkim z filmu MSW nakręconego 19 marca, a przedstawiającego przebieg interwencji MO w sali WRN, oraz wypowiedzi radnych i przedstawicieli MKZ Bydgoszcz. Jednak wbrew uzgodnionym 14 maja warunkom program nie został autoryzowany¹⁹³.

Kryzys bydgoski miał duży wpływ na wykrystalizowanie się siedmiu kierunków działań NSZZ „Solidarność” w najbliższych miesiącach, całościowo ujętych w Uchwale KKP w sprawie stanowiska Związku do dalszych rokowań z rządem w sprawach: 1. praworządności, 2. kwestii prawnych uwarunkowań strajków, 3. więźniów politycznych, 4. postulatów bydgoskich, 5. rejestracji NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, 6. środków masowego przekazu, 7. stanowiska w sprawie NSZZ Rzemiosła „Solidarność”. Mimo że opracowanie przez KKP sześciu punktów było ściśle połączone z wydarzeniami bydgoskimi, to jednak uznałam, że zasadne będzie omówienie poczyną Związku w tych kwestiach w następnym rozdziale, gdyż wypłynęły one przy okazji wydarzeń bydgoskich, których sedno stanowiło odniesienie się Związku do pobicia jego działaczy podczas VI sesji WRN w Bydgoszczy 19 marca 1981 r.

Oczywiście również w MSW bacznie obserwowano rozwój sytuacji wewnątrz Związku w wyniku zaistniałego kryzysu, korzystając między innymi z donosów pochodzących od tzw. osobowych źródeł informacji. Właśnie z tego okresu pochodzą przywołane we wstępie raporty, pokazujące, że tajni współpracownicy dość realnie zarysowali funkcjonariuszom SB podziały wewnątrz kierownictwa „Solidarności”.

Wydaje się, że podstawową przyczyną zawartej przez delegację NSZZ „Solidarność” tak daleko idącej ugody z rządem była obawa granicząca niemal z przekonaniem o realnej możliwości interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Polsce w przypadku przeprowadzenia strajku generalnego. Taka sugestia miała paść ze strony gen. Jaruzelskiego podczas spotkania w cztery oczy z Wałęsą. Liczne aluzje idące w tym kierunku czynił wicepremier Rakowski podczas rozmów marcowych. Kryzys bydgoski nastąpił w momencie przeprowadzania manewrów wojsk Układu Warszawskiego o kryptonimie „Sojuz '81” w PRL, NRD, CSRS i ZSRS. Manewry rozpoczęły się 17 marca, miały trwać do 25 marca, jednak w związku z wydarzeniami w Polsce zostały przedłużone do 7 kwietnia. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy w przypadku zajęcia bardziej nieustępliwego stanowiska KKP w sprawie zajęć w Bydgoszczy nastąpiłaby interwencja wojsk sowieckich. Wydaje się, że nie, gdyż manewry były tylko demonstracją siły i rutynowymi ćwiczeniami wojsk Układu Warszawskiego, zbrojna interwencja natomiast z pewnością wymagała bardziej zaawansowanych przygotowań, które, jak wynika z dostępnych dokumentów

¹⁹² K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 219 i n.

¹⁹³ Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. *Posiedzenie w dniu 4 czerwca 1981...*, s. 78, przypis 49.

źródłowych, w tamtym czasie nie były poczynione. Bardziej prawdopodobna jest teza, że w przypadku strajku generalnego to władza zdecydowałaby się na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce. Niemniej z zachowanego w dokumentach przebiegu tajnego spotkania gen. Wojciecha Jaruzelskiego i Stanisława Kania z przedstawicielami sowieckich resortów siłowych: szefem KGB Jurijem Andropowem i ministrem obrony Dimitrijem Ustinowem, w nocy z 3 na 4 kwietnia 1981 r. w Brześciu nad Bugiem wynika, że zarówno Kania, jak Jaruzelski, mimo nacisków sowieckich, nie mogli się zdecydować w tym czasie na wprowadzenie stanu wojennego, chociaż technicznie i organizacyjnie istniała możliwość przeprowadzenia takiej operacji¹⁹⁴.

Po kilku miesiącach od pobicia działaczy związkowych w Bydgoszczy Rozpłochowski całą sytuację i zastosowane rozwiązanie ocenił następująco:

„Marzec nie spełnił naszych oczekiwań, a porozumienie warszawsko-bydgoskie pozostało niezrealizowane. Zarejestrowanie NSZZ Rolników Indywidualnych [»Solidarność«] nie uważam za ewenement, lecz rzecz normalną w cywilizowanym państwie. Natomiast w świetle doświadczeń od marca do dzisiaj widać, że potencjał społeczny, który się skumulował w okresie przygotowania strajkowego, nie został właściwie wykorzystany. Nie chcę negować samego porozumienia marcowego, ponieważ miało ono wszelkie realne przesłanki, przecież podpisano szereg wspaniałych rzeczy, tylko że nie są one wykonane. To doświadczenie powinno nas skonsolidować do jeszcze lepszej działalności i pomóc w wypracowaniu właściwych metod załatwiania naszych spraw”¹⁹⁵.

Mimo że Rozpłochowski nie był entuzjastą zawartego porozumienia warszawskiego, to w telesie adresowanym do Prezydium KKP wykazał dużą powściągliwość, oczekując na obrady KKP w dniu 31 marca, i licząc, że dopiero tam zapadną ostateczne i wiążące decyzje. Zwracał uwagę, że bardzo ryzykowne było wprowadzanie milionów Polaków w emocjonalną huśtawkę, natomiast po demobilizacji, wskutek odwołania strajku, nieracjonalne byłoby jego wznowienie. Niewątpliwie przejawem lojalności kierownictwa MKZ Katowice wobec postanowień KKP był sposób wytłumaczenia członkom „Solidarności” należącym do MKZ Katowice powodów zawarcia porozumienia warszawskiego i decyzji odwołania strajku generalnego.

Trudno zgodzić się z tezą Andrzej Friszke, że „w sprawie bydgoskiej osiągnięto wiele, ale na zasadzie nie wszystko i nie od razu. Dopiero dochodzenie miało wskazać winnych, nie zdjęto ze stanowiska urzędników uznawanych przez »Solidarność« za winnych”¹⁹⁶. Porozumienie warszawskie, zresztą bardzo nieprecyzyjnie sformułowane, o czym wspominają jego negocjatorzy¹⁹⁷, zostało zawarte bez uzyskania jakichkolwiek wiążących gwarancji, opierało się na nieokreślonej formie zaufania. Rzeczywiście rejestrację Solidarności

¹⁹⁴ Analiza została dokonana na podstawie następujących opracowań: K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981...*, t. 1: *Monografia*, s. 320–330, 359; K. Modzelewski, *Zajeżdżimy kobylę historii...*, s. 303 i n. Niemniej Modzelewski dopuszcza możliwość, że w przypadku rozpoczęcia strajku generalnego rząd odpowiedzialby jednak stanem wojennym i wtedy groźba interwencji sowieckiej byłaby realna: „Blokując zwołanie KKP i podejmując decyzję za jej plecami, mogli oni uważać [doradcy Związku i Wałęsa], że działają w stanie wyższej konieczności. Jest dość prawdopodobne, że ocalili tym naszą skórę. To wystarczający powód, by ich rozgrzeszyć z popełnionego wówczas nadużycia”. Odnośnie mechanizmów decyzyjnych, które zostały wtedy zastosowane w Związku, dodaje jednak: „Ale to nie usprawiedliwia praktyki, która czyniła z takiego nadużycia nie wyjątek, lecz regułę” (*ibidem*, s. 304).

¹⁹⁵ *Rozmowa z Andrzejem Rozpłochowskim*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 60, s. 3.

¹⁹⁶ A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 365.

¹⁹⁷ *Gotowość. Kryzys bydgoski...*, s. 141 i n.

Wiejskiej należy uznać za sukces strony „Solidarności”, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że kierownictwo partyjne początkowo nie dopuszczało takiej możliwości (wypowiedź Kani na posiedzeniu BP KC PZPR z 27 marca 1981 r.)¹⁹⁸, jednak do realizacji pozostałych postulatów nie doszło. Wśród kierownictwa „Solidarności” pojawił się także pogląd, że wyciągając broń (ogłaszając strajk generalny), należy jej użyć, gdyż w przeciwnym razie traci się na wiarygodności¹⁹⁹. Rzeczywiście od tamtego momentu straszak Związku w postaci proklamacji ogólnopolskiego strajku wydawał się działać słabiej. Później już nigdy nie udało się kierownictwu Związku doprowadzić do tak powszechnej mobilizacji społecznej. Ale na zawartym porozumieniu ucierpiała też partia z jej kierowniczą rolą, musiała bowiem ustąpić pierwszeństwa rządowi²⁰⁰.

Trzeba jeszcze zadać sobie pytanie, czy społeczeństwo rzeczywiście było gotowe na podjęcie strajku generalnego, czy poza gotowością wyrażało taką chęć. Przeprowadzenie protestu na niespotykaną w tamtych czasach skalę było obarczone wielkim ryzykiem i wymagałoby wzięcia na siebie olbrzymiej odpowiedzialności za skutki strajku generalnego, które były nie do przewidzenia. Z dostępnych wspomnień i ekspertyz wynika, że społeczeństwo w tej sprawie także było podzielone, podobnie jak KKP²⁰¹. Dzisiaj trudno jednak, mimo przeprowadzonych w tamtym czasie badań sondażowych (na ograniczoną skalę), z całą pewnością określić procentowy rozkład tego rozłamu.

¹⁹⁸ AAN, PZPR, Biuro Polityczne, V/161, Protokół nr 83 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, 27 III 1981 r., k. 457.

¹⁹⁹ L. Mażewski, *Ustrojowopolityczny taran...*, s. 180 i n.

²⁰⁰ *Ibidem*, s. 186–188.

²⁰¹ Np. *Gotowość. Kryzys bydgoski...*, s. 144–146.

PROGRAM I TAKTYKA DZIAŁANIA KIEROWNICTWA MKZ KATOWICE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” OD ZAKOŃCZENIA KRYZYSU BYDGOSKIEGO DO I WALNEGO ZJAZDU DELEGATÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO

Propozycje koncepcji programowych w regionie

MKZ Katowice dla dużej części mieszkańców regionu śląsko-dąbrowskiego stał się instytucją zaufania publicznego. Przejął on rolę, która do momentu powstania „Solidarności” zarezerwowana była przede wszystkim dla PZPR. Wiele osób żywiło przekonanie, że „Solidarność” jest w stanie niemal wszystkiemu zaradzić, o czy świadczy zarówno liczba, jak i różnorodność spraw przyjmowanych przez Dział Interwencji MKZ Katowice. Wydawane czasopisma i ulotki dawały społeczeństwu możliwość zapoznania się z innym punktem widzenia ówczesnej rzeczywistości, w dużym stopniu opartym na jej krytyce. Posługiwano się przy tym językiem codziennym, odbiegającym od tego znanego z „Trybuny Robotniczej” czy „Dziennika Zachodniego”.

Ważnym elementem działania MKZ Katowice było utrzymywanie stałej łączności, w tym budowanie więzi i poczucia solidarności między poszczególnymi komitetami i komisjami w nim zarejestrowanymi.

MKZ Katowice w nowej siedzibie przy ul. Stalmacha 17 zorganizował własną drukarnię, posiadającą najnowocześniejsze jak na tamte czasy powielacze offsetowe sprowadzone z Norwegii oraz ofiarowane przez japońskie związki zawodowe kolorowe drukarki, będące wtedy w PRL rzadkością. Od 7 kwietnia 1981 r. sześć razy w tygodniu ukazywały się „Wiadomości Katowickie”, których redaktorem naczelnym został Andrzej Czuma, pełniący również funkcję doradcy MKZ Katowice¹. Na łamach liczącej kilka stron gazetki, poza wiadomościami dotyczącymi regionu śląsko-dąbrowskiego, zamieszczano uchwały i streszczenia z obrad KKP i Prezydium KKP, istotne informacje na temat sytuacji Związku w innych regionach oraz kontaktów NSZZ „Solidarność” z zagranicą. W drukarni MKZ Katowice wydawano także inne pisma, jak „Wprost” czy „Kontrapunkt”, oraz druki

¹ „Wiadomości Katowickie” – wydawane od 7 IV do 11 XII 1981 r., łącznie ukazały się 183 numery. Pełny skład redakcji: Andrzej Czuma (redaktor naczelny), Anna Hebrowska, Leszek Duszyński, Tadeusz Żuczkiewicz, Czesław Świerczyński, Bogdan Hadyna (od nr. 58 z 25 VI 1981), Jerzy Bednarczyk (dział kontaktów z czytelnikami, od nr. 63 z 1 VII 1981), Kazimierz Zembala (redaktor techn., od nr. 84 z 25 VII 1981), Stanisław Kruszyński (od nr. 95 z 6 VIII 1981), Andrzej Rozpłochowski (od nr. 107 z 26 VIII 1981), Mieczysław Szwed (dział łączności z czytelnikami, od nr. 115 z 8 IX 1981) oraz Janusz Płaza i Artur Skrabski (od nr. 144 z 19 X 1981) (B. Gawel, „Wiadomości Katowickie”, <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl>). Andrzej Friszke w jednej z publikacji wskazał na rolę Andrzeja Czumy w MKZ Katowice, dodając, że działacz ROPCiO po powstaniu NSZZ „Solidarność” nie stał się znany w skali ogólnokrajowej (A. Friszke, *Opozycja polityczna w PR...*, s. 487).

ulotne, których liczba wzrastała w okresie napięć społecznych². Poligrafia wspierała regionalne struktury NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, Indywidualnego Rzemiosła oraz KPN. Ze słów Rozpłochowskiego wynika, że MKZ Katowice przyznał dwóm pierwszym strukturom dotacje w wysokości 1 mln zł dla każdego³.

Kierownictwo MKZ Katowice, a szczególnie Andrzej Rozpłochowski był inicjatorem powołania Regionalnego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania 19 lutego 1981 r., podczas spotkania zarządu z przedstawicielami Zakładowych Komitetów Robotniczych w hali Huty Silesia w Katowicach⁴. Drukarnia MKZ Katowice zaczęła wydawać na tę okoliczność kolejne pismo „Wolność”, wspierając przez cały czas KOWZP i powstałe w zakładach pracy jego komórki. Podczas zebrania 19 lutego Kazimierz Świtoń poddał także pod głosowanie inicjatywę powołania społecznego komitetu budowy pomnika Wojciecha Korfatego oraz ogłoszenia konkursu na jego projekt. Wniosek został zaakceptowany większością głosów⁵. Społeczny Komitet Budowy Pomnika Wojciecha Korfatego powstał z pewnością przed 12 maja, gdyż na ten dzień wyznaczono termin spotkania jego członków⁶. Do realizacji projektu, bardzo niewygodnego dla ówczesnej władzy, w latach osiemdziesiątych jednak nie doszło.

Dla Zarządu MKZ Katowice duże znaczenie miało podejmowanie inicjatyw wyrażających przywiązanie do polskiej tradycji, kultury, historii i patriotyzmu. Stąd też MKZ Katowice postanowił doprowadzić do zorganizowania dużego i niekonwencjonalnego widowiska teatralnego w katowickim Spodku. Pomysłodawcami przedsięwzięcia, w tym także scenariusza, byli dwaj studenci Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego – Mirosław Kin i Adam Gessler, którzy szukali u związkowców przede wszystkim wsparcia finansowego. Początkowo studenci przeprowadzili rozmowę z odpowiedzialnym za sprawę kultury Jackiem Jagiełką, który po latach tak zapamiętał tę sytuację:

„To była chyba wczesna wiosna, kiedy zgłosili się do mnie dwaj studenci z RTV Mirek Kin i Adam Gessler, z pomysłem, który każdemu rozsądnemu człowiekowi wydawałby się niedorzeczny. Myśmy podbijali świat i takie pomysły były dla mnie i dla wielu z nas jak najbardziej normalne, a nawet radosne, że polska kultura widzi w nas swojego sponsora. Studenci chcieli wystawić w Spodku sztukę pt. *Tragedia romantyczna*, składającą się z III części *Dziadów* i *Kordiana*. Zapewniali, że wezmą w niej udział najwybitniejsi polscy aktorzy. Byli tak przekonujący, że mnie też udzielił się ich entuzjazm. Potrzebowali od nas tylko... pieniędzy. Poszedłem z tym pomysłem najpierw do Jadwigi Chmielowskiej, potem konsultowałem tę sprawę z reżyserem Zanussim i w końcu z Andrzejem

² AZRŚ-D, Z 47, Raport nr 3 Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej MKZ Katowice, 15 VII 1981 r., s. 5. Warto dodać, że maszyny ze względu na brak miejsca nie były w pełni wykorzystane. Na temat wydawanych pism zob. A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 2, s. 19, gdzie autor wymienia „Wiadomości Katowickie”, „Kontrapunkt”, potwierdzając fakt sprowadzenia maszyn offsetowych z Norwegii (s. 56). MKZ Katowice wydawał również „Pełnym Głosem”. Na temat pomocy dla MKZ Katowice otrzymanej z Norwegii zob. *Norwegia dla Solidarności*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 77, s. 2; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”*..., s. 158.

³ A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 2, s. 25, 44, 66 i nn.; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”*..., s. 158. Niektóre numery „Wiadomości Katowickich” składały się z dwóch stron.

⁴ AIPN Ka, 084/16, Relacja z zebrania ZKR-ów w hali Huty Silesia, 19 II 1981 r., godz. 16.00, k. 156; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”*..., s. 173.

⁵ AIPN Ka, 084/16, Relacja z zebrania ZKR-ów w hali Huty Silesia, 19 II 1981 r., godz. 16.00, k. 154; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”*..., s. 172.

⁶ *Pomnik Wojciecha Korfatego*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 52, s. 4; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”*..., s. 172.

Rozpłochowski postawiliśmy tę sprawę na Prezydium MKZ i chłopaki dostali kasę. Efekt przeszedł wszelkie oczekiwania. Przedstawienie z muzyką Czesława Niemena, w którym udział wzięli m.in. Daniel Olbrychski i Kalina Jędrusik, obejrzało 50 000 osób. Okazało się, że ludzie do życia potrzebują czegoś więcej niż michy i wody. Myślę, że to, co zostało w umysłach po tym spektaklu, musiało kiedyś zadziałać przeciwko komunie”⁷.

Uchwała Zarządu Regionalnego w sprawie rozpoczęcia produkcji spektaklu została podjęta 5 maja. Adamowi Gesslerowi powierzono reżyserię *Kordiana*, a Mirkowi Kinowi *Dziadów*. Kierownikiem produkcji został Juliusz Donajski, który również był upoważniony do zawierania umów związanych z produkcją. Całkowity dochód z przedsięwzięcia miał zasilić konto MKZ Katowice z przeznaczeniem na rozwój kultury Górnego Śląska i Zagłębia⁸. Przygotowany z niespotykanym rozmachem spektakl był już sam w sobie prowokacją artystyczną, gdyż połączenie obu postaci Kordiana i Gustawa w jednym przedstawieniu było czymś dotąd niespotykanym. *Tragedię romantyczną* wystawianą osiem razy w dniach od 6 do 15 lipca 1981 r. obejrzało łącznie z pewnością kilkadziesiąt tysięcy widzów, którzy podczas spektaklu siedzieli na wzór rzymskiego Koloseum. Szczególne wrażenie robiła licząca 60 ton scenografia oraz przede wszystkim obsada: Kalina Jędrusik, Daniel Olbrychski, Krzysztof Chamiec, Wirgiliusz Gryń i Bogusz Bilewski, oraz muzyka Czesława Niemena⁹. Spektakl trwał ok. trzech godzin, a bilety sprzedawano w cenie 120–180 zł¹⁰.

Wyjątkowość *Tragedii romantycznej* wiązała się przede wszystkim z tym, że podobnie jak brzemienny w skutki spektakl *Dziadów cz. III* wystawiony przez Kazimierza Dejmka w 1968 r. poruszyła ona wątek patriotyczny, narodowy i niepodległościowy. Dotyczył zatem tych kwestii, których polityka kulturalna komunistycznej władzy nie podejmowała, lansując treści wyłącznie o charakterze komercyjnym i rozrywkowym. W wywiadzie udzielonym dziennikarzowi „Gościa Niedzielnego” jeden z reżyserów widowiska stwierdził: „Ideą moją jest, żeby przestrzeń dwu tysięcy metrów kwadratowych, na których odbywać się będą działania aktorskie w tej olbrzymiej hali, była obszarem działań Polaków. I żeby ci Polacy siedzący na ośmiotysięcznej widowni mieli możliwość spojżenia z boku na własne losy, na własną historię, aż do wersji najnowszej, do tego, kiedy powstał i zorganizowali się”¹¹. Ideę spektaklu jeszcze pełniej przedstawił w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Solidarność Jastrzębie” Adam Gessler: „Bohaterem mojej inscenizacji *Kordiana* nie jest młody chłopiec, który w świecie burzy i naporu stara się walczyć, rozliczać, dojrzewać. Natomiast jest to dojrzały człowiek, któremu dewaluuje się dotychczasowe pojmowanie świata i stara się określić wobec sytuacji w kraju i historii. To najbardziej mnie interesuje,

⁷ Uzupełnienie Jacka Jagielki (w zbiorach autorki); fragment wypowiedzi Jagielki umieszczony na planszy wystawy poświęconej Niezależnemu Zrzeszeniu Studentów w województwie katowickim, plansza nr 2, http://ipn.gov.pl/_data/assets/pdf_file/0005/66236/1-28956.pdf, dostęp 22 I 2013 r.; A. Rozpłochowski, *Postawią ci szubienicę...*, t. 2, s. 31, 33; K. Wilczok, MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”..., s. 170.

⁸ *Uchwała Zarządu Regionalnego*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 21, s. 2; K. Wilczok, MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”..., s. 170 i nn.

⁹ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 147 i nn., (Nie) zapomniana Tragedia, „Dziennik Zachodni” 2006, nr 156, s. 9; K. Wilczok, MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”..., s. 171.

¹⁰ *Uwaga związkowcy Solidarności*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 6, s. 2; K. Wilczok, MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”..., s. 171.

¹¹ Błyszcz, *Odczarowanie Spodka*, „Gość Niedzielny” 1981, nr 30, s. 8; K. Wilczok, MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”..., s. 171.

gdyż uważam, że największym dramatem dzisiejszego czasu jest samookreślenie się Polaków. 35 milionów wierzyło w jakąś Polskę, było wpisanych w system i układy. I nagle historia potoczyła się tak, że poszczególne jednostki musiały się określić zupełnie inaczej”¹². Z kolei Jacek Jagielka po latach dodaje: „*Tragedia romantyczna* była przyjęta przez społeczeństwo Śląska entuzjastycznie. Wszystkie bilety były wyprzedane. Wokół Spodka panowała nabożna atmosfera sanktuarium narodowego, gdzie na godzinę przed każdym spektaklem słychać było bicie dzwonu (chyba Zygmunta), pięknie oprawionego muzycznie przez Czesława Niemena. Ludzie w podniosłej, świątecznej atmosferze odświętnie ubrani z jakimś patriotycznym namaszczeniem wchodzili do tego wtedy Wielkiego Narodowego Teatru po nowy, narodowy chrzest, po długo oczekiwaną patriotyczną komunie”¹³.

Tragedia romantyczna spotkała się z lekką, ale wyczuwalną krytyką tygodnika Regionu Śląska i Zagłębia „Solidarność Jastrzębie”, gdzie, zdaniem Grzegorza Grzegorka, ocena artystyczna spektaklu była dyskusyjna ze względu na układ tekstów. Następnie dodał jednak, że to właśnie układ tekstów oraz inscenizacja spowodowały, że „treści tych dramatów narodowych mówiących o naszym bycie zabrzmiały z nową siłą, zabrzmiały – tu i teraz”. Zwrócił uwagę na odwołanie się do najprostszych symboli i wartości trafiających do serc i wzruszających, jak krzyż, obraz święty, wiara i Ojczyzna, chociaż trudno wywnioskować, czy dziennikarz był przychylny tego typu „najprostszym” środkom wyrazu. Ponadto zaznaczył: „Fakt, że to robotnicy zapragnęli, by przemówiono do nich w taki właśnie sposób, ukazuje jeszcze jedno oblicze »Solidarności«, która objęła mecenat nad tym przedsięwzięciem”¹⁴.

Bardzo nieprzychylnie komentarze spadły na pomysłodawców przedsięwzięcia z kontrolowanych mediów. Po premierze *Tragedii romantycznej* „kompetentna krytyka” miała wypowiadać się o tym wydarzeniu „więcej niż powściągliwie”. Podawano, że był to jeden z najdroższych spektakli teatralnych ostatnich lat, jego koszt wynosił ponad 10,5 mln zł i został sfinansowany ze związkowych składek członkowskich¹⁵. Oczywiście media państwowe nie zamierzały dodawać, że poniesiony koszt widowiska w pewnej części został pokryty z dochodów uzyskanych ze sprzedaży biletów, które rozeszły się w całości. Niestety nie zachował się budżet przedsięwzięcia, na podstawie którego można by dokładnie określić, jaką jego część stanowiła kwota ze sprzedaży biletów. Jeżeli jednak przyjąć, że spektakl obejrzało 50 000 osób, a każdy widz zakupił bilet średnio za 150 zł, to organizacja widowiska zwróciła się w 71,4 proc. Wyliczenia te korelują ze sprawozdaniem finansowym MKZ Katowice, z którego wynika, że regionalna struktura przekazała na potrzeby realizacji spektaklu zaliczkę w wysokości 3,3 mln zł¹⁶.

MKZ Katowice nie był twórcą, ale raczej popularyzatorem i animatorem kultury niezależnej, pełniąc dostrzeżoną w prasie lat osiemdziesiątych rolę mecenasa, chociaż An-

¹² G. Grzegorek, *Głos o nas wszystkich*, „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 11, s. 7; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”*..., s. 171.

¹³ Uzupełnienie Jacka Jagielki (w zbiorach autorki).

¹⁴ Andrzej Rozpłochowski w swoich wspomnieniach pisze o przyjeździe do Katowic dziennikarki ogólnopolskiego „Tygodnika Solidarność”. Na okoliczność wystawienia spektaklu miała ona przeprowadzić z nim wywiad, podczas którego zarzuciła przewodniczącemu MKZ Katowice „marnowania wielkich związkowych pieniędzy na coś takiego” (A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę*..., t. 2, s. 33). Przeprowadzając kwerendę tygodnika, nie znalazłam niestety tego wywiadu (K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”*..., s. 172).

¹⁵ *Taka jest historia*, reż. A. Fudala, K. Toboła, film dokumentalny, prod. Oddział TVP Katowice 2010.

¹⁶ ŚCWŚ, 7/1, Sprawozdanie finansowe, b.m., b.d., s. 418.

drzej Rozpłochowski na łamach „Wiadomości Katowickich” z 10 lipca powiedział m.in.: „Włączenie się NSZZ »Solidarność« w pracę nad spektaklem [*Tragedią romantyczną*] nie powinno zostać przyjęte jako zapowiedź tego, że w przyszłości zajmować się będziemy tego typu wydarzeniami kulturalnymi. Dążyć będziemy natomiast do poszerzenia praw i możliwości działania organizatorów produkcji filmowych, telewizyjnych i teatralnych do samodzielności twórców literackich, do stworzenia warunków pełnej realizacji talentu naszych artystów. Żądamy zniesienia cenzury przewencyjnej, hamującej rozwój literatury i sztuki. [...] Nie przypisujemy sobie miana mecenasa sztuki polskiej, a poprzez okazaną pomoc chcemy jedynie przyczynić się do rozpowszechniania treści w naszej narodowej kulturze najważniejszych”¹⁷.

MKZ Katowice, chcąc czy nie, w tym krótkim okresie swojej działalności przejął funkcję dzisiejszego stowarzyszenia propagującego rozwój kulturalny robotniczego wtedy Górnego Śląska i Zagłębia, powszechnie uchodzącego za „pustynię kulturalną” (określenie funkcjonujące w latach siedemdziesiątych). Mimo bardzo dużego zainteresowania społecznego spektaklem zjednoczony Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego nie zdecydował się na kontynuowanie wystawiania sztuki¹⁸.

MKZ Katowice ogłosił 13 kwietnia dniem regionalnych obchodów rocznicy zbrodni katyńskiej. Dzień wcześniej w tej intencji została odprawiona uroczysta msza św. w krypcie katedry Chrystusa Króla w Katowicach. Ze wspomnień Elżbiety Szczepańskiej wynika, że po mszy św. grupa dwudziestu siedmiu odważnych, niosąc drewniany krzyż, udała się pod pomnik Żołnierza Polskiego na osiedle Paderewskiego¹⁹. Pochód rósł w miarę przemarszu²⁰. Pod pomnikiem wysłuchano przemówień, zapalono znicze i odśpiewano hymn Polski. Ponadto informacja o prawdziwych sprawcach mordu znalazła się w przygotowanej na tę okoliczność gablocie, umieszczonej na ogrodzeniu siedziby MKZ, która wkrótce została zniszczona przez „nieznanych sprawców”²¹.

Bardzo podniosłe obchodzono także 190 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. W niezależnych od władzy manifestacjach wzięło udział ok. 100 tys. osób. W Katowicach po mszy św. w katedrze Chrystusa Króla pochód przeszedł głównymi ulicami miasta pod pomnik Powstań Śląskich, gdzie odbyła się dalsza, poetyczno-patriotyczna część uroczystości, w tym wystąpienie dr. Bogdana Kopańskiego²².

20 maja Zarząd Regionalny na łamach „Wiadomości Katowickich” zaapelował do struktur związkowych o występowanie do władz z wnioskiem o zmianę nazw ulic, placów, imion patronów zakładów pracy i szkół na nazwiska wybitnych postaci związanych z „naszą” historią i tradycją. Apel ten był niezwykle wymowny, a w szczególności dwa

¹⁷ *O tragedii romantycznej*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 71, s. 1; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”*..., s. 172.

¹⁸ O braku woli Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego wznowienia spektaklu zob. A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę*..., t. 2, s. 33; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”*..., s. 172.

¹⁹ E.A. Szczepańska, *Zanim wybaczę*..., s. 156.

²⁰ Uzupełnienie Jacka Jagielki (w zbiorach autorki).

²¹ A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę*..., t. 2, s. 21; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii*..., s. 146 (tam pozostała bibliografia); K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”*..., s. 172 i nn.

²² A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę*..., t. 2, s. 23; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii*..., s. 146 i nn. (tam pozostała bibliografia); K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”*..., s. 173; Uzupełnienie Jacka Jagielki (w zbiorach autorki).

jego zdania: „Chodzi nam również o przywrócenie nazewnictwa ulic z okresu niepodległości. Natomiast narzucone w imię interesów partyjnych nazwy ulic, zakładów i szkół [...] miały na celu wpojenie naszemu narodowi obcej doktryny i sztucznie budowanej tradycji”²³. Projekt dekomunizacji w tamtym czasie nie był oczywiście do przeforsowania.

Kiedy 20 maja 1981 r. grupa pięciu pracowników Zakładu Produkcji Elementów Budowlanych w Sosnowcu podjęła głodówkę na znak protestu przeciwko przetrzymywaniu za przekonania w więzieniu kierownictwa KPN oraz skazaniu braci Kowalczyków, przedstawiciele 519 komisji zakładowych zrzeszonych w MKZ Katowice podczas zebrania 28 maja w hali sportowej Huty Baildon podjęli uchwałę solidaryzmu z uczestnikami głodówki. W uchwale kategorycznie żądano uwolnienia Leszka Moczulskiego, Tadeusza Jandziszaka, Krzysztofa Bzdyla, Tadeusza Stańskiego, Romualda Szeremietiewa oraz ułaskawienia skazanych na 25 lat pozbawienia wolności braci Jerzego i Ryszarda Kowalczyków²⁴ (skazanych w 1972 r. za wysadzenie 6 października 1971 r. pustej auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu w przeddzień święta Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa w proteście przeciw krwawemu stłumieniu przez władze robotniczych strajków na Wybrzeżu w grudniu 1970 r.).

Jednocześnie kierownictwo MKZ Katowice pomagało Niezależnemu Zrzeszeniu Studentów. Najbardziej spektakularnym wyrazem współpracy była organizacja tzw. Marszu Wolności, którego uczestnicy 25 maja po mszy św. udali się pod KW PZPR, a następnie w stronę placu Wolności w Katowicach. W demonstracji wzięło udział kilkanaście tysięcy osób²⁵.

Elżbieta Szczepańska wspomina jeszcze, że MKZ Katowice był inicjatorem i wykonawcą pomysłu, aby podczas trwania zawodów sportowych z udziałem zawodników z Kraju Rad rozdawać im ulotki w języku rosyjskim. Takie ulotki były kolportowane również wśród funkcjonariuszy MO²⁶.

Ekspozowanie treści narodowych, nawiązywanie do czasów II Rzeczypospolitej – okresu wywalczonej niepodległości i demokracji, podkreślanie własnego patriotyzmu rozumianego jako miłość do Polski, niekoniecznie Ludowej, głoszenie prawdy o zbrodni katyńskiej – to wszystko stanowiło wyraz sprzeciwu MKZ Katowice wobec prowadzonej przez władzę komunistyczną polityce pamięci, a właściwie niepamięci.

Wewnątrz Związku coraz częściej była podejmowana także kwestia powołania w zakładach pracy samorządów robotniczych. Podczas rozmowy liderów śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” w redakcji „Solidarności Jastrzębie” Andrzej Rozpłochowski przedstawił swoje stanowisko w tej sprawie: „Samorząd będzie mógł dopiero wówczas spełniać swoją rolę, gdy będzie miał pełną kontrolę nad wytwarzanym produktem, poczynając od wyboru profilu produkcji, a skończywszy na dystrybucji. Niech tym rządzą prawa ekonomiczne, a nie wskaźniki i dyrektywy”²⁷. Propozycja ta koncepcyjnie nawiązuje do myśli

²³ *Apel Zarządu Regionalnego*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 32, s. 3; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 148 i nn.; K. Wilczok, MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”..., s. 173.

²⁴ AKKS, 347/3/1188, Teleks przedstawicieli 519 komisji zakładowych MKZ Katowice, 28 V 1981 r., k. 1.

²⁵ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 139 i nn. (tam pozostała bibliografia); K. Wilczok, MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”..., s. 173.

²⁶ E.A. Szczepańska, *Zanim wybaczę...*, s. 157; ulotka ani jej treść nie zachowały się.

²⁷ *Strategia w regionie. Rozmowa liderów śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” w siedzibie redakcji „Solidarności Jastrzębie”*, „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 8, s. 7. Ponadto zob. treść artykułu T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 340, (dokument nr 79).

anarchosyndykalistycznej, która organizację ładu społecznego opierała na syndykatach, czyli związkach zawodowych, łączących władzę polityczną z ekonomiczną. Poszczególne gałęzie przemysłu miały być zorganizowane w syndykaty odpowiedzialne za kontrolę nad produkcją i dystrybucję towarów, ale również za kulturę. Funkcję koordynatora współpracy wszystkich syndykatów miały pełnić rady robotnicze. Anarchosyndykalizm dążył do zastąpienia partii politycznych aktywnością syndykatów robotniczych i był skierowany ku socjalistycznemu ustrojowi społecznemu²⁸.

Koncepcja uspołecznienia środków produkcji obecna była w myśli politycznej Leszka Nowaka²⁹. Dla zwolenników samorządów robotniczych w kształcie, o którym mówił Rozpłochowski, ostatecznym celem nie był anarchosyndykalizm, co dostrzegł ówczesny politolog Antoni Malinowski, przypisując „ekstremistycznym” działaczom „Solidarności” wyłącznie chęć przejęcia władzy politycznej postrzeganej w kategoriach kontrrewolucji³⁰.

Stanowisko kierownictwa MKZ Katowice wobec PZPR od samego początku było wyraźnie sprecyzowane i do końca działalności tej struktury nie uległo zmianie. Mimo braku dialogu MKZ Katowice na łamach jednego z numerów „Wiadomości Katowickich” poruszył sprawę powstałą na fali solidarnościowej rewolucji tzw. struktur poziomych, których przedstawiciele-obszernicy nie zostali dopuszczeni do przysłuchiwania się dyskusji X Plenum KC PZPR w dniu 29 kwietnia, co podsumowano następująco: „Stanowisko to zdaje się dowodzić, iż nadal w obowiązującym stylu działania najwyższych instancji partyjnych dominuje tendencja do kameralności, co łamie statutową zasadę jawności życia partyjnego³¹”. W tym czasie niejako w odpowiedzi na pojawienie się godzących w pozorną jedność PZPR struktur poziomych oraz coraz „śmielszych” poczynąń NSZZ „Solidarność” doszło do powołania 15 maja 1981 r. pod patronatem I sekretarza KW PZPR Andrzeja Żabińskiego Katowickiego Forum Partyjnego (KFP), złożonego z weteranów komunistycznych, kierowanego przez Wsiewołoda Wołczewa³². Rozpłochowski do samego faktu powołania forum, jak i przyświecających mu celów, odniósł się podczas obrad KKP w dniu 4 czerwca 1981 r., w trakcie rozmów na temat w dalszym ciągu niewyjaśnionych przez władzę zajęć w Bydgoszczy. Wyjaśniając członkom KKP ideę powstania KFP, podał, że „forum to jednoznacznie zaatakowało rząd o prawicowy oportunizm, o odstępstwa i tak dalej, samo uznając się za bardzo zdrowy

²⁸ Szerzej zob. R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Zakamycze 2005, s. 310–314; A. Malinowski, *Mit o wolności. Szkice o anarchizmie*, Warszawa 1983, s. 80–117, 144–158.

²⁹ L. Nowak, *O fundamentalnym błędzie Marksa, totalitaryzmie, istocie stalinizmu, „trój-panach” w PZPR, tezach „Solidarności” i szansach społeczeństwa bezklasowego*, wywiad [w:] Leszek Nowak, *Polska droga od socjalizmu...*, s. 284 i nn.

³⁰ A. Malinowski, *Mit o wolności...*, s. 158–170. Co ciekawe, autor w swojej publikacji wymienia Rozpłochowskiego w trakcie wywodu dotyczącego kwestii rozbijania struktury władzy przez „Solidarność”. Cytuje fragment jego wypowiedzi, w której jest mowa o postulatcie usunięcia komitetów partyjnych z zakładów pracy (s. 165).

³¹ *Echa X Plenum*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 19, s. 1; K. Wilczok, *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”*..., s. 174. Szerzej na temat genezy struktur poziomych w PZPR zob. T. Garton Ash, *Jesień wasza...*, s. 164–167. R. Bäcker, *Struktury poziome PZPR* [w:] *Czas przełomu...*, s. 304–327.

³² Szerzej zob. T. Garton Ash, *Jesień wasza...*, s. 167; J. Kazimierski, *PZPR w województwie katowickim...*, s. 143–170. Na temat taktyki I sekretarza KW PZPR Andrzeja Żabińskiego wobec „Solidarności” zob. również *idem*, *Andrzeja Żabińskiego walka z Solidarnością. Analiza taktyki KW PZPR w Katowicach wobec NSZZ „Solidarność” jesienią 1980 r.* [w:] *Czas przełomu...*, s. 755–766; Ł. Kamiński, *PZPR wobec „Solidarności”*. Pierwsze tygodnie, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 12, s. 31–34.

trzon PZPR-u i marksizmu-leninizmu”³³. Uważał, że może dojść do sytuacji, w której zarówno KFP, jak i „Solidarność”, będą krytykować rząd z zupełnie przeciwnych powodów i tym samym forum stanie się koniem trojańskim³⁴. Myśl tę Andrzej Rozpłochowski rozwinął podczas udzielonego nieco wcześniej wywiadu dla bydgoskiego pisma „Wolne Związki”: „W sytuacji, gdyby nastąpiła eskalacja naszych żądań odnośnie dotrzymania przez władzę umów społecznych, forum spełniać może rolę »konienia trojańskiego«. Usztynniając nasze stanowisko wobec rządu, mimo woli stanęlibyśmy w tym samym szeregu co towarzysz Wołczew. I nasza, i ich działalność wymierzona byłaby w rząd generała – tego oczywiście nie chcemy”³⁵.

Podjęcie rozmów wyłącznie z władzą państwową było z pewnością próbą przeciwstawienia się systemowi monopartyjnemu i walką o prymat instytucji państwa nad organami partii, biorąc jednak pod uwagę fakt, że kluczowe decyzje dla regionu zapadały podczas zebrań partyjnych, obrona taktyka kierownictwa MKZ Katowice zamykała wiele dróg dojścia do wyznaczanych sobie bieżących celów.

Jeśli chodzi o same kontakty, jak i stosunek MKZ Katowice do władz wojewódzkich i centralnych, z pewnością należy wspomnieć o inicjatywie zarządu skierowanej do sejmu PRL w sprawie odwołania 13 posłów z województwa katowickiego w związku z niereprezentowaniem przez nich interesów wyborców, co okazało się oczywiście niemożliwe ze względów proceduralnych. Zamierzeniem Rozpłochowskiego było odwołanie parlamentarzystów, a następnie doprowadzenie do nowych, wolnych wyborów uzupełniających lub całkowitych. Uważał, że władza musiałaby zaakceptować ich wyniki chociażby przez wzgląd na opinię międzynarodową³⁶. Z odnalezionego protokołu z 30 kwietnia ze spotkania w Zakładach Cynkowych „Silesia” przedstawicieli ogniw zakładowych, zrzeszonych w MKZ Katowice, można wywnioskować, że decyzję o złożeniu petycji odwołującej 13 posłów podjęto po niezadowolającym przebiegu spotkania MKZ Katowice z „posłami ziemi śląskiej”. Przedmiotem spotkania miało być zobowiązanie posłów do reprezentowania w sejmie interesów i stanowisk swoich wyborców³⁷. Z rozmowy przeprowadzonej z Rozpłochowskim wynika jednak, że do planowanego spotkania nie doszło, gdyż posłowie odmówili wzięcia w nim udziału. Przewodniczący MKZ Katowice, propagując tę inicjatywę, mówił o „pierwszych trzynastu ptakach do odstrzału”³⁸.

Doświadczenia stanu wojennego pokazały, że koncepcja zainicjowania wolnych wyborów parlamentarnych była niemożliwa w tamtych uwarunkowaniach politycznych, zwłaszcza że wtedy władza w najmniejszym nawet stopniu nie myślała o takim wariantcie rozwiązania „sprawy Solidarności”. Jednak zdaniem Andrzeja Rozpłochowskiego, wyrażonym po latach, mówienie o wolnych wyborach miało rozbudzić w ludziach odwagę i pokazać cel, do którego należało dążyć³⁹.

³³ Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniu 4 czerwca 1981..., s. 141.

³⁴ *Ibidem*, s. 142.

³⁵ Mówi Andrzej Rozpłochowski, „Wolne Związki” 1981, nr 8, s. 10.

³⁶ A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 2, s. 59 i nn.; Rozmowa z Andrzejem Rozpłochowskim przeprowadzona przez Katarzynę Wilczok, 5 I 2015 r. (w zbiorach autorki).

³⁷ AZRS-D, Z 21, Protokół z zebrania przedstawicieli zakładów pracy zrzeszonych w MKZ Katowice w Zakładach Cynkowych „Silesia” w Katowicach, 30 IV 1981 r., k. 2.

³⁸ Rozmowa z Andrzejem Rozpłochowskim przeprowadzona przez Katarzynę Wilczok, 5 I 2015 r. (w zbiorach autorki).

³⁹ Uwagi Andrzeja Rozpłochowskiego (w zbiorach autorki), s. 147.

23 czerwca 1981 r. doszło do innego spotkania z przedstawicielami władz wojewódzkich. Delegacja MKZ Katowice w składzie: Andrzej Rozpłochowski, Jadwiga Chmielowska, Andrzej Czuma i Stanisław Kruszyński⁴⁰, uczestniczyła w posiedzeniu Prezydium WRN, na którym był obecny wicewojewoda Tadeusz Wnuk, dyrektor Wydziału Handlu UW W. Miły, prokurator wojewódzki Zdzisław Kupiec oraz zastępca komendanta KW MO płk Zygmunt Baranowski. Przedmiotem spotkania była dramatyczna sytuacja zaopatrzeniowa w województwie. Ze strony MKZ Katowice padały następujące argumenty: według naukowców ze Śląskiej Akademii Medycznej, średnia zaopatrzenia na kartki była niższa od minimum egzystencji, a stan niedożywienia spowodował wzrost zachorowalności mieszkańców województwa, zwłaszcza dzieci. Z obserwacji prowadzonych przez MKZ Katowice, jak również z relacji osób, które przychodziły na Stalmacha 17, wynikało, że trudności zaopatrzeniowe pogłębiała nieudolność czy wręcz umyślny sabotaż osób odpowiedzialnych za dystrybucję, co polegało na „braku mocy przerobowych”, czyli braku odpowiedniego zarządzania dystrybucją i przetrzymywaniu żywności w magazynach z niewyjaśnionych przyczyn. Przedstawiciele władz nieefektywną dystrybucję tłumaczyli brakiem właściwych mechanizmów rynkowych i ekonomicznych, w tym zachwianiem równowagi rynkowej spowodowanej posiadaniem przez społeczeństwo nadmiaru pieniędzy. Nie wyrazili zgody na kontrolę magazynów przez ogniwa związkowe, tłumacząc to tym, że są w nich przechowywane rezerwy państwowe objęte tajemnicą⁴¹.

Drugą sprawą budzącą o wiele większe emocje było wyjaśnienie zająć na dworcu PKP w Katowicach 15 maja i 15 czerwca. Doszło wtedy, przy biernej postawie MO, do czynów chuligańskich, jak np. pobic podróżnych, ataków na taksówki czy prowokacyjnych okrzyków pod adresem „Solidarności”⁴². Według Rozpłochowskiego były to zamierzone prowokacje ze strony władz w celu uzasadnienia potrzeby nadania nieograniczonych uprawnień organom bezpieczeństwa. Z tą wykładnią nie zgodził się płk Baranowski, zarzucając „Solidarności” nieuczciwe stawianie sprawy i wskazując na braki kadrowe przy jednoczesnym wzroście przestępczości sięgającym 50 proc. W odpowiedzi Andrzej Czuma zarzucił prokuraturze fałszowanie statystyk wykroczeń poprzez wprowadzenie od 1 stycznia 1981 r. nowych zasad rejestrowania przestępstw. Wobec rozbieżności stanowisk nie mogło dojść do porozumienia⁴³. Można jedynie stwierdzić, że wyjaśnienie, a przede wszystkim rozwiązanie problemów aprowizacyjnych okazało się niemożliwe. Przedstawicielom MKZ Katowice nie udało się również otrzymać satysfakcjonującej odpowiedzi, dotyczącej przyczyn zaniechania przez MO interwencji na katowickim dworcu PKP.

⁴⁰ Stanisław Kruszyński – od 1 I 1981 r. członek Biura Prezydialnego MKZ Katowice, od marca jego kierownik, rzecznik prasowy MKZ Katowice (od marca do lipca 1981 r.), wcześniej pracownik Księgarni św. Jacka w Katowicach (ŚCWIS, Relacja Stanisława Kruszyńskiego, Dąbrowa Górnicza, 10 IX 2015 r.).

⁴¹ MKZ–WRN, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 57, s. 1 i nn.

⁴² T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 150. Autorzy podają, że do aktów chuligańskich na dworcu PKP w Katowicach doszło 15 maja oraz w nocy z 30 czerwca na 1 lipca, natomiast „Wiadomości Katowickie” podają jako drugą datę zająć 15 czerwca (MKZ–WRN, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 57, s. 2).

⁴³ *Ibidem*.

„Solidarność” wobec programu premiera Wojciecha Jaruzelskiego

11 lutego 1981 r. gen. Wojciech Jaruzelski objął stanowisko premiera PRL. Dzień później w trakcie posiedzenia sejmu przedstawił dziesięciopunktowy program bieżącej pracy rządu, który miał koncentrować się na następujących sprawach: 1. zaopatrzeniu rynku, 2. kontroli cen, walce ze spekulacją, 3. służbie zdrowia, 4. budownictwie mieszkaniowym, 5. płacach i dochodach, 6. produkcji rolnej, 7. materiałowo-technicznym zaopatrzeniu rynku, 8. porządkowaniu inwestycji, 9. eksporcie oraz imporcie, 10. organizacji pracy, przekwalifikowaniu i przemieszczaniu pracowników⁴⁴. Kwestią czasu było ustosunkowanie się NSZZ „Solidarność” do tego programu.

W kwietniu dziesięciopunktowy program rządu Jaruzelskiego stał się jednym z tematów, a zarazem pierwszym punktem negocjacji zaproponowanych „Solidarności” przez władzę. Stanowisko rządu opublikowano w prasie. Strona rządowa wyszczególniła kolejne tematy rozmów: nowe terminy realizacji niektórych porozumień, praworządność, realizacja ustaleń z 30 III 1981 r. (porozumienia warszawskiego), „Solidarność” w środowiskach masowego przekazu, działalność międzynarodowa Związku a polityka zagraniczna PRL, sprawy organizacyjne. Z rozmów wyłączono sprawy, które zgodnie ze wspólnym oświadczeniem z 30 marca zamierzano uregulować w innym trybie⁴⁵. Stanowisko Związku w tych ciągle mnożonych tematach miało zostać wypracowane w grupach roboczych, które byłyby uprawnione do podjęcia rozmów z władzami. Między innymi tej właśnie kwestii KKP poświęciła uwagę podczas posiedzenia 23 kwietnia. Tym razem miejscem obrad była siedziba MKZ Gdańsk, a spotkanie prowadzili kolejno Stanisław Wądołowski, Bogusław Śliwa i po raz pierwszy Andrzej Rozpłochowski⁴⁶.

Zanim jednak przewodniczący MKZ Katowice rozpoczął prowadzenie obrad, zabrał głos w związku z wystąpieniem eksperta KKP, socjolog dr hab. Jadwigi Staniszkis. Powierzono jej kierowanie drugą grupą ekspertów (alternatywną), która została utworzona uchwałą KKP z 10 kwietnia 1981 r. w związku z kontrowersjami na temat roli ekspertów w podejmowaniu ważnych dla Związku decyzji, zwłaszcza podczas negocjacji z rządem. Przede wszystkim odniosła się ona do projektu zwolnień z pracy, reformy gospodarczej oraz tzw. pakietu stabilizacyjnego. Zwolnienia z pracy miały dotknąć według rządowych założeń 600 tys. pracowników. Natomiast mówiąc o założeniach reformy gospodarczej, podała nazwisko młodego ekonomisty, ówczesnego wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Leszka Balcerowicza, który był w trakcie prac nad alternatywnym wobec rządowego projektem reformy gospodarczej i do końca kwietnia miał przygotować minimalny pakiet zmian niezbędnych do wyjścia z kryzysu. Jako ciekawostkę można przytoczyć opinię Staniszkis o Balcerowiczu: „to człowiek, który... no rzeczywiście, jego koncepcja reformy jest ostrzejsza i radykalniejsza od koncepcji rządowej – jest to jedyny człowiek, który mówi, że warunkiem reformy jest likwidacja nomenklatury partyjnej na

⁴⁴ W. Jaruzelski, *Przemówienia 1981–1982*, Warszawa 1983, s. 10 i nn.; *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”*. *Posiedzenie w dniu 23 kwietnia 1981 r.*, oprac. T. Tabako, M. Włostowski, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 1995, s. 70.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 70.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 33.

terenie zakładu, mimo że sam jest członkiem partii”⁴⁷. Więc akurat w tej materii pogląd Balcerowicza był zgodny z koncepcją Rozpłochowskiego (lub odwrotnie). Po wystąpieniu Staniszkis głos zabrał Lech Wałęsa, który był zdania, że nie powinno się podejmować zbyt wielkiej liczby tematów, gdyż w konsekwencji niewiele z tego wynika. Następnie prowadzący obrady oddał głos Andrzejowi Rozpłochowskiemu:

„**Stanisław Wądołowski** (prowadzący): Andrzej Rozpłochowski, proszę, Andrzejek.

Andrzej Rozpłochowski: Dziękuję. Rzeczywiście wystąpienie pani ekspert Staniszkis było ważne. Z tym że, proszę państwa, jest wiele racji w tym, co mówił Lech. Nie mamy w zasadzie jako Związek wypracowanego stanowiska, co my będziemy robić, jak reagować w świetle konieczności zwalniania ludzi. Czy my będziemy z uporem bronili tego, że oni mają pracować, obojętnie jak? Czy też musimy, logicznie biorąc, [tam], gdzie będą zamykane zakłady pracy, godzić się na zwolnienie, ale [też] zapewnienie tym ludziom warunków utrzymania się przy życiu? I to są dwie bardzo ważne kwestie. Jeśli to już jest opracowane też w tych dokumentach – bardzo fajnie, sprawa jest czysta, my to musimy poznać. Ja też uważam, że ten temat, ale tylko ten, powinien wejść do pierwszych rozmów, ponieważ to się już zaczęło i ja chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o tak wielki zakład pracy, jakim jest Huta Katowice, to, proszę państwa, półtora tysiąca ludzi stanęło już wobec alternatywy zwolnienia i to jest poważny problem. O tym już się publicznie powiedziało. Jeśli w innych regionach jeszcze tak mocno nie jest albo jest, to też państwo będziecie mieli ten orzech [do zgryzienia]. Chcę powiedzieć, w czym jest dużo racji. Proszę państwa, tych problemów tyle narosło, że rzeczywiście rząd nas będzie rozstrzeliwał i naprawdę nie możemy chwytać wszystkich srok za ogon, bo później nam się wszystko wykrusza po drodze i żadnej sprawy nie mamy załatwionej, czego dowodem są te punkty, które od dwóch miesięcy ciągniemy. Chcę powiedzieć jeszcze, jak człowiek myślący, co do samego charakteru rozmów. Proszę państwa, jako Związek założyliśmy sobie, że będziemy Związkiem w pełni niezależnym od jakichkolwiek form władzy, czy to gospodarczej, administracyjnej, czy politycznej, i dlatego też śmiem twierdzić, bo takie było nasze założenie, i sądzę, że nam [to] nie uciekło przez te osiem miesięcy, co do charakteru rozmów. Rozmawiać musimy o wszystkim dużo i jak najwięcej, ale musimy pamiętać o jednym – że inteligentnie, dyplomatycznie podane nam tematy, chociażby w tych propozycjach, które przedstawiał nam tutaj kolega Zbyszek Bujak, moim zdaniem i nie tylko są pewnym niebezpieczeństwem, ponieważ próba rozwiązywania tak niebezpiecznego kryzysu, jakim jest wyżywienie, i tych innych spraw, branie, wciąganie nas we współodpowiedzialność w rozwiązywanie tych kwestii stawia znowu bezosobowość decyzji na planie pierwszym, znowu ucieknie nam winny i gorzej... Proszę państwa, wobec społeczeństwa, które w szerokiej rzeszy reaguje nieraz spontanicznie i różnie, może powstać alternatywa: niestety, panowie, wy – przedstawiciele nasi, »Solidarności«, wyszcie tam też rozmawiali, coś podpisywali, a co się dzieje... Dowodem czego, chcę powiedzieć, są kartki na żywność. Proszę państwa, toczyły się rozmowy, różne, długie w Bydgoszczy, chłopcy robili, co mogli – co z tego wyszło? Guzik. Proszę państwa, to nie są gołe słowa, ja mam »Dziennik Zachodni« z Katowic i jest, proszę państwa, taki artykuł *Rozszerzenie sprzedaży reglamentowanej* – prawda, tam dalej... na masło, mąkę, na kaszę, ryż i tak dalej, jest stwierdzenie: »Rada Ministrów podjęła decyzję o rozszerzeniu

⁴⁷ *Ibidem*, s. 74–77.

systemu reglamentacji sprzedaży na masło oraz na mąkę, kaszę i ryż. Decyzja podjęta została w związku z licznymi postulatami społecznymi, w porozumieniu ze związkami zawodowymi».

Głos z sali: Nie było!

Andrzej Rozpłochowski: Proszę państwa, to my wiemy, że nie było, a reakcja na dołach, ja zaznaczam, że mam szeroką konsultację, jest taka: przychodzą nam z tym albo telefony, albo telexy i mówią: – I co, byliście, rozmawialiście i co z tego wyszło? Dlatego uważam, że to sprawa, która nam trochę uciekała, ponieważ można dostać szaleństwa od tego bagna, które musimy rozwiązywać, naprawdę to jest fakt. Jesteśmy zmęczeni, ale niemniej, proszę państwa, ważne jest zajęcie stanowiska naszego Związku konkludującego cały charakter rozmów: Co myśmy byli w stanie tam załatwić? Szerokiego, publicznego stanowiska. Myśmy to robili, ale nie tak, jak powinniśmy. W związku z tym ludzie są nieraz niedoinformowani, rozgoryczeni. W kolejkach, w sklepach zdarza się, że rzucają różne rzeczy i mówią... to są takie niebezpieczne objawy. Dlatego uważając, że każdy głos tutaj powinien być krótki i treściwy, i zakończony konkretnym wnioskiem, chcę stwierdzić, że bardziej powinniśmy w każdej z tych rozmów zaznaczyć swoje stanowisko jako Związku w komunikacie końcowym czy jakimkolwiek [innym] kończącym dany temat, dany punkt, co my jako »Solidarność« byliśmy w stanie załatwić. I to było na razie najważniejsze, co chciałem powiedzieć⁴⁸.

Jak często bywało podczas posiedzeń KKP, do wypowiedzi Andrzeja Rozpłochowskiego, podobnie jak i innych uczestników, nie było bezpośrednich odniesień. Lech Wałęsa stwierdził, że w tym momencie „Solidarność” jest przygotowana do negocjacji na sześć punktów. Następnie sprawę bezrobocia poruszyli Jadwiga Staniszkis i Bogdan Lis, uznając ją za jeden z priorytetów Związku. Lis zaproponował powołanie oddzielnej grupy. Władysław Siła-Nowicki uznał, że najważniejszą sprawę poruszyła Staniszkis, zwracając uwagę, że wiele urządzeń jest wysyłanych do bratnich krajów i dlatego należy przygotować projekt reformy gospodarczej. Jego zdaniem bezrobocie było pochodną stanu gospodarki i to sprawą gospodarki należy przede wszystkim się zająć. Mirosław Domińczyk przypomniał, że to rząd ma zaproponować rozwiązanie sprawy, a „Solidarność” wyrazić o nich opinię. Mieczysław Gil poparł stanowisko Rozpłochowskiego w kwestii wyraźnego dementowania przekłamań rządu w środkach masowego przekazu. Uważał, że należy jak najszybciej rozpocząć negocjacje w sprawie reformy gospodarczej oraz wzmocnić ośrodki eksperckie przy poszczególnych MKZ. Wskazywał też na potrzebę tworzenia koncepcji programowej „Solidarności”, aby nie dać się wmontować w system PRL. Po prezentacji stanowisk przez członków KKP prowadzący obrady przeszedł do kwestii zasadniczych, czyli ustalenia liczby, tematyki oraz składu osobowego grup negocjacyjnych, które miały wziąć udział w piątek w spotkaniu z rządem. Padły propozycje powołania kolejnych grup roboczych ds. bezrobocia (Bogdan Lis, Jadwiga Staniszkis), reformy gospodarczej (Jan Rulewski), renegocjacji (nieobecny Andrzej Słowik), kontaktów z za granicą (Ryszard Kalinowski). W kwestii punktu siódmego, czyli w sprawie organizacji współpracy między Związkiem a władzami na różnych szczeblach, do grupy roboczej Bujak zaproponował włączyć Andrzeja Rozpłochowskiego:

⁴⁸ AKKS, 347/N/3/Xa, Posiedzenie KKP [nagranie dźwiękowe], Gdańsk, 23 IV 1981 r.; *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”*. Posiedzenie w dniu 23 kwietnia 1981..., s. 79–81.

„**Zbigniew Bujak:** [...] Jest siódmy punkt, to jest sprawa organizacji współpracy między Związkiem a władzami na różnych szczeblach, chodzi tu... na przykładzie województw dobrze współpracujących i źle współpracujących. Myślę, że tutaj między innymi Rozpłochowskiego ja bym chciał w tej grupie widzieć, jeżeli się zgodzi (śmiech).

Głos z sali: Źle czy dobrze?

Zbigniew Bujak: Nie, jako dobrze! Słuchaj, czy chciałbyś wziąć w tym udział? Bo to wybrane województwa mają przedstawić swoje problemy współpracy z władzami i tak dalej, na tym tle...⁴⁹

Jeśli chodzi o dziesięciopunktowy program premiera, KKP wyraziła się następująco: „Naszym zdaniem program ten nie podejmuje zasadniczych kwestii warunkujących wyprawdanie kraju z kryzysu gospodarczego”⁵⁰.

9 kwietnia 1981 r. po raz pierwszy gościem KKP był członek rządu PRL. Wiceminister spraw zagranicznych Józef Wiejacz swoje wystąpienie rozpoczął od wykładu na temat kierunków polityki zagranicznej PRL, następnie odpowiadał na liczne pytania z sali. Także Andrzej Rozpłochowski postanowił skorzystać z okazji, jaką była obecność na posiedzeniu przedstawiciela władz tak wysokiej rangi, i poruszyć kilka spraw.

„**Andrzej Rozpłochowski:** Panie ministrze, może pierwsze pytanie. Jak Polsce służy na arenie międzynarodowej sprawa więźniów politycznych?

Józef Wiejacz: Więc ta sprawa jest podejmowana przez pewne ruchy, na przykład ruch Amnesty International, prawda? Ja muszę stwierdzić, że w sumie Polska cieszy się opinią kraju, który nie ma więźniów politycznych. To znaczy ludzie, którzy są wsadzani za przekonania.

Andrzej Rozpłochowski: No, ale tacy są. Wiemy doskonale wzajemnie, że tacy są.

Józef Wiejacz: No, ale to wy już żeście dyskutowali tak długo na ten temat i z bardziej kompetentnymi osobami, że ja się nie czuję bardziej kompetentny od premiera Rakowskiego czy innych.

Andrzej Rozpłochowski: Mnie chodzi o sprawy dyplomacji, jak to po prostu wygląda w sprawach dyplomacji.

Andrzej Gwiazda: Na forum międzynarodowym? Bo wewnętrznie to...

Józef Wiejacz: Jeżeli chodzi w ogóle o prestiż Polski pod każdym względem, moralnie, politycznie cieszy się nadal wysokim uznaniem. Polskę się ceni za to, co robimy wewnętrznie. [...] Natomiast jeżeli już mówimy o prestiżu, to gorsze miałbym rzeczy tutaj do powiedzenia, jeżeli chodzi o naszą gospodarkę, ale to jest inna sprawa.

Andrzej Rozpłochowski: Rozumiem, pytanie drugie w kontekście pańskiej odpowiedzi będzie trochę się wiązało. Powiedzieliśmy sobie tutaj, pan też wytłumaczył, że jesteśmy inicjatorami jako państwo szeregu postępowych układów, konwencji i tak dalej. Tak się jednakże jakoś dziwnie składa, że ekspansywny charakter zagranicznych inicjatyw szedł w takim sprzężeniu zwrotnym z negatywną polityką wewnętrzną. Jak wytłumaczyć te dwa fakty? To znaczy szereg bardzo postępowych inicjatyw, czy rozbrojeniowych, czy, powiedzmy, Madryt, Helsinki, a jednocześnie w kraju zaciskanie wszelkich swobód. Po prostu rodzi to pewne skojarzenia, że jest to swoisty parasol ochronny na to, co się dzieje wewnątrz.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 106 i nn.

⁵⁰ *Oświadczenie KKP dotyczące stanowiska rządowego do rozmów z „Solidarnością”*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 12, s. 2.

Józef Wiejacz: Tutaj podpowiada mi, już odpowiedź... pan Gwiazda, że była to propaganda. Otóż ja myślę, że trochę coś w tym jest. Rzeczywiście w poprzednim okresie, no, nazwijmy to, konkretnie za Gierka rzeczywiście wiele rzeczy było w środkach masowego przekazu sprzedawanych z zakresu spraw międzynarodowych, polityki zagranicznej ponad miarę [...].

Andrzej Rozpłochowski: Następną rzecz związana z tym, o co już się zapytałem, w świetle inicjatyw różnych i układów. Skoro dzisiaj nasza polityka, dyplomacja i w ogóle władza zakłada, że rzeczywiście to, co było, to jest nie tak – to chcielibyśmy wiedzieć, kiedy między innymi właśnie te doniosłe dokumenty, jak, powiedzmy, Helsinki czy Madyt, będą powszechnie, ogólnie rozpropagowane.

[...]

[W tym miejscu wywiązuje się wymiana zdań między wiceministrem, Gwiazdą i Rozpłochowskim na temat powszechnej dostępności przede wszystkim *Aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie*, którego pełny tekst w formie załącznika do broszury prof. Mariana Dobrosielskiego miał zostać wydany w liczbie 500 tys. egzemplarzy].

Andrzej Rozpłochowski: Tak, tak, ale chodzi o to, że to nie jest ustawione tak, żeby każdy wiedział, że jest i można kupić, jest szeroko dostępne. Coś takiego jak międzynarodowe paktów praw człowieka i obywatela, które w końcu ogłoszono w dzienniku, ale tego prawie nie ma. I niejednokrotnie trzeba było sobie samemu to jakoś wydostać, przedrukować, a ludzie tego pragnę jak życia, jak wody, bo skoro...

Józef Wiejacz: Nie ma, od razu powiem, nie ma żadnych politycznych przeciwwskazań czy trudności. Jeżeli zachodzi potrzeba, jeżeli będą tylko możliwości papierowe, to szybko możemy wznowić i wydać taki *Akt końcowy*. To naprawdę nie jest żaden problem.

[...]

Andrzej Rozpłochowski: Mam jeszcze taką sprawę. Jak MSZ zamierza uchylić się od policzków ze strony środków masowego przekazu, kiedy wiele owoców rodzimej dyplomacji, a także szereg wydarzeń światowych jest przemilczanych, względnie selekcyjonowanych, to, co jest akurat – nie wiem, kto tutaj graduje – ważne, co nieważne, o czym ludzie powinni wiedzieć, skoro nasza dyplomacja uczestniczy czynnie w sytuacji światowej?

Zbigniew Bujak: Ty, zakończyłeś już pytania czy nie?

Andrzej Rozpłochowski: Nie jeszcze (*gwar*). Jeszcze jedno tylko mam, jeszcze jedno.

Józef Wiejacz: Ja od razu powiem. Ja tak sytuacji nie oceniam, bo jeżeli chodzi o komentarze czy informacje o wydarzeniach zagranicznych, jest ich sporo, są zindywidualizowane, zależnie w jakiej gazecie, i nie mogę przyjąć stwierdzenia, że odbieram policzki. [...]

Andrzej Rozpłochowski:^a ...dopuszczający użycie Wojska Polskiego w innych regionach świata, na przykład w Azji. Czy istnieją traktatowe ustalenia dopuszczające udział wojsk Układu Warszawskiego na terenie państwa sojuszniczego? Na przykład Czechosłowacji, podstawą była decyzja Breżniewa, a nie przepisy. I wreszcie trzeci znak zapytania: czy w opinii MSZ fakt wojskowej podległości szefa rządu PRL komendzie

^a W oryginale w tym miejscu [b.p.n.].

głównodowodzącego wojskami Układu Warszawskiego nie wpływa na suwerenność podejmowanych przez premiera decyzji?

[Wiejacz w tej sprawie powołał się na tekst Układu Warszawskiego, który również przytoczył Rozpłochowski].

Andrzej Rozpłochowski: Nie, ja się pytałem, czy istnieją traktatowe ustalenia w stosunku... do oddziałów wojsk.

Józef Wiejacz: Nie, nie ma takich traktatowych. O tym zresztą ja już mówiłem poprzednio, kiedy tłumaczyłem przypadki wzajemnej pomocy w oparciu o istniejące układy dwustronne i Układ Warszawski. Teraz suwerenność. O suwerenności też już mówiłem. Decyzję użycia wojsk polskich ma[ją] przede wszystkim najwyższe władze państwowe Polski. A to, że część sił zbrojnych jest w siłach zintegrowanych, nie oznacza, że nie mamy prawa dyspozycji wobec użycia tych sił. Natomiast one są szkolone, powiedzmy, w systemie skoordynowanym, ale znowu jest to pytanie, które bardziej powinno być zaadresowane do wojskowego, a nie do cywila. Dziękuję⁵¹.

Andrzej Rozpłochowski zadał wiceministrowi spraw zagranicznych trudne i kłopotliwe pytania dotyczące wizerunku PRL na arenie międzynarodowej w kwestii przetrzymywania więźniów politycznych, braku powszechnej dostępności do treści umów międzynarodowych, jak np. *Aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie*, oraz suwerenności militarnej polskiego rządu. Józef Wiejacz próbował bagatelizować znaczenie tych pytań, część uczestników posiedzenia KKP najprawdopodobniej nie była w ogóle zadowolona z ich postawienia, natomiast Rozpłochowski z jednej strony wykazał się odwagą, z drugiej jednak pewną naiwnością polityczną, uznając, że wiceminister przyzna się do łamania praw człowieka w PRL i braku suwerenności państwa.

Niejako w odpowiedzi na dziesięciopunktowy program rządu KKP zleciła Ośrodkowi Prac Społeczno-Zawodowych w Warszawie, kierowanemu przez Andrzeja Wielowieyskiego, opracowanie merytoryczne też do ogólnozwiązkowej dyskusji nad programem działań NSZZ „Solidarność”. Tezy zostały wstępnie przedyskutowane 25 lutego w trakcie posiedzenia KKP, podczas którego zlecono Radzie Programowo-Konsultacyjnej Ośrodka, pracującej pod przewodnictwem Bronisława Geremka, dalsze prace nad dokumentem. Po czterech spotkaniach Rada w marcu 1981 r. przygotowała opracowanie liczące trzydzieści stron, które następnie zostało wysłane do wszystkich MKZ-ów. Prezydium KKP przewidywało opracowane tezy poddać pod dyskusję całej KKP w kwietniu 1981 r.⁵²

Od kilku miesięcy działał już przy MKZ Katowice Regionalny Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych, kierowany przez Jadwigę Chmielowską. Z powodu zaginięcia jego dokumentacji nie mogę odpowiedzieć na pytanie, czy opracowanie też programowych trafiło do MKZ Katowice, a jeżeli tak, to czy było konsultowane z regionalnym Ośrodkiem i czy MKZ Katowice miał własny, opracowany na potrzeby planowanej dyskusji ogólnozwiązkowej projekt kierunku działań „Solidarności” lub przygotowane przez regionalny Ośrodek merytoryczne odniesienia do przesłanego dokumentu.

W końcu do „Tygodnika Solidarność” z 17 kwietnia 1981 r. dołączono wkładkę zawierającą *Kierunki działania związku w obecnej sytuacji w kraju. Tezy do dyskusji*.

⁵¹ Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 9–10 kwietnia 1981..., s. 181–187.

⁵² AKKS, 347/3/210, Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych, Kierunki działań Związku w obecnej sytuacji w kraju (tezy do dyskusji), b.m., b.d., b.p.

Program został podzielony na pięć merytorycznych rozdziałów: 1. Wartości podstawowe. 2. Polityczne źródła kryzysu. 3. Sprawy gospodarcze. 4. Gwarancje na przyszłość. 5. Życie Związku⁵³. Rysowały one nowy ustrój społeczno-gospodarczy PRL, a przede wszystkim postulowały budowę państwa prawa przez wprowadzenie „zdemokratyzowanej ordynacji wyborczej” do organów przedstawicielskich, zmianę ustroju sądów, wzmocnienie niezawisłości sędziowskiej w wyniku wprowadzenia zasady nieusuwalności, włączenie prokuratury do resortu sprawiedliwości i poddanie jej kontroli sejmowi. Opowiadano się za przyznaniem organizacjom społecznym prawa do wysuwania kandydatów w wyborach do rad narodowych, a w kwestiach gospodarczych za modelem gospodarki „planowo-rynkowej”, zmierzającej do usunięcia wszelkich przeszkód w rozwoju rodzinnych gospodarstw rolniczych i przedsiębiorstw, chociaż bez sformułowania postulatu prywatyzacji podstawowych środków produkcji czy tworzenia rynku kapitałowego. Porównując *Kierunki* z programem Związku z września 1980 r. widoczna jest radykalizacja polityczna „Solidarności”⁵⁴.

Udział Andrzeja Rozpłochowskiego w grupie roboczej KKP ds. więźniów politycznych

Jednym z postanowień posiedzenia KKP z dnia 1 kwietnia było powołanie sześciu grup roboczych, które miały przygotować stanowisko NSZZ „Solidarność” do dalszych rozmów z rządem po zakończeniu kryzysu bydgoskiego. Andrzej Rozpłochowski był członkiem grupy roboczej ds. więźniów politycznych, której przewodził Andrzej Gwiazda. W jej skład z pewnością wszedł Adam Niezgoda⁵⁵, a z materiałów SB wynika, że także Ryszard Ornoch, Zygmunt Ziemiński, Kazimierz Świtoń, Dariusz Kobzdej, Jacek Taylor oraz Andrzej Grabiński⁵⁶. Grupa spotkała się dwukrotnie – we wtorek i w środę w Warszawie. Wtedy też opracowano dwa projekty tekstu, będącego podstawą do stanowiska KKP w tej kwestii. Efekty prac zespołu zostały zaprezentowane podczas kolejnych obrad KKP w dniu 10 kwietnia 1981 r.⁵⁷

Pierwszy tekst, opatrzony odniesieniami do konkretnych przepisów prawnych PRL, odczytał Zygmunt Ziemiński. Drugi projekt, bardziej przystępny dla odbiorcy, jednak w wymowie kompatybilny z pierwszym, przedstawił Andrzej Gwiazda. Jego autorami byli jednak Jacek Taylor i najprawdopodobniej Zbigniew Romaszewski. W obu projektach KKP, powołując się na punkt porozumienia gdańskiego dotyczący „uwolnienia wszystkich więźniów politycznych” i „zniesienia represji za przekonania” oraz inne ustawy przyjęte przez PRL, domagała się aktu abolicyjnego w stosunku do tymczasowo aresztowanych siedmiu członków Konfederacji Polski Niepodległej: Leszka Moczulskiego, Zygmunta Goławskiego, Tadeusza Stańskiego, Krzysztofa Bzdyla, Tadeusza Jandziszaka,

⁵³ *Kierunki działania związku w obecnej sytuacji w kraju. Tezy do dyskusji*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 3, s. 1–8.

⁵⁴ O znaczeniu programu zob. K. Brzechczyn, *Rzeczpospolita Samorządna. O ideowych inspiracjach programu „Solidarności”* [w:] *Regionalny wymiar „Solidarności” 1980–1981. Szczecin na tle kraju*, red. A. Kubaj, M. Siedziako, Szczecin 2014, s. 124–127; L. Mażewski, *Ustrojowopolityczny taran...*, s. 122–127.

⁵⁵ AKKS, 347/3/360, KKP NSZZ „Solidarność”, Sekretariat, Prezydium, Harmonogram obrad Prezydium KKP na dzień 7 IV 1981 r., Gdańsk, 6 IV 1981 r., k. 47.

⁵⁶ AIPN, 0236/277, t. 2, Informacja, b.m., b.d., k. 19.

⁵⁷ *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”*. Posiedzenie 9–10 kwietnia 1981..., s. 212.

Jerzego Sychuta i Romualda Szeremietiewa. Ponadto upomniano się o przebywających od 1972 r. w więzieniu braci Jerzego i Ryszarda Kowalczyków, którzy zostali skazani na 25 lat więzienia za wysadzenie pustej auli WSP w Opolu w przeddzień akademii poświęconej funkcjonariuszom SB, MO i ORMÓ, co było formą protestu wobec braku rozliczenia przez ekipę Gierka osób odpowiedzialnych za zabójstwo robotników na Wybrzeżu w grudniu 1970 r.⁵⁸ Jerzy Kropiwnicki wyraził wątpliwość co do powoływania się na ustawę abolicyjną, której, jego zdaniem, jak również łódzkich prawników, nie należy łączyć z propagandową działalnością Związku, gdyż w tym kontekście działacze „Solidarności” ujęci zostali jako „banda przestępców”⁵⁹. Wątek abolicji podjął Andrzej Rozpłochowski:

„Ja może od razu wyjaśnię pewną kwestię związaną z abolicją. Zarówno w Warszawie w czasie spotkania tej grupy roboczej, gdzie był obecny mecenas Jan Olszewski, jak i też w późniejszych dyskusjach, później już w zespole, wczoraj w pokoju 62 – nie było niejasności co do zasad odniesienia abolicji. Chodzi głównie o to właśnie, co zostało nawiasem już powiedziane, że abolicja dotyczy tej działalności, która wiąże się z działalnością polityczną i społeczną. To znaczy zarzuty, gdzie władza stwierdzała, że ukradziono gdzieś tam powielacz, że gdzieś tam coś jeszcze zrobiono, że wykorzystywano nielegalnie to czy tamto – to są zarzuty czysto kryminalne. Była też rozważana sugestia w odniesieniu do działalności *sensu stricto* politycznej czy społecznych – zasadność abolicji. Proszę państwa, jest to język naszych władz, że to jest przestępstwo. My wiemy, że nie. I dlatego między innymi w tym dokumencie, np. to samo, co kolega Andrzej czytał, jest też powiedziane, że chociaż my mówimy o abolicji, to stwierdzamy, że to są działania z gruntu rzeczy prawne, mieszczące się w ramach demokracji, w ramach obowiązujących zresztą w naszym kraju również praw, które rząd podpisał – chodzi tutaj o Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka. Dlatego też tutaj i tak sobie wszystkiego nie można powiedzieć, wiele rzeczy, szczegółów technicznych [dotyczących] prowadzenia rozmów, będzie w gestii, że tak powiem, zależności od wymiany zdań z przedstawicielami władzy wpływało w czasie samych rokowań. I oczywiście jest rzeczą niemożliwą, żeby wszystko – zdanie po zdaniu – napisać, bo czym więcej będziemy pisać, to [tym bardziej] wszyscy się w końcu w tym pogubimy. I dlatego też intencją całości stanowiska wszystkich było stwierdzenie, że abolicja dotyczy właśnie takich działań, głównie związanych z działalnością polityczną, ale nie jako działalnością polityczną. Z działalnością polityczną, czyli konkretnie, tak jak powiedziałem: używanie powielaczy, maszyn, wykorzystywanie, żeby coś wydrukować. I skoro tutaj był zarzut przestępstwa, to tutaj, proszę bardzo, jest to przestępstwo wymuszone, ponieważ nie ma środków i do dzisiaj nie można kupić takich sprzętów poligraficznych, żeby każdy obywatel mógł z tego skorzystać, więc w związku z tym tutaj ta zasada abolicji będzie miała odniesienie. I takie panowało ogólne zrozumienie tej sytuacji i było powiedziane w całej grupie, tak że nie ma żadnych niedomówień. To tak bym chciał wyjaśnić”⁶⁰.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 212–217. W drugim projekcie tylko Leszek Moczulski i Tadeusz Stański zostali wymienieni z nazwiska jako członkowie KPN, domagano się zwolnienia ich z aresztu.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 218.

⁶⁰ AKKS, 347/N/3/07, Fragment posiedzenia KKP, 10 IV 1981 r.; Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. *Posiedzenie 9–10 kwietnia 1981...*, s. 219.

Prowadzący obrady Ryszard Kalinowski zgłosił wniosek, aby KKP przyjęła oświadczenie odczytane przez Andrzeja Gwiazdę, uzupełnione merytorycznie o pierwszy tekst, co zostało przyjęte większością głosów przez uczestników posiedzenia⁶¹.

Spotkanie grupy roboczej KKP ds. więźniów politycznych z komisją rządową nastąpiło 27 kwietnia. Stronę solidarnościową reprezentowali Andrzej Gwiazda, Andrzej Rozpłochowski, Adam Niezgoda, Zbigniew Przydział, Stanisław Wądołowski, Tadeusz Jedynek oraz doradcy, rząd natomiast czterech prokuratorzy. Dyskusje toczyły się w obrębie pięciu tematów omawianych podczas obrad KKP. Podczas rozmów grupa KKP domagała się wydania aktu abolicyjnego dla działaczy KPN znajdujących się w więzieniu. Strona rządowa stwierdziła, że byłoby to możliwe tylko wówczas, gdyby działacze KPN złożyli oświadczenie, że zaniechają prowadzenia działalności politycznej. Wobec tak rozbieżnych stanowisk nie osiągnięto porozumienia i nie ustalono nawet kolejnego terminu spotkania⁶².

Andrzej Rozpłochowski poruszył wątek więźniów politycznych podczas obrad KKP 4 czerwca 1981 r. w związku z sytuacją, jaka zaistniała w regionie, gdzie od 30 maja zaczęto podejmować strajki głodowe w obronie więzionych za przekonania wobec braku porozumienia w tej sprawie między KKP a rządem⁶³. Wkrótce w proteście uczestniczyło kilkanaście osób (w Kombinacie Budownictwa Ogólnego w Sosnowcu, Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Sosnowcu, katowickim Przedsiębiorstwie Budowlano-Montażowym Hutnictwa, w świetlicy KZ przy Dyrekcji PKP w Tarnowskich Górach oraz w Bytomiu)⁶⁴. Rozpłochowski przytoczył sytuację z Kombinatorium Budownictwa Ogólnego w Sosnowcu, gdzie od piętnastu dni pięć osób odmawiało przyjmowania posiłków, z których jedna jeszcze przed wyjazdem Rozpłochowskiego do Bydgoszczy znalazła się w szpitalu. Druga została hospitalizowana w dniu posiedzenia KKP. Przewodniczący MKZ Katowice apelował, aby podjęcie głodówki nie pozostało kwestią lokalną ze względu na jej rozmiar i ewentualne tragiczne skutki. Obecny na sali ks. Henryk Jankowski powiedział, że w efekcie rozmów przedstawicieli Episkopatu z władzami niektórzy więźniowie polityczni zostali zwolnieni. Poprosił też Rozpłochowskiego, aby zwrócił się do głodujących z Sosnowca z apelem o wykazanie roztropności, gdyż katolików obowiązuje piąte przykazanie. W końcu KKP zdecydowała się wydać apel o ograniczenie czasu trwania głodówek do siedmiu dni ze względu na zdrowie strajkujących. Rozwiązanie to nie zadowoliło Rozpłochowskiego, który oczekiwał od KKP podjęcia bardziej zdecydowanych działań oraz zajęcia oficjalnego stanowiska wobec protestu głodowego w Sosnowcu, gdzie w tym czasie 16 zakładów w mieście ogłosiło gotowość strajkową wobec braku reakcji władz na przyjętą formę protestu. Sprawa zakończyła się jednak wydaniem wspomnianego oświadczenia⁶⁵. Niemniej na skutek interwencji władz kościelnych 5 czerwca areszt tymczasowy opuścili czterech członkowie KPN: Leszek Moczulski, Romuald Szeremietiew, Tadeusz Stański oraz Tadeusz Jandziszak⁶⁶.

⁶¹ *Ibidem*, s. 222.

⁶² *O uwolnienie więźniów politycznych*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 17, s. 1.

⁶³ *Z ostatniej chwili...*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 32, s. 4.

⁶⁴ *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniu 4 czerwca 1981...*, s. 140.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 140 i nn., 143, 151 i nn., 160, 166.

⁶⁶ *Uwolnienie czterech więźniów politycznych*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 44, s. 4.

Obchody upamiętnienia zbrodni katyńskiej i stosunek do święta 1 Maja

MKZ Katowice w regionie śląsko-dąbrowskim zorganizował obchody rocznicy zbrodni katyńskiej, jednak pomysłem Andrzeja Rozpłochowskiego było przywrócenie pamięci o tym wydarzeniu na obszarze całej Polski. Propozycję organizacji ogólnopolskich obchodów wysunął on podczas obrad KKP. Zaproponował, aby 13 kwietnia przeprowadzić akcję polegającą na wstrzymaniu przez określony czas ruchu ulicznego i w tym samym czasie uruchomieniu klaksonów samochodów oraz biciu w dzwony kościelne. Z jego relacji wynika, że większość członków KKP była przychylna tej propozycji, jednak wobec sprzeciwu Wałęsy i ekspertów warszawskich do realizacji inicjatywy nie doszło⁶⁷.

Podczas obrad KKP w dniu 10 kwietnia podjęto również temat stanowiska Związku do święta 1 Maja. Sprawa ta wywołała wśród uczestników obrad dłuższą dyskusję. Andrzej Rozpłochowski opowiedział się za przyjęciem takiej postawy Związku, która nie narzucałaby sposobu obchodzenia święta poszczególnym regionom, tylko wyrażała w formie oświadczenia stanowisko „Solidarności” co do jego interpretacji. W końcu Rozpłochowski odczytał wypracowany w toku dyskusji tekst oświadczenia, ale zainteresowanie nim wydawało się maleć (z sali dochodził gwar): „KKP zgodnie z odczuciami członków Związku stwierdza, że przywrócenie właściwego charakteru święta 1 Maja polega między innymi na jego powszechnym, robotniczym przebiegu. Podnosząc hasła demokracji i walki o podstawowe prawa ludzi pracy, cieszymy się swobodnym, rodzinnym wypoczynkiem”⁶⁸. Drugą propozycję przedstawił Lech Dymarski i ta ostatecznie została przyjęta: „Krajowa Komisja Porozumiewawcza nie zaleca organizowania tradycyjnych pochodów, natomiast wybór formy świętowania i odpoczynku w dniu 1 maja zostawia się członkom Związku”⁶⁹. Zasugerowanie przez Rozpłochowskiego obchodzenia święta 1 Maja w sposób swobodny i rodzinny miało oczywiście być przeciwwagą dla obowiązkowych masowych pochodów pierwszomajowych w PRL. Przyjęte oświadczenie KKP poszło jednak jeszcze dalej w swojej wymowie, wyraźnie nie zalecając udziału w pochodach pierwszomajowych i pozostawiając całkowitą swobodę co do sposobu spędzenia tego dnia przez członków Związku.

Program obchodów święta 1 Maja zaproponowany przez MKZ Katowice był krótki: godz. 9.00 – uroczysta msza św. w intencji „Solidarności” celebrowana przez biskupa ordynariusza Herberta Bednorza w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach; godz. 12.00 – wiec pod pomnikiem Powstańców Śląskich⁷⁰. Na łamach „Wiadomości Katowickich” kierownictwo MKZ Katowice złożyło pracującym życzenia z okazji święta: „Z okazji Pierwszego Maja życzymy Wam i sobie, aby wyniki naszej pracy służyły naszej Ojczyźnie i naszym rodzinom. Żeby nie służyły agresji lub zniewoleniu

⁶⁷ A. Rozpłochowski, *Postawię ci szubienicę...*, t. 2, s. 21.

⁶⁸ *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 9–10 kwietnia 1981...*, s. 258–276. Nieco inaczej stanowisko MKZ Katowice, które miał wyrazić Rozpłochowski podczas obrad KKP, przedstawiono na łamach „Wiadomości Katowickich”: „Jesteśmy zdania, że należy temu świętu przywrócić pamięć i znaczenie pierwotne, podkreślając hasła wolności, równości i demokracji; należy to święto uczcić w gronie rodzinnym, nie uczestnicząc w przemarszach organizowanych przez władzę” (*Z obrad KKP*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 3, s. 2).

⁶⁹ *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 9–10 kwietnia 1981...*, s. 276, 304.

⁷⁰ *Obchody 1 i 3 Maja w Katowicach*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 11, s. 1; AZRŚ-D, Z 21, t. 143 A, Pismo Andrzeja Rozpłochowskiego do prezydenta miasta Katowice, 14 IV 1981 r.

kogokolwiek. Żebyśmy znali sens i przeznaczenie naszej pracy. Nie żyjemy po to, aby pracować, lecz po to, żebyśmy byli wolni, lepsi i mądrzejši. Pracujemy dla wolności, a nie dla niewoli”⁷¹.

Andrzej Rozpłochowski w Zespole do spraw opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych

Andrzej Rozpłochowski otrzymał pismo od przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, powołujące go na mocy uchwały Rady Państwa z 9 października 1980 r. w skład Zespołu do spraw opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych z intencją: „Jesteśmy przekonani, że udział Obywatela w pracach zespołu będzie stanowił cenny wkład do prawidłowego wykonania jego zadań”⁷². Zespół został powołany uchwałą Rady Państwa z 23 września. Jego zadaniem było opracowanie nowego projektu ustawy o związkach zawodowych w kontekście nowej organizacji związkowej niepodlegającej CRZZ, czego aktualna ustawa nie przewidywała.

Następnego dnia KKP wydała oświadczenie, podpisane przez wszystkie osoby decyzyjne, w tym Rozpłochowskiego. Wynikało z niego, że „skład tej komisji nie był konsultowany z NSZZ »Solidarność«, a jego przedstawiciele powołani zostali bez pytania o zgodę. Komisja Porozumiewawcza uważa, że zaaprobowany skład komisji stwarza rażąco nierówność i praktycznie odbiera NSZZ wpływ na treść opracowywanego projektu”⁷³. Z treści teleksu wysłanego 27 września przez Tadeusza Fiszbacha do członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR Stefana Olszowskiego wynika, że pierwotnie w skład zespołu mieli wejść tylko Lech Wałęsa i Andrzej Gwiazda, którzy postanowili wyrazić na to zgodę, jednak wniesli o uzupełnienie składu o trzech przedstawicieli MKZ. Wałęsa sugerował dokooptowanie m.in. przewodniczącego MKZ w Hucie Katowice Andrzeja Rozpłochowskiego⁷⁴.

Inauguracyjne posiedzenie Zespołu do spraw opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych miało miejsce 17 października 1980 r. w sali Rady Państwa przy ul. Wiejskiej 6 w Warszawie⁷⁵, zatem jeszcze przed rejestracją NSZZ „Solidarność”. Pracami całego zespołu kierował prof. Sylwester Zawadzki, przewodniczący sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych, późniejszy minister sprawiedliwości, a funkcję sekretarza pełnił dr Jan Brol, dyrektor Departamentu Spraw Cywilnych Ministerstwa Sprawiedliwości. Przewodniczącym strony solidarnościowej został Lech Wałęsa. W pracach zespołu miało uczestniczyć aż 33 członków, w tym 8 przedstawicieli NSZZ „Solidarność” (Andrzej

⁷¹ [Życzenia], „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 18, s. 1.

⁷² Pismo Przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego do przewodniczącego MKR przy Hucie Katowice, Andrzeja Rozpłochowskiego, Warszawa 9 X 1980 r. (oryginał udostępniony autorce w zbiorach Andrzeja Rozpłochowskiego).

⁷³ AKKS, 347/3/477, Oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, 24 IX 1980 r. W archiwum znajduje się dokument podpisany przez wspomniane osoby. Treść oświadczenia bez podpisów zob. *Oświadczenie KKP ws. składu komisji ds. ustawy o związkach zawodowych*, Warszawa, 24 IX 1980 r. [w:] *Narodziny „Solidarności”*..., s. 163.

⁷⁴ *Teleks wysłany przez Tadeusza Fiszbacha do Stefana Olszowskiego w sprawie rozmów z przedstawicielami gdańskiego MKZ*, 27 IX 1980 r. [w:] *Narodziny „Solidarności”*..., s. 180.

⁷⁵ A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę*..., t. 1, s. 76 i nn. Data powołania zespołu uchwałą Rady Państwa znajduje potwierdzenie również w: J. Kuisz, *Charakter prawny porozumień sierpniowych*..., s. 264.

Gwiazda, Tadeusz Jedynek, dr Edmund Kitłowski, Zbigniew Przydział, Andrzej Rozpłochowski, Jarosław Sienkiewicz, Lech Wałęsa i dr Bronisław Ziemanin). Na sali byli obecni również eksperci strony solidarnościowej, z pewnością ci, którzy zabierali głos: Andrzej Stelmachowski i Wiesław Chrzanowski. Strona rządowa była bardzo dobrze przygotowana do obrad, miała szerokie grono kompetentnych osób pełniących wysokie funkcje państwowe, co mogłoby świadczyć o poważnym podejściu do tematu⁷⁶.

Andrzej Rozpłochowski postulował zachowanie pełnej niezależności związków zawodowych od czynników kierowniczych, administracyjnych, gospodarczych i politycznych, podkreślał wagę zachowania apolityczności „Solidarności”. Stwierdził: „Uważam, że deklarowanie w ustawie o związkach zawodowych jakichkolwiek ustaleń, jakichkolwiek definicji programowości czy jakiegoś działania opartego na pewnym programie politycznym może stworzyć znowu takie warunki, że pewne możliwości sprzeciwu mogą być tutaj podciągnięte do deklaracji danego związku, do panującego czy będącego rzeczywistością ustroju politycznego w danym kraju. Przecież my wszyscy uznajemy realia, jakie panują, i nikt przeciwko temu nie oponuje”⁷⁷. Druga sprawa, którą poruszył, dotyczyła propozycji przekształcenia rad zakładowych w pewnego rodzaju parlamenty zakładowe, co oznaczałoby dla związków zawodowych ponoszenie współodpowiedzialności za funkcjonowanie przedsiębiorstwa, a co za tym idzie – za gospodarkę. Dowodził: „Ruch związkowy, zgodnie nawet z założeniem tutaj pana profesora [Sylwestra Zawadzkiego] w tym wstępie, powinien mieć możliwość tylko wnioskowania, opiniowania i deklarowania tego, co jest niesłuszne. I kiedy powstałaby taka sytuacja, że coś by się okazało niewłaściwego w gospodarowaniu, związek zawodowy jako ten współodpowiedzialny brałby na swoje barki również odpowiedzialność za nieprawidłowości produkcyjne i tutaj byśmy stracili charakter autentycznego ruchu związkowego”⁷⁸. W podobnym tonie w kwestii współzrządzenia zakładem przez związki zawodowe wypowiedział się Andrzej

⁷⁶ *Stenogram ze spotkania Zespołu do opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych*, Warszawa, 17 X 1980 r. [w:] *Narodziny „Solidarności”*..., s. 276–327. Pełny skład Zespołu według kolejności alfabetycznej: Zygmunt Bieniarz – mistrz w zakładzie montażu samochodowego FSO, przewodniczący rady oddziałowej; Edmund Boratyński – szef Kancelarii Rady Państwa, członek Komisji Prawnej Rady Państwa; Maria Budzanowska – poseł na sejm, adwokat; Antoni Filcek – sędzia Sądu Najwyższego; Konstanty Golik – wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej; Andrzej Gwiazda – członek MKS Gdańsk; Jerzy Jaroziak – wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego; dr Jerzy Jaskiernia – członek Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej; Tadeusz Jedynek – wiceprzewodniczący MKS Jastrzębie; dr Edmund Kitłowski – adwokat, przedstawiciel MKR Szczecin; Zbigniew Kudrewicz – przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Pracowników Kolejowych; prof. Adam Łopatka – prezes Zrzeszenia Prawników Polskich, dyrektor Instytutu Nauk Prawnych PAN; Krystian Łeszyk – sekretarz Związkowej Rady Przedsiębiorstwa HCP Cegielski; prof. Alojzy Melich – członek PAN, przewodniczący Oddziału PAN Katowice; Sylwester Młonek – przewodniczący Komisji Robotniczej Hutników w Hucie im. Lenina; Albin Mironczuk – kierownik Wydziału Ustawodawstwa CRZZ; Czesław Niezgoda; dr Jerzy Pacho – przedstawiciel Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych; Jan Pawlak – sekretarz CRZZ; dr Włodzimierz Piotrowski – docent Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; Zbigniew Przydział – członek MKZ woj. wrocławskiego; doc. Antoni Rajkiewicz – profesor Uniwersytetu Warszawskiego; Andrzej Rozpłochowski – przewodniczący MKR przy Hucie Katowice; dr Franciszek Rusek – prezes Sądu Najwyższego, kierujący Izłą Pracy i Ubezpieczeń Społecznych; prof. Kazimierz Siarkiewicz – dyrektor Generalny Urzędu Rady Ministrów; Jarosław Sienkiewicz – przewodniczący MKS Jastrzębie; dr Zbigniew Sufin, docent Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR; Lech Wałęsa – przewodniczącą MKS Gdańsk; dr Adam Zieliński – docent, sekretarz Rady Legislacyjnej; dr Tadeusz Zieliński – profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; dr Bronisław Ziemanin – adwokat, przedstawiciel MKS Szczecin.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 286.

⁷⁸ *Ibidem*.

Gwiazda: „[...] wydaje mi się, że mieszanie tutaj działalności związkowej, mieszanie związków do zarządzania przedsiębiorstwem jest to spychanie działalności związków na dotychczasowe tory”⁷⁹. Rozpłochowski przy końcu spotkania zabrał głos po raz drugi i między innymi opowiedział się za powoływaniem rad pracowniczych jako czynnika integrującego załogę⁸⁰. Najszerzej wypowiadał się Andrzej Gwiazda. Po zgłoszeniu różnych uwag, długich wypowiedziach, które nakreśliły jedynie wstępną problematykę, kolejne spotkanie zespołu prof. Zawadzki wyznaczył na 29 października⁸¹. Rozpłochowski był zawiedziony postawą Wałęsy podczas rozmów, który wykazywał jego zdaniem dużą pasywność, a gdy zabierał głos, jego wypowiedzi miały wypadać „mizernie”⁸².

Do zapowiedzianego na 29 października spotkania zespołu nie doszło, być może z powodu kryzysu rejestracyjnego. Drugie obrady odbyły się 15 listopada 1980 r.⁸³, zatem już po przyjęciu przez sąd statutu NSZZ „Solidarność”. Spotkanie otworzył przewodniczący prof. Sylwester Zawadzki komunikatem, że grono członków zespołu zostało poszerzone o dwóch ekspertów „Solidarności” – Jana Mędrzaka i Stanisława Tyszkiewicza, ponadto ze względu na tematykę spotkania zaproszono osiem kolejnych osób. Przed obradami NSZZ „Solidarność” zgłosił tezy do dyskusji, jednak Biuro Organizacyjne również przygotowało w oparciu o poprzednie wnioski 18-stronicowy materiał, który został rozdany wszystkim członkom zespołu⁸⁴. Andrzej Rozpłochowski zapamiętał także, że uczestnikom zespołu, w tym grupie solidarnościowej, strona rządowa wręczyła przetłumaczone na język polski teksty ustaw o związkach zawodowych z różnych krajów demokratycznych⁸⁵. Generalnie wypowiedzi oscylowały wokół kwestii rejestracji związków zawodowych, zgodności działalności związków z Konstytucją PRL i Konwencją nr 87 MOP, samorządu rolniczego, wolnych zawodów, czyli kto może, a kto nie być członkiem związku zawodowego, a także poruszono sprawę studenckiej organizacji związkowej. Przykładowo strona rządowa zaproponowała, aby minister pracy, płac i spraw socjalnych miał możliwość zgłoszenia do sądu wojewódzkiego powództwa o ustalenie, czy ze względu na swój charakter lub treść statutu zgłaszająca się organizacja jest związkiem zawodowym w rozumieniu ustawy, co oczywiście wynikało z potrzeby kontroli⁸⁶. W pewnym momencie Rozpłochowski zwrócił uwagę na tendencję uszczęśliwiania ludzi na siłę powoływaniem instytucji odgórnie, o określonych strukturach, uprawnieniach itp., podczas gdy to same grupy społeczne czy zawodowe najlepiej wiedzą, jak chcą funkcjonować. W podobnym tonie wypowiedział się Andrzej Gwiazda⁸⁷. Posiedzenie trwało cały dzień. Zdecydowano się na przyjęcie wspólnej formuły rejestracyjnej, która miała zostać jeszcze dopracowana przez zespół i przedstawiona do ostatecznego zaakceptowania podczas kolejnego posie-

⁷⁹ *Ibidem*, s. 288.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 318 i nn.

⁸¹ *Ibidem*, s. 276–327.

⁸² A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 1, s. 77.

⁸³ AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości, Biuro Dyrektora Generalnego (dalej: MS BDG), 7/491, Stenogram z obrad II posiedzenia Zespołu ds. Opracowania Projektu Ustawy o Związkach Zawodowych, Warszawa, 15 XI 1980 r., k. 1.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 1–3.

⁸⁵ Rozmowa z Andrzejem Rozpłochowskim przeprowadzona przez Katarzynę Wilczok, 5 I 2015 r. (w zbiorach autorki).

⁸⁶ Szczegóły wypowiedzi w tych kwestiach zob. AAN, MS BDG, 7/491, Stenogram z obrad II posiedzenia Zespołu ds. Opracowania Projektu Ustawy o Związkach Zawodowych, Warszawa, 15 XI 1980 r., k. 3–177.

⁸⁷ *Ibidem*, k. 93 i nn.

dzenia wyznaczonego w sobotę (wolną), jednak członkowie zespołu, zwłaszcza grupy solidarnościowej, postanowili podjąć pracę w ten dzień⁸⁸.

22 listopada zespół spotkał się po raz trzeci. Na posiedzeniu omawiano prawo do strajku, możliwe do akceptacji rodzaje strajków, kwestię zapłaty za protest, zasadność powołania rad pracowniczych, koncepcję układu zbiorowego dla wspólnych zwodów, problem umów społecznych w zakładach pracy⁸⁹. Andrzej Rozpłochowski poprosił o możliwość zabrania głosu. Jego wypowiedź odnosiła się do kilku wcześniej poruszonych kwestii. Przede wszystkim nie był on zwolennikiem powołania rad pracowniczych. Uważał, że „skoro dopuszczamy pluralizm związkowy, więc nie łączmy poszczególnych związków w organie przedstawicielskim. Niech każdy związek zawodowy broni swoich członków sam”⁹⁰. Dalej w nawiązaniu do wypowiedzi Włodzimierza Piotrowskiego powiedział, że właśnie powołanie wspólnego przedstawicielstwa związków zawodowych funkcjonujących w jednym zakładzie pracy może doprowadzić do sporów kompetencyjnych. Jeśli chodzi o powołanie samorządów robotniczych, stwierdził, że powinien to być organ pozazwiązkowy, podlegający kontroli związków zawodowych. Ponadto nie powinno się aż tak usilnie próbować dostosować ustawy o związkach zawodowych do Konstytucji PRL, bo w końcu można wnieść do Konstytucji odpowiednie poprawki, gdyż dokument ten „musi odzwierciedlać aktualne pragnienia i dążenia narodu”⁹¹. Na zakończenie dodał, że tworząc ustawę o związkach zawodowych, nie należy opierać się na zagranicznych wzorcach, gdyż tamte ustawy też nie są doskonałe i przykładowo związkowcy z RFN szukają rozwiązań, radząc się „Solidarności”, dlatego też najrozsądniejszym krokiem byłoby wypracowanie własnego projektu⁹². I po raz kolejny podobne do Rozpłochowskiego zdanie w sprawie powołania rad pracowniczych czy zakładowych wyraził wiceprzewodniczący KKP Andrzej Gwiazda⁹³. Podczas spotkania uzgodniono wspólne stanowisko w kwestii 10 punktów. Sprawę ekwiwalentu za strajk miał opracować zespół w składzie: prof. Zbigniew Salwa, dr Jan Brol, dr Włodzimierz Piotrowski, dr Jerzy Pacho, Andrzej Gwiazda, prof. Andrzej Stelmachowski, dr Julian T. Krzyżanowski oraz Stanisław Tyszkiewicz. Minister Marian Krzak w związku z wypowiedzią Andrzeja Gwiazdy oznajmił, że Ministerstwo Finansów jest gotowe udostępnić dane na temat spożycia zbiorowego i części budżetu, która odnosi się do tej kwestii⁹⁴.

Po tygodniu przerwy, w kolejną sobotę kontynuowano prace. Być może Rozpłochowski zabierał głos w trakcie spotkania, jednak znaczne braki w stenogramie, dotyczące podawania nazwisk wypowiadających się osób, uniemożliwiają określenie, czy w ogóle się wypowiadał i które słowa należały do niego. W trakcie posiedzenia zdecydowano się na powołanie kolejnych dwóch podzespołów. Pierwszy miał zająć się skonstruowaniem projektu ustawy, drugi natomiast sprawami finansowymi, a w szczególności problemem relacji międzyzwiązkowych majątków oraz kasami zapomogowo-pożyczkowymi⁹⁵.

⁸⁸ *Ibidem*, k. 176 i nn.

⁸⁹ AAN, MS BDG, 7/492, Stenogram z obrad III posiedzenia Zespołu ds. Opracowania Projektu Ustawy o Związkach Zawodowych, Warszawa, 22 XI 1980 r., k. 1.

⁹⁰ *Ibidem*, k. 29 i nn.

⁹¹ *Ibidem*, k. 30.

⁹² *Ibidem*, k. 30.

⁹³ *Ibidem*, k. 48–51.

⁹⁴ *Ibidem*, k. 208–210.

⁹⁵ AAN, MS BDG, 7/493, Stenogram z obrad IV posiedzenia Zespołu ds. Opracowania Projektu Ustawy o Związkach Zawodowych, Warszawa, 29 XI 1980 r., k. 1–165.

Ostatnie spotkanie zespołu w 1980 r. miało miejsce 6 grudnia. Na początku dr Brol poinformował, że dwa podzespoły uzgodniły treść tez: od 1 do 36 (pierwszy podzespół) oraz od 37 do 45 (drugi podzespół). Następnie podjęto dyskusję na forum całego zespołu. Z jej przebiegu oraz zakończenia spotkania wynika, że wypracowano konsensus w najbardziej spornych kwestiach i zamierzano przygotować już ostateczną wersję dokumentu, po czym przedłożyć go Radzie Państwa. Projekt miał zostać opublikowany i poddany pod konsultacje społeczne, a zespół miał ponownie podjąć prace. Z treści stenogramu trudno określić, czy Rozpłochowski uczestniczył w tym posiedzeniu⁹⁶.

Kolejne spotkanie zespołu nastąpiło dopiero 14 lutego 1981 r. po tym, jak wpłynęły oceny i propozycje poprawek do projektu ustawy o związkach zawodowych od różnych instytucji i organizacji, poproszonych o zaopiniowanie. Ich przedstawiciele wzięli również udział w posiedzeniu zespołu, a byli to wymienieni w stenogramie: dr Jerzy Bafia, minister sprawiedliwości i przewodniczący Rady Legislacyjnej; prof. Zygmunt Rybicki, podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów; Aleksander Bolechowski, przedstawiciel Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych; Tomasz Bartoszewicz, przedstawiciel Komisji Autonomicznych Związków Zawodowych; prof. Józef Pajestka, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego⁹⁷. Przedstawiciele zaproszonych organizacji wyrazili swoje opinie, niejednokrotnie stojące w sprzeczności z projektem ustawy, wobec czego proces jej konstruowania ulegał wydłużeniu. Doprecyzowania wymagała kwestia majątku CRZZ i związki branżowe. Postanowiono powołać kolejne trzy zespoły, mające przygotować propozycje rozwiązań kontrowersyjnych tematów. Andrzej Rozpłochowski podczas tego spotkania nie zabierał głosu, trudno więc ustalić, czy w nim uczestniczył⁹⁸.

Po tygodniu zespół spotkał się już po raz siódmy. Dr Jan Brol rozpoczął od uwag odnoszących się do pracy trzech podzespołów. Uczestnikom posiedzenia rozdano nowy projekt ustawy zawierający trzy grupy naniesionych poprawek: wprowadzone zmiany, propozycje zmian (wskutek braku jednomyślności podzespołu) oraz poprawki redakcyjne, po czym przystąpiono do kolejnej dyskusji⁹⁹. Rozpłochowski tym razem z pewnością był obecny na posiedzeniu, gdyż w stenogramie zostały odnotowane jego wypowiedzi. Pierwsza odnosiła się do propozycji Komisji Prawnej Rady Państwa, aby w ustawie zamieścić wpis określający możliwości rozwiązania związku zawodowego: „Z tego, co my wiemy, to państwo socjalistyczne ma być wykładnią państwa o systemie sprawiedliwości społecznej. Jeśli pewne rzeczy funkcjonują w innych systemach, które ideologia socjalizmu piętnuje jako przeżytek, to wprowadzanie odpowiedzialności zbiorowej, jaką jest niewątpliwie rozwiązanie organizacji jako całej za poczynania pewnych osób z tej organizacji, jest formą zupełnie niedozwoloną”¹⁰⁰. Dr Edmund Kitłowski dodał, że proponowany przepis zakładał stałą kontrolę sądu nad działalnością związku zawodowego,

⁹⁶ AAN, MS BDG, 7/494, Stenogram z obrad V posiedzenia Zespołu ds. Opracowania Projektu Ustawy o Związkach Zawodowych, miejscowość?, Warszawa, 6 XII 1980 r., k. 1–196.

⁹⁷ AAN, MS BDG, 7/495, Stenogram z obrad VI posiedzenia Zespołu ds. Opracowania Projektu Ustawy o Związkach Zawodowych, Warszawa, 14 II 1981 r., k. 1.

⁹⁸ *Ibidem*, k. 1–128.

⁹⁹ AAN, MS BDG, 7/496, Stenogram z obrad VII posiedzenia Zespołu ds. Opracowania Projektu Ustawy o Związkach Zawodowych, Warszawa, 21 II 1981 r., k. 1–22.

¹⁰⁰ *Ibidem*, k. 23–27.

a nawet ustanawiał obowiązek administracyjno-sądowej kontroli¹⁰¹. Zdaniem Andrzeja Rozpłochowskiego związek zawodowy nie mógł być „współdecydem w zarządzaniu, planowaniu i kierowaniu zakładem pracy” (koncepcja samorządów pracowniczych), gdyż wymagałoby to dodatkowych kompetencji, np. z zakresu ekonomii, których członkowie związku często nie posiadali¹⁰². W kwestii kas zapomogowo-pożyczkowych uważał, że związki zawodowe powinny być wyłączone z udzielania pożyczek, a tym powinien zająć się dział socjalny. Związki zawodowe mogłyby co najwyżej opiniować, komu warto przyznać pożyczkę. Jego stanowisko wynikało z faktu, że spotkał się z sytuacjami, w których związki zawodowe, oferując pożyczki na bardzo korzystnych warunkach, manipulowały uczuciami pracowników, wskazując, który związek jest „lepszy”¹⁰³.

W kolejnym wystąpieniu Rozpłochowski zaproponował, aby do tezy 34 dodać, że bezpieczeństwo podczas strajku będzie zagwarantowane nie tylko strajkującym, ale również ich rodzinom oraz innym osobom wspomagającym. Dr Brol zwrócił uwagę, że „Solidarność” wcześniej nie zgłaszała uwag do tej tezy, dlatego też nie można odchodzić od przyjętego toku obrad, zakładającego dyskusję wyłącznie nad wcześniej zgłoszonymi uwagami. Ktoś odpowiedział Rozpłochowskiemu, że sprawa zapewnienia bezpieczeństwa rodzinom strajkujących i osobom wspomagającym była ważna wtedy, kiedy strajki były półlegalne, a nie po ich ustawowym usankcjonowaniu. Doc. Wiesław Chrzanowski również podjął poruszony przez Rozpłochowskiego wątek i zapytał, po co w takim razie pisać o bezpieczeństwie pracowników, skoro ustawa to także zapewnia, więc kwestia ta również w końcowym brzmieniu ustawy powinna zostać uwzględniona¹⁰⁴. Kiedy podjęto kwestię nieuregulowanej sprawy majątku po CRZZ, Andrzej Rozpłochowski podtrzymał spostrzeżenie o bardzo trudnym uzyskaniu informacji na temat regulacji w tym zakresie¹⁰⁵. Zdaniem prof. Zawadzkiego wiele spraw na tym posiedzeniu „posunięto naprzód”, natomiast z powodu braku czasu i stopnia trudności zagadnienia postanowiono przenieść na następne obrady doprecyzowanie tematu związku rolników indywidualnych¹⁰⁶.

Wreszcie w dniach 25–26 kwietnia nastąpiło ostatnie posiedzenie zespołu. Otworzył je jak zwykle przewodniczący prof. Sylwester Zawadzki, tym razem następującymi słowami: „Chciałbym przypomnieć, że jest to już ósme posiedzenie plenarne naszego zespołu. Odbywa się ono po dyskusji nad założeniami projektu ustawy o związkach zawodowych, w wyniku tej dyskusji wpłynęło około 200 wypowiedzi na temat projektu, indywidualnych i zbiorowych wypowiedzi. Generalnie założenia spotkały się z szeroką akceptacją społeczną. Nie było z tego punktu widzenia jakiejś generalnej krytyki projektu ani w prasie, ani w uwagach, które zostały skierowane do zespołu. Mnie się wydaje, że jest to wynikiem właśnie tej metody pracy, którą żeśmy przyjęli i w której uczestniczyły wszystkie zainteresowane strony NSZZ »Solidarność« z jego kierownictwem, przewodniczącym Lechem Wałęsą, uczestniczyły również związki branżowe, związki autonomiczne, szerokie grono pracowników nauki i praktyków, którzy tą dziedziną się

¹⁰¹ *Ibidem*, k. 29 i nn.

¹⁰² *Ibidem*, k. 78 i nn.

¹⁰³ *Ibidem*, k. 105 i nn.

¹⁰⁴ AAN, MS BDG, 7/496, Stenogram z obrad VII posiedzenia Zespołu ds. Opracowania Projektu Ustawy o Związkach Zawodowych, Warszawa, 21 II 1981 r., k. 121–123.

¹⁰⁵ *Ibidem*, k. 155 i nn.

¹⁰⁶ *Ibidem*, k. 156–204.

zajmowali, działaczy związkowych”¹⁰⁷. Podczas dwudniowych obrad poddano analizie wyniki konsultacji społecznych, przystępując do dalszego dopracowywania ustawy. Pewną aktywność wykazał również Andrzej Rozpłochowski.

Przewodniczący prof. Zawadzki odczytał propozycję fragmentu ustawy w brzmieniu: „[Związki zawodowe] działają na rzecz poprawy warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych”, na co Rozpłochowski wniósł uwagę, że to przede wszystkim zadaniem państwa jest działać na rzecz poprawy warunków bytowych, natomiast interesem związku jest obrona praw”¹⁰⁸. Dalej Rozpłochowski uznał, że fragment mówiący o tym, że wykonywanie prac i obowiązków członka związku zawodowego ulega zawieszeniu na okres odbywania służby wojskowej, jest niepotrzebny z racji faktu, iż w tym okresie odbywającego służbę wojskową obowiązują odrębne przepisy prawne, które regulują tę kwestię. Jednak najważniejszym dla Rozpłochowskiego pozostawał argument, że w państwie demokratycznym nie można pozbawiać nikogo przysługujących mu praw¹⁰⁹. Jego stanowisko znalazło poparcie wśród członków zespołu i ostatecznie punkt ten został wykreślony¹¹⁰. Po dwudniowych obradach i ożywionych niejednokrotnie dyskusjach prace nad wspólnym projektem zostały zakończone. Andrzej Rozpłochowski nie był jednak usatysfakcjonowany osiągniętym kompromisem, o czym świadczy jego końcowa wypowiedź: „[...] zgodnie ze swoim sumieniem i jako jeden z członków »Solidarności«, gwoili tego, gdyby mnie ktokolwiek chciał kiedyś rozliczać za to, co tutaj robiłem, chcę powiedzieć, że po prostu projekt obecnie zamknięty nie wyczerpuje wszystkich problemów tak do końca, jak bym był do tego upoważniony. Tylko po prostu w ten sposób, co było możliwe do osiągnięcia, wspólnie zostało zrobione”¹¹¹.

Prace zespołu nad projektem ustawy o związkach zawodowych zajęły sześć miesięcy. Wydawało się, że obie strony wypracowały i zatwierdziły wspólny projekt ustawy o związkach zawodowych, który miał następnie zostać przedłożony Radzie Państwa, a następnie wniesiony pod obrady Sejmu PRL. Tymczasem okazało się, że przedłożony Sejmowi projekt został jednostronnie zmieniony, bez konsultacji z działaczami związkowymi. W związku z tym Andrzej Gwiazda wystosował list do Sejmu PRL, który opublikowały „Wiadomości Katowickie”. Wiceprzewodniczący KKP stwierdził w nim, że „Solidarność” powinna mieć prawo wniesienia własnego tekstu pod obrady Sejmu¹¹².

Krajowa Komisja Porozumiewawcza 24 lipca 1981 r. wydała uchwałę nr 72/81 w sprawie projektu ustawy o związkach zawodowych, w której domaga się „uznania, że podstawą prac ustawodawczych winien być tekst uprzednio uzgodniony”, oraz „przyznania związkom zawodowym prawa inicjatywy ustawodawczej, aby umożliwić bezpośrednio przedstawianie Sejmowi projektów dotyczących praw związkowych”¹¹³. KKP zwróciła

¹⁰⁷ AAN, MS BDG, 7/497, Stenogram z obrad VIII posiedzenia Zespołu ds. Opracowania Projektu Ustawy o Związkach Zawodowych, Warszawa, 24 IV 1981 r., t. 1, k. 1.

¹⁰⁸ *Ibidem*, k. 55.

¹⁰⁹ AAN, MS BDG, 7/497, Stenogram z obrad VIII posiedzenia Zespołu ds. Opracowania Projektu Ustawy o Związkach Zawodowych Warszawa, 24 IV 1981 r., t. 1, k. 66.

¹¹⁰ *Ibidem*, k. 66–69.

¹¹¹ AAN, MS BDG, 7/497, Stenogram z obrad VIII posiedzenia Zespołu ds. Opracowania Projektu Ustawy o Związkach Zawodowych, Warszawa, 24 IV 1981 r., t. 2, k. 264 i nn., 302, 388. Należy dodać, że stenogram ten najprawdopodobniej jest niekompletny, brak zakończenia posiedzenia.

¹¹² *List Andrzeja Gwiazdy do Sejmu PRL*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 53, s. 3.

¹¹³ *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej ...*, s. 223.

uwagę, że wprowadzone bez konsultacji zmiany w projekcie ustawy godziły w podstawowe zdobycze sierpnia 1980 r., gdyż prowadziły do drastycznego okrojenia praw związkowych, wśród których w uchwale zwrócono uwagę na pozbawienie prawa do przystąpienia do NSZZ „Solidarność” osób cywilnych zatrudnionych w zakładach podlegających MON i MSW oraz pracowników mianowanych w administracji państwowej, wprowadzenia przepisu umożliwiającego rozwiązanie związku oraz ograniczenia prawa do strajku, a wręcz odebranie go niektórym kategoriom zawodowym, jak np. pracownikom transportu kolejowego i drogowego, łączności, radia i telewizji¹¹⁴.

I Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

W województwie katowickim przez wiele miesięcy po rejestracji NSZZ „Solidarność” nie udało się doprowadzić do skutecznego i trwałego połączenia wykrystalizowanych jeszcze przed rejestracją regionalnych struktur Związku w jedną, wspólną strukturę. W myśl statutu NSZZ „Solidarność” demokratyczne wybory do władz regionalnych Związku miały się odbyć nie później niż w ciągu pięciu miesięcy od wejścia w życie statutu (rozdz. 9, par. 41, pkt 3)¹¹⁵, który zaczął obowiązywać wraz z chwilą rejestracji Związku (10 listopada 1980 r.), zatem wybory regionalne miały się odbyć najpóźniej 10 kwietnia 1981 r.

Dopiero wiosną 1981 r. powołano wspólną Komisję do spraw Organizacji Wyborów Regionalnych, która pierwszą turę zjazdu wyznaczyła na dzień 6 lipca. Było to już zatem po terminie, do którego obligował statut, jednak podobne opóźnienia nie były tylko przypadłością działaczy śląsko-dąbrowskich. Wcześniej w regionie odbyły się zakładowe wybory delegatów uprawnionych do udziału w zebraniu, do czego również obligował statut. Wybory do Komisji Zakładowych, jak i wybory delegatów musiały przebiegać jednak opieszale, skoro Zarząd Regionalny MKZ Katowice podczas jednego z czwartkowych zebrań złożył wniosek obligujący wszystkie zakładowe organizacje związkowe do przeprowadzenia u siebie wyborów (jeżeli jeszcze tego nie uczyniły) oraz złożenia protokołów wyborczych do Komisji Zakładowych do dnia 15 czerwca pod rygorem utraty prawa uczestnictwa w wyborach delegatów na WZD¹¹⁶.

W drugim etapie, przebiegającym w trzech turach, delegaci mieli dokonać wyboru zarządu regionalnego, komisji rewizyjnej oraz wytypować reprezentantów na Zjazd Krajowy NSZZ „Solidarność”. Gospodarzem I Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia była Huta Baildon w Katowicach, której sala sportowa pomieściła 871 przedstawicieli zakładowych organizacji związkowych. Podczas I tury WZD (6–7 lipca) delegaci przede wszystkim przyjęli ordynację wyborczą, ustalono także

¹¹⁴ *Ibidem*. Ustawa została uchwalona dopiero 8 X 1982 r., likwidowała wszystkie centrale związkowe, w ich miejsce miały powstawać nowe związki zawodowe, ale wyłącznie na szczeblach zakładów pracy, co było równoznaczne z likwidacją NSZZ „Solidarność”, której struktura stawała się niezgodna z tym aktem prawnym. A. Friszke, *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (1982–1987)* [w:] „Solidarność” podziemna 1981–1989, red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 41–47.

¹¹⁵ *Statut Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”* [w:] *Narodziny „Solidarności”*..., s. 162.

¹¹⁶ AKKS, 347/3/1185, Teleks MKZ Katowice do ZKR-ów, 28 V 1981 r.

kalendarz wyborczy. Drugiego dnia I tury, wobec braku konsensusu w sprawie przyjęcia ramowego programu działania „Solidarności” w regionie, postanowiono powołać komisję programową, która podczas II tury I WZD miała przedstawić propozycję rozwiązania wynikłych kwestii spornych¹¹⁷.

Największe emocje budziła oczywiście kampania wyborcza kandydatów ubiegających się o stanowisko przewodniczącego regionu. Walczyło o nie 15 osób (termin zgłaszania kandydatów upływał 13 lipca), w tym liderzy dotychczas funkcjonujących ośrodków regionalnych¹¹⁸. Największe szanse w tej rozgrywce, jak podkreślają Tomasz Kurpierz i Jarosław Neja, miał właśnie Andrzej Rozpłochowski¹¹⁹.

MKZ Katowice na tę okoliczność wydał stosunkowo obszerne sprawozdanie z ponad dziesięciomiesięcznej działalności, podpisane oczywiście przez przewodniczącego¹²⁰. W skład sprawozdania wchodziły również szczegółowe raporty dotyczące działań podejmowanych w ramach poszczególnych działów czy sekcji funkcjonujących w MKZ Katowice, podpisane przez osobę odpowiedzialną za kierowanie danym działem lub sekcją. Sprawozdanie pozwalało na scharakteryzowanie głównego programu i taktyki działania kierownictwa tego ośrodka. Rozpłochowski podkreślał w nim, że podstawowym zadaniem Związku jest doprowadzenie do realizacji wszystkich postulatów zawartych w czterech porozumieniach sierpniowo-wrześniowych. Taktycznie odbywało się to na ogół przez rozmowy z władzami oraz wypracowywanie wspólnych stanowisk w ramach powołanych komisji mieszanych. Władzę „dyscyplinowały” z pewnością niezależna prasa, manifestacje i strajki ostrzegawcze. MKZ Katowice dążył do jak największego rozbudowania swojej struktury przez pomoc w tworzeniu ogniw zakładowych NSZZ „Solidarność” oraz utrzymywanie z nimi stałej łączności, np. przez siatkę teleksową, do której w tzw. systemie piątkowym należało ok. 200 zakładowych komórek związkowych. Każda taka komórka zobligowana była do utrzymywania kontaktu i prowadzenia kolejnych czterech. Cele były sprecyzowane: „Trzeba też jasno i zdecydowanie powiedzieć, iż podstawą działania naszego Związku jest zakład pracy. Tu muszą być wypracowywane wszelkie formy działania, ustalenia i wzory. Wszyscy związkowcy muszą zrozumieć i uwierzyć, że ten Związek jest nasz. Tu nie może być wytycznych i papierowych drogowskazów. Musi to być Związek autentycznie żywy, reagujący należycie na każdy problem pracowniczy”¹²¹. Według Andrzeja Rozpłochowskiego integracja społeczna powinna odbywać się wokół problemów pracowniczych oraz demokratyzacji życia społecznego, rozumianej jako wolność myśli i słowa, istnienie różnych programów działania, równość wszystkich ludzi wobec prawa, wypracowanie stałych mechanizmów i struktur demokracji w kraju. Dla niego sensem istnienia ruchu związkowego była „obrona członków Związku przed wszelkim pracodawcą, walka o lepszą pracę, jej warunki, o lepsze jutro w każdym środowisku”¹²².

¹¹⁷ Szerzej na temat procesu zob. T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 151–157.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 157.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 159.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 157. Sprawozdanie z działalności MKZ Katowice było obszerne w zestawieniu ze sprawozdaniem sporządzonym przez ośrodek jastrzębski, pozostałe centrale regionalne takiego dokumentu nie sporządziły.

¹²¹ *Materiały Sprawozdawcze Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Katowice. I Walne Zebranie Delegatów Regionu województwa katowickiego*, Katowice, 1 IX 1980 – 27 VII 1981 r. [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 348–351, 355.

¹²² *Ibidem*, s. 352.

Uważał, że NSZZ „Solidarność” nie prowadzi działalności politycznej, którą rozumiał jako ubieganie się o zdobycie władzy politycznej, dodając: „wszelkie inne działania są tylko działaniami społecznymi [...]. Silne państwo musi mieć silne związki zawodowe, silną satyrę, krytykę itd.”. W kontekście tych słów nie powinno dziwić, że MKZ Katowice podejmował szereg działań w przestrzeni społeczno-kulturalnej regionu, wychodząc z założenia, że „każdy człowiek oprócz potrzeb materialnych ma jeszcze przecież swe idee, marzenia i pragnienia”¹²³. Ważnym elementem działalności miały być kontakty z zagranicznymi związkami zawodowymi zza żelaznej kurtyny. Utrzymywano relacje ze związkami zawodowymi w Norwegii, NRD, Wielkiej Brytanii, we Włoszech i Francji¹²⁴.

Zgodnie z uchwałą I tury WZD każdy z regionalnych zarządów przed rozpoczęciem II tury zjazdu powinien zwołać walne zebranie przedstawicieli komisji zakładowych, zarejestrowanych w danej strukturze, zdać sprawozdanie ze swojej działalności oraz uzyskać absolutorium. Kierownictwo MKZ Katowice wyznaczyło termin zebrania na dzień 23 lipca, miejscem spotkania był jak zwykle Dom Kultury Huty Silesia w Katowicach. Okazało się jednak, że liczba przybyłych delegatów jest niewystarczająca do osiągnięcia kworum, wobec czego MKZ Katowice nie otrzymał absolutorium¹²⁵. Taki stan był w pewnym stopniu porażką kierownictwa MKZ Katowice, które nie potrafiło zmobilizować swoich członków do udziału w ważnym dla niego zebraniu. Z pewnością na tę sytuację duży wpływ miały działania podjęte przez SB.

26 lipca, podczas II tury I WZD, najpierw rozpętała się burza z powodu braku kworum, chociaż zebrani delegaci udzielili absolutorium. Mogło to doprowadzić do zablokowania dalszych obrad. Prowadzący więc przedstawił wniosek o powołanie specjalnej komisji, która wyjaśni kwestie sporne, a następnie rozpoczęto trwającą prawie 5,5 godziny prezentację kandydatów na przewodniczącego regionu i ich programów¹²⁶.

Z przeglądu umieszczonych w tygodniku „Solidarność Jastrzębie” prezentacji programów poszczególnych kandydatów wynika, że były one w bardzo dużym stopniu zbieżne, chociaż inaczej akcentowane. Na podstawie analizy założeń kandydatów, którzy mieli największą szansę na wygraną, czyli Andrzeja Rozpłochowskiego, Tadeusza Jedynaka i Leszka Waliszewskiego, można stwierdzić, że wszyscy podkreślali ochronę praw i godności pracowniczych oraz wewnątrzwiązkową demokrację. Rozpłochowski uważał, że podstawowym miejscem pracy Związku powinien być zakład pracy, akcentował niezależność Związku od wszelkich czynników administracyjnych, gospodarczych i politycznych, podkreślał potrzebę pełnej demokratyzacji życia społecznego. W swoich koncepcjach wychodził tym samym poza ramy związku zawodowego. Jedynak, podobnie jak Rozpłochowski, widział w „Solidarności” ruch społeczny, będący obrońcą praw pracowniczych, ale także gwarantem interesów społecznych, takich jak praworządność, poszanowanie godności człowieka, wolności obywatela i niepodległości narodu. Z kolei Waliszewski swój program odnosił wyłącznie do kwestii związkowych, takich jak niezależność „od nikogo”, jawność działania związkowego czy ochrona „Solidarności” przed wewnętrznymi podziałami¹²⁷.

¹²³ *Ibidem*, s. 353–356, 367 i nn.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 357–359, 368 i nn.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 157 i nn.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 159.

¹²⁷ *Kandydaci na przewodniczącego Zarządu Regionu*, „Solidarność Jastrzębie” 1981, nr 11, s. 4–6.

Głosowanie na przewodniczącego rozstrzygnęło się dopiero w trzeciej turze, Rozpłochowski zdobył 426 głosów, a Waliszewski 572 głosy. Pozycja Rozpłochowskiego została osłabiona wskutek działań operacyjnych SB. Tajni współpracownicy, będący delegatami na zjazd, jak dowodzą Kurpierz i Neja, otrzymali zadanie doprowadzenia do rozstrzygnięcia wyborów w kilku turach, co też im się udało. W trakcie prezentacji kandydatów tajni współpracownicy oraz inspirowani przez nich inni delegaci atakowali Rozpłochowskiego i Jedyńską, zadając im trudne pytania. Przegraną Rozpłochowskiego potęgował dodatkowo fakt, że nie został on zgłoszony przez macierzystą komisję związkową Huty Katowice na członka zarządu, wobec czego nie mógł startować w wyborach do Zarządu Regionu. Współpracownicy Andrzeja Rozpłochowskiego, m.in. Jacek Jagiełka i Jadwiga Chmielowska, zakwestionowali wyniki wyborów, a odpowiedzialnością za niedopełnienie procedur obarczyli przewodniczącego KZ Huty Katowice (skąd startował Rozpłochowski), Jacka Kiliana. Andrzej Rozpłochowski zdecydował się jednak nie kwestionować wyników wyborów¹²⁸.

Odrębną uchwałą z 2 sierpnia 1981 r. dokonano ostatecznego połączenia działających ośrodków regionalnych w jeden Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”. Wszystkimi dokumentami wytworzonymi między innymi przez MKZ Katowice, prowadzonymi sprawami, majątkiem trwałym, poligrafią czy finansami miał, zgodnie z ustalonym terminarzem, dysponować Zarząd Regionu¹²⁹. Zgodnie z inną uchwałą, willa przy ul. Stalmacha 17 niezwłocznie po I WZD miała stać się siedzibą nowego Zarządu¹³⁰.

Połączony Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność” zrzeszał niemal 1129 tys. członków w 1325 komisjach zakładowych i był największy w kraju. Spośród kierownictwa MKZ Katowice do liczącego 63 osoby zarządu weszli Teresa Baranowska, Jadwiga Chmielowska oraz Eugeniusz Karasiński¹³¹. Podczas I WZD delegaci reprezentujący komisje zakładowe dokonali także wyboru 106 delegatów regionalnych na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”¹³², wśród których z kierownictwa byłego już MKZ Katowice znalazł się Andrzej Rozpłochowski.

Brak Rozpłochowskiego w Zarządzie śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” przez wielu członków Związku został odebrany jako przejaw manipulacji delegatami Związku. Uważano, że jego całkowita eliminacja z grona decydentów miała na celu rozbicie jedności i przede wszystkim siły Związku. Jadwiga Chmielowska jako członkini Komisji Organizacji Wyborów z ramienia MKZ Katowice złożyła w tej sprawie protest do przewodniczącego Krajowej Komisji Wyborczej Antoniego Kopaczewskiego¹³³. Także niektóre komisje zakładowe nie kryły oburzenia, jak na przykład członkowie NSZZ „Solidarność” przy Zakładzie Autostrad w Katowicach¹³⁴. W podobnym tonie wypo-

¹²⁸ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 159 i nn.; zob. też J. Jurkiewicz, *Jedna dekada – trzy epoki 1980–1989...*, s. XVIII–XIX.

¹²⁹ *Uchwała o ostatecznym połączeniu organizacyjnym w Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”*, 2 VIII 1981 r. [w:] *ibidem*, s. 400 i nn., (dokument nr 86).

¹³⁰ *Uchwała w sprawie budynku po byłym WRZZ w Katowicach*, 2 VIII 1981 r., „Kara. Biuletyn KZ NSZZ »Solidarność« Huty Baildon” 1981, nr 6, s. 4.

¹³¹ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 160 i nn.

¹³² *Ibidem*, s. 159 i nn.

¹³³ *Protest do KKW*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 90, s. 1; AIPN, 0236/277, t. 3, Charakterystyka Andrzeja Rozpłochowskiego, Warszawa, 27 VIII 1981, k. 148.

¹³⁴ *Teleks do Walnego Zebrania Delegatów*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 90, s. 2.

wiedziały się prezydium NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych i NSZZ „Solidarność” Rzemieślników¹³⁵. Z drugiej jednak strony oskarżenia wobec kierownictwa byłego MKZ Katowice o próbę rozbicia Związku formułował także nowy Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, który zarzucał „Wiadomościom Katowickim” szerzenie „kłamliwych i oszczerczych informacji” o przebiegu obrad I WZD, uważając, że garstka ludzi pragnie utrzymać swoje dotychczasowe pozycje nawet za cenę rozbicia jedności Związku wbrew wcześniejszym górnolotnym deklaracjom¹³⁶. Jak już zostało powiedziane, sam Rozpłochowski nie wykorzystał poparcia, jakim dalej się cieszył wśród wielu komisji zakładowych, do powołania odrębnego zarządu regionu, i postanowił nie negować wyników wyborów.

Działacze MKZ Katowice po I WZD

Wraz z powołaniem Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” nastąpił koniec funkcjonowania MKZ Katowice jako regionalnej, samodzielnej struktury. W końcu listopada nastąpiło rozliczenie prowadzonych spraw, w tym finansowych. Majątek przekazany Zarządowi Regionu opiewał na kwotę 38,7 mln zł¹³⁷. Trzeba także dodać, że do 31 lipca 1981 r. MKZ Katowice wywiązał się finansowo wobec KKP: zgodnie z założeniami uchwały nr 32/81 z 25 lutego każdy MKZ miał wpłacać na konto KKP comiesięczne subwencje (100 tys. miesięcznie), co w przypadku MKZ Katowice opiewało na łączną kwotę 700 tys. zł¹³⁸. Na gorsze czasy działacze rozwiązanego MKZ zabezpieczyli kilka maszyn offsetowych otrzymanych z Norwegii¹³⁹. Niemniej 6 sierpnia w Zakładach Cynkowych „Silesia” odbyło się zebranie przedstawicieli ok. 100 komisji zakładowych skupionych dotychczas w MKZ Katowice, zorganizowane, według „Wiadomości Katowickich”, przez samych delegatów. Do udziału w nim zaproszono zarówno Leszka Waliszewskiego, jak i Andrzeja Rozpłochowskiego, przybył tylko Rozpłochowski. Podczas zebrania zdecydowano o kontynuacji czwartkowych spotkań jako formy wewnątrzwiązkowej platformy wymiany myśli i poglądów oraz o dalszym wydawaniu „Wiadomości Katowickich” w drukarni przy ul. Stalmacha 17¹⁴⁰. Trudno orzec, czy takie cotygodniowe spotkania w Zakładach „Silesia” dochodziły do skutku, wydaje się, że nie. Natomiast Andrzej Czuma na posiedzeniu nowego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” przedstawił Waliszewskiemu propozycję, aby „Wiadomości Katowickie” były pismem „Solidarności” śląsko-dąbrowskiej, jednak nie podlegały zarządowi. Waliszewski po namyśle wyraził zgodę i redakcji udostępniono trzy pokoiki w budynku przy Stalmacha 17. Miała ona także wziąć na siebie

¹³⁵ *Dość manipulacji Walnym Zebraniem*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 91, s. 1; AIPN, 0236/277, t. 3, Charakterystyka Andrzeja Rozpłochowskiego, Warszawa, 27 VIII 1981 r., k. 148.

¹³⁶ *Oświadczenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” dotyczące działalności byłego MKZ Katowice* [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 428, (dokument nr 105).

¹³⁷ Szerzej zob. *ibidem*, s. 176.

¹³⁸ AKKS 347/4, Załącznik do referatu sprawozdawczego KKP na I Krajowy Zjazd Delegatów, Gdańsk, 11 IX 1981 r., [teleks].

¹³⁹ A. Rozpłochowski, *Postawię ci szubienicę...*, t. 2, s. 106, 124 i nn.

¹⁴⁰ *Spotkanie w Silesii*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 96 i nn.

wszystkie sprawy finansowe związane z wydawaniem czasopisma, aby nie obciążać budżetu regionu¹⁴¹.

Sam Rozpłochowski nie zamierzał rezygnować z „Solidarności”, mimo poczucia zawodu. Zdaniem Stanisława Kruszyńskiego, kierownika Biura Prezydialnego MKZ Katowice, Rozpłochowskiemu nie towarzyszyło jednak poczucie klęski¹⁴² i szybko podjął próby dalszego uczestniczenia w regionalnym życiu Związku. Zaczął regularnie pisać artykuły do „Wiadomości Katowickich”, a od numeru 107 (26 VIII 1981) wszedł w skład redakcji pisma¹⁴³, co umożliwiało mu zachowanie kontaktu z dawną siedzibą MKZ Katowice, która do stanu wojennego pozostawała w dyspozycji „Solidarności”. Wrócił do pracy związkowej w Hucie Katowice, gdzie wszedł w skład komisji zakładowej, rezygnując z pracy na dotychczasowym stanowisku maszynisty lokomotyw spalinowych.

Niewątpliwie szansą dla Rozpłochowskiego na pozostanie w krajowym kierownictwie Związku był udział w I KZD i jego wybór na członka Komisji Krajowej. W okresie od zakończenia I WZD do I KZD wraz z utratą stanowiska przewodniczącego regionalnej struktury „Solidarności” nie posiadał on mandatu uprawniającego go do czynnego uczestnictwa w posiedzeniach KKP, która w tym okresie zebrała się trzykrotnie. 20 sierpnia w Domu Kultury KWK „Wujek” w Katowicach odbyło się spotkanie delegatów, którzy mieli reprezentować Region w I KZD. Podjęto na nim decyzję, aby powołać cztery zespoły problemowe, których zadaniem było wypracowanie jednolitego stanowiska śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” w najważniejszych kwestiach, mających być przedmiotem obrad zjazdu: 1. ds. struktury związku, 2. ds. polityki społecznej związku, 3. ds. życia publicznego oraz 4. ds. regionalnych. Kierownikiem grupy ds. polityki społecznej związku został Andrzej Rozpłochowski, natomiast wydanemu kilka miesięcy wcześniej z Zarządu MKZ Katowice Kazimierzowi Świtoniowi, wybranemu również na delegata, powierzono funkcję koordynatora zespołu ds. życia publicznego¹⁴⁴.

17 sierpnia 1981 r. nastąpiło ukonstytuowanie się nowego Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, do którego spośród trzech osób z kierownictwa rozwiązanego MKZ Katowice, wybranych do Zarządu Regionu, weszła Teresa Baranowska¹⁴⁵. Kiedy w połowie października 1981 r. dokonano reorganizacji prac Zarządu Regionu, Eugeniuszowi Karasińskiemu powierzono prowadzenie (wraz z Włodzimierzem Kapczyńskim) regionalnej poligrafii i kolportażu¹⁴⁶. Materiały związkowe drukowano dalej przy Stalmach 17.

W czasie, w którym Rozpłochowski nie miał mandatu w KKP, związkowców zaabsorbowały próby nakłonienia górników do pracy w soboty. W trakcie IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR Stanisław Kania zaapelował o zwiększenie wydobywania węgla

¹⁴¹ Rozmowa z Andrzejem Czumą przeprowadzona przez Katarzynę Wilczok, Katowice, 21 II 2018 r. (w zbiorach autorki).

¹⁴² ŚCWŚ, Relacja Stanisława Kruszyńskiego, Dąbrowa Górnicza, 10 IX 2015 r.

¹⁴³ A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 2, s. 101 i nn.

¹⁴⁴ *Spotkanie delegatów na Zjazd Krajowy*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 104, s. 2; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 166.

¹⁴⁵ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 163.

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 176 i nn.

w stosunku do poprzedniego roku. Katowicki biuletyn partyjny „Fakty” pisał, że szacowane wydobycie węgla będzie oznaczało zapaść gospodarczą i „przerazającą wizję ekonomiczną”¹⁴⁷. Część działaczy związkowych, m.in. Tadeusz Jedynak, uznawało potrzebę zwiększenia wydobycia węgla, chociaż zdawano sobie sprawę, że odbędzie się to znowu dużym kosztem górników. Rozpłochowski stanowczo sprzeciwiał się pomysłowi nakłonienia górników do pracy w wolne soboty, uznając temat za definitywnie zamknięty. Jego zdaniem głównym profitentem zwiększonego wydobycia węgla będzie partia komunistyczna. Ponadto ustępstwo górników sprawi, że władza będzie nakłaniała do pracy w wolne soboty również pracowników innych gałęzi przemysłu. Komitet Rady Ministrów 6 sierpnia 1981 r. przedstawił na spotkaniu z Prezydium KKP dezyderaty w sprawie zwiększenia wydobycia węgla i zaapelował o poparcie ich do „Solidarności”. Mimo wątpliwości 12 sierpnia KKP wystosowała apel o przepracowanie ośmiu wolnych sobót w przemyśle wydobywczym¹⁴⁸.

Rozpłochowski na łamach związkowej prasy w ostrych słowach skrytykował apel KKP. Zarzucał Krajówce nieznajomość górniczych realiów, bezmyślne nawoływania: „byle szybciej, byle więcej”, domagał się rozpoczęcia rzeczywistej reformy ekonomicznej, racjonowania kosztów wydobycia i zakończenia nieodpowiedzialnej eksploatacji kopalnianych pokładów. Prowadzoną gospodarkę surowcową nazwał „rabunkową i neokolonialną”¹⁴⁹. Także działacze „Solidarności” kilku śląskich kopalń (m.in. KWK „Katowice”, KWK „Śląsk”) ogłosili *votum separatum* wobec uchwały KKP, niektóre zaproponowały pracę tylko w jedną sobotę miesiąca. Z kolei Jacek Kuroń i Jan Rulewski podczas spotkań z górnikami argumentowali, że uchwała KKP ukazuje słabość partii komunistycznej, dając możliwość włączenia się związkowców (samorządów pracowniczych) w kontrolę produkcji i podziału dóbr konsumpcyjnych. Tymczasem 11 września Rada Ministrów bez jakichkolwiek konsultacji ze związkami zawodowymi wprowadziła uchwałę nr 199/81 w sprawie górnictwa, regulującą pracę w dni wolne ustawowo. Zaproponowane atrakcyjne finansowo i socjalnie rozwiązania za podjęcie pracy w wolne soboty czyniły apel „Solidarności” o przepracowanie ośmiu wolnych sobót praktycznie nieważnym. Próba manipulacji górnikaми została ostro skrytykowana nie tylko przez „Solidarność”, ale także przez bp. Herberta Bednorza. Uchwała jednak nie przyniosła władzom spodziewanych skutków. Okazało się, że wydobycie węgla w sobotę wskazaną przez „Solidarność” było większe (5 września: 236 384 ton) aniżeli w soboty po wprowadzeniu uchwały (19 września: 229 602 tony, 26 września: 216 047 ton, 3 października: 161 199 ton). Porażka władz wynikała również z faktu podjęcia przez „Solidarność” akcji propagandowej, przy dosyć biernej postawie działaczy partyjnych. Niestety w wymiarze politycznym to KKP poniosła większą stratę, wielu górników bowiem chodziło do pracy w wolne soboty¹⁵⁰, a koncepcja Kuronia okazała się nierealna.

Mimo że w dalszym ciągu, przynajmniej deklaracyjnie, obowiązywała zasada apolityczności, Zarząd MKZ Katowice wezwał premiera Wojciecha Jaruzelskiego do przyjazdu do Katowic oraz zgłosił inicjatywę odwołania przez sejm wszystkich posłów z woje-

¹⁴⁷ J. Kazimierski, *PZPR w województwie katowickim...*, s. 187 i n.

¹⁴⁸ *Ibidem*, s. 189–191.

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 192. Na temat funkcji pełnionych przez W. Nowarę zob. T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 170 i nn.

¹⁵⁰ Szerzej całą problematykę zob. J. Kazimierski, *PZPR w województwie katowickim...*, s. 192–204.

wódtwa katowickiego, niereprezentujących mieszkańców, którzy ich wybrali. Te dwie decyzje wywołały u władz PRL co najmniej irytację, o czym wiedzieli członkowie KKP, jednak nie skrytykowali oni za to kierownictwa MKZ Katowice.

Andrzej Rozpłochowski jako członek Zespołu ds. opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych uważał, że „Solidarność” nie powinna brać współodpowiedzialności za sytuację ekonomiczną kraju, nie będąc jego gospodarzem. Był przeciwnikiem powoływania rad pracowniczych i samorządów pracowniczych, co wynikało z pewnością z chęci zachowania niezależności i uniknięcia niebezpiecznego wciągnięcia w rozwiązania stojące w sprzeczności z ideą Związku.

KONCEPCJE PROGRAMOWE ANDRZEJA ROZPŁOCHOWSKIEGO OD I KRAJOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” DO DNIA WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO

Andrzej Rozpłochowski podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” odbył się w dwóch turach: pierwsza od 5 do 10 września, druga od 26 września do 7 października 1981 r. Miejscem obrad była Hala Sportowo-Widowiskowa „Olivia” w Gdańsku, która musiała pomieścić 896 delegatów z całej Polski (tyle mandatów przygotowała Krajowa Komisja Wyborcza), w tym 106 reprezentujących Region Śląsko-Dąbrowski¹. Jego obradom przyglądano się nie tylko w PRL, ale również w innych krajach i to po obu stronach żelaznej kurtyny. Wypracowane podczas zjazdu uchwały, oświadczenia i inne dokumenty w kontekście późniejszych wydarzeń zostały określone przez Tadeusza Łepkowskiego mianem testamentu Związku. To właśnie zjazd oliwski nadał Związkowi wspólny kształt ideowy, był forum programotwórczym, na którym delegaci ostatecznie określili tożsamość „Solidarności”².

W tym miejscu warto przytoczyć kilka danych zebranych przez Bartosza Kaliskiego, związanych z samą organizacją tego bezprecedensowego w historii PRL wydarzenia. Przybyłych delegatów rozlokowano w 26 punktach Trójmiasta, 32 autobusy wypożyczone od PKS przywoziły uczestników posiedzenia z hoteli do miejsca obrad. Przed pierwszą sesją akredytację otrzymało blisko 200 dziennikarzy „Solidarności”, ponad 200 dziennikarzy z innych krajowych mediów oraz prawie 300 z zagranicy; drugiej turze przysłuchiwało się już około 1000 sprawozdawców. W hali istniała możliwość obsługi 30 teleksów oraz 70 telefonów, uruchomiono składopis i kpiarkę IBM. Podczas obrad między innymi wydawano gazetę codzienną „Głos Wolny” w nakładzie 10 tys. egzemplarzy, powielaną w regionach. Nie zdecydowano się jednak na wpuszczenie ekipy TVP na salę i sfilmowanie przebiegu posiedzeń, słusznie obawiając się zastosowania manipulacji przy emisji nagranych materiałów. Głos z oliwskiej hali był jednak transmitowany przez głośniki na zewnątrz (podobnie jak w sierpniu 1980 r., podczas negocjacji w sali BHP Stoczni Gdańskiej im. Lenina). Wszystkie dokumenty przyjęte na Zjeździe publikowano na bieżąco w dużych nakładach. Natomiast Gdański Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych zbierał

¹ B. Kaliski, *Zjazd „Solidarności” – fakty i konteksty* [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stegnogramy*, t. 1: *I tura*, oprac. i red. G. Majchrzak, J.M. Owsiniński, Warszawa 2011, s. 11, 17; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 571.

² B. Kaliski, *Zjazd „Solidarności” – fakty i konteksty* [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, s. 11 i nn.

podstawowe dane o uczestnikach zjazdu, które w przyszłości umożliwiły przeprowadzenie różnorodnych analiz socjologicznych³.

Podstawowym zadaniem I tury zjazdu było rozwiązanie kwestii formalnoprawnych, takich jak przyjęcie regulaminu obrad, powołanie składu Prezydium Zjazdu, komisji uchwał i wniosków, komisji statutowej i komisji mandatowej. Odchodząca KKP złożyła obszerne sprawozdanie ze swojej działalności. Podczas I tury wypracowano, a następnie przyjęto 28 uchwał⁴.

Delegaci na sali obrad zostali rozmieszczeni w 17 sektorach. Przedstawiciele Regionu Śląsko-Dąbrowskiego otrzymali miejsca w sektorze 9 i 10. Przebieg zjazdu przygotowało Prezydium, któremu przewodniczył Tadeusz Syryjczyk (Małopolska), Komisją Uchwał i Wniosków kierował Tadeusz Matuszyk (Mazowsze). Pierwszą turę prowadzili na zmianę członkowie Prezydium Zjazdu, które składało się z dziewięciu osób⁵.

Andrzej Rozpłochowski⁶ jako reprezentant Regionu Śląsko-Dąbrowskiego został zgłoszony na członka Komisji Statutowej (Programowej) Sekcji 3, w której skład weszli również przedstawiciele następujących regionów NSZZ „Solidarność”: Lublina (Zygmunt Łupina), Śląska Opolskiego (Jerzy Łysiak), Mazowsza (Wiktor Kulerski), Podbeskidzia (Patrycjusz Kosmowski), Pomorza Zachodniego (Zbigniew Zdanowicz), Dolnego Śląska (Karol Modzelewski), Gdańska (Piotr Ejsmont), Gorzowa (Bogusław Gruszczyński), Wielkopolski (Janusz Pałubicki), Bydgoszczy (Antoni Tokarczuk), Torunia (Bogdan Iwanów), Leszna (Eugeniusz Matyjas) oraz Pobrzeża (Roman Tabisz)⁷. Powołane trzy sekcje miały za zadanie opracować propozycje poprawek do statutu, które napływały również bezpośrednio z sali. Andrzej Rozpłochowski w pewnym momencie wystąpił z zastrzeżeniem, że poprawki zaproponowane przez Komisję Statutową nie są głosowane, a zwraca się jedynie uwagę na wnioski formalne od innych delegatów. Prowadzący obrady Syryjczyk wyjaśnił mu jednak, że głosowanie nad wszystkimi wariantami nastąpi później⁸.

Efektem prac Komisji Statutowej oraz ogólnozwiązkowej dyskusji, w której jednak Rozpłochowski nie zabierał głosu, było przyjęcie przez I KZD poprawionego i uzupełnionego statutu NSZZ „Solidarność”⁹.

W ramach powołanej Komisji Programowej, której przewodniczenie powierzono Bronisławowi Geremkowi, zostały utworzone trzy sekcje: życia Związku, polityki społeczno-gospodarczej i życia publicznego. Z kolei w sekcjach wyszczególniono łącznie 13 zespołów, których zadaniem było merytoryczne przygotowanie tematów pod obrady zjazdu. W skład zespołów obok delegatów wchodził również eksperci. Rozpłochowski pracował w zespole XI: Związek wobec władz państwowych i PZPR, którego koordynatorem został Lech Kaczyński¹⁰. Pozostałymi członkami zespołu byli Aleksander

³ *Ibidem*, s. 19 i nn.

⁴ Szerzej zob. *ibidem*, s. 21–31.

⁵ *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, s. 68, 1032.

⁶ Mandat nr 29/070 (AKKS, 347/4, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, Lista wyborcza kandydatów do Komisji Krajowej, Gdańsk-Oliwa, b.d., s. 16).

⁷ *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, s. 251 i nn., 272 i nn.

⁸ *Ibidem*, s. 639.

⁹ *Statut poprawiony i uzupełniony* [w:] *ibidem*, s. 965–980.

¹⁰ AKKS, 347/4, Komisja Programowa, Komunikat nr 1 I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, 8 IX 1981 r.; AIPN Gd, 003/166, t. 19, SO krypt. „Sejmik”, Dane o zespołach tematycznych, k. 93; S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 253.

Małachowski, Władysław Siła-Nowicki, Jan Strzelecki, Jadwiga Staniszkis, Andrzej Stelmachowski, Jarosław Kaczyński, Leszek Nowak, Bogdan Lis, Seweryn Jaworski, Jacek Bukowski i Karol Modzelewski¹¹. Niemniej z dokumentu odnalezionego w Archiwum Historycznym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku wynika, że skład personalny tego zespołu był nieco inny i tworzyć go mieli: Aleksander Małachowski (Mazowsze), Bogusław Gruszczyński (Gorzów), Zbigniew Iwanow (Toruń), Karol Modzelewski (Dolny Śląsk), Janusz Pałubicki (Wielkopolska) i Zbigniew Zdanowicz (Pomorze Zachodnie)¹². Natomiast z jeszcze innego zestawienia, wyszczególniającego tylko ekspertów zaangażowanych w pracę zespołu XI, wynika, że ekspertów było znacznie więcej, niż podają oba przytoczone wykazy; mieli to być: Bogdan Gotowski (sekretarz), Jan Olszewski (OPSZ), Władysław Siła-Nowicki (OPSZ), Jan Strzelecki (OPSZ), Leszek Nowak (Poznań), Stefan Kurowski (OPSZ), Andrzej Stelmachowski (OPSZ), Jadwiga Staniszkis (ekspert KKP), Jarosław Kaczyński (Mazowsze) i Witold Nieciński (OPSZ)¹³. Zebranie plenarne zespołu odbyło się 15 września o godz. 11.00 w siedzibie ZR Mazowsze przy ul. Mokotowskiej 16¹⁴. Najprawdopodobniej zespół pracował kolejne dwa dni, gdyż zachowane dokumenty zawierają daty 16 i 17 września. Być może doszło jeszcze do jednego spotkania 22 września, gdyż taką datę nosi inny dokument, będący kompilacją poprzednich, jednak należy zauważyć, że niekoniecznie sporządzono go w obecności całego zespołu – być może jego treść została uzgodniona wcześniej. Niemniej zgodnie z założeniami efekty prac zespołu miały zostać przedstawione podczas kolejnej tury I KZD.

Druga tura zjazdu rozpoczęła się 26 września. Dzień ten był poświęcony przede wszystkim kwestiom formalnoprawnym, ponownie dokonano wyboru członków Prezydium Zjazdu oraz Komisji Uchwał i Wniosków. Prestiżową funkcję przewodniczącego Prezydium powierzono tym razem Jerzemu Buzkowi.

W czwartym dniu obrad, 30 września, w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem przedstawionym przez KKP. Podczas niej została poruszona kwestia odpowiedzialności osobistej każdego członka KKP. Lech Winiarski, nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi Jana Jędrzejewskiego, podniósł sprawę grupy roboczej ds. wydarzeń bydgoskich. Zwrócił uwagę na fakt, że w rozmowach z rządem zakończonych podpisaniem oświadczenia nie uczestniczyli Lis, Domińczyk, Bartczak i Rozpłochowski, lecz jedynie Gotowski i Winiarski. Powodem nieobecności Rozpłochowskiego był udział w innym

¹¹ B. Kaliski, *Zjazd „Solidarności” – fakty i konteksty* [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”*, s. 32 i nn. Podobny wykaz podaje Sławomir Cenckiewicz, do grona członków zespołu zaliczając także Andrzeja Iwanowa (*idem*, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna*..., s. 253).

¹² AKKS, 347/4, Komisja Programowa, Komunikat nr 1 I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, 8 IX 1981 r.; AIPN Gd, 003/166, t. 20, Szyfrogram zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Gdańsku, płk. mgr. Sylwestra Paszkiewicza, do wiceministra spraw wewnętrznych gen. bryg. Adama Krzysztoporskiego i dyrektora Departamentu III A, gen. bryg. Władysława Ciastonia, 9 IX 1981 r., k. 203.

¹³ AKKS, 347/4, Eksperci w zespołach tematycznych, Gdańsk, b.d.; AIPN Gd, 003/166, t. 20, SO krypt. „Sejmik”, Szyfrogram zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Gdańsku, płk. mgr. Sylwestra Paszkiewicza, do wiceministra spraw wewnętrznych gen. bryg. Adama Krzysztoporskiego i dyrektora Departamentu III A, gen. bryg. Władysława Ciastonia, 8 IX 1981 r., k. 137.

¹⁴ AKKS, 347/4, Wykaz zespołów wraz z podaniem danych na temat koordynatorów, zastępców koordynatorów, siedzib oraz harmonogramu spotkań (dokument niekompletny, b.m., b.d.); AIPN Gd, 003/166, t. 19, SO krypt. „Sejmik”, Dane o zespołach tematycznych, Gdańsk, b.d., k. 93. Prowadzący sprawę funkcjonariusz SB w raporcie podaje błędną datę spotkania zespołu (19 września).

spotkaniu – na zaproszenie Mariana Jurczyka uczestniczył on w charakterze gościa w wyborach do Zarządu Regionu Pomorze Zachodnie w Szczecinie¹⁵.

Andrzej Rozpłochowski, śledząc przebieg dyskusji, podczas której wyciągano różne sprawy, często mające charakter zarzutów pod adresem członków KKP, postanowił także się wypowiedzieć, ustosunkowując się do słów Lecha Winiarskiego i jak zwykle przekraczając przyjęty czas wypowiedzi, tym razem o prawie cztery minuty:

„Proszę państwa, powiedziałem, że KKP było pierwszym naszym najwyższym forum, na którym kształtowały się wszelkie rzeczy, z jakimi w ciągu rok mieliśmy do czynienia. Forum, które nie miało doświadczenia, żadnych wzorów, odnośników w naszym kraju, bo przecież to wszystko, co było, jak by się nie nazywało, było manipulowane, instrumentowane przez PZPR. W związku z tym tej demokracji, tych rozsądnych sformułowań i tych innych różnych spraw, których tak sobie wszyscy życzymy, musieliśmy się doszukiwać, wypracowywać sobie często w ogniu przeciwstawnych dyskusji, wojen, różnych utarczek i tak dalej.

Tym niemniej, jeśli szukać minusów, trzeba by było samokrytycznie powiedzieć, że oczywiście... jeśli stawiać zarzuty, to trzeba by było powiedzieć, że można mieć pretensje do nas jako do ludzi, którzy nie zawsze znajdowali słuszne koncepcje czy też słuszne modele rozwiązań. Natomiast nie można rozsądzać KKP za to, że czegoś nie zrobiła w tej mierze, jak by może załatwiało czy zadowalało większość. Jeśli takie fakty były, ponieważ, proszę państwa, jak wiecie, jedynym podstawowym warunkiem musiałoby być to, że jesteśmy w permanentnym strajku. Wtedy może by się wszystko załatwiło. Natomiast, jak państwo wiecie, przecież najbardziej radykalni działacze, to przecież w generalnej sprawie przeciwko strajkowi jako takiemu był każdy, bo przecież bije to przede wszystkim w nas, a nie w tą watahę, która nami tyle czasu kierowała.

W związku z tym sytuacja wyglądała w ten sposób, że przez ten cały rok, jak państwo wiecie, nasz przeciwnik rządowy stawiał nas w obliczu faktów dokonanych, faktów, na które my reagowaliśmy jak straż pożarna, i czy to KKP, czy regiony, czy zakłady pracy, sami państwo wiecie, że stawaliśmy wobec alternatywy: i co teraz? i co zrobimy znowu? Przeciwnik miał pole szerokie, myśmy natomiast działali.

I w tej mierze oczywiście różnią się koncepcje. Zostałem wymieniony w sprawie bydgoskiej, gdzie koledzy z Bydgoszczy właśnie na forum KKP mnie prosili, żebym też brał tam udział. Uważam, że jest dla mnie wielkim wyróżnieniem wiara kolegów z Bydgoszczy w to, że gdyby mój częstszy udział – poza dwukrotnym pobytem w Bydgoszczy – wniósł tak bardzo wiele istotnego, aniżeli to, co zostało rozwiązane, to jest fajne. Natomiast ja wcale tak wysoko siebie nie cenię i uważam, że to, co przeciwnik chciał nam dać wygrać, to dał. Ponieważ stawiał nas wobec faktów dokonanych i rzeczywiście jedyne władne rozwiązanie byłoby takie, że trzeba strajkować, i to generalnie, i może wtedy by się wszystko rozwiązało. Opinie marca są takie, i wiele, i z doświadczenia, i obecnie, że kto wie, czy ten »generał« nie wywiózłby nam tego jednego generała, który tyle nam krwi psuje.

Proszę państwa, chciałbym powiedzieć, że jeśli coś odnosi się do przyszłych władz KKP, do intencji, to istnieją też i obecne fakty dokonane. Ta władza nigdy nie jest uczciwa, proszę państwa. Ten nasz partner przez trzydzieści parę lat łącznie i teraz – nigdy nie gra

¹⁵ I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, t. 2: II tura, cz. 1, oprac. i red. G. Majchrzak, J.M. Owsiański, Warszawa 2013, s. 381 i nn.

uczciwie, jest mu całkowicie obca nasza europejska kultura, sposób rządzenia i uczciwość. Jest to stara wschodnia bizantyjska szkoła myślenia, azjatycka (*oklaski*).

W związku z tym, że przeciwnik, siadając z nami do stołu, jakkolwiek by on nie był – kwadratowy, trójkątny, prostokątny itd. – nigdy nie gra uczciwie. W związku z tym powinno być to wskazaniem dla przyszłej KKP, jak również dla obecnych działań naszych – opracowanie takiej taktyki Związku, żeby skuteczność naszych działań była możliwa. Dlatego też mając obecne fakty dokonane też, że wspomnę tylko już tak bardzo kontrowersyjną ustawę o samorządzie pracowniczym, sejmową, to uważam, że naszym jedynym działaniem, żeby nie popełnić znowu błędów, powinno być kateryczne nieprzyjmowanie tej ustawy, ponieważ my jako »Solidarność«, przedstawiciele tego Związku, najwyższego forum, nie możemy sobie pozwolić na to, żeby sadzano nas na jednej ławce wśród tych, którzy prawa pracownicze ustawicznie łamią. To jest niedopuszczalne. I taka sytuacja nie może zaistnieć. W związku z tym nie możemy sobie na to pozwolić i [należy] trzymać się jednej linii, która rzeczywiście reprezentuje interesy społeczne.

Nie chciałem przeciągać, dlatego też w kwestiach innych nie będę się wypowiadał. Co do sformułowań KKP, uważam, że powiedziałem wszystko na razie. Dziękuję (*oklaski*)”¹⁶.

W tym dniu Rozpłochowski o godz. 13.00 uczestniczył także w konferencji prasowej. Według raportów SB miał powiedzieć, „że płaszczyzną dla wszystkich członków »Solidarności« jest działanie przeciwko totalitarnej władzy. Trzeba rozbić trójwładzę polityczną, gospodarczą i indoktrynacyjną, którą obecnie państwo posiada”. Ponadto stwierdził, że „władza ustępuje tylko przed siłą, górnicy uważają, że gabinetowe rozwiązania nie mogą ich zadowolić. Niezastosowanie siły strajku przeciwko aresztowaniu Tadeusza Arenta w perspektywie przyzwyczałoby władzę do powolnego aresztowania po kolei po kilku ludzi bez żadnych reakcji ze strony robotników. A w efekcie to doprowadziłoby do rozłożenia związku”¹⁷.

Wypowiedź Rozpłochowskiego była jedną z kilku obszernie cytowanych wypowiedzi w środkach masowego przekazu, jak zauważył rzecznik prasowy Związku Janusz Onyszkiewicz, który w piątym dniu obrad przedstawił na forum wyniki przeprowadzonej prasówki¹⁸.

1 października w Gdańsku w grupie delegatów z regionu przeprowadzono tajne wybory wstępne członków Komisji Krajowej z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. W tym celu powołano komisję wyborczą złożoną z dziewięciu osób, jej przewodniczącym został Andrzej Kowalski. W głosowaniu jawnym ustalono, że na listę kandydatów do Komisji Krajowej Region zgłosi 20 osób, które uzyskają kolejno największą ilość głosów. Ogólnie na liście znalazło się 40 osób, spośród których delegaci na Zjazd Krajowy mieli wybrać 20 kandydatów. Ostatecznie w wyborach uczestniczyło 93 delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego na I KZD. Andrzej Rozpłochowski uzyskał 37 głosów ważnych (spośród 78) i był to jeden z najwyższych wyników, więcej głosów otrzymał jedynie Stanisław Okoński (39 głosów)¹⁹. W tym czasie nazwisko Rozpłochowskiego widniało

¹⁶ *Ibidem*, s. 398 i nn.

¹⁷ AIPN Gd, 003/166, t. 27, [brak tytułu i dwóch pierwszych stron dokumentu], b.m., b.d., k. 218. Poza Rozpłochowskim w konferencji prasowej brali udział ze strony związkowej Jerzy Buzek, Kazimierz Świtoń i Aleksander Małachowski.

¹⁸ *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”*. Stenogramy, t. 2: II tura, cz. 1, s. 548.

¹⁹ AKKS, 347/4, Protokół z przeprowadzonych tajnych wyborów wstępnych (praw wyborów) kandydatów na członków Komisji Krajowej w Regionie Śląsko-Dąbrowskim, 1 X 1981 r. Tyle samo głosów co Andrzej Rozpłochowski otrzymał również Janusz Rejdych; *Prawyborow do Komisji Krajowej*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 131, s. 2.

już na przygotowanej w Departamencie III A MSW liście 146 działaczy reprezentujących „postawy radykalne”²⁰.

W szóstym dniu obrad, 2 października, Rozpłochowski ponownie zabrał głos i podobnie jak poprzednio była to jedna z obszerniejszych wypowiedzi. Tym razem dotyczyła efektów prac zespołu XI (Związek wobec władz państwowych i PZPR).

„**Andrzej Rozpłochowski:** [...] Otóż jako członek komisji programowej brałem udział w części trzeciej, w grupie tematycznej nr XI, i tam, jak państwo już wiecie, ta grupa stanowiła dwa, że tak powiem, niejako zespoły, takie podzespoły tak zwanych już słynnych »pragmatyków« i »fundamentalistów«. Rzecz różniła się w jednym i drugim opracowaniu tym, że było trochę inne spojrzenie na sytuację. Otóż jednym z najbardziej charakterystycznych różnic między dokumentem jednym a drugim było podejście do rozdzielenia monowładzy w naszym kraju.

Otóż grupa fundamentalistyczna, w której ja byłem, uważała, że aby urzeczywistnić rozbięcie władzy przede wszystkim politycznej, rozdzielenie władzy politycznej od władzy gospodarczej, żeby to było realne i w tym sensie żeby samorząd pracowniczy mógł należycie spełniać swoje zadania, musi być zniesione tzw. namiestnictwo polityczne w zakładach pracy, a więc musimy pozbyć się zakładowych komitetów partii (*oklaski*). Po prostu uważaliśmy, że podstawową formą oddziaływania politycznego na procesy produkcyjne są właśnie zakładowe komitety partii. W związku z tym stwierdziliśmy, że zakład pracy jest miejscem produkcji i działalności związanej, a nie działalności politycznej. Dopóki taka sytuacja będzie, wszelka mowa o sprawach gospodarczych jest do obrazu (*oklaski*).

[...] Otóż uważam, że jeśli chodzi o samorządy pracownicze, jeśli mają one rzeczywiście kształtować charakter produkcji, aby nasz kraj był rzeczywiście suwerenny, rzeczywiście gospodarka nasza była równą, partnerską w stosunku do wszystkich krajów, musi nastąpić niewątpliwe przeprofilowywanie produkcji, to znaczy przechodzenie od wytwarzania przeważnie surowców i półsurowców, czyli półfabrykatów przemysłowych, do wyrobów możliwie najwięcej wysokiego przetwarzania – to znaczy wyrobów finalnych, gotowych, a nie sprzedawanie za grosze tych składników, które są materiałem wyjściowym dla obcych przemysłów. [...]

Mówi się dużo, że ciężko o rynki zbytu, że tam tylko możemy z kurczakami, z szynką i z tymi innymi sprawami. Uważam, że nie. Skoro do nas mogą trafić nie tylko wietnamskie zapalki, to nasze wyroby wysokiego przetwarzania znajdą rynki światowe. Jest to tylko kwestia reklamy, odpowiedniego zaplecza technicznego i wysokiej jakości wyrobu. A na to nas przecież stać. Elementem trzecim, spójnym z tym, jest sprawa zasobów naturalnych. Otóż uważam, że w programie przedstawionym tam, gdzie opracowania były pana Bugaja, za mało uzewnętrzniona jest rola surowców naturalnych w naszym kraju. Otóż uważam, że jeśli mówimy tyle, że jesteśmy uczciwymi gospodarzami tej ziemi, to nie możemy rabunkowo, neokolonialnie rabować tej ziemi bezmyślnie z tego wszystkiego, co mamy (*oklaski*). Uważam, że nie wolno nam podejmować bezmyślnie od trzydziestu paru lat głoszonych apeli o na przykład stałe zwiększanie wydobywania węgla i kupczenie nim za grosze jak straganikiem na światowym rynku. Węgiel jest jedną z podstaw, ale jeśli mamy handlować węglem przede wszystkim, nie można nam myśleć na dziś, ale również

²⁰ S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność...*, s. 240 i nn.

na jutro o naszych następcach. [...] Więc uważam, że węgiel jest jednym z fundamentów naszej gospodarki, ale nie może zaistnieć bezwarunkowe jego bezmyślne wydobywanie, stałe zwiększanie, żeby nim handlować. Uważam, że nasz kraj stać na o wiele szerszą produkcję i handel wymienny (*oklaski*). I element jeszcze jeden, który też powinien znaleźć większe wyrażenie w naszym Związku. Minął czas...

Arkadiusz Paszek (prowadzący obrady): Tak, niestety czas minął. Czy państwo wyrażacie zgodę na kontynuowanie wypowiedzi? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję. Proszę bardzo.

Andrzej Rozpłochowski: Dziękuję. To już króciutko. Proszę państwa, uważam, że »Solidarność« nasza powinna zabezpieczać również interesy wszystkich Polaków na całym świecie, gdziekolwiek pracują. Nie tylko tych, którzy wyjeżdżają czasowo, ale i tych, którzy [są] na stałe, i tak farmerów w Argentynie, Brazylii, tak szereg innych ludzi, którzy tam pracują. Uważam również, że »Solidarność« powinna pośredniczyć w przekazie nadwyżek naszej taniej siły roboczej dla tych przemysłów, którym tej siły brakuje. Nadto też powinna być nośnikiem myśli technicznej naszej narodowej również dla tych krajów, dla których może być partnerska.

Poza tym jest jeszcze jeden element. Uważam, że w sprawach właściwego kształtowania gospodarki powinniśmy wiele czerpać z wzorów tzw. partii zielonych na Zachodzie, o których państwo z pewnością również dobrze wiecie. W tej sprawie bardzo pomocne w kształtowaniu właściwego obrazu, krajobrazu naszego kraju, powinny być raporty klubu rzymskiego, który bardzo mocno postuluje szereg spraw. Dziękuję, to tyle w tej sprawie (*oklaski*)²¹.

Andrzej Rozpłochowski swoje stanowisko w kwestii obecności partii w zakładach pracy prezentował już od początku obrad. Zdaniem SB w kuluarach zjazdu wyrażał się on w tej sprawie dosadnie: „A[ndrzej] Rozpłochowski stwierdził, że należy rozbić Komitety Zakładowe PZPR, wyrzucić je z zakładów pracy, aby nie mogły patrzeć »Solidarności« na ręce»²².

Powstały w zespole XI podział na tzw. pragmatyków i fundamentalistów uniemożliwił wypracowanie jednolitego stanowiska²³, dlatego też przewodniczący zespołu Lech Kaczyński przedstawił delegatom dwa odmienne projekty uchwał (wariant I i II), zostawiając zjazdowi wybór. Zasadniczą różnicę obu koncepcji Lech Kaczyński upatrywał w postawach, a nie zaś w poglądach. Pragmatycy uważali, że wypracowany program powinien zostać skierowany nie tylko do członków Związku, ale również do władzy. Sugerowali, że Związek „uznaje realia ukształtowane w powojennej Europie” i nie będzie dążyć do obalenia istniejącej władzy, a następnie jej zastąpienia. Twierdzili, że tylko stworzenie pewnego minimalnego pola porozumienia da szansę uniknięcia bitwy o wszystko. Od władzy oczekiwali zapewnienia nienaruszalności uzyskanych przez społeczeństwo zakre-

²¹ AKKS, 347/75/CD305/13, Nagranie dźwiękowe m.in. wypowiedzi Andrzeja Rozpłochowskiego, 2 X 1981 r.; *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”*. Stenogramy, t. 2: *II tura*, cz. 1, s. 680–681; AIPN Gd, 003/166, t. 24, Notatka służbowa, 6 X 1981 r., k. 158.

²² AIPN Gd, 003/166, t. 21, Szyfrogram nr 4163 zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Gdańsku, płk. mgr. Sylwestra Paszkiewicza, do wiceministra spraw wewnętrznych gen. bryg. Adama Krzysztoporskiego i dyrektora Departamentu III A, gen. bryg. Władysława Ciastonia, 27 IX 1981 r., k. 37.

²³ Podział na fundamentalistów i pragmatyków zaproponowała Jadwiga Staniszkis (K. Brzechczyn, *Przedmowa* [w:] Leszek Nowak. *Polska droga od socjalizmu...*, s. 19).

su swobód. Instytucjonalnym gwarantem miała być reforma samorządu terytorialnego, ordynacji wyborczej oraz powołanie drugiej izby parlamentu²⁴.

Grupa fundamentalistów była pod silnym wrażeniem innego eksperta zespołu, filozofa Leszka Nowaka z Poznania. Stworzył on tzw. teorię trójpłanowania, według której władzę tworzą trzy zasadnicze elementy: własność, przymus i propaganda, które w ustroju socjalistycznym zostały skupione w rękach jednej klasy²⁵. Fragmenty teorii Nowaka zostały zawarte w programie fundamentalistów. Autorzy projekt wychodzili z założenia, że dotychczasowy system sprawowania władzy w Polsce uległ załamaniu na skutek licznych kryzysów w latach 1956, 1968, 1970, 1976 i 1980. Aparat partyjny – PZPR – skupił w swoich rękach trzy wspomniane elementy władzy, stając się jedyną klasą panującą: „Zamiast obiecywanego społeczeństwa bezklasowego zbudowano najbardziej klasowe społeczeństwo w dziejach, społeczeństwo, na którego jednym biegunie skupiona jest władza polityczna, gospodarcza i doktrynalna, a na drugim – pozbawione wszystkiego masy ludowe. [...] Prowadzi to do uzurpowania sobie przez aparat partii monopolu na władzę, prawdę i nieomyślność”²⁶. Z tych też powodów aparat partyjny, broniąc systemu, nie może być wiarygodnym partnerem społeczeństwa i tym samym „Solidarności”. Fundamentalisci opowiadali się zatem za wprowadzeniem prawdziwego ludowładztwa, społecznej kontroli władzy między innymi przez wprowadzenie zasady pluralizmu w życiu społeczno-politycznym. Opowiadali się za faktycznym uspołecznieniem środków produkcji przez przekazanie ich w zarząd załóg. W celu rozdzielenia władzy politycznej od gospodarczej postulowano likwidację zakładowych komitetów partyjnych. Podkreślano, że „Solidarność” nie chce przejęcia władzy, jednak skoro pracodawcą jest państwo zorganizowane w oparciu o system trójpłanowania, musi walczyć o ideały robotnicze²⁷.

Przewodniczący zespołu XI Lech Kaczyński przestrzegał przed tworzeniem podziałów na dwa skrzydła, mówiąc, że wrogowie tylko na to czekają. Ostatecznie w programie Związku zamieszczono wyłącznie tezy postulowane przez pragmatyków²⁸. Wśród uczestników zjazdu w związku z gorącym sporem miało krążyć dowcipne określenie obu stron: „Jaka jest różnica między fundamentalistami a pragmatykami? Fundamentalisci chcą wykończyć czerwonych, a pragmatycy tak nimi manipulować, aby wykończyli się sami”²⁹.

²⁴ B. Kaliski, *Zjazd „Solidarności” – fakty i konteksty* [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, s. 42 i nn.; S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 255–257; K. Brzechczyn, *Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność”* [w:] *NSZZ „Solidarność”, t. 2: Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 34–36.

²⁵ L. Nowak, *Głos klasy ludowej. Polska droga od socjalizmu* [w:] *Leszek Nowak. Polska droga od socjalizmu...*, s. 57–64.

²⁶ *Związek a PZPR i władze państwowe. Propozycje do programu „Solidarności”. Projekt fundamentalistów (wariant I)* [w:] *Leszek Nowak. Polska droga od socjalizmu...*, s. 316.

²⁷ *Ibidem*, s. 316 i n.; L. Mażewski, *Ustrojowopolityczny taran...*, s. 235 i nn. Niestety autor, przedstawiając różnice programowe między pragmatykami a fundamentalistami, nie odwołał się do dostępnych materiałów źródłowych, a jedynie do opinii kilku członków Związku, co doprowadziło do niepełnego zrozumienia stanowisk i programów obu grup. Cytowane słowa Grzegorza Palki wydają się zbyt mocne w zestawieniu z zapisem programu fundamentalistów.

²⁸ B. Kaliski, *Zjazd „Solidarności” – fakty i konteksty* [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, s. 43; S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna...*, s. 257; por. K. Brzechczyn, *Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność”* [w:] *NSZZ „Solidarność”, t. 2*, s. 34–36; *idem*, *Przedmowa* [w:] *Leszek Nowak. Polska droga od socjalizmu...*, s. 20.

²⁹ W. Kuczyński, *Burza nad Wisłą...*, s. 184; B. Kaliski, *Uczestnicy I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” o Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Próba analizy semantycznej* [w:] *Solidarność od wewnątrz...*, s. 204.

W szóstym dniu obrad przystąpiono też do zgłaszania kandydatur na przewodniczącego Komisji Krajowej. Ostatecznie o funkcję ubiegali się Marian Jurczyk, Andrzej Gwiazda, Lech Wałęsa i Jan Rulewski. Kandydaci po swoim wystąpieniu wyborczym odpowiadali na pytania z sali. Następnego dnia odbyły się wybory, w których udział wzięło 844 delegatów (ważnych głosów było 837). Najwięcej głosów otrzymał Wałęsa – 462, następnie Jurczyk – 201, Gwiazda – 74 i Rulewski – 52, natomiast 48 delegatów wstrzymało się. Delegaci zdecydowali zatem o powierzeniu stanowiska przewodniczącego Komisji Krajowej ponownie Lechowi Wałęsie³⁰.

Kolejne październikowe dni obrad zdominowane były przez prezentacje sylwetek kandydatów zgłoszonych na członków Komisji Krajowej. 4 października swój program działalności w KK przedstawił Andrzej Rozpłochowski.

„Andrzej Rozpłochowski: Rozważając program działania Związku, należy stwierdzić, że podstawową jego funkcją jest stałe wpływanie na stan praw ludzkich w naszym kraju rządzonym w myśl obowiązującej doktryny, w systemie tzw. dyktatury proletariatu. Dyktatury, czyli swoistej tyranii, która, jak można stwierdzić, ingeruje nie tylko w sferę praw ludzkich i wolności obywatelskich, ale również w sferę gospodarczą i majątkową każdego człowieka. Słyszac o różnych tyranach, wiem, że zawsze wybierali dwie możliwości: rządzić bogatymi niewolnikami lub wolnymi nędzarnikami. Nasz system ingeruje nie tylko... zawładnął sferą praw ludzkich, ale również i perspektywami majątkowymi jednocześnie. Chcę stwierdzić, że jeśli miałbym widzieć swoje miejsce w Komisji Krajowej, to przede wszystkim stałbym na straży szerszego ugruntowania i urzeczywistnienia bardziej realnego od tego wszystkiego, co żeśmy zdobyli w ciągu roku, a zdobyliśmy niemało. Zdobyliśmy dzięki jednemu warunkowi: udowodniliśmy władzy, że zamykanie dyskusji nie polega na zamykaniu dyskutantów. Zdobyliśmy w zakresie wolności praw ludzkich prawo do swobodnego zrzeszania się, między innymi w związki zawodowe. W zakresie wolności myśli i słowa – ograniczenie cenzury. W zakresie dalszych praw obrony pracowniczych – prawo do strajku. Dalsze prawo to prawo do negocjacji i rozmów z władzami i pracodawcą. Wiedząc, że są takie sytuacje – jeśli Związek stanie na stanowisku, że rzeczywiście ciężko w różnych sprawach rozmawiać i...

Krzysztof Mikołajczyk [prowadzący obrady]: Dziękuję panu.

Andrzej Rozpłochowski: Dziękuję³¹.

Jakiś czas po wystąpieniu Rozpłochowskiego na forum KZD rozpatrywano jeszcze inną sprawę z nim związaną, która mogła rzutować na powierzenie mu przez delegatów mandatu członka Komisji Krajowej. Warto przytoczyć następującą rozmowę:

„N.N.: Chwileczkę – Komisja Mandatowa. Do pana Rozpłochowskiego dwa zastrzeżenia. Jedno to, które złożył pan Labus Jerzy, dotyczące panów Błaszczyka i Rozpłochowskiego o urabianiu opinii Lechowi Wałęsie, i drugie, które przeczytałem w całości, złożył pan Andrzej Służalec, mandat 29084: »Kolega po Walnym Zebraniu Delegatów i wyborze

³⁰ B. Kaliski, *Zjazd „Solidarności” – fakty i konteksty* [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów...*, s. 46.

³¹ AKKS, 347/75/CD331/7, Nagranie dźwiękowe m.in. prezentacji Andrzeja Rozpłochowskiego jako kandydata do Komisji Krajowej; *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”*. *Stenogramy*, t. 2: *II tura*, cz. 2, s. 406 i nn. Na fragment wypowiedzi Rozpłochowskiego, dotyczącej stwierdzenia, że „Solidarność” udowodniła władzy, iż „zamykanie dyskusji nie polega na zamykaniu dyskutantów”, SB zwróciła uwagę w raportach (AIPN Gd, 003/166, t. 27, Raport sporządzony przez naczelnika wydziału III A KW MO w Gdańsku, ppłk. Jana Ciechanowicza, b.d., k. 378).

władz regionalnych nie dokonał rozliczenia z działalności MKZ Katowice i nie powrócił do swojej pracy zawodowej. Samozwańczo kontynuuje działalność w siedzibie byłego MKZ, którą członkowie naszego Związku nazywają robotą rozbijacką».

Andrzej Rozpłochowski: Odpowiadając na pierwsze pytanie, nigdy nie postawiłem takiego zarzutu, że Wałęsa czy ktokolwiek zdradza Związek. Sądzę, że zadający pytanie publicznie zrobił to w sposób jednoznaczny. Natomiast jeśli chodzi o drugie pytanie, to pytanie jest szersze. Jeśli tutaj... żeby odpowiedzieć państwu, to chcę powiedzieć, że nasz Związek, nasz MKZ w regionie, były MKZ Katowice, prowadził dość szeroką działalność i siłą rzeczy w tej chwili z wielu spraw musiał się rozliczać, żeby rzeczywiście przekazywać wszystko, i uważam to pytanie rzeczywiście za nieadekwatne do sytuacji³².

Kolejnego dnia delegaci przystąpili do tajnego głosowania nad wyborem członków Komisji Krajowej. Automatycznie do tego gremium wchodził przewodniczący poszczególnych zarządów regionu, natomiast druga część tego ciała miała pochodzić z wyborów kandydatów zaproponowanych podczas walnych zebrań regionalnych. Głosowanie miało charakter cząstkowy – dokonywano wyborów w ramach poszczególnych regionów, które miały liczbę mandatów do obsadzenia adekwatną do liczby członków Związku. Region Śląsko-Dąbrowski, mający największą spośród wszystkich liczbę członków, obliczoną na ok. 1400 tys., dysponował zatem największą liczbą mandatów, było ich aż 10³³. W głosowaniu na kandydatów z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego wzięło udział 800 delegatów. Aby zostać członkiem KK, należało uzyskać 50 proc. głosów + 1, i tyle otrzymał Andrzej Rozpłochowski (401 głosów). Po ogłoszeniu przez Elżbietę Błaszczyńską, przewodniczącą Komisji Skrutacyjnej do Głosowań Tajnych, liczby oddanych na niego głosów jako jeden z niewielu otrzymał oklaski. Rozpłochowski, jako szósty według liczby uzyskanych głosów, został członkiem Komisji Krajowej. Dopiero w drugiej turze doszło do obsadzenia pozostałych czterech mandatów zarezerwowanych dla Regionu Śląsko-Dąbrowskiego³⁴.

Andrzej Rozpłochowski ponownie stał się obiektem zainteresowania kontrolowanych mediów, gdyż z przytoczonych przez Andrzeja Krajewskiego informacji prasowych wynikało, że dziennikarz „Trybuny Ludu”, Jerzy Bielecki, zwrócił uwagę, iż wybór na członków KK takich ludzi, jak Andrzej Gwiazda, Grzegorz Palka czy Andrzej Rozpłochowski, niekoniecznie jeszcze świadczy o radykalizmie „Solidarności”, a z opiniami należy poczekać do uchwały programowej zjazdu³⁵.

Najważniejszym dokonaniem obradujących ostatniego dnia I KZD było końcowe opracowanie i przyjęcie uchwały programowej NSZZ „Solidarność”, która przeszła do historii pod nazwą „Samorządna Rzeczpospolita”, chociaż faktycznie określenie to stanowi tytuł szóstego rozdziału uchwały. Ten dość obszerny dokument, złożony z ośmiu rozdziałów, zawierających 37 tez, miał wyznaczać kierunek oraz taktykę działania Związku na najbliższe miesiące. Treść uchwały odzwierciedlała aktualne nastroje,

³² AKKS, 347/75/CD331/7, Nagranie dźwiękowe m.in. prezentacji Andrzeja Rozpłochowskiego jako kandydata do Komisji Krajowej. Cytowanego w rozprawie fragmentu nie odnalazłam w wydanych stenogramach z przebiegu I KZD.

³³ Załącznik nr 1 do Regulaminu wyboru władz NSZZ „Solidarność” [w:] I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, t. 2: II tura, cz. 2, s. 906.

³⁴ Załącznik nr 1 do Regulaminu wyboru władz NSZZ „Solidarność” [w:] *ibidem*, s. 473–476. Na kwestię wejścia Andrzeja Rozpłochowskiego do Komisji Krajowej dzięki jednemu głosowi zwrócono uwagę w raporcie SB (AIPN Gd, 003/166, t. 24, Notatka służbowa, Gdańsk, 6 X 1981 r., k. 158).

³⁵ I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, t. 2: II tura, cz. 2, s. 638.

potrzeby i oczekiwania delegatów. Pisano w niej o dążeniach do Polski samorządnej, wyrażającej się w rzeczywistym uspołecznieniu systemu zarządzania i gospodarowania. Delegaci zamierzali popierać wszystko, co umacnia suwerenność narodową i państwową, chcieli swobodnego rozwoju kultury narodowej i przekazywania dziedzictwa historii. „Solidarność” została określona już nie tylko jako związek zawodowy, ale także masowy ruch społeczny. Delegaci stwierdzili, że dotychczasowy system rządzenia krajem, dalsze powstrzymywanie przez rząd programu przemian prowadzi kraj do ruiny gospodarczej. Uchwała akceptowała jednak międzynarodowe sojusze i wytworzony po II wojnie światowej układ sił. Generalnie program działania Związku został oparty na zasadach demokratycznych w sferze ideowo-politycznej, zachowując głęboko socjalny charakter w kwestiach społeczno-gospodarczych. Miał on czynić społeczeństwo rzeczywistym gospodarzem kraju. Zakładano w nim pluralizm polityczny i światopoglądowy, odtworzenie autentycznego samorządu terytorialnego, przyznanie NSZZ „Solidarność” inicjatywy ustawodawczej, stworzenie prawodawstwa gwarantującego podstawowe wolności obywatelskie, zaniechania prześladowań za przekonania polityczne. Domagano się prawdziwie niezależnego sądownictwa poddawanego kontroli społecznej, swobody prowadzenia badań naukowych, życia w prawdzie, zniesienia cenzury, a także podpisania nowych umów społecznych, przede wszystkim porozumienia antykryzysowego w sprawie reformy gospodarczej oraz porozumienia dla Samorządnej Rzeczypospolitej. Teza 27 zawierała żądanie realizacji postulatu dotyczącego ujawnienia i ukarania winnych strzelania do robotników oraz prześladowań z okresów tzw. polskich miesięcy. Delegaci postawili ultimatum, że jeżeli do 31 grudnia 1981 r. nie zostaną wszczęte postępowania karne w wymienionych w dokumencie sprawach, Komisja Krajowa powoła społeczny trybunał, który po przeprowadzeniu publicznej rozprawy dokona osądzenia winnych³⁶. Andrzej Rozpłochowski twierdzi, że koncepcja powołania społecznego trybunału nie była „dopracowana”³⁷. Uchwała nie była tylko programem Związku, ale wyznaczała kierunki zmian dla Polski. Trudno było jednak oczekiwać, że władze PRL wyrażą entuzjazm wobec zaproponowanych działań prowadzących do demokratyzacji systemu. Niemniej jednak w celu realizacji programu pozjazdowego zostało utworzonych aż 19 zespołów³⁸.

7 października dokonano także wyboru Prezydium KK oraz między innymi przyjęto uchwałę dotyczącą więźniów politycznych. Rozpłochowski wniósł jedną poprawkę do

³⁶ Krótka charakterystyka programu została sporządzona na podstawie analizy dokumentu: *Uchwała programowa I Krajowego Zjazdu Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”* [w:] *ibidem*, s. 983–1017. O hybrydycznej (socjalistyczno-kapitalistycznej) wizji państwa, wyłaniającej się z uchwały programowej wspomina Bartosz Kaliski (*„Antysocjalistyczne zbiorowisko”? I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”*, Warszawa 2003, s. 99 i n). Bardzo ciekawą analizę programu *Samorządna Rzeczpospolita* zob. K. Brzechczyn, *Rzeczpospolita Samorządna...*, s. 127–138; K. Brzechczyn, *Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność”* [w:] *NSZZ „Solidarność”*, t. 2, s. 36–41 oraz L. Mażewski, *Ustrojowopolityczny taran...*, s. 231–240, 244–255.

³⁷ Rozmowa z Andrzejem Rozpłochowskim przeprowadzona przez Katarzynę Wilczok, 5 I 2015 r. (w zbiorach autorki).

³⁸ *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 3–4 listopada 1981 r.*, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 1999, s. 215. W celu realizacji programu pozjazdowego powołano następujące zespoły (te, które udało się określić): sekcji zawodowych; informacji zewnętrznej i propagandy; reformy gospodarczej; samorządu terytorialnego; zespół programowy; organizacji pracowników w regionach; Zespół Komisji Koordynacyjnej pracowników zatrudnionych w KK i w regionach; zespół Społecznej Rady Gospodarki Narodowej; zaopatrzenia i produkcji rynkowej; samorządu pracowniczego; analizy praworządności; reformy sprawiedliwości; Związkowej Rady Kultury; Rady Edukacji Narodowej; do spraw młodzieży; szkolenia związkowego; do spraw ochrony środowiska.

odczytanego tekstu uchwały, zgłaszając wykreślenie z treści dokumentu następującego sformułowania: „Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wyraża przekonanie, że podstawą aresztowania z powodów prowadzenia w sposób jawny działalności politycznej może być wyłącznie prawomocny wyrok sądowy”³⁹, ponieważ, jak argumentował, „żaden sąd nie ma prawa zamykać za legalną działalność polityczną”, co zostało przyjęte oklaskami⁴⁰.

Dyskusja nad tą ustawą była jedną z kończących obrady I KZD. Przewodniczący Prezydium II tury I KZD, Jerzy Buzek, podał komunikat o wyczerpaniu porządku obrad, podziękował zebrany i na chwilę oddał głos przewodniczącemu KK Lechowi Wałęsie. Następnie minutą ciszy uczczono pamięć wszystkich zmarłych członków NSZZ „Solidarność” w ciągu minionego roku, delegaci odśpiewali pieśń narodową *Boże, coś Polskę*, wyprowadzono wszystkie sztandary i długimi oklaskami⁴¹ wyrażono satysfakcję z efektów dwunastodniowych obrad I KZD NSZZ „Solidarność”. Zjazd ten niejednokrotnie porównywano do obrad demokratycznego parlamentu, gdyż delegaci biorący w nim udział stanowili rzeczywiste przedstawicielstwo ponad 9,5 mln pracujących Polaków. Zbigniew Romaszewski po kilku latach tak oddał atmosferę zjazdu: „Czułem się jak w 1918 roku, jak w pierwszym polskim parlamencie. Z całym bagażem opóźnienia historycznego, z brakiem kształtowanej przez stulecia kultury demokratycznej, kultury politycznej [...], kiedy wszyscy chcieli się wygadać po 40 latach milczenia. I mówili rzeczy najrozmaitsze, mądre i głupie. Czasami człowiekiem skręcało. Ciekawe w tym wszystkim było to, że koniec końców, kiedy dochodziło do głosowania, zdrowy rozsądek zwyciężał”⁴².

Po I KZD liczba członków Komisji Krajowej uległa niemal podwojeniu, wynosiła bowiem aż 107 osób⁴³. Z pewnością tak spora reprezentacja uprawnionych do udziału w posiedzeniach KK mogła doprowadzić do wydłużenia procesu decyzyjnego tego gremium. Należy jednak zwrócić uwagę, że po I KZD częstotliwość spotkań Komisji uległa znacznemu zmniejszeniu w stosunku do okresu przedzjazdowego – od połowy października do 13 grudnia 1981 r. zebrała się ona zaledwie trzykrotnie. Andrzej Rozpłochowski fakt ten tłumaczy pewną centralizacją wewnątrzwiązkową, która jego zdaniem nastąpiła właśnie po I KZD. Uważa, że KK utraciła charakter porozumiewawczy, gdyż coraz częściej jej Prezydium narzucało pozostałym członkom opracowane wcześniej rozwiązania. Przyjęcie takiego modelu funkcjonowania wzmacniało przede wszystkim pozycję przewodniczącego Prezydium KK w Związku⁴⁴. Podobne zdanie wyrazili Anna Walentynowicz i Andrzej Gwiazda. Zdaniem Krzysztofa Brzechcyna, chociaż tendencje maksymalizacji wpływów na podejmowane przez masy członkowskie działania społeczne były w KK widoczne, jednak presja szeregowych członków była nadal bardzo duża⁴⁵.

³⁹ I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, t. 2: II tura, cz. 2, s. 876.

⁴⁰ Ibidem, s. 878 i nn.

⁴¹ Ibidem, s. 891 i nn.

⁴² J. Jankowska, ...*Bo ja jestem pragmatykiem...* Rozmowa ze Zbigniewem Romaszewskim [w:] eadem, *Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności”*..., s. 490; G. Majchrzak, „Solidarność” na celowniku. Wybrane operacje SB przeciwko związkowi i jego działaczom, Poznań 2016, s. 76.

⁴³ B. Kaliski, Zjazd „Solidarności” – fakty i konteksty [w:] I Krajowy Zjazd Delegatów..., s. 42.

⁴⁴ Rozmowa z Andrzejem Rozpłochowskim przeprowadzona przez Katarzynę Wilczok, 5 I 2015 r. (w zbiorach autorki).

⁴⁵ K. Brzechcyn, *Kompromis przy Okrągłym Stole. Próba modelu* [w:] *Interpretacje upadku komunizmu w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. K. Brzechcyn, Poznań 2011, s. 96 i nn.

Poglądy Andrzeja Rozpłochowskiego prezentowane na forum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” do momentu ogłoszenia stanu wojennego

Pierwsze posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” miało miejsce 8 października 1981 r. W tym dniu przede wszystkim dokonano wyboru członków Prezydium. Zgłosiło się 22 kandydatów, w tym Andrzej Rozpłochowski. Ustalono, że stałe Prezydium przebywające w Gdańsku będzie liczyło 12 członków oraz 6 przewodniczących największych regionów (bez konieczności stałego rezydowania w Gdańsku). Lech Wałęsa zaproponował skład, jaki chciałby widzieć w Prezydium – nie było w nim Rozpłochowskiego. Taki skład został zatwierdzony przez członków KK w dwóch głosowaniach, z wyjątkiem Bogdana Lisa, który nie otrzymał wymaganej liczby głosów⁴⁶.

Pierwsze robocze posiedzenie Komisji Krajowej w nowym, rozszerzonym składzie nastąpiło 22 października 1981 r. Miejscem dwudniowych obrad tym razem był Ratusz Miejski w Gdańsku. Spotkanie na zmianę prowadzili Mirosław Krupiński i Ryszard Błaszczyk. Do Gdańska przyjechało co najmniej 81 członków Komisji⁴⁷.

Najbardziej palącą sprawą okazała się konieczność ustosunkowania się KK do zachodzących coraz częściej konfliktów na linii władza – „Solidarność”, sprowadzających się do represji sił porządkowych wobec członków Związku i to w kilku regionach (Zielona Góra, Elbląg, Giżycko, Zawiercie, Mazowsze i Katowice). Wszystkie incydenty wyszczególnił Józef Patyna, a Rozpłochowski opisał między innymi zajście, jakie miało miejsce podczas podróży pociągiem pięciu członków KK reprezentujących Region Śląsko-Dąbrowski do Gdańska na posiedzenie. Na stacji kolejowej w Ostrowie Wielkopolskim funkcjonariusze MO i SB skonfiskowali grupie kolportowany wśród pasażerów organ prasowy Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego „Dziennik Związkowy”. Funkcjonariusz w cywilu miał uznać pismo za nielegalne, wydrzeć siłą znaczną część przewożonych egzemplarzy, mimo że grupa wylegitymowała się, a jedna z osób podała ich funkcje związkowe. W odniesieniu do tej sytuacji, jak również do incydentu, który miał miejsce 20 października w Katowicach, gdzie MO i SB skonfiskowały niezależne wydawnictwa sprzedawane z samochodu „Solidarności” obok Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego, Rozpłochowski zgłosił dwa wnioski. Pierwszy dotyczył uruchomienia przy Krajowym Biurze Interwencji komórki, która zajęłaby się rejestrowaniem wszystkich podobnych incydentów zachodzących na terenie całego kraju. Drugi wniosek postulował wydanie uchwały w sprawie bezpieczeństwa Związku w zaistniałej sytuacji. Ponadto na początku swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na coraz częstsze przypadki beczeszczczenia pomników i grobów poległych żołnierzy Armii Czerwonej, za co winą obarczano „Solidarność”, co wiązało się z faktem publikowania na łamach pism związkowych artykułów odkłamujących historię, w których oczywiście nie gloryfikowano czerwonoarmistów. Rozpłochowski uznał takie działania za prowokację władz wymierzoną w Związek⁴⁸. Zbigniew Romaszewski zwrócił uwagę, że mające coraz częściej miejsce siłowe akcje MO i SB wymierzone są przede wszystkim w związkowe środki masowego przekazu. Uznał, że władza narzuca „Solidarności” konfrontację. Związek zatem nie powinien wdawać się w eskalowanie napięcia przez publikowanie treści

⁴⁶ Posiedzenie Komisji Krajowej, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 137, s. 1 i nn.

⁴⁷ Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 22–23 października 1981 r., Warszawa 1987, s. 184.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 3 i nn., 10 i nn.

antysowieckich czy czynne strajki, które straciły już swoją pierwotną siłę. Romaszewski opowiadał się bardziej za organizowaniem wieców na szeroką skalę⁴⁹.

Liczne przypadki łamania przez siły porządkowe zawartych porozumień społecznych w Regionie Śląsko-Dąbrowskim przybliżył Leszek Waliszewski. W odniesieniu do byłych członków kierownictwa MKZ Katowice należy przytoczyć tu podaną przez niego sprawę Teresy Baranowskiej, która oprócz pełnienia funkcji członkini Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, była też przewodniczącą Regionalnego KOWZP. Otóż po powrocie z Warszawy z ogólnopolskiego spotkania wydawnictw niezależnych została ona o godz. 22.00 zatrzymana przed swoim domem i przewieziona do aresztu. Skonfiskowano jej materiały związkowe. Dopiero po interwencji Zarządu Regionu została wypuszczona o godz. 1.00 w nocy. W związku z mnożącymi się sytuacjami tego typu Waliszewski zaproponował podjęcie jednogodzinnego strajku ostrzegawczego⁵⁰. Zarówno propozycja organizacji wieców i tym samym wyciągnięcia ludzi na ulice, jak i strajku ostrzegawczego podzieliła dyskutantów. Jerzy Kropiwnicki w swojej wypowiedzi uznał słuszność poglądu Rozpłochowskiego, dotyczącego prowokacyjnych działań władz wymierzonych w wybrane agendy Związku, popierając jego wniosek o ewidencjonowanie represji podejmowanych wobec członków „Solidarności”⁵¹.

Z kolei Jan Rulewski w dłuższej wypowiedzi uznał, że Związek mimo zakończenia I KZD nie określił hierarchii celów i ograniczył swoją aktywność do wydawania uchwał, oświadczeń czy, nawiązując do propozycji Rozpłochowskiego, „działalności statycznej – spisywania ilości napaści na Związek lub aresztowań”. Ponadto zgłosił wniosek o podjęcie starań zmierzających do rozpisania nowych wyborów do sejmu, co według jego przekonania stanowiło jedyną drogę do demokratyzacji życia i zapewnienia Związkowi bezpieczeństwa⁵².

Po wystąpieniu Rulewskiego zastanawiano się nad kilkoma kolejnymi propozycjami i komentarzami, ale ciężar dyskusji przesunął się na omawianie kwestii aprowizacji społeczeństwa. Dyskusja zmierzała do wypracowania sposobu zapewnienia społecznego nadzoru nad produkcją, dystrybucją oraz rozdziałem żywności, chociaż jak zwykle towarzyszyły temu niekiedy daleko idące dygresje czy zbyt szczegółowe opisy sytuacji w poszczególnych regionach, z których zabierający głos nie wyprowadzali konstruktywnych rozwiązań. Andrzej Rozpłochowski upatrywał pewną możliwość poradenia sobie z problemem braku systematycznego zaopatrzenia w powołaniu Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. Uważał, że aktualny system jest tak skonstruowany, żeby głodzić ludzi i czynić z nich niewolników. Nie wierzył także w istnienie rozbieżności i frakcji wewnątrz PZPR, gdyż linię działania partii wyznaczał przyjęty system, który był z góry określony⁵³.

Zdania na temat efektywności prac Społecznej Rady Gospodarki Narodowej były podzielone. Rozpłochowski złożył wniosek formalny o zakończenie dyskusji oraz uznał, że do proponowanego projektu uchwały należy wnieść stwierdzenie, że jeżeli po terminie strajku ostrzegawczego władza nie wyrazi zgody na utworzenie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej, to „Solidarność” sama doprowadzi do jej powołania. Wniosek

⁴⁹ Szerzej zob. *ibidem*, s. 12–14.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 3 i nn., 18 i nn.

⁵¹ *Ibidem*, s. 22, 26.

⁵² *Ibidem*, s. 35–38.

⁵³ *Ibidem*, s. 68–71.

formalny o podobnej treści wniósł nieco wcześniej Seweryn Jaworski, jednak Patrycjusz Kosmowski uznał pomysł powołania Rady bez udziału władz za absurdalny, gdyż nie mając kompetencji, Rada nie miała możliwości działania⁵⁴. Dyskusja przeciągała się, nie prowadząc do rozstrzygnięć i przyjęcia uchwały w ostatecznym kształcie. Andrzej Rozpłochowski złożył więc wniosek merytoryczny, w którym zaproponował następujący tok postępowania przyjęcia lub odrzucania poprawek do uchwał:

„1. Komisja Uchwał i Wniosków przyjmuje tezy wniosków i opinie do projektów.

2. Po zredagowaniu tekstu następuje czytanie.

3. Jeżeli z sali padają poprawki, prowadzący żąda ścisłego sformułowania poprawki i poddaje pod głosowanie umieszczenie jej w projekcie. Głosowanie na »nie« kończy temat, głosowanie na »tak« zobowiązuje Komisję Uchwał i Wniosków do natychmiastowej korekty tekstu projektu”⁵⁵.

Wniosek został przyjęty⁵⁶. Wraz z upływem czasu uczestnicy posiedzenia byli coraz bardziej zmęczeni. Dłuższa dyskusja wywiązała się w sprawie określenia czasu trwania, rodzaju i charakteru strajku, gdyż większość członków w toku obrad nie miała już wątpliwości, że należy zastosować właśnie tę formę nacisku na władzę. Całość debaty podsumował, chyba zaskoczony jej rozwojem, Rozpłochowski: „Proszę salę o spokój. Charakter wniesionej poprawki, jak zasugerowano nam, miał mieć zasadę zejścia z niebezpiecznej ścieżki, jaką była po prostu propozycja ewentualnego zastosowania strajku czynnego w wybranych zakładach pracy, powiedzmy kilku spraw związanych ze środkami produkcji itd. I co, zaproponowano poprawkę? Zaproponowano strajk generalny, jeszcze coś bardziej gorszego, z alternatywą (w tym generalnym) wybrania kilku spraw na [strajk] czynny. Czyli cały kraj będzie konkretnie strajkował nie 10 minut (protestacyjny to jest wcześniej), tu jest kwestia, co będzie po protestacyjnym. I po protestacyjnym przyjęto poprawkę na generalny, kiedy myśmy mówili o czynnym w kilku miejscach. Tymczasem poprawką wprowadzono jeszcze gorszą rzecz. Baliśmy się w kilku wybranych dziedzinach strajku czynnego, tymczasem teraz przyjęliśmy generalny z czynnym”⁵⁷.

Także Kropiwnicki zaapelował, „żeby na tej sali przy głosowaniu się trochę myślało na ten temat, co głosujemy”⁵⁸. W końcu po 10-minutowej przerwie powrócono do treści poprawki, natomiast co do formy strajku przyjęto ostatecznie następującą treść uchwały: „Uważamy, że sytuacja [pogarszające się zaopatrzenie w żywność] wymaga, by społeczeństwo ostrzegło grupy awanturnicze w aparacie władzy przy pomocy powszechnej i jednolitej akcji protestacyjnej na terenie całego kraju. KK NSZZ »Solidarność« postanawia, że dnia 28 X 1981 r. o godz. 12.00 we wszystkich zakładach pracy w Polsce zostanie przerwana praca, zatrzymana zostanie komunikacja miejska. Akcja trwać będzie 60 minut”⁵⁹.

Pod koniec obrad na stanowisko wiceprzewodniczących Prezydium KK wybrano Stanisława Wądołowskiego i Mirosława Krupińskiego⁶⁰.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 112 i nn.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 128.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 176.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 207 (uchwała KK o bezpieczeństwie Związku).

⁶⁰ *Ibidem*, s. 190 i nn.

28 października doszło do zapowiedzianego jednogodzinnego strajku ostrzegawczego, który przebiegał pod hasłem „O żywność i kontrolę społeczną”⁶¹. Protest wypadł pomyślnie, jednak uczestniczyło w nim znacznie mniej członków Związku niż w poprzednich takich akcjach⁶².

W tym czasie Andrzej Rozpłochowski został przewodniczącym Miejskiej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Dąbrowie Górniczej. 29 października 1981 r. w sali Miejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Lokator” w Dąbrowie Górniczej odbyło się zebranie przedstawicieli komisji zakładowych z terenu miasta, na którym zdecydowano się powołać Prezydium MKK. Hutę Katowice reprezentował między innymi Rozpłochowski. Został on zgłoszony jako jeden z pięciu kandydatów na stanowisko przewodniczącego Prezydium MKK (pozostali kandydaci: Roman Sadowiak, Zbigniew Krajewski, Henryk Jasiak i Waldemar Kuzoń). Kandydaci w dwuminutowym wystąpieniu przedstawili swoje sylwetki, następnie odpowiadali na pytania z sali, po czym odbyło się jawne głosowanie. Liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 34, oddano 33 głosy ważne. Największą ich liczbę otrzymał Andrzej Rozpłochowski (16 głosów), po nim Henryk Jasiak (8 głosów), jednak w związku z nieuzyskaniem przez żadnego z kandydatów wymaganej liczby 50 proc. głosów + 1 nastąpiła druga tura głosowania, w której Rozpłochowski dysponował już 18 głosami, natomiast osoby popierające innych kandydatów swoje głosy przekazali teraz Jasiakowi (15 głosów, 1 wstrzymujący). Po ogłoszeniu wyników Andrzej Rozpłochowski podziękował za wybór, na prośbę zebranych udzielił wyjaśnień dotyczących jego pracy w KKP, a następnie przedstawił swój program pracy w MKK. Na podstawie protokołu z wyborów jego program można przytoczyć jedynie w sposób lakoniczny: „jego zdaniem MKK winna być komórką, która pozna radnych i współdziałać będzie z radnymi, jednak nie wyręczać w pracy pracowników aparatu administracji. W MKK powinna być stacja teleksowa, komórka prawna, komórka kolportażu prasy itp.”⁶³. Osobami, z którymi Rozpłochowski miał współpracować w Prezydium MKK, byli A. Jędrzejkiewicz, Henryk Jasiak, Roman Sadowiak i Zbigniew Krajewski⁶⁴.

Pierwsze posiedzenie KK po strajku z 28 października odbyło się 3 i 4 listopada 1981 r. w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku⁶⁵ i wzięło w nim udział co najmniej 69 członków KK⁶⁶. Obrady prowadzili na zmianę Andrzej Konarski i Wacław Sikora. Członkowie KK zdawali sobie coraz bardziej sprawę z tego, że strajki przestają być formą nacisku na władzę, podpisywane porozumienia nie są realizowane, a negocjacje nie przynoszą pożądanych rezultatów⁶⁷. Andrzej Rozpłochowski w czasie posiedzenia nawoływał między innymi do postawienia sobie wyraźnych celów działania i opowiedzenia się, czy „Solidarność” zamierza wchodzić w system, nie negując go, czy też dąży do pokojowego przeobrażenia kraju. Nie zgadzał się z propozycją Wałęsy, aby grupy z KK, mające już doświadczenie, wytrenowane w negocjacjach z władzą, przej-

⁶¹ NSZZ „Solidarność” 1980–2010. *Kalendarium Związku...*, s. 41.

⁶² A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991...*, s. 493.

⁶³ Protokół z zebrania przedstawicieli zakładów pracy z terenu miasta Dąbrowa Górnicza w sali MSM „Lokator”, 29 X 1981 r. (ze zbiorów Andrzeja Rozpłochowskiego, udostępnionych autorce).

⁶⁴ *Ibidem*; *Utworzenie MKK w Dąbrowie Górniczej*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 162, s. 1.

⁶⁵ *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 3–4 listopada 1981...*, s. 27 (informacja o posiedzeniu).

⁶⁶ *Ibidem*, s. 189. Tytu członków KK brało udział w głosowaniu nad przyjęciem uchwały w sprawie strajku 3 XI 1981 r. w Żyrardowie.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 99.

mowały rozwiązywanie spraw regionalnych czy zakładowych. Po pierwsze dlatego, że zgodnie z przyjętymi zasadami, „serce Związku bije w zakładach pracy” i ludzie sami powinni uczyć się rozmów oraz walki o swoje prawa, a po drugie wielu spraw KKP/KK również nie udało się załatwić. Dodał też, że niepokojące są komentarze oceniające pracę KK; przykładowo, niektórzy pracownicy Huty Katowice mieli mówić, iż „złapiemy się najpierw za was [kierownictwo Związku], później za tych, którzy nas od dawna sprzedają”⁶⁸. Antoni Tokarczuk wyjaśniał, że powołanie bardziej wyspecjalizowanych grup interwencyjnych, jeżdżących po kraju w celu rozpoznania sytuacji, w której komórki Związku proszą o pomoc KK, usprawniłoby i przyspieszyło jej działanie, gdyż często reakcja kierownictwa Związku jest opóźniona albo nie ma jej wcale⁶⁹.

W początkach listopada na terenie całego kraju, jak wynika ze słów Lecha Wałęsy, miało istnieć aż 65 punktów zapalnych, gdzie pracownicy zakładów domagali się przede wszystkim poprawy zaopatrzenia sklepów oraz podwyżek płac⁷⁰. Jednym z najpoważniejszych wydarzeń ogólnokrajowych był strajk w Żyrardowie, KWK „Sosnowiec” oraz w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu. Do strajku przystąpili również cywilni pracownicy resortu MON i MSW.

Największe emocje wśród uczestników drugiego dnia obrad, 4 listopada, wzbudziły dwie sprawy. Pierwszą było tzw. spotkanie trzech, czyli Lecha Wałęsy z gen. Wojciechem Jaruzelskim i prymasem Polski kard. Józefem Glempem, które miało odbyć się 4 listopada po południu w Warszawie. Z prymasem i premierem miał rozmawiać sam Wałęsa, bez udziału osób trzecich. Członkowie KK (Andrzej Słowik, Jan Rulewski, Włodzimierz Bogucki – Ziemia Łódzka) chcieli, aby Wałęsa sprecyzował cel spotkania oraz tematy, które zamierza poruszyć. Przewodniczący KK w końcu powiedział, że zamierza premierowi zadać jedno pytanie: „Panie premierze, czy pan jest premierem nas też, czy pan będzie wreszcie słuchał, że mamy temat taki, jak ma rada programowa i inne. Ale na te tematy nie będę rozmawiał, ja nie jestem fachowcem, tylko mówię – jeśli pan jest premierem, to u nas powstała grupa, która będzie rozmawiać w temacie takim i takim”⁷¹. Marian Jaworski i Patrycjusz Kosmowski wyrazili pogląd, że spotkanie powinno odbyć się w obecności świadków, tzn. przynajmniej jednego przedstawiciela KK⁷². Z kolei Mirosław Krupiński oraz Stanisław Wądołowski poparli jednoosobowy wyjazd Wałęsy na spotkanie, gdyż jako przewodniczący Związku to on powinien od generała otrzymać deklarację, czy będzie chciał rozmawiać, czy też iść na konfrontację⁷³. Niektórzy członkowie KK zarzucili Wałęsie niedemokratyczny sposób postępowania i zapędy dyktatorskie. Zygmunt Rolicz (przewodniczący Zarządu Regionu Wielkopolska Południowa) powiedział, że to Komisja Krajowa jest najwyższą władzą Związku, przewodniczący zaś pełni funkcję szefa władzy wykonawczej⁷⁴. Seweryn Jaworski przestrzegł przed przeciwstawianiem przewodniczącego Komisji Krajowej i odwrotnie⁷⁵.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 158–161.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 164–166.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 180.

⁷¹ *Ibidem*, s. 223–229.

⁷² *Ibidem*, s. 233.

⁷³ *Ibidem*, s. 232, 234.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 235; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 774.

⁷⁵ *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 3–4 listopada 1981...*, s. 235 i nn.

Po wyjściu Lecha Wałęsy, który mimo rozgorzałej dyskusji pojechał na rozmowę do Warszawy, członkowie KK czekali na wiadomości ze spotkania. Poddali pod głosowanie wniosek formalny złożony przez Henryka Wujca (Mazowsze) o przedłużenie obrad do następnego dnia celem wysłuchania sprawozdania Lecha Wałęsy z rozmów. Za propozycją opowiedziało się 15 osób, 37 było przeciwnych, wobec czego wniosek upadł⁷⁶. Następnie Andrzej Słowik zgłosił wniosek, aby zobowiązać Wałęsę do powrotu tego samego dnia w celu przedstawienia członkom KK wyników rozmów. Według informacji Agencji Prasowej „Solidarności” wniosek przegłosowano. Niemniej kiedy Antoni Tokarczuk przekazał uczestnikom posiedzenia wiadomość, że premier zgodził się rozmawiać na wszystkie tematy, a Wałęsa, jeżeli zażyczy sobie tego KK, przyjedzie na obrady, chociaż trudno określić dokładną godzinę pojawienia się przewodniczącego, postanowiono znowu poddać wariant czekania na przewodniczącego pod głosowanie. Tym razem pomysł poparły trzy osoby (m.in. Henryk Wujec, Jan Waszkiewicz, trzecia osoba nieznana). Reszta obecnych na sali członków KK, w tym najprawdopodobniej Rozpłochowski, opowiedziało się za drugim wariantem, czyli przesłaniem do wszystkich regionów komunikatu rzecznika prasowego, sporządzonego wraz z Wałęsą w sprawie przebiegu i rezultatów spotkania⁷⁷.

Na spotkaniu „wielkiej trójki” gen. Jaruzelski zaproponował powołanie Frontu czy Rady Porozumienia Narodowego jako platformy współpracy. Lech Wałęsa odrzucił tę propozycję, gdyż mogłaby ona doprowadzić do podziału w Związku i zostać odebrana przez członków „Solidarności” jako powrót do formuły CRZZ-towskiej. Mimo odmowy udziału „Solidarności” we FPN, Prezydium KK (17 listopada) wydało oświadczenie w duchu koncyliacyjnym, aby nie eskalować napięcia⁷⁸.

Drugą kwestią, która rozpałała członków KK, była propozycja rządu dotycząca podwyżki cen wybranych artykułów w celu zmniejszenia nawisu inflacyjnego, który według szacunków Ministerstwa Finansów miał do końca roku osiągnąć kwotę 400 mld zł. Problematykę oraz propozycje rządu nakreślił Andrzej Wielowieyski (OPSZ). Następnie głos zabrał ekonomista i ekspert KK, Stefan Kurowski, który przedstawił komentarz ekonomiczny. Uważał, że sposobem ściągnięcia z rynku „luźnych” pieniędzy jest albo podwyższenie cen ustalonych artykułów, przede wszystkim tzw. luksusowych, albo wprowadzenie podatku dochodowego, wymienił też pozytywne i negatywne skutki obu rozwiązań⁷⁹. Sprzeciw wobec takiej propozycji wyraził między innymi Andrzej Gwiazda, który zwrócił uwagę, że związek zawodowy ma za zadanie zabezpieczyć pieniądze zarobione przez pracowników, „a nie planować, jak w najszybszym stopniu pozbawić tego ludzi”. Uznał, że podwyżki uderzą przede wszystkim w ludzi, którzy żyją poniżej albo blisko minimum socjalnego. W charakterystyczny dla siebie sposób nie omieszczał zwrócić uwagi na to, że wszystkie rozsądne metody wydzwignięcia Polski z kryzysu będą sprzeczne z doktryną. Ponadto nie znając faktycznych kosztów produkcji, trudno będzie ocenić, które podwyżki i w jakim stopniu przyniosłyby poprawę sytuacji⁸⁰. Po dłuższej wymianie zdań zdecydowano, aby zorganizować wewnątrzwiązkową konferencję na

⁷⁶ *Ibidem*, s. 261 i nn. Wcześniej taką propozycję przedstawił Jan Rulewski (*ibidem*, s. 239).

⁷⁷ *Ibidem*, s. 266 i nn., 330 i nn. Sytuację tę opisuje Andrzej Friszke (*Rewolucja Solidarności...*, s. 780).

⁷⁸ Szerzej na temat idei powołania Frontu Porozumienia Narodowego i toczonych wokół tego dyskusji zob. L. Mażewski, *Ustrojowopolityczny taran...*, s. 306–310, 314–320.

⁷⁹ *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 3–4 listopada 1981...*, s. 274–287.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 298–308.

temat reformy gospodarczej z udziałem różnych ekonomistów współpracujących w regionach ze Związkiem⁸¹. NSZZ „Solidarność” zaopiniował i poparł Uchwałę nr 112 Rady Ministrów ws. rozwoju drobnej wytwórczości z 8 czerwca 1981 r., pozwalającą między innymi ustalić ceny zgodnie z kosztami produkcji⁸².

W dniach 30 listopada – 1 grudnia 1981 r. odbyła się I tura II Walnego Zebrania Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Andrzej Rozpłochowski nie został zupełnie odsunięty od spraw regionalnych Związku. Świadczy o tym chociażby fakt jego wyboru do prezydium WZD oraz powierzenie mu funkcji prowadzącego pierwszą część obrad. Istotnym uchwalonym wtedy dokumentem był *Apel do Sejmu PRL*, w którym zwrócono się do posłów „o niepodjęcie ustawy o szczególnych pełnomocnictwach dla rządu”. Z taką inicjatywą wystąpił rząd do sejmu 28 października, wnosząc projekt ustawy „O nadzwyczajnych środkach działania w interesie ochrony obywateli i państwa” w obliczu „zagrożenia bytu narodu i bezpieczeństwa wewnętrznego państwa”. Projekt ten był szerzej omawiany podczas obrad VI Plenum KC PZPR, nawiązał do niego premier w przemówieniu na zakończenie posiedzenia 28 listopada⁸³. Tymczasem 2 grudnia doszło do pacyfikacji przez milicję strajku trwającego w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarniczej w Warszawie.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wydało 3 grudnia 1981 r. oświadczenie skierowane do rządu PRL, w którym podkreślono, że to władze obecnie przekreśliły szansę porozumienia narodowego. Stanowisko to było reakcją Związku na informację o przygotowywanym przez władze projekcie uchwalenia przez sejm nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu, które między innymi zakładały wprowadzenie tymczasowego zakazu (do 31 marca 1982 r.) organizowania strajków i udziału w nich. Prezydium KK na posiedzeniu w Radomiu, z udziałem przewodniczących zarządów regionów, postanowiło rozpatrzyć sprawę strajku powszechnego, jako odpowiedzi Związku na wypadek wprowadzenia takich środków⁸⁴. W czasie posiedzenia padło wiele ostrych słów pod adresem władz. Uczestnicy zdawali sobie sprawę, że konfrontacja jest nieunikniona, jednak byli przekonani o własnej sile i możliwości odniesienia sukcesu w ewentualnym starciu⁸⁵.

Kolejne posiedzenie Komisji Krajowej odbyło się po ponadmiesięcznej przerwie, 11 i 12 grudnia 1981 r. Tym razem miejscem obrad była sala BHP Stoczni Gdańskiej im. Lenina, w której wszystko się zaczęło i... wiele miało się wkrótce skończyć. Spotkanie na zmianę prowadzili Mirosław Krupiński i Ryszard Bogacz⁸⁶. Z odnalezionej listy obecności wynika, że udział w posiedzeniu 11 grudnia wzięło 90 osób, 12 grudnia – 89. Andrzej Rozpłochowski uczestniczył w obu dniach obrad⁸⁷.

Spraw poruszonych podczas obrad jak zwykle było wiele, tym razem jednak nie było innej możliwości, aby spotkania nie zdominowały tematy dotyczące relacji „Solidarność”

⁸¹ *Ibidem*, s. 346 i nn. Pełna treść uchwały w tej sprawie zob. *ibidem*, s. 378.

⁸² *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981 r.*, oprac. red. T. Tabako, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 2003, s. 81.

⁸³ A. Rozpłochowski, *Postawij ci szubienicę...*, t. 2, s. 132 i nn.; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 178 i nn.; D. Ost, *Solidarność a polityka antypolityki...*, s. 220; por. W. Jaruzelski, *Przemówienia 1981–1982...*, s. 201.

⁸⁴ AKKS, 347/3/360, Oświadczenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, 3 XII 1981 r., k. 128; L. Mazewski, *Ustrojowopolityczny taran...*, s. 321–324.

⁸⁵ Szerzej zob. *ibidem*, s. 329–334.

⁸⁶ *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981...* (informacje o posiedzeniu).

⁸⁷ ECS, AS/NZ/1758, Lista obecności członków Komisji Krajowej na obradach w dniu 11–12 XII 1981 r.

z władzą. Kolejne grupy negocjacyjne zdawały sprawozdania z efektów rozmów z rządem, a właściwie ich braku. Zastanawiano się nad taktyką, którą należy przyjąć wobec zapowiedzi o nadaniu premierowi nadzwyczajnych uprawnień przez sejm. Na forum KK pod dyskusję został poddany rządowy projekt utworzenia Frontu Porozumienia Narodowego. Andrzej Rozpłochowski w obszernej wypowiedzi także postanowił ustosunkować się do tego pomysłu. Jego wypowiedź był zdecydowana i ostra, mówił m.in.: „Obecna idea frontu porozumienia narodowego jest zwykłym szalbierstwem politycznym i co do tego nie mamy żadnych wątpliwości”; „nie może związek zawodowy być jednocześnie czynnikiem wchodzącym w jakiekolwiek partnerstwo czy porozumienie z władzami jakimikolwiek, bo to by było pomieszczenie jednego z drugim i nielogiczności dopiero tutaj by się spiętrzyły”; „ale oczywiście – jedna rzecz się nie zmienia – nikt nie zmieni tej »kierownicy« zapisanej. I w tej sytuacji wszelkie układy podparte fałszywą tezą o partnerstwie, o porozumieniu, o współpracy równopartnerskiej są zwykłym kłamstwem”⁸⁸. Przestrzegał przed wejściem w takie porozumienie, gdyż od stycznia 1982 r. rząd planował podwyżki cen, które siłą rzeczy odbyłyby się za zgodą „Solidarności”: „chyba nikt z nas nie chciałby się znaleźć w tej sytuacji, że ludzie rozgoryczeni, naprawdę mający wszystkiego dość, będą szli i będą ciąć, rżnąć wszystkich po drodze, i nas też, i może nas pierwszych tylko dlatego, że do siedziby »Solidarności« będzie bliżej aniżeli do komitetu PZPR-u. I proszę państwa, wtedy żadne argumenty nie pomogą i nie wiadomo, to jest może ta właśnie trumna, ten zbiorowy grób, do jakiego chcą nas wciągnąć ci szaleńcy polityczni, którzy i tak nie mają nic do stracenia”⁸⁹. Uważał, że w przypadku nadania przez sejm władzy wykonawczej specjalnych uprawnień na czas kryzysu należy „natychmiast przestać honorować obecne władze w jakiejkolwiek formie i stworzyć płaszczyznę poprzez ludzi, którzy spotykają się z największym poparciem i zaufaniem jako tymczasowe ogniwa [...] – do wyłonienia właściwych władz, przygotowanie właściwych wolnych wyborów wszelkich”⁹⁰. Natomiast w przypadku, kiedy nadanie specjalnych prerogatyw władzy wykonawczej będzie z przyczyn taktycznych odwlekane, należy przystąpić do szerokiego referendum narodowego przez Związek: „I proszę państwa, poprzez to referendum trzeba się wypowiedzieć co do wiarygodności tych władz, co do wiarygodności tak samo »kierownicy« itd. Nie bójmy się, bo cofać się nie mamy dokąd. [...] Dokąd się można cofnąć, jakiego spokoju my chcemy jeszcze bronić? Chyba tych wszystkich zdrajców, więc chyba nie o taki spokój chodzi”⁹¹. Trudna do przyjęcia propozycja powo-

⁸⁸ *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981...*, s. 47 i nn.; AIPN, 514/4/13, Akta sprawy przeciwko Andrzejowi Gwieździe i innym, stenogram posiedzenia KK NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, 11–12 XII 1981 r., k. 77 i nn.

⁸⁹ *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981...*, s. 48; por. AIPN, 514/4/13, Akta sprawy przeciwko Andrzejowi Gwieździe i innym, stenogram posiedzenia KK NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, 11–12 XII 1981 r., k. 78 i nn.; N. Boratyn, J. Brodacki, B. Brzostek, P. Długołęcki, J. Galewski, A. Górski, D. Jurkun, B. Kaliski, J. Kochanowicz, M. Kula, K. Lipski, K. Móraski, A. Naimska, S. Nowaczewski, A. Pietrucha, M. Rogalski, K. Rokicki, U. Ruzik, T. Ruzikowski, M. Skoczylas, Z. Wóycicka, *Czynniki określające dynamikę ruchu „Solidarności” w latach 1980–1981* [w:] *„Solidarność” w ruchu 1980–1981*, red. M. Kula, Warszawa 2000, s. 106.

⁹⁰ *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981...*, s. 49.

⁹¹ *Ibidem*; por. AIPN, 514/4/13, Akta sprawy przeciwko Andrzejowi Gwieździe i innym, Stenogram posiedzenia KK NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, 11–12 XII 1981 r., k. 80; N. Boratyn, J. Brodacki, B. Brzostek, P. Długołęcki, J. Galewski, A. Górski, D. Jurkun, B. Kaliski, J. Kochanowicz, M. Kula, K. Lipski, K. Móraski, A. Naimska, S. Nowaczewski, A. Pietrucha, M. Rogalski, K. Rokicki, U. Ruzik, T. Ruzikowski, M. Skoczylas, Z. Wóycicka,

łania FPN, słowa Rozpłochowskiego, jak i kolejnych osób (Słowika, Palki)⁹², świadczą o tym, że NSZZ „Solidarność” w grudniu 1981 r. doszedł do punktu, w którym nie można już było unikać odniesienia się do sytuacji politycznej w kraju i w najbliższym czasie musiało dojść do politycznych rozwiązań.

Po przerwie głos zabrało czterech ekspertów przy NSZZ „Solidarność”. Stefan Kurowski w sensie ideowym zaproponował utworzenie niezależnego samorządowego sojuszu sił narodowych jako przeciwwagę do FPN. Mecenas Władysław Siła-Nowicki uważał, że najpilniejszym zadaniem jest uniknięcie konfrontacji, czemu z pewnością nie służy głoszenie haseł wolnych wyborów do sejmu. Mecenas Jan Olszewski uznał istniejący stan rzeczy za rewolucyjny, wskazał na sytuację patową ze względu na uwarunkowania geopolityczne. Inną realną propozycją mogłoby być doprowadzenie do narodowego rozejmu, rozumianego jako stworzenie na pewien czas sytuacji pewnej stabilizacji w gospodarce i państwie. Gdyby jednak władza nie zamierzała zgodzić się na taką propozycję, jedyną możliwością pozostawało przeprowadzenie referendum w sprawie przedterminowych wyborów do sejmu. Z kolei Bronisław Geremek uznał, że Związek powinien zostać w gotowości obronnej do momentu, w którym nie zapadną decyzje w sejmie. Przychylał się do koncepcji przystąpienia Związku do Frontu Porozumienia Narodowego, jednak na określonych zasadach, które nie godziłyby w program Związku przyjęty podczas I KZD⁹³.

Kolejną istotną kwestią wymagającą omówienia i przede wszystkim ustosunkowania się do Komisji Krajowej była ustawa o związkach zawodowych, która miała w połowie grudnia zostać wniesiona pod obrady sejmu. Jej ostateczny kształt, mimo prowadzonych od kilku miesięcy konsultacji ze Związkiem, był w kilku istotnych punktach sprzeczny z wcześniejszymi uzgodnieniami. Główne rozbieżności przedstawił prof. Andrzej Stelmachowski. Dotyczyły one zwłaszcza kwestii ograniczenia prawa do strajku, kontroli działalności związków zawodowych, zakazu zrzeszania się w związki zawodowe pracowników cywilnych MON i MSW, funkcjonariuszy MO oraz straży więziennej, a także zanegowania równego dostępu pracowników do sanatoriów, domów wczasowych i innych obiektów socjalnych. Zaproponował on treść uchwały, w której Związek wyrażał „głębokie zaniepokojenie wobec faktu odstąpienia w kilku istotnych punktach od projektu uzgodnionego swego czasu na forum specjalnej komisji powołanej w ubiegłym roku przez Radę Państwa”⁹⁴. Andrzej Rozpłochowski, któremu sprawa ta była bliska z racji jego udziału w pracach Zespołu ds. opracowania ustawy o związkach zawodowych, zapytał, czy nie należałoby bardziej dobitnie stwierdzić, że Związek nie zaakceptuje ustawy w obecnym kształcie. Stelmachowski stwierdził: „Ja miałem w zanadrzu taką formułę, tylko myślałem, że będzie to za ostre. Ona brzmiała tak na samym końcu: »Nie możemy zaakceptować i nie zaakceptujemy rozstrzygnięć, które mogłyby ograniczać prawa pracownicze lub sparaliżować działalność związków zawodowych«”. Prowadzący obrady Krupiński poddał propozycję pod głosowanie, na co Rozpłochowski dodał: „Chyba że pan profesor

Czynniki określające dynamikę ruchu „Solidarności” w latach 1980–1981 [w:] *„Solidarność” w ruchu 1980–1981...*, s. 106. O przemówieniu Andrzeja Rozpłochowskiego wspomina Andrzej Friszke (*Rewolucja Solidarności...*, s. 935).

⁹² *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981...*, s. 53–57.

⁹³ *Ibidem*, s. 62–75. Szerzej zob. A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 937–943.

⁹⁴ *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981...*, s. 83–87.

ma jeszcze coś ostrzejszego w zanadru?”⁹⁵, co wywołało rozbawienie i rozładowało napiętą sytuację. Poprawka została przyjęta większością głosów, a uchwała jednogłośnie⁹⁶.

W następnym dniu obrad, 12 grudnia, powrócono do tematu taktyki działania Związku w aktualnej sytuacji politycznej. Rozważano różne warianty, do których, poza wskazanymi powyżej, dochodził strajk czynny – dotąd niepodjęmowany. Zasadniczo koncepcja strajku okupacyjnego czynnego, wypracowana kilka miesięcy wcześniej przez region łódzki, polegała na przejęciu kontroli nad środkami produkcji i dystrybucją danego zakładu pracy przez komitety strajkowe. Wytwarzane dobra miały być przekazywane bezpośrednio społeczeństwu z pominięciem decydentów⁹⁷. Wydaje się, że wszyscy dzielali obawy, iż wyposażenie rządu w nadzwyczajne prerogatywy będzie równoznaczne z ustanowieniem w kraju stanu wyjątkowego⁹⁸. Tadeusz Jedynak (Region Śląsko-Dąbrowski) w trakcie swojej wypowiedzi podał między innymi, że w KWK „Manifest Lipcowy” samorzutnie, bez decyzji komisji zakładowej i władz związku, powstał 700-osobowy oddział milicji/policji robotniczej. Postulował, aby przystępować do powoływania podobnych oddziałów na szerszą skalę, jednak uprawnionych wyłącznie do działalności na terenie zakładów pracy⁹⁹.

Po przerwie, o godz. 17.45, powrócono do tematu, a projekty uchwał zaprezentowała Komisja Uchwał i Wniosków. Także Rozpłochowski przedstawił swój projekt, jednak nie znalazł on zwolenników, a wszyscy w dalszym ciągu za podstawę uważali projekt radomski. Rozpłochowski wciąż opowiadał się za referendum, dotyczącym jednak nie tylko ustawy o związkach zawodowych (propozycja Karola Modzelewskiego), ale szerszej problematyki. Dana do oceny KK uchwała miała zawierać przede wszystkim koncepcję strajku powszechnego i referendum, w toku dyskusji jednak okazało się, że dotąd nie wypracowano mechanizmów wychodzenia ze strajku generalnego (poza koncepcją Rulewskiego, aby utworzyć rząd tymczasowy, na co uczestnicy nie wyrazili zgody). Andrzej Sobieraj zaproponował zatem powołanie komisji ekspertów, którzy nie baliby się zastosowania bardziej drastycznych rozwiązań i opracowali warianty wyjścia ze strajku¹⁰⁰. Rozpłochowski zaproponował, aby do oświadczeń przedłożonych KK przez Rulewskiego i Modzelewskiego dopisać stwierdzenia, „że jedynym wyjściem ze strajku będzie przyjęcie i rozwiązanie spraw przez władze. Jeśli tego nie zrobią, wtedy własnymi siłami będziemy sprawy rozwiązywać”¹⁰¹, jednak sugestia ta nie została poddana pod głosowanie. Pewnym osiągnięciem Rozpłochowskiego było spowodowanie, że Modzelewski przychylił się do jego wcześniejszej uwagi i zaproponował usunięcie z oświadczenia referendum w sprawie nowelizacji ustawy o związkach zawodowych¹⁰². Ostatecznie oświadczenie w sprawie taktyki i strategii Związku przybrało następujące brzmienie:

„1. KK, opierając się na konsultacji przeprowadzonej przez zarządy regionalne, oświadcza, że stanowisko uchwalone 3 grudnia w Radomiu przez Prezydium KK i przewodniczących zarządów regionalnych stało się zgodnym stanowiskiem Związku.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 89.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 89 i nn.

⁹⁷ *O taktyce strajku czynnego*, Sosnowiec 1981.

⁹⁸ Dokładniej zob. *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981...*, s. 103–164.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 149.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 187–206, 232–254.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 246.

¹⁰² *Ibidem*, s. 254.

2. W razie uchwalenia przez Sejm ustawy o nadzwyczajnych uprawnieniach dla rządu, określony w pkt. 2 uchwały radomskiej ogólnopolski strajk protestacyjny rozpocznie się automatycznie o godz. 9.00 najbliższego dnia roboczego. W razie przyjęcia tej ustawy na posiedzeniu Sejmu 21–22 grudnia – w pierwszym dniu po świętach [Bożego Narodzenia]. W przypadku zastosowania środków nadzwyczajnych lub innych represji, uniemożliwiających normalną działalność władz i organizacji związkowych, załogi przystąpić winny niezwłocznie do strajku powszechnego, nie oczekując na decyzję KK lub Zarządu Regionalnego. Obowiązują przy tym znowelizowane instrukcje strajkowe z marca 1981 r.

3. Na podstawie konsultacji nad stanowiskiem radomskim KK opowiada się za rozpisaniem ogólnonarodowego, względnie ogólnozwiązkowego referendum na tematy zasadnicze, dotyczące zarówno oceny, jak i weryfikacji metod sprawowania władzy przez naczelne i terenowe organa administracji państwowej, jak i ewentualnej potrzeby określenia im zadań antykryzysowych z terminami realizacji oraz sposobu rozliczania przez społeczeństwo odnowy wszystkich ciał przedstawicielskich oraz koncepcji samorządów terytorialnych i pracowniczych. W referendum należy uzyskać opinię społeczeństwa, względnie związkowców, co do metod, jakie należy zastosować dla wprowadzenia w życie wyrażonej w referendum woli społeczeństwa.

4. KK zaleca Prezydium powołanie urzędu komisarza dla opracowania sposobu przeprowadzenia referendum, zakresu tematycznego pytań, uczestników itp. Komisarz na najbliższym posiedzeniu KK przedstawi projekt i termin przeprowadzenia referendum w terminie nie dłuższym niż do 15 II 1982 r.¹⁰³

W czasie posiedzenia przystąpiono do omówienia idei samorządu pracowniczego. Z wcześniejszych słów Andrzeja Słowika wynikało, że został on powołany zaledwie w 20 proc. zakładów pracy¹⁰⁴ i z pewnością jego powstania nie ułatwiały przyjęte przez sejm 25 września 1981 r. ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego oraz o przedsiębiorstwie państwowym. Andrzej Rozpłochowski konsekwentnie stał na stanowisku, że jedynie brak zakładowego komitetu PZPR umożliwi produkcję, w którą nie będzie ingerowała partia¹⁰⁵.

Wacław Sikora, członek Prezydium KK ds. samorządu terytorialnego, przedstawił wyniki prac zespołu. Najpilniejszą sprawą było opracowanie ordynacji wyborczej do rad narodowych, co pochłonęło uwagę członków KK na dłuższy czas¹⁰⁶.

Ostatnie posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w tym składzie zakończyło się około trzydzieści minut po północy, zatem już 13 grudnia¹⁰⁷. Od pół godziny na terenie PRL trwał stan wojenny. Informacji, które powinny uczestnikom posiedzenia dać do myślenia w kwestii planów władz, napłynęło przynajmniej kilka. Pierwsza to przekazana KK przez Michała Powroźnego (Region Warmińsko-Mazurski) wiadomość, otrzymana telefonicznie w nocy, że około trzech czwartych milicjantów opuściło szkołę milicyjną w Szczytnie i wyjechało w nieznanym kierunku. Drugą były słowa Lecha Wałęsy

¹⁰³ Uchwała Komisji Krajowej, 12 XII 1981 r. [w:] Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981..., s. 53, 55.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 53, 55.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 169 i nn.

¹⁰⁶ Informacje na temat zaproponowanych rozwiązań wraz z nazwiskami autorów zob. *ibidem*, s. 171–186, 232.

¹⁰⁷ *Ibidem* (informacje o posiedzeniu).

na zakończenie posiedzenia o wyłączeniu telefonów w Gdańsku¹⁰⁸. O odcięciu Gdańska od łączności telefonicznej i teleksowej mówił także Henryk Wujec¹⁰⁹. Wydaje się, że absolutnie żaden z członków KK nie dopuszczał możliwości sięgnięcia przez władze PRL po broń ostateczną, jaką było wprowadzenie stanu wojennego przeciwko „Solidarności”.

KKP/KK podczas szesnastu miesięcy pracy, do momentu wprowadzenia stanu wojennego, podjęła 119 uchwał.

Po I WZD spośród byłego kierownictwa MKZ Katowice tylko Andrzej Rozpłochowski miał na tyle ugruntowaną pozycję, aby mimo działań operacyjnych SB ponownie zostać członkiem KK. W tym czasie pozbył się złudzeń, że władza chce współpracować z „Solidarnością” i zrealizować porozumienia, na które przecież wyraziła zgodę. Koronnym argumentem przemawiającym za takim wnioskiem było to, co rząd zrobił z demokratycznie wypracowanym projektem nowej ustawy o związkach zawodowych. Rozpłochowski oficjalnie nie krył już niezadowolenia z panującego systemu politycznego w Polsce, czemu dał wyraz podczas I KZD. Stał na stanowisku, że należy doprowadzić do usunięcia komitetów partyjne z zakładów pracy, gdyż tylko wtedy idea samorządów pracowniczych może zostać zrealizowana. Nie był zwolennikiem organizowania strajków, podobnie jak całe kierownictwo KKP/KK, traktując je jako ostateczność. Jednak podczas I KZD doszedł do wniosku, że władza liczyłaby się ze zdaniem „Solidarności” chyba tylko wtedy, gdy Związek byłby w permanentnym strajku. Uważał, że władza nigdy nie będzie uczciwa, gdyż reprezentuje azjatycką szkołę myślenia. Słowa te, wypowiedziane podczas I KZD, zostały przyjęte oklaskami. Otwarcie mówił o przeciwstawieniu się totalitarnemu zarządzaniu krajem. Na ostatnim posiedzeniu KK przed wprowadzeniem stanu wojennego, na którym rozważano strategię „Solidarności” w związku z zamiarem nadania przez sejm nadzwyczajnych pełnomocnictw premierowi gen. Jaruzelskiemu, mówił już o rozwiązywaniu spraw własnymi siłami, jeżeli nacisk w postaci strajku generalnego nie będzie dla władzy wystarczającym argumentem.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 154, 268.

¹⁰⁹ L. Mażewski, *Ustrojowopolityczny taran...*, s. 353.

WEWNĄTRZZWIĄZKOWE PROBLEMY PERSONALNE A DZIAŁANIA OPERACYJNE SB WOBEC MKZ KATOWICE I JEGO PRZEWODNICZĄCEGO

Tymczasowa Komisja Kontroli Związkowej. Przyczyny powołania i ostateczne rezultaty kontroli

Jeszcze w trakcie pobytu Andrzeja Rozpłochowskiego we Włoszech, gdzie przebywał na zaproszenie kongresu związków zawodowych, sposób kierowania MKZ Katowice został poddany krytyce. Na jednym z cotygodniowych zebrań czwartkowych w sali widowiskowej Domu Kultury Zakładów Cynkowych „Silesia” w dniu 31 stycznia 1981 r. prowadzący obrady Kazimierz Świtoń wyraził wątpliwości co do właściwego prowadzenia regionalnej struktury. Powiedział zebranim, że Rozpłochowski wyjechał zwiedzać Zachód, co dopiero później sprostował Marek Wach (przedstawiciel MKZ Tychy, które połączone były z MKZ Katowice, a dwóch przedstawicieli tej struktury wchodziło do Zarządu MKZ Katowice). Zabierając głos Artur Siebielec zaproponował nowy schemat organizacyjny struktury MKZ Katowice, do której wprowadzono funkcję generalnego sekretarza, mającego bardzo duże kompetencje. Po powrocie Rozpłochowski był zaskoczony zaistniałą sytuacją. 5 lutego doszło do spotkania Zarządu z delegatami, podczas którego między innymi eksperci wykazali niezgodność schematu organizacyjnego Siebielca ze statutem Związku. Dodatkowo Świtoń zarzucił Jackowi Jagiełce, bez posiadania jakichkolwiek dowodów, współpracę z SB¹, co, jak dzisiaj wiemy z akt IPN, było nieprawdą.

Nazajutrz podczas posiedzenia Zarządu wnioskowano o wotum nieufności dla Kazimierza Świtonia i w tajnym głosowaniu członkowie Zarządu zdecydowali o pozbawieniu go funkcji sekretarza, zachowując jednak jego członkostwo w Zarządzie. Obecnie dysponujemy ponad godzinnym nagraniem z tego posiedzenia, choć trudno przytoczyć cały jego przebieg. Jeden z członków Zarządu zarzucił Świtonowi, że jeżdżąc na zebrania zakładowe, buduje tam swoją legendę, spotkania prowadzi niemerytorycznie, skupia się na przedstawianiu swoich dokonań, czego słuchający mają dosyć. Dlatego zaproponował on, aby Świtoń uczestniczył w spotkaniach z załogami tylko w obecności przewodniczącego. Wy tłumaczono mu także, że zdaniem Zarządu, Siebielec, sprowadzony do MKZ Katowice z inicjatywy Świtonia, źle pracuje i przerzuca swoje zadania na innych pracowników. Stwierdzono, że pracownicy MKZ Katowice stracili do Świtonia zaufanie, gdyż się zmienił. Nawet „sprawca” jego przyjazdu do Huty Katowice, Jacek Jagiełka, był bardzo krytyczny wobec zachowań Świtonia, uznając, że generuje on konflikty i skłóca pracowników MKZ Katowice. Członków Zarządu mocno też poruszyły zarzuty Świtonia

¹ Nagranie dźwiękowe ze spotkania Zarządu MKZ Katowice z delegatami struktur zakładowych, 19 II 1981 r. (w zbiorach autorki, udostępnione przez Stowarzyszenie Pokolenie).

wobec Jacka Jagielki i uznali je za bardzo krzywdzące. Padły też zarzuty o utożsamianie przez Świtonia interesów Związku z własnymi: Związki to ja².

Przebieg posiedzenia Zarządu, w tym przedstawienie podjętych uchwał oraz wskazanie przyczyn pozbawienia Kazimierza Świtonia funkcji sekretarza zreferował Andrzej Rozpłochowski podczas kolejnego spotkania, najprawdopodobniej 12 lutego, z delegatami struktur zakładowych zarejestrowanych w MKZ Katowice. Głos zabrał Świłoń, który uważał, że to właśnie on ponosi konsekwencje opowiedzenia się po stronie skrzywdzonego, jego zdaniem, Artura Siebielca, zwolnionego z MKZ Katowice. Wskazał na szereg nieprawidłowości, które, jego zdaniem, miały miejsce w MKZ Katowice: nadmierną biurokratyzację; chaos organizacyjny przejawiający się np. w wyrzucaniu za drzwi przedstawicieli zakładów pracy bez rozmowy z nimi w środy, które Zarząd ustalił dniem organizacji wewnętrznej; brak informacji o godzinach przyjmowania petentów; brak wyraźnego podziału kompetencji; coraz dłuższe posiedzenia Zarządu, odbywające się niemal codziennie przez kilka godzin; zabranianie Świtoniowi uczestniczenia w posiedzeniach struktur zakładowych oraz odebranie mu kontroli nad poligrafią; brak rzecznika prasowego i komisji rewizyjnej; sugestie nadmiernej rozrzutności w wydatkach Zarządu. W końcu padły zarzuty o stworzenie przy ul. Stalmacha 17 hotelu, sprowadzania prostytutek i libacji alkoholowych urządzanych przez jednego członka Zarządu i jednego pracownika, którzy dopiero po interwencji Świtonia otrzymali nagany. Świłoń poprosił, aby to delegaci zdecydowali o jego dalszym członkostwie w Zarządzie MKZ Katowice³. Niestety na tym kończy się zachowane nagranie. Konflikt musiał być trudny do jednoznacznego rozstrzygnięcia przez delegatów zakładów skupionych w MKZ Katowice, skoro 19 lutego, na wniosek Świtonia, zdecydowali oni o powołaniu tzw. Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej (TKKZ).

TKKZ pod przewodnictwem Jana Pająka rozpoczęła swoją działalność wraz z końcem lutego 1981 r. Pracowała w trzech zespołach roboczych: do spraw finansowych, organizacyjnych oraz stosunków międzyludzkich⁴. Efektem jej prac było ogłoszenie podczas spotkania przedstawicieli KZ w Zakładach Cynkowych „Silesia” 16 kwietnia 1981 r. raportu, liczącego 17 stron⁵. W zebraniu uczestniczyło 372 delegatów⁶. W załączniku nr 1 do raportu wyszczególniono działania, do których Zebranie Delegatów zobowiązuje MKZ Katowice, zwłaszcza w kwestiach finansowych, wskazując na szereg uchybień i nieprawidłowości, a przede wszystkim brak ewidencji księgowej. Wskazano na brak programu działania Związku, brak schematu organizacyjnego struktury, w tym dokładnej ewidencji ZKR, wchodzących w jej skład. W raporcie pojawiło się szereg zastrzeżeń odnośnie do panujących w MKZ Katowice stosunków międzyludzkich, z podkreśleniem przede wszystkim bezprawnego wyrzucenia ze struktury Kazimierza Świtonia. Przedmiotem zainteresowania członków TKKZ były również sprawy obyczajowe, pisano o pijaństwie i niemoralnym prowadzeniu się pracowników MKZ Katowice⁷. Podczas spotkania wzięły górę emocje, niektórzy z delegatów wypowiadali bardzo ostre słowa wobec Zarządu. Dys-

² Nagranie dźwiękowe z posiedzenia Zarządu MKZ Katowice, 6 II 1981 r., cz. 1 (*ibidem*).

³ Nagranie dźwiękowe ze spotkania Zarządu MKZ Katowice z delegatami struktur zakładowych, 19 II 1981 r. (*ibidem*).

⁴ AZRŚ-D, Z 21, 142 A, Informacja Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej MKZ Katowice, 4 III 1981 r.

⁵ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 130.

⁶ AZRŚ-D, Z 21, Lista na zebraniu w dniu 16 IV 1981 r., b.m.

⁷ AZRŚ-D, Z 47, Załącznik do Raportu nr 1 Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej MKZ Katowice, b.m., b.d.

kusja skoncentrowała się na sprawach obyczajowych. Doradca Zarządu Andrzej Czuma zwrócił uwagę na niestosowne sformułowania w raporcie dotyczące np. rzekomego nierządu. Jan Pajak miał zmienić w tekście raportu słowo „nierząd” na „rozpustę”. Z lektury zarówno protokołu z tego spotkania, jak i „Wiadomości Katowickich”, wynika, że treść raportu nie była wcześniej znana kierownictwu MKZ Katowice i była dla niego całkowitym zaskoczeniem. Jedyną rzeczą, którą w tej sytuacji kierownictwo MKZ Katowice mogło zrobić, to oświadczyć, że w ciągu miesiąca przygotuje i przedstawi odpowiedź na sprawozdanie TKKZ⁸. Jan Pajak na prośbę delegatów udzielił odpowiedzi, że zjawiska nadużywania alkoholu na szerszą skalę w MKZ Katowice nie stwierdzono, natomiast osoby winne zostały przez Zarząd ukarane naganą⁹. Andrzej Rozpłochowski zaproponował, aby natychmiastowo przeprowadzić głosowanie nad wotum zaufania dla niego, jednak Czuma przypomniał, że jest to niezgodne ze statutem Związku, przewodniczący wycofał więc swój wniosek¹⁰. Rezygnację z członkostwa w Zarządzie złożył Kazimierz Świtoń, który określił to grono „amoralnym bagnem” i miał oświadczyć, że „w tej atmosferze i w tym towarzystwie nie może pracować”. Na spotkaniu TKKZ jednak nie podała, kogo dotyczyły zarzuty w kwestii obyczajowej¹¹.

Dzień po odczytaniu surowego, wskazującego na liczne nieprawidłowości raportu, do przewodniczącego KKP Lecha Wałęsy zostało wysłane pismo, sygnowane przez przedstawicieli trzech komisji zakładowych: Benedykta Świtonia (syna Kazimierza), Adama Pawlusa i Mirosława Dyrko. Jego autorzy, powołując się na raport TKKZ, domagali się powołania Nadzwyczajnej Komisji Interwencyjnej KKP z uprawnieniami do rozpoznania sprawy na terenie Zarządu Regionalnego MKZ Katowice, zawieszenia w czynnościach obecnego kierownictwa MKZ Katowice do czasu wyjaśnienia sprawy i powołania Tymczasowego Komisarycznego Zarządu MKZ Katowice, a także powołania biegłych księgowych do zbadania gospodarki finansowej Związku oraz wyciągnięcia konsekwencji w „stosunku do tych członków Zarządu, którzy doprowadzili do tak rażących wypaczeń w ruchu związkowym na Śląsku”¹². Tymi rażącymi wypaczeniami miały być między innymi prawdopodobne sprzeniewierzenie majątku Związku i niekonsekwentne prowadzenie księgowości, w tym brak potwierdzeń wszystkich dokonywanych obrotów finansowych; bezprawne zwolnienie dwóch pracowników MKZ Katowice; brak koncepcji pracy związkowej; nieprzyjmowanie przez członków Zarządu krytyki; stosunek Zarządu do mandatariuszy, przypominający czasy centralizmu demokratycznego i stalinizmu; pijaństwo oraz nadmierna swoboda seksualna kierownictwa MKZ Katowice¹³. W tym samym dniu, 17 kwietnia, KZ NSZZ „Solidarność” Przędzalni Czesankowej „Intertex”

⁸ AZRŚ-D, Z 21, Protokół z zebrania przedstawicieli zakładów pracy zrzeszonych w MKZ Katowice, zebranych w Zakładach Cynkowych „Silesia”, 16 IV 1981 r.; *Czwartkowe spotkanie*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 9, s. 2. O zaskoczeniu pisze także Andrzej Rozpłochowski (*Postawiaj ci szubienicę...*, t. 2, s. 27).

⁹ AZRŚ-D, Z 21, Protokół z zebrania przedstawicieli zakładów pracy zrzeszonych w MKZ Katowice, zebranych w Zakładach Cynkowych „Silesia”, 16 IV 1981 r.

¹⁰ A. Rozpłochowski, *Postawiaj ci szubienicę...*, t. 2, s. 28. W protokole nie ma jednak potwierdzenia wspomnień Rozpłochowskiego dotyczących wystąpienia z wnioskiem o wotum zaufania.

¹¹ AZRŚ-D, Z 21, Protokół z zebrania przedstawicieli zakładów pracy zrzeszonych w MKZ Katowice, zebranych w Zakładach Cynkowych „Silesia”, 16 IV 1981 r.

¹² List przedstawicieli trzech komisji zakładowych do przewodniczącego KKP Lecha Wałęsy, 17 IV 1981 r. (ze zbiorów Andrzeja Rozpłochowskiego, udostępnionych autorce). Nazwy zakładów pracy, które reprezentowali nadawcy listu, są nieczytelne.

¹³ *Ibidem*.

w Sosnowcu wysłała teleks do KKP, w którym wyraziła sprzeciw wobec rezygnacji Kazimierza Świtonia z pracy w Zarządzie Regionalnym MKZ Katowice i prosiła o wnikliwe zbadanie przyczyn zaistnienia takiej sytuacji. Teleks nie został podpisany imiennie¹⁴.

Najprawdopodobniej po otrzymaniu tych niepokojących wieści z Katowic sekretariat Lecha Wałęsy wezwał członków Komisji Rewizyjnej przy MKZ Katowice do stawienia się w Gdańsku 24 kwietnia, nie wyjaśniając jednak powodów spotkania¹⁵. Ze wspomnień Andrzeja Rozpłochowskiego wynika, że w międzyczasie, 21 kwietnia, do Gdańska dotarł Dyrko, a 24 kwietnia Wojciech Trzmiel, były redaktor „Pełnym Głosem”, zwolniony z MKZ Katowice¹⁶. Podczas spotkania, najprawdopodobniej z Prezydium KKP, mieli oni przedstawić zarzuty sformułowane wobec Zarządu MKZ Katowice. Ponadto 24 kwietnia do KKP dotarł kolejny teleks z informacją o udzieleniu ZR MKZ Katowice wotum nieufności w związku z wynikami kontroli TKKZ. Wysłała go w tym dniu organizacja związkowa NSZZ „Solidarność” przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego, prosząc jednocześnie KKP o powołanie komisji do zbadania całej sprawy¹⁷.

Podczas kolejnego spotkania przedstawiciele KZ przy MKZ Katowice 30 kwietnia kierownictwo MKZ Katowice udzieliło na 10 stronach maszynopisu odpowiedzi na raport TKKZ, wyjaśniając pewne kwestie poddane krytyce. Przede wszystkim na początku zostało przypomniane, że zebranie przedstawicieli komisji zarejestrowanych przy MKZ Katowice nie ma kompetencji WZD, w tym decyzyjnych. Co do najpoważniejszego zarzutu, dotyczącego braku prowadzenia pełnej księgowości, zwrócono uwagę na problemy w znalezieniu kompetentnego głównego księgowego oraz na to, że w wielu przypadkach osoby wpłacające pieniądze na konto Związku nie chciały żadnego potwierdzenia i dlatego nie można w pełni udokumentować przychodów, które były znacząco wyższe od posiadanych kwitów. Wyjaśniono także przyczyny wykluczenia z Zarządu Artura Siebielca i Kazimierza Świtonia, wskazując na ich dezintegrującą działalność. Ponadto podkreślono, że przytaczane oskarżenia dotyczące pijaństwa i niemoralnego prowadzenia się w MKZ Katowice są nieprawdziwe (poza dwoma przypadkami spożywania alkoholu przez pracowników, co miało zostać ukarane), a zarazem zaskakująco zbieżne z treścią ulotek rozsyłanych przez SB: „Zgoła niedopuszczalne jest stwarzanie w raporcie wrażenia, że cały Zarząd pije alkohol”¹⁸. Jeden z członków TKKZ uznał treść oświadczenia za „demagogiczną, nieprawdziwą i niekonkretną”. Dyskutanci stwierdzili, że należy zagłosować nad wnioskiem TKKZ o wotum nieufności, a Andrzej Czuma po raz kolejny przypominał, że zebranie nie ma takich kompetencji. Świtoń podczas spotkania wyraził dezaprobatę wobec uczestników, którzy nie dążą do zdecydowanych działań w stosunku do Zarządu, po czym złożył rezygnację z członkostwa, co miało zostać przyjęte z zadowoleniem oklaskami¹⁹. Andrzej Rozpłochowski w wywiadzie udzielonym pod koniec maja

¹⁴ AKKS, 347/3/756, Teleks Komisji Zakładowej nr 279 do KKP, 17 IV 1981 r.

¹⁵ AKKS, 347/3/796, Teleks nr 190/81 Komisji Rewizyjnej MKZ Katowice do Sekretariatu KKP, 23 IV 1981 r.

¹⁶ A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 2, s. 29.

¹⁷ AKKS, 347/3/806, Teleks KZ NSZZ „Solidarność” Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego do KKP, 24 IV 1981 r.

¹⁸ AZRŚ-D, Z. 47, Odpowiedź Zarządu Regionalnego MKZ Katowice na raport Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej MKZ Katowice, 16 IV 1981 r.

¹⁹ AZRŚ-D, Z 21, Protokół z zebrania przedstawicieli zakładów pracy zrzeszonych w MKZ Katowice, zebranych w Zakładach Cynkowych „Silesia”, sporządził Stanisław Kruszyński, podpisał Andrzej Rozpłochowski, 30 IV 1981 r.; AKKS, 347/3/925, Uchwała Zarządu Regionalnego MKZ Katowice, 6 V 1981 r., [teleks].

1981 r. bydgoskiej gazecie związkowej „Wolne Związki” stwierdził, że bezpośrednim powodem definitywnego wykluczenia Świtonia z Zarządu Regionalnego MKZ Katowice było nazwanie Rozpłochowskiego ubekiem, po czym najprawdopodobniej Świton złożył sam rezygnację, która miała zostać przyjęta przez salę oklaskami²⁰. Trudno jednak wywnioskować, czy w wywiadzie jest mowa o tym samym spotkaniu z 30 kwietnia, wydaje się jednak, że tak.

Z meldunków operacyjnych ppłk. Władysława Fabiana, naczelnika Wydziału III A KW MO w Katowicach, wynika, że z inspiracji SB w dniu 5 maja doszło do spotkania przedstawicieli 27 ZKR. Podjęto na nim uchwałę, w której żądano ustąpienia aktualnego Zarządu MKZ Katowice i powołania tymczasowego, działającego do momentu przeprowadzenia prawomocnych wyborów. Powodem podjęcia takiej uchwały miał być brak możliwości dalszej współpracy z kierownictwem MKZ Katowice²¹. Dzień później podobna uchwała została przyjęta przez przedstawicieli 87 ZKR, zarejestrowanych przy MKZ Katowice²². Według Rozpłochowskiego komunikat o spotkaniu, podpisany przez Mirosława Dyrko, został nadany siatką teleksową MKZ Katowice przez Ryszarda Świtonia, kolejnego syna Kazimierza, zatrudnionego w MKZ Katowice²³. W trakcie tych spotkań powołano Komisję ds. organizacji Nadzwyczajnego Walnego Zebrania MKZ Katowice w składzie: Mirosław Dyrko, Antoni Kowanda, Manfred Koziółek, Kazimierz Michałowski, Maciej Miszewski, Marek Sikorski, Marek Suchoszek, Andrzej Szpala i Alojzy Waniek. Komisja udzieliła Sikorskiemu pełnomocnictwa do przeprowadzenia rozmów z Lechem Wałęsą na temat sytuacji w MKZ Katowice oraz zapoznania KKP z uchwałami podjętymi 5 i 6 maja²⁴.

6 maja, zgodnie z treścią zachowanego teleksu, Zarząd Regionalny miał podjąć uchwałę przyjmującą rezygnację Kazimierza Świtonia z udziału w pracach tej strukturze²⁵. 6 maja odbyły się zatem dwa niezależne od siebie spotkania. Z kolejnego teleksu ZR MKZ Katowice wysłanego do KKP wynika, że inicjatorem „rozłamowego” regionalnego zebrania był Świton²⁶, na którego apel przyjechali przedstawiciele 87 ZKR. Kilka dni później, 12 maja, podczas nadzwyczajnego zebrania w Hucie Katowice, mandatariusze zakładowej „Solidarności” uchwalili wotum nieufności wobec Zarządu MKZ Katowice. Co ciekawe, o ile w pierwszym głosowaniu aż 74 osoby opowiedziały się za potrzebą zmian w kierownictwie (2 głosy za pozostawieniem MKZ bez zmian, 2 wstrzymujące się), to co do kierunku zmian nie było już takiej zgodności. Zwyciężyła jednak grupa ok. 47 osób, która stanowczo opowiedziała się za odwołaniem całego Zarządu. Przeciw było 30 osób, spośród których 26 osób we wcześniejszym głosowaniu najprawdopodobniej chciało wprowadzenia do Zarządu MKZ Katowice dziesięciu nowych członków i utrzymania struktury w tym kształcie do I WZD²⁷. Następnego dnia, 13 maja, Komisja ds. Organizacji

²⁰ Mówi Andrzej Rozpłochowski, „Wolne Związki” 1981, nr 8, s. 11.

²¹ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 131.

²² *Ibidem*.

²³ A. Rozpłochowski, *Postawią ci szubienicę...*, t. 2, s. 30.

²⁴ AKKS, 347/3/197, Pełnomocnictwo Komisji ds. Nadzwyczajnego Walnego Zebrania MKZ Katowice dla Marka Sikorskiego, Katowice, 19 VI 1981 r.

²⁵ AKKS, 347/3/925, Uchwała Zarządu Regionalnego MKZ Katowice, 6 V 1981 r., [teleks]; Uchwała Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Katowice, 6 V 1981 r., „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 22, s. 2.

²⁶ AKKS, 347/3/925, Informacja Biura Informacji MKZ ZR Katowice dla KKP, MKZ-etów oraz KZ-etów.

²⁷ ŚCWŚ, 7/1, Komunikat z zebrania mandatariuszy NSZZ „Solidarność” Huty Katowice, 13 V 1981 r., s. 337.

Nadzwyczajnego Walnego Zebrania MKZ Katowice wydała wspólną uchwałę o uchwaleniu wotum nieufności wobec członków Prezydium Zarządu MKZ Katowice, żądając ustąpienia z niego wszystkich osób²⁸.

Powstała sytuacja wymagała podjęcia szybkich kroków przez kierownictwo MKZ Katowice, dlatego też 14 maja odbyło się ogólnozwiązkowe zebranie z udziałem wszystkich przedstawicieli ZKR, wchodzących w skład tej regionalnej struktury. Ponadto w spotkaniu wziął udział Stanisław Wądołowski jako reprezentant KKP²⁹. Zarząd udzielił wówczas drugiej odpowiedzi na raport TKKZ³⁰. Odpowiedź była bardziej precyzyjna. Zarząd wyszczególnił podjęte działania, mające na celu poprawienie funkcjonowania Prezydium – zgodnie z sugestiami Komisji, jednak w przypadkach, w których uwagi TKKZ uznał za niesłuszne, pozostał przy stanowisku wyrażonym w pierwszej odpowiedzi. Przede wszystkim kierownictwo MKZ Katowice zobowiązało się opublikować pełny raport głównego księgowego na temat spraw finansowych; przypomniało, że schemat organizacyjny struktury został wdrożony w poprzednim roku; podtrzymało decyzję o wykluczeniu z Zarządu Artura Siebelca i Kazimierza Świtonio ze względu na ich nielojalność wobec decyzji Zarządu; pozytywnie ustosunkowało się do propozycji poszerzenia składu Zarządu – jednak o osoby cieszące się dużym zaufaniem delegatów, które nie będą dyspozycyjne wobec struktur partyjnych i administracji państwowej; ogłosiło też zakaz picia alkoholu w siedzibie MKZ Katowice oraz zakaz przebywania tam w godzinach od 20.00 do 6.00 (z wyjątkiem osób upoważnionych do tego przez Zarząd). W odpowiedzi znalazło się też stwierdzenie, że jak do tej pory, jedynie trzy przypadki spożywania alkoholu przez pracowników MKZ Katowice zostały wykryte, stawiane zarzuty są więc zbyt daleko idące i nieoparte wystarczającą liczbą dowodów, aby mówić o pijaństwie czy niemoralnym prowadzeniu się³¹. Po odczytaniu odpowiedzi kierownictwa MKZ Katowice na stawiane mu zarzuty, miało nastąpić głosowanie nad odwołaniem Zarządu, jednak wobec braku kworum (na zebraniu pojawiło się 419 delegatów, z których 37 opuściło obrady podczas przerwy) stało się to niemożliwe i sprawę odłożono do następnego zebrania³².

Tymczasem 25 maja w Gdańsku, podczas spotkania Prezydium KKP, była omawiana sytuacja w MKZ Katowice³³. W tym dniu na specjalnym zebraniu wotum zaufania dla przewodniczącego MKZ Katowice Andrzeja Rozpłochowskiego wyraziło 18 komisji zakładowych „Solidarności” z terenu miasta Chrzanowa, o czym poinformowano MKZ Katowice teleksem z 26 maja 1981 r.³⁴ List otwarty do przedstawicieli Komisji Zakładowych w MKZ Katowice postanowił wystosować Bogdan Hadyna (syn Stanisława Hadyny, założyciela Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”), który podkreślał uczciwość Andrzeja Roz-

²⁸ Uchwała Komisji ds. Organizacji Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Przedstawicieli Komisji Zakładowych, dotycząca wotum nieufności wobec członków Prezydium Zarządu MKZ NSZZ „Solidarność” Katowice, 13 V 1981 r. [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 331 i nn., (dokument nr 75).

²⁹ Czwartkowe zebranie delegatów, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 29, s. 2.

³⁰ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 131.

³¹ Druga odpowiedź Zarządu Regionalnego MKZ Katowice na Raport Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej, Katowice, 14 V 1981 r. (ze zbiorów Andrzeja Rozpłochowskiego, udostępnionych autorce).

³² Czwartkowe zebranie delegatów, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 29, s. 2; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 131.

³³ AKKS, 347/3/197, Harmonogram obrad Prezydium KKP, Gdańsk, 25 V 1981 r.

³⁴ AKKS, 347/3/1126, Teleks Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” miasta Chrzanowa do Zarządu Regionalnego MKZ Katowice, 26 V 2014 r.

płochowskiego, jego całkowite oddanie się sprawom związkowym, wzorową kulturę osobistą i odpieranie z dużą godnością ataków skierowanych na niego. Hadyna apelował, aby delegaci KZ nie dali się wciągnąć we frakcyjne rozgrywki i działania zmierzające do rozbicia MKZ Katowice na dwa miesiące przed planowanymi wyborami do Zarządu Regionu. W liście odwoływał się do uczciwości i zreflektowania się przedstawicieli Komisji Zakładowych „Solidarności”³⁵.

28 maja doszło do kolejnego czwartkowego zebrania przedstawicieli KZ zarejestrowanych przy MKZ Katowice. W spotkaniu i tym razem wzięli udział delegaci KKP, a jednym z nich był Antoni Kopaczewski, przewodniczący Krajowej Komisji Wyborczej³⁶. Mówiąc na temat zarzucanych kierownictwu MKZ Katowice zaniedbań finansowych, miał stwierdzić, „że w Rzeszowie również pieniądze były wrzucane do worka i w gorącym okresie nikt ich nie liczył, lecz jeden wierzył drugiemu”³⁷. Ponieważ liczba delegatów okazała się wystarczająca, poddano pod głosowanie wnioski o wotum nieufności dla Prezydium Zarządu MKZ Katowice. Na 511 przedstawicieli komisji zakładowych aż 464 postanowiło obdarzyć dalszym zaufaniem kierownictwo MKZ Katowice. Wtedy jednak na żądanie delegatów postanowiono rozszerzyć skład Zarządu MKZ Katowice do 14 osób: Andrzej Rozpłochowski (przewodniczący), Jan Górny (wiceprzewodniczący), Teresa Baranowska, Marian Barczyk, Jan Cegielski, Jadwiga Chmielowska, Andrzej Czechak, Marek Gabrys, Bogdan Hadyna, Józef Jęcz, Eugeniusz Karasiński, Bogdan Krakowski, Wiesław Tatko i Ryszard Wojtusik. Członkami Prezydium zostali Gabrys, Hadyna, Wojtusik i Karasiński³⁸. W skład Zarządu Regionalnego MKZ Katowice weszło więc dziewięć nowych osób: Baranowska, Barczyk, Chmielowska, Czechak, Gabrys, Hadyna, Jęcz, Karasiński oraz Krakowski³⁹.

Podczas obrad KKP w dniu 4 czerwca Andrzej Rozpłochowski w imieniu MKZ Katowice wyraził ostry protest przeciwko, zdaniem Zarządu MKZ Katowice, kłamliwym i opierającym się na plotkach manipulacjom „Tygodnika Solidarność” oraz biuletynu „AS. Biuletyn Pism Związkowych i Zakładowych”, gdzie zamieszczono informację, że delegaci 78 komisji zakładowych Huty Katowice w dniu 12 maja uchwalili wniosek o odwołanie Zarządu MKZ Katowice ze względu między innymi na mające tam miejsce nieprawidłowości finansowe, co postawiono na plenum MKZ, ale z powodu braku kworum do głosowania nie doszło. Rozpłochowski dodał, że MKZ przytłaczającą większością głosów udzielił mu wotum zaufania. Jarosław Szczepański z „Tygodnika Solidarność” wyjaśnił, że informację tę potwierdził w Hucie Katowice, a sprostowanie MKZ Katowice przyszło dopiero później⁴⁰. Nie chodziło oczywiście o 78 komisji zakładowych Huty Katowice, ale o 78 komisji zakładowych zrzeszonych w MKZ Katowice.

³⁵ AKKS, 347/14/47, List otwarty Bogdana Hadyny do przedstawicieli Komisji Zakładowych MKZ Katowice, b.d.

³⁶ *Komunikat z zebrania Komisji Zakładowych MKZ Katowice*, „Wiadomości Katowice” 1981, nr 39, s. 2.

³⁷ *Zebranie przedstawicieli KZ-etów MKZ Katowice dn. 28 maja 1981 r.*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 49, s. 2. Tam szerzej na temat pełnego przebiegu spotkania.

³⁸ A. Rozpłochowski, *Postawić ci szubienicę...*, t. 2, s. 59; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 131 i nn.

³⁹ Biogramy nowych członków Zarządu zob. Aneks, *Charakterystyka sylwetek członków Zarządu MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” do czasu objęcia przez nich funkcji*.

⁴⁰ *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniu 4 czerwca 1981...*, s. 162 i nn. W „Tygodniku Solidarność” znajduje się informacja, że podczas zebrania wybranych mandatariuszy 78 Komisji Zakładowych Huty Katowice (?) poddano pod głosowanie wnioski o odwołanie całego Zarządu, tj. Andrzeja Roz-

11 czerwca TKKZ ogłosiła drugi raport⁴¹, obejmujący okres działalności Związku od 16 kwietnia do 8 czerwca. Zawarte w nim spostrzeżenia były już o wiele bardziej przychylne działalności MKZ Katowice. Wskazano na szereg pozytywnych zmian, w tym na rzetelną i solidną pracę nowo przyjętego głównego księgowego Franciszka Wernera, któremu udało się uzupełnić wcześniejszą ewidencję. Raport ten nie odnosił się już do kwestii obyczajowych⁴².

19 czerwca Prezydium KKP wydało oświadczenie dotyczące sporu między MKZ Katowice i TKKZ Katowice, w którym, w nawiązaniu do pisma TKKZ, stwierdziło po pierwsze, że zgodnie ze statutem Związku prezydium MKZ działają jako zarządy regionalne do czasu wyborów, a przedstawiciele komisji zakładowych nie mogą mieć uprawnień WZD. Po drugie zaś stwierdziło, że uchwalony przez TKKZ program działania w wymienionych punktach wchodził w kompetencje WZD oraz częściowo Zarządu Regionalnego. Ponadto Prezydium oświadczyło, że „nie widzi celowości rozstrzygania sporów między grupami działaczy a Prezydium MKZ. Jest to wewnętrzna sprawa regionalna. Ostateczne rozstrzygnięcie znajduje się w gestii WZD regionu”⁴³.

Po wydaniu oświadczenia przez Prezydium KKP, zgodnego z argumentacją przytoczoną przez ekspertów MKZ Katowice, że jedynie WZD jest władny podejmować decyzje w sprawach zmian personalnych w kierownictwach MKZ, oraz po ogłoszeniu końcowego, pozytywnego raportu TKKZ – sprawa wotum nieufności dla kierownictwa MKZ Katowice, nie znajdując dalszego wsparcia, zakończyła się. Niemniej cała sytuacja albo doprowadziła dopiero do podziałów w katowickiej strukturze, albo ujawniła istniejące już wcześniej różnice. Tak czy inaczej warto zastanowić się nad obiektywną przyczyną lub przyczynami zaistnienia stanu rzeczy.

Po pozytywnym zakończeniu konfliktu Andrzej Rozpłochowski udzielił wywiadu „Wiadomościom Katowickim”. Zarzuty postawione przez TKKZ skomentował w następujący sposób: „Już przy pierwszym przedstawieniu tego raportu sami jego autorzy przyznali się do kilku przedobrzeń, że tak to nazwę. Szereg innych zarzutów wynikało zaś prawdopodobnie z chęci bardzo dokładnego wypełnienia swoich obowiązków, przy pewnym braku odpowiedzialności za używane określenia i zwroty. Potwierdza to druga część raportu, gdzie te same osoby nie doszukały się już bardziej zasadniczych zarzutów do pracy Związku. W tej chwili współpraca z TKKZ układa się jak najlepiej”⁴⁴.

płochowskiego, Jana Górnego, Jacka Jagielki, Ryszarda Wojtusika, Jana Cegielskiego i Kazimierza Świtonii (który sam wcześniej złożył rezygnację), a wniosek przeszedł większością 47 głosów (*W MKZ Katowice*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 8, s. 2). Dalszy przebieg wydarzeń w MKZ Katowice „Tygodnik Solidarność” opisuje dwa numery później, podając, że podczas walnego zebrania Komisji Zakładowych MKZ Katowice w hali sportowej Huty Baildon, w którym z ramienia KKP brał udział przewodniczący Krajowej Komisji Wyborczej Antoni Kopaczewski, a Krajową Komisję Rewizyjną reprezentował Lech Sobieszek, w głosowaniu przytłaczającą większością głosów (47 przeciw, 511 za) udzielono wotum zaufania Zarządowi MKZ Katowice (*Wotum zaufania dla Zarządu Regionalnego MKZ Katowice*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 10, s. 15).

⁴¹ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 132. Na raporcie nr 2 widnieje data 9 czerwca, być może jednak został on ogłoszony 11 czerwca. Niemniej z dokumentu wynika, że w przygotowaniu był również raport nr 3, do tej pory jednak autorce nie udało się go odnaleźć.

⁴² AZRŚ-D, Z 47, Raport nr 2 Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej przy Zarządzie Regionalnym NSZZ „Solidarność” Katowice, 9 VI 1981 r.

⁴³ AKKS, 347/3/360, Oświadczenie Prezydium KKP dotyczące sporu między MKZ Katowice i TKKZ, Gdańsk, 19 VI 1981 r.

⁴⁴ Rozmowa z Andrzejem Rozpłochowskim, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 60, s. 2.

Konflikt, jaki narodził się między dwoma niezaprzeczalnie zasłużonymi i cieszącymi się dużym zaufaniem społecznymi działaczami, musi skłaniać przynajmniej do refleksji. Sam Rozpłochowski uważa, że zatarg nie miał podłoża personalnego i Świton był skonfliktowany również z pozostałymi osobami w Zarządzie MKZ Katowice, nie zaś wyłącznie z nim⁴⁵. Niemniej współpracownicy obu panów opisują powstałe nieporozumienia jako rodzaj rywalizacji Kazimierza Świtonia z Andrzejem Rozpłochowskim⁴⁶. Podobne zdanie wyrobił sobie TW „Merek”, który 17 lutego 1981 r. przekazał oficerowi SB między innymi taką informację: „Pod koniec zebrania [przedstawicieli KZ z Zarządem MKZ Katowice] Rozpłochowski ze Świtoniem zaczęli się dochodzić, oskarżać się nawzajem za brak poczucia odpowiedzialności, nieróbstwo. Na sali zapanowała nieprzyjemna atmosfera, większość zebranych zwątpiła w przywództwo MKZ Katowice i była bardzo oburzona, a zarazem załamana psychicznie. Między Rozpłochowskim a Świtoniem toczy się walka, można powiedzieć, że o stołek, lub z trudnych do rozszyfrowania dla obserwatora przyczyn”⁴⁷.

Z pewnością na genezę samego konfliktu złożyło się kilka czynników. Kazimierz Świton, otoczony legendą założyciela pierwszych w PRL Wolnych Związków Zawodowych, wszedł w skład najpierw Komitetu Strajkowego Huty Katowice, następnie Zarządu MKZ Katowice, w wyniku zaproszenia go przez Komitet Strajkowy. Pomysłodawcą przedsięwzięcia był znający Świtonia Jacek Jagielka. Miał on strajkującym służyć radą, pełnić rolę mentora i wzmacniać strukturę swoim autorytetem, jako jedyny też miał doświadczenie walki o prawa obywatelskie. Świton był starszy od pozostałych członków Zarządu MKZ Katowice o jedno pokolenie. Tymczasem młody, ideowo nastawiony, ale również ambitny Rozpłochowski był faktycznym przewodniczącym MKZ Katowice i trudno mu się dziwić, że skoro zdecydował się na przyjęcie tej odpowiedzialnej funkcji (po namowach Jagielki)⁴⁸, zamierzał pełnić ją faktycznie. Być może nie doszłoby do tak spektakularnego konfliktu, gdyby nie praca operacyjna SB, polegająca na podsycaniu różnic, budowaniu wzajemnej nieufności i podsuwaniu podejrzeń. Warto przytoczyć jeden wymowny fragment sprawy operacyjnego rozpracowywania o kryptonimie „Lider”: „[...] na skutek prowadzonych gier operacyjnych doszło do zawiązania koalicji przeciw A[ndrzejowi] Rozpłochowskiemu przez K[azimierza] Świtonia i A[rtura] Siebielca. Oskarżali oni wymienionego, że zaniedbał obowiązki i urządził sobie wycieczkę turystyczną do Włoch”⁴⁹. Później padały kolejne oskarżenia. Świton zarzucał Zarządowi pijaństwo i niemoralne prowadzenie się, a Rozpłochowski Świtoniowi dążenia do przejęcia kierownictwa nad MKZ, wspierane przez zatrudnionego w MKZ syna Świtonia.

Po niemal 35 latach trudno jednoznacznie określić, które zarzuty były zasadne i w jakim stopniu. Być może pewne światło na przyczyny konfliktu rzuci fragment nieautoryzowanej relacji Świtonia: „Początki konfliktu z Rozpłochowskim rozpoczęły się od moich nieporozumień z »młodymi«. Młodzi jak to młodzi, zawsze lubili się bawić, a ja za każdym razem zwracałem im uwagę, że jeśli chcą się gdzieś zabawić czy napić, to niech to robią w miejscu do tego bardziej odpowiednim. Chodziło mi o to, by chłopcy nie dostarczali wody na esbecki młyn. Wiem, że mieli do mnie za to żal. Kiedyś dostałem

⁴⁵ Obserwacja uczestnicząca autorki.

⁴⁶ ŚCWIS, Relacja Stanisława Kruszyńskiego, Dąbrowa Górnicza, 10 IX 2015 r.

⁴⁷ AIPN Ka, 048/1228, Informacja operacyjna, b.m., b.d., k. 21.

⁴⁸ ASP, Relacja Jacka Jagielki, Dembe k. Czarnkowa, 20 I 2005 r., [nagranie autoryzowane].

⁴⁹ A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 1, s. 144 i nn.

zaproszenie od Wałęsy na pielgrzymkę do Rzymu. Andrzejowi bardzo zależało na tym wyjeździe i bardzo mnie prosił, bym mu odstąpił miejsce. Powiedziałem mu, że traktuję to zaproszenie bardzo priorytetowo i po prostu chcę jechać. Świadkiem tej rozmowy był Kuszłyko, który zaproponował rzut monetą. To miało nas pogodzić. Wybrałem »orła« i wygrałem. Pojechałem do Rzymu, a wojna z Rozpłochowskim rozpetła się na dobre. Po moim powrocie z Rzymu Rozpłochowski wyjechał do Włoch na kilka dni. Rozpłochowski zarzuca mi, że w tym czasie działałem przeciwko niemu. To jest nieprawda, ja tylko chciałem, żeby w Związku był porządek. Nieprawdą jest to, co mówi Zwoźniak w swojej relacji, że chciałem zmieniać strukturę MKZ. Moim zdaniem poszło o Siebielca, którego chciano koniecznie wyrzucić. Według mnie Siebielec był bardzo dobrym księgowym i finanse trzymał w ryzach. To był bardzo dokładny i skrupulatny człowiek i zdaje się, że tym się naraził. Były jakieś niedokładności finansowe, na które on jako księgowy zwrócił uwagę.

W zasadzie można powiedzieć, że Rozpłochowski został przewodniczącym właśnie dzięki mnie. Stało się [to], kiedy w MKZ w Hucie Katowice, skupiającym bardzo dużą liczbę zakładów, podjęto decyzję o przeprowadzeniu wyborów. Najpierw kandydowanie proponowano mnie, jednak ze względu na przemęczenie zrezygnowałem i zaproponowałem Rozpłochowskiego. I wybrano jego. Pamiętam, jak kiedyś zorganizowałem spotkanie, na które zaprosiłem wszystkie MKZ: Tychy, Bytom, Jastrzębie, no i oczywiście my. Kiedy wszyscy przyjechali, zaczęliśmy rozmowę na temat zjednoczenia MKZ, poruszyliśmy temat przeprowadzenia wyborów. Kiedy rozmawialiśmy o wyborach na przewodniczącego regionu, Rozpłochowski wstał i kategorycznie stwierdził, że to on musi być przewodniczącym. Był to początek końca tych rozmów. Rozpłochowski bardzo szybko się radykalizuje, ale mam wrażenie, że robił to tylko po to, by poszerzać swoje wpływy. Jego interesowała władza, mnie widział jako konkurenta. Podejrzewam, że ktoś mógł nim kierować, ale kto, tego nie wiem⁵⁰.

Oskarżenia wysuwane wobec Andrzeja Rozpłochowskiego i Zarządu o picie alkoholu na Stalmacha najprawdopodobniej były przesadzone i w siedzibie MKZ Katowice nie działo się nic niepokojącego, a przynajmniej nic odbiegającego od ówczesnej kultury bycia. W żadnym bowiem przejrzanym przeze mnie raporcie SB nie odnalazłam faktycznych, niespreparowanych dowodów potwierdzających powszechne pijaństwo i rozpustę, czego funkcjonariusze SB z pewnością nie omieszkaliby pominąć. A należy dodać, że ul. Kilińskiego 9 (siedziba SB) od ul. Stalmacha 17 dzieli zaledwie róg ulic.

Z kolei zarzut Rozpłochowskiego o chęć dokonania przez Świtonia „zamachu” na stanowisko przewodniczącego, niestety ma mocniejsze podstawy. Sam Świtoń przyznaje: „Rozpłochowski zarzuca mi, że w tym czasie działałem przeciwko niemu. To jest nieprawda, ja tylko chciałem, żeby w związku był porządek”. Pragnienie Świtonia zaprowadzenia porządku faktycznie oznaczało dla Rozpłochowskiego chęć usunięcia go z Zarządu. Działanie Świtonia nie było zgodne ze statutem Związku, co potwierdziła również KKP. On także uważa, że podłożem konfliktu była osoba księgowego Artura Siebielca, jednak również powołana TKKZ stwierdziła, że w MKZ Katowice sprawy finansowe nie były prowadzone w sposób prawidłowy w czasie, kiedy rachunki miał prowadzić właśnie Siebielec. Ze słów Rozpłochowskiego (na nagraniu) wynika natomiast, że Siebielec

⁵⁰ ASP, Relacja Kazimierza Świtonia, Katowice, 24 II 2005 r., [nagranie nieautoryzowane].

prowadził kancelarię i nie był głównym księgowym, jak utrzymywał Świtoń⁵¹. Ponadto na polecenie Świtonia Siebielec opracował nową siatkę organizacyjną MKZ Katowice, którą zaprezentował przedstawicielom ZKR i KZ podczas pobytu Rozpłochowskiego we Włoszech. Siatka ta, w przekonaniu innych członków Zarządu MKZ Katowice, miała znacznie wzmacniać pozycję Świtonia w regionalnej strukturze, nadając mu uprawnienia sekretarza generalnego. Doradcy MKZ Katowice, Jan Łopuszański i Janusz Krzyżewski, określili projekt Siebelca, jako niezgodny ze statutem Związku⁵². Także relacje Świtonia i Rozpłochowskiego dotyczące okoliczności wyjazdu do Rzymu są diametralnie różne. Z kolei zarzuty pod adresem Świtonia i jego rodziny, dotyczące malwersacji finansowych, nie zostały im udowodnione.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że to jednak Kazimierz Świtoń w większym stopniu prowokował konflikt z Andrzejem Rozpłochowskim. Takie przeświadczenie miał w kwietniu 1981 r. Stanisław Kruszyński, który, jak wynika z materiałów operacyjnych SB, miał je wyrazić podczas spotkania z byłymi współpracownikami z Księgarni św. Jacka: „Mimo że darzy go [Kazimierza Świtonia] sympatią, uznał jego postępowanie za niewłaściwe i naganne, zwłaszcza że często działał on na własną rękę, nie licząc się z Zarządem i jego przewodniczącym”⁵³. Podobnie po latach uważa Jacek Jagiełka: „Jeśli chodzi o konflikt między Świtoniem a Rozpłochowskim, to nie pamiętam, by Andrzej wysuwał jakieś zarzuty w stosunku do Świtonia. Działo to raczej w odwrotną stronę. Przy Świtoniem cały czas obecny był Siebielec, wydaje mi się, że to był ubek. Wspominając ten konflikt, to wydaje mi się, że więcej tu było winy po stronie Świtonia. Sądzę, że Świtoń dał się podpuścić. Dodatkowo w grę wchodziły sprawy ambicjonalne”⁵⁴. Z kolei Kruszyński po latach dodaje, że Świtoń groził „wykończeniem go”, kiedy ten nie chciał bez zgody Zarządu przekazać mu dokumentów Zarządu MKZ Katowice, które Świtoń chciał obejrzeć w związku z zastrzeżeniami co do pracy Rozpłochowskiego⁵⁵. Także Czuma po latach twierdzi, że wokół Świtonia zgromadziła się grupa ludzi, która robiła wszystko, żeby „jątrzyć” przeciwko Rozpłochowskiemu⁵⁶. W archiwum Instytutu Pamięci Narodowej nie ma potwierdzenia na to, że Artur Siebielec był pracownikiem SB czy współpracował z SB.

Oczywiście konflikt między Andrzejem Rozpłochowskim i Kazimierzem Świtoniem był podsycany przez SB. Trzeba też stwierdzić, że to Świtoń uległ grze operacyjnej prowadzonej przez bezpiekę. Jednak o wiele ważniejsze niż to, kto był bardziej winien, jest to, że upublicznienie wewnętrznych antagonizmów nadszarpięło zaufanie członków „Solidarności” zrzeszonych w MKZ Katowice do jego kierownictwa. Obaj panowie nie zdołali się pojednać, chociaż w III RP spotkali się osobiście jeszcze kilka razy. Kazimierz Świtoń zmarł 4 grudnia 2014 r. Andrzej Rozpłochowski uczestniczył w jego pogrzebie.

⁵¹ Zebranie MKZ Katowice, 12 II 1981 r. (nagranie dźwiękowe w zbiorach autorki, udostępnione przez Stowarzyszenie Pokolenie).

⁵² AZRS-D, Z 21, Protokół z zebrania, 30 I 1981 r., s. 1–3; por. przebieg spotkania z raportami SB (AIPN Ka, 0103/182, t. 2, Informacja dotycząca działalności MKZ Katowice i sytuacji w Hucie Katowice, 30 I 1981 r., k. 188–191. Raport SB nie wspomina jednak o tym, że nowa siatka organizacyjna miała wzmacniać w Zarządzie MKZ Katowice pozycję Kazimierza Świtonia).

⁵³ AIPN Ka, 0169/405, SOS krypt. „Kłodobok”, dotyczące Stanisława Kruszyńskiego, k. 28.

⁵⁴ ASP, Relacja Jacka Jagielki, Dembe k. Czarnkowa, 20 I 2005 r., [nagranie autoryzowane].

⁵⁵ ŚCWIS, Relacja Stanisława Kruszyńskiego, Dąbrowa Górnicza, 10 IX 2015 r.

⁵⁶ Rozmowa z Andrzejem Czumą przeprowadzona przez Katarzynę Wilczok, Katowice, 21 II 2018 r. (w zbiorach autorki).

Działania operacyjne SB wobec kierownictwa MKZ Katowice

Niemal od początku działaniami podejmowanymi przez MKZ Katowice interesowała się Służba Bezpieczeństwa. I sekretarz KW PZPR w Katowicach Andrzej Żabiński podczas posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w Warszawie 16 grudnia 1980 r. zapowiedział towarzyszom: „MKZ w Katowicach – rozbijemy w najbliższym czasie. Świton nie ma szans. Działa się tak, aby MKZ Katowice zbliżał się do Jastrzębia”⁵⁷.

Początkowo funkcjonariusze SB sporządzali raporty dzienne na temat sytuacji panującej w MKZ Katowice⁵⁸. Po przeniesieniu siedziby MKZ do zabytkowej willi przy ul. Stalmacha 17 w Katowicach, założono sprawę obiektową o kryptonimie „Rezydencja”⁵⁹, w ramach której obserwowano to miejsce. Następnie zaczęto zakładać tzw. kwestionariusze ewidencyjne, aby inwigilować kierownictwo MKZ Katowice już w sposób indywidualny. Z zachowanych i odnalezionych materiałów źródłowych wynika, że dotyczyło to takich osób, jak Teresa Baranowska (SOR „Orędowniczka”)⁶⁰, Jan Cegielski (KE „Tułacz”)⁶¹, Jadwiga Chmielowska (KE/SOR „Elektra”)⁶², Andrzej Czechak (KE „Kariera”)⁶³, Marek Gabryś (SOR „Bokser”)⁶⁴, Józef Jęcz (SOS „Modelarz”)⁶⁵, Bogdan Krakowski (KE „Lektor”)⁶⁶, Zbigniew Kupisiewicz (SOR „Hubal”)⁶⁷ oraz Ryszard Wojtusik (KE „Hutnik”)⁶⁸. Wyjątek stanowił Jacek Jagielka, który z racji prowadzonej już wcześniej działalności opozycyjnej i kontaktów z Kazimierzem Świtoniem był rozpracowywany przez SB w ramach KE „Kontakt” od 15 lutego 1980 r.⁶⁹ Natomiast Świtoniem, który w tamtym czasie nie był pracownikiem żadnego państwowego zakładu (stąd moje osobne ujęcie), bezpieka interesowała się znacznie dłużej – od chwili założenia przez niego Wolnych Związków Zawodowych w lutym 1978 r. Był on rozpracowywany między innymi w ramach KE „Emisariusz”. O niezwyklej intensywności prac funkcjonariuszy SB podjętych wobec osoby Świtonia z pewnością świadczy liczba wytworzonych na jego temat 34 tomów akt.

Warto podkreślić, że bezpiece nigdy nie udało się wprowadzić swojej agentury do Zarządu MKZ Katowice, stąd próbowała ona oddziaływać na postawy członków Zarządu w sposób pośredni⁷⁰, wykorzystując w tym celu różne metody operacyjne. Ich głównym

⁵⁷ AAN, PZPR, Biuro Polityczne, V/161, Protokół nr 56 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, Warszawa, 16 XII 1980 r., k. 497.

⁵⁸ AIPN Ka, 0103/182, Informacja dotycząca działalności MKZ Katowice i sytuacji w Hucie Katowice; *ibidem*, 0103/107, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie Katowice.

⁵⁹ AIPN Ka, 030/159, SO krypt. „Rezydencja”.

⁶⁰ W. Niedźwiedz, *Teresa Baranowska*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Teresa_Baranowska, dostęp 3 I 2015 r.

⁶¹ H. Żwirski, *Jan Cegielski*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jan_Cegielski; dostęp 3 I 2015 r.

⁶² J. Neja, *Janina Jadwiga Chmielowska*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Janina_Jadwiga_Chmielowska, dostęp 3 I 2015 r.

⁶³ AIPN Ka, 036/1998, KE krypt. „Kariera”.

⁶⁴ H. Żwirski, *Marek Gabryś*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Marek_Gabry%C5%9B, dostęp 3 I 2015 r.

⁶⁵ AIPN Ka, 048/1703, SOS krypt. „Modelarz”.

⁶⁶ AIPN Ka, 043/984, t. 1, KE krypt. „Lektor”.

⁶⁷ AIPN Ka, 036/2418, t. 1–2, SOS krypt. „Hubal” (najprawdopodobniej od 16 III 1981 r.).

⁶⁸ AIPN Ka, 036/2244, KE krypt. „Hutnik” (od 17 II 1981 r.).

⁶⁹ AIPN Ka, 043/588, t. 2, KE krypt. „Kontakt”.

⁷⁰ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada – trzy epoki 1980–1989...*, s. XV; T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii...*, s. 115.

celem była kompromitacja regionalnej struktury w oczach członków „Solidarności”, zastraszenie oraz wewnętrzne skłócenie kierownictwa MKZ Katowice.

Na ile działania operacyjne SB były odczuwalne dla kierownictwa MKZ Katowice? Aby spróbować odpowiedzieć na to pytanie, warto przytoczyć kilka przykładów działań bezpieki, z których zdawał sobie sprawę Zarząd MKZ Katowice:

„Wiadomości Katowickie”: „Tym razem na terenie województwa konińskiego ukazały się ulotki oskarżające naszego przewodniczącego Andrzeja Rozpłochowskiego i jego współpracowników o to, że są agentami SB. Autorzy ulotek twierdzą, że dysponują »bogatym materiałem dowodowym, ale nie miejsce tu i pora, aby je ujawniać«. Cierpliwie odnotowujemy te oszczerstwa, dziękujemy za reklamę – ważne jest bowiem, kto mówi o nas źle”⁷¹.

Andrzej Rozpłochowski: „Najohydniejszy w tym wszystkim był fakt, że serię takich zdjęć [fotomontaże pornograficzne spreparowane przez SB] otrzymała... również moja matka. Na ich odwrocie maszynowym tekstem wypisano takie mniej więcej słowa: »Widzisz, stara k..., jakiego sk... wychowałaś. Pewnie sama nie jesteś lepsza«”⁷².

Teleks z maja 1981 r.

„[...] w ostatnich tygodniach oczerniające ulotki pojawiają się coraz częściej łącznie z seriami fotomontaży porno, towarzyszy im działanie nękające, którego karygodną formą stało się dwukrotnie, dnia 4 i 5 VI br., zatrucie mieszkania kol. Teresy Baranowskiej, pracownicy naszego Zarządu, członka regionalnego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania przy naszym MKZ, lotnymi ciekłymi bardzo trującymi substancjami chemicznymi o odrażającym silnym zapachu, powodującym również bóle głowy, łzawienie oczu i pieczenie w gardle. Przeprowadzone wczoraj badania przez nasz dział interwencji i przywołanego przedstawiciela prokuratury doprowadziły do stwierdzenia, że zatrucia dokonała grupa czterech młodych mężczyzn z widocznymi znaczkami solidarności, działający w sposób wskazujący na przebyte regularne przeszkolenia operacyjne. Zasmrodzenie mieszkania poprzedzone było anonimowymi telefonami do Teresy Baranowskiej, przekazującymi obelżywości wobec naszej pracownicy. W nocy z 30 IV na 1 V br. do parkującego samochodu, znanego już mikrobusu marki Raf naszego ZR MKZ, wstrzyknięto tą samą trującą substancję, dłuższe przebywanie wewnątrz wozu do dziś jest niemożliwe. Nasila się ostatnio kampania anonimowych telefonów do pracowników naszego Zarządu, zawierających obelżywości oraz pogróżki również pod adresem rodzin bliższych i dalszych. Najścia pijanych osobników na lokal MKZ należą do pospolitych przypadków”⁷³.

Ponadto kierownictwo MKZ Katowice w teleksie sugeruje, że odnotowano przypadki wysyłania wiadomości z nieznanymi urządzeniami telegraficznymi, podpisywanych za Zarząd Regionalny⁷⁴.

Z początkiem maja 1981 r. na terenie Katowic pojawiło się pismo nawiązujące szatą graficzną, wymiarami i tytułem do „Wiadomości Katowickich” – „Nowinki Katowickie”, w którym działalność Zarządu MKZ Katowice została opisana w sposób oszczerczy.

⁷¹ *Ciągle oszczerze ulotki*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 4, s. 2.

⁷² A. Rozpłochowski, *Postawię ci szubienicę...*, t. 1, s. 148.

⁷³ AKKS, 347/3/925, Teleks MKZ ZR Katowice z informacją dla KKP, MKZ-etów oraz naszych KZ-etów, 1981 r.

⁷⁴ *Ibidem*.

Przykładowo w numerze trzecim znalazły się informacje, że „przywieziony z teczki” Andrzej Czuma pojawił się w Katowicach po to, aby przejąć funkcję przewodniczącego MKZ Katowice. Zarząd miał otrzymać ośrodek rekreacyjno-wypoczynkowy w Dulowej do dyspozycji wyłącznie MKZ Katowice. Wreszcie pisano o nieistniejącym konkursie na pomnik najwybitniejszego działacza Niezależnego Ruchu Związkowego, ogłoszonym przez Andrzeja Rozpłochowskiego, o rzekomych zapomogach dla bezrobotnych wypłacanych na Stalmacha 17 czy możliwości wykupu za 200 zł biletów na loty balonem, organizowane przez Zarząd MKZ Katowice⁷⁵.

Z racji pełnionej przez Andrzeja Rozpłochowskiego funkcji przewodniczącego MKZ Katowice oddzielnie należy scharakteryzować działania SB podjęte w stosunku do niego. Rozpłochowski był jednym z najbardziej inwigilowanych przez bezpiekę działaczy NSZZ „Solidarność” w kraju. W okresie od września 1980 do grudnia 1981 r. rozpracowywano go w ramach kilku spraw⁷⁶, a działania operacyjne były dla niego wyjątkowo dotkliwe.

30 grudnia 1980 r. katowicka SB rozpoczęła prowadzenie sprawy operacyjnego rozpracowywania o kryptonimie „Lider”, którą kontynuowano do wyjazdu Rozpłochowskiego na emigrację, czyli do 1988 r.⁷⁷ W ramach liczącej osiem tomów sprawy funkcjonariusze SB zbierali wszelkie informacje na temat jego przeszłości. W pozyskiwanie bieżących wiadomości było zaangażowanych przynajmniej 81 tajnych współpracowników oraz 16 kontaktów operacyjnych⁷⁸. Niektórzy z TW nie tylko informowali bezpiekę o działaniach podejmowanych przez Rozpłochowskiego, ale również wykonywali powierzone im zadania operacyjne, których głównym celem było doprowadzenie do kompromitacji przewodniczącego i skłócenia z nim działaczy związkowych. Szczególną aktywność w tym zakresie przejawiał TW o pseudonimie „Maciej”, którym okazał się wówczas 61-letni emeryt Andrzej Skrzyński⁷⁹. Nie należał on jednak do grona bliskich współpracowników Rozpłochowskiego. Podczas I WZD do kompromitacji Rozpłochowskiego zamierzano wykorzystać ok. 170 tajnych współpracowników i kontaktów operacyjnych! Natomiast w trakcie I KZD tajni współpracownicy mieli za zadanie nie dopuścić do jego wyboru do władz krajowych Związku (m.in. TW „Dorn”)⁸⁰. Katalog metod operacyjnych, mających na celu doprowadzenie do kompromitacji przewodniczącego, a tym samym jego eliminacji z kierowniczych struktur Związku, robił wrażenie.

Bezpieka nasiliła swoje działania przed I WZD. Z *Informacji dotyczącej działań operacyjnych w stosunku do Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”* z 30 lipca 1981 r. można przytoczyć wiele podjętych przez SB czynności operacyjnych. Do najbardziej skutecznych z pewnością należy zaliczyć inspirowanie do zamieszczania w biuletynach związkowych (nawet w „Wolnym Związkowcu” czy „Pełnym Głosem”) tendencyjnych artykułów dotyczących osoby Andrzeja Rozpłochowskiego, powodowanie uszkodzeń maszyn

⁷⁵ „Nowinki Katowickie. Biuletyn dla Niedoinformowanych” 1981, nr 3; A. Rozpłochowski, *Postawią ci szubienicę...*, t. 2, s. 358 i nn.; *Wciąż oczerniają*, „Wiadomości Katowickie” 1981, nr 17, s. 2.

⁷⁶ AIPN Ka, 0103/182, t. 1–5; *ibidem*, 030/159; *ibidem*, 043/981, t. 1–8; *ibidem*, 230/8018; AIPN Gd, 003/166, t. 1–28.

⁷⁷ AIPN Ka, 043/981, t. 1–8, SOR krypt. „Lider”.

⁷⁸ A. Rozpłochowski, *Postawią ci szubienicę...*, t. 2, s. 138–140.

⁷⁹ *Ibidem*, t. 2, s. 153–177. W publikacji można odnaleźć przykłady działań TW „Maciej” wraz z odtajnionymi na prośbę Rozpłochowskiego jego danymi osobowymi.

⁸⁰ G. Majchrzak, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 308.

poligraficznych w drukarni MKZ Katowice w okresie przedwyborczym, organizowanie akcji propagandowych (m.in. ulotkowych), wymierzonych przeciwko przewodniczącemu, zorganizowanie tzw. „bloku opozycyjnego” z przedstawicieli zakładów pracy, których liczba wahała się od 27 do 112 (źródła operacyjne przy użyciu odpowiednich technik osłabiały autorytet Rozpłochowskiego wśród członków Związku), propagowanie kontrkandydatów Rozpłochowskiego w walce o stanowisko przewodniczącego zjednoczonego regionu, pogłębianie różnic i rodzącej się niechęci między Wałęsą a Rozpłochowskim, propagowanie wśród delegatów negatywnych cech osobowych Rozpłochowskiego; wreszcie „stosując odpowiednie gry operacyjne: drogą kombinacji operacyjnej doprowadzono do ataku na Rozpłochowskiego pracowników MKZ Katowice: Kazimierza Świtonia, Wojciecha Trzmiela, którzy zostali usunięci przez niego z MKZ Katowice. Wyżej wymienieni rozprawdzali wydawnictwa, w których ukazywały się artykuły podważające pozycję Rozpłochowskiego i Jedyńską”⁸¹. Rozpowszechniane były informacje o ich „negatywnych cechach osobowościowych”, o ich rzekomym braku doświadczenia, nadużyciach finansowych czy wykorzystywaniu „Solidarności” do celów politycznych. Do końca lipca przygotowano i rozkolportowano wśród delegatów na I WZD aż 30 tys. egzemplarzy różnego rodzaju szkalujących druków⁸². Jednak najbardziej dotkliwym działaniem kompromitującym, wręcz niszczącym Rozpłochowskiego, było rozsyłanie fotomontaży pornograficznych z jego udziałem zarówno do bliskich (matki), jak i członków „Solidarności”⁸³. Warto dodać, że w karnawale „Solidarności” zastosowanie tego typu działań operacyjnych miało miejsce tylko w przypadku przewodniczącego MKZ Katowice. Jak wynika z odnalezionego teleksu, po raz pierwszy fotomontaże pornograficzne na terenie województwa katowickiego pojawiły się na początku marca 1981 r. Były one rozsyłane lub podrzucane na teren zakładów pracy, niejednokrotnie także na adresy domowe członków Związku⁸⁴.

Reakcja związkowców na tego typu materiały była z pewnością różna. Fotomontaże pornograficzne nie były wysokiej jakości, jednak o skuteczności zastosowanej metody operacyjnej może świadczyć fragment pochodzący ze sprawy operacyjnego sprawdzania o kryptonimie „Korekta”, prowadzonej wobec Henryka Gembalskiego, przewodniczącego KZ Huty Batory w Chorzowie:

„W wyniku tych działań oprócz rozmów TW »Korda« z figurantem metodą operacyjną dostarczono mu materiały kompromitujące, w tym także zdjęcia dotyczące niemoralnego prowadzenia się A[ndrzej] Rozpłochowskiego. Figurant otrzymane materiały pokazał w zaufaniu dyrektorowi naczelnemu huty, wydaje się, po to, aby po jego reakcji wywnioskować, czy to nie on podrzucił mu materiały. W oparciu o te działania figurant w swych oficjalnych wypowiedziach dość często analizował zasadność głosowania na A. Rozpłochowskiego. Ustalono również, że tuż przed wyjazdem do MKZ w dniu 27 lipca 81 figurant odbył rozmowę z TW ps. »Korda«, w której stwierdził, że nie będzie głosować

⁸¹ Informacja dotycząca działań operacyjnych w stosunku do Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”, 30 VII 1981 r. [w:] A. Rozpłochowski, *Postawię ci szubienicę...*, t. 2, s. 213–218.

⁸² T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 158.

⁸³ A. Rozpłochowski, *Postawię ci szubienicę...*, t. 2, s. 148. O rozsyłaniu pornograficznych fotomontaży pisali Tomasz Kurpierz i Jarosław Neja („Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. *Szkic do monografii...*, s. 158). Zbiór spreparowanych zdjęć pornograficznych znajduje się w katowickim oddziale Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, został on zastrzeżony przez Andrzeja Rozpłochowskiego do momentu udowodnienia przez biegłego fotomontażu.

⁸⁴ AKKS, 347/T.32/7, KOWzP, Teleks Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Katowice do Sekretariatu KKP, 19 III 1981 r., k. 2.

na A. Rozpłochowskiego z powodu braku wyższego wykształcenia oraz nadmiernego zainteresowania sprawami pozazwiązkowymi – »wyraźnie wchodzi w politykę i to może spowodować rozbitcie jedności związku«⁸⁵.

Przez cały okres sprawowania przez Andrzeja Rozpłochowskiego funkcji przewodniczącego MKZ Katowice funkcjonariusze SB wpuszczali w obieg ulotki przedstawiające go jako osobę, która myśli wyłącznie o władzy i zajmowaniu stołka, defrauduje pieniądze związkowe, prowadzi niemoralny tryb życia, urządzając w siedzibie MKZ Katowice libacje alkoholowe z udziałem prostytutek⁸⁶.

Działania SB przeciwko Rozpłochowskiemu okazały się tylko połowicznie skuteczne. Największym sukcesem bezpieki było takie poprowadzenie akcji dyskredytującej, które w znacznym stopniu (trudno jednak określić, w jak dużym) doprowadziło do przegranej Rozpłochowskiego w wyborach na przewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Nie wiadomo, czy brak oddzielnego zgłoszenia jego kandydatury na członka ZR był inspirowany przez SB, czy też wynikał po prostu ze zwyczajnego zaniedbania przewodniczącego Komisji Zakładowej Huty Katowice, chociaż takie niedopatrzenie w przypadku akurat osoby Andrzeja Rozpłochowskiego budziło powszechnie podejrzenia o manipulację ze strony Służby Bezpieczeństwa.

Wprawdzie działania SB przyczyniły się do nadszarpięcia autorytetu Rozpłochowskiego, nie doprowadziły jednak one do całkowitego wyeliminowania go z grona kierownictwa „Solidarności” (w końcu tylko od 27 do 112 komisji zakładowych na 1017 zarejestrowanych w MKZ Katowice udawało się wciągać do rozgrywek przeciwko niemu). Mimo przegranej, rzecz można, na całej linii w zjednoczonym Regionie Śląsko-Dąbrowskim delegaci powierzyli Andrzejowi Rozpłochowskiemu mandat przedstawiciela na I KZD oraz kandydata na członka Komisji Krajowej, uważając, że nie powinno go w tych gremiach zabraknąć. Nie sądzę bowiem, że była to kwestia wyłącznie rekompensaty za poniesioną porażkę w wyborach. W trakcie obrad I KZD bezpieczeństwa w dalszym ciągu prowadziła działania zmierzające do wyeliminowania Rozpłochowskiego z walki o mandat członka Komisji Krajowej. Przykładowo 28 sierpnia 1981 r. do 186 delegatów wysłano dokument pod wymownym tytułem *Niepotrzebni nie chcą odejść*, w którym oskarżano Rozpłochowskiego o „awanturniczą i rozłamową działalność” podczas wyborów do Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego⁸⁷. Warto przypomnieć, że sam Rozpłochowski nie zanegował wyniku tamtych wyborów.

Współpraca MKZ Katowice z innymi MKZ w regionie i w kraju

Po podpisaniu porozumień sierpniowo-wrześniowych na obszarze ówczesnego województwa katowickiego ukształtowało się pięć regionalnych struktur związkowych. Poza MKZ Katowice były to: MKR Jastrzębie, MKZ Bytom, MKZ Tychy oraz MKZ

⁸⁵ AIPN Ka, 036/2665, t. 1, SOS krypt. „Korekta”, Wyciąg z informacji od TW „Tadeusz”, 24 VII 1981 r., k. 23.

⁸⁶ Skany ulotek wytworzonych przez SB zamieścił w swoich wspomnieniach Andrzej Rozpłochowski (*Postawia ci szubienicę...*, t. 1, s. 346–368).

⁸⁷ Materiały wysyłano do delegatów z województw: białostockiego, bielsko-bialskiego, bydgoskiego, ciechanowskiego, kieleckiego, koszalińskiego, krakowskiego, poznańskiego, skierniewickiego i siedleckiego (G. Majchrzak, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 310; *idem*, „Solidarność” na celowniku..., s. 79).

Siemianowice Śląskie. Z czasem doszło do wyodrębnienia się z MKZ Bytom nowej regionalnej centrali związkowej z siedzibą w Tarnowskich Górach. Spośród tych wszystkich struktur związkowych MKZ Katowice utrzymywał ściśle relacje właściwie tylko z MKZ Tychy i podregionem Tarnowskie Góry, funkcjonującym oddzielnie od 20 lutego 1981 r. Znacznie trudniej było osiągnąć porozumienie z Jastrzębiem i Bytomiem. Jak twierdzą Tomasz Kurpierz i Jarosław Neja, wynikało to z różnic ideologicznych, koncepcyjnych, częściowo ambicjonalnych, jak również działań operacyjnych aparatu bezpieczeństwa⁸⁸.

12 września 1980 r. do siedziby MKR Jastrzębie przyjechał Kazimierz Świtoń, aby „zobaczyć jak oni działają”. Podczas rozmowy z Jarosławem Sienkiewiczem i członkami MKR miał zaproponować swoisty rozdział strefy wpływów. Według jego koncepcji, ośrodek jastrzębski miałby zająć się organizacją niezależnych związków w sektorze górnictwa, natomiast katowicki w pozostałych zakładach pracy. Propozycja ta została odrzucona, nie doszło także do nawiązania bliższej współpracy. Ponadto w tym dniu Świtoń natknął się na wychodzącego z siedziby MKR Jastrzębie sekretarza KW PZPR w Katowicach, Wiesława Kiczana, który uczestniczył w podpisywaniu porozumienia jastrzębskiego. W tym momencie Świtoń nabrał podejrzeń wobec Jastrzębia, któremu przypięto łatkę „czerwonego”⁸⁹. Niechęć była obustronna. Także Świtoń został chłodno przyjęty przez jastrzębskich działaczy, zwłaszcza Sienkiewicza⁹⁰. Jan Jurkiewicz zauważa, że rozdzwięk ten „nie był tylko kwestią ambicjonalną, ale również sporem ideowym, w istocie swej sporem o stopień niezależności nowych związków zawodowych w strukturze autorytarnego państwa”⁹¹.

Kolejne spotkanie 12 października również nie zakończyło się zacieśnieniem współpracy. Jednak próbowano dalej. 30 października w kopalni Sosnowiec spotkali się przedstawiciele trzech MKZ: Katowice, Jastrzębie i Bytom. Zaprezentowano tam jedynie różne koncepcje współdziałania i deklarację potrzeby zjednoczenia się w przyszłości w jeden region. Na spotkaniu 4 listopada także nie osiągnięto porozumienia, chociaż MKZ Katowice na łamach „Wolnego Związkowca” zasugerował, że doszło do powołania Związkowej Komisji Regionalnej NSZZ „Solidarność” z siedzibą przy MKZ Katowice. Miała ona koordynować działalność wszystkich MKZ oraz podjąć prace przygotowawcze do wyborów do władz regionalnych Związku. Okazało się jednak, że twór ten powołał jedynie MKZ Katowice, a pozostałe ośrodki go nie zaakceptowały⁹².

Przez krótki czas nieco lepiej ułożyły się relacje MKZ Katowice z MKZ Tychy, którym kierował Leszek Waliszewski. 3 stycznia 1981 r. zarządy obu MKZ podjęły decyzję o połączeniu się w jeden Zarząd Regionalny pod przewodnictwem Andrzeja Rozpłochowskiego. W praktyce zmiana polegała na tym, że Zarząd katowickiego MKZ został poszerzony o dwóch działaczy tyskich – Leszka Waliszewskiego oraz Marka Wacha⁹³.

⁸⁸ Szerzej na ten temat zob. T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 151–157.

⁸⁹ Ibidem, s. 75–77, 82.

⁹⁰ J. Jurkiewicz, Jedna dekada – trzy epoki 1980–1989..., s. XII; J. Kazimiński, PZPR w województwie katowickim..., s. 91.

⁹¹ J. Jurkiewicz, Jedna dekada – trzy epoki 1980–1989..., s. XV.

⁹² T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 103 i nn.; por. J. Jurkiewicz, Jedna dekada – trzy epoki 1980–1989..., s. XVI.

⁹³ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 122 inn.; J. Jurkiewicz, Jedna dekada – trzy epoki 1980–1989..., s. XVI.

23 stycznia 1981 r. doszło do kolejnego spotkania przedstawicieli MKZ Katowice i MKR Jastrzębie w sprawie powołania wspólnego zarządu. MKZ Katowice zaproponował, aby do zarządu weszło siedmiu przedstawicieli jastrzębskiej MKR, poza tzw. grupą Sienkiewicza, oraz siedmiu członków Zarządu MKZ Katowice. Przewodniczący miał zostać wyłoniony w tajnym głosowaniu. Jastrzębie zaproponowało kierowanie zarządem przez równorzędnych sobie tzw. współprzewodniczących. W tym miejscu rozmowy zostały zawieszone⁹⁴. Podczas kolejnego ośmiogodzinnego spotkania 14 lutego nie osiągnięto porozumienia. Niemniej 16 lutego przedstawiciele Jastrzębia, Tychów i Bytomia, bez MKZ Katowice, podpisali wstępne porozumienie o połączeniu się w Region Śląska i Zagłębia. 19 lutego spotkali się oni z kierownictwem MKZ Katowice, które odrzuciło propozycję przyłączenia się. W kłopotliwym położeniu znalazł się teraz MKZ Tychy, który przecież wcześniej zawarł porozumienie z Katowicami. W końcu Waliszewski postanowił wycofać się z obu porozumień i działać odrębnie do rozpoczęcia obrad WZD⁹⁵. Zrezygnowano więc z podejmowania kolejnych prób zjednoczenia wszystkich MKZ działających w województwie katowickim, wstrzymując się z tą decyzją do wyborów regionalnych.

Bardzo dużym cieniem na sytuację wewnątrz MKR Jastrzębie oraz kontakty z MKZ Katowice kładła się postawa przewodniczącego Jarosława Sienkiewicza. Utrzymywał on zbyt bliskie, w opinii wielu działaczy związkowych, kontakty z aparatem partyjnym, między innymi z I sekretarzem KW PZPR w Katowicach, Andrzejem Żabińskim. W swoim oświadczeniu podkreślał partnerskie traktowanie związków zawodowych przez Żabińskiego, a główną przeszkodę w normalizacji życia społecznego upatrywał w „siłach antysocjalistycznych”⁹⁶. Nie powinno zatem dziwić, że Sienkiewiczowi zarzucano podejmowanie działań zgodnych z wytycznymi partii, a także despotyczny sposób kierowania MKR i wprowadzenie do kierowniczych struktur MKR osób związanych z PZPR. Podejrzewano go o kontakty z SB⁹⁷. W końcu grupa działaczy „Solidarności” skupiona wokół Tadeusza Jedynaka na specjalnym posiedzeniu MKR Jastrzębie 8 stycznia 1981 r. przedstawiła podpisaną przez nich ulotkę *Kto komu służy*, w której sformułowano powyższe zarzuty. Mimo obrony przez wielu działaczy Sienkiewicz złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego, a wraz z nim odeszli inni zwolennicy współpracy z KW PZPR. Nieco później, 28 stycznia, na łamach „Dziennika Zachodniego”, „Trybuny Robotniczej” i „Trybuny Ludu” Sienkiewicz opublikował list otwarty, w którym zarzucał swoim oponentom między innymi kontakty z Kościołem i to, że MKR przestał być „uczciwą reprezentacją” załóg⁹⁸.

Sprawa Sienkiewicza stała się głośna poza granicami Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Po kilku latach, w 1986 r., o Sienkiewiczze wspominał Jacek Kuroń w wywiadzie udzielonym Janinie Jankowskiej: „To była sprawa Sienkiewicza z Jastrzębia, który opublikował

⁹⁴ T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 123.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 123; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada – trzy epoki 1980–1989...*, s. XVI.

⁹⁶ J. Kazimierski, *PZPR w województwie katowickim...*, s. 102–104; J. Dziadul, M. Kempski, *Zanim padły strzały. Między zdradą a wolnością. Śląsk i Zagłębie 1980–1981*, Siemianowice Śląskie 2006, s. 92–98.

⁹⁷ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada – trzy epoki 1980–1989...*, s. XVI. W archiwach bezpieki nie odnaleziono materiałów świadczących o tajnej współpracy J. Sienkiewicza z SB; por. J. Kazimierski, *PZPR w województwie katowickim...*, s. 116; J. Dziadul, M. Kempski, *Zanim padły strzały...*, s. 109–111.

⁹⁸ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada – trzy epoki 1980–1989...*, s. XVI–XVI; T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 120 i nn.; J. Dziadul, M. Kempski, *Zanim padły strzały...*, s. 112–114, 137 i nn.

»odcinający się« od Gdańska wywiad w »Perspektywach«. Komisja Krajowa zażądała jego przyjazdu i wyjaśnień. Nie przyjechał. Przysłał Ryszarda Kusia, który w przeddzień Krajówki, kiedy tzw. Jedenastka przygotowywała plan obrad, postawił magnetofon na stole, z którego popłynęło: »Lechu – zwraca się wódz do wodza, mogliśmy się porozumieć...«, list mówiony do Wałęsy. Jedenastka dostała szału. Złożyłem propozycję, żeby powołać komisję, po jednym sensownym człowieku z Warszawy, Krakowa i Katowic, którzy pojadą na miejsce, porozmawiają z Sienkiewiczem, z ludźmi i złożą Komisji Krajowej relacje. Zgoda. Prawnik z Krakowa miał napisać rezolucję na ten temat, którą następnego dnia przedstawi się Krajówce. Coś mnie tknęło. Czytam ten tekst, a w nim wyrok. Kto jeszcze redagował? – pytam prawnika. – Gwiazda. Człowieku, mówię do tego z Krakowa, jesteś prawnikiem, jak można powoływać sąd i dyktować mu wyrok? Szybko napisaliśmy krótki, spokojny tekst oświadczenia, które zostało przedłożone na obradach. Wstaje Gwiazda i mówi, że było jeszcze inne i żąda tamtego. Odczytali to inne. To ja proszę o głos i tłumaczę, że po to powołujemy komisję, żeby zaocznie wyroku nie wydawać. No tak, słusznie. Już mają głosować. Jeszcze Kuś chce zabrać głos. Nie można mu nie udzielić głosu. Broni Sienkiewicza i atakuje wkoło, m.in. Rozpłochowskiego, o jakąś położoną na granicy regionów kopalnię. Wskoczył Rozpłochowski, że musi odpowiedzieć. No, musi. Odpowiedział i polecało... hajże! na Sienkiewicza. Nim zdążyłem mrugnąć lewym okiem, oni uchwalili oświadczenie Gwiazdy, które praktycznie zaczynało konflikt z Jastrzębiem. Siedzę przybity, już weszły pod obrady nowe sprawy, a tu przylatuje do mnie Sawicki, szef z Lubina: – Jacek, nie można, górnicy! Zrozum, człowieku, po tym oświadczeniu wszyscy górnicy się oburzają. Jastrzębie ma jeszcze autorytet. Nie wolno. Co mamy robić? Zgłaszam, że muszę koniecznie mówić w sprawie ratunku dla Związku. Wygłosiłem przemówienie. Cisza. Proszę, żeby Sawicki mógł mówić. Sawicki wygłosił swoje. Cofnęli. Tu, nawiasem dodam, że Sienkiewicz zadzwonił do mnie z życzeniami świątecznymi, a potem przez posłańców proponował spotkanie z Żabińskim. Nic nie zrozumiał.

– Ostatecznie sprawę Sienkiewicza rozstrzygnęli w Regionie sami działacze. Komisja nie zdążyła pojechać. Kto więc zadecydował?

– *Vox populi*. Ale oświadczenie, które na szczęście nie wyszło z Krajówki, mogło wywołać poważny konflikt w Związku⁹⁹.

Koncepcja programowa Sienkiewicza (utworzenia silnego regionu, wykraczającego poza granice województwa, rywalizacja z Gdańskiem o przywództwo, niechęć do KOR i innych środowisk opozycyjnych czy wreszcie próba utworzenia związku zawodowego górników Polski południowej i oddzielenie struktur górniczych od Gdańska¹⁰⁰), jego bliskie kontakty z partią, w tym z Żabińskim, powodowały, że kierownictwo MKZ Katowice pozostawało bardzo ostrożne wobec MKR Jastrzębie. Niemniej nawet w czasie, w którym jastrzębskiej strukturze przewodniczył Sienkiewicz, nie rezygnowano z prób podjęcia współpracy dla dobra całego Związku. Nieco lepiej wzajemne relacje zaczęły się układać wtedy, gdy grupa skupiona wokół wiceprzewodniczącego Tadeusza Jędynaka i członka Zarządu Grzegorza Stawskiego doprowadziła do usunięcia Sienkiewicza oraz

⁹⁹ J. Jankowska, *W każdej sytuacji szukam wyjścia. Rozmowa z Jackiem Kuroniem* [w:] eadem, *Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności”...*, s. 241 i nn.

¹⁰⁰ J. Kazimierski, *PZPR w województwie katowickim...*, s. 108 i n.

związanej z nim grupy działaczy z MKR Jastrzębie. Kwestię zjednoczenia postanowiono jednak odłożyć do czasu wyborów regionalnych.

Natomiast MKZ Siemianowice Śląskie nie był faktycznie komisją międzyzakładową. Powstał w wyniku strajku w Kombinacie Budownictwa Węglowego „Fabud”, który trwał od 2 do 4 września. Jego specyfiką było to, że zarejestrowany był w Gdańsku i miał mandat delegata w KKP. Nie była to jednak trwała struktura związkowa. Wiosną 1981 r. Zbigniew Johanowicz, ówczesny przewodniczący MKZ Siemianowice Śląskie, postanowił zmienić status tej struktury i zarejestrować ją w MKZ Katowice. Decyzję tę poprzedziły jednak negocjacje z Zarządem MKZ Katowice. Początkowo, podczas zebrania Zarządu MKZ Katowice 13 marca, przedstawiciel MKZ Siemianowice Śląskie zaproponował przyłączenie się do Katowic, jednak pod warunkiem wejścia w skład Zarządu jednego przedstawiciela z Siemianowic. W zamian zaproponował przekazanie mandatu członka KKP. Rozpłochowski nie przyjął tej propozycji. Miał powiedzieć, że MKZ Siemianowice może zostać przyłączona na zasadach komisji zakładowej, którą *de facto* była, a jej przedstawiciel zatrudniony w jednym z działów MKZ Katowice¹⁰¹. Ostatecznie przewodniczący Johanowicz wyraził zgodę na warunki zasadniczo odbiegające od jego koncepcji. Widocznie zależało mu na przyłączeniu się do MKZ Katowice. Należy pamiętać, że miał do wyboru złożenie podobnej propozycji również blisko położonemu MKZ Bytom. Andrzej Rozpłochowski zrezygnował z propozycji posiadania dwóch głosów decyzyjnych w KKP, co w sposób oczywisty godziło w przyjętą zasadę równości wszystkich MKZ.

Kierownictwo MKZ Katowice w pewnym momencie wystąpiło z koncepcją zacieśnienia współpracy z regionami NSZZ „Solidarności”, działającymi w innych województwach. Planowana platforma porozumienia miała obejmować regiony Polski Południowej. Z wywiadu wynika, że Rozpłochowski prowadził rozmowy na ten temat z Regionem Podbeskidzie, planował też zaproponować współpracę Regionowi Łódź¹⁰². Jego zdaniem koncepcja ta nie miała na celu stworzenia makroregionu przeciwko Lechowi Wałęsie, co sugeruje SB w sporządzonych raportach pod koniec marca 1981 r.¹⁰³. Potwierdzenie słów Rozpłochowskiego można odnaleźć w jednym z raportów SB. Otóż TW „Justas” podczas spotkania kontrolnego z oficerami SB w Piotrkowie Trybunalskim 29 kwietnia 1981 r. miał stwierdzić, że między Rozpłochowskim a Wałęsą nie ma rozbieżności co do celów, jakie chcą osiągnąć, a jedynie co do obranej taktyki działania. Rozpłochowski był zwolennikiem utworzenia tzw. makroregionów mieszczących się w granicach dawnych województw, a więc 18 ośrodków, sądził bowiem, że taki system będzie bardziej operatywny i stworzy lepszy obieg informacji. Odmiennego zdania był Wałęsa, który uważał, że w kraju należy utworzyć 49 MKZ, zgodnie z istniejącym podziałem administracyjnym. Swoje stanowisko argumentował tym, że „wyrwanie” przez przeciwników jednego mniejszego MKZ będzie mniej niebezpieczne niż całego makroregionu¹⁰⁴. Do powołania makroregionu jednak nie doszło.

¹⁰¹ T. Kurpierz, J. Neja, „*Solidarność*” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii..., s. 102 i nn., 133; J. Jurkiewicz, *Jedna dekada – trzy epoki 1980–1989...*, s. XIV.

¹⁰² Rozmowa z Andrzejem Rozpłochowskim przeprowadzona przez Katarzynę Wilczok, 5 I 2015 r. (w zbiorach autorki).

¹⁰³ *Ibidem*; AIPN, 0236/277, t. 2, Prognozy rozwoju sytuacji w KKP na najbliższe dni i wynikające z nich wnioski, Warszawa, 26 III 1981 r., k. 234.

¹⁰⁴ *Raport ze spotkania kontrolnego z TW „Justas” w sprawie działania Biura Interwencji MKZ NSZZ „Solidarność” Ziemi Piotrkowskiej z siedzibą w Opocznie, sporządził płk inż. A. Dysza, Piotrków Trybunalski, 30 IV 1981 r.*

Andrzej Rozpłochowski w roli prowadzącego obrady KKP. Sprawa Anny Walentynowicz

Andrzejowi Rozpłochowskiemu powierzono prowadzenie części końcowej posiedzenia KKP w dniu 23 kwietnia 1981 r. (przed godz. 19.00)¹⁰⁵. Przewodniczącemu MKZ Katowice przypadł punkt dotyczący wypracowania stanowiska Związku w sprawie powoływania struktury makroregionów. Po dyskusji i zgłoszeniu kilku wykluczających się wzajemnie wniosków formalnych w końcu przyjęto propozycję, aby przygotowanie, przeprowadzenie i całą organizację wyborów powierzyć Krajowej Komisji Wyborczej, natomiast o makroregionalizacji Związku zadecydować miał Zjazd Krajowy. W głosowaniu wzięło udział 35 członków KKP, co oczywiście oznacza, że z pewnością tytuł dotrwało do godz. 18.00¹⁰⁶. Andrzej Rozpłochowski próbował utrzymać dyscyplinę wypowiedzi, co w godzinach wieczornych nie należało do łatwych zadań. Wykazał się on, jak na jednego z najmłodszych członków KKP, dość dużą konsekwencją. Bardzo często apelował, żeby nie doprowadzać do jałowych dyskusji i niekończącego się „mielenia” tematów.

Po zakończeniu punktu dotyczącego regionalizacji Związku przyszedł czas na wolne wnioski. Akurat Rozpłochowskiemu przypadło przewodniczenie posiedzeniu w chwili rozstrzygania bardzo wrażliwej kwestii odwołania Anny Walentynowicz przez KZ NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej im. Lenina z Prezydium MKZ Gdańsk, do którego formalnie wchodziła jako delegatka właśnie KZ Stoczni Gdańskiej. Odwołania nie przyjęło Prezydium MKZ Gdańsk, uzasadniając, że Anna Walentynowicz została powołana na to stanowisko przez plenum komitetu strajkowego. Wobec rozbieżnych stanowisk Prezydium KZ postanowiło przedłożyć sprawę do rozstrzygnięcia KKP. Całą sytuację referował Jerzy Borowczak. Załoga Stoczni podobno życzyła sobie powrotu Walentynowicz do pracy na rzecz zakładowej „Solidarności” w komisji ds. godności członków Związku. Okazało się jednak, że odwołanie ma także charakter karny ze względu na prezentowanie w MKZ Gdańsk stanowisk niezgodnych z wytycznymi KZ Stoczni. Ze słów przedstawiciela MKZ Gdańsk wynikało jednak, że członkowie Prezydium MKZ Gdańsk z chwilą wyboru do tego gremium nie reprezentują już stanowisk macierzystych komisji zakładowych. Natomiast prawo odwołania członka Prezydium ma jedynie Plenum MKZ Gdańskiego, które nie wyraziło na to zgody. Jan Rulewski, przypominając rolę Anny Walentynowicz w strajku z sierpnia 1980 r. i jej udział w tworzeniu Związku, jej autorytet wykraczający poza region gdański, uznał całą sprawę za trudną dla Związku i uważał, że jedynym rozwiązaniem, aby KKP wyszła z twarzą z tej sytuacji, jest ustanowienie Walentynowicz honorowym członkiem MKZ Gdańsk. Propozycja ta spotkała się z oklaskami członków posiedzenia, jednak zaprotestował Lech Wałęsa, uznając ją za policzek dla Stoczni, tym samym *de facto* popierając inicjatywę odwołania jej z MKZ Gdańsk. Przebieg dyskusji zaczął przybierać coraz bardziej charakter personalny i ujawnił konflikt między Lechem Wałęsą a Anną Walentynowicz. Wreszcie głos zabrała Anna Walentynowicz. Stwierdziła, że próba odwołania jej z Prezydium MKZ Gdańsk miała na celu wykluczenie jej ze Związku, gdyż dyrektor zakładu nieustannie namawiał ją do przejścia na emeryturę. Cała

[w:] NSZZ „Solidarność” w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa w latach 1980–1981, wstęp, wybór, oprac. S. Pilariski, R. Rabiega, Warszawa–Łódź 2010, s. 412 i nn.

¹⁰⁵ Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniu 23 kwietnia 1981..., s. 183, 186.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 191 i nn.

Komisja Zakładowa też od pewnego czasu była do niej wrogo nastawiona, nie pozwolono jej pracować na suwnicy, więc w jakim celu miała wracać do Stoczni. Jej słowa skierowane do pracowników Stoczni były cenzurowane i interpretowane niezgodnie z jej wolą. Zarzucono jej ponadto podrywanie autorytetu Lecha Wałęsy. Okazało się też, że Wałęsa zabronił Walentynowicz jeżdżenia po kraju na spotkania z członkami „Solidarności”, co stało się praktyką założycieli WZZ-etów. Powiedział, że mimo iż Walentynowicz „narobiła mu wiele świństw”, grała nieuczciwie, wrednie, kłamała, jednak i tak zamierza wstawić się za nią, żeby nie rozbijać jedności Związku. Nie wyjaśnił, na czym miała polegać nieuczciwość Anny Walentynowicz wobec jego osoby. Dodatkowo zarzucił jej zbyt ścisłą współpracę z KOR, podczas gdy on stał na straży czystości Związku i twierdził, że nigdy nie miał styczności z KOR. W odpowiedzi na te zarzuty Anna Walentynowicz dodała, że owszem, ale poza okresami, w których był bez pracy i pobierał od nich co miesiąc 5000 zł zapomogi. Wałęsa mówił, że nie pójdzie ani z KOR, ani z Kościołem. Konflikt więc eskalował¹⁰⁷.

Andrzejowi Rozpłochowskiemu coraz trudniej było prowadzić obrady, w pewnym momencie powiedział: „Proszę państwa, w najniewdzięczniejszej roli jestem ja, zawsze mam jakieś głupie szczęście, że trafiam na takie sprawy i rzecz dotyczy spraw ludzkich”. Dodał, że również w MKZ Katowice były spory i doszło do konfliktu między MKZ Katowice a Kazimierzem Świtoniem, dlatego jest podwójnie zbulwersowany. Trudno mu wtedy było wysondować, gdzie leży prawda, gdyż nie znał dogłębnie całej sprawy. Uznał jednak, że najrozsądniejszym wyjściem będzie głosowanie nad wnioskiem formalnym dotyczącym ustanowienia Anny Walentynowicz honorowym członkiem KKP. Głos zabrał Jan Rulewski, który uważał, że dla dobra Związku należy jak najszybciej zakończyć spór między Wałęsą a Walentynowicz, i zaproponował, aby to KKP objęła nadzór nad konfliktem. Rozpłochowski zarządził głosowanie nad zakończeniem dyskusji w kwestii kompetencji komisji Zakładowej Stoczni Gdańskiej im. Lenina, co zostało przyjęte 17 głosami (4 głosy przeciw, 11 osób wstrzymało się). Obrady przebiegały w coraz bardziej chaotyczny sposób, zdenerwowanie i zmęczenie dawały znać o sobie. Lech Wałęsa był przeciwnikiem nadania Annie Walentynowicz tytułu honorowego członka, dodał jednak – wbrew wcześniejszemu stanowisku – że opowie się za tym, aby Walentynowicz nadal była członkiem MKZ Gdańsk i nie będzie „wyciągał różnych brudów”. Uczestnicy posiedzenia dalej nie dowiedzieli się, na czym miały polegać owe brudy. Anna Walentynowicz uznała, że to Wałęsa podpuścił Stocznę, aby wystosowała pismo ją odwołujące. Warto zauważyć, że podpis pod przysłanym do KKP pismem był nieczytelny. Spór trwał dalej. KKP postanowiła zawiesić całą sprawę do ostatecznego wyjaśnienia i sformułować odpowiedź także na piśmie dla KZ NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej, w którym znajdzie się oświadczenie, że KKP po rozpatrzeniu Statutu Związku nie widzi powodu odwołania Anny Walentynowicz z funkcji członka MKZ Gdańsk. Rulewski zaproponował Lechowi Wałęsie i Annie Walentynowicz podanie sobie rąk i pojednanie. Widząc odmowę Wałęsy, zirytowany Rulewski rzucił: „Lechu, no, załatw sprawę, k... [...]. Daj grabę tu przy nas”. W końcu obie strony podały sobie ręce, co przyjęto z ulgą i oklaskami. Na

¹⁰⁷ AKKS, 347/75/N/3/08b, Nagranie dźwiękowe z obrad KKP w dniu 23 IV 1981 r.; *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”*. Posiedzenie w dniu 23 kwietnia 1981..., s. 214–233; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 394–396.

kanwie zaistniałego sporu Andrzej Gwiazda podjął jeszcze kwestię łączenia kilku funkcji związkowych przez jedną osobę, co nie było dotąd poruszane zarówno na forum KKP, jak i przez poszczególne MKZ, jednak w tym dniu nie odniesiono się już do nowego problemu. Po omówieniu jeszcze zgłoszonych trzech krótkich wolnych wniosków Andrzej Rozpłochowski około godz. 21.00 zakończył jedno z najtrudniejszych zebrań KKP, proponując dla podniesienia ducha odśpiewać pierwszą zwrotkę hymnu, co wszyscy podjęli¹⁰⁸.

Konflikt między Anną Walentynowicz a Lechem Wałęsą nie zakończył się 23 kwietnia, a KKP z pewnością nad nim nie zapanowała. Aż do wprowadzenia stanu wojennego wzajemne stosunki pozostały napięte. Wałęsa starał się ograniczyć wpływ Walentynowicz na działalność Związku. Przykładowo z jego inicjatywy Prezydium MKZ Gdańsk podjęło uchwałę o zakazie służbowego podróżowania po kraju bez zgody kierownictwa Związku, co uniemożliwiło Walentynowicz uczestniczenie w spotkaniach z działaczami w innych regionach, na które wcześniej była bardzo często zapraszana i na które przybywały tłumy osób pragnących poznać ikonę „Solidarności”. Po I WZD Regionu Gdańskiego Anna Walentynowicz nie mogła już uczestniczyć jako delegatka (Prezydium KZ Stoczni Gdańskiej im. Lenina na zaocznym posiedzeniu unieważniło jej mandat) – ta, dla której rozpoczął się wielki strajk, stała się szeregową członkinią NSZZ „Solidarność”¹⁰⁹.

Jakie w tamtym czasie były relacje między Andrzejem Rozpłochowskim i Lechem Wałęsą? Niestety materiał źródłowy na ten temat jest bardzo skąpy. Z pewnością mieli okazję do spotkań i rozmów w trakcie obrad KKP/KK, jednak liczba uczestników posiedzeń i napięte harmonogramy nie sprzyjały lepszemu poznaniu się. Po raz pierwszy Rozpłochowski zobaczył na żywo Wałęsę podczas spotkania 17 września 1980 r. w Gdańsku i po latach tak scharakteryzował przewodniczącego KKP: „Zrobił na mnie dobre wrażenie. Widziałem w nim chłopca z ikrą. Był autentycznym robotnikiem”¹¹⁰. W niedługim czasie pojawiły się dwie okazje do przeprowadzenia dłuższych rozmów: przyjazd Wałęsy na Górny Śląsk 20 października 1980 r. i spotkanie w katowickim Spodku oraz spotkanie z mieszkańcami regionu na Stadionie Śląskim w Chorzowie 11 czerwca 1981 r.

Z raportu delegacji A. Philip Randolph Educational Fund (Fundusz Edukacyjny im. A. Philipa Randolpha), która przebywała w Polsce w maju 1981 r., wynika, że liderzy regionalni (mowa o Andrzeju Rozpłochowskim i Tadeuszu Jedyńaku) w przeciwieństwie do Wałęsy są „skłonni do wywierania maksymalnej presji na rząd”, ale żaden z nich „nie

¹⁰⁸ AKKS, 347/75/N/3/08b, Nagranie dźwiękowe z obrad KKP w dniu 23 IV 1981 r.; *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”*. *Posiedzenie w dniu 23 kwietnia 1981...*, s. 234–238. Szerzej na temat przyczyn oraz przebiegu konfliktu Anny Walentynowicz z Lechem Wałęsą do dnia 23 IV 1981 r., w którym obradowała KKP, zob. S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność...*, s. 249–256. Dyskusję KKP w dniu 23 kwietnia nad odwołaniem Anny Walentynowicz z funkcji członka KKP autor opisuje na podstawie materiałów sporządzonych przez SB. Scena podania sobie rąk została opisana w artykule N. Boratyn, J. Brodacki, B. Brzostek, P. Długolecki, J. Galewski, A. Górski, D. Jurkun, B. Kaliski, J. Kochanowicz, M. Kula, K. Lipski, K. Móraski, A. Naimska, S. Nowaczewski, A. Pietrucha, M. Rogalski, K. Rokicki, U. Ruzik, T. Ruzikowski, M. Skoczylas, Z. Wóycicka, *Czynniki określające dynamikę ruchu „Solidarności” w latach 1980–1981* [w:] *„Solidarność” w ruchu 1980–1981...*, s. 11; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 396 i nn.

¹⁰⁹ Sławomir Cenckiewicz dowodzi, że powodem niechęci Wałęsy do Walentynowicz były przede wszystkim zazdrość o jej popularność i autorytet, współpraca z Jackiem Kuronem, a więc ze środowiskiem KSS „KOR”, w którym Wałęsa dostrzegał zagrożenie, oraz publiczne krytykowanie niektórych poczynań przewodniczącego KKP/KK, jak np. łamanie wewnętrzny związkowej demokracji. Oczywiście nie trzeba dodawać, że konflikt ten podsycala bezpiedka, która chciała zmarginalizować osobę Anny Walentynowicz, szerzej na ten temat zob. S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność...*, s. 250–280.

¹¹⁰ A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 1, s. 70.

spiera się z autorytetem Wałęsy”¹¹¹. Nie powinno zatem dziwić, że po wyborze Lecha Wałęsy na przewodniczącego MKZ Gdańsk, 14 lipca 1981 r., Rozpłochowski w imieniu Zarządu MKZ Katowice wysłał do Gdańska teleks o następującej treści: „Gratulujemy zwycięstwa w wyborach tobie i całemu Zarządowi. Życzymy sukcesów w naszej wspólnej walce o godność człowieka i jego pracy oraz o to, aby Polska była Polską”¹¹², chociaż musiał mieć z pewnością w pamięci słowa Wałęsy wypowiedziane do niego przez telefon 19 marca.

Także na łamach prasy wydawanej przez MKZ Katowice trudno odnaleźć artykuł, który zawierałby krytykę decyzji podjętych przez przewodniczącego KKP. A warto dodać, że niektóre ośrodki regionalnego ruchu związkowego decydowały się na publiczne informowanie o kontrowersjach programowych i personalnych wewnątrz „Solidarności”. Przykładowo Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” w „Wiadomościach Dnia” zamieścił po kryzysie bydgoskim publiczną wymianę opinii między Andrzejem Gwiazdą a Lechem Wałęsą wraz z komentarzem odredakcyjnym Piotra Czartołomnego¹¹³.

Preferowane metody rozwiązywania konfliktów przez kierownictwo MKZ Katowice

Zaangażowanie się w działalność publiczną wymusza wypracowanie metod rozwiązywania konfliktów, które rodzą się wewnątrz każdej grupy czy wspólnoty. Andrzej Rozpłochowski stwierdził, że zanim podejmie decyzję, najpierw stara się wysłuchać wszystkich stron konfliktu¹¹⁴. Zawsze największe emocje budziło rozstrzyganie spraw personalnych. Zarząd postanowił pozbawić funkcji honorowego sekretarza MKZ Katowice Kazimierza Świtonia. Kilku pracowników MKZ Katowice, oddelegowanych do pracy związkowej, zostało z niego usuniętych, między innymi Artur Siebielec i redaktor Wojciech Trzmiel, oskarżeni o działania na jego szkodę. Dwie osoby pozbawiono możliwości pracy z powodu nadużywania alkoholu. Byli to radca prawny udzielający porad prawnych oraz najlepszy pracownik poligrafii.

Kierownictwo MKZ Katowice nie unikało rozstrzygania konfliktów o charakterze personalnym. Jeżeli ich podłożem były niemożliwe do akceptacji sprawy obyczajowe, najpierw prowadzono rozmowy z pracownikiem, a gdy nie przynosiły oczekiwanych rezultatów, został odsuwany od pracy związkowej. Natomiast w przypadku sporów ambicjonalnych czy wynikających z rozbieżności zdań na temat działań podejmowanych przez MKZ Katowice, jego kierownictwo, opowiadając się za zasadą jawności, omawiało takie sprawy podczas cotygodniowych spotkań przedstawicieli KZ, w dużym stopniu zdając się na opinię członków Związku.

Poza sprawami personalnymi kierownictwo MKZ Katowice musiało rozstrzygać konflikty o charakterze merytorycznym i organizacyjnym. Dział Interwencji MKZ Katowice

¹¹¹ P. Zyzak, *Efekt domina. Czy Ameryka obaliła komunizm w Polsce?*, t. 1, Warszawa 2016, s. 299.

¹¹² AKKS, 347/3/321, Teleks nr 487 z dnia 14 VII 1981 r.

¹¹³ Dokładniej zob. K. Brzechczyn, *Dyskusja programowa na łamach czasopism Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego i Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981* [w:] „Solidarność” 1980–1981 w kraju i w Wielkopolsce. *Szkice do portretu*, „Studia i Materiały Poznańskiego IPN”, t. 35, red. K. Brzechczyn, Poznań 2016, s. 101 i nn.

¹¹⁴ Rozmowa z Andrzejem Rozpłochowskim przeprowadzona przez Katarzynę Wilczok, 5 I 2015 r. (w zbiorach autorki).

był wprost zalewany mnóstwem spraw, często wykraczających poza ramy związkowe. System komunistyczny przyzwyczaił ludzi do szukania pomocy u przełożonych, u wyższych instancji partyjnych, pozbawiając ich umiejętności samodzielnego radzenia sobie z problemami nawet w sytuacjach, w których z łatwością mogliby to zrobić. Rozpłochowski zaproponował Zarządowi przyjęcie rozwiązania, polegające na tym, że dopiero w sytuacji, w której niemożliwe było rozstrzygnięcie sprawy na szczeblu zakładowym, regionalny Dział Interwencji podejmował się tego zadania. W takim przypadku komisja zakładowa wydawała opinię na temat dotychczas podjętych metod, co w znacznym stopniu ograniczyło liczbę skarg wpływających do MKZ Katowice, a jednocześnie uczyło pracowników rozwiązywania problemów¹¹⁵. Przyjęcie takiej metody postępowania świadczyło z pewnością nie tylko o chęci ułatwienia pracy Działowi Interwencji, ale stanowiło wyraz demokracji wewnątrzwiązkowej.

Następny problem pojawił się, gdy część komisji zakładowych zarejestrowanych w MKZ Katowice (ok. 10 proc.) zaprzestała płacenia składek członkowskich po „roko-szu” Kazimierza Świtonina. Komisje wstrzymały wpłaty na konto do chwili całkowitego wyjaśnienia sytuacji. Regularnych wpłat zaprzestały komisje zakładowe większości hut, w tym Huty Katowice, co z racji liczebności członków „Solidarności” w tych zakładach stało się szczególnie dotkliwe dla kierownictwa MKZ Katowice. Andrzej Rozpłochowski postanowił zatem, że wstrzyma wydawanie i kolportaż gazet związkowych, drukowanych w poligrafii MKZ Katowice i rozdawanych darmowo, do momentu uregulowania zaległych składek członkowskich. Działanie to doprowadziło do unormowania sytuacji po interwencji tzw. szeregowych członków „Solidarności”, którzy zażądali od kierownictwa komisji zakładowych, aby płaciły składki¹¹⁶. W tym przypadku decyzja Andrzeja Rozpłochowskiego była bardzo stanowcza, ale okazała się skuteczna. Nie wywołała też oporu szeregowych członków struktury regionalnej.

Poza problemami wewnątrzwiązkowymi znacznie poważniejsze konsekwencje miały konflikty z władzą PRL. Mogły je zapoczątkować takie żarty jak chociażby ten: Andrzej Rozpłochowski w udzielonym wywiadzie powiedział, że często podczas spotkań z członkami „Solidarności” opowiadał następującą historię: my (tzn. kierownictwo MKZ Katowice) po Hucie Katowice chodzimy z dwoma wiaderkami, do jednego wszyscy pracownicy mają wrzucać legitymacje PZPR, a do drugiego legitymacje starego związku branżowego. Jeśli ktoś tego nie robi, to mamy pieprz i sól, którymi posypimy legitymację związkową czy pezetpeerowską, i będzie musiał ją zjeść¹¹⁷. Oczywiście kierownictwo MKZ Katowice nie stosowało takich metod wpływania na członków PZPR, ale żarty te stanowiły jakąś pożywkę dla komunistycznej propagandy. Inne powiedzenie Andrzeja Rozpłochowskiego pamiętają jeszcze dzisiaj ówczesni opozycjoniści: „Jak górnicy na Śląsku uderzą pięścią w stół, to kuranty kremłowskie zagrają Mazurka Dąbrowskiego”¹¹⁸. Co ciekawe, obecnie nie ma pewności, kiedy i w jakich okolicznościach padły te mocne słowa. Karol Modzelewski pamięta, że było to podczas posiedzenia KKP, na którym

¹¹⁵ *Ibidem*.

¹¹⁶ *Ibidem*.

¹¹⁷ *Ibidem*.

¹¹⁸ W. Kuczyński, *Burza nad Wisłą...*, s. 183; Modzelewski–Werblan. *Polska Ludowa...*, s. 458; A. Tokarczuk, *Mój czas...*, s. 72; J. Jankowska, *Z mojej dzielnicy... Rozmowa z Władysławem Frasyniukiem* [w:] *eadem, Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności”...*, s. 423; obserwacja uczestnicząca autorki.

poruszono kwestię braku zaopatrzenia i postulowano społeczną kontrolę zasobów magazynów¹¹⁹. Być może chodzi o posiedzenie KKP w nocy z 22 na 23 października 1981 r. Z kolei Jan Jurkiewicz twierdzi, że Rozpłochowski wyraził się tak w trakcie kryzysu bydgoskiego, gdy po otrzymaniu informacji o pobiciu działaczy „Solidarności” zażądał zwołania nadzwyczajnego posiedzenia KKP¹²⁰. Wersję Jurkiewicza potwierdził po latach Andrzej Czuma¹²¹. Ważniejsze jednak od tego, kiedy padły powyższe słowa, jest to, że w ogóle zostały wypowiedziane. Pokazują one, że Andrzej Rozpłochowski miał mocne przeświadczenie o możliwościach, które kryły się w „Solidarności”. Swoje przekonanie opierał przede wszystkim na poczuciu siły, wypływającej z poparcia ponad miliona członków Związku, skupionych w MKZ Katowice. Nie trzeba chyba dodawać, że z drugiej strony były one zupełnie pozbawione realizmu geopolitycznego.

Andrzej Rozpłochowski swoje koncepcje programowe dotyczące spraw politycznych uważał za racjonalne i słuszne, nie zamierzał się jednak za nadto „przejmować” położeniem geopolitycznym Polski. W swoim działaniu nie dążył za wszelką cenę do „rozładowania konfliktu”, ale równocześnie nie był zwolennikiem stosowania przemocy wobec oponentów, nawet komunistów.

¹¹⁹ *Modzelewski–Werblan. Polska Ludowa...*, s. 458.

¹²⁰ J. Jurkiewicz, *Jedna dekada – trzy epoki 1980–1989...*, s. XVII.

¹²¹ Rozmowa z Andrzejem Czumą przeprowadzona przez Katarzynę Wilczok, Katowice, 21 II 2018 r. (w zbiorach autorki).

ZAKOŃCZENIE

Powstanie „Solidarności” oraz jej dynamiczny rozwój przerósł dotychczasowe wyobrażenia zarówno władz PRL, jak i twórców ruchu. Początkowo, w lipcu 1980 r., strajkujący domagali się przede wszystkim realizacji postulatów ekonomicznych, chociaż mieli także kilka o charakterze politycznym. W sierpniu stanęli w obronie pokrzywdzonej Anny Walentynowicz i zażądali podwyżki płac, następnie respektowania międzynarodowych praw człowieka, powołania wolnych związków zawodowych, wolności słowa, a później zmian w systemie gospodarczym kraju, pluralizmu światopoglądowego, co prowadziło w kierunku przebudowy całego ustroju, demokratyzacji represyjnego państwa, w tym rozliczenia i ukarania osób odpowiedzialnych za nadużycia władzy. Myślą określającą horyzont ruchu była wolna Polska, jak wynikało z badań socjologów przeprowadzonych w 1981 r.¹

Szesnaście miesięcy rewolucji „Solidarności” było w życiu kierownictwa Związku takim czasem, który nie zawsze i nie każdemu się zdarza. Był to jednocześnie bardzo intensywny, wyczerpujący fizycznie i psychicznie okres, wypełniony nieustanną szarpaniną przedstawicieli Związku z władzami PRL, prowadzeniem niekończących się negocjacji i wielu trudnych rozmów w celu wyegzekwowania od rządu tego, do czego zobowiązał się, podpisując porozumienia sierpniowo-wrześniowe. Po kryzysie bydgoskim doszły kolejne tematy wymagające uzgodnień. Zasadniczą trudność prowadzenia negocjacji z władzą każdego szczebla ujął Andrzej Gwiazda w sposób następujący: „Negocjacje z przebiegłym przeciwnikiem ze świadomością obecności zdrajców we własnych szeregach były ogromnym wysiłkiem. Trzeba też było cały czas kalkulować, czy nie przeciąga się struny, a z drugiej strony, czy nie odpuszcza się za dużo”². Największym problemem i trudnością dla „Solidarności” było „godzenie swych dążeń z możliwościami”, innymi słowy, radzenie sobie z dysonansem między dynamiką wewnętrzną ruchu a rozpoznaniem jego granic³.

NSZZ „Solidarność” cechował również eklektyzm ideowy⁴, a opracowanie programu i taktyki działania odbywało się podczas pełnych dylematów dyskusji i sporów prowadzonych w celu znalezienia rozwiązania jak najlepszego dla Związku i jego członków. Wydawało się, że należało przyjąć rozwiązanie zawierające *modus vivendi*, złoty środek, o którym mówił Andrzej Gwiazda w przytoczonej wypowiedzi. Oczywiście dla poszczególnych decydentów złoty środek znajdował się w różnych punktach wachlarza możliwych do przyjęcia rozwiązań i z pewnością takie elementy, jak percepcja rzeczywistości, w tym inteligencja, wyznawane

¹ A. Touraine, J. Strzelecki, F. Dubet, M. Wiewiorka, *Solidarność. Analiza ruchu społecznego...*, s. 180.

² *Gwiazdozbiór w „Solidarności”*, Joanna i Andrzej Gwiazdowie..., s. 169.

³ A. Touraine, J. Strzelecki, F. Dubet, M. Wiewiorka, *Solidarność. Analiza ruchu społecznego...*, s. 139, 118.

⁴ K. Brzechczyn, *O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej...*, s. 65.

zasady moralne, światopogląd, zdolność krytycznego i analitycznego myślenia, ale również cechy temperamentalne, umiejętność pokonywania własnych ograniczeń, nawet (a może przede wszystkim) wyobraźnia miały zasadniczy wpływ na wytyczenie obszaru, w jakim miały być prowadzone poszukiwania. Wewnątrz krajowego kierownictwa „Solidarności” musiało zatem dojść do podziałów na działaczy reprezentujących poglądy umiarkowane oraz radykalne, co nie oznacza, że był to podział statyczny. Z drugiej strony w latach 1980–1981 nadrzędną zasadą wobec krystalizujących się różnic wewnętrznych, wpływającą z niepodważalnej zasady solidaryzmu, pozostawała jedność Związku.

Oczywiście kierownictwo MKZ Katowice wykazywało aktywność w toczącym się sporze o program i taktykę działania „Solidarności”. Najwięcej uwagi poświęcałam przedstawieniu koncepcji programowych Andrzeja Rozpłochowskiego. Z racji pełnienia przez niego funkcji przewodniczącego MKZ Katowice to przede wszystkim on reprezentował podczas posiedzeń KKP wszystkie komisje zakładowe zarejestrowane w MKZ Katowice. Andrzej Rozpłochowski najczęściej wypowiadał się na tematy polityczno-narodowe, w tym dotyczące więźniów politycznych, roli związku zawodowego w strukturze państwowej i stosunku do władz PRL, rad zakładowych, samorządów pracowniczych czy obchodzenia świąt narodowych. Na forum KKP/KK nie zabierał głosu na temat szczegółowej organizacji Związku, jego finansów, poligrafii czy sekcji branżowych. W tych kwestiach udzielał poparcia lub był przeciwny jakiemuś rozwiązaniu przez uczestnictwo w głosowaniu. Treść niektórych wystąpień Rozpłochowskiego na forum KKP/KK wskazuje na jego brak doświadczenia w publicznych wystąpieniach, skłonność do moralizatorstwa, ale zarazem świadczy o jego dużej ideowości, braku kalkulacji i bezkompromisowości. Brak odpowiedniego przygotowania merytorycznego, którego nie można zdobyć z dnia na dzień, nie dotyczył tylko Rozpłochowskiego, ale większości delegatów KKP/KK. Jego aktywność podczas obrad KKP i KK należy określić jako dość intensywną.

Oczywiście działania MKZ Katowice nie ograniczały się jedynie do inicjatyw przedstawianych na forum KKP. Zgodnie z przyjętą strukturą Związku, podstawą działalności MKZ pozostawał region. I tu trzeba podkreślić, że MKZ Katowice w ciągu dziesięciu miesięcy udało się osiągnąć naprawdę wiele – przede wszystkim zorganizować regionalną strukturę Związku i zdobyć zaufanie ponad tysiąca komisji zakładowych w województwie katowickim i poza nim. Uczyniło to MKZ Katowice największym – pod względem zarejestrowanych w nim komisji zakładowych i liczby członków – ośrodkiem regionalnym ruchu związkowego nie tylko w województwie, ale też jednym z największych w kraju. MKZ Katowice mógł poszczycić się bardzo dobrze zorganizowaną poligrafią, siecią teleksową i organizacją cyklicznych spotkań delegatów komisji zakładowych w nim zrzeszonych. Angażował się w szereg inicjatyw o charakterze kulturalnym (obchody ważnych rocznic narodowych, powołanie sieci bibliotek, organizacja widowiska *Tragedia romantyczna*) oraz społecznym (marsz w obronie więzionych za przekonania, walka o przekazanie budynków służących administracji państwowo-partyjnej na potrzeby społeczne). Wychodził zatem w sposób znaczący poza ramy działalności czysto związkowej. Niestety nie ustrzegł się trudnych sytuacji, które w pewnym stopniu generowała Służba Bezpieczeństwa: zawiązanie się grupy kilkudziesięciu komisji zakładowych wyrażających nieufność wobec Zarządu, w tym wobec Andrzeja Rozpłochowskiego, konieczność poddania się pod osąd Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej, konflikt z Kazimierzem Świtoniem czy odejście z Zarządu (z różnych przyczyn) kilku jego członków.

Sam Rozpłochowski z pewnością był przywódcą obdarzonym charyzmą. Został przewodniczącym MKZ Katowice w wyniku powołania go na to stanowisko przez strajkujących we wrześniu 1980 r. pracowników Huty Katowice. Odwołując się do Maxa Webera, można powiedzieć, że członkowie Związku byli mu posłuszni nie na mocy obyczaju czy ustanowienia, lecz dlatego, że w niego wierzyli⁵. Szybko zdobył sobie pozycję jednego z liderów „Solidarności” śląsko-dąbrowskiej i utrzymał ją, mimo że przegrał wybory na przewodniczącego zjednoczonego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Nie był karierowiczem, osobą apodyktyczną, kapryśną, małoduszną czy przekonaną o swej nadzwyczajnej wielkości. Zdecydowanie bronił jednak pozycji lidera. Miał silne poczucie własnej godności, wartości i honoru, które wyrażały się w bardzo dużej pewności siebie. Cechowała go stanowczość, oddanie sprawie Związku, odwaga, niezależność, patriotyzm, determinacja granicząca niekiedy z uporem i skłonność do politycznego moralizatorstwa. Zdaniem Jadwigi Staniszkis, bardzo silny w „Solidarności” nurt moralizatorski stanowił reakcję na moralną dwuznaczność technik korporacyjnych lat siedemdziesiątych. „„Solidarność» jako ruch społeczny miała charakter nie tylko rewolucji kulturalnej, ale także moralnej krucjaty”⁶, w którą angażował się również przewodniczący MKZ Katowice. Przy wszystkich tych cechach Rozpłochowski zachował empatię i pewną łagodność przede wszystkim wobec działaczy Związku. Inne podejście miał natomiast do przedstawicieli aparatu państwowego i partyjnego. Dopuszczał się ostrej, w jego przekonaniu słusznej i usprawiedliwionej krytyki nieakceptowalnych dla niego poczynań władz – wtedy ulegał silnie emocjom, mówiąc na przykład o „kurantach kremlońskich” czy „pierwszych trzynastu ptakach do odstrzału”. Z trzech grzechów głównych popełnianych przez przywódców, na które wskazywał Weber, Andrzej Rozpłochowski popełnił być może jeden – był nim brak dostatecznego „wyczucia w ocenie”, niewystarczający dystans: „Albowiem problem polega właśnie na tym, aby w tej samej duszy zmieścić razem i gorące serce, i chłodne oko”⁷. Piszę „być może”, gdyż osoby o innym „wyczuciu w ocenie”, zaangażowane w tamtym czasie w kierowanie Związkiem, nie odniosły sukcesu programowego czy politycznego, czego potwierdzeniem było wprowadzenie stanu wojennego.

Odnosząc się do kwestii radykalizmu kierownictwa MKZ Katowice, określanego jako tzw. twarda linia Katowic⁸, należy stwierdzić, że ośrodek ten zarówno deklaratywnie, jak i przez podejmowane działania w wielu sprawach wykroczył poza pewien aktualnie obowiązujący nurt koncepcyjny „Solidarności”. Do inicjatyw, które miały taki charakter, a ostatecznie zostały zaaprobowane przez większość delegatów KKP/KK reprezentujących regionalne struktury Związku, należały:

- wystosowanie *Apelu do wszystkich ludzi pracy*, datowanego na dzień 7 września 1980 r.,
- sprzeciw wobec idei frontu porozumienia narodowego,
- wyrażenie sprzeciwu w uchwale KK wobec zmienionego przez władze projektu ustawy o związkach zawodowych,

⁵ M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, tłum. A. Kopacki, P. Dybel, Kraków 1998, s. 58.

⁶ J. Staniszkis, *Samooograniczająca się rewolucja...*, s. 167.

⁷ M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie...*, s. 96–110. Pozostałe grzechy przywódców/polityków to brak zarówno oddania się sprawie, jak i odpowiedzialności za nią.

⁸ T. Garton Ash, *Jesień wasza...*, s. 275.

– podjęcie strajku generalnego w przypadku ogłoszenia przez rząd PRL stanu wyjątkowego.

Z kolei do inicjatyw, które szły za daleko i nie znalazły poparcia u większości delegatów KKP/KK, należy zaliczyć:

– podjęcie akcji przekazywania nowych budynków partyjnych lub milicyjnych na potrzeby społeczne, np. szpitale;

– inicjowanie akcji kontroli dystrybucji towarów (w tym magazynów z żywnością) przez mieszkańców regionu;

– budowa makroregionów;

– wspieranie Konfederacji Polski Niepodległej, np. przez udostępnianie zaplecza poligraficznego;

– gotowość do strajku generalnego podczas kryzysu bydgoskiego;

– uznanie za błąd zawarcia ugody warszawskiej (choćby przeciw Rozpłochowskiemu nie został w tamtym czasie dostatecznie przez niego wyartykułowany);

– podjęcie prób traktowania władz PRL jako rzeczywistych przedstawicieli narodu, wyrażających się w apelu do premiera Jaruzelskiego o przyjazd do Katowic i wyjaśnienie swojej polityki czy wezwanie posłów z województwa katowickiego do spotkania się ze swoimi wyborcami;

– wystosowanie apelu do struktur związkowych, by wniosowały do władz PRL o zmianę nazw ulic, placów, imion patronów zakładów pracy i szkół na nazwiska wybitnych postaci związanych z polską historią i tradycją;

– stworzenie projektu organizacji ogólnopolskich obchodów rocznicy zbrodni katyńskiej;

– wyprowadzenie komitetów partyjnych z zakładów pracy (program fundamentalistów);

– wspieranie koncepcji przeprowadzenia wolnych wyborów parlamentarnych;

– publiczne określenie władz PRL jako władzy totalitarnej;

– prowadzenie rejestru represji podejmowanych przez organa państwowe wobec członków „Solidarności”.

Z powyższego zestawienia wynika, że radykalnych inicjatyw zgłoszonych lub popieranych przez MKZ Katowice, a później Andrzeja Rozpłochowskiego, było o wiele więcej niż tych zaaprobowanych przez ogólnopolskie kierownictwo Związku. Z pewnością należy do nich dodać jeszcze nie wyrażoną wprost, ale obecną niezgodę na zachodzący w Związku proces oligarchizacji, którą traktowano jako zaprzeczenie idei solidarności i równości.

W tym miejscu uczciwość intelektualna nakazuje, aby zaznaczyć, że po upływie tylu lat od opisywanych zdarzeń bardzo trudnym zadaniem dla historyka jest określenie, które ze wspomnianych koncepcji w MKZ Katowice były jego autorstwa, a które powstały w innych ośrodkach związkowych i były jedynie poparte lub propagowane przez radykałów.

Andrzej Rozpłochowski na przypisywany mu przez SB ekstremizm odpowiada: „Komunistyczna dywersja przedstawiała mnie publicznie jako nieobliczalnego rzekomo watażkę, dążącego do bezmyślnej walki z wszystkimi o wszystko. Przedstawiano mnie również jako »udzielnego księcia« »Solidarności« na Górnym Śląsku i w Zagłębiu, który chce tylko bez przerwy strajkować i dąży do dyktatorskiej władzy. Jednocześnie jednak nieraz oferowano mi i marchewkę”⁹. Współcześnie, w 2016 r., dodaje: „Ta ekstrema to

⁹ A. Rozpłochowski, *Postawią ci szubienicę...*, t. 1, s. 98.

nie byli jacyś wariaci z nożami w zębach [...], którzy chcieli nie wiadomo czego. Tylko to były te osoby [...], które uważały, że dyktatura komunistyczna musi być obalona, [że] należy doprowadzić do wolnych wyborów, do demokracji, do pluralizmu politycznego, a nie przekształceń. [...] Następnie odrzucaliśmy w ogóle jakąkolwiek supremację, przewodnią rolę partii komunistycznej, nie liczyliśmy się z tym. [...] To komuniści ukuli ten termin »ekstrema« i nas tym nazwali, żeby właśnie próbować pejoratywnie nas przedstawiać, sugerując, że jesteśmy jakimiś wariatami. A ta ekstrema polegała na tym, że nie... myśmy byli właśnie takim nowym pokoleniem żołnierzy niezłomnych, żołnierzy bez broni, walczących politycznie dalej o wolną Polskę. [...] Chcieliśmy zdecydowanej rozprawy z komunistami, a inni nie bardzo»¹⁰.

Służba Bezpieczeństwa w następujący sposób scharakteryzowała zamiary MKZ Katowice w *Informatorze o delegatach na I KZD*, przygotowanym przez Biuro „C” MSW: „W swoich koncepcjach politycznych wyrażał pogląd, że »Solidarność« winna oprzeć się na programie KPN i zmierzać do wprowadzenia w kraju systemu wielopartyjnego, do ograniczenia roli PZPR i w konsekwencji winna doprowadzić do zmiany ustroju i oderwania Polski od państw obozu socjalistycznego»¹¹.

Będąc na emigracji, Rozpłochowski w latach 1988–1990, po doświadczeniach stanu wojennego, już z dystansu pisał o koncepcji i taktyce działania MKZ Katowice:

„Uważałem, że okres walki będzie trwał dotąd, dopóki nie zlikwidujemy socjalizmu! Zdawałem sobie sprawę również z możliwości stron i myślałem nieraz, że oni mogą nas oczywiście załatwić bez problemu, gdyby użyli siły. Dlatego też przyjąłem następującą strategię działania: iść maksymalnie do przodu na wszystkich polach – ile się da i dokąd się da! Co wywalczymy, to nasze, przynajmniej na trochę. Jeżeli jest już bowiem coś, jeżeli ludzie poznają nowe i lepsze sytuacje, to już pozostanie im ich smak, nawet gdyby zdobycze te siłą znowu by im odbierano. Człowiek znający tylko rzeczywistość niewoli nie ma takiego poczucia wolności i tym samym takiej potrzeby walki o nią jak ten, który choć trochę smak wolności poznał. Nie zgadzałem się więc z działaniami samoograniczającymi Związek. Uważałem je za błąd lub za manipulację. Nie wierzyłem przy tym, że mogą one zadowolić komunistów...

Uważałem bowiem, że obojętnie, czy będziemy mniej czy bardziej ofensywni – nie jesteśmy do przyjęcia dla tego systemu. Tego uczyła nas przecież cała powojenna historia socjalizmu w naszym kraju. Socjalizm jako system totalitarny nie jest miejscem partnerskiej koegzystencji różnych sił, jak [to jest] w demokracji. Dlatego najbardziej nawet grzeczna »Solidarność«, ale niechcąca dać się wpisać w system, będzie zwalczana dopóki albo padnie, albo wygra. Tylko »Solidarność« chętna do wpisania się w socjalizm – jako jedno z jego ogniw – liczyć mogła na czas spokoju i niezagrożoną działalność.

Takiej »Solidarności« nie chciała jednak znakomita większość 10 milionów członków Związku. Oni wstąpili do »Solidarności« i dali jej siłę nie po to, aby się z komunistami układać, ale aby socjalizm obalić. Drogą pokojową, ale drogą bezkompromisowej walki

¹⁰ Rozmowa z Andrzejem Rozpłochowskim przeprowadzona przez Katarzynę Wilczok, 5 I 2015 r. (w zbiorach autorki).

¹¹ *Ludzie Solidarności. Informator o delegatach na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność” – MSW Biuro „C”*, oprac. i przedmowa M. Piotrowski, Lublin 2002, s. 331.

politycznej! Moje poglądy, moja osobowość i postawa zgodne były z tym kierunkiem. Jednak wielu działaczy myślało niestety inaczej. Oni wierzyli, że socjalizm można naprawić i będzie dobrze”¹².

Polityka kierownictwa MKZ Katowice, w tym Andrzeja Rozpłochowskiego, kontynuowana do wprowadzenia stanu wojennego nie była ani bezpieczna, ani wygodna, nie mogła też prowadzić do sukcesu. Była racjonalna wyłącznie w kontekście podejmowania kolejnych prób w dążeniu do pełnej suwerenności kraju. W wymiarze politycznym była utopią. Czy były jednak jakieś argumenty, którymi można ją wytłumaczyć?

Kiedy okazało się, że strajki okupacyjne przestały być formą nacisku na władzę, zawarte porozumienia nie są realizowane w sposób zadowalający, rozmowy licznych delegacji KKP z przedstawicielami władz nie przynoszą pożądanych rezultatów, a media kontrolowane coraz częściej przedstawiają działalność Związku w negatywnym świetle – było jasne, że „Solidarność” została postawiona pod ścianą. Związek nie miał już możliwości realizowania swoich celów, z których przecież nie mógł rezygnować, gdyż do tego został powołany. Władze PRL bały się konsekwencji działań podejmowanych przez NSZZ „Solidarność”: roztrząsania przez Związek wszystkich dziedzin funkcjonowania państwa, krytyki, przedkładania swoich projektów i rozwiązań, często niemieszczących się w jedynie „słusznej” doktrynie marksistowsko-leninowskiej. Rząd PRL nie zamierzał oddawać żadnych swoich prerogatyw, a tym bardziej władzy. Pokojowa droga osiągnięcia wytyczonych celów, sprowadzających się do złamania represyjnego systemu, okazała się w tamtym momencie dziejowym niestety utopią. Tak naprawdę większość kierownictwa Związku zdawała sobie z tego sprawę. Niezależnie od przyjętego programu oraz taktyki działania, władza i tak prędzej czy później wprowadziłaby stan wyjątkowy/wojenny. Jedyną możliwością jego uniknięcia byłoby takie pokierowanie polityką Związku, które doprowadziłoby do wchłonięcia „Solidarności” przez represyjny system. Oznaczałoby to jednak powrót do przedsierniowego *status quo*, być może z drobnymi korektami. Lech Mażewski jest zdania, że w tamtym czasie była możliwa pewna liberalizacja systemu, jednak nie jego demokratyzacja¹³. Na jakie elementy liberalizacji władza mogła przystać, żeby nie wprowadzać stanu wojennego? Niestety na to pytanie historyk nie daje już wyczerpującej odpowiedzi.

Plaszczyzna porozumienia obu podmiotów: władz PRL i „Solidarności”, z powodu zarówno ówczesnych warunków geopolitycznych, jak i mentalności polskich komunistów po prostu nie istniała. Potrzebny był czas, w tym niestety wprowadzenie w Polsce stanu wojennego, następnie pogłębianie się kryzysu gospodarczego w państwach bloku wschodniego, a przede wszystkim zmiana polityki na Kremlu wyrażona między innymi skończeniem z tzw. doktryną Breżniewa i podjęciem reform przez Michaiła Gorbaczowa, żeby także polscy komuniści zmienili swoje podejście do wyjętej spod prawa, ciężko doświadczonej, choć nadal istniejącej „Solidarności”.

Z odmiennych przyczyn nierealne okazały się także pozostałe koncepcje wysuwane przez nurty obecne w „Solidarności”, jak np. finlandyzacja – z uwagi na problem niewydolności systemu gospodarczego PRL, którego nie udało się zreformować; samorządowy socjalizm – z powodu nikłego zainteresowania tą propozycją zarówno działaczy zwią-

¹² A. Rozpłochowski, *Postawią ci szubienicę...*, t. 1, s. 75.

¹³ L. Mażewski, *Ustrojowopolityczny taran...*, s. 453.

kowych, jak i rządzących; utrzymanie minimalnej płaszczyzny porozumienia – z powodu trudności w jej znalezieniu przy istniejącej dynamice rewolucji „Solidarności” i niechęci władz PRL. Jeszcze inną koncepcję drogi dla „Solidarności” i jej roli w PRL przedstawił po I KZD Kazimierz Świtoń na łamach tygodnika „Ład”, jednak do tej propozycji nie przywiązywano żadnej wagi. Z opisu Andrzeja Friszke wynika, że miał on stwierdzić: „Zamiast »Solidarności« niech lepiej powstaną już dwa związki, ale ideowo jednolite – na przykład katolicki związek zawodowy i – powiedzmy – lewicowy, marksistowski, jak chce Kuroń”. Związek katolicki miał być umiarkowany, nieatakujący za ostro władz, przewodzony przez Lecha Wałęsę. Natomiast drugi powinni tworzyć działacze radykalni, związani z KSS „KOR”¹⁴.

Po wprowadzeniu w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego kierownictwo MKZ Katowice musiało zapłacić cenę za swoje zaangażowanie w „Solidarność”. Spośród wszystkich osób, które tworzyły Zarząd na przestrzeni funkcjonowania regionalnej struktury, internowani zostali: Andrzej Rozpłochowski (13 XII 1981 – 23 XII 1982 r.), Jacek Jagielka (13 XII 1981 – 11 XII 1982 r.), Joachim Bartosz (13 XII 1981 – 22 III 1982 r.), Bogdan Borkowski (15 XII 1981 – 3 VII 1982 r.), Kazimierz Świtoń (13 XII 1981 – 6 II 1982 r.), Zbigniew Kupisiewicz (23 XII 1981 r.), Marek Gabryś (13 XII 1981 – 13 XII 1982 r.), Eugeniusz Karasiński (28 III 1982 – 12 VI 1982 r.), Teresa Baranowska (13 XII 1981 – 14 VII 1982 r.), Jan Cegielski (13 XII 1981 r.) oraz Bogdan Krakowski (13 XII 1981 – 23 XII 1982 r.). Ponadto wyroki skazujące zapadły wobec Kupisiewicza (wyrok z 5 I 1982 r. skazujący na 5 lat pozbawienia wolności) i Cegielskiego (wyrok z 4 III 1983 r. skazujący na 3 lata pozbawienia wolności). Józef Jęcz został aresztowany 26 IV 1983 r., zwolniono go jednak już w maju¹⁵, natomiast Jadwiga Chmielowska ukrywała się przez cały okres stanu wojennego, ścigana listem gończym do 1990 r.¹⁶

Największe konsekwencje swojej działalności poniósł przewodniczący MKZ Katowice. Andrzej Rozpłochowski początkowo został internowany, podobnie jak 9,5 tys. osób. W wydanej decyzji o internowaniu jako przyczynę podano, że „może on w sytuacjach krytycznych stać się inspiratorem i organizatorem akcji zmierzających do naruszenia ładu i porządku”¹⁷, był to jeden z typowych, podawanych w tego rodzaju dokumencie powodów odosobnienia. W trakcie internowania był przetrzymywany w Katowicach, Zabrze-Zaborzu, Grodkowie i Uhercach. Jednak 22 grudnia 1982 r. z likwidowanych już ośrodków odosobnienia został przewieziony do mającej najgorszą sławę stalinowskiej katowni, Aresztu Śledczego Warszawa-Mokotów przy ul. Rakowieckiej 37. Tam poinformowano go o tymczasowym aresztowaniu, przedstawiając zarzut, że „jako członek Komisji Krajowej b. NSZZ »Solidarność«, na terenie całego kraju w czasie od drugiej połowy 1980 r. do 12 grudnia 1981 r. brał wraz z innymi udział w działalności zmierzającej do obalenia przemocą socjalistycznego ustroju PRL oraz osłabienia mocy obronnej PRL, tj. o przestępstwo z art. 123 kk”. Wszczętą sprawę karną prowadziła Naczelna Pro-

¹⁴ A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 564.

¹⁵ AIPN Ka, [brak sygn.], *Lista osób represjonowanych ze względów politycznych w latach 1981–1988 na terenie dawnych województw bielskiego, częstochowskiego i katowickiego*, oprac. zespół w składzie: Teresa Brodzka – koordynator, Paweł Dyjak (Stowarzyszenie Pokolenie), Monika Kobyłańska (IPN), powołany w 2011 r. przez Andrzeja Drogonia, dyrektora Oddziału IPN w Katowicach, b.d.

¹⁶ J. Neja, *Janina Jadwiga Chmielowska*, <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl>.

¹⁷ Decyzja o internowaniu nr III „A”-74, b.d. (ze zbiorów Andrzeja Rozpłochowskiego).

kuratura Wojskowa¹⁸. W przypadku udowodnienia tych zarzutów groziła mu najwyższa kara – śmierci. Andrzeja Rozpłochowskiego przetrzymywano bez wyroku sądowego ponad półtora roku, bo prokuratura oczywiście nie mogła udowodnić jego winy. Ostatecznie śledztwo umorzono 8 sierpnia 1984 r., nastąpiło to jednak nie z powodu braku dostatecznych dowodów, ale na mocy ustawy o amnestii z 21 lipca 1984 r.¹⁹ W ten sposób władza uniknęła kompromitacji. 8 sierpnia Andrzej Rozpłochowski – jako jeden z tzw. więźniów jedenastki²⁰ – opuścił mury aresztu. Z nadszarpniętym zdrowiem²¹ wrócił do domu. 16 grudnia złożył kwiaty pod krzyżem przy kopalni Wujek, upamiętniającym dziewięciu górników zabitych w stanie wojennym.

¹⁸ Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, 22 XII 1982 r. (ze zbiorów Andrzeja Rozpłochowskiego); P. Miśkiewicz, *Andrzej Rozpłochowski*, <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl>.

¹⁹ Postanowienie o umorzeniu śledztwa na podstawie ustawy z 21 VII 1984 r. o amnestii i uchyleniu środka zapobiegawczego tymczasowego aresztowania, 8 VIII 1984 r. (ze zbiorów Andrzeja Rozpłochowskiego); P. Miśkiewicz, *Andrzej Rozpłochowski*, <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl>. W biografii podano błędną datę ustawy o amnestii – 22 VII zamiast 21 VII 1984 r.

²⁰ Wraz z zawieszeniem stanu wojennego 31 XII 1982 r. miało nastąpić przedterminowe zwolnienie wszystkich internowanych pod warunkiem podpisania przez nich deklaracji lojalności wobec PRL. W stosunku do niektórych osób władze zastosowały jednak środki nadzwyczajne i zdecydowały o ich dalszym przetrzymywaniu, wytoczono im też zbiorczy proces. Sprawa karna prowadzona „przeciwko Andrzejowi Gwieździe i innym” oraz „przeciwko Jackowi Kuroniowi i innym” dotyczyła jedenastu działaczy uchodzących za ekstremalnych: siedmiu przywódców „Solidarności” (Andrzeja Gwiazdy, Seweryna Jaworskiego, Mariana Jurczyka, Karola Modzelewskiego, Grzegorza Palki, Andrzeja Rozpłochowskiego, Jana Rulewskiego) oraz czterech członków KSS „KOR” (Jacka Kuronia, Adama Michnika, Henryka Wujca, Zbigniewa Romaszewskiego) (A. Friszke, *Sprawa jedenastu. Uwięzienie przywódców NSZZ „Solidarność” i KSS „KOR” 1981–1984*, Kraków 2017; A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991...*, s. 546, 566 i nn.).

²¹ Z awitaminozą i chorobą skórą.

ANEKS

Porozumienie zawarte przez Komisję Rządową, powołaną Zarządzeniem nr 39 z dnia 9 września 1980 r. Prezesa Rady Ministrów, z Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, dotyczące gwarancji realizacji porozumienia zawartego przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku z Komisją Rządową w dniu 31 sierpnia 1980 r.

Gwarancje realizacji postanowień porozumienia gdańskiego z dnia 31 sierpnia 1980 r. w odniesieniu do Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych, zwanych dalej Niezależnymi Związkami, polegają na akceptacji i nieprzeciwdziałaniu przez organa administracji państwowej, Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa oraz kierownictwa zakładów pracy i zakładowych organizacji politycznych – powstawaniu, organizowaniu i funkcjonowaniu tych związków, z tym że z chwilą wejścia w życie nowej ustawy o związkach zawodowych Niezależne Związki dopełnią formalności w niej przewidzianych.

Gwarancje te w szczególności polegają na:

1. Zwalnianiu od pracy osób pełniących funkcje w Niezależnych Związkach, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia za czas wykonywania tych funkcji przy odpowiednim zastosowaniu dotychczasowych przepisów dotyczących rad zakładowych (wydziałowych) oraz ponadzakładowych szczebli Związków zawodowych.

2. Przyznawaniu lokali przez zakłady pracy na użytek zakładowych (wydziałowych) ogniw Niezależnych Związków oraz przez organa administracji państwowej dla wyższych szczebli Niezależnych Związków.

3. Publikowaniu informacji o działalności Niezależnych Związków we wszystkich ośrodkach masowego przekazu (radio, telewizja, prasa) w stopniu uzasadnionym ich wielkością i znaczeniem, jak również umożliwienie przedstawicielom Niezależnych Związków występowania w środkach masowego przekazu.

4. Zapewnieniu przez kierownictwa zakładów pracy współdecydowania przez ogniw Niezależnych Związków w rozdziale wszelkich zakładowych świadczeń socjalnych i bytowych związanych z działalnością związków zawodowych oraz zapewnieniu udziału Niezależnych Związków w sprawach związanych z zatrudnieniem, wynagradzaniem i rozwiązywaniem stosunku pracy w odniesieniu do zrzeszonych w nim członków w zakresie, w jakim przepisy prawne przewidują udział związków zawodowych w załatwianiu takich spraw.

5. Realizacji przez oddziały Narodowego Banku Polskiego wniosków o otwarcie kont bankowych dla ogniw Niezależnych Związków przede wszystkim w celu lokowania wpływów ze składek członkowskich.

6. Zapewnieniu, że do czasu nowego uregulowania statusu Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej zmiana przynależności związkowej nie może wywoływać ujemnych skutków dla osób korzystających z kasy w sposób odbiegający od obowiązujących zasad.

7. Ustala się, że do czasu wejścia w życie ustawy o związkach zawodowych o powstaniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego utworzonego przez Międzyzakładowy Komitet Robotniczy z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice zostanie powiadomiony wojewoda katowicki. Równocześnie z powiadomieniem zostanie przedstawiony statut, skład jego władz i wniosek o przyznanie lokalu. Inne ogniw Niezależnych Samorządnych

Związków Zawodowych spoza terenu województwa katowickiego zrzeszone w MKR z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice mają prawo nawiązywania kontaktów z właściwymi organami terenowej administracji państwowej.

8. Niezależne Samorządne Związki Zawodowe będą miały zapewniony udział w pracach nad nowymi ustawami: o związkach zawodowych, samorządzie robotniczym i nowelizacją Kodeksu pracy (konsultacje, opiniowanie, udział w komisjach).

9. Zapewnieniu pełnego bezpieczeństwa i swobodnej działalności członkom Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice i komitetów robotniczych przedsiębiorstw i zakładów reprezentowanych przez ten komitet oraz:

– osobom wspomagającym Międzyzakładowy Komitet Robotniczy i zakładowe komitety robotnicze,

– wszystkim uczestnikom strajku,

– rodzinom wszystkich wymienionych osób.

Ustalenie powinno obowiązywać obecnie i w przyszłości wszystkie organa państwowe i zakłady pracy. Zabrania się stosowania szykan mających pozory legalności – dotyczy to także rodzin osób wyżej wymienionych.

Ustalenia te dotyczą udzielenia gwarancji nierepresjonowania i pełnego bezpieczeństwa, w szczególności osobom wchodzącym w skład Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego z tymczasową siedzibą przy Hucie Katowice.

Gwarancje te odnoszą się do działalności objętej niniejszym Porozumieniem.

Niezależne Samorządne Związki Zawodowe będą w swej działalności dokładały wszelkich starań, we współpracy z kierownictwem zakładów pracy, na rzecz podnoszenia wydajności pracy i mobilizacji załóg dla jak najlepszej realizacji zadań gospodarczych.

Międzyzakładowy Komitet Robotniczy

reprezentujący komitety robotnicze zakładów i instytucji wymienionych w załączniku

Przewodniczący MKR

Andrzej Rozpłochowski

I Wiceprzewodniczący

Jacek Jagielka

II Wiceprzewodniczący

Bogdan Borkowski

Sekretarz Zarządu

Kazimierz Świtoń

Członkowie Zarządu:

Aleksander Karpierz

Zbigniew Kupisiewicz

Wiesław Tatko

Komisja Rządowa

Przewodniczący Komisji Rządowej

Minister Hutnictwa

Franciszek Kaim

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Hutnictwa

Naczelnny Dyrektor ZHŻiS

Kazimierz Sąda

Naczelnny Dyrektor Kombinatoru

Metalurgicznego Huta Katowice

Zbigniew Szałajda

Naczelnny Dyrektor Kombinatoru Huta im. Lenina

Eugeniusz Pustówka

Przewodniczący ZG ZZH

Antoni Seta

*Generalny Dyrektor Zjednoczenia Metali
Nieżelaznych*
Franciszek Grzesiek

Dyrektor Departamentu Pracy i Plac
Ministerstwa Hutnictwa
Michał Stepaniak

Huta Katowice, dnia 11 września 1980 r.

Źródło: AZRŚ-D, 185, kopia, mps¹.

¹ Zob. też *Dokumenty własne „Solidarności” śląsko-dąbrowskiej 1980–1981 (wybór)* [w:] T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii...*, s. 202–205, (dokument nr 6).

Skład kierownictwa MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981

1. Andrzej Rozpłochowski – przewodniczący
2. Jacek Jagiełka – wiceprzewodniczący do marca 1981 r.
3. Bogdan Borkowski – wiceprzewodniczący do końca 1980 r.
4. Kazimierz Świtoń – sekretarz do marca 1981 r.
5. Joachim Bartosz – do maja 1981 r.
6. Jan Górny – od maja 1981 r. wiceprzewodniczący
7. Aleksander Karpierz – do listopada 1980 r.
8. Zbigniew Kupisiewicz – do listopada 1980 r.
9. Wiesław Tatko – do września 1980 r.
10. Ryszard Wojtusik
11. Marek Gabryś – od maja 1981 r.
12. Bogdan Hadyna – od maja 1981 r.
13. Eugeniusz Karasiński – od maja 1981 r.
14. Teresa Baranowska – od maja 1981 r.
15. Marian Barczyk – od maja 1981 r.
16. Jan Cegielski – od maja 1981 r.
17. Jadwiga Chmielowska – od maja 1981 r.
18. Andrzej Czechak – od maja 1981 r.
19. Józef Jęcz – od maja 1981 r.
20. Bogdan Krakowski – od maja 1981 r.
21. Andrzej Czuma – doradca.

Zestawienie autorki.

Charakterystyka sylwetek członków Zarządu MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” do czasu objęcia przez nich funkcji

Pierwszy skład Zarządu MKZ Katowice

Andrzej Rozpłochowski – ur. 7 IX 1950 r. w Gdańsku-Oliwie. Na teren Zagłębia Dąbrowskiego trafił w 1977 r. z Inowrocławia, aby podjąć pracę w największym kombinacie metalurgicznym w kraju. Z biogramu zamieszczonego w Encyklopedii „Solidarności” wynika, że przed strajkiem w hucie nie angażował się na znaczącą skalę w działalność opozycyjną¹. Sam Rozpłochowski twierdzi, że od momentu wyboru Karola Wojtyły na papieża brał udział w spotkaniach tajnej grupy pracowników w hucie, która czytała i kolportowała bibułę, np. pismo ROPCiO „Opinia”². Rozpłochowski został zmuszony przez ojca do podjęcia nauki w Technikum Mechanicznym, a następnie w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Inowrocławiu, chociaż sam wołał chodzić do liceum. Najprawdopodobniej to zainteresowanie polską literaturą, zwłaszcza okresu romantyzmu, dostrzeganie społecznej niesprawiedliwości i absurdów systemu komunistycznego oraz poczucie wszechogarniającego marazmu ukształtowały w nim postawę opozycjonisty, która ujawniła się podczas prowadzonych rozmów z Jackiem Jagiełką i innymi pracownikami, a potem w czasie dni sierpniowych³. Jagiełka po latach powiedział: „Znałem go głównie z rozmów przez CB, ze sposobu, w jaki wykonywał swoje obowiązki w pracy. Polecenia dyżurnych były często niezgodne z przepisami BHP, co wynikało z natłoku pracy i z wadliwych rozwiązań komunikacyjnych huty. Odwaga i rozsądek Rozpłochowskiego, który miał te wadliwe polecenia wykonywać, imponowała mi. Na nowych stanowiskach pracy szukałem ludzi, którzy mogliby się przydać w społecznym proteście, który wiedziałem, że nastąpi. Z całej tej zmiany uważałem, że jest to najlepsza osoba do współpracy”⁴.

Kazimierz Świtoń – ur. 4 VIII 1931 r. w Katowicach, zm. 4 XII 2014 r. również w Katowicach. Ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Katowicach, uzyskując zawód elektromontera. Pracował w szpitalu klinicznym, Hucie Ferrum, fabryce Superfosfatu oraz w zakładzie usług radiowo-telewizyjnych. W 1967 r. założył w swoim mieszkaniu w Katowicach warsztat naprawy sprzętu RTV. Był członkiem Stronnictwa Demokratycznego, z którego został usunięty w 1977 r. W grudniu 1976 i kwietniu 1977 r. wystosował listy protestacyjne do przewodniczącego Rady Państwa oraz marszałka Sejmu PRL. W maju 1977 r. uczestniczył w głodówce protestacyjnej zorganizowanej przez KOR w kościele św. Marcina w Warszawie, która była wyrazem sprzeciwu wobec represji, jakim zostali poddani strajkujący robotnicy zakładów w Radomiu i Ursusie. W dniu swoich urodzin, 4 VIII 1977 r., założył w swoim mieszkaniu przy ul. Mikołowskiej w Katowicach Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ROPCiO, natomiast we wrześniu podpisał oświadczenie ROPCiO wydane w związku z odbywającymi się w Belgradzie obradami KBWE. Wraz

¹ P. Miśkiewicz, *Andrzej Rozpłochowski*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Andrzej_Rozp%C5%82ochowski, dostęp 12 XII 2013 r.

² Uzupełnienie Andrzeja Rozpłochowskiego (w zbiorach autorki), s. 53.

³ Charakterystyka została sporządzona na podstawie analizy wspomnień Andrzeja Rozpłochowskiego (*idem, Postawia ci szubienicę...*, t. 1, s. 17–45).

⁴ ASP, Relacja Jacka Jagiełki, Dembe k. Czarnkowa, 20 I 2005 r., [nagranie autoryzowane].

z Romanem Kściuczkiem, Ignacym Pinesem, Tadeuszem Kickim i Władysławem Suleckim 21 II 1978 r. w Katowicach założył pierwszy w Polsce Komitet Pracowniczy, następnie Komitet Założycielski Wolnych Związków Zawodowych. Z powodu swojej działalności był wielokrotnie zatrzymywany na 48 godzin. Został też skazany na kilkutygodniowy areszt za posiadanie bez zezwolenia sportowej broni pneumatycznej. Wkrótce cofnięto mu zezwolenie na prowadzenie warsztatu usługowego. W sierpniu 1978 r. wszedł w skład redakcji wydawanego przez ROPCiO niezależnego miesięcznika „Ruch Związkowy”. W październiku został zatrzymany, a następnie aresztowany i oskarżony o pobicie czterech funkcjonariuszy MO. Dnia 2 III 1979 r. wyrokiem Sądu Rejonowego w Katowicach został skazany na rok więzienia, dzień później jednak warunkowo go zwolniono. W grudniu 1978 r. zaocznie dokooptowano go do Rady Sygnatariuszy ROPCiO, w kolejnym roku został sygnatariuszem Karty Praw Robotniczych. W maju 1979 r. wziął udział w głodówce w bazylice Matki Boskiej Piekarskiej w Piekarach Śląskich, od 7 do 17 V 1980 r. w kościele św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej, będącej wyrazem solidarności z głodującymi w więzieniu Mirosławem Chojekiem i Dariuszem Kobzdejem oraz protestem przeciwko przetrzymywaniu w więzieniach działaczy opozycji⁵.

Jacek Jagielka – ur. 27 VIII 1949 r. w Inowrocławiu. Ukończył tam liceum ogólnokształcące. W 1966 r. wziął udział w akcji malowania hasel podczas obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski i został zatrzymany. Na teren Zagłębia Dąbrowskiego trafił w 1976 r., aby podjąć pracę w budowanej Hucie Katowice, podobnie jak Andrzej Rozpłochowski. W 1979 r. poznał osobiście Kazimierza Świtonia. Uczestniczył w zebraniach katowickich WZZ, kolportował książki wydawnictwa NOW-a oraz inne pisma niezależne (m.in. „Robotnika”, „Opinię” i „Placówkę”). Kilkakrotnie zatrzymywano go na 48 godzin, a w jego mieszkaniu przeprowadzano rewizje⁶. On sam twierdzi, że zaangażował się w działalność opozycyjną, gdyż nie mógł pogodzić się z postawami uległości, poddaństwa oraz poprawności politycznej, czego domagali się obecni niemal w każdym zakładzie pracy działacze POP PZPR, wyznaczający dyrektorów, kierowników i przełożonych przedsiębiorstw i egzekwujący preferowane postawy. Uważał „PZPR za organizację znacznie bardziej wrogą Polsce niż np. Targowica, za organizację najbardziej tragiczną w tysiącletniej historii Polski”⁷. W Hucie Katowice w okresie sierpniowych strajków był zatrudniony na stanowisku dyżurnego ruchu rejonu kolejowego⁸. W wyniku konfliktu z dyrekcją dwa tygodnie przed strajkiem w hucie został przeniesiony na Wydział Transportu Kolejowego, gdzie poznał pracującego na stanowisku maszynisty lokomotyw spalinowych Andrzeja Rozpłochowskiego⁹.

Zbigniew Kupisiewicz – ur. 19 IX 1957 r. w Przyrowie k. Częstochowy. Od 1977 r. pracował na stanowisku elektronika układów automatyki w Hucie Katowice. W udzielonej

⁵ J. Neja, *Kazimierz Świtonia*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Kazimierz_%C5%9Awito%C5%84, dostęp 11 XII 2013 r.

⁶ T. Gonet, *Jacek Jagielka*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jacek_Jagie%C5%82ka, dostęp 12 XII 2013 r.

⁷ ASP, Relacja Jacka Jagielki, Dembe k. Czarnkowa, 20 I 2005 r., [nagranie autoryzowane].

⁸ A. Rozpłochowski, *Postawił ci szubienicę...*, t. 1, s. 45.

⁹ ASP, Relacja Jacka Jagielki, Dembe k. Czarnkowa, 20 I 2005 r., [nagranie autoryzowane].

relacji podkreślał patriotyczne korzenie swojej rodziny – żołnierzami AK byli babcia, mama i wujowie, ci ostatni zginęli w 1952 r. W szkole odważnie wypowiadał się na temat interpretacji historii Polski. Sam jednak nie angażował się w działalność opozycyjną – do czasu strajku w Hucie Katowice, miał jednak wiedzę na temat KOR, KPN i innych podobnych organizacji. Słuchał polskojęzycznych zachodnich rozgłośni radiowych. Był pomysłodawcą umieszczenia w oficjalnej prasie informacji o poparciu załogi huty dla strajkującego Wybrzeża¹⁰.

Joachim Bartosz – ur. 10 V 1944 r. w Złotowie. Ukończył zasadniczą szkołę zawodową jako elektromonter. W 1974 r. oddał legitymację partyjną i wystąpił z ORMO. W 1977 r. przyjechał na Górny Śląsk i zatrudnił się w Zakładzie Eksploatacji Terenowej „Budostal 4”, na stanowisku dyżurnego stacji wysokiego napięcia. Był współorganizatorem strajku w Hucie Katowice oraz przewodniczącym Komisji Założycielskiej NSZZ „Solidarność” „Budostal 4”. Brał udział w opracowywaniu postulatów branży budowlanej. W listopadzie 1980 r. został oddelegowany do pracy w MKZ Katowice¹¹.

Bogdan Borkowski – ur. 27 VII 1954 r. w Dębicy. Ukończył Technikum Mechaniczne w Gorzeniu k. Wadowic. Od 1974 r. był zatrudniony jako brygadzysta hydrauliki siłowej na Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym Huty Katowice. Do 1981 r. był członkiem PZPR. Współorganizował strajk okupacyjny w zakładzie (29–31 VIII 1980 r.), był wiceprzewodniczącym w Komitecie Strajkowym, następnie tę samą funkcję pełnił w MKR/MKZ. Wcześniej nie był zaangażowany w działalność opozycyjną¹².

Jan Andrzej Górny – ur. 21 X 1955 r. w Chełmie. Ukończył Technikum Kolejowego Ministerstwa Komunikacji im. J. Rabanowskiego w Warszawie. W 1976 r. rozpoczął pracę w Hucie Katowice. Uczestniczył w trzydniowym strajku, był członkiem Komitetu Strajkowego, MKS, a następnie MKZ. Wcześniej niezaangażowany czynnie w działalność opozycyjną¹³.

Aleksander Karpierz – na podstawie zachowanych dokumentów źródłowych wiadomo jedynie, że był pracownikiem Huty Katowice. W archiwum katowickiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej nie odnaleziono dotąd dokumentacji dotyczącej jego osoby.

Wiesław Tatko – ur. 9 IV 1952 r. w Dąbrowie Górniczej. Pracownik Huty Katowice. Od 1975 r. członek PZPR, pełnił funkcję sekretarza POP na Wydziale Wielkich Pieców, gdzie 29 VIII 1980 r. zorganizował strajk. Został przewodniczącym Wydziałowego Ko-

¹⁰ R. Dyja, H. Żwirska, *Zbigniew Kupisiewicz*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Zbigniew_Kupisiewicz, dostęp 12 XII 2013 r.; ASP, Relacja Zbigniewa Kupisiewicza, Katowice, 16 I 2005 r., [nagranie autoryzowane].

¹¹ AIPN Ka, 036/2644, Wniosek o zatrzymanie, Katowice, b.d., k. 3; *ibidem*, Notatka urzędowa z przeprowadzonej rozmowy z ob. Joachimem Bartoszem, b.d., k. 7.

¹² Pełny biogram zob. H. Żwirska, *Bogdan Borkowski*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Bogdan_Borkowski, dostęp 13 XII 2013 r.

¹³ Pełny biogram zob. H. Żwirska, *Andrzej Górny*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jan_G%C3%B3rny, dostęp 13 XII 2013 r.

mitetu Strajkowego, a następnie wszedł w skład MKS, potem MKR. Wcześniej nie był zaangażowany w działalność opozycyjną¹⁴.

Ryszard Wojtusik – ur. 29 I 1947 r. w Strzemieszycach. Ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową. W latach 1970–1977 zatrudniony był w MO. Zwolniony na własną prośbę, jednak z odnalezionego meldunku operacyjnego funkcjonariusza SB nie wynika, co było bezpośrednią tego przyczyną. Członek PZPR. W czasie strajku pracował w Hucie Katowice na Oddziale IM–2 na etacie brygadzysty – konserwatora magazynowego. Z notatki nr 13/80 ze spotkania z informatorem „Cezar” 9 IX 1980 r. wynika, że irytował go brak praworządności zarówno w komunistycznych związkach zawodowych, jak i w milicji. Brał czynny udział w strajku sierpniowym w Hucie Katowice¹⁵.

Członkowie poszerzonego Zarządu MKZ Katowice

Teresa Baranowska – ur. 13 VIII 1946 r. w Bydgoszczy. W 1970 r. ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Rok wcześniej rozpoczęła pracę jako nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół Handlowych w Katowicach. Tam we wrześniu 1980 r. zorganizowała Komitet Założycielski NSZZ. W listopadzie została członkinią Komisji Oświaty przy MKZ Katowice. Była zaangażowana w powstanie KPN oraz KOWzP. Od lutego do czerwca 1981 r. pełniła funkcję szefa Okręgu Śląskiego KPN. Od lutego do lipca 1981 r. wchodziła w skład władz krajowych KOWzP, a od marca do lipca przewodniczyła całej strukturze regionalnej¹⁶.

Marek Barczyk – brak bliższych informacji.

Jan Cegielski – ur. 20 VI 1950 r. w Sobótce koło Wrocławia. W 1968 r. ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Lęborku, a podczas służby w jednostce wojskowej w Słupsku – Szkołę Wojsk Lotniczych w Zamościu (1970 r.). Do 1981 r. pracował w kilku przedsiębiorstwach: w Zespole Zakładów Przemysłu Drzewnego w Lęborku (1968–1972), „Mostostalu” w Zabrze (1972–1976), Zakładzie Montażowo-Produkcyjnym Katowice, Bielskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych „Befama” w Bielsku-Białej (1976–1977), Zakładzie Produkcyjno-Montażowym „Mostostal” w Będzinie na terenie Stalowni Huty Katowice (1977–1982). Tam też uczestniczył w strajku sierpniowo-wrześniowym. Wszedł w skład Komitetu Strajkowego w „Mostostalu”, następnie MKS z siedzibą w Hucie Katowice, był członkiem Komisji Zakładowej „Mostostalu”. Przed wyborem na członka Zarządu MKZ Katowice pracował jako oddelegowany do pracy związkowej kierownik Działu Interwencji i Działu Prawnego w MKZ Katowice. Uczestniczył w zebraniach

¹⁴ Pełny biogram zob. H. Żwirska, *Wiesław Tatko*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Wies%C5%82aw_Tatko, dostęp 13 XII 2013 r.

¹⁵ AIPN Ka, 036/2244, KE krypt. „Hutnik” nr 46257, prowadzony wobec Ryszarda Wojtusika przez inspektora Wydziału II GO Chorzów, por. Władysława Szczepańskiego, 17 II 1981 – 27 IV 1982 r., k. 1, 6, 13, 24, 40.

¹⁶ W. Niedźwiedź, *Teresa Baranowska*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Teresa_Baranowska, dostęp 3 I 2015 r.

założycielskich ZKZ i wyborczych do KZ NSZZ „Solidarność” w różnych przedsiębiorstwach zarejestrowanych w MKZ Katowice¹⁷.

Jadwiga Chmielowska – ur. 29 VI 1954 r. w Sosnowcu. W 1978 r. ukończyła studia na Wydziale Automatyki i Informatyki Politechniki Śląskiej w Gliwicach. W latach 1978–1981 pracowała na stanowisku projektantki oprogramowania systemów komputerowych w Instytucie Systemów Sterowania w Katowicach. W latach 1978–1980 kolportowała niezależne wydawnictwa, takie jak „Robotnik”, „Opinia” czy książki NOW-ej. We wrześniu 1980 r. współorganizowała Komitet Założycielski NSZZ w Instytucie Systemów Sterowania, utrzymując stały kontakt z MKZ Katowice. Od lutego 1981 r. była członkinią KOWzP, a następnie Regionalnego KOWzP¹⁸.

Andrzej Czechak – ur. 10 XII 1953 r. w Chorzowie. Ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową jako elektromonter, w latach 1969–1973 pracował w Zakładach Azotowych w Chorzowie, od 1973 r. był zatrudniony na stanowisku elektromontera na Wydziale Walcowni Bruzdowej w Hucie Batory w Chorzowie. Według SB, był inicjatorem strajku w Hucie Batory we wrześniu 1980 r.¹⁹ Współinicjator powołania Zakładowej Komisji Założycielskiej NSZZ w Hucie Batory, następnie wszedł w skład KZ NSZZ „Solidarność” Huty Batory, skąd został oddelegowany do pracy związkowej w Zarządzie Regionalnym MKZ Katowice²⁰. Popierał kierunek działań Andrzeja Rozpłochowskiego²¹.

Marek Gabryś – ur. 18 IV 1926 r. w Częstochowie. Jako jedyny z kierownictwa MKZ Katowice przeżył II wojnę światową i „utrwalanie” demokracji ludowej na ziemiach polskich. Od 1942 r. żołnierz Związku Walki Zbrojnej, następnie Armii Krajowej. W 1944 r. uczestnik powstania warszawskiego. Był więziony w obozie koncentracyjnym w Berlinie, następnie w obozie karnym w Norwegii. Do Polski wrócił 30 XI 1946 r. W następnym roku aresztowany pod zarzutem nielegalnego posiadania broni i skazany wyrokiem sądu w Krakowie na 5 lat więzienia za kradzież broni palnej, po 2,5 roku zwolniony z Więzienia Centralnego przy ul. Montelupich w Krakowie. W 1949 r. zatrudnił się w Mechanicznych Zakładach Stolarstwa w Kwidzynie, w latach 1950–1951 pracował w Zakładach Przemysłu Lniarskiego i Hurtowni Artykułów Technicznych „Technozbyt” w Częstochowie. W latach 1951–1955 studiował na Politechnice Częstochowskiej, z której został relegowany. Od 1955 r. pracownik Biura Projektów Przemysłu Hutniczego „Biprohut” w Gliwicach. W 1957 r. wstąpił do PZPR. W latach 1956–1980 był członkiem Związku Zawodowego Hutników, a w latach 1970–1980 przewodniczącym Rady Zakładowej w „Biprohucie”. W 1971 r. ukończył Wydział Górniczy Politechniki Śląskiej w Gliwicach. 17 VIII 1980 r. zainicjował dwugodzinny strajk w „Biprohucie”. Od września pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Założycielskiego NSZZ, następnie Komisji Zakładowej NSZZ

¹⁷ H. Żwirski, *Jan Cegielski*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jan_Cegielski, dostęp 3 I 2015 r.

¹⁸ J. Neja, *Janina Jadwiga Chmielowska*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Janina_Jadwiga_Chmielowska, dostęp 3 I 2015 r.

¹⁹ AIPN Ka, 036/1998, KE krypt. „Kariera” dotyczący Andrzeja Czechaka, k. 4, 11, 14.

²⁰ K. Wilczok, *Opór społeczny w Chorzowie w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989)*, Katowice 2015, s. 88.

²¹ AIPN Ka, 036/1998, KE krypt. „Kariera” dotyczący Andrzeja Czechaka, k. 27.

„Solidarność”. Był wiceprzewodniczącym Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Jednostek Projektowania NSZZ „Solidarność”. W 1980 r. wystąpił z partii, rok później zakładał struktury KPN i KOWzP w Gliwicach i Zabrze²².

Bogdan Hadyna – ur. 19 X 1946 r. w Cieszynie, syn Stanisława Hadyny – założyciela Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Ukończył liceum ogólnokształcące z zawodem muzyka. Był zatrudniony m.in. w RSW „Książka-Prasa-Ruch” w Cieszynie jako agent-sprzedawca w punkcie sprzedaży detalicznej w Wiśle. Po sierpniu 1980 r. został członkiem NSZZ w tymże przedsiębiorstwie, a od lutego 1981 r. był przewodniczącym KZ NSZZ „Solidarność”²³.

Józef Jęcz – ur. 1 XII 1957 r. w Trzcielu w ówczesnym woj. gorzowskim. W 1979 r. pracował w Hucie Zabrze na stanowisku modelarza. Do NSZZ „Solidarność” należał od chwili powstania związku w hucie, tj. od października 1980 r. W wyniku wyborów z 6 I 1981 r. został członkiem Prezydium KZ. Na polecenie Andrzeja Rozpłochowskiego oddelegowano go w kwietniu do pracy w MKZ Katowice, gdzie zajmował się m.in. kolportażem, zabezpieczeniem akcji plakatowania miast oraz ochroną osobistą Rozpłochowskiego. W maju został członkiem Zarządu Regionalnego MKZ Katowice²⁴.

Eugeniusz Karasiński – ur. 1 I 1953 r. w Ciężynie koło Żywca. W 1973 r. ukończył Technikum Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach. W latach 1970–1973 zatrudniony w Gliwickim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, od 1973 r. w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Gospodarki Maszynami w Sosnowcu. We wrześniu 1980 r. wszedł w skład Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w WPGM. Od grudnia 1980 r. pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Zakładowej. W kwietniu 1981 r. oddelegowany do pracy w MKZ Katowice, gdzie był odpowiedzialny za poligrafię i kolportaż²⁵.

Bogdan Krakowski – ur. 5 VI 1933 r. w Borowym Polu. Wykształcenie średnie niepełne. Pamiętał czasy II wojny światowej oraz początki władzy ludowej w Polsce. Do 1957 r. był oficerem zawodowym WP, mieszkał wraz z żoną w Zawierciu. Od 1958 r. pracował w Fabryce Obrabiarek Ciężkich „Ponar-Zawiercie” na stanowisku mistrza transportu. Rok wcześniej wstąpił do PZPR, od 1974 r. był lektorem szkolenia partyjnego. We wrześniu 1980 r. został przewodniczącym Tymczasowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”, w listopadzie zrezygnował z członkostwa w PZPR²⁶.

²² H. Żwirska, *Marek Gabryś*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Marek_Gabry%C5%9B, dostęp 3 I 2015 r.

²³ AIPN Ka, 0025/1276, t. 1, Meldunek kierownika Grupy Operacyjnej Wydziału IV Cieszyn, st. chor. Adama Kwietniewskiego, Cieszyn, 8 I 1982 r., k. 28.

²⁴ AIPN Ka, 048/1703, SOS krypt. „Modelarz” dotyczący Józefa Jęcza.

²⁵ R. Dyja, *Eugeniusz Karasiński*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Eugeniusz_Karasi%C5%84ski, dostęp 3 I 2015 r.

²⁶ AIPN Ka, 043/984, t. 1, KE krypt. „Lektor” dotyczący Bogdana Krakowskiego, Meldunek operacyjny, Katowice, 24 VI 1981 r., k. 14; Meldunek operacyjny, Katowice, 11 XI 1981 r., k. 21; *ibidem*, 043/984, t. 2, Notatka służbowa dotycząca rozmowy z internowanym Bogdanem Krakowskim, Strzelce Opolskie, 4 I 1981 r., k. 8.

Spis posiedzeń KKP/KK NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981

Termin	Miejsce obrad	Podjęta tematyka	Uwagi bibliograficzne
Rok 1980			
17 IX	Gdańsk	Relacje przedstawicieli MKZ-ów z całego kraju na temat organizacji struktury NSZZ. Dyskusja nad przyjęciem schematu organizacyjnego NSZZ „Solidarność”. Dyskusje nad Statutem Związku.	Nagranie dźwiękowe, stenogram wydany drukiem: <i>Narodziny „Solidarności”</i>. <i>Krajowa Komisja Porozumiewawcza 17 września – 10 listopada 1980 r.</i>, wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2013, s. 82–125; <i>Powstanie KKP (posiedzenie delegacji MKZ – 17 IX 1980 w Gdańsku)</i>, „Krytyka” 1984, nr 18, s. 87–127.
	Gdańsk	Przyjęcie statutu Związku.	Nagranie dźwiękowe, stenogram wydany drukiem: <i>Narodziny „Solidarności”</i>. <i>Krajowa Komisja Porozumiewawcza...</i>, s. 134–152.
24 IX	Warszawa	Dyskusja dotycząca prac nad projektem nowej ustawy o związkach zawodowych.	Przebieg posiedzenia został nagrany, obecnie jednak nie można ustalić miejsca przechowywania kaset magnetofonowych i stenogramów sporządzonych na podstawie nagrań dźwiękowych.
29 IX	Gdańsk	Dyskusja nad przeprowadzeniem strajku ostrzegawczego w związku z brakiem realizacji postulatów płacowych przez rząd.	Nagranie dźwiękowe, stenogram wydany drukiem: Stenogram SOR „Klan” (AIPN Gd, 003/166, t. 2); <i>Narodziny „Solidarności”</i>. <i>Krajowa Komisja Porozumiewawcza...</i>, s. 184–218.
6 X	Gdańsk	Sprawozdania z przebiegu strajku ostrzegawczego w poszczególnych MKZ-etach. Określenie taktyki Związku po strajku ostrzegawczym. Omówienie projektu stanowiska prawnego w sprawie uwag zgłoszonych do Statutu NSZZ „Solidarność” przez Sąd Wojewódzki w Warszawie.	Nagranie dźwiękowe, stenogram wydany drukiem (niepełny): <i>Narodziny „Solidarności”</i>. <i>Krajowa Komisja Porozumiewawcza...</i>, s. 231–263.
12–13 X	b.m.	Problematyka strajków. Instrukcja. Rady pracownicze w zakładach pracy. Opłacanie władz związkowych w zakładach pracy.	Protokół z posiedzenia KKP (AKKS, 347/3/194).

Termin	Miejsce obrad	Podjęta tematyka	Uwagi bibliograficzne
		Relacje przedstawicieli poszczególnych MKZ na temat problemów w regionach. Problemy płacowe wynikające z faktu braku realizacji zawartych porozumień.	
20 X	Jastrzębie- -Zdrój	Rozpatrzenie propozycji przeprowadzenia strajku generalnego w związku z niezarejestrowaniem statutu Związku przez Sąd Wojewódzki w Warszawie. Sprawy górnictwa.	Informacja o posiedzeniu (AIPN, 0204/1417, t. 40).
24 X	Warszawa	Omówienie stanowiska KKP po rozprawie rejestracyjnej NSZZ „Solidarność”.	Nagranie dźwiękowe, stenogram wydany drukiem: <i>Narodziny „Solidarności”</i> . <i>Krajowa Komisja Porozumiewawcza...</i> , s. 346–355.
27 X	Gdańsk	Poszerzenie składu KKP. Omawianie stanowiska KKP po rozprawie rejestracyjnej NSZZ „Solidarność” cd. Wyznaczenie składu delegacji KKP do rozmów z rządem.	Protokół z posiedzenia KKP (AKKS, 347/3/194).
28 X	Gdańsk	Opracowanie i przyjęcie stanowiska KKP po rozprawie rejestracyjnej NSZZ „Solidarność”. Odniesienie się do kwestii tworzenia NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Uchwalenie ordynacji wyborczej NSZZ „Solidarność”.	Nagranie dźwiękowe, stenogram wydany drukiem: <i>Narodziny „Solidarności”</i> . <i>Krajowa Komisja Porozumiewawcza...</i> , s. 359–400; Protokół z posiedzenia KKP (AKKS, 347/3/194).
9 XI	Warszawa	Odniesienie się do rozmów prowadzonych przez Komisję Porozumiewawczą Pracowników Cukrowni całego kraju z władzą w kwestii płac. Ustalenie treści depeszy do premiera w sprawie rozmów z resortem zdrowia, oświaty i łączności. Ustalenie szczegółów dotyczących rozprawy w Sądzie Najwyższym odnośnie [do] wniesionych poprawek do statutu przez Sąd Wojewódzki.	Nagranie dźwiękowe, stenogram wydany drukiem: <i>Narodziny „Solidarności”</i> . <i>Krajowa Komisja Porozumiewawcza...</i> , s. 448–493.

Termin	Miejsce obrad	Podjęta tematyka	Uwagi bibliograficzne
		Omówienie problemu powoływania branżowych komisji koordynacyjnych.	
10 XI	Warszawa	Odwołanie stanu gotowości strajkowej w dniu 12 XI 1980 r.	mps, oryg. <i>Narodziny „Solidarności”</i> . Krajowa Komisja Porozumiewawcza..., s. 533 i n.
19 XI	Szczecin	Sprawa zakończenia rozmów branżowych z rządem. Postulaty płacowe, warunki pracy i układy zbiorowe. Sprawa wolnych sobót. Poparcie dla powoływania sekcji zawodowych i branżowych Związku. Organizacja życia związkowego.	Nagranie dźwiękowe (AIPN Gd, 003/166, t. 2); Stenogram wydany drukiem: <i>Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” 19 listopada 1980 r.</i> , Warszawa 2005; Szczecińskie posiedzenie KKP NSZZ „Solidarność” 18–19 listopada 1980 r., wstęp, wybór i oprac. A. Kubaj, Szczecin 2016; <i>Dokumenty KKP (19 XI 1980 r. – 4 VI 1981 r.)</i> , wyd. 2, uzupełnione, Gdańsk 1981.
26 XI	Gdańsk	Sprawa represji władzy wobec MKZ Mazowsze. Sprawa członkostwa rolników w NSZZ „Solidarność”. Odniesienie do nowego projektu ustawy o kontroli prasy, publikacji i widowisk.	<i>Dokumenty KKP (19 XI 1980 r. – 4 VI 1981 r.)</i> ...
10 XII	Gdańsk	Powoływanie sekcji branżowych. Podjęcie uchwały o powołaniu Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Ustalenie zasad finansowania Związku. Określenie i odniesienie się do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju.	<i>Dokumenty KKP (19 XI 1980 r. – 4 VI 1981 r.)</i> ...
Rok 1981			
7–8 I	Gdańsk	Przebieg prac nad reformą rolną. Powołanie ogólnopolskiego tygodnika „Solidarność” pod redakcją Tadeusza Mazowieckiego.	Stenogram sporządzony z nasłuchów SB (AIPN Gd, 003/166, t. 2); <i>Dokumenty KKP (19 XI 1980 r. – 4 VI 1981 r.)</i> ..., s. 18–27.

Termin	Miejsce obrad	Podjęta tematyka	Uwagi bibliograficzne
		Omówienie sytuacji w woj. olsztyńskim. Sprawa ograniczania przez władze rozpowszechniania filmu <i>Robotnicy '80</i>. Powołanie Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych KKP. Powołanie Komisji ds. Rozdziału Maszyn i Sprzętu Poligrafii w NSZZ „Solidarność”. Poparcie dla niezależnego ruchu związkowego na wsi. Kwestia wolnych sobót.	
20 I	Gdańsk	Kwestia wolnych sobót. Poparcie akcji strajkowej w Rzeszowie i Ustrzykach Dolnych. Dyskusja na temat rządowego projektu planu społeczno-gospodarczego na 1981 r.	<i>Dokumenty KKP (19 XI 1980 r. – 4 VI 1981 r.)...</i> , s. 27–32.
28 I	Gdańsk	Zreferowanie przebiegu negocjacji przedstawicieli KKP z rządem (Bronisław Geremek). Podjęcie decyzji o strajku powszechnym. Dyskusja nad rządowym projektem reglamentacji żywności. Organizacja terytorialna Związku. Sprawa biuletynów wewnątrzwiązkowych.	Stenogram z posiedzenia, mps (AOK, A/08A.04); <i>Dokumenty KKP (19 XI 1980 r. – 4 VI 1981 r.)...</i> , s. 32–36.
29 I	Rzeszów	Omówienie sytuacji w rolnictwie i odniesienie się do protestów rolników na Rzeszowszczyźnie, dążących do utworzenia niezależnych związków rolników indywidualnych. Omówienie wydarzeń w Nowym Sączu i Ustrzykach, gdzie rolnicy podjęli okupację budynków administracji publicznej w związku z brakiem odniesienia się do ich postulatów.	Stenogram z posiedzenia, mps (AOK, A/08A.04).

Termin	Miejsce obrad	Podjęta tematyka	Uwagi bibliograficzne
1 II	Warszawa	Omówienie porozumienia zawartego 31 stycznia z rządem. Określenie programu działań NSZZ „Solidarność”. Omówienie sytuacji Solidarności Wiejskiej z przedstawicielami tego Związku.	Stenogram z posiedzenia, mps z odręcznymi poprawkami sporządzony na podstawie 5 kaset magnetofonowych (AOK, A/08A.05, A/08A.06); <i>Dokumenty KKP (19 XI 1980 r. – 4 VI 1981 r.)...</i> , s. 38 i n.
12 II	Gdańsk	Dyskusja nad celami i metodami działań Związku. Poparcie dla akcji strajkowej studentów Łodzi, Poznania i Warszawy.	<i>Dokumenty KKP (19 XI 1980 r. – 4 VI 1981 r.)...</i> , s. 40–43.
25 II	Gdańsk	Dostęp Związku do środków masowego przekazu. Kwestia finansów związkowych. Ustanowienie Funduszu Społecznego „Solidarności”. Dyskusja nad zapewnieniem odpowiednich warunków politycznych tworzącej się Solidarności Wiejskiej. Kwestia praworządności, w tym dyskusja nad stworzeniem nowych mechanizmów społecznych. Odniesienie do zasad powoływania sekcji branżowych i ich relacji z KKP. Sprawa uruchomienia wydawania „Tygodnika Solidarność”. Wybory do Komisji Rewizyjnej Związku. Problem cenzury i dostępu „Solidarności” do środków masowego przekazu. Odniesienie do pracy MO i SB. Problem zaopatrzenia placówek służby zdrowia.	Materiały różne z obrad, w tym mps stenogramu z posiedzenia KKP (AOK, A/08A.07); <i>Dokumenty KKP (19 XI 1980 r. – 4 VI 1981 r.)...</i> , s. 43–45.
3 III	Warszawa	Brak informacji.	Brak wskazówek bibliograficznych.
7 III	Warszawa	Relacja Zbigniewa Bujaka z rozmów w sejmie.	Protokół z posiedzenia (niepełny) (AOK, A/08A.08);

Termin	Miejsce obrad	Podjęta tematyka	Uwagi bibliograficzne
		Omówienie działań MSW i represji SB wobec niektórych działaczy KOR i KPN. Poparcie dla rejestracji NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Odniesienie do rządowego projektu ustawy o związkach zawodowych.	Komunikat z obrad (AKKS, 347/3/196); <i>Dokumenty KKP (19 XI 1980 r. – 4 VI 1981 r.)...</i> , s. 45–48.
12 III	b.d.	Sprawozdanie z warszawskich negocjacji, dyskusja, wnioski. Problem reglamentacji mięsa, masła i cukru. Działalność Komisji Likwidacyjnej w kontekście oświadczenia wydanego 11 marca. Sekcje branżowe – kompetencje. Wstępna dyskusja na temat biur terenowych Związku.	Protokół z posiedzenia KKP (AKKS, 347/3/196).
23–24 III	Bydgoszcz	Odniesienie się do kwestii pobicia działaczy związkowych w Bydgoszczy. Dyskusja nad ogłoszeniem strajku ostrzegawczego i powszechnego.	Nagranie dźwiękowe, stenogram wydany drukiem: <i>Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 23–24 marca 1981 r.</i> , oprac. T. Tabako, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 1986; <i>Dokumenty KKP (19 XI 1980 r. – 4 VI 1981 r.)...</i> , s. 48 i n.
31 III– –1 IV	Gdańsk	Ustosunkowanie się do tzw. umowy warszawskiej. Odwołanie strajku powszechnego i gotowości strajkowej.	Nagranie dźwiękowe (AKKS, 347/121/3/03; 347/121/3/04; 347/121/3/05); stenogram wydany drukiem: <i>Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 31 marca – 1 kwietnia 1981 r.</i> , oprac. T. Tabako, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 1987; <i>Dokumenty KKP (19 XI 1980 r. – 4 VI 1981 r.)...</i> , s. 49 i n.
9–10 IV	Gdańsk	Dyskusja nad wyborami do władz Związku. Powołanie Zespołu Wyborczego.	Nagranie dźwiękowe (AKKS, 347/121/3/06; 347/121/3/07); stenogram wydany drukiem: <i>Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 9–10 kwietnia 1981 r.</i> , oprac. B. Kopka, wstęp A. Paczkowski,

Termin	Miejsce obrad	Podjęta tematyka	Uwagi bibliograficzne
		Odniesienie do sejmowego przemówienia premiera PRL 10 IV 1981 r. Powołanie Biura Informacji Prasowej „Solidarność”. Sprawa systemu łączności wewnętrz-związkowej. Stosunek KKP do święta 1 Maja. Powołanie 7 zespołów roboczych do prowadzenia dalszych rozmów z rządem.	Warszawa 1996; <i>Dokumenty KKP (19 XI 1980 r. – 4 VI 1981 r.)...</i>, s. 50–71.
23 IV	Gdańsk	Sytuacja wśród pracowników górnictwa – kwestia wolnych sobót i niedziel w górnictwie. Sprawozdanie Zespołu Wyborczego KKP. Odniesienie się KKP do opublikowanego w prasie dokumentu rządowego <i>Stanowisko rządowe do rozmów z „Solidarnością”</i>. Zajęcie stanowiska w sprawie związkowca Zbigniewa Simoniuka, który kilka miesięcy po pobiciu i podpaleniu został porwany i ponownie brutalnie pobity w niewyjaśnionych okolicznościach (Białostoczczyzna). Dyskusja nad regionalizacją Związku. Sprawa odwołania Anny Walentynowicz ze stanowiska członka MKZ Gdańsk przez KZ NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej im. Lenina.	Nagranie dźwiękowe (AKKS, 347/121/3/08; 347/75/N/3/08b); stenogram wydany drukiem: <i>Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”</i>. <i>Posiedzenie w dniu 23 kwietnia 1981 r.</i>, oprac. T. Tabako, M. Włostowski, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 1995; <i>Dokumenty KKP (19 XI 1980 r. – 4 VI 1981 r.)...</i>, s. 71–74.
27–28 V	Gdańsk	Sprawa powoływania sekcji branżowych i zawodowych Związku. Sprawa tworzenia przez MKZ-ety własnych kont dewizowych. Powołanie Komisji do spraw Wydawnictw i Poligrafii przy KKP (w zamian za utworzoną 7 I 1981 r.	Protokół z obrad KKP (AKKS, 347/3/197). <i>Dokumenty KKP (19 XI 1980 r. – 4 VI 1981 r.)...</i>, s. 74–86.

Termin	Miejsce obrad	Podjęta tematyka	Uwagi bibliograficzne
		Komisję ds. Rozdziału Maszyn i Sprzętu Poligraficznego). Sprawa tzw. układów zbiorowych i zmian płacowych. Odniesienie do utworzenia Sieci Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” wiodących zakładów pracy. Bank Leków. Omówienie sytuacji społecznej w kraju, w tym odniesienie do magazynowania żywności. Śmierć Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego.	
4 VI	Bydgoszcz	Dyskusja nad zakresem kompetencji i składem osobowym Komisji do spraw Wydawnictw i Poligrafii. Sprawa porozumień płacowych zawieranych między rządem PRL a związkami branżowymi. Konflikt bydgoski – przedstawienie wyników rozmów z władzami oraz stopnia realizacji punktów zawartych w stanowisku KKP z 9 kwietnia; wystąpienie zaproszonego na posiedzenie prokuratora Prokuratury Generalnej Bogusława Wojewódzkiego; pytania z sali. Odniesienie do organizowanych głódówek protestacyjnych w obronie więźniów politycznych.	Nagrania dźwiękowe, stenogram z około 2/3 przebiegu posiedzenia, wydany drukiem; <i>Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniu 4 czerwca 1981 r., Warszawa 1995;</i> <i>Dokumenty KKP (19 XI 1980 r. – 4 VI 1981 r.)...</i>, s. 86–88.
24–26 VII	Gdańsk	Wypracowanie stanowiska Związku wobec projektu ustawy o cenzurze. Ocena sytuacji w kraju i w Związku. Stanowisko Związku wobec projektu ustawy o związkach zawodowych. Samorząd pracowniczy. Sprawy płacowe.	Treść uchwał podjętych przez KKP, porządek obrad (AOK, A/08A.13); Nagrania dźwiękowe (AKKS, 347/121/3/09; 347/121/3/10; 347/121/3/11).

Termin	Miejsce obrad	Podjęta tematyka	Uwagi bibliograficzne
		Zaopatrzenie w żywność i reglamentacja żywności. Stanowisko Związku wobec projektu zasiłków wychowawczych. Organizacja pracy Prezydium KKP i KKP do czasu Zjazdu Krajowego. Przygotowanie Zjazdu Krajowego. Sprawa rozdziału maszyn poligraficznych.	
10–12 VIII	Gdańsk	Omówienie spotkania kierownictwa Związku z wicepremierem Mieczysławem Rakowskim. Dyskusja na temat sytuacji oraz kierunków działań Związku w sytuacji pogłębiającego się kryzysu społeczno-gospodarczego. Wystąpienie ministra Stanisława Cioska. Dyskusja nad zaproponowaniem społeczeństwu przepracowania ośmiu wolnych sobót dla ratowania tragicznej sytuacji gospodarczej kraju. Strajk prasowy. Powołanie Związkowej Komisji Kontroli Społecznej przy KKP oraz Zarządach Regionalnych NSZZ „Solidarność”. Wypracowanie stanowiska wobec marszu gwieździstego w obronie więzionych za przekonania oraz sankcji prokuratorskich podjętych przeciw członkom NSZZ „Solidarność” w związku ze strajkiem ostrzegawczym w Regionie Śląsko-Dąbrowskim 7 VIII 1981 r.	Nagrania dźwiękowe (AKKS, 347/121/3/12; 347/121/3/13; 347/121/3/14; 347/121/3/15); stenogram wydany drukiem: <i>Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 8–10 sierpnia 1981 r.</i>, wstęp i oprac. J. Olszek, Warszawa 2011.
2–3 IX	Gdańsk	Sprawy dotyczące organizacji I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”.	Nagranie dźwiękowe, stenogram wydany drukiem: <i>Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 2–3 września 1981 r.</i>, oprac. T. Tabako, M. Włostowski, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 1988.

Termin	Miejsce obrad	Podjęta tematyka	Uwagi bibliograficzne
5–10 IX	Gdańsk	I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” – I tura (opis w pracy).	Nagrania dźwiękowe z obrad w zbiorach m.in. Jana Marka Owsinińskiego. Publikacja źródłowa: <i>I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy</i> , t. 1: <i>I tura</i> , oprac. i red. G. Majchrzak, J.M. Owsiniński, Warszawa 2011.
11 IX	Gdańsk	Sprawozdanie z dotychczasowej działalności KKP.	Treść sprawozdania z działalności KKP (AOK, A/08A.11).
26 IX – 7 X	Gdańsk	I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” – II tura (opis w pracy).	Nagrania dźwiękowe z obrad w zbiorach m.in. Jana Marka Owsinińskiego. Publikacje źródłowe: <i>I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy</i> , t. 2: <i>II tura</i> , cz. 1, oprac. i red. G. Majchrzak, J.M. Owsiniński, Warszawa 2013. <i>I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy...</i>
8 X	Gdańsk	Pierwsze „konstytucyjne” posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.	Brak nagrania dźwiękowego, relacja Agencji Prasowej NSZZ „Solidarność (AS).
22–23 X	Gdańsk	Relacje członków KK na temat przebiegu lokalnych konfliktów. Omówienie problemu bezpieczeństwa Związku. Sprawa aprowizacji żywności w kraju. Omówienie wyników negocjacji z rządem w kwestii powołania Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. Sprawa działalności i trybu powoływania sekcji KK. Polityka gospodarcza państwa. Ocena realizacji Uchwały Programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Oświata i wychowanie. Samorządność w służbie zdrowia.	Nagrania dźwiękowe, stenogram wydany drukiem: <i>Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 22–23 października 1981 r.</i> , Warszawa 1987.

Termin	Miejsce obrad	Podjęta tematyka	Uwagi bibliograficzne
3–4 XI	Gdańsk	Ocena sytuacji w Związku oraz podjęcie działań na rzecz wzmocnienia jedności i dyscypliny wewnątrzzwiązkowej. Odniesienie się do coraz liczniejszych w kraju akcji strajkowych. Omówienie tematu Społecznej Rady Gospodarki Narodowej – rozwiązania organizacyjne. Omówienie sytuacji w resorcie budownictwa. Sprawa spotkania Lecha Wałęsy z gen. Jaruzelskim i kard. Józefem Glempem. Stanowisko Związku wobec planowanych przez rząd podwyżek cen mających na celu zmniejszenie nawisu inflacyjnego. Wybory uzupełniające do Prezydium KK (Eugeniusz Szumiejko po rezygnacji Janusza Onyszkiewicza, poszerzenie składu Prezydium: Ryszard Bogacz, Alicja Matuszewska). Sprawa taktyki działania Związku.	Nagrania dźwiękowe, stenogram wydany drukiem: <i>Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 3–4 listopada 1981 r.</i>, oprac. T. Tabako, M. Włostowski, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 1999.
11–12 XII	Gdańsk	Sprawozdania z prac grup negocjacyjnych. Odniesienie do propozycji rządowej powołania frontu porozumienia narodowego. Ustawa o związkach zawodowych. Sprawy organizacyjne dotyczące poligrafii oraz Banku Leków. Samorządy pracownicze. Samorządy terytorialne – propozycje ordynacji wyborczej do rad narodowych stopnia podstawowego. Zasady funkcjonowania sekcji branżowych i zawodowych. Służba zdrowia.	Nagrania dźwiękowe, stenogram wydany drukiem: <i>Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981 r.</i>, oprac. T. Tabako, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 2003. Stenogramy wystąpień uczestników obrad; fragmenty obrad z 11 i 12 XII zostały spisane z 10 szpuli taśmy magnetofonowej, będącej w posiadaniu MSW (AIPN, 514/4/13; 514/4/14).

Niektóre daty posiedzeń KKP/KK NSZZ „Solidarność” znajdują potwierdzenie w kalendarzach, np. NSZZ „Solidarność” 1980–2010. *Kalendarium Związku*, Gdańsk 2010, s. 16–43, w którym wymieniono następujące terminy posiedzeń: 1980 r. – 17 września, 22 września, 29 września, 6 października, 27 października, 10 grudnia; 1981 r. – 7–8 stycznia, 20 stycznia, 12 lutego, 23–24 marca, 31 marca, 10 kwietnia, 4 czerwca, 24–26 lipca, 10–12 sierpnia, 23 października, 3–4 listopada, 11–12 grudnia (*zestawienie autorki*).

WYKAZ SKRÓTÓW

AAN	– Archiwum Akt Nowych w Warszawie
AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AIPN Gd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
AIPN Ka	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
AKKS	– Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku
AOK	– Archiwum Ośrodka Karta
AP Gd	– Archiwum Państwowe w Gdańsku
ASP	– Archiwum Stowarzyszenia Pokolenie
AZRŚ-D	– Archiwum Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
BP KC PZPR	– Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
CGIL	– Confederazione Generale Italiana del Lavoro (Włoska Powszechna Konfederacja Pracy)
CISL	– Confederazione Italiana Sindacati Lavoratori (Włoska Konfederacja Związków Zawodowych)
CRZZ	– Centralna Rada Związków Zawodowych
CSRS	– Czechosłowacka Socjalistyczna Republika Sowiecka
ECS	– Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku
FPN	– Front Porozumienia Narodowego
FSM	– Fabryka Samochodów Małolitrażowych
KE	– kwestionariusz ewidencyjny
KF	– Komitet Fabryczny
KFP	– Katowickie Forum Partyjne
KGB	– Komitet gosudarstwiennoj biezopasnosti (Komitet Bezpieczeństwa Państwowego)
KIK	– Klub Inteligencji Katolickiej
KK	– Komisja Krajowa
KKP	– Krajowa Komisja Porozumiewawcza
KKS	– Krajowy Komitet Strajkowy
KO	– kontakt operacyjny
KOWzP	– Komitet Obrony Więzionych za Przekonania
KPN	– Konfederacja Polski Niepodległej
KSS „KOR”	– Komitet Samoobrony Społecznej „Komitet Obrony Robotników”
KZ	– Komisja Zakładowa

KZD	– Krajowy Zjazd Delegatów
MKK	– Miejska Komisja Koordynacyjna
MKR	– Międzyzakładowy Komitet Robotniczy
MKS	– Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
MKZ	– Międzyzakładowy Komitet Założycielski
MO	– Milicja Obywatelska
MON	– Ministerstwo Obrony Narodowej
MOP	– Międzynarodowa Organizacja Pracy
mps	– maszynopis
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NIK	– Najwyższa Izba Kontroli
NRD	– Niemiecka Republika Demokratyczna
NSZZ	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
NSZZ „Solidarność” RI	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Rolników Indywidualnych
NZS	– Niezależne Zrzeszenie Studentów
OPSZ	– Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych
PAN	– Polska Akademia Nauk
POP	– Podstawowa Organizacja Partyjna
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PZL	– Polskie Zakłady Lotnicze
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RMP	– Ruch Młodej Polski
ROPiO	– Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SKS	– Studencki Komitet Solidarności
SO	– sprawa obiektowa
SOR	– sprawa operacyjnego rozpracowywania
SOS	– sprawa operacyjnego sprawdzania
ŚCWIS	– Śląskie Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach
TKKZ	– Tymczasowa Komisja Kontroli Związkowej
TW	– tajny współpracownik
UIL	– Unione Italiana del Lavoro (Włoska Unia Pracy)
UOP	– Urząd Ochrony Państwa
WRN	– Wojewódzka Rada Narodowa
WRZZ	– Wojewódzka Rada Związków Zawodowych
WZD	– Walne Zgromadzenie Delegatów
WZZ	– Wolne Związki Zawodowe
ZG ZZH	– Zarząd Główny Związku Zawodowego Hutników
ZHŻiS	– Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali
ZKR	– Zakładowy Komitet Robotniczy
ZNTK	– Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego
ZSRS	– Związek Socjalistycznych Republik Sowietkich

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Ministerstwo Sprawiedliwości, Biuro Dyrektora Generalnego
Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Biuro Polityczne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Akta operacyjne, Rozpracowywanie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”,
Akta sprawy przeciwko Andrzejowi Gwieździe i innym

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku

Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Debata”
Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Klan”
Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Sejmik”

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach

Akta operacyjne:

MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”

Zarząd MKZ Katowice: Andrzej Rozpłochowski, Jacek Jagielka, Kazimierz Świtoń, Wiesław Tatko, Joachim Bartosz, Bogdan Borkowski, Ryszard Wojtusik, Andrzej Czechak, Jadwiga Chmielowska, Józef Jęcz, Bogdan Hadyna, Bogdan Krakowski

Pracownicy MKZ Katowice: Stanisław Kruszyński, Wojciech Trzmiel

Wydział Organizacyjny KW PZPR w Katowicach, Informacje o wydarzeniach w woj. katowickim

Lista osób represjonowanych ze względów politycznych w latach 1981–1988 na terenie dawnych województw bielskiego, częstochowskiego i katowickiego, oprac. zespół w składzie: Teresa Brodzka – koordynator, Paweł Dyjak (Stowarzyszenie Pokolenie), Monika Kobylańska (IPN), powołany w 2011 r. przez Andrzeja Drogonia, dyrektora Oddziału IPN w Katowicach.

Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku

Kolekcja nagrań dźwiękowych MSW

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”

Nagrania dźwiękowe z kolekcji Bogdana Borusewicza

NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski

Archiwum NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
AZRS-D, Z. 21, 35, 47

Archiwum Ośrodka Karta w Warszawie
„Solidarność” – narodziny ruchu

Archiwum Państwowe w Gdańsku

Materiały aktowe NSZZ „Solidarność” (organizacja NSZZ „Solidarność”, skargi i wnioski, postulaty, telexy, ankiety, korespondencja)

Archiwum Stowarzyszenia Pokolenie

Relacje:

Chmielowska Jadwiga, 21 XII 2004 r.

Jagiłka Jacek, 20 I 2005 r.

Kupisiewicz Zbigniew, 16 I 2005 r.

Świtoń Kazimierz, 24 II 2005 r.

Nagrania dźwiękowe z 1981 r.

Archiwum Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach

Dokumenty MKZ Katowice NSZZ „Solidarność”

Relacje audiowizualne: Andrzejewski Piotr, Łopuszański Jan, Kruszyński Stanisław

Biblioteka Śląska w Katowicach

Dokumenty Życia Społecznego (dokumenty, ulotki, plakaty)

Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku

Zbiór fotografii ogólnopolskiego kierownictwa NSZZ „Solidarność”

ZBIORY PRYWATNE

Cegielski Jan (prasa, dokumenty nt. MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” 1980–1981).

Rozpłochowski Andrzej (dokumenty nt. MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” 1980–1981, rozmowa z Andrzejem Rozpłochowskim przeprowadzona przez Katarzynę Wilczok, 5 I 2015 r.).

Wyszkowski Krzysztof (druki ulotne).

DOKUMENTY OPUBLIKOWANE

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, t. 1: I tura, oprac. i red. G. Majchrzak, J.M. Owsieński, Warszawa 2011.

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, t. 2: II tura, cz. 1, oprac. i red. G. Majchrzak, J.M. Owsieński, Warszawa 2013.

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, t. 2: II tura, cz. 2, oprac. i red. G. Majchrzak, J.M. Owsieński, Warszawa 2013.

- Dokumenty KKP (19 XI 1980 r. – 4 VI 1981 r.)*, wyd. 2, uzupełnione, Gdańsk 1981.
- Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (1980–1981)*, wybór M. Owsiański, wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2012.
- Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”*, wstęp i oprac. A. Jastrzębski, Warszawa–Londyn 1994.
- Dokumenty. Protokoły porozumień Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie. Statut NSZZ „Solidarność”*, Warszawa 1980.
- Dokumenty uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce 1977–1981*, wstęp i oprac. G. Waligóra, Kraków 2005.
- Dokumenty własne „Solidarności” śląsko-dąbrowskiej 1980–1981 (wybór)* [w:] T. Kurpierz, J. Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii i dokumenty własne, Katowice 2012.
- Hemmerling Z., Nadolski M., *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994.
- Jaruzelski W., *Przemówienia 1981–1982*, Warszawa 1983.
- Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 3–4 listopada 1981 r.*, oprac. T. Tabako, M. Włostowski, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 1999.
- Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981 r.*, oprac. T. Tabako, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 2003.
- Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 22–23 października 1981 r.*, Warszawa 1987.
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” Posiedzenie 8–10 sierpnia 1981 r.*, wstęp i oprac. J. Olszek, Warszawa 2011.
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 9–10 kwietnia 1981 r.*, oprac. B. Kopka, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 1996.
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 2–3 IX 1981 r.*, oprac. T. Tabako, M. Włostowski, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 1988.
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 31 III – I IV 1981 r.*, Warszawa 1987.
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniu 4 czerwca 1981 r.*, Warszawa 1995.
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniu 23 kwietnia 1981 r.*, oprac. T. Tabako, M. Włostowski, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 1995.
- Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 2: *Dokumenty*, wybór i oprac. R. Gajos, K. Osiński, P. Rybarczyk, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013.
- Kuroń J., *Autobiografia*, red. S. Liszka, S. Sierakowski, M. Sutowski, A. Szczęśniak, Warszawa 2011.
- Leszek Nowak. *Polska droga od socjalizmu. Pisma polityczne 1980–1989*, wybór i oprac. K. Brzechczyn, Poznań 2011.
- Lipski J.J., *KOR. Komitet Obrony Robotników – Komitet Samoobrony Społecznej*, wstęp A. Friszke, Warszawa 2006.
- Ludzie Solidarności. Informator o delegatach na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność” – MSW Biuro „C”*, oprac. i przedmowa M. Piotrowski, Lublin 2002.
- Moczulski L., *Rewolucja bez rewolucji*, Warszawa 1979 [w:] Z Hemmerling, M. Nadolski, *Narodziny „Solidarności”. Krajowa Komisja Porozumiewawcza 17 września – 10 listopada 1980 r.*, wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2013.

NSZZ „Solidarność” w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa w latach 1980–1981, wstęp, wybór, oprac. S. Pilarski, R. Rabiega, Warszawa–Łódź 2010.

Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów, oprac. Z. Hammerling, M. Nadolski, Warszawa 1994.

Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” 23–24 marca 1981 r., Warszawa 1986.

Powstanie KKP (posiedzenie delegacji MKZ – 17 IX 1980 w Gdańsku), „Krytyka” 1984, nr 18.

Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980 – 30 czerwca 1981, wybór, wstęp i oprac. J. Luszniwicz, A. Zawistowski, Warszawa 2008.

Szczecińskie posiedzenie KKP NSZZ „Solidarność” 18–19 listopada 1980 r., wstęp, wybór i oprac. A. Kubaj, Szczecin 2016.

Zapis rokowań gdańskich. Sierpień 1980, oprac. A. Drzycimski, T. Skutnik, Paris 1986.

CZASOPISMA

„Dziennik Zachodni” 2006

„Gość Niedzielny” 1981

„Kara. Biuletyn KZ NSZZ »Solidarność« Huty Baildon” 1981

„Kronika. Przegląd Aktualnych Wydarzeń NSZZ »Solidarność« Zarząd Regionalny Katowice” 1980

„Kurier Polski” 1980

„Pełnym Głosem” 1981

„Polityka” 1980

„Przegląd” 1981

„Serwis Informacyjny Biura Informacji Zarządu Regionalnego NSZZ »Solidarność« w Katowicach” 1981

„Solidarność Jastrzębie” 1981

„Strajkowy Biuletyn Informacyjny »Solidarność«. Dodatek nadzwyczajny” 1980

„Trybuna Ludu” 1980

„Trybuna Robotnicza” 1980

„Tygodnik Solidarność” 1981

„Wiadomości Katowickie” 1981

„Wolne Związki” 1981

„Wolny Związkowiec” 1980

DZIENNIKI, WSPOMNIENIA, WYWIADY

Całym życiem pełnić służbę... Nieznana historia Komitetu Obrony Robotników, relacje zebrała i opracowała J. Błażejowska, „Arcana” 2011, nr 102.

Gotowość. Kryzys bydgoski 1981, oprac. A. Dębska, M. Kowalczyk, Warszawa 2016.

Gwiazdობიორ w „Solidarności”. Joanna i Andrzej Gwiazdowie w rozmowie z Remigiuszem Okraszką, Łódź 2009.

Jankowska J., *Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności” 1980–1981*, Warszawa 2003.

- Joanna i Andrzej Gwiazdowie. *Historia przyznała nam rację. Rozmawiają Remigiusz Okraska i Agnieszka Niewińska*, Warszawa 2015.
- Kopeć A., *Kto zdradził?...*, Warszawa 1995.
- Kuczyński W., *Burza nad Wisłą. Dziennik 1980–1981*, Warszawa 2002.
- Leszczyński J.S., *Zmiana systemu*, Wrocław 2002.
- Modzelewski–Werblan. *Polska Ludowa*. Rozmawia R. Walenciak, Warszawa 2017.
- Niepokorni. *Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników*. Relacje członków i współpracowników Komitetu Obrony Robotników zebrane w 1981 r. przez A. Friszke i A. Paczkowskiego, red. M. Okoński, Kraków 2008.
- Pół wieku polityki, czyli rzecz o obronie czynnej*. Z Wiesławem Chrzanowskim rozmawiali P. Mirecki i B. Kiernicki, Warszawa 1997.
- Rolicki J., Zbigniew Bujak, *Przepraszam za „Solidarność”*, Warszawa 1991.
- Romaszewscy – autobiografia. Ze Zbigniewem, Zofią i Agnieszką Romaszewskimi rozmawia Piotr Skwieciński, Warszawa 2014.
- Rozpłochowski A., *Postawią ci szubienicę... NSZZ „Solidarność” MKZ Katowice 1980–1981. Wspomnienia*, t. 1, Katowice 2011; t. 2, Katowice 2012.
- Szczepańska E.A., *Zanim wybaczę. Pamiętnik walki i zdrady*, Zakrzewo 2009.
- Tokarczuk A., *Mój czas. Flirty z historią*, Warszawa 2017.
- Walentynowicz A., Baszanowska A., *Cień przyszłości*, Gdańsk 1993.
- Wałęsa L. przy współpracy A. Drzycimskiego, A. Kinaszewskiego, *Droga nadziei*, Kraków 1990.
- Wyszkowski K., *Semper fidelis [w:] Racja stanu. Janowi Olszewskiemu*, red. B. Jusiak, Poznań 2011.

OPRACOWANIA

- Bäcker R., *Struktury poziome PZPR [w:] Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmieciak, J. Kufel, Gdańsk 2010.
- Biernacki L., Kazański A., *NSZZ „Solidarność” Region Gdańsk [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 3: *Polska północna*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Błażejowska J., *Harcerską drogą do niepodległości. Od „Czarnej Jedyńki” do Komitetu Obrony Robotników. Nieznana historia KOR-u i KSS „KOR”*, Kraków 2016.
- Boratyn N., Brodacki J., Brzostek B., Długolecki P., Galewski J., Górski A., Jurkun D., Kaliski B., Kochanowicz J., Kula M., Lipski K., Móraski K., Naimska A., Nowaczewski S., Pietrucha A., Rogalski M., Rokicki K., Ruzik U., Ruzikowski T., Skoczylas M., Wóycicka Z., *Czynniki określające dynamikę ruchu „Solidarności” w latach 1980–1981 [w:] „Solidarność” w ruchu 1980–1981*, red. M. Kula, Warszawa 2000.
- Brzechczyn K., *Dyskusja programowa na łamach czasopism Międzyzakładowego Komitetu Założeń i Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981 [w:] „Solidarność” 1980–1981 w kraju i w Wielkopolsce. Szkice do portretu*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2016 („Studia i Materiały Poznańskiego IPN”, t. 35).
- Brzechczyn K., *Kompromis przy Okrągłym Stole. Próba modelu [w:] Interpretacje upadku komunizmu w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2011.
- Brzechczyn K., *O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980–1981. Studium z filozofii społecznej*, Poznań 2013.

- Brzechczyn K., *Problem wiarygodności teczek i opartej na nich narracji historycznej. Kilka uwag metodologicznych*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 20.
- Brzechczyn K., *Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność”* [w:] NSZZ „Solidarność”, t. 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Brzechczyn K., *Religijne wymiary solidarnościowej myśli społecznej w latach 1980–1981*, „Przeгляд Religioznawczy” 2011, nr 1.
- Brzechczyn K., *Rzeczpospolita Samorządna. O ideowych inspiracjach programu „Solidarność”* [w:] *Regionalny wymiar „Solidarność” 1980–1981. Szczecin na tle kraju*, red. A. Kubaj, M. Siedziako, Szczecin 2014.
- Cenckiewicz S., *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Poznań 2010.
- Cenckiewicz S., *Śladami bezpieki i partii. Studia – Źródła – Publicystyka*, Łomianki 2009.
- Cenckiewicz S., „Winniśmy się zgłosić jako jedna ogólnopolska struktura”. *Nieznane kulisy walki o przywództwo i kształt NSZZ „Solidarność” we wrześniu 1980 roku* [w:] *Racja stanu. Janowi Olszewskiemu*, red. B. Jusiak, Poznań 2011.
- Cenckiewicz S., Chmielecki A., Kowalski J., Piekarska A.K., *Lech Kaczyński. Biografia polityczna 1949–2005*, Poznań 2013.
- Cenckiewicz S., Gontarczyk P., *SB a Lech Wałęsa Przyczynek do biografii*, Gdańsk–Warszawa–Kraków 2008.
- Chmielecki A., *Wokół Solidarności*, Gdańsk 2011.
- Cirtautas A.M., *The Polish Solidarity Movement. Revolution, Democracy and Natural Rights*, London–New York 1997.
- Ciżewska E., *Filozofia publiczna Solidarności. Solidarność 1980–1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, Warszawa 2010.
- Dąbrowski M., *Strajki lipcowe 1980 roku na Lubelszczyźnie* [w:] *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryz, Warszawa 2011.
- Droga do Niepodległości. Solidarność 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005.
- Dudek A., Marszałkowski T., *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Kraków 1999.
- Dziadul J., Kempski M., *Zanim padły strzały. Między zdradą a wolnością. Śląsk i Zagłębie 1980–1981*, Siemianowice Śląskie 2006.
- Eisler J., „Polskie miesiące”, czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008.
- Eisler J., *Siedmiu wspañiałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.
- Friszke A., *Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza Solidarności*, Kraków 2011.
- Friszke A., *Opozycja polityczna w PRL 1944–1980*, Londyn 1994.
- Friszke A., *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007.
- Friszke A., *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014.
- Friszke A., *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (1982–1987)* [w:] „Solidarność” *podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006.
- Garton Ash T., *Jesień wasza, wiosna nasza*, tłum. M. Dziewulska, A. Husarska, M. Król, Warszawa 2009.
- Głębocki H., *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980*, Warszawa 1994.
- Gonet T., *Jagielka Jacek* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. nac. G. Waligóra, Warszawa 2012.
- Grajewski A., *Wyjaśnienia Mehmeta Ali Agcy. Kluczowy dokument dla badania genezy oraz przebiegu zamachu na życie Ojca Świętego Jana Pawła II 13 maja 1981 r. na Placu św. Piotra*

- w Rzymie [w:] „Papież musiał zginąć”. Wyjaśnienia Ali Agcy, wstęp i oprac. A. Grajewski, Katowice 2011.
- Haluch Z., *Powstanie i działalność NSZZ „Solidarność” oraz jego wpływ na sytuację społeczno-polityczną w Hucie „Katowice” w latach 1980–1981*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem ppłk. dr. Józefa Substyła, Legionowo 1986.
- Holzer J., *Solidarność 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990.
- Jakubowska U., *Ekstremizm polityczny. Studium psychologiczne*, Gdańsk 2005.
- Jurkiewicz J., *Jedna dekada – trzy epoki 1980–1989. Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność” w latach 1980–2005* [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005.
- Kaliski B., „Antysocjalistyczne zbiorowisko”? I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, Warszawa 2003.
- Kaliski B., *Uczestnicy I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” o Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Próba analizy semantycznej* [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.
- Kaliski B., *Zjazd „Solidarności” – fakty i konteksty* [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, t. 1: I tura*, oprac. i red. G. Majchrzak, J.M. Owsinski, Warszawa 2011.
- Kazimierski J., *Andrzeja Żabińskiego walka z Solidarnością. Analiza taktyki KW PZPR w Katowicach wobec NSZZ „Solidarność” jesienią 1980 r.* [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmiecik, J. Kufel, Gdańsk 2010.
- Kazimierski J., *PZPR w województwie katowickim wobec NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1982*, Katowice 2014.
- Kołodziej A., *Wolne Związki Zawodowe*, Gdynia 2012.
- Kozłowski T., *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2017.
- Kozłowski T., *Geneza Statutu NSZZ „Solidarność”, „Wolność i Solidarność. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury”* 2013, nr 6.
- Kozłowski T., *Między porozumieniami sierpniowymi a rejestracją NSZZ „Solidarność”* [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.
- Kozłowski T., *Najdłuższy dzień, „Wolność i Solidarność. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury”* 2015, nr 8.
- Krzemiński I., *Solidarność. niespełniony projekt polskiej demokracji*, Gdańsk 2013.
- Kufel J., *Strajk sierpniowy w Stoczni Gdańskiej i narodziny „Solidarności”* [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.
- Kuisz J., *Charakter prawny porozumień sierpniowych 1980–1981*, Warszawa 2009.
- Kurczewscy J. i J., *Konflikt i „Solidarność” 1980/1981*, Warszawa 2010.
- Kurpierz T., Neja J., „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii i dokumenty własne, Katowice 2012.
- Latoszek M., „Solidarność”. *Ruch społeczny, rewolucja czy powstanie?* [w:] „Solidarność” w imię narodu i obywateli, red. M. Latoszek, Warszawa 2005.
- Łabędź K., *Wybrane linie zróżnicowania wewnątrz NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981* [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmiecik, J. Kufel, Gdańsk 2010.
- Machciewicz A., *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015.
- Majchrzak G., *Aparat bezpieczeństwa w sytuacji konfliktu społecznego. Rozpracowywanie kierowniczych ogniw NSZZ Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa w latach 1980–1982*, praca

- doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Paczkowskiego, obroniona w 2013 r. (26 IX 2013 r. udostępniona przez autora).
- Majchrzak G., *„Solidarność” na celowniku. Wybrane operacje SB przeciwko związkowi i jego działaczom*, Poznań 2016.
- Malinowski A., *Mit o wolności. Szkice o anarchizmie*, Warszawa 1983.
- Mazur K., *Przekroczyć nowoczesność. Projekt polityczny ruchu społecznego Solidarność*, Kraków 2017.
- Mażewski L., *Niszczący dualizm. Polityka NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1982*, Toruń 2004.
- Mażewski L., *Ustrojowopolityczny taran. Polityka NSZZ „Solidarność” a przemiany ustrojowe w PRL w latach 1980–1982*, Warszawa–Radzymin 2017.
- Michalewska-Pawlak M., *Obywatelskość demokratyczna jako idea normatywna w koncepcjach polityczno-programowych polskiej opozycji w latach 1980–1989*, Gdańsk 2010.
- Modzelewski K., *Zajeżdźmy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca*, Warszawa 2013.
- Moldawa T., *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991.
- Neja J., *Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”. Formy organizacyjne i kultura polityczna* [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.
- Neja J., *Robotnicy województwa katowickiego w lecie 1980 w świetle materiałów Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Dla władzy. Obok władzy. Przeciw władzy. Postawy robotników wielkich ośrodków przemysłowych w PRL*, red. J. Neja, Warszawa 2005.
- Neja J., Świtoń Kazimierz [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1. red. nacz. M. Łątkowska, Warszawa 2010.
- Neja J., Kurpierz T., NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Neja J., Kurpierz T., *Solidarność śląsko-dąbrowska 1980–1981. Trudna droga do zjednoczenia* [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmiecik, J. Kufel, Gdańsk 2010.
- NSZZ „Solidarność” 1980–2010. *Kalendarium Związku*, Gdańsk 2010.
- Oseka P., *Elita „Solidarności”. Protopografia Komisji Krajowej* [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.
- Osiński K., Rybarczyk P., *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 1: *Monoografia*, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013.
- Ost D., *Solidarność a polityka antypolityki*, tłum. S. Kowalski, Gdańsk 2014.
- Paczkowski A., *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002.
- Pasztor M., *Włoski ruch związkowy a „Solidarność” (sierpień 1980 – lipiec 1983) w świetle polskich materiałów archiwalnych* [w:] *Świat wobec „Solidarności” 1980–1989*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2013.
- Pleskot P., *Kłopotliwa Panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013.
- Przewłoka A., *Kluby Inteligencji Katolickiej w województwie katowickim 1956–1989*, Katowice 2016.
- Rojek P., *Liturgia dziejów. Jan Paweł II i polski mesjanizm*, Kraków 2016.
- Skórzyński J., *Sila bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*, Warszawa 2012.
- Skórzyński J., *Zadra. Biografia Lecha Wałęsy*, Gdańsk 2009.
- Smoleń D., *Thum czy społeczność zorganizowana? Strajkujący w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980* [w:] *„Solidarność” w ruchu 1980–1981*, red. M. Kula, Warszawa 2000.

- Solidarność krok po kroku*, red. M. Łuczewski, Warszawa 2015.
- Sowa A.L., *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011.
- Staniszkis J., *Samoograniczająca się rewolucja*, Gdańsk 2010.
- Szarek J., *Czarne Juwenalia. Opowieść o Studenckim Komitecie Solidarności*, Kraków 2007.
- Tokarczyk R., *Współczesne doktryny polityczne*, Zakamycze 2005.
- Touraine A., Strzelecki J., Dubet F., Wiewiorka M., *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980–1981*, tłum. A. Kasiński, Gdańsk 2010.
- Vetter R., *Jak Lech Wałęsa przechrzcił komunistów*, tłum. V. Grotowicz, Warszawa 2013.
- Waligóra G., *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006.
- Wapiński R., *O ruchach masowych i ich przywódcach* [w:] *Lech Wałęsa*, Gdańsk 1990.
- Weber M., *Polityka jako zawód i powołanie*, tłum. A. Kopacki, P. Dybel, Kraków 1998.
- Weber M., *Wolność od wartościowania. Jej sens w naukach socjologicznych i ekonomicznych* [w:] *idem, Racjonalność, władza, odczarowanie, wybór, wstęp*, tłum. M. Holona, Poznań 2004.
- Weydenthal J.B., Porter B.D., Devlin K., *Polski dramat 1980–1982*, tłum. J. Radożycki, M. Radożycka-Paoletti, Warszawa 1991.
- Wilczok K., *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” w otoczeniu społeczno-kulturowym regionu (1980–1981)*, „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2013, nr 10.
- Wilczok K., *Opór społeczny w Chorzowie w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989)*, Katowice 2015.
- Zaremba M., *Zimno, ciepło, gorąco. Nastroje Polaków od „zimy stulecia” do lata 1980* [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.
- Zuzowski R., *Komitet Samoobrony Społecznej KOR. Studium dysydemizmu i opozycji politycznej w Polsce*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996.
- Zwoźniak Z., *Jak się rodziła Solidarność Region Śląsko-Dąbrowski 1980–81*, Warszawa 1990.
- Zyzak P., *Efekt domina. Czy Ameryka obaliła komunizm w Polsce?*, t. 1, Warszawa 2016.
- Zyzak P., *Lech Wałęsa. Idea i historia. Biografia polityczna legendarnego przywódcy „Solidarności” do 1988 roku*, Kraków 2009.

ZBIORY AUDIOWIZUALNE

- Robotnicy '80.*, reż. A. Chodakowski, A. Zajączkowski, film dokumentalny, Wytwórnia Filmów Dokumentalnych, Warszawa 1980.
- Taka jest historia*, reż. A. Fudala, K. Toboła, film dokumentalny, prod. Oddział TVP Katowice 2010.
- Zakazany, ukrywany 27 lat film*, <https://www.youtube.com/watch?v=EGJVfEIx6Uc>, dostęp 25 IV 2016 r.

<http://archsol.pl>
<http://dlibra.karta.org.pl>
<http://ipn.gov.pl>
<http://prlopozycja.pl/>
<http://solidarnosc.collegium.edu.pl>
<http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl>
<http://www.kpn.org.pl>; <http://www.sierpień1980.pl>
<http://www.solidarnosc.mittal.net.pl/ARCHIWUM>
<http://www.switon.pl/zyciorys.php>

INDEKS OSÓB

- Ambroziak-Więckowska Halina 17
Andropow Jurij 121
Andrzejewski Piotr 39, 41, 54, 59, 60
Arent Tadeusz 161
- Bäcker Roman 129
Bafia Jerzy 70, 91, 109, 110, 146
Balcerowicz Leszek 132, 133
Banaszkiewicz Bolesław 56, 74
Baranowska Teresa 12, 152, 154, 170, 187, 192, 193, 213
Baranowski Mirosław 44, 46
Baranowski Zygmunt 131
Barańczak Stanisław 81
Barcikowski Kazimierz 34
Barczyk Marian 12, 187
Bardon Bogusław 56, 92
Barecki Józef 73, 91
Barszcz Edward 43, 46
Bartczak Jan 117, 159
Bartosz Joachim 12, 213
Bartoszewicz Tomasz 146
Bartoszewski Władysław 92
Baszanowska Anna 33
Bądkowski Lech 32, 56
Bąk Roman 118
Bednarczyk Jerzy 123
Bednarczyk Stanisław 44, 46
Bednarek Henryk 118
Bednorz Herbert 35, 42, 82, 141, 155
Bek Józef 74
Bibrowski Zdzisław 56
Bielecki Jerzy 166
Bieniarz Zygmunt 143
Biernacki Leszek 30, 31, 33, 35, 109
- Bilewski Bogusz 125
Błaszczyk Ryszard 165, 169
Błaszczyńska Elżbieta 166
Błażejowska Justyna 27
Bogacz Ryszard 175
Bogucki Włodzimierz 173
Bogusławski Zbigniew 37, 39
Bolechowski Aleksander 146
Boratyn Norbert 176, 203
Boratyński Edmund 143
Borkowski Bogdan 12, 36, 39, 45, 48, 61, 63, 64, 77, 213
Borowczak Jerzy 29, 201
Borowski Adam 18
Borusewicz Bogdan 13, 29, 30, 39, 61, 66, 67, 113
Brandys Marian 92
Breżniew Leonid 27, 136, 212
Brodacki Jakub 176, 203
Brodzka Teresa 213
Brodzki-Rimer Jerzy (TW „Ronson”) 13, 14
Brol Jan 142, 145–147
Brzechczyn Krzysztof 9, 14, 15, 19, 26, 84, 138, 163, 164, 167, 168, 204, 207
Brzostek Błażej 176, 203
Budzanowska Maria 143
Bugaj Ryszard 90, 162
Bujak Zbigniew 13–15, 56, 58, 73, 74, 92, 93, 96, 101, 107, 116, 133–136
Bujwicki Bernard 74
Bukowski Jacek 159
Buzek Jerzy 159, 161, 168
Bzdyl Krzysztof 128, 138
- Cegielski Jan 12, 43, 79, 80, 97, 187, 188, 192, 213

- Celiński Andrzej 13, 90, 96, 101, 104, 107–109, 112, 116
- Cenckiewicz Sławomir 26, 27, 30–34, 52–55, 57–59, 62, 64, 65, 70, 105, 110, 117, 158, 159, 162, 164, 203
- Chamcówna Mieczysława 92
- Chamiec Krzysztof 125
- Chmielecki Adam 27, 31–33, 52, 53, 55, 57–59, 62, 64, 65, 70, 158, 159, 164
- Chmielowska Jadwiga 12, 20, 79, 103, 117, 124, 131, 137, 152, 187, 192, 213
- Chodakowski Andrzej 33, 94
- Chojecki Mirosław 81, 220
- Chojnacki Edmund 74
- Chrzanowski Wiesław 33, 39, 41, 42, 54, 59, 61, 73, 109, 117, 143, 147, 186
- Ciastoń Władysław 159, 163
- Ciechanowicz Jan 165
- Cierniewski Andrzej (TW „Cień”, TW „Dorn”) 35, 73, 90, 107, 108, 112, 194
- „Cień” TW zob. Cierniewski Andrzej
- Ciosek Stanisław 81, 91, 110
- Cirtautas Arista Maria 18
- Cizewska Elżbieta 19
- Cyran Andrzej 56, 107
- Cywiński Bohdan 31, 96
- Czarłomny Piotr 204
- Czechak Andrzej 12, 187, 192
- Czernik Tomasz 74
- Czuma Andrzej 12, 63, 64, 111, 117, 123, 131, 153, 154, 183, 184, 191, 194, 206
- Dąbrowski Bronisław 42, 82
- Dąbrowski Marcin 29
- Dejmek Kazimierz 92, 125
- Dembiński Ludwik 81
- Devlin Kevin 17, 88
- Dębska Agnieszka 110
- Długolecki Piotr 176, 203
- Dobropolski Czesław 74
- Dobrosielski Marian 136
- Doliński Kazimierz 75, 79, 93
- Dominiczyk Mirosław 74, 116, 117, 134, 159
- Donajski Juliusz 125
- Donczew Iwan 96
- „Dorn” TW zob. Cierniewski Andrzej
- Drogoń Andrzej 213
- Drzycimski Andrzej 33, 34, 96, 97
- Dubet François 14, 16, 18, 207
- Duda-Gwiazda Joanna 29, 66, 72, 86
- Dudek Antoni 18
- Duszyński Leszek 123
- Dworak Jan 110
- Dyja Robert 221, 224
- Dyjak Paweł 213
- Dymarski Lech 13, 14, 56, 58, 107–109, 112, 141
- Dyrko Mirosław 183–185
- Dziadul Jan 35, 198
- Dziewanowski Kazimierz 92
- Dziewulska Małgorzata 15
- „Echo TW” zob. Wach Marek
- Eisler Jerzy 28, 31
- Ejsmont Piotr 158
- Fabian Władysław 185
- Fabry Marek 36, 37, 48
- Felski Bogdan 29
- Filcek Antoni 143
- Fiszbach Tadeusz 32, 142
- Fiuk Zdzisław 44, 46
- Formański Witold 74
- Forystek Jakub 56
- Frasyniuk Władysław 92, 115, 205
- Freeman A. 95
- Friszke Andrzej 15, 18, 19, 27, 28, 54, 57–59, 63–66, 70, 73, 93, 101–104, 108–110, 117, 121, 123, 149, 157, 173, 174, 177, 202, 203, 213, 214
- Fudala Aleksandra 94, 126
- Gabrys Marek 12, 187, 192, 213
- Gajos Robert 14
- Galewski Jacek 176, 203
- Garton Ash Timothy 15, 17, 18, 30, 31, 101, 109, 129, 209
- Gaweł Barbara 123
- Geremek Bronisław 13, 31, 56, 73, 90, 107–109, 117, 137, 158, 177

Gessler Adam 124, 125
 Gierek Edward 27, 29, 35, 136, 139
 Gil Mieczysław 134
 Gleixner Antoni 74
 Glemp Józef 173
 Głoski Krzysztof 56
 Gniech Klemens 30
 Golik Konstanty 143
 Goławski Zygmunt 138
 Gonet Tomasz 12, 63, 220
 Gorbaczow Michaił 212
 Gorbatowski Henryk 74
 Gotowski Bogdan 159
 Gotowski Krzysztof 74, 107–109, 116, 119
 Górny Jan 12, 63, 68, 187, 188
 Górski Adam 176, 203
 Grabiński Andrzej 138
 Grabski Tadeusz 73, 91, 101
 Grajewski Andrzej 96
 Grochola Wiesław 92
 Grotowicz Viktor 31
 Grudzień Zdzisław 42, 80
 Gruszczyński Bogusław 158, 159
 Gruszecki Wojciech 32
 Gryń Wirgiliusz 125
 Gryz Ryszard 29
 Grzegorek Grzegorz 126
 Grzesiek Franciszek 39, 44, 46
 Grzybowski Andrzej 40, 76, 77
 Gucwa Stanisław 97
 Gwiazda Andrzej 13, 14, 29–31, 56, 66, 67, 69,
 71–74, 76, 86, 90, 106–110, 115–117, 135,
 136, 138, 140, 142–145, 148, 165, 166, 168,
 174, 199, 203, 204, 207, 214

 Hadyna Bogdan 12, 123, 186, 187
 Hadyna Stanisław 186
 Hall Aleksander 92
 Haluch Zbigniew 35, 38
 Hebrowska Anna 123
 Hemmerling Zygmunt 27, 28, 50
 Hilbrycht Jerzy 56
 Holona Marian 50
 Holzer Jerzy 17, 18, 48, 88, 89, 91, 92
 Husarska Anna 15

 Iwanow Andrzej 159
 Iwanow Zbigniew 159
 Iwanów Bogdan 158
 Izdebski Stefan 32

 Jabłoński Henryk 142
 Jagielski Mieczysław 31, 32, 68, 71, 73, 83,
 89
 Jagiełka Jacek 12, 36–39, 48, 51, 55, 63, 64, 68,
 69, 81, 82, 89, 94, 97, 111, 124–127, 152,
 181, 182, 188, 189, 191, 192, 213
 Jaksiewicz Jerzy 56
 Jakubowska Urszula 17
 Jan Paweł II (właśc. Karol Wojtyła) 9, 28, 81,
 96
 Janas Zbigniew 92
 Jandziszak Tadeusz 128, 138, 140
 Jankowska Janina 16, 34, 76, 81, 93, 168, 198,
 199, 205
 Jankowski Henryk 33, 97, 140
 Janus Lucjan 48
 Jaroziak Jerzy 143
 Jaruzelski Wojciech 93, 102, 103, 105, 106,
 120, 121, 132, 155, 173–175, 180, 210
 Jasiak Henryk 172
 Jaskiernia Jerzy 143
 Jastrzębski Andrzej 27
 Jaworski Marian 173
 Jaworski Paweł 97
 Jaworski Seweryn 74, 92, 159, 171, 173, 214
 Jedynak Tadeusz 107, 116, 140, 143, 151, 152,
 155, 178, 195, 198, 199, 203
 Jenak Sndrzej 91
 Jęcz Józef 12, 187, 192, 213
 Jędrusik Kalina 125
 Jędrzejewski Jan 159
 Jędrzejkiewicz A. 172
 Johanowicz Zbigniew 200
 Jurczyk Marian 14, 34, 53, 63, 73, 74, 90, 101,
 107–109, 114, 117, 160, 165, 214
 Jurkiewicz Jan 18, 27, 101, 109, 111, 152, 192,
 197, 198, 200, 206
 Jurkun Dariusz 176, 203
 Jusiak Bogusław 33
 „Justas” TW 200

- Kaczmarek Lech 33
 Kaczyński Jarosław 159
 Kaczyński Lech 31, 55, 59, 62, 64, 158, 163, 164
 Kaim Franciszek 38–43, 49
 Kalinowski Ryszard 56, 74, 92, 101, 103, 104, 107, 108, 116, 134, 140
 Kaliski Bartosz 157, 159, 164, 165, 167, 168, 176, 203
 Kaliski Zbigniew 119
 Kałduński Władysław 56
 Kamiński Łukasz 18, 30, 97, 129, 164
 Kania Stanisław 44, 94, 121, 122, 154
 Karasiński Eugeniusz 12, 21, 152, 154, 187, 213
 Karpierz Aleksander 12, 39, 60, 61, 63, 68
 Karpiuk Piotr 91
 Kasprzyk Krzysztof 11
 Kawalec Janina 20, 81
 Kawalec Małgorzata 81
 Kazański Arkadiusz 30, 31, 33, 35, 109
 Kazimierski Jakub 18, 66, 94, 129, 155, 197–199
 Kępa Józef 110
 Kępa Waldemar 74
 Kiernicki Bogusław 42
 Kin Mirosław 124, 125
 Kinaszewski Adam 33, 34
 Kirsztejn Roman 74
 Kisielewski Stefan 81, 92
 Kitłowski Edmund 143, 146
 Klata Henryk 42
 Kmiecik Jerzy 32
 Kmiecik Violetta 35
 Knade Tadeusz 34
 Kobylańska Monika 213
 Kobyliński Zdzisław 32
 Kobzdej Dariusz 138
 Kochanowicz Joanna 176, 203
 Kociącki J. 72
 Kołodziej Andrzej 29, 30, 32
 Kołodziejski Jerzy 32, 71
 Konwicki Tadeusz 92
 Kopaczewski Antoni 14, 56, 74, 107, 108, 116, 152, 187, 188
 Kopański Bogdan 127
 Kopec Aleksander 24, 35, 43–48, 90
 Kopka Bogusław 118
 „Korda” TW 195
 Korfanty Wojciech 124
 Kosmowski Patrycjusz 14, 74, 107, 158, 171, 173
 Kościelniak Zdzisław 70, 74
 Kowalczyk Maciej 110
 Kowalczyk Stanisław 27
 Kowalczykowie Jerzy i Ryszard 128, 139
 Kowalik Tadeusz 31, 56
 Kowalski Andrzej 161
 Kowalski Janusz 27, 31–33, 52, 53, 55, 58, 59, 62, 64, 65, 70, 158, 159, 164
 Kowalski Sergiusz 49
 Kowanda Antoni 185
 Kozakowski Andrzej 82
 Koziółek Manfred 185
 Kozłowski Tomasz 19, 31, 33, 37, 42, 51, 53–56, 59, 62, 65, 67, 69, 70, 73
 Krajewski Andrzej 166
 Krajewski Zbigniew 172
 Krakowski Bogdan 12, 187, 192, 213
 Krakowski Jędrzej 79
 Krasiński Andrzej 14
 Kraśnik Tadeusz 74
 Kropiwnicki Jerzy 14, 139, 170, 171
 Król Marcin 15
 Krupiński Mirosław 169, 171, 173, 175, 177
 Krupka Stanisław 56, 74
 Kruszyński Stanisław 82, 123, 131, 154, 184, 189, 191
 Krzak Marian 110, 145
 Krzysztoforski Wojciech 54
 Krzysztoporski Adam 159, 163
 Krzywonos Henryka 32
 Krzyżanowski Julian T. 145
 Krzyżewski Janusz 39, 41, 42, 59–61, 191
 Kubaj Artur 34, 138
 Kuberski Jerzy 42, 82
 Kubicki Leszek 31
 Kuca Władysław 88
 Kuczyński Waldemar 31, 32, 53, 56, 164, 205
 Kudrewicz Zbigniew 143

- Kufel Jakub 34, 35
 Kuisz Jarosław 31, 33, 51, 54, 70, 142
 Kujawa-Szymonowicz Maria 46
 Kukołowicz Romuald 74, 96, 108, 109
 Kula Marcin 33, 176, 203
 Kulerski Wiktor 92, 158
 Kupiec Zdzisław 131
 Kupisiewicz Zbigniew 12, 38, 39, 41, 61, 63–65, 192, 213
 Kurczewska Joanna 10
 Kurczewski Jacek 10
 Kurnatowski Roman 56, 74
 Kuroń Jacek 13, 15, 18, 27, 29, 50, 55, 59, 62, 64, 65, 67, 93, 101, 106, 108, 117, 118, 155, 198, 199, 203, 213, 214
 Kurowski Stefan 37, 39, 46, 100, 159, 174, 177
 Kurpierz Tomasz 11, 12, 18, 25, 35, 37, 39–41, 47–49, 59, 61, 63–65, 67, 75, 79–82, 84, 91, 94, 95, 102, 103, 109, 125, 127, 128, 131, 150, 152–155, 175, 182, 185–188, 192, 195, 197, 198, 200
 Kuś Ryszard 73, 74, 199
 Kuzoń Waldemar 172
- Labus Jerzy 165
 Lanc Elżbieta 56
 Latoszek Marek 19
 Lechowicz M. 52, 62
 Legomski Zdzisław 42, 43
 Lejczak Włodzimierz 35
 Leszczyński Józef S. 98, 99
 Lewandowski Stefan 32
 Lichoś Henryk 97
 Lipiński Edward 92
 Lipski Jan Józef 27
 Lipski Krzysztof 176, 203
 Lis Bogdan 13, 32, 56, 73, 74, 101, 104, 105, 107, 108, 112, 115, 117, 134, 159, 169
 Liszka Sebastian 27
 Luszniwicz Jacek 42
- Łabentowicz Janusz 112
 Łabędź Krzysztof 87
 Łatkowska Mirosława 12
 Łepkowski Tadeusz 157
- Łeszyk Krystian 143
 Łopatka Adam 143
 Łopuszański Jan 39, 41, 43, 61, 65, 97, 103, 191
 Łuczewski Michał 9
 Łuczywo Helena 74
 Łukasiewicz Jacek 92
 Łukomski Edmund 74
 Łupina Zygmunt 158
 Łysiak Jerzy 158
- Mach Stanisław 118, 120
 Machcewicz Anna 31, 34
 „Maciej” TW zob. Skrzyński Andrzej
 Magierowski Bolesław 103, 110
 Maj Aleksander 52, 53, 62
 Majchrzak Grzegorz 90, 110, 114, 157, 160, 168, 194, 196
 Majewski Henryk 74
 Malinowski Antoni 129
 Małachowski Aleksander 159, 161
 Marusieński Wojciech 36, 37
 Maśnicki Ryszard 56
 Matuszyk Tadeusz 158
 Matyjas Eugeniusz 158
 Mazowiecki Tadeusz 13, 31–33, 56, 59, 73, 74, 90, 93, 96, 103, 106, 108, 110, 117
 Mazur Krzysztof 19
 Mażewski Lech 18, 32, 41, 50, 54, 56, 58, 59, 70, 74, 122, 138, 164, 167, 174, 175, 180, 212
 Melich Alojzy 143
 Melski Mieczysław 38
 „Merek” TW 189
 Messner Zbigniew 97
 Mędrzak Jan 144
 Michalewska-Pawlak Małgorzata 19
 Michałowski Kazimierz 185
 Michnik Adam 50, 93, 214
 Mierecki Piotr 42
 Mikołajska Halina 92
 Miłosz Czesław 81
 Mironczuk Albin 143
 Miszewski Maciej 79, 185
 Miśkiewicz Przemysław 214
 Młonek Sylwester 143

- Moczulski Leszek 50, 52, 64, 93, 128, 138–140
- Modzelewski Karol 10, 13, 14, 16, 57, 58, 72–74, 81, 93, 106, 109, 114–116, 121, 158, 159, 178, 205, 214
- Moldawa Tadeusz 44
- Mórawski Karol 176, 203
- Myszor Jerzy 34
- Nadolski Marek 27, 28, 50
- Naimska Anna 176, 203
- Narbutt Jerzy 92
- Neja Jarosław 11, 12, 18, 25, 27, 34, 35, 37, 39–41, 47–49, 59, 61, 63, 64, 65, 67, 75, 79–82, 84, 91, 94, 95, 102, 103, 109, 125, 127, 128, 131, 150, 152–155, 175, 182, 185–188, 192, 195, 197, 198, 200, 213
- Nieciński Witold 159
- Niedźwiedź Wojciech 192, 222
- Niemen Czesław 125, 126
- Niezgoda Adam 67, 73, 74, 92, 116, 138, 140
- Niezgoda Czesław 56, 74, 143
- Nieźgorz Roman 74
- Nowaczewski Sławomir 176, 203
- Nowak Leszek 15, 129, 159, 162–164
- Nowicki Marian 118
- Nowiec Jan K. 49
- Obodowski Janusz 44, 46, 89, 110
- Okoński Michał 27
- Okoński Stanisław 161
- Okraska Remigiusz 27
- Olaszek Jan 19
- Olbrychski Daniel 125
- Olszewski Jan 33, 53, 57, 61, 92, 139, 159, 177
- Olszowski Stefan 101, 142
- Onyszkiewicz Janusz 73, 74, 92, 161
- Ornoch Ryszard 56, 73, 74, 106, 138
- Ośka Piotr 19
- Osiński Krzysztof 14, 25, 101–104, 108–114, 116, 118–121
- Osiński Longin 73, 92
- Ossowska Ewa 30
- Ost David 49, 175
- Owsiński Marek 67, 69, 157, 160
- Pacho Jerzy 143, 145
- Paczkowski Andrzej 19, 27, 90, 103, 104, 118, 132, 167, 175
- Pająk Jan 182, 183
- Pajestka Józef 146
- Pałka Grzegorz 14, 164, 166, 177, 214
- Pałka Stefan 105
- Pałubicki Janusz 158, 159
- Paszek Arkadiusz 163
- Paszkiewicz Sylwester 159, 163
- Pasztor Maria 97
- Patyk Grzegorz 36
- Patyna Józef 169
- Pawlak Jan 143
- Pawlus Adam 183
- Persak Krzysztof 19
- Piekarska Anna Karolina 27, 31–33, 52, 53, 55, 58, 59, 62, 64, 65, 70, 158, 159, 164
- Pienkowska Alina 29, 30, 32, 69, 73, 86
- Piesiak Andrzej 116
- Pietrucha Andrzej 176, 203
- Pilarski Sebastian 201
- Pińkowski Józef 38, 73, 90, 91
- Piotrowski Mirosław 211
- Piotrowski Włodzimierz 143, 145
- Pleskot Patryk 97
- Płaza Janusz 123
- Płońska Maryla 94
- Polak Wojciech 35
- Porter Bruce D. 17, 88
- Potrykus Elżbieta 74
- Powroźny Michał 179
- Prądyński Ludwik 30
- Prędkie Ireneusz 74
- Przewłoka Agnieszka 82
- Przybylski Józef 32
- Przybylski Władysław 118
- Przydział Zbigniew 67, 74, 116, 140, 143
- Pustówka Eugeniusz 38
- Rabiega Robert 201
- Radożycka-Paoletti Maria 17
- Radożycki Jan 17

- Rajkiewicz Antoni 143
 Rakowski Mieczysław Franciszek 102, 103,
 105, 108, 110, 112, 120, 135
 Reńca Sebastian 20
 Rogalski Michał 176, 203
 Rojek Paweł 9
 Rokeach Milton 17
 Rokicki Konrad 176, 203
 Rolicki Janusz 25
 Rolicz Zygmunt 173
 Romaszewska Agnieszka 33
 Romaszewska Zofia 92
 Romaszewski Zbigniew 33, 81, 92, 138,
 168–170, 214
 „Ronson” TW zob. Brodzki-Rimer Jerzy
 Rosołowski Andrzej 72
 Rostafiński Jerzy 44
 Rozpłochowski Andrzej 12–15, 19, 20, 22–
 –26, 36, 37, 39–49, 51–55, 58–64, 66–70,
 72–74, 76, 77, 79–88, 92–97, 99, 101–107,
 111–118, 121, 123–148, 150–163, 165–172,
 174–191, 193–197, 199–206, 208–214
 Ruchlewski Przemysław 35
 Rulewski Jan 13, 14, 56, 58, 73, 74, 90, 96, 101,
 105, 112, 118, 134, 155, 165, 170, 173, 174,
 178, 201, 202, 214
 Rusek Franciszek 143
 Ruszar Jan 110
 Ruzik Urszula 176, 203
 Ruzikowski Tadeusz 176, 203
 Rybarczyk Piotr 14, 25, 101–104, 108–114,
 116, 118–121
 Rybicka Bożena 110, 113
 Rybicki Zygmunt 146

 Sadowiak Roman 172
 Salwa Zbigniew 145
 Sawicki Ryszard 49, 74, 199
 Sąda Kazimierz 38, 44, 46
 Scricciolo Luigi 96
 Scricciolo Paola 96
 Seta Antoni 38
 Siarkiewicz Kazimierz 143
 Siebielec Artur 181, 182, 184, 186, 189–191, 204
 Siedziako Michał 138

 Sienkiewicz Jarosław 35, 143, 197–199
 Sierakowski Sławomir 27
 Sierodzki Jerzy 56
 Sikorski Jerzy 32
 Sikorski Marek 185
 Siła-Nowicki Władysław 13, 33, 37, 39, 54,
 59, 73, 90, 92, 96, 103, 106, 109, 110, 117,
 134, 159, 177
 Sitkowski J. 72
 Skinder Antoni 56
 Skoczylas Michał 176, 203
 Skórzyński Jerzy 27
 Skrabski Artur 123
 „Skromny” TW 14
 Skrzyński Andrzej (TW „Maciej”) 194
 Skutnik Tadeusz 33
 Skwieciński Piotr 33
 Słowik Andrzej 13–15, 56, 74, 107, 108, 110,
 134, 173, 174, 177, 179
 Słowiński Zenon 49
 Służalec Andrzej 56, 165
 Smolarek Przemysław 92
 Smoleń Dionizy 33
 Sobieraj Andrzej 14, 107
 Sobieszek Lech 32, 188
 Sobol Elżbieta 17
 Sobolak Waldemar 56
 Sokołowski Lech 92
 Sołtysik Łukasz 49
 Sołżenicyn Aleksander 81
 Sordyl Stanisław 56
 Sowa Andrzej Leon 28, 100, 172, 214
 Sowiński Paweł 19
 Staniszkis Jadwiga 10, 11, 18, 31, 132–134,
 159, 163, 209
 Stanny Tadeusz 32
 Stański Tadeusz 128, 138–140
 Steinsbergowa Aniela 92
 Stelmachowski Andrzej 31, 33, 54, 56, 59,
 61, 70, 143, 145, 159, 177
 Stembrowicz Jerzy 31, 56, 74
 Stepaniak Michał 39
 Stępnia Mieczysław 44
 Stodolny Czesław 22
 Strykowski Julian 81

- Strzelecki Jan 14, 16, 18, 159, 207
 Strzyżewski Edward 56, 74, 107, 118
 Substyl Józef 35
 Suchoszek Marek 185
 Sufin Zbigniew 143
 Surdykowski Jerzy 74
 Sutowski Michał 27
 Suwała Halina 92
 Sychut Jerzy 139
 Syryjczyk Tadeusz 158
 Szałajda Zbigniew 36, 38, 42, 46, 47, 68
 Szaniawski Klemens 92
 Szarek Jarosław 27
 Szczepańska Elżbieta 75, 80, 84, 127, 128
 Szczepański Jan 110
 Szczepański Jarosław 187
 Szczepański Władysław 222
 Szczęśniak Agata 27
 Szeremietiew Romuald 128, 139, 140
 Szołoch Kazimierz 30
 Szpala Andrzej 185
 Szulc Jerzy 74, 107
 Szulc Waldemar 90
 Szwed Mieczysław 123
 Szymczak Mieczysław 17

 Śliwa Bogusław 92, 132
 Śliwiński Krzysztof 74
 Światło Józef 81
 Świeca Janusz 56
 Świerczyński Czesław 123
 Święcicki Andrzej 31
 Świtoń Benedykt 183
 Świtoń Kazimierz 12, 34, 38, 39, 44, 51,
 54–57, 60, 63, 64, 66–68, 70, 73–75, 77,
 84, 89, 92, 94, 97, 124, 138, 154, 161,
 181–186, 188–192, 195, 197, 202, 204,
 205, 208, 213
 Świtoń Ryszard 83, 185, 189

 Tabako Tomasz 132, 175
 Tabisz Roman 158
 „Tadeusz” TW 196
 Tatko Wiesław 12, 36, 39, 51, 63, 187
 Taylor Jacek 31, 92, 138

 Tetlock Philip 17
 Tischner Józef 9
 Toboła Krzysztof 94, 126
 Tokarczuk Antoni 101, 103, 105, 112, 113, 158,
 173, 174, 205
 Tokarczyk Roman 129
 Touraine Alain 14, 16, 18, 207
 Trzmiel Wojciech 83, 111, 184, 195, 204
 Tyszkiewicz Stanisław 144, 145

 Ustinow Dimitrij 121

 Vetter Reinhold 31

 Wach Marek (TW „Echo”) 114, 181, 197
 Wajda Andrzej 92
 Walentynowicz Anna 26, 27, 29, 30, 32, 33,
 59, 61, 69, 86, 116, 117, 168, 201–203, 207
 Waligóra Grzegorz 12, 18, 27, 30, 164
 Waliszewski Leszek 151–153, 170, 197, 198
 Wałęsa Lech 13, 14, 26, 27, 29–34, 38, 52,
 54–59, 61, 63, 66, 67, 69–74, 76, 81, 86,
 90–93, 95, 96, 99, 101, 103–114, 117, 120,
 121, 133, 134, 141–144, 147, 165, 166, 168,
 169, 172–174, 179, 183–185, 190, 195,
 199–204, 213
 Waniek Alojzy 185
 Wapiński Roman 10
 Wasilewski Waldemar 35
 Waszkiewicz Jan 174
 Wądołowski Stanisław 14, 56, 74, 90, 92,
 112–114, 132, 133, 140, 173, 186
 Weber Max 50, 209
 Werner Franciszek 188
 Weydenthal Jan B. 17, 88
 Węgłarz Jerzy 74
 Wiejacz Józef 135–137
 Wielowiejski Andrzej 31, 56, 59, 90, 137,
 174
 Wierzejewska Stefania 81
 Wieviorka Michel 14, 16, 18, 207
 Wilczok Katarzyna 14, 79–85, 87, 94, 96, 113,
 117, 124–130, 144, 154, 167, 168, 191, 200,
 204, 206, 211
 Wiłkomirska Wanda 92

Winiarska Halina 92
Winiarski Lech 103, 108, 110, 159, 160
Wiścicki Wojciech 56, 74, 107
Wiśniewski Florian 32
Włostowski Maciej 132
Wnuk Tadeusz 44, 46, 131
Wojtusik Ryszard 12, 63, 83, 89, 187, 188, 192
Wojtyła Karol zob. Jan Paweł II
Wołczew Wsiewołod 129, 130
Wołk Grzegorz 20
Wójcik Józef 30
Wóycicka Zofia 176, 203
Wróbel Stanisław 56
Wujec Henryk 174, 180
Wyrzykowski Andrzej 46
Wyszkowski Krzysztof 29, 33, 57, 58, 64, 65
Wyszyński Stefan 28, 31, 112

Zajączkowski Andrzej 33, 94
Zanussi Krzysztof 124
Zaremba Marcin 28

Zawada Stanisław 73, 74
Zawadzki Sylwester 73, 110, 142–144, 147, 148
Zawistowski Andrzej 42
Zawojski Zygmunt 74
Zdanowicz Zbigniew 158, 159
Zembala Kazimierz 123
Zgólkowa Halina 15
Zieliński Adam 143
Zieliński Tadeusz 143
Zieliński Zbigniew 32
Ziemiński Zygmunt 138
Ziemianin Bronisław 143
Zlat Mieczysław 92
Zuzowski Robert 27, 50
Zwoźniak Zdzisław 18, 79, 190
Zyzak Paweł 27, 204

Żabiński Andrzej 54, 101, 129, 192, 198, 199
Żuczkievicz Mirosław 83
Żuczkievicz Tadeusz 123
Żwirska Halina 192, 221–224



Huta Katowice. ŚCWIS



Negocjacje między MKZ Katowice i komisją rządową, Huta Katowice, 23–24 października 1980 r. Od lewej wicepremier Janusz Obodowski, minister budownictwa Edward Barszcz, minister hutnictwa Zbigniew Szalajda, wicepremier Aleksander Kopeć, ostatni – wicewojewoda katowicki Tadeusz Wnuk. Ze strony NSZZ „Solidarność”: Grażyna Rojowska, Andrzej Grzybowski, Jacek Jagielka, Andrzej Rozpłochowski (stoi), w tyle za nim doradca Janusz Krzyżewski, N.N., Jan Cegielski i Bogdan Borkowski. Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego



Andrzej Rozpłochowski podpisuje ostatnią część porozumienia katowickiego, 24 października 1980 r. Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego

KIEROWNICTWO MKZ KATOWICE



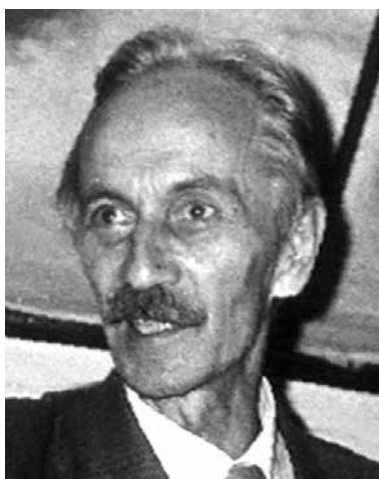
Andrzej Rozpłochowski



Jacek Jagielka



Kazimierz Świtoń



Marek Gabrys



Jan Górny



Teresa Baranowska



Jan Cegielski



Jadwiga Chmielowska



Stefan Kurowski, doradca



Kazimierz Doliński



Andrzej Czuma, doradca



Jan Łopuszański, doradca



Janina i Małgorzata Kawalec,
prowadzące Regionalną
Bibliotekę Wydawnictw
Niezależnych. AIPN



Stanisław Kruszyński,
szef Biura Prezydyjnego MKZ
Katowice. AIPN



Andrzej Rozpłochowski podczas konferencji prasowej KKP NSZZ „Solidarność” w Warszawie,
wrzesień 1980 r. Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego



Przemówienie Kazimierza Świtonio po złożeniu w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie wniosku o rejestrację NSZZ „Solidarność”, Warszawa, 24 września 1980 r. Fot. Leszek Biernacki/zbiory ECS



Złożenie kwiatów przed Grobem Nieznanego Żołnierza, Warszawa, 24 września 1980 r. Od lewej: Tadeusz Mazowiecki, Marian Jurczyk, Lech Wałęsa, Kazimierz Świtonio. Fot. Leszek Biernacki/zbiory ECS



W przerwie spotkania Stałej Komisji ds. Realizacji Porozumienia zawartego w dniu 23 października 1980 r. przez Komisję Rządową z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim NSZZ „Solidarność” w Katowicach: trzeci od lewej Andrzej Rozpłochowski, czwarty minister hutnictwa Zbigniew Szalajda, siedziba Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali w Katowicach, koniec 1980 r. lub początek 1981 r. Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego



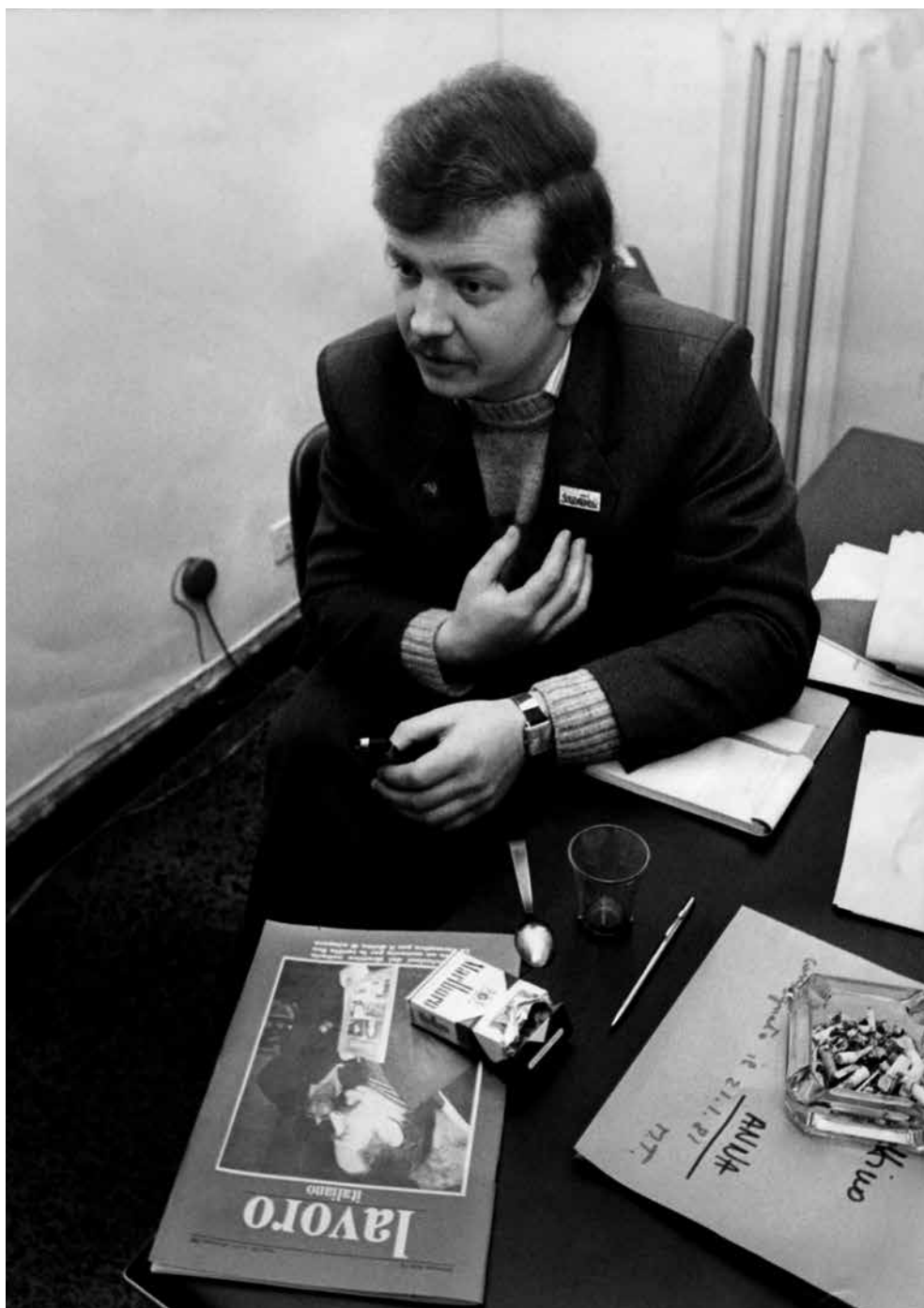
Spotkanie ze związkowcami NSZZ „Solidarność”. Od lewej: Andrzej Rozpłochowski, Lech Wałęsa i Kazimierz Świtoń, Spodek, Katowice, październik 1980 r. Fot. Kazimierz Seko, PAP/CAF



Uroczystość oddania MKZ Katowice pod opiekę Matki Bożej Częstochowskiej, Jasna Góra, 28 grudnia 1980 r. Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego



Podczas czwartkowego spotkania MKZ Katowice w sali widowiskowej Domu Kultury Zakładów Cynkowych „Silesia”, Katowice, 1981 r. W pierwszym rzędzie od lewej: Bogdan Hadyna, Nina Milewska, Andrzej Rozpłochowski, Teresa Baranowska, Stanisław Wądołowski, gość N.N., Jan Cegielski, Grażyna Pławska. W drugim rzędzie od lewej: Stanisław Kruszyński, N.N., Józef Jęcz, Andrzej Czechak, Jan Górny, klęczący Franciszek Werner. Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego



Andrzej Rozpłochowski udziela wywiadu podczas międzynarodowego kongresu związków zawodowych we Włoszech, zaproszony przez Włoską Unię Pracy (UIL), styczeń 1981 r.
Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego



Przygotowania do strajku generalnego po pobiciu działaczy związkowych w Bydgoszczy, Huta Baildon, marzec 1981 r. Od lewej: Pławski – drukarz MKZ Katowice, Mieczysław Melski, Joachim Bartosz, Romuald Harazim, Andrzej Rozpłochowski i Jan Górny. Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego



Marsz w obronie więźniów politycznych, współorganizowany przez MKZ Katowice, 25 maja 1981 r. Archiwum Stowarzyszenia Pokolenie



Spotkanie z Lechem Wałęsą na Śląsku w siedzibie MKR Jastrzębie, Katowice, ul. Szafranka 2, czerwiec 1981 r. Od lewej: N.N., Kazimierz Świtoń, Andrzej Cierniewski, Stefan Pałka, Lech Wałęsa i Andrzej Rozpłochowski. Fot. Jacek Awakumowski/zbiory ECS



Spotkanie z Lechem Wałęsą w MKZ Katowice, czerwiec 1981 r. Od lewej: Rozalia Bendych, Kazimierz Świtoń, Andrzej Cierniewski, Lech Wałęsa, Stefan Pałka i Andrzej Rozpłochowski. Fot. Jacek Awakumowski/zbiory ECS



Spotkanie KKP w Gdańsku, 1981 r., przodem stoją Jan Rulewski i Andrzej Rozpłochowski.
Fot. Giedymin Jabłoński/zbiory ECS



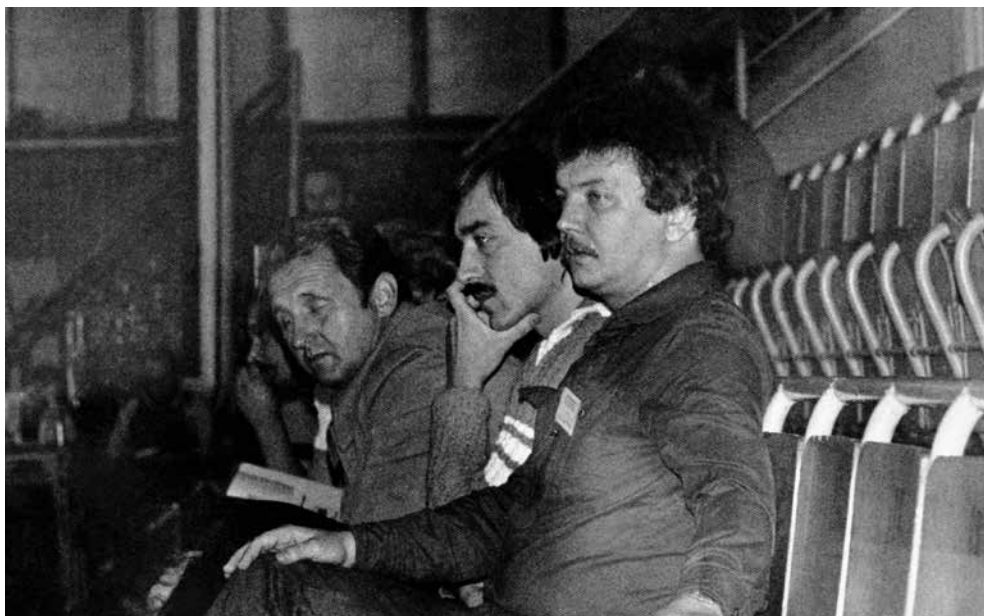
Konferencja Prasowa KKP NSZZ „Solidarność”, Warszawa, koniec 1980 lub początek 1981 r.
Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego



Spotkanie górniczej „Solidarności” 1981 r. Od prawej Andrzej Rozpłochowski. Fot. Giedymin Jabłoński/
zbiory ECS



Minibus MKZ Katowice. Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego



I WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, główni kandydaci w walce o stanowisko przewodniczącego Zarządu Regionu: Andrzej Rozpłochowski i Leszek Waliszewski; trzeci – Zbigniew Malinowski, Huta Baildon, Katowice, lipiec 1981 r. Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego



Ostatnie spotkanie zarządu i pracowników MKZ Katowice, sala Domu Kultury Zakładów Cynkowych „Silesia” w Katowicach, 6 sierpnia 1981 r. Przy stole prezydialnym siedzą od lewej Grażyna Rojowska i Leszek Bieniek, tyłem stoi Andrzej Rozpłochowski; po prawej w pierwszym rzędzie siedzą: Jan Górny, Janina Kawalec i Barbara Zowada. Zbiory Andrzeja Rozpłochowskiego